

ARCHEION

CVI

PERIODICAL DEVOTED TO ARCHIVAL QUESTIONS
ORGAN OF THE POLISH
STATE ARCHIVES HEAD OFFICE

*

REVUE D'ARCHIVES
PUBLIÉE PAR LA DIRECTION GÉNÉRALE
DES ARCHIVES D'ÉTAT EN POLOGNE

*

ЖУРНАЛ ГЕНЕРАЛЬНОЙ ДИРЕКЦИИ
ГОСУДАРСТВЕННЫХ АРХИВОВ В ПОЛЬШЕ
ПОСВЯЩЕННЫЙ ВОПРОСАМ АРХИВОВЕДЕНИЯ

REDAKCJA

Adam Baniecki, Andrzej Biernat, Eugeniusz Borodij, Anna Czajka, Anna Demko (sekretarz),
Jacek Krochmal, Anna Laszuk, Daria Nałęcz (redaktor naczelna), Ewa Rosowska,
Władysław Stępnia, Krzysztof Strykowski, Janusz Tandecki, Przemysław Wojciechowski

Projekt okładki: Krzysztof Feder

Tłumaczenia streszczeń:

Agnieszka Kubów (j. angielski)

André Louchin (j. francuski)

Katarzyna Jagiełło (j. rosyjski)

Korekta: Ewa Stempniewicz

© Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2003

ISSN 0066-6041



ADRES REDAKCJI

00-950 Warszawa, Wydział Wydawnictw, ul. Długa 6

tel./fax (0 prefiks 22) 831-17-36, 635-92-15

e-mail: editions@archiwa.gov.pl <http://www.archiwa.gov.pl>

Printed in Poland

Wydanie I. Nakład 500 egz.

Ark. wyd. 26,7, Ark. druk. 21,5

Skład i łamanie: Andytex

Druk i oprawa: Archiwum Państwowe w Przemyśle

37-700 Przemyśl, ul. Lelewela 4, tel. (0 prefiks 16) 670-35-38

e-mail: archiwumprzemysl@c-net.pl

SPIS TREŚCI

Rozproszone dziedzictwo

Wojciech K o w a l s k i Repatriacja dóbr kultury w sytuacji cesji terytorialnej i rozpadu państw wielonarodowych	5
Władysław S t ę p n i a k Tradycyjne metody rozstrzygania międzynarodowych sporów archiwalnych	38
Patricia K e n n e d y G r i m s t e d Dwukrotnie zrabowane i nadal z dala od ojczyzny. Losy trzech bibliotek słowiańskich przejętych przez nazistów w Paryżu	47
Ewa R o s o w s k a Losy polskich archiwaliów na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1945)	85
Dariusz M a t e l s k i Straty polskich dóbr kultury w wojnach ze Szwecją w XVII i XVIII wieku oraz próby ich restytucji	118
Sławomir F i l i p o w i c z Archiwalia Suwalszczyzny — zasób rozproszony	139
Władimir P. K o z ł o w, Natalia S. L e b i e d i e w a Do historii poszukiwań oryginału „Mazurka Dąbrowskiego”	161

Archiwa za granicą

Irina M a t i a s z Archiwistyka na Ukrainie: nowy etap rozwoju	183
Władimir A d a m u s z k o Organizacja archiwów na Białorusi	191

Etyka zawodowa

Lajos K ö r m e n d y Mentalność i tożsamość, archiwa a społeczeństwo — przypadki Europy Środkowej	207
--	-----

Polonika

Roman S t e l m a c h Polonika i silesiana w zespole „Archiv České Koruny” w Státním Ústředním Archivie w Pradze	223
Zuzana K o l l á r o v á Dokumenty polskiej proveniencji w Państwowym Archiwum Powiatowym w Popradzie z okresu zastawu polskiego w latach 1412–1772	231
Jerzy G a u l Polonika z lat 1772–1918 w Krajowym Archiwum Karyntii w Klagenfurcie	238

Recenzje i noty bibliograficzne

Johanna Weiser <i>Geschichte der Preussischen Archivverwaltung und ihrer Leiter. Von den Anfängen unter Staatskanzler von Hardenberg bis zur Auflösung im Jahre 1945</i> , Böhlau Verlag, Köln–Weimar–Wien 2000 (Jerzy Grzelak)	249
<i>Kancelaria Wielkich Mistrzów w Malborku. Katalog Wystawy 15 czerwca — 15 sierpnia 2001</i> , oprac. Janusz Trupinda, Muzeum Zamkowe w Malborku 2001 (Janusz Grabowski)	270
<i>Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator</i> , oprac. Maria Dębowska, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2002 (Ks. Mieczysław Różański)	272
Lucyna Harc <i>Samuel Bieniamin Klose (1730–1798). Studium historiograficzno-źródłoznawcze</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002 (Roman Stelmach)	275

Przegląd czasopism

„Otoczestwiennyje Archiwy”, 2000, nr 4–6 (Elżbieta Wierzbicka)	279
„Archivaria”, 2000, nr 49–50; 2001, nr 51–52 (Aleksandra Czapelska)	287
„Archivalische Zeitschrift”, t. 84, 2001 (Jerzy Grzelak)	297
„Nordisk Arkivnyt”, r. 46, 2001, nr 1–4 (Wojciech Krawczuk)	305
„Archives”, t. 26, 2001, nr 105 (Aleksandra Czapelska)	307
„Izwestija na Dyrżawnite Archiwi”, t. 70, 71, 72, 73 (Małgorzata Kośka)	308

Kronika

Kronika za rok 2002	313
---------------------------	-----

Jubileusze

Jubileusz 50-lecia pracy Czesława Margasa w Archiwum w Jeleniej Górze (Ivo Laborewicz)	337
--	-----

Bibliografie

Wydawnictwa Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych	339
Table of contents	343
Table des matiers	345
Содержание	347

ARCHEION, T. CVI
WARSZAWA 2003

WOJCIECH KOWALSKI
(Katowice, Warszawa)

REPATRIACJA DÓBR KULTURY W SYTUACJI CESJI TERYTORIALNEJ I ROZPADU PAŃSTW WIELONARODOWYCH¹

Śledząc uważnie nowszą historię Europy, zauważyć można, że wśród różnego rodzaju problemów, dotyczących dziedzictwa kulturalnego, wyraźną odrębność wykazuje repatriacja dóbr kultury jako następstwo cesji terytorialnych lub rozpadu państw wielonarodowych. Organizmy państwowe tego rodzaju od wieków przejawiały skłonność do gromadzenia w swych stolicach najcenniejszych dzieł sztuki i piśmiennictwa, stanowiących dorobek kulturowy często wielu narodów zamieszkujących na podlegających im terytoriach. Zbiory te, przechowywane od dawna w lokalnych sanktuariach i stolicach likwidowanych państw, pełniły w swym tradycyjnym miejscu ważne funkcje jednoczące i identyfikujące dla miejscowych społeczności. Przenoszone, w miarę przybywania nowych terytoriów, do wielkich centralnych muzeów zmieniały jednocześnie swą rolę. Pokazywały różnorodność kulturową budowanych imperiów, ale miały też często symbolizować dominację nad podbitymi ludami i wchłoniętymi krajami. Nic więc dziwnego, że z chwilą uzyskiwania niepodległości kraje takie szybko upominały się o swoje utracone dziedzictwo, wykazując zwykle w tych staraniach wielki upór i determinację.

W ciągu ostatnich 150 lat możemy wyraźnie wyróżnić cztery okresy intensywnych regulacji w tym zakresie. Prologiem był konflikt włosko-austriacki, sięgający początku drugiej połowy XIX stulecia. Dwie następne regulacje stały się elementem budowy nowego porządku po obu wojnach światowych, czwarta zaś rozpoczęła się wraz ze zmianami politycznymi w Europie Centralnej i Wschodniej oraz na terenie byłego ZSRR. Okres ten trwa praktycznie do dziś i po zakończeniu wojny objął także państwa wyrosłe na obszarze podzielonej Jugosławii.

Analizując wspomniane wydarzenia, a szczególnie wysuwane przy tej okazji postulaty i zawierane umowy, można dostrzec prawidłowości, dające się określić jako stosowanie pewnych wyraźnie sprecyzowanych zasad. Przyjrzyjmy się zatem

¹ Artykuł ten jest uaktualnioną wersją tekstu opublikowanego w formie odrębnego studium przez PISM w 1998 r., a także w wersji angielskiej pod tytułem: *Repatriation of Cultural Property Following to Cession of Territory or Dissolution of Multinational States*, [w:] „Art. Antiquity and Law” 2001, vol. VI, issue 2 (Kluwer Law International).

dokładniej wszystkim tym przykładom, aby na końcu dokonać takiego właśnie uogólniającego podsumowania.

Po raz pierwszy w historii Europy problem repatriacji dziedzictwa kulturowego ujawnił się na większą skalę w ramach procesu jednoczenia się rozdrobionych politycznie Italii i budowy nowoczesnego państwa włoskiego. Istniejąca jeszcze wówczas monarchia austro-węgierska musiała przy tej okazji zrezygnować z wielu dawnych terytoriów włoskich, w tym byłej Republiki Weneckiej, którą niegdyś wchłoneła. Odzyskując swe ziemie Włosi od razu upomnieli się o wszystkie dzieła sztuki, pamiątki historyczne i archiwa wywiezione stamtąd pod rządami Habsburgów, najczęściej do Wiednia. Na płaszczyźnie prawnej sprawę rozstrzygnięto w traktacie austriacko-włoskim z roku 1866². Strona włoska odzyskiwała utracone dobra kultury na podstawie art. XVIII tego traktatu, stanowiącego, co następuje:

„Archiwa terytoriów cedowanych zawierające tytuły własności, dokumenty administracyjne i sędowo-cywilne oraz dokumenty polityczne i historyczne byłej Republiki Wenecji będą zwrócone w całości wyznaczonym w tym celu komisarzom, którym będą również przekazane dzieła sztuki i nauki, związane specjalnie z cedowanym terytorium”³.

Jednocześnie, co należy podkreślić, Włosi zobowiązali się wydać Austrii: „...tytuły własności oraz dokumenty administracji i sądownictwa cywilnego dotyczące terytorium austriackiego, jakie mogą się znajdować w archiwach terytorium odstąpionego...” (art. XVIII). Regulując zatem problem dziedzictwa kulturowego, traktat przyjął zasadę wzajemności, opartą na wyrażnie podkreślonym w cytowanym artykule kryterium więzi terytorialnej dóbr kultury. Szczególną uwagę zwrócono przy tym na przywrócenie integralności historycznej spuścizny Wenecji.

Zasady te podlegały dwóm ograniczeniom. Pierwsze wynikało z chęci jednoczesnej ochrony integralności zbiorów archiwalnych o znaczeniu naukowym. W ich przypadku strony zobowiązały się: „...zezwoić na sporządzenie urzędowych odpisów dokumentów historycznych i politycznych, interesujących z punktu widzenia terytoriów pozostałych we władaniu drugiej strony kontraktującej, a których w interesie nauki nie można wydzielić z archiwów, do których należą” (art. XVIII, ust. 4). Drugie ograniczenie brało w ochronę prywatną własność członków austriackiej rodziny cesarskiej. W tym celu wyłączono ją z obowiązku repatriacji na mocy specjalnego art. XXII traktatu. Chodziło tu o wiele wybitnych dzieł sztuki włoskiej, przy czym część z nich znajdowała się w Wiedniu, a część zdeponowana

² Traktat pokojowy między Austro-Węgrami a Włochami podpisano w Wiedniu 3 X 1866 r.; Ch. de Martens, F. de Cussy, *Recueil manuel et pratique de traités, conventions et autres actes diplomatiques* (...). 2e serie, par F. H. Geffcken. vol. I, Leipzig 1885, s. 387.

³ Ze względu na znaczenie tego precedensu warto przytoczyć cały artykuł w wersji oryginalnej: „Les archives des territoires cédés contenant les titres de propriété, les documents administratifs et de justice civile, ainsi que les documents politiques et historiques de l'ancien République de Venise, seront remis dans leur intégrité aux Commissaires qui seront désignés a cet effet, auxquels seront également consignés les objets d'art et de science spécialement affectés au territoire cédé”.

była od dawna w galeriach włoskich. Żadna ze stron nie chciała ustąpić, a rozwiązanie komplikowała nadto bardzo szeroka interpretacja przez Habsburgów wspomnianego art. XXII o ochronie ich własności prywatnej. W wyniku długich negocjacji zawarto dwa porozumienia dodatkowe. Na mocy pierwszego z nich Włochy wydały tylko niektóre ze spornych dzieł sztuki, a jako rekompensatę za zatrzymanie większości z nich zobowiązywały się wypłacić Austrii sumę 4 milionów lirów⁴. Najtrudniejszą do rozwiązania okazała się natomiast sprawa *Madonny* Rafaela, która znajdowała się we Florencji. Pretensje do niej rościł arcyksiążę Ferdynand z tytułu prawa własności związanego z jego dawnym tytułem wielkiego księcia tokańskiego. Problem uregulowano w końcu w specjalnym drugim porozumieniu dodatkowym w ten sposób, że obraz pozostanie w stolicy Toskanii, ale oznaczony jako *Madonna Wielkiego Księcia* dla upamiętnienia Ferdynanda⁵.

Omówione porozumienia nie regulowały wszakże jeszcze wszystkich pretensji włoskich. Po raz kolejny zwrócono się do Austrii w roku 1893, tym razem o zwrot 135 obrazów wywiezionych do Wiednia w 1893 r. Austriacy zastosowali jednak metodę odwlekania rozmów⁶. Na ostateczne załatwienie swoich roszczeń musieli zatem Włosi poczekać prawie 30 lat. Okazją do ich ponownego wysunięcia stała się wielka regulacja prawna skutków I wojny światowej.

Traktaty pokojowe, zawarte po tej wojnie, mają z punktu widzenia niniejszego artykułu szczególny charakter. Podjęły one bowiem próbę uregulowania wielu problemów dziedzictwa kulturalnego, które wyniknęły z dokonanego wówczas poważnego przekształcenia politycznej mapy Europy. Sprawy swoje usiłowały więc załatwić wówczas nie tylko Włochy, ale przede wszystkim państwa powstałe w wyniku rozpadu dawnych Austro-Węgier, takie jak Węgry i Czechosłowacja, czy też Polska, która odzyskała niepodległość utraconą w wyniku podziału jej terytorium w końcu XVIII w. pomiędzy Austrię, Prusy i Rosję.

Podstawowe znaczenie mają w naszych rozważaniach traktaty pokojowe zawarte przez aliantów z Austrią w 1919 r.⁷ i z Węgrami w 1920 r.⁸ Podobieństwo przyjętych w nich rozwiązań (a nawet zapisów w odpowiednich klauzulach traktatowych), dotyczących dziedzictwa kulturalnego, usprawiedliwia łączne omówienie obydwu dokumentów. Na ich tle można wyróżnić trzy typy interesujących nas uregulowań:

⁴ Por. w szczególności art. 3, 4 i 5 Convention pour régler les questions financières pendantes entre les deux Pays à la suite des articles 6, 7 et 22 du traité de paix du 3 octobre 1866 (...). Florence du 1 janvier 1871. G. F. Martens, *Nouveau recueil général de traités et autres actes relatifs aux rapports de droit international*, 2e série, vol. I, Goetingue 1876, s. 328 i nast.

⁵ Op. cit., patrz Protocole additionel, s. 328 i nast. Warto dodać, że obraz do dnia dzisiejszego oglądać można we florenckiej galerii Pitti pod nazwą *Madonna del Granduca*.

⁶ H. de Arnoux, *Objets et monuments d'art devant le droit des gens*, Paris 1934, s. 56.

⁷ Treaty of Peace between the Allied and associated Powers and Austria, signed in Saint-Germain-en-Laye on September 10, 1919. *British and Foreign State Papers*, vol. 112, s. 317. Cyt. dalej jako: „traktat z St. Germain”.

⁸ Traité de paix entre les Puissances Alliées et Associées, et la Hongrie, signe a Trianon du 4 juin 1920, *Societe des Nations. Recueil des Traites* 1920, vol. I, No 10. Cyt. dalej jako: „traktat z Trianon”.

Typ pierwszy — to restytucja bądź repatriacja dóbr kultury wywiezionych w okresie wojny z terytoriów, które podlegały przekazaniu. Należy przyjąć, że mamy tu do czynienia przede wszystkim z zamiarem usunięcia skutków grabieży wojennej, a więc z koniecznością restytucji obiektów i tak podlegających zwrotowi na podstawie powszechnie już wtedy obowiązujących norm prawa międzynarodowego⁹. W grę wchodzić mogła jednak także repatriacja zbiorów ewakuowanych z tych terytoriów legalnie przez dawną władzę, na przykład poza linię frontu w celu uchronienia przed zniszczeniem lub z każdego innego powodu, w szczególności aby nie zostały tam w związku z przewidywanym rozwojem sytuacji politycznej. Odpowiednie postanowienia obydwu traktatów stanowią, że Austria i Węgry zwrócą dzieła sztuki, książki, dokumenty itp., „które zostały zabrane, poczynwszy od dnia 1 czerwca 1914 r. z terytoriów odstąpionych, z wyjątkiem przedmiotów zakupionych u właścicieli prywatnych” (art. 192 traktatu z St. Germain i art. 176 traktatu z Trianon).

Typ drugi — to repatriacja dóbr kultury mających związek z cedowanym terytorium, jeżeli obiekty takie zostały z niego zabrane w ustalonym czasie przed wojną. Zarówno Austria, jak i Węgry zgodziły się, że „zwrócą odpowiednio każdemu z zainteresowanych Rządów Sprzymierzonych i Stowarzyszonych wszystkie akta, dokumenty i pamiątki historyczne, będące w posiadaniu swoich instytucji publicznych, które mają bezpośredni związek z historią terytoriów odstąpionych, a które zostały z nich usunięte, poczynwszy od dnia 1 stycznia 1868 r.” w przypadku Węgier (art. 177 traktatu z Trianon), a „w ciągu ostatnich lat dziesięciu” w przypadku Austrii (art. 193 traktatu z St. Germain). Obydwa cytowane traktaty przedłużyły ten czas w stosunku do Włoch, przyjmując, że będzie on „sięgał daty proklamowania królestwa (rok 1861)”.

Typ trzeci — to repatriacja mająca na celu pomoc w odtworzeniu narodowego dziedzictwa kulturalnego wybranych państw przez zwrot dóbr kultury znajdujących się w posiadaniu tym razem wyłącznie Austrii, które wywiezione zostały z tych państw bezprawnie bez określenia limitu czasowego. Wśród państw uprawnionych traktatem do złożenia odpowiednich wniosków znalazły się Włochy, Czechosłowacja i Polska. Najdłuższą listę przedstawiły Włochy. Zachęcił je do tego art. 194 traktatu poświęcony specjalnie ich dawnym, a wciąż niezafatwionym roszcze-

⁹ Chodziłoby tu więc o konkretyzację odpowiednich postanowień IV konwencji haskiej o prawach i zwyczajach wojny lądowej i załączonego do niej regulaminu. W art. 27 nakazuje on w trakcie działań wojennych podejmować „...wszelkie niezbędne środki, ażeby w miarę możliwości oszczędzone zostały świątynie, gmachy służące celom nauki, sztuki i dobroczynności, zabytki historyczne”. Natomiast w myśl art. 56 regulaminu w czasie okupacji wojennej wszelka „własność gminna, instytucji kościelnych, charytatywnych, wychowawczych oraz instytucji sztuk pięknych i naukowych, chociażby należących do państwa, będzie traktowana jak własność prywatna. Jakiegokolwiek zajęcie, zniszczenie lub rozmyślna profanacja instytucji tego rodzaju, zabytków historycznych, dzieł sztuki i nauki są zabronione i winny być karane”. Por. *Convention concerning the Laws and Customs of War on Land*. The Hague, October 18, 1907, *Consolidated Treaty Series*, vol. 205, s. 277.

niom¹⁰. Wystąpiono więc, między innymi, o klejnoty i medale medycejskie wywiezione z Toskanii, obrazy, rzeźby i rękopisy z Modeny, regalia z Palermo, archiwalia różnych miast i wiele innych pamiątek narodowych¹¹. Wobec braku formalnego limitu czasu nie zważano na dawność zgłaszanych roszczeń. Najdawniejsze sięgały roku 1718, kiedy to wywieziono umieszczone także na liście rękopisy z Neapolu. Nie mniej oczekiwań zgłosiła Czechosłowacja, postulując zwrot szeregu dzieł sztuki i archiwaliów wywiezionych przez Habsburgów z licznych urzędów i rezydencji, które zajmowali w czasie panowania w Czechach. Przy czym Czesi prześcignęli nawet Włochów, upominając się o zwrot obiektów ze słynnej praskiej kolekcji Rudolfa II, które wywiezione zostały do Austrii przez jego następców w początkach XVII w. Na tym tle jedynie roszczenia Polski nie były zbyt wielkie. Wystąpiono tylko o jeden przedmiot — złotą czarę króla polskiego Władysława IV, zapewne dlatego, że nie można było w tak krótkim czasie skompletować dobrze udokumentowanej listy utraconych dawno przedmiotów.

Zgodnie z traktatem, opisane roszczenia miał rozstrzygnąć tak zwany Komitet Trzech Prawników. Stał on rzeczywiście przed nie lada zadaniem. Zrealizowania go nie ułatwiał skład Komitetu, do którego powołano Amerykanina, Anglika i Francuza, czyli osoby nieobeznane z zawiłościami prawnymi i historycznymi Europy Środkowej¹². Ostatecznie Komitetowi przedstawiono tylko kilka roszczeń. Nie znalazł on podstaw do ich uznania. Zainteresowanym państwom pozostały zatem rozmowy dwustronne. Najkorzystniejszy punkt wyjścia do rozmów stworzyli sobie Włosi, którzy zastosowali taktykę faktów dokonanych, zabierając z Wiednia siłą kilkadziesiąt najcenniejszych dzieł sztuki włoskiej jeszcze przed podpisaniem traktatu¹³. Wynikły stąd konflikt załagodziła dopiero kompromisowa konwencja podpisana z Austrią 5 V 1920 r.¹⁴ Włochy zobowiązały się w niej nie dochodzić

¹⁰ Stanowił on, że: „Austria uznaje się za zobowiązaną względem Włoch do wykonania zobowiązań, przewidzianych przez art. XV traktatu zurychskiego z 10 XI 1859 r., przez art. XVIII traktatu wiedeńskiego z 3 X 1866 r., oraz przez konwencję florencką z 14 VII 1868 r., zawartych pomiędzy Włochami a Austro-Węgrami, o ile wymienione artykuły nie zostały jeszcze w rzeczywistości całkowicie wykonane i o ile dokumenty oraz przedmioty, o których mowa w tych artykułach, znajdują się na terytorium Austrii lub jej sprzymierzeńców”.

¹¹ Pełną listę żądań wszystkich państw obejmują załączniki od I do IV do traktatu z St. Germain.

¹² Jak podaje Ch. de Visscher, byli to adwokaci: Hugh A. Bayne z Nowego Jorku, J. Fischer Williams z Londynu i Jacques Lyon z Paryża. Por. Ch. de Visscher: *Les monuments historiques et les oeuvres d'art en temps de guerre et dans les traités de paix*, [w:] *La protection des monuments et oeuvres d'art en temps de guerre. Manuel technique et juridique*, Paris 1939, s. 155. Trudności, jakie napotkali w swej pracy, opisał jeden z nich pod pseudonimem „O”, por. „O”, *International Arbitration under the Treaty of Saint-Germain*. „British Year Book of International Law”, vol. 4, 1923–1924, s. 124 i nast.

¹³ Zabrano wówczas 66 obrazów malarzy, takich jak Bellini, Tintoretto czy Veronese, liczne rzeźby oraz manuskrypty. Pełny wykaz tych obiektów publikuje H. Tietze, *Die Entführung von Wiener Kunstwerken nach Italien*, Wien 1919, s. 45 i nast.

¹⁴ Specjalna konwencja w celu rozwiązania sporów, dotyczących dziedzictwa historycznego i artystycznego dawnej monarchii austro-węgierskiej, podpisana w Wiedniu 4 V 1920 r. W. Fiedler (Hrsg.), *Internationaler Kulturgüterschutz und deutsche Frage*, Berlin 1991, s. 259 i nast.

pozostałych roszczeń wyspecyfikowanych w traktacie oraz zwróciły do Wiednia zabrany dopiero co biust cesarza Franciszka I dłuta Canovy¹⁵. Jeszcze w tym samym miesiącu Austria zawarła także umowę o wykonaniu traktatu z St. Germain z Czechosłowacją¹⁶, a w następnych latach z pozostałymi państwami sukcesyjnymi¹⁷.

Nawet pobieżne porównanie opisanych klauzul repatriacyjnych pozwala dostrzec oparcie ich na więzi terytorialnej z wyraźnym dążeniem do przywrócenia integralności dziedzictwa kulturalnego przekazywanych terytoriów czy wręcz państw, które te terytoria odzyskiwały lub budowały na nich swoją odzyskaną państwowość¹⁸. Taki cel traktatów wynika nadto wyraźnie z podporządkowania mu zasady ochrony kolekcji i zbiorów o szerszym znaczeniu¹⁹ oraz konsekwentnego stosowania wzajemności²⁰. Również i w tym wypadku analogiczne postanowienia traktatów z St. Germain (art. 196) i z Trianon (art. 177) nie pozostawiają żadnych wątpliwości stanowiąc: „co do wszelkich przedmiotów lub dokumentów o charakterze artystycznym, archeologicznym, naukowym lub historycznym, wchodzących w skład zbiorów, które należały poprzednio bądź do rządu monarchii austriacko-węgierskiej, bądź do Korony, to — jeśli chodzi o przedmioty, które nie podlegają innym postanowieniom niniejszego traktatu” — Austria i Węgry zobowiązały się „przeprowadzić z zainteresowanymi państwami w razie ich życzenia rokowania

¹⁵ Ceną za ten kompromis było, między innymi, udzielenie poparcia Austrii w rokowaniach z innymi państwami. Już w art. 1 konwencji Włosi stwierdzili, że: „...należy unikać, w wyższym i ogólnym interesie cywilizacji, rozpraszania zbiorów historycznych, artystycznych i archeologicznych Austrii, które jako całość stanowią estetyczny i historyczny zespół, sławny i niepodzielny”.

¹⁶ Porozumienie pomiędzy Republiką Austriacką a Republiką Czechosłowacką o wykonaniu traktatu z Saint-Germain-en-Laye, 18 V 1920 r. W. Fiedler (Hrsg). *Internationaler...*, s. 266 i nast.

¹⁷ Por. Konwencja pomiędzy Austrią, Węgrami, Włochami, Polską, Rumunią, Królestwem Serbo-Kroacko-Słoweńskim i Czechosłowacją, dotycząca spraw archiwalnych, podpisana w Rzymie, 6 IV 1822 r., DzU 1924, nr 23, poz. 247. Układ archiwalny między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Austriacką podpisany w Wiedniu 26 X 1932 r., DzU 1933, nr 34, poz. 291. Szereg przedmiotów uzyskało wówczas Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Por. np.: *Katalog zbiorów. Wiek XVII*, Warszawa 1960, s. 151 i nast.

¹⁸ W sposób jednoznaczny taki cel omówionych klauzul traktatu potwierdza między innymi de Visscher tytułując swoje rozważania na ten temat: *Le Traité de Saint-Germain et le principe de la reconstitution du „patrimoine artistique et intellectuel”*. Por. Ch. de Visscher, *Les monuments...*, s. 153. Podobnie ocenia je S.E. Nahlik, *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*, Wrocław–Kraków 1958, s. 246.

¹⁹ Podkreśla to zdecydowanie H. Nieć, por. H. Nieć, *Ojczyzna dzieła sztuki. Międzynarodowa ochrona integralności narodowej spuścizny kulturalnej*, Warszawa–Kraków 1980, s. 149.

²⁰ Obok wzmianek na temat wzajemności w cytowanych wyżej klauzulach traktaty poświęciły jej specjalne zapisy. Na podstawie art. 193 traktatu z St. Germain i art. 178 traktatu z Trianon, „nowo powstałe państwa, wyodrębnione z dawnej monarchii austro-węgierskiej, oraz państwa, które otrzymują część terytorium tej monarchii, zobowiązują się zwrócić rządowi” Austrii i Węgier „akta, dokumenty i pamiątki historyczne, pochodzące z okresu nie dawniejszego jak dwadzieścia lat, które mają bezpośredni związek z historią lub administracją terytorium” austriackiego lub węgierskiego, „a które ewentualnie znajdują się na przekazanych terytoriach”.

mające na celu zawarcie polubownego układu, na mocy którego będą mogły być repatriowane do kraju pochodzenia, na zasadzie wzajemności, wszelkie części odnośnych zbiorów lub wszelkie przedmioty i dokumenty wyżej określone, które należą do dziedzictwa duchowego (*patrimoine intellectuel*) odnośnych państw”.

Integralność dziedzictwa była najwyraźniej dla twórców tych traktatów bardzo ważna, skoro dołożyli szczególnych starań, aby w sposób maksymalny zabezpieczyć możliwość jej rzeczywistego przywrócenia. Na podstawie specjalnego zapisu w obydwu traktatach Austria (art. 196 b) i Węgry (art. 177 b) miały „nie rozpraszać odnośnych zbiorów i niczego z nich nie zbywać, ani też nie rozporządzać żadnym z odnośnych przedmiotów w ciągu lat dwudziestu, chyba że przed upływem tego okresu zostanie zawarty specjalny układ, zapewnić im natomiast bezpieczeństwo i dobrą konserwację oraz oddać do dyspozycji badaczom, którzy są obywatelami każdego z Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, zarówno same zbiory, jak dotyczące ich inwentarze, katalogi i dokumenty administracyjne”.

Po stworzeniu podstaw prawnych dla usatysfakcjonowania roszczeń zewnętrznych w stosunku do Austrii i Węgier nadszedł w końcu czas na dokonanie rozliczeń pomiędzy tymi państwami jako takimi. Również Węgry były w efekcie upadku monarchii austro-węgierskiej państwem odzyskującym swoją suwerenność, chociaż oczywiście ich pozycja w tej wspólnotcie była zupełnie inna niż na przykład Czech czy ziem południowych dawnej Polski. Mimo to wiele dóbr kultury o podstawowym znaczeniu dla tożsamości narodowej Węgrów znajdowało się w muzeach wiedeńskich, a zatem naturalną konsekwencją rozdziału było dążenie do przeniesienia tych skarbów do Budapesztu²¹. Po 12 latach niełatwych rokowań osiągnięto upragniony kompromis podpisując umowę „o niektórych przedmiotach z muzeów i bibliotek”²². Umowa ta jest rzadkim przykładem rozwiązania problemu dziedzictwa wielonarodowego w sposób ostatecznie zadowolający zainteresowane strony²³. Z tego

²¹ Traktat z Trianon w art. 177 in fine bezpośrednio wskazywał możliwość rozpoczęcia rokowań na ten temat. „Węgry ze swej strony będą uprawnione proponować odnośnym państwom, w szczególności Austrii, przeprowadzenie (...) rokowań mających na celu zawarcie niezbędnych układów w sprawie zwrotu na rzecz Węgier zbiorów, dokumentów (...), których dotyczą gwarancje przewidziane pod literą »b«”. Chodziło o gwarancję nienaruszalności tych zbiorów przez Austrię w ciągu 20 lat, por. art. 177 b cyt. w tekście wyżej.

²² Umowa podpisana została przez Republikę Austriacką i Królestwo Węgier 27 XI 1932 r. w Wenecji. Por. *Übereinkommen zwischen der Republik Österreich und dem Königreiche Ungarn, betreffend Museale und Bibliotheksbestände. Gezeichnet in Venedig, am 27. November 1932*, „League of Nations Treaty Series”, No 3753, 1935, s. 396 i nast.

²³ Potwierdzają to obydwie strony umowy, podkreślając jednak trudności w rokowaniach. Por. ze strony austriackiej H. Tietze, *L'accord austro-hongrois sur la répartition des collections de la maison des Habsbourg*, „Museum” 1933, vol. 23–24, s. 92, oraz przedstawiciel delegacji austriackiej cytowany przez Treuego. Stwierdził on, że „Roszczeniom węgierskim można się było sprzeciwić tylko w kilku przypadkach (...)”. W. Treue, *The Fate of Works of Art in War, Revolution and Peace*, London 1960, s. 229. Opinie ze strony węgierskiej, por. E. Petrovics, *A bécsi Magyar Örökség. Magyar Művészet*, Budapest 1933, s. 257 i nast. Autor ten cytuje nawet słowa węgierskiego ministra kultury Bálinta Hómana, który przy okazji otwarcia wystawy odzyskanych zbiorów powiedział: „Te wyniki być może

powodu może być wciąż, mimo upływu długiego czasu od jej podpisania, przynajmniej do pewnego stopnia traktowana jako regulacja w tym zakresie modelowa. Zasluguje przeto na szersze omówienie.

Początkowo Węgrzy żądali przekazania nie tylko obiektów należących ściśle do ich dziedzictwa narodowego, ale również prawie połowy habsburskich zbiorów artystycznych, które powstały w okresie istnienia wspólnego państwa²⁴. Ich zdaniem, zbiory te stanowiły w konsekwencji wspólną własność obydwu narodów i należało je podzielić pomiędzy Wiedeń i Budapeszt proporcjonalnie do wkładu obu stron w ich budowę. Austriacy stanowczo odrzucili to rozumowanie, powołując się na cytowany już art. 177 traktatu z Trianon, który ograniczał obowiązki Austrii do zwrotu obiektów związanych z terytorium węgierskim. Podnieśli nadto argument, że na skutek wielowiekowego przechowywania tych ostatnich obiektów w Wiedniu stały się one również dziedzictwem austriackim. Osiągnięty w tej sytuacji kompromis polegał, najogólniej rzecz biorąc, na tym, że Austria zobowiązała się przekazać Węgrom pewną ilość dóbr kultury oraz uznała za wspólne i nienaruszalne pozostałe zbiory habsburskie. Przyznała jednocześnie pewne specjalne uprawnienia badaczom węgierskim.

Budapeszt uzyskał w ten sposób 36 rękopisów i ponad 150 różnych dzieł sztuki, w tym obrazy, broń, obiekty złotnicze i inne. Przeważają tu obiekty ściśle związane z historią Węgier, na przykład, zbroje i miecze królewskie, monety, banknoty itp. Mniejszą część stanowią natomiast różne przedmioty zabytkowe o znaczeniu ogólnoeuropejskim, które przekazano jako rekompensatę za obiekty pochodzenia węgierskiego zatrzymane w Wiedniu. Tytułem przykładu można tu wymienić dwa skrzydła tryptyku H. Memlinga, przekazane dla uzupełnienia pozostałej części tego ołtarza od dawna znajdującej się w Budapeszcie, obraz Tintoretta, malarza, który nie był jeszcze reprezentowany w zbiorach węgierskich, czy okazy uzbrojenia uzupełniające królewską zbrojownię budapeszteńską, jedyną, jaka istnieje na Węgrzech²⁵.

Kompromisową koncepcję „wspólnego zasobu dóbr kultury” oraz przysługujących do niego praw najlepiej wyjaśniają odnośne zapisy umowy. Zgodnie z art. III tego aktu: „Przedmioty należące do dziedzictwa intelektualnego²⁶ Węgier, które na mocy niniejszej umowy nie zostaną przekazane Węgrom przez Austrię, uznane

nie odpowiadają całkowicie naszym ideałom — trudno zresztą tego było oczekiwać od niezbyt przyjaznych rokowań — lecz zaspokajają nasze ambicje narodowe i w żadnym przypadku nie należy ich nie doceniać”.

²⁴ Argument ten oraz dalsze przytacza H. Tietze, *L'accord...*, s. 93. Por. też wyjaśnienia dotyczące negocjacji podane przez E. Petrovicsa, *A bécsi...*, s. 257 i nast.

²⁵ Pełna lista przekazanych obiektów załączona jest do umowy cyt. w przypisie 17. Na unikalność tego zbioru broni zwraca uwagę Elemér Varju. E. Varju, *Iparművészeti tárgyak és fegyverek. Magyar Művészet*, Budapest 1933, s. 271.

²⁶ W obydwu autentycznych tekstach umowy, to znaczy zarówno w wersji niemieckojęzycznej, jak i węgierskojęzycznej, użyto określenia francuskiego „patrimoine intellectuel”. Por. tekst umowy, przyp. 17.

zostają za wspólne dobro kulturalne obu państw. Przedmioty te nie mogą być wydane trzecim stronom. (...)”. Następny zapis (art. IV) wyjaśnia, że: „Ponieważ historia wielu stuleci ugruntowała między Austrią i Węgami wspólne interesy kulturalne i uznaje się ściśle powiązanie tych interesów z niegdyś dworskimi i rodzinnie niesprzedajnymi zbiorami, Austriacki Rząd Związkowy przyznaje Węgrom poniższe uprzywilejowane prawa użytkowania tych zbiorów:

Rząd węgierski ma prawo delegować do (...) zbiorów upęłnomocnionych przedstawicieli, którym (...) zapewniony zostanie swobodny dostęp do obiektów, nawet jeśli nie są one zgromadzone w muzeach lub bibliotekach oraz do wszystkich urzędów pomocniczych, niezbędnych do ich badań, i to nie tylko w czytelnich, pomieszczeniach roboczych i kancelaryjnych, ale i w pomieszczeniach wystawowych, magazynach i innych lokalach. Przedstawiciele ci będą dysponowali najszerszą możliwością inwentaryzowania określonych przedmiotów w wymienionych zbiorach, ich badania, fotografowania i korzystania z administracyjnych i naukowych urzędów pomocniczych, zwłaszcza z archiwów, inwentarzy, rejestrów, repertoriów (...), kartotek, dokumentów administracyjno-technicznych oraz bibliotek podręcznych”²⁷.

Stopień trudności problemów, jakie mieli do rozwiązania negocjatorzy analizowanego porozumienia, a które często będą występować przy podziale budowanego przez wieki wspólnego dziedzictwa różnych narodów, dobrze ilustrują dwa przykłady związane z tą umową. Pierwszy dotyczył tak zwanej korony Bocskaya. Otrzymał ją wprawdzie od sułtana król węgierski Stefan Bocskay Transsylwański, ale ponieważ związany był on także z rumuńską już wtedy Transsylvanią, również Rumuni zaliczyli ją do swego dziedzictwa. Równoczesne wystąpienie Rumunii o zwrot korony uniemożliwiło Austrii wydanie jej Węgrom i w konsekwencji pozostawiono sprawę do rozstrzygnięcia między bezpośrednio zainteresowanymi stronami²⁸. Drugi przykład wiąże się z odkryciem prawdziwego pochodzenia jednej ze zbroi przekazanych stronie węgierskiej jako zbroja ich króla Ludwika II²⁹.

²⁷ W dalszej części cyt. klauzula umożliwia Węgrom prawo publikowania poszczególnych obiektów należących do „patrimoine intellectuel” Węgier „bez specjalnego zezwolenia” oraz zrównuje obywateli obydwu krajów w prawie zwiedzania „austriackich zbiorów związkowych”. Warto w tym miejscu dodać, że przyznane Węgrom tą umową „uprzywilejowane prawa” mieszczą się zasadniczo we współczesnych standardach międzynarodowych dostępu do zbiorów muzealnych.

²⁸ Por. protokół końcowy I, w którym czytamy: „Podczas rokowań, które doprowadziły do zawarcia wyżej wymienionej umowy, Austriacki Rząd Związkowy przyjął do wiadomości, że Królewski Rząd Węgierski żąda również wydania korony Bocskaya. Królewski Rząd Rumuński wniósł natomiast sprzeciw w tej sprawie i ze swej strony zażądał wydania tej korony. Austriacki Rząd Związkowy nie jest w stanie uwzględnić żądania węgierskiego. Oba rządy uzgodniły więc, że powyższa sprawa pozostanie otwarta aż do czasu zgodnego wyjaśnienia problemu podstawowego i że do tej chwili stan obecny zostanie utrzymany”.

²⁹ Zbroja ta jest unikalnym okazem renesansowego płatnerstwa europejskiego i otwiera listę przekazywanej Węgrom broni jako: „Rüstung Ludwig II., Saal XXV. Nr 69, Inv. Nr 112”. Por. listę załączoną do umowy cyt. w przypisie 17. Podane przy zbroi oznaczenie sali i numery inwentarzowe służyły precyzyjnej identyfikacji tego obiektu jeszcze wówczas przechowywanego w muzeum w Wiedniu.

Dopiero kilka lat po jej przekazaniu do Budapesztu wybitny austriacki znawca broni Bruno Thomas ustalił w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości, że zbroja wykonana została w 1533 r. w Innsbrucku dla „młodego króla Polski”. Tak określono ją w znalezionej przez Thomasa korespondencji późniejszego cesarza Ferdynanda I, który zamawiał zbroję z okazji zaręczyn swojej córki Elżbiety z 13-letnim wówczas Zygmuntem. Umieszczony na zbroi monogram „S E”, dawniej interpretowany jako skrót od „Sancta Elisabetha” — Święta Elżbieta, patronka Węgier, dał się po tym odkryciu bez trudu odczytać jako Sigismundus — Elisabetha, czyli młoda para Zygmunt i Elżbieta³⁰. Pozostaje rzeczą bezsporną, że gdyby ta informacja znana była przed zawarciem umowy austriacko-włoskiej, zbroja nie zostałaby przekazana do Budapesztu i mogłaby stać się przedmiotem odpowiednich zabiegów za strony polskiej. Odkrycia dokonano jednak na rok przed wybuchem II wojny światowej i nie była to pora odpowiednia na wszczynanie takich rozmów³¹.

Analizując ramy prawne repatriacji dziedzictwa kulturalnego, stworzone przez traktaty pokojowe kończące I wojnę światową, należy jeszcze wspomnieć o dwóch sprawach łączących się z traktatem wersalskim³². Pierwsza wiąże się z przekazaniem byłej niemieckiej Afryki Wschodniej pod władzę Wielkiej Brytanii w charakterze jej terytorium mandatowego. Nie była to oczywiście cesja w pełnym tego słowa znaczeniu, niemniej jednak art. 246 traktatu zobowiązał Niemcy do przekazania rządowi brytyjskiemu czaszki sułtana Makaoua, którą wywieziono z Afryki Wschodniej w czasie panowania niemieckiego. Niewątpliwie także tutaj przyjęto zasadę więzi terytorialnej, a tylko szczególne okoliczności sprawiły, że przedmiot repatriacji miał być przekazany państwu sprawującemu opiekę nad terytorium jego pochodzenia. Jak informuje Hollander, do przekazania czaszki ostatecznie nie doszło, gdyż nie została ona w Niemczech odnaleziona³³.

Sprawa druga dotyczyła roszczeń repatriacyjnych wobec dóbr kultury wywiezionych do Berlina w okresie prawie 150 lat panowania nad dawnymi polskimi

³⁰ B. Thomas, *Der Knabenharnisch Jörg Seusesenhofers für Sigmund II August von Polen. Zeitschrift des deutschen Vereins für Kunstwissenschaft*, Bd. 6, Heft 4, Berlin 1939, s. 1184. Trzeba jeszcze dodatkowo wyjaśnić, że ostateczne odczytanie monogramu „S E” na zbroi nie było oczywiste także dla specjalistów węgierskich. Na przykład Elemér Varju odczytywał ten monogram raczej jako wezwanie do Świętego Emeryka (Sanctus Emericus), pierwszego królewicza węgierskiego. E. Varju, *Iparművészeti...*, s. 273. Mimo dokonania opisanych ustaleń zbroja do dnia dzisiejszego jest eksponowana w budapeszteńskim Muzeum Narodowym jako zbroja Ludwika II.

³¹ Autor artykułu przebywając w 1992 r. z wizytą oficjalną na Węgrzech, jako Pełnomocnik Rządu Rzeczypospolitej Polskiej do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą, podniósł tę sprawę w tamtejszym Ministerstwie Kultury. Otrzymał wówczas obiecujące zaproszenie do złożenia odpowiedniej dokumentacji i wszczęcia rozmów. Późniejsze wybory parlamentarne w Polsce przyniosły jednakże zmianę na stanowisku Pełnomocnika i sprawa, jak wszystko na to wskazuje, nie była kontynuowana.

³² Treaty of Peace between the Allied and Associated Powers and Germany, signed in Versailles on June 28, 1920, „British and Foreign State Papers”, vol. 112, s. 1.

³³ B. Hollander, *The International Law of Art for Lawyers, Collectors and Artists*, London 1959, s. 32.

ziemiami zachodnimi, które były właśnie zwracane Polsce. Włączenie tej kwestii pod obrady konferencji pokojowej w Paryżu nie zostało jednak zaakceptowane przez Państwa Sprzymierzone, mimo przeprowadzenia przez Polskę intensywniej akcji dyplomatycznej i złożenia konferencji obszernego memorandum odwołującego się do konieczności spełnienia przez nią „wymogów sprawiedliwości”³⁴.

Jak stwierdził Wydział Prawny Komisji Odszkodowań, postulaty te nie mogły być rozważane przez konferencję ze względów czysto formalnych, gdyż w czasie dokonywania tych przemieszczeń Polska nie spełniała kryterium państwa niepodległego, sprzymierzonego ani stowarzyszonego, ani też nie była w stanie wojny z Niemcami. W konsekwencji nie mogły być one także włączone do traktatu wersalskiego. W takiej sytuacji podjęto rozmowy dwustronne, które przyniosły podpisanie w 1920 r. układów finansowych. Strona niemiecka zobowiązywała się w nich: „...zwrócić rządowi polskiemu wszelkie akta, dokumenty, zabytki, dzieła sztuki oraz wszelkie materiały naukowe i biblioteczne, zabrane z ziem odstąpionych Polsce...”³⁵. O ile wstępna faza negocjacji zakończyła się uzyskaniem korzystnych zapisów umownych, o tyle nie wiadomo, czy były one w ogóle kontynuowane w sprawie zwrotu konkretnych obiektów. Wydaje się, że z powodu braku dokładnej dokumentacji strona polska nie była w stanie przedstawić szerszych roszczeń, a jedynym podjętym krokiem w tym kierunku była próba odzyskania tak zwanej *Madonny Raczyńskich* pędzla Sandro Botticellego. Obraz ten od dawna przechowywany był w Kaiser Friedrich–Museum, ale stanowił własność wielkopolskiej rodziny Raczyńskich i ozdobę ich galerii w Poznaniu od chwili zakupu obrazu w Paryżu w 1924 r. Rokowania w tej sprawie nie przyniosły jednak pomyślnego wyniku i obraz pozostał w Berlinie przy zapewnieniu Polsce jedynie formalnego nad nim nadzoru³⁶.

Najdalej chyba idące podstawy prawne dla odbudowy integralności dziedzictwa kulturalnego w Europie po I wojnie światowej zawierał inny jeszcze traktat zawarty

³⁴ Dokument ten, zatytułowany: *Memorandum dotyczące pewnych kwestii związanych z reparacjami i finansami*, pośrednio ujawnia rozmiar czystki kulturowej dokonanej przez Prusy na przekazywanych terenach w toku ich intensywniej i planowej germanizacji. Czytamy w nim między innymi: „Niemcy przywrócą Polsce wszystkie biblioteki, kolekcje muzealne oraz wszystkie przedmioty artystyczne, naukowe i religijne, tak jak i pamiątki historyczne, które z jakiegokolwiek powodu były zajęte, skonfiskowane, zabrane lub wywiezione do Niemiec bądź przez niemieckich urzędników publicznych, cywilnych lub wojskowych, bądź przez osoby prywatne, obywateli niemieckich, z jakiegokolwiek terytorium Polski w jakimkolwiek czasie, nawet jeżeli wspomniane przedmioty stały się częścią kolekcji publicznych lub prywatnych, znajdujących się dzisiaj w Niemczech. Zobowiązanie to stosuje się nie tylko do własności byłej Rzeczypospolitej Polskiej, ale także do własności Korony Polskiej oraz instytucji publicznych, religijnych, miejskich, naukowych i artystycznych, jak też do właścicieli prywatnych (...)”. Pełny tekst opublikowany [w:] P. Burnett, *Reparations at the Paris Peace Conference from the Standpoint of the American Delegation*, New York 1940, vol. I, s. 855–859.

³⁵ Art. VI. Układy finansowe polsko-niemieckie z 9 I 1920 r. [w:] *Rokowania polsko-niemieckie*, Warszawa 1925, s. 15.

³⁶ Por. § 19 układu polsko-niemieckiego o dobrach rodzinnych z dnia 16 XII 1926, nr 17, poz. 24.

przez Polskę, tym razem z Rosją i Ukrainą³⁷. Uchodzi on za wyjątkowy pod tym względem³⁸, a uzyskanie tak korzystnych wyników w rokowaniach nad tym traktatem było możliwe dzięki sytuacji politycznej, jaka miała miejsce w Rosji po przegranej wojnie z Polską w 1920 r. Na podstawie obszernych klauzul traktatu, poświęconych interesującym nas zagadnieniom, można wyróżnić dwa typy repatriacji dóbr kultury, według klasyfikacji przyjętej na użytek analizy traktatów z St. Germain i Trianon.

Typ pierwszy dotyczył przedmiotów „ewakuowanych” do Rosji lub na Ukrainę „przymusowo albo dobrowolnie” od początku I wojny światowej do końca roku 1920. „Reewakuacja” oznaczała w tym przypadku, podobnie jak w wyżej wymienionych traktatach, repatriację zbiorów wywiezionych do Rosji dobrowolnie w celu zabezpieczenia lub przemieszczenia na stałe do stolicy kraju, ale także restytucję obiektów wywiezionych tam w ramach zwykłej grabieży wojennej. Repatriacja miała objąć, między innymi, biblioteki, zbiory artystyczne i archiwalne z inwentarzami oraz „wszelkie zbiory i przedmioty o charakterze historycznym, narodowym, naukowym, artystycznym lub w ogóle kulturalnym, dzwony i wszelkiego rodzaju przedmioty kultu religijnego wszystkich wyznań”, które należały do „państwa lub jego instytucji, ciał samorządowych, do instytucji społecznych i w ogóle wszelkich osób prawnych lub fizycznych” (art. XI, pkt 9 i 10).

Typ drugi — to stanowiąca o wyjątkowości tego traktatu repatriacja szeroko pojętego dziedzictwa kulturalnego przemieszczonego z dawnych terytoriów Rzeczypospolitej Polskiej do Rosji począwszy od 1 I 1772 r. Podlegały jej nawet wszystkie trofea wojenne, z wyjątkiem trofeów ostatniej wojny polsko-rosyjskiej, oraz wszelkie przedmioty „o charakterze kulturalnym” przykładowo wymienione już wyżej. Istotne jest również, że opisanej repatriacji zbiorów miano dokonać niezależnie od tego, „wśród jakich okoliczności lub z jakich rozporządzeń ówczesnych władz były (one) wywiezione, i bez względu na to, do jakiej osoby prawnej lub fizycznej należały pierwotnie lub po wywozie” (art. XI, pkt 1).

Repatriacja przewidziana tymi postanowieniami była rzeczywiście, jak widać, bezprecedensowa ze względu na bardzo szeroki zakres i bezwzględny charakter. Podstawowe kryterium wyznaczające jej zakres przedmiotowy w obydwu typach stanowiła wyłącznie zasada terytorializmu. Teoretycznie zwrotowi podlegało całe dziedzictwo wywiezione z historycznych ziem polskich. Oznaczało to istotne poszerzenie przedmiotowe repatriacji w porównaniu z traktatami z St. Germain i Trianon, które w analogicznym przypadku dopuszczały jedynie zwrot dóbr posiadających związek z cedowanym terytorium. Należy wreszcie zwrócić uwagę na fakt, że traktat ryski nie wprowadzał podziału własności publicznej i prywatnej,

³⁷ Traktat pokojowy między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisany w Rydze 18 III 1921 r., „League of Nations Treaty Series”, vol. 6, s. 51.

³⁸ Co do takiego charakteru traktatu por. szczególnie Ch. de Visscher, *Les monuments...*, s. 163; L. V. Prott, P. J. O’Keefe, *Law and the Cultural Heritage*, vol. 3, Movoment, London and Edinburgh 1989, s. 829; J. Chrząszczewska, *Une exemple de restitution. La traité de Riga de 1921 et le patrimoine artistique de la Pologne*, „Museum” 1932, vol. 17–18.

a także stosował zasadę wzajemności. Przewidziane w nim ograniczenia repatriacji miały dwie podstawy. Zasadę przywrócenia integralności dziedzictwa kulturalnego także innych narodów, w tym przypadku wprowadzonej przez wymienienie *expressis verbis* dóbr kultury białoruskiej i ukraińskiej. Nie podlegały one zwrotowi do Polski, jeżeli wywiezione były z terytorium położonego na wschód od granic ustalonych traktatem, a dostały się do Polski wcześniej „nie w drodze dobrowolnej transakcji lub spadkobrania” (art. XI, pkt 2). Ograniczenie drugie wynikało z przyjęcia w traktacie zasady, że „usystematyzowane, naukowo opracowane i zamknięte kolekcje, stanowiące podstawę zbioru o wszechświatowym znaczeniu kulturalnym, nie powinny podlegać zburzeniu” (art. XI, pkt 7). Stosowanie tej zasady było jednak poważnie osłabione przez dopuszczenie od niej wyjątków, jeżeli przedmiot znajdujący się w takiej kolekcji miał ścisły związek z historią i kulturą Polski (art. XI, pkt 7 *in fine*).

Uzyskanie nawet tak korzystnych podstaw prawnych repatriacji nie oznaczało automatycznego wykonania jej w praktyce. Negocjacje o zwrot konkretnych przedmiotów trwały ponad 10 lat i miały niezwykle trudny przebieg. Ich dokumentacja, głównie w postaci listów, memoriałów i postulatów składanych władzom radzieckim tylko w okresie od 1921 do 1923 r. zajęła siedem, opublikowanych zresztą, tomów³⁹. Do Polski wróciło w końcu kilkaset ważnych dzieł sztuki, w tym pomnik księcia Poniatowskiego dłuta Thorvaldsena, zabrany z Warszawy, część biblioteki Załuskich i księgozbioru Uniwersytetu Warszawskiego, królewska kolekcja flamandzkich arrasów z zamku na Wawelu czy insygnia Orderu Świętego Ducha, ofiarowane przez papieża Innocentego XI i króla Francji Ludwika XIV Janowi III Sobieskiemu po zwycięstwie pod Wiedniem. Było to jednak bardzo mało wobec dokonanej przez Rosjan skali konfiskat i wywozu: załatwiono tylko 32 roszczenia z ogólnej liczby 80, które strona polska zdołała udokumentować i złożyć powołanej w tym celu Mieszanej Komisji Specjalnej⁴⁰. Dodatkowe światło na te sprawy rzuca artykuł Hanny Łaskarzewskiej, oparty na nie znanej szerzej spuściznie po Stanisławie Lisowskim, który był ekspertem delegacji polskiej⁴¹.

³⁹ *Dokumenty dotyczące akcji Delegacji Polskich w Komisjach Mieszanych Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie*, Warszawa 1922–1923, t. I do VII.

⁴⁰ Przyczyny tak słabych wyników wyjaśnia odkryte dopiero niedawno w archiwum w Moskwie oficjalne, aczkolwiek tajne, sprawozdanie szefa delegacji rosyjskiej Piotra Wojkowa. Pokazuje ono kulisy wysiłków radzieckich w celu bojkotowania rozmów i zmniejszenia zakresu repatriacji. Na przykład, o zwrocie archiwaliów Wojkow pisał: „Wreszcie w ogóle ze wszystkich oddawanych archiwów usuwamy wszystko, co umożliwiłoby Polsce przedstawienie nam jakichkolwiek roszczeń pieniężnych lub majątkowych. Robi się takie rzeczy poza ugodą z Polakami i nazywa się »sterylizacją archiwów«. Praca jest dostatecznie ciężka i niezwykle utrudnia szybkie ekspediowanie archiwów. Ale inaczej nie można i bez parafy w tym przedmiocie ludowego komisariatu finansów archiwum nie jest Polakom pokazywane”. Raport ten po uzyskaniu drogą nieoficjalną z archiwum w Moskwie został w całości opublikowany. Por. J. Kumaniecki, *Tajny raport Wojkowa, czyli radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim*, Warszawa 1991, s. 171.

⁴¹ H. Łaskarzewska, *Starania o zwroty polskich zbiorów bibliotecznych z Kijowa i Petersburga w świetle niepublikowanych dokumentów dotyczących realizacji traktatu ryskiego. Ze spuścizny Stanisława Lisowskiego*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, vol. XXXV, Warszawa 2003, s. 39 i nast.

Kolejne zmiany terytorialne w Europie wprowadziły traktaty pokojowe zawierane po II wojnie światowej. Głównym problemem po tej wojnie było, co prawda, usunięcie skutków bezprecedensowej grabieży dóbr kultury, ale w niektórych traktatach oraz innych umowach tego okresu znajdujemy również pewne postanowienia dotyczące ochrony integralności dziedzictwa kulturalnego cedowanych terytoriów. Jeżeli chodzi o te pierwsze, to w grę wchodzi traktaty pokojowe z Włochami i Węgry, obydwa zawarte w 1947 r.⁴² Traktat z Włochami zawiera klauzule dotyczące cesji terytorialnych na rzecz kilku państw. Należą do nich, między innymi, korektury graniczne na rzecz Francji (art. 2), odstąpienie pewnych terytoriów Jugosławii (art. 3) czy przekazanie Grecji kilkunastu wysepek Dodekanazu (art. 14). W załączniku nr XIV do traktatu sformułowano w związku z tymi zmianami ogólną klauzulę repatriacyjną. Na jej podstawie rząd włoski zobowiązał się przekazać wymienionym państwom sukcesyjnym „wszystkie przedmioty o wartości artystycznej, historycznej lub archeologicznej należące do spuścizny kulturalnej odstąpionego terytorium, które w okresie, gdy terytorium to znajdowało się pod panowaniem włoskim, zostały stamtąd zabrane bez zapłaty i są w posiadaniu rządu włoskiego lub włoskich instytucji publicznych”.

Wyrażona tutaj ogólna zasada repatriacji, oparta wyłącznie na kryterium związku danego przedmiotu z dziedzictwem kulturalnym odstępowanych ziem, została następnie rozszerzona w stosunku do Jugosławii. Poświęcony specjalnie rozwiązaniu problemów tego kraju art. 12 traktatu podejmuje dwa rodzaje spraw, przy czym w obydwu przypadkach mamy do czynienia także z repatriacją na zasadzie „czystego” terytorializmu.

W pierwszej części art. 12 postanowiono, że Włochy zwrócą Jugosławii wszystkie przedmioty o charakterze artystycznym, historycznym, naukowym, religijnym itp., które w czasie od 14 XI 1918 r. do 2 III 1924 r. zostały w wyniku okupacji włoskiej usunięte z terenów odstąpionych Jugosławii na mocy traktatów podpisanych w Rapallo 12 XI 1920 r. i w Rzymie 27 I 1924 r. Zwrotowi podlegały również przedmioty usunięte z tych terenów po I wojnie światowej przez Włoską Misję do Spraw Zawieszenia Broni z siedzibą w Wiedniu.

Część druga analizowanego artykułu dotyczyła natomiast zwrotu wszystkich wspomnianych przedmiotów, jeżeli stanowiły one majątek publiczny i zostały usunięte „po dniu 4 listopada 1918 roku z terytorium odstąpionego Jugosławii na mocy niniejszego traktatu, a także przedmioty odnoszące się do wyżej wymienionego terytorium przekazane Włochom przez Austrię i Węgry, w wykonaniu traktatów pokojowych podpisanych w Saint-Germain (...) i w Trianon (...) oraz Konwencji

⁴² Treaty of Peace with Italy, Paris, 10th February 1947. Treaty of Peace with Hungary, Paris, 10th February 1947, [w:] *Treaties of Peace with Italy, Roumania, Bulgaria, Hungary and Finland. Texts for signature in Paris on 10th February 1947*, London, HMSO, Cmnd. 7022, s. 117.

zawartej pomiędzy Austrią i Włochami, podpisanej w Wiedniu dnia 4 maja 1920 roku”. Jak widać, były to sprawy „zaległe”, których nie rozwiązano w dawniejszych umowach⁴³, przy czym w drugim przypadku chodziło o „powtórna repatriację” obiektów już raz przekazanych zainteresowanemu państwu. Po kolejnej zmianie suwerena związanych z nimi terytoriów musiały one zostać po raz kolejny przemieszczone.

Na zakończenie spraw włosko-jugosłowiańskich należy jeszcze wspomnieć o dodatkowym „wzmocnieniu” repatriacji zarządzonych na rzecz Jugosławii. Znalazło ono wyraz w zobowiązaniu Włoch do wykonania ewentualnej „repatriacji zastępczej”, jeżeli nie będą one mogły zwrócić przedmiotów określonych art. 12 traktatu. W takiej sytuacji będą musiały dostarczyć w zamian przedmioty „tego samego rodzaju i mniej więcej tej samej wartości co przedmioty usunięte, o ile takie przedmioty można będzie otrzymać we Włoszech” (art. 12, pkt 3).

Traktat pokoju z Węgrami, zawarty tego samego dnia co traktat włoski, o tyle różni się od tego ostatniego, że podstawą przewidzianych w nim repatriacji nie jest tylko więź terytorialna, ale także ogólnie określona przynależność konkretnego obiektu do „patrimoine intellectuel” danego państwa. Beneficjentami traktatu były Czechosłowacja i Jugosławia. Otrzymując od Węgier pewne terytoria, uzyskały nadto prawo do trzech odrębnie określonych grup przedmiotów, które albo powstały na tych terytoriach, albo stanowiły część ich narodowego dziedzictwa kulturalnego. Niewątpliwie ten drugi przypadek został załatwiony niejako „przy okazji” dokonywania rozliczeń związanych z cesją terytorialną. Zwrotowi podlegały, po pierwsze, archiwa historyczne powstałe na terenie Czechosłowacji lub Jugosławii, po drugie, biblioteki i inne dobra kultury, które należały do instytucji znajdujących się na obszarze tych państw albo do osobistości historycznych narodów Czechosłowacji lub Jugosławii, oraz po trzecie, oryginalne egzemplarze dzieł artystycznych, literackich i naukowych przedstawicieli tych narodów. Wszystkie wymienione obiekty podlegały przekazaniu, jeżeli w związku z panowaniem węgierskim w okresie od 1848 r. do 1919 r. znalazły się w posiadaniu Węgier jako państwa lub węgierskich instytucji publicznych. Zgodnie z ogólną zasadą z repatriacji tej wyłączone były oryginalne dzieła Węgrów oraz przedmioty nabyte drogą kupna, darowizny lub spadku (art. 11). Byłoby rzeczą niezmiernie interesującą ustalenie, w jakim stopniu omówione postanowienia traktatowe zostały wykonane w praktyce, szczególnie w związku z dokonanymi w tym samym czasie zmianami polityczno-ustrojowymi na Węgrzech i w Jugosławii. Niestety autorowi artykułu nie są

⁴³ Podobny charakter i cel miał art. 7 omawianego traktatu, na podstawie którego Włochy miały przekazać Francji „wszystkie archiwa historyczne i administracyjne, odnoszące się do okresu przed rokiem 1860, które dotyczą terytorium odstąpionego Francji na mocy traktatu z dnia 24 marca 1860 roku oraz konwencji z dnia 23 sierpnia 1860 roku”.

znane materiały źródłowe, które pozwoliłyby to wyjaśnić⁴⁴. Będzie to natomiast możliwe przy omawianiu następnego zagadnienia.

Analizując konsekwencje cesji terytorialnych, wynikłych z II wojny światowej, musimy powrócić raz jeszcze do spraw polskich. Decyzją aliantów Polska utraciła 1/3 swego terytorium na wschodzie na rzecz trzech sąsiadujących z nią republik radzieckich, Litwy, Białorusi i Ukrainy, a jednocześnie uzyskała poważny przyrost terytorialny na zachodzie kosztem Niemiec. W obydwu przypadkach cesja terytorialna objęła również praktycznie całe dziedzictwo kulturalne przekazywanych ziem, pozostawiając sprawę ewentualnych repatriacji późniejszym uzgodnieniom dwustronnym. Z jednej więc strony Polska straciła swe wielowiekowe dziedzictwo na wschodzie, z drugiej zaś wzbogaciła się o równie dawną spuściznę niemiecką na zachodzie. Trzeba tu jeszcze wskazać istotną różnicę, jaka zachodziła pomiędzy omawianymi zmianami terytorialnymi a wszystkimi praktycznie cesjami wcześniejszymi. Zmieniła ona bowiem także „kierunek” postulowanej repatriacji. Otóż zmiany graniczne po II wojnie światowej pociągnęły za sobą przesiedlenie ogromnej większości mieszkańców — Niemców na zachód do Niemiec, a Polaków ze wschodu do Polski. W obydwu przypadkach dziedzictwo przekazane wraz z terytorium znalazło się w obcym mu kulturowo państwie, pozbawione swych naturalnych odbiorców, właścicieli i opiekunów. W konsekwencji zrodziło to ze strony polskiej żądanie przeniesienia tego dziedzictwa w ślad za ludnością na nowe miejsce jej osiedlenia.

Przejęte wraz z byłym terytorium niemieckim dobra kultury niemieckiej zostały praktycznie w całości znacjonalizowane w latach 1945 i 1946⁴⁵, przy czym ani rządy byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ani Republiki Federalnej nigdy się o nie oficjalnie nie upomniały. Powodem były najpewniej ogromne zniszczenia kultury polskiej spowodowane przez okupację hitlerowską w Polsce. Z inicjatywy polskiej podjęto jedynie w 1954 r. próbę wymiany z ówczesną NRD 117 obrazów malarzy niemieckich za plansze architektoniczne budowli warszawskich z XVIII w., które były wtedy potrzebne do odbudowy Warszawy po zniszczeniach wojennych. Planowana wymiana miała w końcu charakter jednostronny, mimo wcześniejszych

⁴⁴ Wszystko wskazuje na to, że w każdym razie materiały takie nie zostały opublikowane. Na przykład nie podaje żadnych informacji na ten temat I. Vasarhelyi, który jako były minister spraw zagranicznych Węgier miał z pewnością dostęp do takich źródeł. Por. I. Vasarhelyi, *Restitution in International Law*, Budapest 1964.

⁴⁵ Por. dekret z 2 III 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych, DzU 1945, nr 9, poz. 45; dekret z dnia 8 III 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich, DzU 1946, nr 13, poz. 87. Legalność tych aktów prawnych została ostatnio w sposób pośredni potwierdzona wyrokiem sądu w Sztokholmie w sprawie tablic herbowych zakonu joannitów (sprawa nr T 3–402–92) oraz odrzuceniem skargi obywatela niemieckiego zainteresowanego odzyskaniem majątku w Polsce przez Trybunał Konstytucyjny RFN (sprawa 1 BvR 1268/91), a potem także przez Europejską Komisję Praw Człowieka (wniosek nr 20931/92).

ustaleń dyplomatycznych i zapowiedzi daru wzajemnego ze strony NRD, złożonej podczas uroczystego otwarcia wystawy przekazanych obrazów w Berlinie⁴⁶.

Inaczej ułożyły się sprawy dziedzictwa kulturalnego na terenach przekazanych przez Polskę ZSRR. Od początku strona polska zakładała przeniesienie polskich dóbr kultury z tych terenów razem z ludnością. W umowach granicznych nie uwzględniono jednak żadnych innych zagadnień poza ściśle terytorialnymi i granicznymi⁴⁷. Wymagające załatwienia dalsze kwestie, w tym przede wszystkim repatriację ludności i jej majątku, podejmowano kilkakrotnie w specjalnych umowach w latach 1944, 1945 i 1956. Problem dóbr kultury uregulowano, ale tylko w bardzo wąskim zakresie, wyłącznie w umowach zawartych w 1944 r. z trzema republikami radzieckimi graniczącymi z Polską⁴⁸. Przykładem odpowiedniego zapisu, podobnego w treści w każdej umowie, może być art. 3 układu z Białorusią. Na jego podstawie zezwolono ewakuowanym na wywóz do kraju przesiedlenia „dzieł sztuki i starożytności, jeżeli jedno lub drugie stanowią kolekcję lub też w oddzielnych egzemplarzach”, o ile były one własnością rodzinną i łącznie z całym bagażem nie przekraczały dopuszczalnej wagi 2 ton na rodzinę (art. 3, pkt. 2 i 4). Protokół do układu przewidywał dodatkowo, że księża ewakuujący się do Polski razem z parafiami mogli zabrać ze sobą wyposażenie kościoła i przedmioty kultu.

Jak więc widać, repatriację dóbr kultury dopuszczono jedynie w bardzo wąskim zakresie. Dotyczyła ona tylko mienia prywatnego, mienia repatriantów oraz ewentualnie mienia kościelnego. Ograniczono ponadto ilość przedmiotów wywożonych ustalając limit wagowy, co wynikać miało rzekomo z trudności transportowych⁴⁹. Umowy zawierane później nie dopuszczały repatriacji nawet prywatnych dóbr kultury⁵⁰.

Mimo braku warunków formalnych nie zaniechano jednak w Polsce przygotowań do repatriacji dóbr kultury na większą skalę, przede wszystkim zbiorów

⁴⁶ Por. *Deutsche Malerei. Freundschaftsgeschenk. Des Polnischen Volkes an das Deutsche Volk. Ausstellung*, Berlin 1954. W latach późniejszych Polska przekazała Niemcom rzeźbę sakralną, która pochodziła jednak z jednego z kościołów w Görlitz w byłej NRD.

⁴⁷ Por. Porozumienie między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Związków Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko-radzieckiej granicy państwowej z 27 VII 1944 r. *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 8, Warszawa 1974, s. 158.

⁴⁸ Umowy takie zawarto 9 IX 1944 r. z Białorusią i Litwą, a 22 IX 1944 r. z Ukrainą. Por. *Dokumenty i materiały*..., s. 227.

⁴⁹ Można wskazać jeszcze dalsze ograniczenia, na przykład, nie wolno było wywozić mebli, w tym historycznych, „drogą żelazną lub autami z powodu trudności transportowych, spowodowanych okresem wojennym” (art. 3, pkt. 4 h).

⁵⁰ Można nawet mówić o stałym zmniejszaniu ilości mienia, które wolno było wywieźć mimo zakończenia wojny. W umowie zawartej w 1956 r. wolno było „bez opłaty cła wywieźć (...) mienie przeznaczone do osobistego użytku, którego wywóz (...) nie jest zakazany” (art. 8, pkt. a). Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie terminów i trybu dalszej repatriacji z ZSRR do Polski osób narodowości polskiej, *Dokumenty i materiały*..., t. 11, Warszawa 1987, s. 122.

publicznych, które miały niejednokrotnie znaczenie ogólnonarodowe. Repatriacja, według zamierzeń, miała odbudować integralność narodowego dziedzictwa kulturalnego Polski na zasadzie związku zbiorów, które w wyniku zmian granicznych znalazły się za granicą, z polskim „patrimoine intellectuel”. W art. 1 projektu stosownej umowy z ówczesną Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką propozycję tę sformułowano następująco: „W związku z ostatecznym uregulowaniem granicy państwowej i wzajemną wymianą ludności między obu państwami, uważając, że twory ducha narodowego, a więc wartości kulturalne, są własnością danego narodu bez względu na miejsce, gdzie one powstały, (...) a także chcąc podkreślić braterskie stosunki łączące oba Narody, zgadzają się obie układające się strony na repatriację ze swych terytoriów tych dóbr kulturalnych, które ze względu na swój narodowy charakter stanowią własność kulturalną drugiej układającej się strony”⁵¹.

Przeprowadzone rozmowy nie doprowadziły do podpisania proponowanych umów, a jedynie spowodowały przeniesienie do Polski pewnych pojedynczych dzieł sztuki i niewielkiej części ściśle polskich materiałów z najważniejszej biblioteki — Ossolineum — jaka znajdowała się na przekazanych terenach⁵².

Jak wynika z powyższego, podejmowane bezpośrednio po zmianach granicznych wysiłki repatriacyjne nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Korzystne możliwości w tym względzie stworzyły dopiero wydarzenia polityczne w Europie Centralnej i Wschodniej końca lat 80. Spowodowały one jednak również zmianę stanowiska Polski wobec planowanych wcześniej repatriacji. Wobec całkowitej zmiany oficjalnych stosunków z nowymi państwami-sąsiadami na wschodzie oraz ujawnienia się w tamtych krajach licznych społeczności polskich proponowana wcześniej szeroko zakrojona repatriacja dóbr kultury uznana została za zbędną, a nawet szkodliwą. Odpowiedzialny za tę politykę Pełnomocnik Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą⁵³ wyszedł z założenia, że usuwanie dóbr kultury z miejsc ich powstania, względnie tradycyjnego lub historycznego środowiska przyczyniłoby się do całkowitego zafałszowania miejscowej historii i krajobrazu kulturowego przez wyeliminowanie z niego materialnych świadectw polskiego wkładu do kultury tego, w istocie, wielokulturowego regionu Europy. Nie byłoby to nic innego niż tak ostro i powszechnie potępione ostatnio w związku z wojną w Jugosławii „cultural cleansing”, tyle że, o ironio, dokonane polskimi

⁵¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Akta MKiS BRiO, sygn. 387/71, s. 34. Więcej informacji na temat tych projektów, w tym co do zakresu proponowanej repatriacji: W. Kowalski, *Likwidacja skutków II wojny światowej w dziedzinie kultury*, Warszawa 1994 (wersja angielska: *Liquidation of the Effects of World War II in the Area of Culture*, Warsaw 1994), s. 86 i nast.

⁵² Przedmioty te przekazywano jako tak zwane dary narodu ukraińskiego, np. w 1946 r. trzy pomniki i obraz—panoramę przedstawiającą bitwę pod Raclawicami. Takie dary miały miejsce sporadycznie również w okresie późniejszym.

⁵³ Funkcję tę pełnił od momentu powstania tego stanowiska w 1991 r. do początku roku 1994 autor niniejszego artykułu. Jest on także autorem tej polityki.

rękami. Polityka taka, łatwiejsza do realizacji w dobie otwarcia granic i efektywnego jednoczenia się Europy, nie dałaby się oczywiście pogodzić z uczestnictwem Polski w tym procesie, instytucjonalnie określonym, na przykład, wstąpieniem do Rady Europy, której zadaniem jest, między innymi, ochrona wspólnego dziedzictwa europejskiego.

Wyrazem wynikającego stąd stanowiska Polski i jej partnerów stały się odpowiednie zapisy w umowach regulujących w nowy sposób jej stosunki z sąsiadami. W art. 28 traktatu polsko-niemieckiego z 1991 r.⁵⁴ postanowiono: „1. Umawiające się strony będą współpracować w zakresie zachowania i opieki nad europejskim dziedzictwem kulturowym.(...). 2. Umawiające się strony otoczą szczególną opieką znajdujące się na ich terytoriach miejsca i dobra kultury, świadczące o wydarzeniach historycznych oraz osiągnięciach i tradycjach kulturalnych drugiej strony, oraz zapewnią do nich swobodny i nieskrępowany dostęp bądź zadbają o taki dostęp w przypadkach, gdy jego zapewnienie nie należy do kompetencji Państwa. Wspomniane miejsca i dobra kultury znajdują się pod ochroną prawa każdej ze stron. Umawiające się strony będą realizować w tym zakresie wspólne inicjatywy w duchu porozumienia i pojednania”.

Podobnie brzmi, aczkolwiek uwzględnia dodatkowo skutki dotychczasowej polityki radzieckiej, zapis w traktacie polsko-ukraińskim z 1992 r.⁵⁵ W art. 13, pkt. 4 czytamy: „Strony będą zapewniać należytą ochronę prawną, materialną i inną znajdującym się na ich terytoriach wartościom, zabytkom i obiektom związanym z dziedzictwem kulturalnym i historycznym drugiej Strony, jak również będą działać na rzecz ich ujawniania, zachowania, scalania, wprowadzania do obiegu kulturalnego, w tym tworzenia swobodnego dostępu do nich”. Pewne nieco dalej idące w kierunku repatriacji zapisy zawiera podpisane w tym samym czasie porozumienie o współpracy kulturalnej, ale z założenia będzie ona dotyczyć jedynie pojedynczych obiektów o wyjątkowym znaczeniu dla drugiej strony⁵⁶. Mimo dopuszczenia tych wyjątków, cytowane zapisy jednoznacznie dowodzą ostatecznego zastosowania w omówionych umowach zasady więzi terytorialnej nawet w przypadku przesiedlenia ludności na wielką skalę. Głównym wyzwaniem stały się

⁵⁴ Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy podpisany w Bonn 17 VI 1991 r. DzU 1991, nr 14, poz. 56.

⁵⁵ Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy podpisany w Warszawie 18 V 1992 r. Niepublikowany.

⁵⁶ Por. art. 5 porozumienia: „2. (...) Strony będą ze sobą współpracować w tej dziedzinie, w szczególności w zakresie zespolenia kolekcji artystycznych, bibliotecznych i archiwalnych, rozproszonych na skutek wypadków historycznych. 3. Zgodnie z międzynarodowymi konwencjami UNESCO oraz innymi umowami i standardami międzynarodowymi (...) Strony podejmą kroki w celu ujawnienia i zwrotu ruchomych zabytków kultury, historii i archiwistyki drugiego państwa”. Porozumienie wstępne między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Ukrainy w sprawie współpracy kulturalnej i naukowej z dnia 18 V 1992 r. Niepublikowane.

już nie spory o to, co komu zwrócić, ale jak chronić i udostępniać to, co po kataklizmach wojennych i przesiedleniach pozostało.

Patrząc z perspektywy europejskiej, przedstawione problemy polsko-niemieckie czy polsko-ukraińskie tracą wszakże sporo na znaczeniu wobec nowych wyzwań, jakie przyniósł rozpad Związku Radzieckiego oraz Jugosławii. Można tu mówić o rozpoczęciu kolejnego okresu regulacji problemów dziedzictwa w związku ze zmianami terytorialnymi na naszym kontynencie. W porównaniu z poprzednimi obejmie ona zapewne znacznie większe obszary i większą niż dotychczas liczbę państw.

Pierwsze kroki w tym kierunku poczyniono podczas spotkania w 1992 r. prezydentów 11 państw — byłych republik radzieckich, obecnie także członków Wspólnoty Niepodległych Państw. Podpisano wówczas umowę „o zwrocie dóbr kultury i historii państwom ich pochodzenia”⁵⁷. Sygnatariusze umowy odwołali się we wstępie do rezolucji ONZ w sprawie powrotu dóbr kultury do krajów ich pochodzenia oraz konwencji paryskiej z 1970 r.⁵⁸, i potwierdzili, „że zwrot narodom ich pochodzenia dzieł sztuki, pomników, eksponatów muzealnych, archiwalnych rękopisów, dokumentów i innych przedmiotów kultury i sztuki będzie dobrze służyć odrodzeniu narodowych kultur, ochronie i dalszemu rozwojowi wspólnych dóbr kultury i sprzyjać umocnieniu współpracy między niezależnymi państwami (...)”. W kolejnych kilku artykułach dokumentu państwa członkowskie zgodziły się „współdziałać w zwrocie dóbr kultury i historii (...)” (art. 1), oraz postanowiły utworzyć „na zasadach równorzędnych międzypaństwową komisję dla określenia mechanizmu i praktycznych zasad zwrotu dóbr kultury i historii państwom — członkom Wspólnoty, określenia kategorii dóbr kultury i historii podlegających zwrotowi” (art. 2). Każde z państw miało nadto utworzyć własną komisję celem przygotowania dokumentacji dóbr kultury znajdujących się na jego terytorium oraz innych państw (art. 3), a także zapewnić ekspertom komisji narodowych możliwość „wzajemnego zapoznania się ze zbiorami muzeów państwowych, bibliotek i archiwów” (art. 4) oraz zabezpieczyć znajdujące się na ich terytoriach dobra kultury należące do innych państw (art. 5). Umowa ta nie uzyskała jednak akceptacji Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, a zatem nie weszła w życie w stosunku do najważniejszego z punktu widzenia realizacji jej celów sygnatariusza. Zainteresowane państwa podjęły więc po raz kolejny to zagadnienie, wprowadzając je do podpisanej jeszcze w tym samym roku obszernej umowy o współpracy kulturalnej w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw⁵⁹. Zawarto w niej ogólną formułę

⁵⁷ Umowa o zwrocie dóbr kultury i historii państwom ich pochodzenia podpisana w Mińsku 14 II 1992 r. Tekst według: „Rosijskaja Gazieta” z 24 II 1992 r.

⁵⁸ Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury, sporządzona w Paryżu 17 XI 1970 r. DzU 1974, nr 20, poz. 106.

⁵⁹ Umowa o współpracy w dziedzinie kultury podpisana w Taszkencie 15 V 1992 r. przez premierów 11 państw — członków Wspólnoty. Niepublikowana.

wyrażającą „potrzebę powołania międzypaństwowej komisji ekspertów (...), w celu rozpatrzenia zagadnień i przygotowania opinii dotyczących restytucji dziedzictwa kulturowo-artystycznego na podstawie dwu- lub wielostronnych umów zawartych zgodnie z własnymi systemami prawnymi i normami prawa międzynarodowego” (art. 4). Na podstawie tego zapisu przedstawiciele sześciu państw (bez Rosji)⁶⁰ opracowali kilka wariantów projektu umowy, mającej na celu powołanie takiej komisji oraz określenie jej zadań i niezbędnych procedur. Wyznaczyłaby ona także zakres przedmiotowy projektowanej repatriacji, w tym między innymi propozycję podziału zbiorów wywiezionych w czasie wojny z Niemiec do byłego ZSRR, które to zbiory proponuje się traktować jako reparacje za dobra utracone w czasie wojny przez każde z zainteresowanych państw. Ponadto, proponuje się umożliwienie przystąpienia do prac komisji również przedstawicieli państw, które należały do dawnego ZSRR, ale nie przystąpiły po jego rozpadzie do Wspólnoty. Przedstawione projekty zostały negatywnie zaopiniowane przez kompetentne czynniki rosyjskie, które zaleciły swemu rządowi podjęcie ewentualnych rozmów repatriacyjnych wyłącznie na płaszczyźnie dwustronnej⁶¹. Oznaczało to praktycznie zablokowanie możliwości łącznego rozstrzygnięcia problemu repatriacji dziedzictwa kulturalnego w ramach Wspólnoty. Proces ten został dodatkowo utrudniony wprowadzeniem w życie specjalnych dekretych prezydenta Jelcyna „o szczególnie cennych obiektach dziedzictwa kulturalnego narodów Rosji”⁶². Mimo tych trudności zainteresowane państwa nie zrezygnowały jednak ze wspólnych wysiłków na rzecz repatriacji. W maju 1997 r. na posiedzeniu zastępców ministrów kultury Wspólnoty w Kijowie zdołały włączyć do uchwały o współpracy kulturalnej punkt o ważności współpracy nad repatriacją dóbr kultury.

W świetle powyższego można stwierdzić, że zamiarem państw Wspólnoty jest oparcie podziału dziedzictwa kulturalnego, zgromadzonego przez ZSRR, na zasadzie przynależności do narodowej spuścizny każdego z zainteresowanych krajów. Jak na to wskazują doświadczenia niektórych narodowych komisji, jest to m.in. podyktowane trudnościami w przedstawieniu dokumentacji potwierdzającej w wystarczająco wiarygodny sposób historię większości interesujących je obiektów.

⁶⁰ Projekty analizowano m.in. na spotkaniu w Mińsku w dniach 11–13 I 1993 r., w którym uczestniczyli przedstawiciele Azerbejdżanu, Armenii (jako obserwator), Białorusi, Kazachstanu, Mołdowy, Turkmenii i Ukrainy. Por. protokół z obrad poświęconych problemom własności dzieł sztuki, Mińsk, 11–12 I 1993 r. Niepublikowany.

⁶¹ Por. pismo zastępcy ministra kultury i turystyki Federacji Rosyjskiej, T. Nikitiny, do rządu Republiki Białoruś z 10 VIII 1992 r., s. 2. Niepublikowane.

⁶² Dekret nr 1478 Prezydenta Federacji Rosyjskiej o szczególnie cennych obiektach dziedzictwa kulturalnego narodów Federacji Rosyjskiej z 30 XI 1992 r. Por. pismo okólne zastępcy ministra kultury i turystyki Federacji Rosyjskiej, T. Nikitiny, z dnia 25 XII 1992 r. Niepublikowane. Dokument ten jest rozwinięciem wcześniejszego dekretu nr 294 z 18 XI 1991 r. „o szczególnie cennych obiektach dziedzictwa narodowego Rosji”, który wylicza 16 głównych instytucji kulturalnych i muzeów rosyjskich, gwarantując „ich pozostawanie w stanie nienaruszonym w interesie obecnego i przyszłych pokoleń Rosjan”.

O ile proces repatriacji wyraźnie utknął w miejscu w stosunkach pomiędzy krajami byłego ZSRR, o tyle dość chyba nieoczekiwanie państwa-sukcesorzy Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii podpisały stosowny układ już w czerwcu 2001 r.⁶³, a zatem relatywnie szybko po zakończeniu działań wojennych. Nie zapowiadały tego niewątpliwego sukcesu trudne początki rokowań nad rozwiązaniem skutków rozpadu Jugosławii rozpoczęte pod egidą europejską w 1991 r.⁶⁴ Jak wspomina Sir Arthur Watts, specjalny negocjator do jugosłowiańskich spraw sukcesyjnych: „Niewielki konkretny postęp uczyniono do czasu zmiany reżimu w Belgradzie jesienią 2000 roku”⁶⁵. Nie oznacza to jednak, że nie czyniono w tym czasie pewnych przygotowań. Na przykład już we wrześniu 1992 r. na konferencji w Brukseli przedstawiciele Chorwacji zgłosili postulat repatriowania do tego kraju wszystkich archiwaliów „zabranych do Federacyjnej Republiki Jugosławii w okresie pomiędzy 1 XII 1918 r., a 31 XII 1991 r.”. Pozostałe archiwa proponowano uznać za wspólne i poddać wspólnemu zarządowi wszystkich państw sukcesyjnych⁶⁶.

Dopiero jednak upadek Miloseviča i zmiana władzy pod koniec 2000 r. przyniosły szybki postęp, a rokowania praktycznie ukończono w trakcie dwutygodniowej konferencji w Wiedniu w maju następnego roku. Podpisany kilka tygodni później układ jest dla nas szczególnie interesujący, gdyż odnosi się on wprost do kwestii dziedzictwa kulturowego, w tym do skomplikowanego problemu archiwów. Przyjęto w nim generalną zasadę, że mienie ruchome, należące dawniej do państwa, to jest Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, staje się własnością państwa-sukcesora, na którego terytorium znajduje się ono w momencie proklamowania przez nie niepodległości (Annex 1, art. 3, ust. 1). Zasada ta nie dotyczy wszakże dóbr kultury o dużym znaczeniu dla dziedzictwa kulturowego innego państwa sukcesyjnego, które pochodzą z terytorium tego państwa. Odpowiednia klauzula układu wymienia tu przykładowo: „dzieła sztuki, manuskrypty, książki i inne obiekty o charakterze artystycznym, historycznym lub archeologicznym, mające znaczenie dla Państwa, a także kolekcje naukowe i ważne zbiory książek lub archiwaliów” (Annex 1, art. 3, ust. 2). Wszystkie takie obiekty będą przekazane państwu pochodzenia i w tym celu mają być przez to państwo zidentyfikowane najpóźniej w ciągu dwóch lat od wejścia w życie układu. Ewentualne spory na tym tle rozstrzygać będzie Wspólny Komitet do spraw Sukcesji Mienia Ruchomego i Nieruchomego (Annex 1, art. 5, ust. 1).

⁶³ *Agreement on Succession Issues between the Five Successor States of the Former State of Yugoslavia*, „International Legal Materials” 2002, vol. 41, s. 5 i nast.

⁶⁴ „International Legal Materials” 1992, vol. 31, s. 1421 i nast.

⁶⁵ A. Watts, *Introductory Note to Agreement on Succession Issues between the Five Successor States of the Former State of Yugoslavia*, „International Legal Materials” 2002, vol. 41, s. 2.

⁶⁶ Por. B. Šulc, *Restitution and Succession of Cultural Property from Croatian Museums and Galleries*, [w:] „Informatica Museologica” 1992, nr 23 (1–4), s. 16.

Sformułowanie przedstawionych klauzul wskazuje, że także analizowany układ oparty został w interesującej nas części na zasadzie terytorializmu, przy czym zastosowanie jej ograniczono do obiektów posiadających istotny związek z dziedzictwem kulturowym zainteresowanego państwa-sukcesora. Jak można sądzić, spore trudności interpretacyjne wywoła zapewne praktyczne stosowanie nieostrych kryteriów „dużego znaczenia dla dziedzictwa kulturowego” (*great importance to the cultural heritage*) oraz „pochodzenia z terytorium” (*origination from the territory*)⁶⁷. Warto zauważyć, iż w tym ostatnim przypadku nie ustalono jakiegokolwiek granicy czasowej. Trzeba więc przynajmniej teoretycznie przyjąć, że w praktyce będzie to oznaczało możliwość ubiegania się o zwrot dóbr kultury przemieszczonych nawet przed kilkoma wiekami. Dodatkową komplikacją stosowania omówionych zapisów stanowić będzie nadto brak wyjaśnienia, co oznacza pojęcie własności państwowej dawnej Jugosławii w odniesieniu do dóbr kultury. Na przykład, czy obejmie ono wszelkie dobra kultury objęte tym statusem po II wojnie światowej niezależnie od tego, w jaki stało się to sposób? Lektura tekstu układu skłania do postawienia jeszcze dalszych takich pytań.

Znacznie bardziej precyzyjnie uregulowano w układzie sukcesję archiwów. Regulacji tej poświęcono specjalny rozdział (Annex D: Archives), składający się z 12 obszernych artykułów. Szczegółowe omówienie ich przekracza ramy niniejszego artykułu. Dla osiągnięcia postawionego przed nim celu wystarczy podkreślić, że przyjęta regulacja opiera się na zasadzie proveniencji (*international principle of provenance*, art. 2), obok której zastosowano także zasadę pertynencji funkcjonalnej (*principle of functional pertinence*, art. 3) w stosunku do archiwaliów niezbędnych dla bieżącej administracji danym terytorium. W pewnych przypadkach będzie można także uznać niektóre archiwalia dawnej Jugosławii za wspólne dziedzictwo państw-sukcesorów, przy czym będą one miały wolny i nieskrępowany dostęp do tych archiwaliów (art. 6, ust. a).

Dokonawszy analizy treści oraz wykonania poszczególnych układów i innych umów międzynarodowych można przystąpić do sformułowania nasuwających się na tym tle wniosków. Otóż zarówno materiał traktatowy, jak i praktyka ostatnich 150 lat pozwalają już zdecydowanie uznać, że cesja terytorialna oraz rozpad państw wielonarodowych praktycznie zawsze pociągają za sobą konieczność dokonania pewnych „rozliczeń” w zakresie dziedzictwa kulturowego. Są to przy tym zupełnie autonomiczne kwestie, które mimo licznych podobieństw w zamierzonych celach i stosowanych rozwiązaniach nie powinny być łączone z innymi zagadnieniami międzynarodowego prawa ochrony dóbr kultury, na przykład problemem powrotu tych dóbr do krajów-byłych kolonii czy restytucją ich w następstwie grabieży wojennej. Za odrębnością tej problematyki przemawia zarówno specyfika tego

⁶⁷ Antycypując te problemy, przewidziano specjalną procedurę zakładającą rozstrzygnięcie sporów interpretacyjnych z udziałem niezależnych ekspertów, por. art. 5 układu.

rodzaju zmian stanu prawnego, jak i przyjęty już system stosowanej w takich sytuacjach regulacji prawnej⁶⁸. W następstwie cesji terytorialnej następuje zwykle powrót ziem do pierwotnego organizmu państwowego, przy rozpadzie państwa wielonarodowego odzyskują zwykle niepodległość państwa już kiedyś istniejące. W obydwu przypadkach mamy do czynienia z wyraźnie i od dawna ukształtowanymi tradycjami państwowymi i łączącymi się z nimi, a nawet uwydatniającymi je, dziedzictwami kulturalnymi⁶⁹. Konieczność uregulowania spraw dziedzictwa jest więc w takiej sytuacji czymś naturalnym i oczywistym, a zatem powinna być tak samo naturalnym i oczywistym elementem ogólnego programu sukcesji. Słusznie przeto zagadnienie to jest coraz częściej odrębnie omawiane w szerszych opracowaniach dotyczących prawa dóbr kultury, chociaż nie zawsze odrębność ta jest w wystarczający sposób akcentowana, szczególnie w dawniejszych pracach⁷⁰. Konsekwentnie natomiast powinna także odzwierciedlać się w sobie tylko właściwej nazwie. Myślę, że najodpowiedniejszym terminem byłaby tu „repatriacja”, w znaczeniu powrotu do „patrii”, czyli ojczyzny pojmowanej jednakże jako państwo⁷¹. Takie rozumienie tego pojęcia oznaczałoby jednocześnie, że poruszamy się w obszarze regulacji prawa międzynarodowego, w czym ta repatriacja różniłaby się od repatriacji dóbr kultury ludów tubylczych żyjącym w ramach tego samego państwa⁷². Przyjęcie nazwy wyraźnie identyfikującej konkretny stan faktyczny i problem prawny, jakim jest repatriacja dziedzictwa kulturalnego w związku z cesją terytorialną i rozpadem państwa wielonarodowego,

⁶⁸ Por. rozważania na ten temat L. Prott, która odróżnia roszczenia o zwrot dóbr kultury plemionom autochtonicznym, jako sferę regulacji prawa wewnętrznego, od roszczeń międzypaństwowych, pozostających domeną prawa międzynarodowego publicznego. L.V. Prott, *Repatriation of Cultural Property*, „University of British Columbia Law Review” 1995, special issue, s. 45.

⁶⁹ Stanowi to główną, moim zdaniem, różnicę w porównaniu do procesu dekolonizacji. Por. wątpliwości na ten temat, L.V. Prott, P. J. O’Keefe, *Law and...*, s. 829.

⁷⁰ Por. m.in. S. E. Nahlik, *Grabież...*, s. 230 i nast., L. Engstler, *Die territoriale Bindung von Kulturgütern im Rahmen des Völkerrechts*, Köln–Berlin–Bonn–München 1964, s. 227 i nast., H. Nieć, *Ojczyzna...*, s. 143 i nast., S. A. Williams, *The International and National protection of Movable Cultural Property. A Comparative Study*, New York 1978, s. 18 i nast., L.V. Prott, P. J. O’Keefe, *Law and...*, s. 804, K. Siehr, *International Art Trade and the Law. Recueil des Cours 1993–VI*, s. 123 i nast., W. Fiedler (Hrsg): *Internationaler Kulturgüterschutz...*, s. 74 i nast.

⁷¹ Por. jednak uwagi Merrymana na ten temat [w:] J. H. Merryman, *Protection of the Cultural Heritage*, „The American Journal of Comparative Law”, vol. XXXVIII, 1990, Supplement, s. 521. Podzielał opinię Autora o niemożliwości uznania związku danego dzieła z konkretnym dziedzictwem narodowym za „automatyczną” podstawę do jego repatriacji. Uważam jednak, że regulacja spraw dziedzictwa po rozpadzie państw wielonarodowych lub cesji terytorium może, a często nawet musi, przyjąć takie kryterium za decydujące. Na tym właśnie polega wyjątkowość i odrębność omawianych sytuacji.

⁷² Akty prawne regulujące ten aspekt repatriacji obowiązują m.in. w USA i Kanadzie. Por. materiały dwóch konferencji na ten temat: Symposium: The native American Graves Protection and Repatriation Act of 1990 and State Repatriation-related Legislation, „Arizona State Law Journal” 1992, vol. 24, no 1. Material Culture in Flux: Law and Policy of Repatriation of Cultural Property, „University of British Columbia Law Review” 1995, special issue.

stanowiłoby także krok w kierunku rozwiązania problemu niejasności i niejednoznaczności, a w konsekwencji dość powszechnego mieszania pojęć i odpowiadających im koncepcji prawnych w dziedzinie regulacji dóbr kultury. Jak piszą Prott i O'Keefe, zjawisko to poważnie utrudnia rozwój tej dziedziny prawa⁷³. Jedynym wyjściem z takiej sytuacji może być właśnie precyzyjna identyfikacja jednorodnych przypadków, które umożliwiają stosowanie podobnych instrumentów prawnych. Do takich pojęć należą już niewątpliwie „restytucja” i „powrót”, pierwsza stosowana dość konsekwentnie na oznaczenie sytuacji zwrotu dobra kultury zagarniętego niezgodnie z prawem⁷⁴, druga na zwrot dóbr kultury państwu ich pochodzenia, przede wszystkim jednak w aspekcie kolonialnym, ale także w kontekście nielegalnego eksportu.

Jeżeli zgodzimy się przyjąć tak pojętą repatriację jako *sui generis* przywrócenie dziedzictwa kulturalnego w sytuacjach ściśle wyżej określonych, otwiera to drogę do pytania, czym charakteryzują się rządzące nim szczególne zasady prawne.

Z analizy opisanych umów międzynarodowych wynika jednoznacznie, że do ustalenia listy obiektów przeznaczonych do repatriacji służy najczęściej zasada więzi terytorialnej danego dzieła. Wskazują na to bezpośrednio zapisy traktatów w większości nakazujące zwrot obiektów usuniętych z cedowanego terytorium. Ma ona jednocześnie czysto „techniczny” charakter, gdyż w istocie jest tylko jednym ze sposobów ustalania związku dzieła z konkretnym dziedzictwem kulturalnym. Występuje częściej, gdyż z praktycznego punktu widzenia stosowanie jej jest najprostsze, jeżeli oczywiście istnieje odpowiednia dokumentacja. Dopiero brak takiej dokumentacji przesądza o przyjęciu kryterium ogólniejszego, jakim jest przynależność do „*patrimoine intellectuel*” danego państwa.

Innego rodzaju kryterium, pozwalającym określić zakres zamierzonej repatriacji, jest wskazanie granicy czasu, kiedy obiekty opuściły dane terytorium lub przestały być składnikiem danego dziedzictwa (w sensie fizycznym). Spotykane w omówionych traktatach postanowienia w tej mierze wprowadzały bardzo różne granice, najczęściej kilkudziesięcioletnie, ale też i datę 1 I 1772 r. lub, jak w umowie węgiersko-austriackiej, w ogóle nie ustalały żadnych terminów. Możemy przeto uznać za zasadę brak z góry przyjętej granicy czasu, której przekroczenie wstecz uniemożliwiałoby sformułowanie wniosku repatriacyjnego.

Jako pewnego rodzaju „wzmocnienie” skuteczności realizacji tych zasad wskazać można dwie reguły, które zastosowano w niektórych traktatach. Pierwszą można by nazwać zasadą „konsekwentnej repatriacji”, kiedy to obiekt przekazany

⁷³ L.V. Prott, P. J. O'Keefe, *Law and...*, s. 922.

⁷⁴ Obejmuje to restytucję dóbr kultury zagrabionych w czasie wojny oraz ukradzionych w czasie pokoju. Por. co do terminologii w zakresie pierwszego tematu: W. Kowalski, *Restytucja dzieł sztuki. Studium z dziedziny prawa międzynarodowego*, Katowice 1993, s. 17 i nast. Co do kłopotów ze znaczeniem pojęć „restytucja” i „powrót” por. też: L.V. Prott, P. J. O'Keefe, *Law and...*, s. 832 i nast.

już raz pewnemu państwu podlegać będzie kolejnej repatriacji w związku z dokonaniem dalszych zmian terytorialnych. Innymi słowy dziedzictwo „idzie” za terytorium, jak w przypadku art. 12 traktatu pokojowego z Włochami z 1947 r. Klauzula ta, podobnie jak art. XI, pkt 7 traktatu ryskiego, pozwala wyróżnić także drugi przypadek wzmocnienia skuteczności repatriacji. Chodzi o regułę, która polega na obowiązku przekazania przedmiotu podobnej „wartości naukowej lub artystycznej”, jeżeli obiekt objęty żądaniem nie może być repatriowany. Mamy tu więc do czynienia ze swoistą repatriacją zastępczą, analogicznie jak w sytuacji niemożności zwrotu obiektów podlegających restytucji w następstwie grabieży wojennej⁷⁵.

Dla pełnego obrazu ram prawnych repatriacji należy jeszcze wspomnieć o jej ograniczeniach. Wynikają one przede wszystkim z zasady ochrony kolekcji o „światowym” znaczeniu⁷⁶. Nie można jednak przyjąć absolutnego charakteru tej zasady, gdyż ona sama podlegała ograniczeniu, na przykład w przypadku obiektów „ściśle związanych z historią i kulturą” kraju domagającego się ich repatriacji⁷⁷. W tym kontekście pewnym ograniczeniem może być także stosowana zwykle w omówionych umowach zasada równoczesnej ochrony narodowego dziedzictwa kulturalnego wszystkich zainteresowanych stron, w praktyce określana jako zasada wzajemności. Bardzo często istnieją podstawy do równoczesnego zakwalifikowania obiektu do więcej niż jednej spuścizny narodowej, co uniemożliwi przeprowadzenie postulowanej repatriacji. Jak to wynika z umowy węgiersko-austriackiej, możliwe jest wówczas przyjęcie koncepcji pośredniej — utworzenia zbioru reprezentującego wspólne dziedzictwo, który może być zarządzany w umówiony sposób.

Kończąc prezentację tych zasad, należy wreszcie postawić sobie pytanie, czy są one, a zarazem repatriacja jako taka, tylko wyrazem pewnej, aczkolwiek konsekwentnej, praktyki, czy też stanowią już przyjęty i powszechnie akceptowany zwyczaj międzynarodowy. Innymi słowy, czy omówione wyżej szczegółowo postępowanie państw tworzy już jedno ze źródeł prawa określonych w art. 38 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości⁷⁸?

W moim przekonaniu wiele przemawia za udzieleniem odpowiedzi twierdzącej. Mocnym argumentem jest tu, przede wszystkim, długotrwała i konsekwentna praktyka państw. Przez ostatnie prawie półtora wieku rozwiązywano w ten sposób praktycznie wszystkie problemy dziedzictwa kulturalnego wynikające z cesji terytorialnej i rozpadu państw wielonarodowych. Niejednokrotnie było to wynikiem długotrwałych i trudnych negocjacji, ale zawsze, nawet po odłożeniu sprawy na dłuższy okres, osiągnęto ostatecznie rozwiązanie. Na pewno więcej wątpliwości

⁷⁵ Por. szerzej na temat restytucji zastępczej W. Kowalski, *Restytucja...*, rozdział II i III.

⁷⁶ Eksponuje to w swych wnioskach szczególnie Ch. de Visscher, *Les monuments...*, s. 164.

⁷⁷ Por. art. XI, pkt 7 traktatu ryskiego.

⁷⁸ Co do zasad tworzenia prawa tą drogą por. W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 1996, s. 93 i nast.

powstanie przy ocenie stanu zaawansowania tej normy zwyczajowej z punktu widzenia niezbędnej w takim przypadku *opinio iuris sive necessitatis*. Na spełnienie tego wymogu można przytoczyć jednak dwa dowody. Pierwszym i bezpośrednim będzie przyjęcie Konwencji o sukcesji państw w zakresie własności państwowej, archiwów i długów⁷⁹. Poza archiwami nie mówi ona wprost o sukcesji dóbr kultury, ale mienie ruchome, a więc i takie dobra, państwa poprzednika przyznaje państwu sukcesyjnemu według zasady więzi terytorialnej, czyli w sposób w pełni pokrywający się z zasadami repatriacji. Dotyczy to przy tym zarówno rozpadu państw, jak i cesji terytorium⁸⁰. Zasada ta została zatem, jako taka, zaakceptowana przez społeczność międzynarodową, chociaż znaczenie tej akceptacji osłabia fakt, że konwencja nie weszła jeszcze w życie⁸¹. Mimo tego braku, niewątpliwie wynikającego z bieżących interesów niektórych państw, uważa się, iż stanowi ona „postęp w rozwoju prawa międzynarodowego przez zapewnienie większego bezpieczeństwa prawnego w ramach regulowanej problematyki”⁸². Drugi argument ma charakter pośredni i wynika z powszechnego uznania prawa każdego państwa do ochrony integralności swego narodowego dziedzictwa kulturalnego⁸³. Repatriacja jest instrumentem realizacji tego prawa w sytuacji rozpadu państwa i cesji terytorialnej podobnie jak, na przykład, restytucja realizuje go w przypadku grabieży wojennej. I repatriacja i restytucja są już od dawna uznanymi korelatami tego prawa i każda w odpowiadającej jej sytuacji ma na celu rekonstrukcję — reintegrację dziedzictwa kulturalnego. Według oceny doktryny, instytucje te uzupełniają dzisiaj nawet kolejne rozszerzenia o zwrot dóbr kultury wyeksportowanych bez zezwolenia oraz zwrot tychże dóbr utraconych w okresie dominacji kolonialnej. Wszystkie razem, niezależnie od dyskusji terminologicznych i różnic w ujęciu i interpretacji kwestii szczegółowych, składają się na generalną zasadę przywrócenia dziedzictwa utraconego, która jest już dobrze zaawansowana jako zasada prawa zwyczajowego. Prawo międzynarodowe, jak podkreśla się, nie może bowiem odzwierciedlać aktualnego „stosunku sił” na świecie, ale w rozważanym kontekście winno budować nowy międzynarodowy ład kulturalny⁸⁴. Nie jest to jednocześnie wyłącznie teoretyczny postulat, ale w ten sposób określany jest coraz częściej kieru-

⁷⁹ Vienna Convention on Succession of States in Respect of State Property. Archives and Debts. UN Doc. A/Conf. 117/14, 7 April 1983.

⁸⁰ Por. w szczególności art. 14, pkt 2 b, art. 15, pkt 1 d, art. 17, pkt 1 b i art. 18, pkt 1 c.

⁸¹ Podkreśla to w analizowanym kontekście K. Siehr, *International...*, s. 127.

⁸² Tak S. A. Williams, A. L. C. Mestral, *An Introduction to International Law*, Toronto–Vancouver 1987, s. 100.

⁸³ Dostrzegł to już przed II wojną światową Ch. de Visscher, chociaż, jak się wydaje, bez entuzjazmu. Ch. de Visscher, *Les monuments...*, s. 164.

⁸⁴ Por. na temat w szczególności: L. Engstler, *Die territoriale...*, s. 279; L.V. Prott, P. J. O’Keefe, *Law and...*, s. 864 i nast., także s. 923; R. Fraoua, *Le trafic illicite des biens culturels et leur restitution*, Fribourg 1985, s. 208 i nast.

nek rzeczywistego rozwoju prawa międzynarodowego. Gdyby więc w świetle jego aktualnego stanu nie można było jeszcze uznać repatriacji za wiążącą normę prawa zwyczajowego, to problemy oczekujące na rozwiązanie będą musiały, nie po raz pierwszy zresztą, jak wskazuje na to obszerna praktyka, na swój nieunikniony czas jeszcze poczekać. Ograniczenie czasowe w tych sprawach przecież nie obowiązuje.

Wojciech K o w a l s k i, *Repatriation of cultural goods under the circumstances of territorial cession and decomposition of multinational states*. The analysis of treaties and the practice of their implementation during the last 150 years allow to conclude that territorial cession and the decay of a multinational state had almost always resulted in a necessity to introduce certain regulations into the sphere of the cultural heritage. As the first example the Austrian – Italian treaty of 1866 can be quoted, concluded in connection with the unification of Italy, further examples can be provided by peace treaties and some accords signed after World Wars I and II. The last phase of international regulations in that sphere has been generated by political changes in Central and Eastern Europe and in the territory of former USSR in 1980/1990. Practically, that period has been going on until today covering states that emerged in the area of the divided Yugoslavia.

Following territorial cessions accomplished during those periods, usually a return of lands took place to the original state organism, while decomposition of multinational states resulted in independence regained by states existing in the past. In both cases, we deal with clear and well-shaped stately tradition and related, or even emphasising them, cultural heritages. Under such circumstances, the necessity to rearrange the issues of cultural heritage becomes something obvious and natural, therefore, it should also be an obvious and natural component of the programme of succession. Besides, these are purely autonomous questions which despite numerous similarities of the objectives to be achieved and solutions applied should not be linked with other issues of international laws of the protection of cultural goods, for example the question of the return of cultural goods to the states – former colonies or to the country of origin in the case of illegal export, or their restitution following war plundering. A different, specific character of those issues is supported by both by the specificity of that type of changes in legal status and the already adopted system of legal regulations resorted to in such situations. Subsequently, the specificity of that difference should be reflected in an appropriate name, and „repatriation” seems here to be the best term bearing the meaning of a return to „*patria*”, a homeland yet perceived as the state. Such an understanding of this concept would at the same time mean that we act within the scope of the provisions of international law, thus making it different from the repatriation of cultural goods of indigenous people living within the same state.

From the analysis of international agreements referred to above, a clear conclusion can be drawn that the list of cultural goods to be repatriated is mostly based on the principle of territorial ties of a specific work. This is directly indicated by the provisions of the treaties which call for a return of specimens removed from a territory under cession. Simultaneously, this has a „technical” dimension since this is actually only one of the ways to determine ties of a work with a specific cultural heritage. That is even more frequent since in practical terms application thereof is the simplest, provided that appropriate documentation has been preserved. Only when such documentation is lacking, a more general criterion of the „*patrimoine intellectuel*” of a given state is introduced.

Another criterion allowing to determine the scope of the intended repatriation is to point out the time limit when the objects had left a given territory or ceased to be a component of a specific heritage (in physical terms). As far as that is concerned, provisions contained in the treaties under discussion introduced diversified limits, mostly some decades, but also the date of 1 January 1772 or, like the Hungaro-Austrian agreement, did not specify any date at all. Therefore, a general rule can be adopted that there is no previously fixed time border whose trespassing backwards would make a repatriation request impossible.

Two rules adopted in some treaties can be pointed out as a kind of the „reinforcement” of the efficiency of the above principles. The first one could be called the rule of „consistent repatriation” when an object once already transferred to a certain state is subject to subsequent repatriation following further territorial changes. In other words, the heritage keeps „following” a territory like in the case of article 12 of the peace treaty with Italy of 1947. That clause, like article XI of the Riga Treaty, allows pointing out of the second case of repatriation efficiency being reinforced. The rule is that once an object referred to in a claim cannot be returned, another object of similar „scientific or artistic value” should obligatorily be transferred. We are confronted here with the kind of substitutive repatriation just like in the case of the objects subject to restitution but non-returnable due to war plundering.

The presentation of the principles of repatriation results in an obvious question whether those principles and repatriation as such are only an expression of a certain though consistent practice, or whether they already constitute a universally accepted international custom. In the author’s view there is much in favour of the affirmative answer. Above all, a long-lasting and consistent practice of the states is a strong argument. Those methods have been practically resorted to throughout the last century and a half in the case of all problems of cultural heritage resulting from territorial cession and the decomposition of multinational states. Undoubtedly, more reservations can appear when assessing the advancement of that customary standard from the standpoint of an indispensable in such cases *opinio iuris sive necessitatis*. Two evidences can be quoted, however, to prove it. The first direct one is the acceptance of that standard by the convention on the state succession of state property, archives and debts, although the importance of that acceptance is reduced by the fact that the convention has not entered into force. The second indirect argument results from the universal recognition of the right of any state to the protection of the integrity of its national cultural heritage. Repatriation is an instrument in the execution of that right under the circumstances of the decomposition of a state and territorial cession, similarly to restitution which enforces that right in the case of war plundering. Both repatriation and restitution have since long been constituting the components of that right, and each of them is aimed at reconstruction and reintegration of cultural heritage. According to the assessment of the doctrine, those two institutions even supplement the today’s claims for reacquisition of cultural goods exported without permission and lost during the colonial domination. Together, apart from terminological discussions and differences as to the approach to and interpretation of detailed issues, they form a general principle of re-establishing lost heritage, a rule well-advanced as a standard of custom law. As it is emphasised, international law cannot be a reflection of a recent „relations of powers” in the world, but – in the context under discussion – it should construct a new international order of culture. This is not a mere theoretical postulate but an actual direction of the development of international law.

Wojciech Kowalski, *Le rapatriement de biens culturels dans le cas de cession territoriale et de dislocation d’Etats multinationaux*. L’analyse des traités et les pratiques de leur exécution au cours des 150 dernières années permettent de reconnaître que la cession territoriale et la décomposition d’Etats multinationaux induisent pratiquement toujours l’exigence de l’exécution obligatoire du règlement de l’héritage culturel. Le premier exemple dans ce domaine est probablement austro-italien puisqu’elle est contenue en 1866 dans le traité de réunification de l’Italie. Parmi les exemples les plus éloignés, on peut citer les traités de paix consécutifs aux I^{er} et II^{es} guerres mondiales et quelques-unes des conventions qu’ils contenaient. La dernière phase de régulation internationale dans ce domaine a suivi les changements politiques au détour des années 1980–1990 – ceux qui sont intervenus en Europe centrale et orientale, ainsi que sur le territoire de l’ancienne URSS. Cette période dure pratiquement jusqu’à aujourd’hui et a compris les Etats qui sont nés du partage du territoire de la Yougoslavie.

Les conséquences de l’exécution des cessions territoriales au cours de cette période ont été habituellement le retour des terres à l’organisation nationale d’origine; par contre, après la décomposition d’Etats multinationaux, les différents Etats qui les composaient et qui avaient existé autrefois ont généralement recouvré leur indépendance. Dans les deux cas, nous avons clairement affaire depuis longtemps à des traditions nationales qui mettent en valeur leurs patrimoines culturels. Le règlement

nécessaire de ces affaires de patrimoine apparaît donc, dans ces situations, comme naturel et évident. En conséquence, de la même manière, doit être considéré naturel et évident un programme général des successions. En plus de cela, existent des questions complètement autonomes, qui, malgré de nombreuses ressemblances dans les objectifs à atteindre et les solutions appliquées, doivent être dissociées des autres questions du droit international relatif à la protection des biens culturels. Par exemple, le problème du retour des biens aux anciennes colonies ou aux pays d'origine dans le cas d'une exportation illégale, ou leur restitution en cas de maraudage militaire.

Derrière ces problèmes particuliers, se profile la nature spécifique des modifications de l'état actuel du Droit, déjà acceptées et appliquées dans des situations de règlement légal. En conséquence, cette spécificité particulière doit se refléter dans son propre nom, et le meilleur terme serait „rapatriement” qui signifie „retour à la patrie”, dans le sens étatique du terme. Une telle acception de cette notion démontrerait que nous bougeons sur le terrain du règlement du droit international, dans lequel ce „rapatriement” différerait du „rapatriement” des biens culturels des peuples indigènes vivant dans le cadre de ce seul Etat. De l'analyse des textes des traités internationaux, il résulte clairement que l'établissement de la liste des objets destinés au rapatriement sert le plus souvent à prouver le lien entre un territoire et les oeuvres (ou objets) concernées. Il est notifié expressément dans la majorité des traités de retourner de manière impérieuse les objets enlevés des territoires qui ont été cédés. Cette notion revêt un caractère purement „technique” car elle est seulement une des manières de déterminer le lien existant entre un héritage culturel concret et un territoire donné. D'un point de vue pratique, l'application en est simplifiée si, bien entendu, il existe une documentation convenable. Seul la carence d'une telle documentation pousse à accepter un critère plus général, lequel s'apparente au concept de „patrimoine intellectuel” d'un Etat donné. Une autre façon de déterminer le domaine du rapatriement projeté est l'indication des limites temporelles. On se demandera quand les objets ont quitté un territoire ou ont cessé d'appartenir (dans le sens physique du terme) à un patrimoine donné. Ces limites temporelles, très différentes selon le cas, se rencontrent le plus souvent dans des traités datant de quelques dizaines d'années. Parallèlement, on rencontre des traités mentionnant des dates précises, comme c'est le cas du 1^{er} janvier 1772, ou, d'autres fois, aucune limite comme dans le traité austro-hongrois. Nous pouvons admettre le principe que le manque de fixation de limites temporelles rendrait possible de procéder à un rapatriement.

Comme renforcement de la réalisation efficace de ces principes, on peut indiquer deux règles appliquées dans quelques traités. La première, qu'on peut qualifier de „répercussions du rapatriement”, quand un objet transféré une première fois à un Etat déterminé sera soumis à un second rapatriement dans le cas d'une nouvelle cession territoriale. En d'autres termes, le patrimoine „suit” le territoire, comme dans le cas de l'article 12 du traité de paix entre l'Italie et les Alliés en 1947. Cette clause, de même que l'article XI, point 7 du traité de Riga permet de distinguer une autre occurrence du renforcement de l'efficacité du rapatriement. Il s'agit de la règle qui consiste en l'obligation de transférer un objet de „valeur scientifique ou artistique” semblable, si l'objet concerné par la demande ne peut être rapatrié. Nous avons donc à faire ici avec le particularisme du rapatriement de remplacement, comme dans la situation analogique de l'impossible retour d'objets périssables non restituables à la suite de maraudage militaire.

La présentation des principes du rapatriement provoque une question évidente: est-ce une pratique généralisée ou l'application du droit international?

Selon l'auteur de l'article, on s'accorde volontiers sur une réponse affirmative. Pour cela, un argument de poids est avant tout, la longue durée et une pratique conséquente des Etats. Depuis presque un siècle et demi, on a résolu de cette manière pratiquement tous les problèmes d'héritage culturel résultant de la cession territoriale et de la décomposition d'Etats multinationaux. Très probablement, beaucoup plus de doutes vont apparaître au moment de porter un jugement sur l'état de l'avancement de cette norme coutumière du point de vue de *opinio iuris sive necessitatis*, nécessaire dans un tel cas. Pour l'accomplissement de cette exigence, on peut rapporter cependant deux preuves. La première et directe sera l'acceptation, au travers de l'adoption d'une Convention relative à la succession des Etats dans le

domaine de la propriété nationale, des archives et des obligations, bien que la signification de cette acceptation affaiblisse le fait que la convention ne soit pas encore entrée en vigueur. Le second argument est d'un caractère intermédiaire et tient à la reconnaissance universelle du droit de chaque Etat à protéger l'intégrité de leur héritage culturel national. Le rapatriement est instrument de la réalisation de ce droit dans la situation de la décomposition d'un Etat et de la cession territoriale de même que, par exemple, une restitution le réalise dans le cas de maraudage militaire. Et le rapatriement et la restitution sont déjà depuis longtemps reconnus corrélatifs de ce droit et chacune des situations correspondantes a pour but la reconstruction – la réintégration de l'héritage culturel. Selon cette doctrine, ces dispositions complètent aujourd'hui aussi les prétentions suivantes, pour le retour des biens culturels exportées sans autorisation, ainsi que le retour de tels biens perdus pendant la période de l'occupation coloniale. Toutes ensemble, indépendamment des discussions terminologiques et de différences dans la prise en compte et l'interprétation des questions circonstanciées, ces dispositions se basent sur le principe général du rétablissement de l'héritage perdu, déjà bien engagé comme principe du droit usuel. Le droit international, comment il est souligné, ne peut en effet refléter l'actuel „rapport de forces” dans le monde, mais un contexte de délibérations capable de construire un nouvel ordre culturel international. Il ne s'agit pas uniquement d'un postulat théorique, mais d'une méthode déterminée qui est de plus en plus souvent une direction de l'actuel développement du droit international.

Войцех К о в а л ь с к и, *Репатриация культурных ценностей в случае территориальной цессии и распада многонациональных государств*. Анализ трактатов и практики выполнения их постановлений на протяжении последних 150 лет позволяет утверждать, что территориальная цессия и распад многонациональных государств практически всегда влекут за собой необходимость введения некоторых урегулирований по отношению к культурному наследию. Первым примером может служить австрийско-итальянский трактат 1866 года, подписанный в связи с объединением Италии. Как следующие можно назвать трактаты о мире и некоторые договоры заключенные после первой и второй мировых войн. Началом последней фазы международных урегулирований в этой области стали политические изменения 80-х и 90-х годов XX века в Центральной и Восточной Европе, а также в бывшем СССР. Период этот продолжается практически по сей день и процесс этот распространился уже также на государства, выросшие на территории разделенной Югославии.

Результатом проведенной за это время территориальной цессии было обычно возвращение земель к начальному государственному организму, так как в случае распада многонациональных государств независимость обретали вновь государства, существовавшие когда-то в прошлом. В обоих случаях имеем дело с яркими и издавна установленными традициями отдельных государств и сочетающимся с ними, и даже подчеркивающим их, культурным наследием. Необходимость урегулирования вопросов связанных с наследием является таким образом чем-то естественным и очевидным, и следовательно должна являться таким же естественным и очевидным элементом общей программы переемства. При том они являются совсем автономными вопросами, которые помимо многих сходных черт по отношению к поставленным перед ними целям и применяемым решениям не должны совмещаться с другими вопросами международного права по охране культурных ценностей, напр. вопросом возвращения этих ценностей в страны – бывшие колонии или страны происхождения в случае их нелегального вывоза, или их реституции в результате военных грабежей. За выделение этой тематики говорит как специфика того рода изменений правовой ситуации, так и применяемая система правовых урегулирований. Следовательно, специфика той особенности должна отражаться в себе только свойственным названием, а самым подходящим термином кажется „репатриация”, в значении возвращение к „патрии”, т.е. на родину, понимаемую также как государство. Такое толкование этого термина означало бы одновременно, что находимся в области

урегулирований международного права, где эта репатриация отличалась бы от репатриации культурных ценностей туземного населения, живущего в рамках того же государства.

Из анализа вышеописанных международных договоров вытекает однозначно, что для установления перечня объектов предусмотренных к репатриации используется чаще всего принцип территориальной связи данного произведения культуры. Указывают на это непосредственно записи трактатов в большинстве приказывающие возвращение объектов вывезенных из передаваемой территории. Упомянутый принцип имеет одновременно чисто техническое значение, так как на самом деле является только одним из способов установления отношения объекта культуры к данному культурному наследию. Выстает чаще, так как с практической точки зрения его применение является самым простым, если конечно существует соответствующая документация. Только ее отсутствие предпрещает применение другого критерия более общего характера, каким является принадлежность к „*patrimoine intellectuel*” данного государства.

Другим критерием, позволяющим определить объем планированной репатриации является определение пределов времени, когда объекты покинули данную территорию или перестали являться составной частью данного наследия (в физическом смысле). Встречаемыми в вышеобсужденных трактатах постановлениями в этой области вводились различные сроки, чаще всего в несколько десятков лет, но также указывалась дата 1 января 1722 года или, как в случае венгерско-австрийского договора, совсем не предусматривался никакой срок. Таким образом принципом можно считать отсутствие принятого вперед срока, несоблюдение которого делало бы невозможным формулирование ходатайства о репатриацию.

Как своего рода „усиление” эффективности этих принципов можно назвать два правила, которые применяются в некоторых трактатах. Первым из них можно было бы назвать принцип „следовательной репатриации”, когда объект переданный уже одному государству подвергается очередной репатриации в связи с дальнейшими территориальными изменениями. Другими словами, наследие „ступает” за территориями, как например в случае 12 статьи мирного трактата с Италией 1947 г. Эта клаузула, подобно XI статьи, пункт 7 Рижского договора, является основой для выделения второго случая усиления эффективности репатриации. Этот принцип состоит в обязанности передачи объекта подобной „наущной или художественной ценности”, если объект ходатайства невозможно возвратить. Имеем здесь дело со своеобразной заменяющей репатриацией, аналогично тому как в случае отсутствия возможности возврата объектов подвергающихся реституции вследствие военного грабежа.

В связи с представленными принципами рождается конечно вопрос, являются ли они и репатриация вообще, только лишь некоторой, хотя и последовательной практикой, или являются уже применяемым и общепринятым международным обычаем. По мнению автора статьи многое говорит за утвердительный ответ. Сильным аргументом является здесь прежде всего, долгосрочная и последовательная практика государств. За последнее полтора века таким способом решались практически все вопросы по культурному наследию, вытекающие из территориальной цессии и распада многонациональных государств. Несомненно, большее количество сомнений появится в момент оценки этой нормы с точки зрения необходимого в таком случае принципа *opinio iuris sive necessitatis*. В подтверждение удовлетворения этому требованию можно привести два доказательства. Первым и непосредственным будет признание этой нормы, что выражается в принятии Конвенции о правопреемстве государств в отношении государственной собственности, государственных архивов и государственных долгов, хотя его значение ослабляется тем, что конвенция пока не вступила в силу. Второй аргумент имеет посредственный характер и вытекает из общего признания права каждого государства на охрану целостности своего национального культурного наследия. Репатриация является инструментом внедрения

в жизнь этого права в случае распада государства и территориальной цессии подобно тому, как например, реституция осуществляет его в случае военного грабежа. Как репатриация, так и реституция – издавна признанные корреляты этого закона и целью обеих в соответствующей ситуации является реконструкция – реинтеграция культурного наследия. В соответствии с доктриной эти инструменты пополняют даже очередные ходатайства о возвращение культурных ценностей экспортированных без разрешения, а также о возвращение культурных ценностей утраченных во время доминации колониализма. Все они вместе, независимо от терминологических дискуссий и разниц в подходе к подробным вопросам и их толковании, образуют общий принцип возвращения утерянного наследия, который хорошо функционирует как принцип узувального права. Международное право, как подчеркивается, не в состоянии ибо отразить актуальное „соотношение сил” в мире, но в приводимом контексте должно образовать новый международный культурный порядок. Это не остается исключительно теоретическим требованием, так как таким способом определяется все чаще направление действительного развития международного права.

WŁADYSŁAW STĘPNIAK
(Warszawa)

TRADYCYJNE METODY ROZSTRZYGANIA MIĘDZYNARODOWYCH SPORÓW ARCHIWALNYCH

Proces kodyfikacji międzynarodowego prawa publicznego, obejmujący podstawy rozstrzygania sporów o archiwa, zakończony został z chwilą przyjęcia przez konferencję ONZ w Wiedniu konwencji o sukcesji państw, dotyczącej mienia państwowego, archiwów i długów. Nastąpiło to 8 IV 1983 r. Działania podjęte przez Sekretariat Międzynarodowej Rady Archiwów, pod wpływem presji ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji, w poważnym stopniu obniżyły znaczenie przeprowadzonej kodyfikacji. Dały bowiem wielu państwom, dysponentom archiwaliów przynależnych innym narodom, które w przeszłości były przez nie zniewolone, podstawę do dalszego odrzucania roszczeń o zwrot oryginałów materiałów archiwalnych. Samą Międzynarodową Radę Archiwów zaś zmusiło do podjęcia wzmożonej aktywności, mającej na celu wskazanie właściwych zasad i metod postępowania¹. Ten okres w funkcjonowaniu MRA zakończył się w roku 1995 zaskakującą konkluzją. Komitet Wykonawczy MRA, nie rezygnując bynajmniej z ograniczania w maksymalnie dużym stopniu przekazywania oryginałów materiałów archiwalnych, świadom, że wśród członków przeważają liczbowo państwa pokrzywdzone w wyniku procesu historycznego, wezwał do powrotu do tradycyjnych metod rozstrzygania sporów archiwalnych². Oznacza to potrzebę uwzględnienia w podejmowanych działaniach — mogących prowadzić do rozstrzygnięcia międzynarodowych sporów o archiwa — zasad archiwistyki i zwyczajowego prawa międzynarodowego. Źródłem wiedzy na ten temat są opracowania naukowe i traktaty dotyczące tej problematyki.

To właśnie ten apel MRA skłonił autora do skreślenia poniższych uwag.

Zasady międzynarodowej ochrony prawnej archiwaliów kształtowały się na przestrzeni wielu stuleci. Problem archiwów w stosunkach międzynarodowych należy do kategorii zagadnień związanych z mieniem publicznym i występuje w traktatach dotyczących głównie zmian terytorialnych. Sprawy archiwów wcho-

¹ Zob. W. Stępiak, *Kontrowersje wokół podstaw prawnych rozstrzygnięcia międzynarodowych sporów archiwalnych*, [w:] *Archiwa i archiwiszczy w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, t. I, Toruń 2002, s. 45–54.

² Dokument, w którym zawarta została ta konkluzja, został zatytułowany: *The view of the archival community on the settling of disputed claims*. (Zob. tamże, s. 52–53).

dziły tym samym w zakres decyzji politycznych, łącząc się bezpośrednio z problematyką sukcesji państw. Złożoność tej problematyki, a zarazem jej praktyczne znaczenie, uczyniły po II wojnie światowej teorię sukcesji państw jednym z podstawowych zagadnień prawa międzynarodowego publicznego. W odniesieniu do tej problematyki podstawowa zasada stwierdza, iż to wszystko, co znajduje się na terytorium państwa, dzieli jego los (*Quod est in territorio, est etiam de territorio*). Własność państwowa dzieli całkowicie losy terytorium, a więc przechodzi na sukcesora.

W wykrystalizowaniu się tej zasady istotne znaczenie miała praktyka traktatowa rozstrzygania problemów międzynarodowego dziedziczenia archiwaliów, sięgająca w Europie wczesnego średniowiecza. Klauzule archiwalne traktatów obok decyzji dotyczących międzynarodowego rozmieszczania archiwaliów łączą się często także z ich restytucją w przypadku grabieży lub różnego rodzaju przemieszczeń.

Ochrona archiwaliów w warunkach konfliktów zbrojnych znacznie wyprzedzała podobne traktowanie innych rodzajów mienia ruchomego, w tym i dóbr kultury. To uprzywilejowane traktowanie archiwaliów zostaje z czasem rozszerzone, zwłaszcza w wieku XIX, na inne dobra kultury. Obejmuje ono, w bardzo ogólnym zarysie, uznanie zasady proveniencji terytorialnej dóbr kultury, w tym oczywiście przede wszystkim archiwaliów.

Ochrona prawna dóbr kultury w warunkach konfliktów zbrojnych stała się instytucją międzynarodowego prawa publicznego w wyniku aktów kodyfikujących prawo wojny. Początkująca ten proces kodyfikacji deklaracja, uchwalona została na konferencji międzynarodowej w Brukseli w dniu 27 VIII 1874 r. Artykuł VIII tej deklaracji zalecał traktowanie dóbr kultury na równi z mieniem prywatnym, czyli w sposób uprzywilejowany. Niszczenie, zajmowanie lub też beczeszczenie takich dóbr winno być karane. W celu stworzenia właściwych warunków do ochrony dóbr kultury powinny być one już w czasie pokoju odpowiednio oznakowane, a przede wszystkim nieużywane do celów wojennych.

Rozwiązania, proponowane w deklaracji brukselskiej, zastosowane zostały w konwencjach przyjętych na konferencjach międzynarodowych w Hadze w 1899 i 1907 r. Dwanaście konwencji, powstałych w wyniku obrad drugiej z tych konferencji, było powtórzeniem i rozwinięciem uchwał pierwszej z nich i stało się podstawowym i wszechstronnym zbiorem prawa wojennego. Najważniejsza z podpisanych w roku 1907 w Hadze konwencji dotyczyła praw i zwyczajów wojny lądowej (tzw. IV konwencja haska). Stanowiący jej integralną część regulamin, dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej, stwierdza w art. 56: „Własność gmin, instytucji kościelnych, dobroczynnych, wychowawczych oraz instytucji sztuk pięknych i naukowych, chociażby należących do państwa, będzie traktowana jak własność prywatna. Wszelkie zajęcie, zniszczenie lub rozmyślna profanacja instytucji tego rodzaju, pomników historycznych, dzieł sztuki i nauki jest zabronione i winno być karane”. Artykuły 27 i 46 tego regulaminu nakazują, by oszczędzane były w trakcie prowadzonych działań wojennych świątynie, gmachy służące celom nauki, sztuki i dobroczynności, pomniki historyczne oraz stanowi, że własność

prywatna nie podlega konfiskacie. Postanowienia, dotyczące ochrony dóbr kultury w warunkach konfliktów zbrojnych, o treści analogicznej jak zapis art. 56 regulaminu wykonawczego IV konwencji haskiej, wprowadzone zostały także do IX konwencji haskiej z 1907 r., dotyczącej bombardowań przez zbrojne siły morskie w czasie wojny (art. 5).

Te właśnie konwencje haskie stanowiły podstawę ochrony prawnej dóbr kultury w czasie dwóch wojen światowych. Wynikające z tych wojen doświadczenia, przede wszystkim rozmiary grabieży i zniszczeń dokonanych przez Niemców w latach 1939–1945 w okupowanych przez nich krajach Europy, czyniły z problematyki ochrony prawnej dóbr kulturalnych w konfliktach zbrojnych obiekt dalszych i doskonalszych poszukiwań kodyfikacyjnych. Ich rezultatem jest konwencja haska o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym oraz dołączonym do niej protokołem dotyczącym zagadnień restytucyjnych. Została ona opracowana pod egidą UNESCO, a jej podpisanie nastąpiło 14 V 1954 r.³

Konwencja ta, i związane z nią akty prawne, jest uzupełnieniem obowiązujących do chwili jej powstania i przyjęcia przez wiele państw norm prawnych zawartych przede wszystkim w konwencjach haskich z 1899 i 1907 r. Jednym z najdonioślejszych zapisów, które zostały w niej zawarte, jest definicja dóbr kultury. Za dobra tego rodzaju, bez względu na ich pochodzenie oraz osobę ich właściciela, uznane zostały między innymi poważne zbiory archiwaliów oraz składnice archiwalne (czytaj po prostu archiwa). Pod tą terminologią należy rozumieć zasoby archiwów wraz z budynkami, w których się one mieszczą (art. 1).

Zakres międzynarodowej ochrony prawnej dóbr kultury w myśl art. 2 konwencji haskiej z 1954 r. obejmuje opiekę nad nimi ze strony państwa, którego są własnością, oraz ich poszanowanie przez państwo będące ich dysponentem w stanie konfliktu zbrojnego. Szczegółowe przepisy prawne dotyczące tej ochrony zawarte są w art. 3, 4 i 523.

Konwencja ta w całej rozciągłości potwierdza zasadę proveniencji terytorialnej dóbr kulturalnych, czyniąc z niej normę międzynarodowego prawa publicznego. Za wykroczenia przeciwko tej normie przewiduje nawet sankcje karne (art. 28).

Konwencja haska z 1954 r. została powszechnie uznana za akt o kapitalnym znaczeniu dla międzynarodowej ochrony prawnej dóbr kultury. Wywarła także decydujący wpływ na powstałe po jej przyjęciu regulacje prawne dotyczące omawianej tu problematyki. Proces kodyfikacji międzynarodowego prawa publicznego w tym zakresie przybrał rozmiary pozwalające na uznanie, że faktem jest już istnienie międzynarodowego prawa kulturalnego.

³ W dniu 26 III 1999 r. został przyjęty II protokół do konwencji haskiej z 1954 r. w sprawie ochrony dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego. Wprowadza on bardziej szczegółowe zasady postępowania na terytorium okupowanym, zobowiązując m.in. do zapobiegania nielegalnym przemieszczeniom i przenoszeniu własności dóbr kultury. Zasadniczym powodem przyjęcia tego protokołu były jednak problemy tzw. ochrony wzmocnionej oraz ustanowienie przepisów dotyczących ochrony dóbr kultury w razie konfliktów zbrojnych, nie mających charakteru międzynarodowego.

Do regulacji powstałych po roku 1954 w ramach kodyfikacji tegoż prawa należą: I i II protokół dodatkowy do konwencji genewskiej z 12 VIII 1949 r. o ochronie ofiar wojny oraz konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przewozowi, wywozowi i przekazywaniu prawa własności dóbr kultury przyjęta 14 XI 1970 r. Kolejnym aktem rozszerzającym ochronę prawną dóbr kultury w warunkach pokojowych jest konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego przyjęta 21 XI 1972 r. Wszystkie te akty prawne za punkt wyjścia przyjmują, zgodnie z zapisem preambuły konwencji haskiej z roku 1954, że szkoda wyrządzona dobrom kulturalnym, do jakiegokolwiek należałyby one narodu, stanowi uszczerbek w dziedzictwie kulturalnym całej ludzkości, gdyż każdy naród ma swój udział w kształtowaniu kultury światowej. Konwencja paryska 1970 r. dotyczy międzynarodowej współpracy państw w warunkach pokojowych w zakresie ochrony dóbr kulturalnych. Jej twórcy w pełni byli świadomi faktu, że współpraca ta powinna chronić dorobek kultury każdego państwa.

Instytucje prawne międzynarodowej ochrony dóbr kultury nie wyczerpują środków tejże ochrony w stosunku do archiwaliów. Archiwalia bowiem obok cech ujętych w ramach pojęcia „dobra kulturalnego” spełniają wiele innych funkcji, decydujących o specyficznym charakterze podejmowanych w stosunku do nich regulacji prawnych. Wielowiekowa praktyka traktatowego rozstrzygania kwestii archiwalnych, powstałych w wyniku zmian terytorialnych między państwami, stosunkowo wcześniej pozwoliła na określenie zasad postępowania z nimi. W odniesieniu do sytuacji w wieku XVII w skali ogólnoeuropejskiej, w polskiej praktyce traktatowej wystąpiło to znacznie wcześniej, dość powszechnie bowiem stosowana była zasada przekazywania wraz z terytorium dotyczących go archiwaliów. Jednak równocześnie z tym rozwiązaniem pojawiała się czasami i druga klauzula. Sankcjonowała ona pozostawienie archiwaliów, ale również innych przedmiotów ruchomych tam, gdzie się one w chwili zawarcia traktatu znajdowały. Oba te rozwiązania stosowane były w traktatach, ze zdecydowaną przewagą pierwszego z tych rozwiązań.

Na podstawie tego rodzaju rozstrzygnięć traktatowych powstała zasada powrońcencji terytorialnej archiwaliów. W praktycznym stosowaniu tej zasady nie był sporny los archiwaliów wytworzonych i przechowywanych na terytorium zmieniającym swą przynależność państwową. Archiwalia te dzielą los tegoż terytorium, gdyż *quod est in territorio, est etiam de territorio*. W zbiorach archiwalnych państwa cesjonariusza, a także registraturach jego urzędów, przede wszystkim centralnych, znajdują się jednak archiwalia powstałe w wyniku zarządzania tym terytorium. Często i takie archiwalia były wydawane państwu sukcesorowi. Obecnie postępowanie takie odpowiadałoby zakresowi definicji zasady pertynencji funkcjonalnej.

Na ukształtowanie się obecnego ładu archiwalnego w Europie, z wyjątkiem Europy Środkowej, bardzo znaczący wpływ wywarły wyniki I wojny światowej. W sytuacji europejskiej po roku 1918 wystąpić musiały olbrzymie zmiany w zawar-

tości zasobów archiwalnych wielu państw. Państwa zwyciężone, które poniosły olbrzymie straty terytorialne, broniły się przed przyjmowaniem za wiążącą w rozstrzyganiu kwestii sukcesji materiałów archiwalnych w stosunkach międzynarodowych zasady pertynencji funkcjonalnej, a nawet proveniencji terytorialnej archiwaliów. Wykorzystywały do tego stosowaną w archiwistyce europejskiej od połowy XIX w., a zwłaszcza od roku 1910, zasadę niepodzielności zespołu archiwalnego.

Na podstawie badań naukowych, dotyczących praktyki państw w tej dziedzinie po I i II wojnie światowej, można było ustalić, że *communis opinio doctorum iuris* w prezentowanym tu przedmiocie sprowadzała się do następujących stwierdzeń:

- akta urzędowe, znajdujące się w archiwach, są przynależne do terytorium, na którym powstały, a także, w bardziej ograniczonym zakresie, którego dotyczą;
- w razie zmiany granic państwowych archiwalia dzielą los swej siedziby, a ich posiadaczem staje się państwo, do którego ta siedziba należy. Akta dotyczące terenów po tej samej stronie granicy są własnością państwa, które te tereny posiada. Przejmuje je bez względu na usytuowanie siedziby archiwum, w którym są one przechowywane. Akta dotyczące terenów po obu stronach granicy są w posiadaniu państwa, na którego terytorium znajduje się siedziba archiwum. W takich przypadkach państwo sąsiednie ma niczym nieograniczone prawo wykorzystywania tych archiwaliów. Ustala się czasami wspólną własność takich akt. Mogą one być także wydane państwu sąsiedniemu, jeżeli jego terytorium dotyczą w stopniu większym niż państwa, na którego terytorium znajduje się siedziba archiwum;
- istnieje bezwzględny obowiązek zwrotu materiałów archiwalnych wywiezionych w przeszłości z terytorium będącego przedmiotem cesji;
- akta muszą być zwrócone sukcesorowi bez względu na rodzaj tytułu, na mocy którego zostały nabyte, jeżeli tylko znane jest ich pochodzenie;
- upływ czasu od momentu wejścia w posiadanie materiałów archiwalnych nie ma praktycznego znaczenia i wpływu na zmianę tytułu ich własności;
- konsekwencje archiwalne zmian terytorialnych między państwami obejmują swym zakresem także wydzielanie i przekazywanie akt władz centralnych związanych wyłącznie z terytorium będącym przedmiotem cesji (częstym zjawiskiem jest wprowadzanie ograniczeń chronologicznych przy podziale akt władz centralnych). Akta tego rodzaju stanowią zespoły archiwalne dla danego terytorium bez względu na miejsce działania urzędu. Jednym z rozwiązań stosowanych w tym przypadku jest wydawanie kopii o specjalnym statusie prawnym oraz zapewnienie wszechstronnego dostępu do akt pozostawionych w registraturach i archiwach państwa poprzednika.

* * *

Do zestawu powyżej przedstawionych zasad postępowania z archiwaliami, które zgodnie z terminologią MRA można nazwać tradycyjnymi, należy włączyć także

instytucję prawną zastosowaną przez Austrię i Węgry po I wojnie światowej. Ustanowienie, funkcjonującego do dnia dzisiejszego, stałego przedstawicielstwa Archiwum Narodowego Węgier w austriackim Archiwum Państwowym — w celu ułatwiania dostępu instytucjom i obywatelom węgierskim do akt tworzących wspólne dziedzictwo obu państw⁴ uznane być może za praktyczne zastosowanie koncepcji wspólnego dziedzictwa archiwalnego⁵.

Ta niezwykle ciekawa i ważna koncepcja szczególnie zainteresować winna archiwistów i historyków, nakłaniając ich zarazem do refleksji, w tym przede wszystkim do uświadomienia sobie rozlicznych więzów i współzależności między narodami i państwami europejskimi. Jest to szczególnie widoczne na obszarze między Morzem Bałtyckim a morzami Czarnym i Śródziemnym, gdzie na przestrzeni ostatniego tysiąca lat nie zachowała ciągłości żadna forma organizacji politycznej społeczeństw, którą są państwa. Nie brak w tej części Europy narodów, które wybiły się na niepodległość, organizując pierwszy raz w swej historii własne państwa dopiero w ostatniej dekadzie XX wieku! Przeważają te, które państwowość swą były w stanie stworzyć wcześniej, utrzymywać nawet przez wieki, ale nigdy bez przerwy. Niezwykle wiele wypływa z tego stanu rzeczy problemów⁶, które nie mogą umknąć uwadze archiwisty, kustosa dziedzictwa archiwalnego własnego państwa. Okazuje się ono być równocześnie dziedzictwem jednego lub kilku państw sąsiednich.

Sytuacja ta jest zazwyczaj przyczyną powstawania sporów międzynarodowych, dotyczących prawa własności do akt tego rodzaju. Kolejną próbą rozwiązywania tego rodzaju sytuacji była propozycja Dyrektora Generalnego UNESCO, który w dniu 28 VII 1978 r. przedstawił raport zawierający zalecenia tej organizacji, dotyczące rozstrzygania międzynarodowych sporów archiwalnych⁷. Jednym z proponowanych sposobów działania jest w tych zaleceniach koncepcja wspólnego dziedzictwa archiwalnego. Proponuje się jej stosowanie w sytuacjach, gdy w wyniku zmian terytorialnych między państwami zespół archiwalny, względnie zasób danego archiwum, zawierający akta wytworzone przez organy administracji, których sukcesorami są dwa lub większa liczba państw, nie może być podzielony bez naruszenia jego wartości prawnej, administracyjnej i historycznej. Dzięki przyjęciu koncepcji wspólnego dziedzictwa akta tego rodzaju pozostają w stanie nienaruszonym, tworząc część zasobu archiwalnego jednego z partnerów, podczas

⁴ L. Mikoletzky, *Problems in historical succession*, [w:] *The Common Archival Heritage of States and Nations of Central and Eastern Europe*, Warszawa 1998, s. 34.

⁵ W. Stepniak, *Wspólne europejskie dziedzictwo archiwalne. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, [w:] *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne, stan badań*, Białystok 2003.

⁶ A. Gieysztor, *Uwagi o sukcesji historycznej w Europie Środkowo-Wschodniej i Wschodniej*, [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, Warszawa 1994, s. 13–17.

⁷ *Study regarding problems involved in the transfer of documents from archives in the territory of certain countries to the country of their origin*, [w:] *Reference dossier on archival claims*, Strasbourg 1997, s. 11–29.

gdy pozostali mają prawo do ich nieskrępowanego wykorzystywania⁸. Ten postulat UNESCO, mimo że nie został uwzględniony w konwencji wiedeńskiej o sukcesji państw dotyczącej mienia państwowego, archiwów i długów⁹, pozostaje nadal interesującą, wartą stosowania w stosunkach międzynarodowych metodą rozstrzygania sporów wokół archiwaliów. Przykład współpracy austriacko-węgierskiej w tym zakresie pozwala natomiast na zaliczenie go do stosowanych już sposobów rozstrzygania międzynarodowych sporów archiwalnych.

Władysław Stępnia k, *Traditional methods of solving international archival disputes*. The process of the codification of international public law covering the foundations of solving disputes related to archives has been completed once the UN Conference in Vienna adopted the convention on the succession of state concerning state property, archives and debts on 8 April 1983. Resistance against that convention of the International Council on Archives has considerably reduced the importance of the codification since many countries which used to oppress the other in the past and owned the archives of the latter were given a basis to further reject claims for the return of the original archive materials. International Council on Archives has launched active measures aimed at indicating „appropriate” principles and steps associated with traditional methods of solving archival disputes.

That appeal of the Council made the author to write an article aimed at showing upon the basis of scientific research on the practice of the states after the World Wars I and II that *communis opinio doctorum iuris* in that respect can be concluded in the following statements:

- official documents in the archives belong to the territory of their origin and the territory they refer to, though to a lesser degree;
- in the case of a change of state borders, the archives share the fate of their seat and are owned by the state to which that seat belongs, though documents related to territories at the same side of the border are owned by the state that owns those territories and that takes them over regardless of the place of the seat of the archives that hold the documents. Documents concerning territories on both sides of the border are owned by the state on whose territory the archives have the seat. In such cases, the neighbouring state has an unlimited right to use those archive materials. Sometimes, joint ownership of such records can be instituted. They may also be given to the neighbouring state if they refer to a greater degree to the territory of the former than to the state having the seat of the archives;
- there is an unconditional obligation to return archive materials taken in the past from the territory subject to cession;
- documents must be returned to the successor regardless of the nature of the grounds upon which they were acquired if only their origins are known;
- the lapse of time from the moment of acquiring archive materials has no practical importance and impact on the change of the ownership title;
- archival consequences of territorial changes between the states also cover identification and transfer of the documents of central authorities connected exclusively with the territory subject to cession (chronological limitations accompanying the division of central authority records are a frequent phenomenon). Records of that kind constitute archival fonds for a given territory regardless of the place of operation of the office. One of the solutions resorted to in such cases is issuing a copy with a special legal status and providing unlimited access to documents remaining in registers and archives of the predecessor state.

⁸ Czymś innym jest koncepcja wspólnej własności archiwaliów w stosunkach międzynarodowych. Zaleca się jej stosowanie wtedy, gdy żadne z państw nie chce wyłącznie ponosić kosztów utrzymania akt tworzących wspólne dziedzictwo archiwalne.

⁹ P. Kennedy Grimsted, *Tropiehs of War and Empire: the Archival Heritage of Ukraine, World War II, and the International Politics of Restitution*, Cambridge, Massachusetts 2001; Ch. Kecskeméti, *Sovereignty. Disputed Claims. Professional Culture. Essays on Archival Policies*, Brussels 2000.

The set of the above principles of handling the archives should be supplemented with the concept of the common archival heritage. It is suggested that it be applied when, as the result of territorial changes between the states, an archival fond or holdings produced by administrative bodies whose successors are two or more states cannot be divided without violating their legal, administrative and historical value. Once such a concept has been adopted, the holdings remain untouched and constitute part of the archival holdings of one of the partners while the others have the right to freely utilise them.

Władysław Stępnia k, *Les méthodes traditionnelles d'arbitrage des différends internationaux en ce qui concerne les archives*. Le processus de codification du droit public international posant les bases permettant d'arbitrer les différends qui concernent les archives, se termine au moment de son acceptation par la conférence de l'ONU de Vienne sur la succession des Etats pour ce qui est des avoirs nationaux, des archives et des dettes. Cette conférence s'est tenue le 8 avril 1983. Le Secrétariat du Conseil International des Archives (CIA) a réagit contre cette convention en minimisant sérieusement la portée des décisions prises. Cela a permis à de nombreux Etats, dépositaires d'archives ayant appartenu à d'autres nations qu'ils avaient occupé à des titres divers, de rejeter les prétentions de restitution de ces différents types de documents d'archives. Le Conseil International des Archives a entrepris par contre d'augmenter son activité dans le but de définir ses „propres” principes et des méthodes d'action, en se référant aux méthodes traditionnelles d'arbitrage des différends archivistiques.

Ce rappel du CIA a décidé l'auteur à publier cet article, dans lequel il s'est efforcé de démontrer sur la base de recherches scientifiques concernant la pratique des Etats après les 1^{ère} et 2^e guerres mondiales que, *communis opinio doctorum iuris* dans ce domaine, on arrivait aux constatations suivantes:

- Les actes officiels se trouvant dans les archives appartiennent au territoire sur lequel ils ont été établis, et aussi dans un domaine plus restrictif;

- Dans le cas d'un changement de frontières, les actes appartiennent à l'Etat dans le territoire duquel se trouve le siège des archives qui les conservent. Néanmoins, les actes concernant des territoires d'un seul côté d'une frontière sont la propriété de l'Etat qui possède ces territoires. L'emplacement du siège des archives qui conserve ces actes n'est pas important. Les actes concernant des territoires situés de part et d'autre d'une frontière sont la possession de l'Etat qui abrite le siège des archives. Dans une telle situation, l'Etat voisin jouit d'un droit illimité d'exploitation de ces archives. Il arrive que l'on décide d'une propriété commune de tels actes. Ils peuvent également être rendus à l'Etat voisin, si la part de territoire concernée par ces archives est plus grande que celle où se trouve le siège des archives;

- Il existe une absolue nécessité à retourner les actes emmenés dans le passé d'un pays ayant fait l'objet d'une cession;

- Les actes doivent être rendus au successeur existant nonobstant le titre par lequel ils ont été acquis, à condition que leur origine soit connue;

- Le temps passé au moment de l'entrée en jouissance des actes n'a pas de signification pratique ni d'influence pour déterminer le droit de propriété de ces documents;

- Les répercussions en archivistique consécutifs à des changements territoriaux entre Etats comprennent aussi l'émission et la communication des actes du pouvoir central, liés uniquement au territoire ayant fait l'objet de la cession (généralement, on fixe des limites chronologiques pour partager les actes des autorités centrales). Les actes de cette nature constituent des fonds d'un territoire donné sans égard au lieu d'activité du service administratif. Une des solutions appliquées dans ce cas est de procéder à des copies et d'assurer l'accès universel à ces actes laissés dans les archives courantes et les archives de l'Etat où ils se trouvaient précédemment.

L'ensemble des principes de procédures archivistiques présenté ci-dessus demande à être complété pour concevoir un héritage archivistique commun. On propose leur application dans des situations, comme celles où le résultat des échanges territoriaux entre les Etats fait que les fonds archivistiques ne peuvent être partagés sans perdre de leur valeur juridique, administrative et historique. Pour cette raison, ces fonds archivistiques restent conservés par les archives d'un seul de ces Etats, avec une obligation d'accès libre aux autres copropriétaires et utilisateurs de ces fonds.

Владислав С тем п няк, *Традиционные методы решения международных архивных споров*. Процесс кодификации международного публичного права, являющегося основой решения споров по поводу архивов, закончился в момент принятия конференцией ООНв Вене Конвенции о правопреемству государств в отношении государственных архивных материалов, имущества и долгов. Это наступило 8 апреля 1983 г. Противодействия Секретариата Международного совета архивов против этой конвенции в значительной степени уменьшило значение проведенной кодификации, так как это лишенных в прошлом независимости – повод для дальнейшего отклонения ходотайств о возвращение оригиналов архивных документов. Международный совет архивов стал вести активную деятельность для того, чтобы определить „соответствующие” принципы и методы действия, ссылаясь на традиционные методы решения архивных споров.

Под влиянием этого возвания МСА автор опубликовал статью, в которой старался доказать на основании научных исследований практики государств после первой и второй мировых войнах, что *communis opinio doctorum iuris* в этой области сводится к следующим констатациям:

- официальные документы находящиеся в архивах принадлежат территории, на которой они были образованы,

- в случае изменения государственной границы архивные материалы разделяют судьбу своего местонахождения, а их собственником является государство, которому местонахождение принадлежит. Тем не менее документы касающиеся территории по той же стороне границы являются собственностью государства, которому они принадлежат. Перенимает их, независимо от местонахождения архив, в котором они хранятся. Документы касающиеся территории по обеим сторонам границы являются собственностью государства, на территории которого архив имеет своё местонахождение. В таких случаях соседнее государство имеет неограниченное право использовать эти архивные материалы. Нюгда устанавливается совместная собственность таких документов. Они могут также выдаваться соседнему государству, если они касаются его территории в большей степени, чем государства, на территории которого имеет своё местонахождение архив:

- имеется обязательство возвращения архивных материалов, вывезенных в прошлом из территории, которая является предметом цессии;

- документны должны быть возвращены правопреемнику независимо от вида правового титула, в силу которого они приобретались, если только происхождение документов известно;

- время, которое прошло с момента приобретения архивных материалов не имеет практического значения и не влияет на изменение титула собственности;

- архивные последствия территориальных изменений между государствами охватывают также выделение и передачу документов центральных органов власти, связанных полностью, с территорией являющейся предметом цессии (частым является введение хронологических ограничений в процессе дачения документов центральных органов власти). Документны того рода являются архивными фондами данной территории независимо от местонахождения органа. Одним из применяемых в таком случае решений является выдача копий специального правового статуса, а также обеспечение всестороннего доступа к документам, оставленным в регистратурах и архивах страны-предшественника.

Состав вышеупомянутых принципов обращения с архивными материалами следует пополнить концепцией общего архивного наследия. Применение ее предлагается в тех случаях, когда в результате территориальных изменений между государствами архивный фонд, образованные органами власти двух или большего числа государств-правопреемников, невозможно разделить без нарушения его правовой, управленческой и исторической ценности. Благодаря осуществлению концепции общего архивного наследия документы того рода остаются нетронутыми, составляя часть архивного фонда одного из партнеров, в то время как остальные имеют право на их свободное использование.

PATRICIA KENNEDY GRIMSTED
(Cambridge, MA)

DWUKROTNIE ZRABOWANE I NADAL Z DAŁA OD OJCZYZNY. LOSY TRZECH BIBLIOTEK SŁOWIAŃSKICH PRZEJĘTYCH PRZEZ NAZISTÓW W PARYŻU¹

Jesienią 1991 r. po raz pierwszy ujawniono, że ponad 7 km bieżących akt — źródeł francuskich — przechowywanych jest wraz z innymi „zdobycznymi” zbiorami zagranicznymi w ściśle tajnym „Archiwum Specjalnym” — CGOA (Central’nyj gosudarstvennyj osobyj arkhiv) w Moskwie. Akta te, spłądrowane najpierw przez nazistów, pod koniec wojny stały się obiektem podobnych działań ze strony Sowietów². Dziesięć lat później większość archiwów francuskiej provenien-

¹ Prezentowany tekst jest zaktualizowaną wersją artykułu zamieszczonego w wydawnictwie „Solanus”, t. 16, 2002, s. 39–76, przygotowaną na podstawie nowych danych uzyskanych w Warszawie w maju 2003 r. Wydawca „Solanusa” wyraził zgodę na przetłumaczenie na język polski wspomnianego tekstu. Pragnę podziękować Pani Hannie Łaskarzewskiej z Biblioteki Narodowej za okazaną mi pomoc w odnalezieniu informacji uzupełniających. Patrz także jej opublikowane sprawozdanie *Co nam obca przemoc wzięła. Polskie księgozbiory pomiędzy Paryżem, Moskwą i Woroneżem* [w:] „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej”, 2003, nr 2, które zwraca uwagę na moje ustalenia opisane w artykule w „Solanusie” oraz na jej nowe znaleziska w Warszawie. Wcześniejsza wersja tego artykułu była przedstawiona 3 X 2001 r. w formie wykładu w Institut des Études Slaves w Paryżu. Szereg podstawowych danych pochodzi z mojej książki *Trophies of War and Empire: the Archival Heritage of Ukraine, World War II and the International Politics of Restitution* (Cambridge, MA, 2001) rozprawdanej przez Harvard University Press for the Ukrainian Research Institute). Pełna bibliografia moich publikacji, dotyczących przemieszczonych dóbr kultury (niektóre z linkami do pełnych tekstów), jest dostępna na stronie internetowej International Institute of Social History (IISH/IISG) (Amsterdam): <http://www.iisg.nl/archivesinrussia/bibliography.html>. Patrz też mój artykuł *Russia’s Trophy Archives: Still Prisoners of World War II?* przedstawiający aktualne zagadnienia dotyczące restytucji rosyjskich, wydany przez Open Society Archive (Central European University), Budapeszt 2002 — wraz z wersją elektroniczną: <http://www.osa.ceu.hu/publications/RussianTrophyArchives.html>.

² Patrz: wywiad przeprowadzony przez Evgenija Kuz’mina ze mną, „Literaturnaja gazeta”, nr 39 (2 X 2001), s. 13. W tydzień po ukazaniu się tego wywiadu Anatolij Prokopenko, dyrektor CGOA, potwierdził ustalenia „dobrze znanego szpiega archiwalnego Grimsted” w wywiadzie udzielonym Elli Maksimovej *Arkhiv Francuzskoj razvedki skryvali na Leningradskom shosse*, „Izvestija”, nr 240 (9 X 1991). Nie zezwolono mi na korzystanie z archiwum przez następne dwa lata. Rok wcześniej Maksimova ujawniła informację o źródłach nazistowskich przechowywanych w CGOA, ale nie zdawała sobie sprawy z posiadania przezeń zbiorów pochodzących z zagranicy. Patrz: Maksimova, *Pjat’ dnei w Osobom Arkhivie*, „Izvestija”, nr 49–53 (18–22 II 1990). Patrz także: A. Prokopenko, *Dom osobogo naznachenija (Otkryt’e arkhivov)*, „Rodina”, 1992, nr 3, s. 50–51.

cji powróciła do Francji, wśród nich rozległe zbiory z kolekcji masoników i judaików — ich ostatnią partię zwrócono jesienią 2000 r., po latach trudnych negocjacji³. Skomplikowane negocjacje i wysokie koszty „wymiany” lub magazynowania przyniosły w rezultacie zwroty archiwaliów z Moskwy do Liechtensteinu (lipiec 1997 r.), Wielkiej Brytanii (lipiec 1998 r.), Holandii (2001 r., 2003 r.) i Belgii (maj 2002 r.). Jedynym przykładem zwrotu zbiorów prywatnych jest odzyskane przez rodzinę Rothschildów w listopadzie 2001 r. ich archiwum rodzinne proveniencji austriackiej. Inne kraje nadal oczekują na powrót swoich zbiorów. Kilka zespołów proveniencji francuskiej pozostaje nadal w byłym Archiwum Specjalnym, obecnie części Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego – RGVA (Rossijskij gosudarstvennyj woennyj arkhiv), ale większość zbiorów pochodzących z Francji, pozostających w innych archiwach rosyjskich, nie została nawet zidentyfikowana⁴. Dotyczy to również dwukrotnie rabowanych zbiorów bibliotecznych z kolekcji francuskich, które zagrabiono w tym samym czasie, a obecnie rozproszonych na terenie Rosji i Białorusi. Badaniem ich losów możemy zajmować się stosunkowo od niedawna, bo dopiero od upadku Związku Radzieckiego.

W poniższym artykule pragnę prześledzić losy trzech bibliotek słowiańskich z Paryża, które na początku II wojny światowej skonfiskowali naziści, a które następnie zostały ponownie splądrowane i zabrane do Związku Radzieckiego. Wymienione biblioteki stanowią jedynie niewielki procent wielkiego europejskiego dziedzictwa, które uległo rozproszeniu podczas wojny i którego elementy albo „zdobycze” (jak określa się w Rosji) w postaci książek i archiwów, przechowywanych na terenie byłego Związku Radzieckiego i Europy Wschodniej, nie zostały jeszcze zidentyfikowane i zwrócone do swoich przedwojennych siedzib. Nowe odkrycia, dotyczące ich losów, ukazują, w jaki sposób doszło do grabieży wojennych i powojennych, a w konsekwencji do rozproszenia narodowych dóbr

³ Wcześniejsze, częściowe zwroty miały miejsce w 1994 r., ale niebawem wszystkie restytucje dóbr kultury zostały zatrzymane przez Dumę. Patrz: C. Sibille, *Les Archives du ministère de la Guerre récupérées de Russie*, „Gazette des Archives”, 176 (1997), s. 64–77; D. Devaus, *Les Archives de la direction de la Sûreté repatriées de Russie*, tamże, s. 78–86; S. Coeuré, F. Monier and G. Naud, *Le retour de Russie des archives francaises: le cas du fond de la Sûreté*, „Vingtième siècle”, 45 (styczeń–marzec 1995), s. 133–139. Odnośnie powrotu archiwów masońskich patrz: P. Mollier, *Paris–Berlin–Moscou: les archives retrouvées*, „L’Histoire”, nr 256 (lipiec–sierpień 2001), s. 78–81 oraz P. Grimsted (wywiad Pierre’a Molliera), *Les prises de guerre de l’Armée rouge: témoignage de Patricia Kennedy Grimsted*, tamże, s. 84–85. Zwrócone francuskie archiwa rządowe znajdują się na liście zamieszczonej na stronie internetowej: <http://www.archivesnationales.culture.gouv.fr/cac/fr/index.html>.

⁴ Okoliczności przemieszczeń archiwów europejskich na terenie Rosji oraz zagadnienia restytucyjne omawiam w artykułach wymienionych w bibliografii w przypisie 1. Byłe Archiwum Specjalne (obecnie część RGVA) zostało opisane w *Archives of Russia: A Directory and Bibliographic Guide to Holdings in Moscow and St. Petersburg*, edycja ang. wyd. Patricia Kennedy Grimsted, wstęp Vladimir Petrovich Kozlov (Armonk, NY, London, M. E. Sharpe, 2000), t. 1, s. 225–230, z aktualną bibliografią dostępną w bazie danych ArcheoBiblioBase na stronie internetowej: <http://www.iisg.nl/abb>.

kultury, a także pomagają wyjaśnić, dlaczego po wojnie tak wiele książek nadal nie powróciło do swoich siedzib. Tragiczny los trzech słowiańskich bibliotek w Paryżu stawia też ważne pytania dotyczące wzajemnych stosunków pomiędzy emigracyjnymi ośrodkami kultury w diasporze a ich ojczyzną oraz statusu prawnego archiwów typu rossika, ukrajinika czy polonika, pozostających poza granicami kraju.

Kolokwium, zorganizowane w styczniu 2001 r. w Paryżu, uczciło 125-lecie istnienia Biblioteki Turgieniewa, którą utworzono z inicjatywy rosyjskiego rewolucjonisty Germana A. Łopatina, przy wsparciu Iwana Turgieniewa oraz kilku liberalnych działaczy przebywających wówczas na emigracji w stolicy Francji. Służyła ona pokoleniom rosyjskich wygnańców osiadłych w Paryżu, w tym również Włodzimierzowi Leninowi przed rewolucjami 1917 r., a później Pawłowi Miliukowowi⁵. Parę miesięcy po niemieckiej inwazji na Francję w 1940 r. cała biblioteka została skonfiskowana i przewieziona do Niemiec. Jej zbiory, po przejęciu w 1945 r. przez stronę radziecką, zostały w części zniszczone, w części zaś rozproszone po całym terytorium byłego ZSRR. Dopiero ostatnio rosyjscy bibliotekarze gotowi są uznać te fakty oraz zidentyfikować książki z pieczęciami własnościowymi Biblioteki Turgieniewa, które otrzymali po wojnie jako znaczną część ładunku szacowanego na 11 000 000 „zdobycznych” książek przewiezionych do ZSRR. Jednakże w chwili, gdy odbywało się wspomniane kolokwium, zaledwie jedna książka powróciła z Rosji do Paryża.

Biblioteka Ukraińska została utworzona w 1927 r. dla upamiętnienia postaci Semena Petlury, po zorganizowanym w dniu 26 V 1926 r. w Paryżu zamachu na jego życie (wielu podejrzewało współudział władz radzieckich), i pełniła rolę ukraińskiego ośrodka politycznego i kulturalnego w okresie międzywojennym. Siedemdziesiąta rocznica zamachu na Petlurę została uczczona przez władze niepodległej Ukrainy, w przeciwieństwie do poprzedniej epoki, kiedy Petlurę obrzucano oszczerstwami. Biblioteka ta wraz ze swoim archiwum, podobnie jak jej osyjski odpowiednik, została splądrowana — najpierw przez nazistów, a następnie przez Rosjan. Niewielu zdawało sobie sprawę, że część księgozbioru i archiwów biblioteki, zrabowana przez nazistów, pozostawała rozproszona na terenie Moskwy, Mińska i Kijowa⁶. Z byłego ZSRR nic nie zwrócono do Paryża.

⁵ Patrz monografia: P. Grimsted, *The Odyssey of the Turgenev Library from Paris 1940–2002, Books as Victims and Trophies of War* (CD edition, Amsterdam, IISH, 2003, wersja elektroniczna na stronie: <http://www.iisg.nl/>). Patrz też: *Russkaja obshhestvennaja biblioteka imeni I. S. Turgenewa. Sotrudniki–Druz'ja–Pochitateli, sbornik statej* (Paris, 1987).

⁶ Patrz: P. Grimsted, *The Odyssey of the Petliura Library from Paris and the Records of the Ukrainian National Republic during World War II*, „Harvard Ukrainian Studies”, 22 (1998 [2000]), s. 181–208; *Cultures and Nations of Central and Eastern Europe, Essays in Honor of Roman Szporluk*, wyd. Zvi Gitelman i in.; *The Postwar Fate of the Petliura Library and the Records of the Ukrainian Library in Paris*, „HUS”, 21 (1997 [2001]), s. 393–461. Wcześniej autorzy nie znali losu biblioteki w okresie wojennym i powojennym: patrz A. Joukovsky, *The Symon Petliura Ukrainian Library in Paris*,

Bibliotekę Polską, najstarszą i największą z wymienionych, utworzyli w 1838 r. przywódcy Wielkiej Emigracji, w tym m.in. książę Adam Czartoryski, po stłumieniu powstania listopadowego przez władze rosyjskie. Biblioteka została przeniesiona do swojej obecnej siedziby przy Quai d'Orléans w 1853 r. na dziesięć lat przed powstaniem styczniowym, którego klęska spowodowała do stolicy Francji kolejną falę emigrantów i uchodźców. Biblioteka, której księgozbiór stale był wzbogacany rzadkimi książkami i rękopisami, wraz z Muzeum Mickiewicza rozwinęły się jako główne polskie ośrodki kulturalne w Paryżu, przechowujące cenne skarby wygnańców z ojczyzny. Miłośnicy Biblioteki zdołali ewakuować część tych skarbów i katalogów w przededniu inwazji niemieckiej. Jednakże w 1940 r. pozostałe zbiory (ponad 130 000 tomów) zostały zrabowane w całości przez nazistowskich najeźdźców, uprzedzając tym samym podobny los siostrzanych instytucji — rosyjskiej i ukraińskiej⁷. Część zbiorów bibliotecznych, która pod koniec wojny znalazła się na Śląsku, została odzyskana przez władze polskie, a następnie około 45 000 tomów powróciło w 1947 r. z Warszawy do Paryża. Udostępniona ostatnio dokumentacja pokazuje, że znacznie większa część zbiorów została odnaleziona przez Rosjan na terenie Saksonii i przetransportowana do Moskwy. Większość z tych książek „zwrócono” Polsce w 1950 r., jednakże materiały te nadal pozostają w Warszawie. Niemniej Biblioteka Polska jest jedyną z trzech, która odzyskała po wojnie znaczną liczbę książek ze swoich przedwojennych zbiorów (około 1/3).

Identyfikacja proveniencji zbiorów archiwalnych i bibliotecznych, przejętych i przewiezionych po II wojnie światowej do Związku Radzieckiego, jest trudna, ponieważ niemal wszystkie nieniemieckie zrabowane książki i archiwa, oprócz tych z Europy Wschodniej, zostały najpierw przetrzebione przez różne agencje nazistowskie na początku wojny. Zrabowane zdeklarowanym wrogiom politycznym i ideo-

„HUS”, 14, nr 1/2 (czerwiec 1990), s. 218–235 oraz ukraińska wersja: *Ukrains'kyi archeografichnyi shcho-richnyk*, n.s., 1 (1992), s. 439–441; pamiętniki byłego dyrektora: Vasył' Mykhał'chuk, *Ukrains'ka biblioteka im. Symona Petliury w Paryżu, Zanyuvannia, rozvytok dial'nist' (1926–1998)*, Kyiv 1999.

⁷ Patrz: F. Puławski, *Biblioteka Polska w Paryżu w latach 1893–1948*, Paryż 1948; oraz zwięzły traktat: I. Gałęzowska, *Bibliothèque Polonaise de Paris 1839–1939*, Paris 1946. Jestem ogromnie wdzięczna Panu Markowi Franczkowskiemu z Paryża za udostępnienie mi źródeł zawierających kilkanaście niepublikowanych sprawozdań Puławskiego. Patrz także: W. Rolbiecki, *Polska stacja naukowa w Paryżu w latach 1939–1978*, [w:] D. Rederowa, B. Jaczewski i W. Rolbiecki, *Polska stacja naukowa w Paryżu w latach 1893–1978*, Wrocław 1982, *Monografie z dziejów nauki i techniki*, t. 126; A. Mężyński, *Biblioteka Polska w Paryżu, zbiory, dzień dzisiejszy*, „Przegląd Biblioteczny”, 1983, nr 1, s. 13–25; E. Markiewicz, *Biblioteka Polska w Paryżu i jej zbiory*, Warszawa, Biblioteka Narodowa 1994/1995; *Przewodnik po zespołach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, oprac. M. Wrede, M. P. Prokop i J. Pezda, Paryż–Warszawa 2000. Serie oddzielnych katalogów zawierają informacje o zbiorach bibliotecznych: *Katalog rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, t. 1–2, 4–7, Paryż–Warszawa 1936–1996; niepublikowane katalogi o charakterze suplementu są dostępne w Dziale Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie.

logicznym nazistowskiego reżimu zostały następnie przejęte przez władze radzieckie pod koniec wojny, kiedy Ławrientij Beria i jego agenci potrzebowali książek i archiwów do rozpracowania i badania „wrogów” radzieckiego reżimu. Tym samym trzy biblioteki paryskie zostały zrabowane dwukrotnie albo — jak wielu woli to nazywać (zwłaszcza w Rosji) — „dwukrotnie uratowane”. Analiza zrabowanych materiałów oraz identyfikacja poszczególnych nazistowskich i radzieckich agencji, odpowiedzialnych za grabież (w tym niedawno udostępnione zespoły archiwalne samych agencji nazistowskich), pozwala określić ich proveniencję i drogi migracji, a także dostarcza nowych danych w sprawie zaginięcia lub rozproszenia ich części.

Wiele francuskich archiwów, przejętych przez władze radzieckie, a następnie przewiezionych do Moskwy, odzyskano po wojnie wraz z innymi łupami Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA Reichssicherheitshauptamt), przechowywanymi w RSHA Amt VII (siódmym wydziale — archiwalnym), ukrytymi w miejscowości Wolfelsdorf (polski Wilkanów) w pobliżu Habelschwerdt (polska Bystrzyca Kłodzka, na południe od Wrocławia). Wcześniej zabrane z Paryża do Berlina, archiwa te trafiły na Śląsk latem 1943 r. Zdobycz RSHA Amt VII obejmowała ogromne zespoły masoników, judaików, dokumentów organizacji rosyjskich emigrantów oraz wiele akt osobistych. Co najmniej 28 wagonów towarowych, załadowanych wymienionymi zasobami archiwalnymi, przybyło do Moskwy jesienią 1945 r. Kolejne 25 wagonów akt wywiadu francuskiego i policji przejęły władze radzieckie we wsi w pobliżu Czeskiej Lipy (niemieckie Böhmisch-Leipa), dokąd zostały przekazane z Berlina dla potrzeb specjalnej jednostki kontrwywiadu podległej RSHA Amt IV (czwarty wydział), obejmującego także Gestapo. Większość, ale nadal nie wszystkie z tych archiwów, powróciła do Francji. Część materiałów bibliotecznych, zabranych po wojnie do Związku Radzieckiego, przybyła tu razem ze zdobyczami archiwalnymi RSHA, ale większość z nich po dotarciu do Moskwy przekazano do różnych bibliotek radzieckich. Wśród nich nie było zbiorów z wymienionych trzech bibliotek słowiańskich⁸.

Wiele materiałów archiwalnych i bibliotecznych z Francji, które znalazły się w kryjówce RSHA na Śląsku, zostało najpierw zrabowanych — albo „uratowanych” — przez Einsatzstab Reichsleiter Rosenberg (ERR), jedną z najważniejszych agencji nazistowskich, zajmujących się grabieżą dóbr kultury w stolicy Francji. W Paryżu ERR jest najbardziej znana z prowadzonych na szeroką skalę konfiskat znanych kolekcji dzieł sztuki, zwłaszcza należących do francuskich

⁸ Patrz: P. Grimsted, *Twice Plundered or „Twice Saved”? Russia’s „Trophy” Archives and the Loot of the Reichssicherheitshauptamt*, „Holocaust and Genocide Studies”, 15 (2), wrzesień 2001, s. 191–244. Patrz także moje wstępne sprawozdanie: *New Clues in the Records of Archival and Library Plunder during World War II, the ERR Ratibor Center and the RSHA VII Amt in Silesia*, [w:] *The Return of Looted Collections (1946–1996), an Unfinished Chapter, Proceedings of an International Symposium to Mark the 50th Anniversary of the Return of Dutch Collections from Germany*, wyd. F. J. Hoogewoud, E. P. Kwaadgras i in., Amsterdam, IISH, 1997, s. 52–67. W przygotowaniu obszerna monografia.

Żydów, którzy zostali deportowani lub uciekli. Znacznie mniej wiadomo o ogromnych konfiskatach zbiorów bibliotek i archiwów prowadzonych przez ERR.

Wiele materiałów archiwalnych, które w 1994 r. i 2000 r. zwrócono z Moskwy do Paryża, figurowało na liście ERR z wiosny 1941 r., zawierającej dane na temat 110 skonfiskowanych paryskich „żydowskich bibliotek” — z nazwiskami, adresami, numerami pak i datą konfiskaty. Zajmując się problematyką poszukiwań przemieszczonych archiwów i bibliotek, najpierw odnalazłam kopię pierwszej części wspomnianej listy w Archiwum Narodowym USA, w College Park, MD. Później dotarłam do jeszcze dwóch kompletnych kopii w Bundesarchiv w Koblencji⁹. Następnie zidentyfikowałam wśród niemieckich dokumentów wojskowych, zdobytych przez Stany Zjednoczone, które zwrócono do Niemiec, jeszcze jedną kopię z listą przewozową, która obecnie jest przechowywana we Freiburgu¹⁰. Natomiast ostatnio odnalazłam w Kijowie kilkanaście innych list ERR z wykazami prywatnych bibliotek i archiwów zrabowanych w Paryżu, które zawierają informację o kodach ERR i potwierdzają zrabowane rozmiary wielu spośród tych samych kolekcji, w tym trzech słowiańskich bibliotek¹¹.

ERR, przeprowadzając konfiskatę, miało obowiązek przekazać do RSHA i innych nazistowskich organizacji wiele materiałów archiwalnych i książek pochodzących z tychże paryskich bibliotek. Reszta pozostawała w gestii ERR albo była przekazywana do innych agencji Rosenberga. Umieszczenie tych materiałów pod koniec wojny było uzależnione od tego, której agencji nazistowskiej zostały przekazane i gdzie je ewakuowano dla ochrony przed nalotami bombowymi aliantów. Większość książek i archiwów, figurujących na wymienionych listach, które wpadły w ręce zachodnie, zwrócono po wojnie do Francji z zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii. Jednakże ani jedna z książek wymienionych na listach konfiskat ERR, które trafiły w ręce radzieckie, nie powróciła z Rosji do Francji. Ich losy w rękach nazistowskich i radzieckich mogą być obecnie przedmiotem badań.

⁹ ERR—HAG Frankreich, Gesamtaufstellung der bisher vom Arbeitsgebiet Paris verpackten Büchereien, Paryż 23 III 1941, kopia w US NACP, RG 260 (OMGUS), źródła dotyczące spraw własnościowych, Ardelia Hall Collection (AHC), pudło 468. Inna kopia przechowywana jest w Bundesarchiv w Koblencji (BAK), B 323/261, kk. 48–60/ i obejmuje kwietniowy wykaz zawierający ponad 30 bibliotek prywatnych oraz pismo przewodnie Dr. Gerharda Wundera do Militärbeehlshaber we Frankreich (dowódca wojskowy we Francji) z 2 V 1941 r., które określa je wszystkie jako „biblioteki żydowskie”. Kolejną, słabiej czytelną kopię, odnaleziono w BAK, B 323/258, kk. 471–483 (patrz także przypis 11).

¹⁰ Dokument (także fotokopia) występuje na mikrofilmach amerykańskich (NARA), Militärbeehlshaber we Frankreich, roll 362, item 85621 (294K–306K) z oryginałów, które przeniesiono do Bundesarchiv–Militärarchiv we Freiburg, MGRA 85621. Oryginalnego dokumentu nie udało mi się zlokalizować.

¹¹ Paris Einsatzstellen aus Schildes Kartothek, CDAVO (Centralnij derżavnij archiv vishhikh organiv vladi ta Upravlinnija Ukraïni), f. 3676, op. 1, spr. 172, kk. 274–275. Prawdopodobnie pismo przewodnie znajduje się w tych samych aktach, 21 I 1942 r., k. 324.

Wspomniane trzy biblioteki słowiańskie zostały zagrabione niebawem po zajęciu Paryża przez nazistów. Biblioteka Turgieniewa figuruje na marcowej liście ERR z 1941 r. z notatką, że „386 pak zabrano pomiędzy 26 IX a 6 X 1940 r. z rue de la Bucherie 13/15”¹². Rosjanie, przebywający w tym czasie w Paryżu, zawyżyli tę liczbę do ponad 900 pak, ponieważ zobaczyli niemieckie paki z numeracją powyżej 900¹³. Dodatkowa lista ERR z Kijowa wyjaśnia tę rozbieżność. Zgodnie z listą, z Biblioteki Turgieniewa zabrano 387 pak — numery „M 1–152 i 766–999”. Niższą ciągłą numeracją oznaczone były na tej liście paki z Biblioteki Polskiej (w sumie 780 pak) w rzeczywistości „M-I–M-VII, 1–766”. Przy obu bibliotekach odnotowano, że zostały przekazane do „Amst Osten”¹⁴. Lista ta nie obejmuje Biblioteki Petlury, ale wymienia 5 pak („SOO 1–5”) z ukraińskiego emigracyjnego wydawnictwa „Tryzub”, którego redakcja mieściła się w Bibliotece Petlury. Z innych źródeł wiemy, że Bibliotekę Petlury odwiedzili w tym czasie agenci ERR, aczkolwiek rzeczywista konfiskata jej zbiorów, liczących 15 000–20 000 książek oraz wiele materiałów archiwalnych, nastąpiła w styczniu 1941 r.¹⁵

Konfiskata zbiorów trzech paryskich bibliotek słowiańskich — zgodnie z listami ERR — służyła dwóm celom nazistów. Po pierwsze, chcieli zniszczyć wszystkich „wrogów nazistowskiego reżimu”, w tym Żydów, masonów i inne potencjalne elementy opozycyjne. W opinii jednego ze specjalistów ERR, w sprawie bibliotek słowiańskich i podobnych instytucji, taka konfiskata „ważnych marksistowsko-komunistycznych materiałów dokumentalnych w sposób znaczący wsparła likwidację” uważanych przez nazistów za „centralne ośrodki naukowe, polityczne i wydawnicze wschodnich emigracyjnych wrogów w Paryżu”¹⁶. Po drugie, skoro naziści pozbywali się „wrogów”, chcieli wykorzystać ich książki i archiwa do analizy „wrogich” operacji i przygotowania się do walki ideologicznej z nimi. W czasie wojny naziści wykorzystywali zbiory paryskich bibliotek słowiańskich do swojej badawczo-propagandowej działalności wydawniczej, dotyczącej państw wschodnich (Ostforschung).

Zajęcie Polski nastąpiło na rok przedtem, zanim zostały zapakowane i wywiezione zbiory Biblioteki Polskiej i pozostałości z Muzeum Mickiewicza (wrzesień–listopad 1940)¹⁷. Mimo że zbiory te przeznaczono, z myślą o projekcie Rosenberga

¹² ERR–HAG Frankreich, Gesamtaufstellung der bisher vom Arbeitsgebiet Paris verpackten Büche-reien, Paryż 23 III 1941.

¹³ Nikolaj Nikolaevich Knorring, „*Gibel*” *Turgenevskoj biblioteki w Parizhe*, „Prostor”, Alma-Ata 1961, nr 8, s. 125; przedruk [w:] *Russkaja obshhestvennaja biblioteka imeni I. S. Turgeneva*, s. 115.

¹⁴ Paris Einsatzstellen aus Schildes Kartothek, CDAVO, f. 3676, op. 1, spr. 172, kk. 274–275.

¹⁵ Patrz: P. Grimsted, *The Odyssey of the Petliura Library...*; P. Grimsted, *The Postwar Fate of the Petliura Library...*

¹⁶ G. Utikal, *Bericht über die Tätigkeit des Einsatzstabes der Dienststellen des Reichsleiters Rosenberg für die westlichen besetzten Gebiete und die Niederlande in Frankreich* (Paryż 20 III 1941), fotokopia w US NACP, RG 260 (OMGUS), źródła dotyczące spraw własnościowych, Ardelia Hall Collection (AHC), pudło 468.

¹⁷ „Bibliothèque Polonaise de Paris sous l’occupation allemande 1940–1944”, 16 II 1945, sprawozdanie podpisane przez Jana Żarnowskiego, Franciszka Puławskiego i Czesława Chowańca, dostarczone

— dla powojennego nazistowskiego uniwersytetu pod nazwą Hohe Schule — ERR zostało zmuszone do przekazania polskich kolekcji Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Rzeszy, realizującemu własny program badawczy pod nazwą Publikationsstelle — PuSte (dosłownie Biuro do Spraw Publikacji)¹⁸.

W przeciwieństwie do Biblioteki Polskiej, biblioteki rosyjską i ukraińską pozostawiono do dyspozycji Amt Osten Rosenberga, aby posłużyły do opracowania „Planu Barbarossa” przeciwko Związkowi Radzieckiemu, który niebawem miał być realizowany. W ten sposób zbiory bibliotek Turgieniewa i Petlury powędrowały do ośrodka antybolszewickich badań i propagandy ERR w Berlinie wspólnie „z materiałami z 28 mniejszych tematycznych kolekcji”¹⁹. W przypadku Biblioteki Petlury nazisci zabrali do Berlina również bibliotekarza Iwana Rudycziwa, jednakże nie udało mu się nigdy ujrzyć tam książek i rok później został odesłany z powrotem do Paryża. Rudycziw, nim opuścił Berlin, zdołał przekazać przyjacielowi z Pragi sporo dokumentów, które ocalał ze zbiorów biblioteki, oraz trochę własnych z zamiarem podarowania ich Muzeum Walki o Wolność Ukrainy. Jednakże później zostały one przejęte wraz z innymi praskimi zbiorami emigracyjnymi przez radzieckie władze Ukrainy, co wyjaśnia, dlaczego te części zbiorów znalazły się w Kijowie.

Większość materiałów bibliotecznych zabranych z obu bibliotek, Turgieniewa i Petlury, pozostała w ERR przez okres wojny. Po przywiezieniu do Berlina dołączono je do tzw. Ostbücherei Rosenberg, specjalnej biblioteki ERR do badania antybolszewickiej propagandy. Z chwilą gdy w 1943 r. naloty bombowe aliantów nasiliły się, Ostbücherei i podobne „zespoły badawcze” ewakuowano z Berlina do odległego śląskiego ośrodka ERR w Raciborzu²⁰. Wykaz towarzyszący wspomnianej powyżej liście konfiskat ERR, przeprowadzonych w Paryżu w 1941 r., został podpisany przez dr. Gerharda Wundera, który do 1943 r. kierował ośrodkiem ERR w Raciborzu. Dokumentacja ERR odnaleziona w Berlinie potwierdza, że zbiory Biblioteki Petlury i Biblioteki Turgieniewa przebywały w Raciborzu od

do SHAEF przez Misję Francuską 22 III 1945, US NACP, RG 331, SHAEF, wydział G-5, oddział operacyjny, MFA&A, zespoły tematyczne, lupy francuskie, pudło 326. Inna kopia jest wśród źródeł OMGUS, RG 260, wydział odszkodowań i restytucji, źródła dotyczące spraw własnościowych MFA&A, podania w sprawie żądań dotyczących spraw własności dóbr kultury, pudło 743.

¹⁸ Michael Burleigh powołuje się na dokumenty dotyczące zasad organizacyjnych opracowanych na użytek Biblioteki Polskiej przez Publikationsstelle, opublikowanych w jego pracy: *Germany Turns Eastwards a Study of Ostforschung in the Third Reich*, Cambridge 1988 (Cambridge University Press), s. 228–230, opartej na źródłach z tej agencji, przechowywanych obecnie w Bundesarchiv Berlin–Lichterfelde (BAB), R 153.

¹⁹ G. Utikal, *Bericht über die Tätigkeit...*

²⁰ Moje szczegółowe studium na temat konfiskat zbiorów archiwalnych i bibliotecznych, przeprowadzonych przez ERR, oraz działań prowadzonych w Raciborzu jest przygotowywane do publikacji [w:] „Holocaust and Genocide Studies”; patrz też: *Trophies of War and Empire...*, rozdz. 8. W sprawie antybolszewickich poszukiwań, prowadzonych przez ERR na terenie Berlina i Śląska, patrz: P. Grimsted, *Odyssey of the Smolensk Archive, Plundered Communist Records for the Service of Anti-Communism*, Pittsburgh, REES, 1995, „Carl Beck Papers in Russian & East European Studies”, nr 1201.

jesieni 1943 r. co najmniej do grudnia 1944 r.²¹ W momencie wycofywania się z Raciborza, w okresie styczeń–luty 1945 r., ERR nie było w stanie ewakuować książek bibliotecznych, których liczbę pod koniec 1944 r. szacowano na około 1–2 miliony tomów.

Pomimo że naziści ewakuowali razem większość księgozbiorów bibliotek Turgieniewa i Petlury, gdy znalazły się w rękach radzieckich, książki z Biblioteki Turgieniewa doznały strat i zostały rozproszone po terytorium ZSRR i Polski. Pod koniec wojny radziecki wojskowy oddział biblioteczny odnalazł magazyn w Mysłowicach na przedmieściu Katowic (75 kilometrów na północny wschód od Raciborza) z „setkami i tysiącami niemieckich pak” z książkami²². Jako że wiele spośród tych książek zrabowali naziści w bibliotekach białoruskich, wysłano w październiku 1945 r. eszelon wojskowy z Katowic (Mysłowice) do Mińska. Część książek z Biblioteki Turgieniewa razem z książkami z Biblioteki Petlury oraz innymi paryskimi książkami z Raciborza stała się częścią tego ładunku. Potwierdza to również sprawozdanie Margarity Rudomino, dyrektora Połączonej Biblioteki Literatury Zagranicznej (VGBIL) w Moskwie, która kierowała oddziałem bibliotecznym jednej z głównych radzieckich brygad, dokonujących grabieży mienia w Niemczech (maj 1945 r. — grudzień 1946 r.), podległej Komitetowi Instytucji Kulturalno-Oświatowych zależnemu od Rady Komisarzy Ludowych, a od marca 1946 r. Rady Ministrów ZSRR²³. Przypuszczalnie była to część zrabowanych książek sprowadzonych do Raciborza przez ERR. W radzieckim sprawozdaniu

²¹ Zbiory Biblioteki Turgieniewa w Raciborzu są wymieniane wyraźnie w kilkunastu sprawozdaniach ERR. Patrz np.: Racibórz, 8 II 1944, BAB, NS 30/22, k. 252–252 v., tam też jest wymieniona pierwsza pozycja wśród tych z Sonderstab Western z Paryża — Turgeniev-Bücherei, sygnatura M oraz Racibórz, 14 II 1944, BAB, NS 30/22, k. 247. Patrz także: P. Grimsted, *The Odyssey of the Petliura Library...*, s. 189–191. Sprawozdanie ERR datowane 29 XI 1944 r. opisuje wizytę prof. Ivana Mirchuka, dyrektora Ukraińskiego Instytutu Naukowego (Ukrainisches Wissenschaftliches Institut) w Berlinie, któremu pokazano obie biblioteki, gdy przybył z wykładem do Raciborza — BAB, NS 30/57. Biblioteka Petlury (ok. 10 000 woluminów) jest także wymieniona w oddzielnym sprawozdaniu ERR z 1 XII 1944, BAB, NS 50/53, kk. 234–235.

²² Patrz dziennikarskie wspomnienia Borisa Shiperovicha, *Spasenie knig*, „Almanach bibliofila”, 1973, s. 57–65 (tekst datowany jest: 1971).

²³ „Turgenevskaja biblioteka v Lignic (Pol’sha)”, nr 31, [w:] *Spisok bibliotek, obsledovannykh predstavitel’jami Komiteta kul’tury v Germanii za period 1-go janvaria — 1 maja 1946 goda*, Gosudarstvennyj arkhiv rossijskoj federacji (GARF), f. A-534, op. 2, d. 1, k. 182–182 v. (oryginalna taśma filmowa; f. A-534, op. 2, d. 10, k. 137–137v); niemieckie tłumaczenie całego dokumentu jest opublikowane [w:] *Die Trophäenkommissionen der Roten Arme, Eine Dokumentensammlung zur Verschleppung von Büchern aus deutschen Bibliotheken*, Frankfurt am Main 1996, s. 141, *Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie*, Sonderheft, 64. Sprawozdanie oryginalne nie jest podpisane, ale niewątpliwie zostało przygotowane przez Margaritę Rudomino, ponieważ podobnie jak inne części tego samego sprawozdania (z wyłączeniem części poświęconej Bibliotece Turgieniewa) zostało włączone do późniejszego podpisanego sprawozdania dotyczącego skonfiskowanych przez jej oddział zbiorów bibliotecznych. Oddziałem kierował Aleksej Dmitrewich Manevski, dyrektor Instytutu Naukowo-Badawczego Muzeum i Studiów Regionalnych (Moskwa). Uwaga: Rosjanie w tym czasie posługiwali się niemieckim nazewnictwem miejscowości oraz traktowali Śląsk jak część Niemiec.

wojskowym (lipiec 1945 r.) wyraźnie wymieniono książki z Biblioteki Turgieniewa, znajdujące się w Mysłowicach, oraz wspomniano o planowanej wysyłce do ZSRR 40 wagonów z zawartością magazynu w Mysłowicach w postaci około 1 200 000 książek z Mohylewa, Pskowa, Rygi, które zostały odzyskane przez Armię Czerwoną²⁴. Dyrektor Narodowej Biblioteki Białorusi potwierdził, że ładunek „dotarł do Mińska pociągiem wiosną 1945 r. w liczbie 54 wagonów towarowych przewożących około 1 miliona książek”²⁵. Wiele z książek zagranicznych pozostało na terenie Białorusi, gdzie biblioteki zostały zniszczone w czasie wojny, ale resztę skierowano do Moskwy i Leningradu.

Według sprawozdania Rudomino część książek z Biblioteki Turgieniewa, które odnaleziono w magazynie w Katowicach (Mysłowice), uległa zniszczeniu jeszcze przed wysyłką do Mińska, ale znaczna część zbiorów bibliotecznych pozostała w Polsce. W końcu roku 60 000 tomów, pochodzących z Biblioteki Turgieniewa, przeniesiono do klubu oficerów radzieckich Kwatery Głównej Armii Czerwonej na Śląsku²⁶ w Legnicy. Ostatnio odkryty telegram, wysłany w styczniu 1946 r. z Moskwy do dowódców oddziału pozyskującego zdobycze w Berlinie, potwierdza umieszczenie książek z Biblioteki Turgieniewa w Legnicy i dowodzi, jaką wagę władze radzieckie przywiązywały do tego księgozbioru²⁷.

Ponadto Rudomino informowała, że większość wartościowych książek, pochodzących ze zbiorów Biblioteki Turgieniewa, dostarczono w marcu 1946 r. z Legnicy wprost do Państwowej Biblioteki ZSRR im. Lenina w Moskwie (GBL) przez majora [Borysa] Szapirowicza [sic, to jest Sziperowicza]²⁸. Jednakże przybycie tego ładunku bądź majora Sziperowicza do Biblioteki im. Lenina nie zostało jeszcze udokumentowane. Niemniej obecnie wiemy, że Sziperowicz przybył w marcu do Moskwy z Legnicy, oraz że Biblioteka im. Lenina otrzymała ładunek książek „z Niemiec z oficerskiego klubu politycznego dowództwa północnych sił”

²⁴ Fragmenty sprawozdania majora V. Pakhomova (szefa dowództwa politycznego [GlavPURK-KA]), „O bibliotekach, obnaruzhenykh vojskami Krasnoj Armii”, zostały opublikowane jako dokument nr 169 [w:] *Bibliotecznoe delo w Rosii v period Velikoj Otechestvennoj vojny (ijun' 1941–maj 1945)*, por. A. L. Divnogorcev, wyd. V. A. Fokeev i in. (Moskwa: Izd-vo RGB Pashkovskij dom, 2000), s. 274–275; cytowane dalej CAMO, f. 32 (Szef Politycznego Dowództwa RKKa), op. 11302, d. 327, kk. 383–384. Odmówiono mi dostępu do oryginalnych dokumentów w CAMO.

²⁵ List Galiny N. Olejnik, dyrektora Biblioteki Narodowej, do Fritsa J. Hoogewouda z czerwca 1993 r. cytowany przez Hoogewouda w pracy *Russia's Only Restitution of Books to the West, Dutch Books from Moscow* (1992), [w:] *The Return of Looted Collections*, s. 72–73. Hoogewoud pokazał mi oryginalny list, ale Olejnik nie przedstawiła w nim więcej szczegółów.

²⁶ „Turgenevskaja biblioteka v Lignic (Pol'sha)”, GARF, f. A-534, op. 2, d. 1, k. 182–182v.

²⁷ Telegram Morozova z odczytanymi notatkami w sprawie decyzji o usunięciu z terytorium Polski jest adresowany do Alekseja D. Manevskiego i Margarity Rudomino 22 VI 1946 r., GARF, f. A-534, op. 2, d. 8, k. 218. Faksymile tego telegramu zamieszczone jest w suplemencie 3. publikacji P. Grimsted, *Odyssey of the Turgenev Library...*

²⁸ Patrz sprawozdanie Rudomino: „Turgenevskaja biblioteka v Lignic (Pol'sha)”, GARF, f. A-534, op. 2, d. 1, k. 182v.

[w Legnicy] przed 19 III 1946 r., ponieważ na podstawie tych danych dyrektor biblioteki pisał do szefa głównego biura archiwalnego, podległego NKWD, proponując przeniesienie części materiałów archiwalnych, które przybyły razem z książkami²⁹.

Pomimo że bibliotekarze z Rosyjskiej Biblioteki Państwowej (RGB), następczyni GBL, odmówili wcześniej odpowiedzi i najwyraźniej nie byli świadomi wielkości zbiorów uzyskanych z Biblioteki Turgieniewa, to wiosną 2002 r. szacowano ich liczebność na 8000–10 000 książek przechowywanych w różnych działach ich Biblioteki. Bibliotekarze podkreślali jednakże, że jest to liczba określona wstępnie³⁰. Ich ilość oraz zamieszanie, w jakim książki „zdobyczne” przybyły — zazwyczaj bez żadnej informacji o miejscu pochodzenia i bez określenia poszczególnych działów bibliotek, do których zostały skierowane, bez wzmianki o ich proveniencji — czyni obecnie niezmiernie trudnym i czasochłonnym odnalezienie ich źródła i danych związanych z ich pozyskaniem.

Ponieważ Biblioteka Turgieniewa w Paryżu była instytucją prestiżową i bardzo ważną dla władz radzieckich, książki, które nosiły jej pieczęcie własnościowe, traktowane były w sposób szczególny. Bibliotekarze pracujący przy identyfikowaniu zdobyczy książkowych stwierdzali, że do 9000 tomów dołączone były ołówkowe sygnatury z oznaczeniem „Tg”. Oni również dostrzegli wydzielone działy w rejestrach przyjęć, poczynwszy od 1948 r., dla paczek z książkami z Biblioteki Turgieniewa³¹. Jednakże wiele nabytków z Biblioteki Turgieniewa nie zostało opracowanych przed 1983 r. Dzięki przeprowadzonej wówczas rejestracji i znakowaniu półek bibliotekarze byli w stanie szczegółowo określić miejsca, gdzie przechowywano stopy książek, liczące do 2500 pozycji, z biblioteki paryskiej. Aktualnie opracowują oni bazę danych zawierającą informacje o książkach oznako-

²⁹ W swoich listach Shiperovich informował swojego moskiewskiego przyjaciela Tarasenkova o planowanej w marcu podróży do Moskwy, 3 II 1946, RGALI 2587/1/760, k. 91. W liście z 10 V 1946 r. wspominał również o swoim wyjeździe do Moskwy. Zapiska V. G. Olisheva, dyrektora Biblioteki Lenina, do generała majora Nikitinskiego z 19 III 1946 r. wspomina o planowanym przeniesieniu papierów osobistych Vladimira Burceva i Victora Chernova, RGB Archiwé, op. 214, d. 6, k. 19.

³⁰ Patrz sprawozdanie N. V. Ryzhak, *Kollekcija parizhskoj Russkoj obshhestvennoj biblioteki im. I. S. Turgeneva w fondach RGB*, [w:] *Rumiancevskie chtenija — 2002, Nacional'naja biblioteka v sovremennom socjokul'turnom processe*, t. 1, *Tezisy i soobshhniia*, Moskwa, RGB, 2002, s. 296–301; V. S. Miasishheva, *Ob opyte raboty s inostrannymi knižnymi kollekcijami, popavshimi v SSSR w sostavie kul'turnykh cennostej, peremeshhennykh w resul'tate Vtoroj mirovoj vojny, i nakhodjashchiksja w Otecle khraneniia osnovnykh fondov (W kontekste dejatel'nosti po raskrytiju knižnykh fondov za starjeje gody)*, tamże, s. 280–283. Nadezhda Ryzhak zaprosiła mnie do udziału w posiedzeniu w dniu 23 kwietnia, na którym przedstawiła bardziej szczegółowe sprawozdanie i pokazała szereg dokumentów. Patrz także: artykuł Ryzhak *Vtoraja mirovaja vojna i sud'ba izdaniia parizhskoj Turgenevskoj biblioteki, okazavshiksja w RGB*, „Bibliotekovedenie”, 2002, nr 3, s. 114–118.

³¹ Rejestr nabytków z 1948 r. (fond Otechestvennyje knigi, Aktovaja kniga), który mi udostępniono, obejmuje np. dokument nr 357, 27 VII 1948 r., kk. 133–134 v. z nagłówkiem „Turgenevskaja b-ka”, nry 56807–56949.

wanych pieczęciami własnościowymi Biblioteki Turgieniewa, a przechowywanych w głównych zbiorach wydziału RGB³².

Muzeum Książki (Dział Rzadkiej Książki) przygotowuje katalog kartkowy własnych zbiorów wywodzących się z Biblioteki Turgieniewa — oczywiście najbardziej interesujących spośród otrzymanych — liczący 425 pozycji³³. Większość pokwitowań, dotyczących rzadkich książek, pochodzi z 1948 r. i odnosi się do różnych działów, stąd wynika brak jakiegokolwiek dokumentacji dotyczącej ich sprowadzenia do Moskwy. Wiele z najciekawszych emigracyjnych publikacji (niektóre z dedykacjami autorskimi) zostało zdeponowanych w zamkniętym dziale, który utworzono w 1992 r. pod nazwą Dział Literatury Rosyjskiej za Granicą. Jeden z woluminów zidentyfikowano w dziale muzycznym. Do wiosny 2003 r. nie odtajniono jeszcze całej dokumentacji dotyczącej pokwitowań książek „zdobycznych”. Jednakże obecnie ze względu na to, że RGB (z poparciem ministra kultury) przystąpiło do realizacji specjalnego projektu identyfikowania i inwentaryzacji książek z Biblioteki Turgieniewa, bibliotekarze stali się bardziej otwarci wobec całego problemu.

List z jesieni 1947 r., który być może po raz pierwszy zwrócił uwagę Stowarzyszenia Biblioteki Turgieniewa w Paryżu na Śląsk jako miejsce przechowywania jej zbiorów, a który obecnie znajduje się w zbiorach Biblioteki Turgieniewa w Paryżu, potwierdza fakt, że wiele książek z tej Biblioteki przechowywano w Legnicy³⁴. W listopadzie 1948 r. Państwowa Biblioteka im. Lenina przekazała większość wcześniej zdobytych materiałów archiwalnych, pochodzących z Biblioteki Turgieniewa, do Centralnego Archiwum Państwowego Rewolucji Październikowej ZSRR (CGAOR SSSR — obecnie część Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej — GARF). „Dokument” przekazania paryskich materiałów archiwalnych z Państwowej Biblioteki im. Lenina wskazuje, że „zostały one uzyskane razem z książkami z Biblioteki Turgieniewa w latach 1946–1947”³⁵. I faktycznie Biblioteka Lenina otrzymała większość spośród około 2 milionów „zdobycznych” książkowych w okresie owych dwóch lat.

³² Jeden z rejestrów dla pierwszych miesięcy 1983 r. — *Otechestvennyje knigi 1983*, kn. 1, nry 1–1585 — który zbadałam, zawiera wiele luźnych kart inwentarza z oznaczeniem „Turgenevskaja biblioteka”.

³³ Jestem wdzięczna Pani Zoi A. Pokrowskiej z Muzeum Książki RGB za udostępnienie mi katalogu kartkowego Biblioteki Turgieniewa i wielu książek, które udało się jej zidentyfikować, choć, jak dotąd, zaledwie w części dotyczącej literatury rewolucyjnej.

³⁴ Odręczny list nieokreślonej „Kati” do „ciotki Dani” (przypuszczalnie Tani, być może chodzi tutaj o Tanie Osorginę, która po wojnie pełniła funkcję głównego bibliotekarza) znajduje się wśród dokumentów Biblioteki Turgieniewa z Paryża.

³⁵ Dokument dotyczący przeniesienia materiałów archiwalnych z Biblioteki Turgieniewa do CGAOR SSSR (obecnie GARF) 18 XI 1948, GARF, f. 5142, op. 1, d. 423, k. 141. Nadezhda Ryzhak wkrótce po tym, jak pokazałam jej kopię dokumentu udostępnionego mi przez archiwistę z GARF, odnalazła egzemplarz w dokumentach byłego Działu Specjalnego, a obecnie Działu Literatury Rosyjskiej za Granicą, którym kieruje. Jednakże wspomniane akta nie są dostępne dla badaczy.

Już przed 1948 r. Biblioteka Lenina rozpoczęła proces przenoszenia książek, pochodzących z Biblioteki Turgieniewa, do innych instytucji. W samym roku 1948 co najmniej jedną z nich z odręcznymi notatkami Włodzimierza Lenina przekazano do Centralnego Archiwum Partii (CAP) podległego Instytutowi Marksizmu-Leninizmu (IML przy KC KPZR). W 1963 r. komisja kontrolna w CGAOR odnalazła jeden z zespołów administracyjnych z Biblioteki Turgieniewa zawierający autograf listu Lenina do tejże biblioteki. Cały zespół przeniesiono do CAP, a obecnie oryginalny list Lenina pozostaje w zbiorach sukcesora — Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI)³⁶. W dawnej bibliotece IML, obecnie noszącej nazwę Państwowej Biblioteki Społeczno-Politycznej — GOPB (Gosudarstvennaja obshhestvenno-politicheskaja biblioteka) zidentyfikowano pieczęcie własnościowe Biblioteki Turgieniewa na siedmiu wydaniach pisma rewolucyjnego „Iskra”³⁷.

Nawet jeżeli jeszcze niemożliwe jest udokumentowanie głównych nabytków Państwowej Biblioteki im. Lenina z lat 1946–1947 ani też przemieszczeń do magazynów radzieckich, to obecnie wiemy, że biblioteka kontynuowała przyjmowanie książek z Biblioteki Turgieniewa w następnych latach. Na przykład źródła wojskowe informują, że transport z przywiezionymi siedmioma pakami, zawierającymi 1160 książek z Biblioteki Turgieniewa, trafił do Biblioteki Lenina w końcu października 1948 r., ale nie ma żadnej informacji, czy książki te składowano wcześniej w Legnicy³⁸. Inny, ujawniony ostatnio, trzystronicowy wykaz wymienia 85 tytułów książek i 13 czasopism, otrzymanych przez Bibliotekę Lenina w styczniu 1949 r. z Klubu Oficerskiego w Legnicy. Bibliotekarze RGB zweryfikowali dla przykładu 25 pozycji z wykazu, wszystkie z pieczęciami własnościowymi Biblioteki Turgieniewa³⁹. Chociaż książki z tego wykazu nie noszą

³⁶ Książka z uwagami Lenina, *Fabrichno-zavodskaja i remeslennaja promyshlennost' Odesskogo gradonachal'stva Khersonskoj Guberni*, Odessa 1897, jest przechowywana obecnie w RGASPI, f. 2, op. 1, nr 26073. List Lenina jest tam również przechowywany, RGASPI, f. 2, op. 1, nr 25573, pozostała dokumentacja wraz z korespondencją, dotyczącą biblioteki RSDRP, jest także tam przechowywana, RGASPI, f. 17, op. 1 (pt. 2), d. 936.

³⁷ Jestem niezmiennie wdzięczna Pani Mai Dvorkinie, bibliotekarce GOPB, oraz jej kolegom, którzy poszukiwali egzemplarzy „Iskry” w zbiorach GOPB. Przedwojenny katalog wydawnictw seryjnych, pozostający nadal w Paryżu, wymienia egzemplarze tego pisma w zbiorach Biblioteki Turgieniewa.

³⁸ Oryginał w archiwum RGB, op. 25, d. 80, kk. 7–44, podpisany przez „szefa biblioteki, porucznika V. Popova”. Opisana ołówkiem obwoluta „Aktu” przeniesienia (30 X 1948) jest opieczetowana pieczęcią magazynu nr 312 oddziału przechowywania NKO (Ludowy Komisariat Obrony), którą odnaleziono także na innych zdobycznych ładunkach pochodzących ze Śląska.

³⁹ Koledzy z RGB odnaleźli oryginalny dokument z 29 I 1949 r., Archiwum RGB, op. 25, d. 93, kk. 1–4, 24 X 1949 r. z dołączoną do niego adnotacją, że Klub Oficerski żąda potwierdzenia faktu, iż Biblioteka Lenina otrzymała „85 książek z literaturą piękną oraz 13 czasopism z Biblioteki Turgieniewa w Paryżu wysłanych w styczniu 1949 r. pociągami pospiesznym”, Archiwum RGB, op. 217, d. 4, k. 203. Notę tę podpisał ten sam porucznik-pułkownik Moisej Chertkov, który podpisał maszynopis listu. Potwierdzenie otrzymania wysłano do Klubu Oficerskiego z Biblioteki Lenina w dniu 24 XI 1949 r., Archiwum RGB, op. 217, d. 4, k. 202. Nadezhda Ryzhak, korzystając z uprzejmości kolegów z RGB,

pieczęci Klubu Oficerskiego w Legnicy, to nosi je wiele innych z pieczęciami własnościowymi Biblioteki Turgieniewa, które są przechowywane obecnie w RGB⁴⁰.

Jeśli aktualny stan zbiorów Rosyjskiej Biblioteki Państwowej szacuje się na około 10 000 woluminów, to co stało się z pozostałymi 50 000 książek z Biblioteki Turgieniewa, które przywieziono do Legnicy z Mysłowic? Co stało się również z pozostałymi blisko 100 000 woluminów, które ERR przechowywało w Raciborzu? Chociaż wiosną 2002 r. pytania te uzyskały jedynie częściowe odpowiedzi, to wiemy, że wiele książek ze zbiorów Biblioteki Turgieniewa pozostawiono poza Legnicą. Oficer, który stacjonował tam na początku lat 50., donosił w swoim sprawozdaniu (w 1994 r.), że w 1951 r. jemu i kilku żołnierzom rozkazano spalić pozostałą „zdegenerowaną” część zbiorów Biblioteki Turgieniewa, zawierającą „wiele emigracyjnych wydawnictw — Ryga, Belgrad, Berlin, Tallin, Paryż, Sofia”. Nie określił, ile książek zniszczono, ale palono je przez ponad miesiąc w kominku byłej niemieckiej szkoły, w której mieścił się Klub Oficerski. Udało mu się ocalić zaledwie jedną z nich, którą przywiózł do domu jako pamiątkę⁴¹. Ostatnio fakt spalenia w Legnicy we wczesnych latach 50. książek pochodzących z Biblioteki Turgieniewa znalazł potwierdzenie z innego źródła — od emerytowanego bibliotekarza, który wówczas tam przebywał i był w stanie ocalić zaledwie kilka książek⁴².

Jakaś część książek z Biblioteki Turgieniewa ocalała z płomieni. W 1984 r. Instytut Historii Partii w Warszawie przekazał Komitetowi Centralnemu partii komunistycznej w Moskwie 118 książek oznakowanych pieczęciami zarówno Biblioteki Turgieniewa, jak i Klubu Oficerskiego. Zdeponowane w bibliotece byłego Instytutu Marksizmu–Leninizmu (obecnie GOPB), nie zostały włączone do jej zbiorów, ponieważ nie odpowiadały „profilowi” biblioteki. Dopiero stosunkowo niedawno, o czym poniżej, bibliotekarze byli w stanie zwrócić je do biblioteki w Paryżu.

zweryfikowała na próbę 25 punktów z wykazu oraz dostarczyła ich aktualną numerację ciągłą. Stanowisko Chertkova jako szefa Klubu Oficerskiego w latach 1948–1949 potwierdza dokument przechowywany w Centralnym Archiwum Ministerstwa Obrony (CAMO RF) w Podolsku, którego kopię wysłano do RGB wraz z listem z 25 IX 2001 r.

⁴⁰ Bibliotekarze z RGB odnaleźli i udostępnili mi wiele takich pieczęci. CAMO potwierdziło również (list z 25 IX 2001 r., patrz przypis 39) tożsamość jednostki wojskowej figurującej na pieczęci — „Vojskovaja chast” poczta polowa nr 02461. Wcześniej pod dowództwem Zarządu Politycznego 2. Frontu Białoruskiego, została zreorganizowana pod komendą Północnego Dowództwa (Severnaja grupa), a w czerwcu 1945 r. skierowana do Legnicy. Jestem wdzięczna kolegom z RGB za weryfikację tych szczegółów w CAMO.

⁴¹ V. Sashonko, *Knigi s ulicy Val-de-Gras*, „Neva”, 1994, nr 10, s. 301–305. Autor przytacza wywiad z szefem Klubu Oficerskiego, Aleksandrem Rodionovem.

⁴² Mikhail Afanas'ev, dyrektor Państwowej Publicznej Biblioteki Historycznej (GPIB) w Moskwie, dostarczył mi kopię sprawozdania, którą otrzymał od córki byłego bibliotekarza z Klubu Oficerskiego w Legnicy.

Palenie książek w Legnicy nie było jedynym aktem niszczenia, jakiego doświadczyły książki emigracyjne ze zbiorów Biblioteki Turgieniewa w rękach radzieckich. Wiele z tych, które znalazły się w Mińsku, spotkał podobny los w okresie radzieckich „czystek ideologicznych”, co potwierdza jeden z bibliotekarzy w stolicy Białorusi, ryzykujący, gdy próbował ratować szereg stron tytułowych z dedykacjami autorskimi⁴³. Od czasu uzyskania tej relacji otrzymuję potwierdzenie tego faktu z innych źródeł i obawiam się, że to samo mogło spotkać książki z Biblioteki Petlury w Mińsku. Podobny tragiczny los dotknął kilka woluminów z Bibliotek Turgieniewa i Petlury, które trafiły do Państwowej Biblioteki Historycznej w Kijowie, o czym dowiedziałam się ostatnio od emerytowanego bibliotekarza, kierującego wówczas działem literatury zagranicznej.

Zbieranie danych o procesie dalszego rozpraszania zasobów wspomnianych bibliotek dodatkowo komplikuje fakt, że wiele ich książek wysłano najpierw do Mińska, aby później skierować je do Moskwy. Inne ocalały w Mińsku. Ministerstwo Kultury Rosyjskiej Federacji wymienia liczbę 3000 książek z Biblioteki Turgieniewa, pozostających w Bibliotece Narodowej Białorusi w Mińsku, ale tamtejsi bibliotekarze utrzymują, że jest ich nie więcej niż 200 lub 300, a wśród nich część przywiezionych do Mińska z Legnicy przez oficera tam stacjonującego. Wielu bibliotekarzy wskazuje nawet na większą liczbę książek, w tym jedną z ilustracjami i dedykacją Marca Chagalla. W 1997 r. prezydent Białorusi Łukaszenka przekazał prezydentowi Federacji Rosyjskiej Jelcynowi cztery książki z pieczęciami własnościowymi Biblioteki Turgieniewa, ale ich dalsze losy nie są znane. Książki z Biblioteki Turgieniewa nie są jedynymi w Mińsku pochodzącymi z Paryża. Zidentyfikowano już książki z osobistych zbiorów Leona Bluma i publicysty Emmanuela Berla, w tym autografy dedykacyjne André Malraux, Paula Valéry i André Gide’a oraz bibliofilskie edycje Maksa Jacoba z oryginalnymi ilustracjami Pabla Picassa — wszystkie niewątpliwie były częścią tych samych transportów towarowych z Raciborza i Mysłowic⁴⁴.

⁴³ Patrz szczegółowy przypis dotyczący dziejów Biblioteki Turgieniewa w publikacji Nikolaja V. Kotreleva, *Plach o pogibelj russkoj biblioteki*, [w:] *Redkie knigi i rukopisi: izučenie i opisanie (Materialy Vsesojuznogo nauchno-metodicheskogo soveshchanija zavedujushchikh otdelami redkikh knig i rukopisej bibliotek vuzow, Leningrad, 24–26 janvaria 1989 g.)*, Leningrad 1991, s. 107–109 lub wersja angielska: *Lamentation on the Ruin of the Russian Library*, „Kulturologia, the Petersburg Journal of Cultural Studies”, 1 (3), 1993, s. 147–150. Kotrelev potwierdza fakt ocalenia szeregu stron tytułowych z autografami dedykacyjnymi wielkich pisarzy rosyjskich z kilkunastu woluminów oznakowanych pieczęciami Biblioteki Turgieniewa, które miały zostać zniszczone „w pewnej odległej radzieckiej bibliotece”. Kotrelev później na moje życzenie uściślił, że biblioteka ta znajdowała się w Mińsku, oraz stwierdził, że posiada późniejszą ewidencję wskazującą na to, że większość książek została następnie zniszczona.

⁴⁴ Patrz artykuł Vladimira Makarova, *Avtografy sud’by*, „Evropejskoe vremia”, Mińsk, nr 12, (XI 1993), s. 12–13; *Avtografy sud’by*, „Wsemirnaja literatura”, Mińsk, nr 6, (1998), s. 134–43; oraz *Involuntary Journey of Books from Paris to Minsk*, „Spoils of War, International Newsletter”, nr 6 (II 1999), s. 25–27. Kolejny wyraźnie wymienia Bibliotekę Turgieniewa. Planuję wyjazd do Mińska w celu uzyskania dalszych wyjaśnień.

Od zakończenia wojny ujawniono zaledwie kilka książek z Biblioteki Petlury. W 1989 r. około 220 książek z pieczęciami własnościowymi Biblioteki Petlury przekazano z Mińska do Kijowa. Zostały one ostatnio odnalezione w Bibliotece Parlamentu Ukrainy. Bibliotekarze z Rosyjskiej Biblioteki Państwowej odnaleźli kilka książek oznakowanych pieczęciami własnościowymi Biblioteki Petlury w trakcie poszukiwań książek ze zbiorów Biblioteki Turgieniewa. Kilka niekompletnych serii wydawniczych z pieczęciami Biblioteki Petlury jest skatalogowanych w byłym Archiwum Specjalnym (obecnie RGVA) oraz w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej (GARF) jako część zbiorów archiwalnych proveniencji tej paryskiej biblioteki. Wiele z materiałów archiwalnych RGVA przeniesiono do byłego Archiwum Specjalnego w Mińsku. Te znajdujące się w GARF pochodziły z Państwowej Biblioteki im. Lenina, materiały archiwalne zaś z Biblioteki Turgieniewa. Inne ocalałe archiwalia z Biblioteki Petlury są przechowywane w dwóch różnych archiwach w Kijowie⁴⁵.

Dzieje książek skonfiskowanych w Bibliotece Polskiej były odmienne od losów dwóch pozostałych słowiańskich bibliotek w stolicy Francji, mimo że niektóre z nich znalazły się w tych samych miejscach. Wiadomo z nazistowskiego sprawozdania, że ERR zabrało przynajmniej 130 000–140 000 woluminów z Biblioteki Polskiej. Przeznaczone były dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy, do użytku Publikationsstelle (PuSte). Ponad 130 000 książek przybyło do Berlina już przed grudniem 1940 r.⁴⁶ Książki początkowo zdeponowano w Geheimes Staatsarchiv (Berlin–Dahlem), ponieważ PuSte nie dysponowało odpowiednimi pomieszczeniami, by zgromadzić wszystkie woluminy, które — jak obliczono — mogłyby zająć 3 km bieżące półek. Zostały tam posortowane i skatalogowane przez zespół pracowników PuSte⁴⁷. Obszerny 34-stronicowy inwentarz opisuje

⁴⁵ Szczegółowy opis materiałów archiwalnych z Biblioteki Petlury, znajdujących się w Moskwie i Kijowie, oraz losy książek pochodzących z jej zbiorów można odnaleźć w artykule: P. Grimsted, *The Postwar Fate of the Petliura Library...*

⁴⁶ Odnośnie konfiskaty książek oraz Biblioteki Polskiej (Bibliothèque Polonaise w Paryżu) patrz: Sprawozdanie Fuchs ERR dla Geheimes Feldpolizei, Paryż 15 IX 1940 r., BAK, B 323/261; „Sprawozdanie dla Führera” autorstwa Rosenberga, 13 XI 1940 r., wspomina „polską bibliotekę zawierającą 130 tys. tomów poświęconych historii Wschodu” razem z listą pozostałych dóbr kultury żydowskiej i masonskiej, które przetransportowano do Berlina — co wzmiankuje też: *Le pillage par les Allemands des oeuvres d'art. Et des bibliothèques appartenant à des juifs en France: recueil de documents*, ed. Jean Cassou, Paris, Centre de Documentation Juive Contemporaine, CDJC, 1947, s. 87, Série „Documents”, nr 4. Patrz także: Sprawozdania ERR z okresu początkowych konfiskat, wszystkie wymieniają Bibliotekę Polską oraz Bibliotekę Rothschilda, 16 IX 1940 r., CDJC, CXLV-574; 17 IX 1940, CDJC, CXLI-181; oraz pismo Rosenberga do Schwartza, 18 IX 1940 r., CDJC, CXLI-275; późniejsze sprawozdanie ERR, [1944?], CDJC, CXLI-158. Więcej szczegółów z perspektywy niemieckiej (w tym sprawozdania początkowe z Paryża oraz pertraktacje z ERR) znajdują się w BAB, R 153, zwłaszcza dokumenty nr 6, 1516 oraz 1650, wiele z nich cytuje M. Burleigh, op.cit. s. 228–230. Patrz także F. Puławski, *Biblioteka Polska*, s. 134, 137, oraz sprawozdanie z 1945 r. cytowane w przypisie 17.

⁴⁷ Patrz, dla przykładu, sprawozdanie dyrektora PuSte, dr. Johanna Papritza, za lata 1940–1941, BAB, R 153/1516, oraz sprawozdanie bibliotekarza, dr. Wolfganga Kohtego, za rok 1941, BAB, R 153/1131.

zawartość 780 pak przewiezionych z Paryża, pogrupowanych w działach M-I–M-VII, potwierdzając dane zawarte w cytowanym wcześniej sprawozdaniu ERR z przeprowadzonych konfiskat⁴⁸. W lutym 1943 r. książki z Biblioteki Polskiej zostały przeniesione do budynku PuSte na Potsdamerstrasse 61, gdzie wcześniej już umieszczono zbiory z Muzeum Mickiewicza (w tym obrazy, sztychy i inne dzieła sztuki). Zestawienie wskazuje, że około 20 000 duplikatów przeznaczono dla innych instytucji, w tym dla Staatsbibliothek, ale nie odnaleziono szczegółów potwierdzających te decyzje⁴⁹.

Biblioteka Polska ledwie zadomowiła się w swojej nowej berlińskiej siedzibie, kiedy nastąpiła kolejna przeprowadzka, co dziwne, bez większych strat. Zgodnie z rozkazem gauleitera Goebbelsa o ewakuacji Berlina, wydanym z powodu zagrożenia nalotami bombowymi aliantów, PuSte przeniosło swoją zasadniczą działalność badawczą oraz zagrabione zbiory biblioteczne na południowy wschód od Berlina, do Bautzen (Saksonia), już w sierpniu 1943 r. Dokumentacja transportów ewakuacyjnych (w tym papiery załadunkowe i inwentarze pak) pozostaje wśród źródeł PuSte⁵⁰. W planach kondygnacji budynku w Bautzen, wskazujących miejsca wydzielone do rozlokowania zbiorów bibliotecznych, zachowały się nawet adresy zamieszkania pracowników PuSte. Sprawozdanie dyrektora PuSte dotyczy zaś 130 000 woluminów z Biblioteki Polskiej, które wysłano do Bautzen bez żadnej informacji odnośnie ich dalszego rozlokowania, co sugeruje, że większość zbiorów biblioteki pozostała w centrum ewakuacyjnym PuSte w Bautzen⁵¹.

Dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu, Franciszek Puławski, jeszcze przed końcem działań wojennych dowiedział się, że większość zbiorów Biblioteki Polskiej, które przeznaczono dla Publikationsstelle w Berlinie, ewakuowano później do Bautzen. Zgodnie z jego danymi, na jesieni 1944 r. biblioteka została ewakuowana do Neugersdorf, niedaleko obecnej granicy czeskiej. Gdy polscy bibliotekarze (i przedstawiciele biblioteki w Paryżu) dowiedzieli się o miejscu ukrycia zbiorów w Neugersdorf, wystąpili z apelem do władz radzieckich o ich zwrot wkrótce po zakończeniu działań wojennych⁵².

Od lutego 1945 r., inaczej niż w przypadku pozostałych dwóch splądrowanych bibliotek paryskich, Biblioteka Polska posiada rejestr grabieży nazistowskich,

⁴⁸ BAB, R 153/1569, nota z obwoluty, datowana 9 III 1942 r., zawierającej materiały, które wydają się być kopią wstępnych inwentarzy przygotowanych w chwili wysyłania ładunku z Paryża.

⁴⁹ Patrz: M. Burleigh, op. cit., s. 230. Nie udało mi się jeszcze udowodnić tego przeniesienia. Kolekcyje ze Staatsbibliothek w Berlinie nie są w stanie udokumentować nabytków z Biblioteki Polskiej. Sprawozdania bibliotekarza PuSte, Kohtego, za 1941 r., R 153/1131, 1942 r., R 153/1522, oraz 1943 r., R 153/1523 nie wskazują na takie przeniesienia.

⁵⁰ Patrz zwłaszcza plany kondygnacji w Bautzen (Kornstrasse 1) oraz inwentarze ładunku Biblioteki Polskiej przewożonego z Berlina do Bautzen, BAB, R 153/823. Załadunek kontynuowano w styczniu 1944 r. Patrz także dokumenty, R 153/825.

⁵¹ Ta liczba wymieniona jest w sprawozdaniu dyrektora PuSte, dr. Johannes Papritz, 23 VIII 1943 r., BAB, R 153/825.

⁵² Patrz: F. Puławski, op. cit., s. 172. Nie odnaleziono dokumentów PuSte od lata bądź jesieni 1994 r., przechowywanych w Berlinie, i stąd brak informacji o przenosinach do Neugersdorf.

prowadzony przez władze francuskie z dokładnością co do dnia oraz ze szczegółowym wykazem strat, którego kopię wysłano do Kwatery Głównej Aliantów (SHAEF) odpowiedzialnej za restytucję pomników, dzieł sztuki i archiwów (MFA&A)⁵³. Ale zachodni sojusznicy nie natrafili na ślad biblioteki na terenie ich stref okupacyjnych. Książki ewakuowane z Biblioteki Polskiej na południe Francji oraz do innych bezpiecznych schronień powróciły do Paryża.

Latem 1945 r. starania Puławskiego o zorganizowanie transportu dla części książek zgromadzonych w Neugersdorf do Adelina (wcześniej Zagrodno, niemieckie Adelsdorf, blisko Złotoryi, niemieckie Goldberg) blisko Legnicy zakończyły się pomyślnie, ale szczegóły tego transportu nie są udokumentowane⁵⁴. Jesienią 1945 r. delegacja Biblioteki Polskiej odnalazła około 110 pak z książkami z Paryża w szopie na terenie majątku księcia von Pfeil (niektóre z książek nie były nawet spakowane). Niezwykłym zbiegiem okoliczności zostały one odnalezione jedynie 25 kilometrów na południe od Legnicy, w Kwaterze Głównej Armii Czerwonej na Śląsk, gdzie działał Klub Oficerski, do którego miesiąc lub dwa miesiące później przewieziono książki z Biblioteki Turgieniewa. Książki z Biblioteki Polskiej zabrano do Biblioteki Narodowej w Warszawie w październiku 1945 r., ale kilka serii przekazano do Biblioteki Sejmowej⁵⁵. Większość z nich powróciła stamtąd do Paryża w lipcu 1947 r., w tym: 45 592 woluminy, 1229 tomów czasopism, 878 rękopisów, 85 szkiców, 532 teczki z mapami, 298 innych obiektów (m.in. katalogi i broszury). W Bibliotece Narodowej w Warszawie pozostało niewiele materiałów⁵⁶.

Puławski i jego polscy koledzy nie wiedzieli, że wiosną 1946 r. oddział Rudomino, zdobywający „łupy” biblioteczne, odnalazł 747 pak książek z Biblioteki Polskiej w porzuconej cegielni w Neugersdorf, skąd wysłał je do Moskwy w jednym z radzieckich eszelonów ze „zdobycznymi” książkami. Ostatnio odtajnione sprawozdania radzieckich oddziałów gromadzących „zdobycze” potwierdzają zawartość tychże 747 pak (czyli 70 000 woluminów oraz jedną pakę z katalogiem alfabetycznym), wysłanych do Biblioteki Literatury Zagranicznej w Moskwie (VGBIL), wśród 40 wagonów towarowych w eszelonie wojskowym nr 177/8030, który wyruszył z Drezna 6 V 1946 r. Radzieckie sprawozdanie zwraca uwagę, że ta

⁵³ Patrz przypis 17.

⁵⁴ Patrz: F. Puławski, op. cit., s. 172. Inne dokumenty dotyczące przeniesienia do Zagrodno (Adelin) nie pojawiły się.

⁵⁵ Książki z Biblioteki Polskiej zostały odnalezione wraz z ładunkiem około pięciu samochodów bagażowych, porzuconych przez władze nazistowskie w lutym 1945 r. w szopie na terenie dóbr Ksawerego Świerkowskiego w Zagrodnie (Adelin), co opisuje w sprawozdaniu z 25 X 1945 r. dr Bohdan Horodyski z Biblioteki Narodowej w Warszawie. Kierownik działu rękopisów Biblioteki Narodowej udostępnił mi w 1989 r. egzemplarz sprawozdania i inwentarza. Większość z reszty polskich zbiorów, odnalezionych w tej kryjówce, przybyła tu z Krakowa w styczniu 1945 r. wraz z wieloma wcześniej ewakuowanymi zbiorami (wiosna 1944) z Ossolineum i Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie (NTS).

⁵⁶ Cytat z protokołu dyrektora paryskiej biblioteki, Puławskiego, przypis 7, s. 172. Niemożliwe jest ustalenie szczegółów dotyczących materiałów pozostających w Warszawie w 1947 r.

biblioteka była „przedmiotem zainteresowania ZSRR jako materiał do badań nad Polską i innymi krajami słowiańskimi, tym bardziej że nasze największe biblioteki zawierają niewiele literatury w tym zakresie”⁵⁷. Jednakże kiedy książki z Biblioteki Polskiej przybyły do Moskwy (742 paki), przekazano je do Państwowej Publicznej Biblioteki Historycznej, a nie do Biblioteki Literatury Zagranicznej⁵⁸.

Latem 1950 r., zgodnie z tajnymi aktami udostępnionymi ostatnio w Bibliotece Historycznej, bibliotekarzom GPIB polecono przygotowanie wstępnego sprawozdania z kontroli literatury „zdobycznej”. W sprawozdaniu późniejszym (marzec 1951) „kolekcja z pieczęciami własnościowymi Biblioteki Polskiej w Paryżu” została opisana jako zawierająca „literaturę we wszystkich językach europejskich na temat historii Polski, literatury polskiej, dzieł Adama Mickiewicza i jego życia oraz twórczości”. Oceniono jej zbiory na „35 000 książek, 100 000 egzemplarzy gazet i czasopism, 40 pak materiałów innych”. Te ostatnie opisano w sześciu grupach, aczkolwiek jako zawierające „w większości wycinki z gazet i czasopism, fotografie, listy (źle uporządkowane)”:

- 1) [...] „listy do Władysława Mickiewicza (1839–1926) i Marii Mickiewicz”;
- 2) „materiały z Muzeum Adama Mickiewicza” [...], listy, fotografie, wycinki z gazet dotyczące Adama Mickiewicza;
- 3) „materiały z Akademii Mickiewicza we Florencji”;

⁵⁷ Telegram podpisany przez Margaritę Rudomino 16 V 1946 r. zapowiadał wysyłkę do Moskwy 747 pak książek z Biblioteki Polskiej, odnalezionych przez władze radzieckie w fabryce cegieł w Neugersdorf (razem z kilkunastoma innymi zbiorami z bibliotek niemieckich) — GARF, f. A-534, op. 2, d. 8, k. 133; ładunek ten potwierdzają listy załadunkowe oraz inne dokumenty w tym samym zbiorze. Patrz także: sprawozdanie „Pol'sko-francuzskaja biblioteka” [w:] „Spisok bibliotek obsledivannyh”, GARF, f. A-534, op. 2, d. 1, k. 133 v, i d. 10, k. 178 v; opublikowane w tłumaczeniu niemieckim Ingo Kolasy [w:] *Die Trophäenkommissionen der Roten Armee*, dokument nr 20, s. 133. Patrz też publikowana niemiecka wersja skróconego przypisu dotyczącego Biblioteki Polskiej w kolejnym sprawozdaniu podpisanym przez Rudomino, tamże, s. 166–167, które datuje ładunek opuszczający Drezno na 6 V 1946 (s. 170); oryginał i kolejna kopia tego dokumentu są przechowywane w GARF, f. A-534, op. 2, d. 1, kk. 21–25 oraz kk. 59–65. Kolejny skrócony harmonogram ładunków bibliotecznych publikowany w tłumaczeniu niemieckim (dokument nr 31, s. 197) potwierdza liczbę eszelonów, ale wymienia jedynie 742 paki pochodzące z Biblioteki Polskiej z Paryża. Kolejny skrócony wykaz podpisany przez Rudomino, zawarty w tej samej publikacji, wymienia liczbę 60 000, a nie 70 000 książek z Biblioteki Polskiej odnalezionych w Neugersdorf, które przetransportowano do Moskwy (dokument nr 26, s. 166–167). Wymieniony katalog alfabetyczny Biblioteki Polskiej nie został odnaleziony.

⁵⁸ Transport do GPIB jest potwierdzony w notatce Margarity Rudomino, dyrektora VGBIL, dla Komitetu Instytucji Kulturalno-Oświatowych, XI [1945], publikowanej w tłumaczeniu niemieckim [w:] *Die Trophäenkommissionen der Roten Armee*, s. 171 (dokument nr 27). Dokumentacja dotycząca przybycia tych pak do GPIB nie została odnaleziona, ale natrafiono w archiwum RGB na tabelaryczny wykaz numerów i oznaczeń pak w tym eszelonie 177/8030, RGB, op. 25, d. 81, kk. 6–7, który wykazuje, że z 747 pak oznakowanych literą „P” 725 przekazano do GPIB. Z wcześniejszego eszelonu (177/8028) 7 pak jest wymienionych jako przeznaczone dla Państwowej Biblioteki im. Lenina z oznaczeniem „P”, ale dalsza kontrola jest niezbędna, by stwierdzić, czy istotnie materiały te pochodzą z Biblioteki Polskiej.

- 4) „materiały (w większości wycinki z gazet i czasopism) dotyczące historii polskiej emigracji, jej organizacji we Włoszech i Anglii (XIX–XX w.)” oraz „historii ruchu wyzwolenia narodowego we Włoszech (1840–1850)”;
- 5) „materiały z archiwum osobistego Kazimierza Smogorzewskiego”;
- 6) „dokumenty dotyczące historii Biblioteki Polskiej w Paryżu”⁵⁹.

W marcu 1952 r. GPIB przedstawiło przybliżony budżet wstępnego skatalogowania i „przygotowania materiałów do przewozu”. Ponieważ kolekcja była wówczas „zmagazynowana w nieogrzewanym budynku byłego kościoła, przeznaczonym na magazyn GPIB oraz kolekcji przeznaczonych na wymianę”, katalogowanie materiałów, zalecone przez Komitet do spraw Instytucji Kulturalno-Oświatowych RFSRR (poprzednik Ministerstwa Kultury), mogło być przeprowadzane jedynie latem⁶⁰.

W październiku 1953 r. po posortowaniu i opracowaniu materiałów gotowy był opis kolekcji zawierającej:

„książki, broszury, gazety i czasopisma do 1917 r. — 50 317 woluminów; książki, broszury i numery czasopism po 1917 r. — 14 503 woluminy; wycinki z gazet do 1917 r. — 64 820 w 15 pudłach (z 12 807 broszurami); wycinki po 1917 r. — 29 pudeł (1540 broszur); i rękopisy, 4 pudła [później wpisane na liście jako 5]”⁶¹.

Bibliotekarze GPIB przygotowali kompletny katalog kartkowy, obejmujący wszystkie książki i serie wydawnicze oraz skrócone wykazy pozostałych materiałów, co pokazuje sprawozdania i kalkulacje budżetowe. W końcu grudnia 1954 r. kompletne zbiory przeniesiono do Ministerstwa Kultury z zamiarem przekazania ich do Polski.

Nie wszystkie z polskich zbiorów z Paryża, które trafiły z Niemiec do Moskwy, przekazano do Biblioteki Historycznej (GPIB). Niektóre z rzadkich obiektów i prac graficznych przekazano Państwowej Bibliotece ZSRR im. Lenina (GBL). Zgodnie z oficjalnym *prikazem* Ministerstwa Kultury z 1953 r. paryskie zbiory znajdujące się w GBL miały także zostać włączone do „daru” dla Polski⁶². Dwa oddzielne

⁵⁹ Pierwsze rękopiśmienne sprawozdanie L. K. Fedorova, głównego bibliotekarza, z 23 VIII 1950 r., Archiwum GPIB, specjalne, niepagiowane materiały dotyczące „Polskich zbiorów”, kk. 2–3. Szkic i maszynopis sprawozdania datowany 22 III 1951 r. i następne, kk. 11–12. Jestem wdzięczna Mikhailovi D. Afanas’evowi, dyrektorowi GPIB, za konsultację dotyczącą tajnych materiałów i całej sprawy.

⁶⁰ Tamże, sprawozdanie datowane 4 III 1952 r., kk. 13–16. Pozycja piąta wykazu — dokumenty polskiego emigracyjnego dziennikarza Kazimierza Smogorzewskiego (1896–1992) — jest to zagadką, ponieważ Smogorzewski przybył do Londynu i Paryża w początkach swojej kariery, przed wojną; nie ma żadnej wskazówki w moskiewskiej dokumentacji, ile i jakie papiery tam się znajdowały. Nie odnaleziono ich też wśród materiałów przekazanych do Warszawy z Moskwy.

⁶¹ Tamże, Sprawozdanie datowane 27 X 1953 r., kk. 17–18. Późniejsze sprawozdanie, z 29 XI 1954 r., wymienia raczej „pięć” niż cztery pudła „rękopisów należących do rodziny Mickiewicza i Kazimierza Smogorzewskiego”, k. 67. Zapewne katalogi kartkowe, opracowane we wczesnych latach 50., pozostawały pośród tych spalonych w 1980 r. w budynku byłego kościoła, wykorzystywanego przez GPIB jako magazyn pomocniczy, co sugerował dyrektor GPIB Afanas’ev.

⁶² Kopia „prikazu” nr 226 Ministerstwa Kultury z 6 VII 1953 r. zachowała się, tamże, k. 18, ale nie odnaleziono żadnych dokumentów w Archiwum RGB w sprawie planowanego transportu.

inwentarze opracowane w GBL opisują grafiki oraz pieczęcie z Biblioteki Polskiej w Dziale Rzadkich Książek tej biblioteki. Dwadzieścia pozycji z pierwszego inwentarza obejmuje 108 dzieł sztuki, w tym 16 portretów (nry: 1–15, 18), wśród nich m.in. portret Juliusza Słowackiego z 1831 r., oraz relief Paryża z 1841 r.; zbiór 21 litografii i rytów (nry: 16–17, 20); kolekcję 71 akwareli i szkiców w ołówku przygotowanych dla scen teatralnych; dwadzieścia rzadkich druków (XIX w. i wczesny XX w.), w tym pięciotomową kolekcję (druków i rękopisów) dotyczącą powstania styczniowego 1863 r., oraz kilkanaście numerów czasopism, w tym wydanie *Śpiewów historycznych* z 1816 r.⁶³

W styczniu 1955 r. władze radzieckie „świadome olbrzymich strat poniesionych przez polskie biblioteki i muzea” zapowiedziały „zwrot” tych „polskich książek i rękopisów, które zostały zagrabione przez faszystowskiego agresora i które zostały odnalezione przez armię radziecką”. W tym samym czasie przekazano władzom polskim inwentarze zbiorów paryskich (nry: 1–8), co potwierdza tajna dokumentacja polska i radziecka. Jednakże egzemplarze tych inwentarzy nie zostały odnalezione ani w Moskwie, ani w Warszawie⁶⁴. Władze polskie w kwietniu zdecydowały, że wspomniany tajny „dar” zostanie zdeponowany w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Oficjalne przekazanie materiałów z Biblioteki Historycznej (GPIB) nastąpiło w Moskwie 13 VI 1955 r. „65 345 książek [...], 5 pudeł rękopisów, 15 pudeł wycinków z gazet i czasopism”, wymienionych w dokumencie przewozowym, to dane zbliżone do tych ze sprawozdań GPIB sporządzonych w 1954 r. w Moskwie⁶⁵. Nie odnaleziono żadnej wzmianki wskazującej na to, że materiały wymienione w inwentarzach z Biblioteki Lenina przewieziono wówczas do Polski. Przekazanie Polsce w 1957 r. innych „zdobycznych” polskich rękopisów z GBL można udokumentować na podstawie dostępnych raportów, podczas gdy transport materiałów z Biblioteki Polskiej

⁶³ Tamże, kwit datowany 29 XII 1954 r., k. 70; kopia maszynopisowa k. 73 z inwentarzami materiałów z Biblioteki Lenina, kk. 71–72.

⁶⁴ Sprawozdanie radzieckie z 22 I 1955 r. jest przechowywane tamże, k. 74. Polska dyplomatyczna korespondencja w sprawie „daru” potwierdza przyjęcie i wysyłkę inwentarzy do Warszawy, występuje ona w zespole Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Archiwum MSZ, ZSRR, 782, 7/142/16. Jestem wdzięczna dyrektorowi archiwum, Markowi Sędkowi, za odnalezienie tych dokumentów oraz Hannie Łaskarzewskiej z Biblioteki Narodowej za udostępnienie mi kopii dokumentów.

⁶⁵ Biblioteka Narodowa zamierzała wysłać Bohdana Hordyskiego do Moskwy, żeby mógł uczestniczyć w przewiezieniu ładunku do Warszawy, co wynika z korespondencji przechowywanej w Archiwum MSZ (patrz przypis 64). Jednakże dokument przewozowy został podpisany ze strony polskiej tylko przez przedstawiciela ambasady polskiej w Moskwie, a ze strony rosyjskiej tylko przez dyrektora i dwóch przedstawicieli GPIB. Egzemplarz „Aktu” (Moskwa, 13 VI 1955) udostępniło mi Muzeum Literatury ze swojego archiwum; udostępniono mi również inny egzemplarz tego dokumentu wraz z listem przewodnim z podziękowaniami dla GPIB. Uczyniła to p. Hanna Łaskarzewska. O ile wykazy GPIB wymieniają 15 kartonów książek oraz 29 kartonów wycinków z gazet, to moskiewski „Akt” przewozowy wyszczególnia tylko 15 pak; jest prawdopodobne, że kartony te były połączone w większe paki, ale bez egzemplarza inwentarzy niemożliwa jest weryfikacja.

w Paryżu miał być utrzymany w tajemnicy, zgodnie z zaleceniami zachowanymi w polskiej dokumentacji.

W 1984 r. polski specjalista potwierdził fakt, że do Muzeum Literatury w Warszawie przekazano zbiory z Biblioteki Polskiej w Paryżu, zawierające „kompletne zbiory książkowe z Muzeum Mickiewicza w Paryżu (5700 woluminów), część książek z Biblioteki Polskiej (29 000 woluminów), szereg rękopisów oraz dużą kolekcję albumów z wycinkami [...]”. Ponieważ powrót tych materiałów do Paryża nie był możliwy, umieszczono je jako „depozyt”⁶⁶. Chociaż nie odnaleziono żadnych informacji o tym, że część ładunku przekazano do jakiegokolwiek innej instytucji niż wymieniona, to całkowita liczba książek jest mniejsza o 30 000 woluminów niż podana w moskiewskim dokumencie przewozowym. Snuto różne domysły i postawiono szereg hipotez odnośnie tej niezgodności, ale bez inwentarzy bądź innych polskich sprawozdań czy papierów przewozowych niemożliwe jest jednoznaczne rozwiązanie tego problemu⁶⁷.

Zaintrygowana tymi sprzecznościami, w maju 2003 r. odwiedziłam Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie i zbadałam szereg inwentarzy biblioteki paryskiej (opracowanych tam w latach 70.), oznaczonych jako depozyt z „Kolekcji książkowej Biblioteki Polskiej”. Cztery woluminy zawierają informacje na temat bogatej kolekcji książek pochodzących z wielu europejskich krajów (nry 1–18 537), w tym wiele pozycji ważnej polskiej literatury emigracyjnej oraz rzadkich druków, które zostały wpisane bez żadnego porządku; jeden z tomów obejmuje wykaz wydawnictw seryjnych (nry: 1–4000), gdzie większość pojedynczych tomów serii otrzymało odrębne sygnatury. Osobny tom inwentaryzuje starodruki (nry: 1–2155), w tym serie z grubsza uporządkowane według stuleci obejmujące 4 inkunabuły (sprzed 1500 r.), około 100 XVI-wiecznych druków, ponad 630 XVII-wiecznych druków oraz pozostałe materiały z XVIII w. Oddzielny tom inwentarza dotyczy kolekcji książek z Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu liczącej 5740 tomów (nry: 1–5405, w tym wiele z edycji wielotomowych) oraz znacznej części osobistej biblioteki Mickiewicza⁶⁸. Według opinii jednego z biblio-

⁶⁶ Dane te wymienia Halina Natuniewicz, *Zbiory i prace polonijne Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie: informator*, Warszawa 1984, *Zbiory i Prace Polonijne Bibliotek Polskich*, t. 2, s. 36–37. Informacja o przekazaniu zbiorów została potwierdzona w publikacji Tadeusza Januszewskiego *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, Warszawa 1988, Biblioteka Narodowa, s. 299–300 (aczkolwiek podano błędną datę przyjęcia zbiorów — rok 1954).

⁶⁷ Patrz: sugestie zawarte w sprawozdaniu Hanny Łaskarzewskiej z Biblioteki Narodowej za rok 2002 (przypis 1); problem nie został jeszcze rozwiązany.

⁶⁸ Wszystkie inwentarze noszą tytuł „Biblioteka, Muzeum Adama Mickiewicza w Warszawie, Księgozbiór Biblioteki Polskiej — depozyt” — nr 1–6000; nr 6000–12000; nr 12001–17940; nr 17941–18537; „Starodruki–depozyt” — nr 1–2640[2155] (niektóre pozycje zawierają tytuły wielotomowe, z zaznaczoną całkowitą liczbą tomów); „Czasopisma” — nr 1–4000; „Księgozbiór Muzeum A. Mickiewicza w Paryżu” — nr 1–5405 [całkowita liczba tomów 5740]. Całkowita liczba wynikająca z tych inwentarzy to 24 692 tomy pochodzące z Biblioteki Polskiej. Jestem ogromnie wdzięczna Katarzynie Jakimiak, bibliotekarce tego muzeum, za udostępnienie różnych inwentarzy i książek z kolekcji. Więcej

tekarzy muzeum, wszystkie rzadkie książki wprowadzono do centralnego katalogu kartkowego druków sprzed 1800 r. Biblioteki Narodowej oraz włączono do zbiorów obejmujących zagraniczne wydawnictwa seryjne, opisane w jednym wspólnym katalogu narodowym periodyków zagranicznych. Jednakże w muzeum nie jest dostępny żaden katalog kartkowy z profesjonalnym czy nawet prowizorycznym opisem. Liczba książek w Muzeum Mickiewicza zgadza się z danymi zawartymi w sprawozdaniu opublikowanym w 1984 r., ale pełna liczba woluminów podana w innych grupach okazuje się o 5000 tomów mniejsza, a wskutek tego całkowita liczba 35 000 woluminów jest niższa niż liczba wymieniona w dokumencie przewozowym z Moskwy. Jednakże nie jest jeszcze możliwe wyjaśnienie tych sprzeczności.

Odrębny maszynopisowy inwentarz wymienia 94 teki zbiorów rękopiśmiennych z Muzeum Mickiewicza i Biblioteki Polskiej w Paryżu, przywiezione z Moskwy w 1955 r. i pozostające nadal jako „depozyt” w Dziale Rękopisów warszawskiego muzeum, w tym oddzielne teki dla niekompletnych źródeł o charakterze administracyjnym, dotyczących biblioteki i muzeum. Największe znaczenie mają akta Władysława Mickiewicza (1838–1926), syna Adama Mickiewicza, który przez długie lata kierował biblioteką paryską i literacką spuścizną ojca. Wśród nich są również dokumenty innych członków rodziny oraz drobne zespoły szczątkowe innych ważnych Polaków–emigrantów⁶⁹. Część papierów Władysława Mickiewicza znajduje się obecnie w Dziale Rękopisów Biblioteki Narodowej. Kolekcja szkiców autorstwa Juliusza Słowackiego, przygotowanych z myślą o scenografii scenicznej — prawdopodobnie wymieniona w inwentarzu Biblioteki im. Lenina z 1954 r. — została przekazana z Moskwy w związku z wystawą pamiątkową organizowaną w 1959 r. Jednakże nie pochodzą one z Paryża, natomiast niewątpliwie zostały odnalezione przez radzieckich łowców zdobyczy wojennych na terenie Polski pod koniec II wojny światowej, a obecnie znajdują się w zbiorach Muzeum Teatralnego w Warszawie⁷⁰.

Nadal nie wiemy, jak dużo książek i rękopisów, pochodzących z Biblioteki Polskiej, pozostaje na terenie byłego ZSRR. Nie wiemy również, co mogło spotkać paki z ładunkiem książek (w tym tą, która mieściła katalog kartkowy), które zaginęły z ładunku wysłanego z Drezna do Moskwy. Poza materiałami graficznymi

szczegółów na temat najcenniejszych obiektów z kolekcji w pracy H. Natuniewicz, *Zbiory i prace...*, s. 35–59.

⁶⁹ Jestem wdzięczna Tadeuszowi Januszewskiemu, szefowi Działu Rękopisów, za udostępnienie mi egzemplarza inwentarza i konsultacje w sprawie rękopiśmiennych materiałów. Wśród materiałów, złożonych w depozycie z Biblioteki Polskiej i Muzeum Adama Mickiewicza, jest wiele jednostek z niekompletną korespondencją w sprawach administracyjnych oraz inne papiery z biblioteki i muzeum w Paryżu (dział IX, nry 57–59).

⁷⁰ Tadeusz Januszewski jako pierwszy opowiedział mi o tych materiałach, natomiast Hanna Łaskarzewska wyjaśniła mi ich pochodzenie, ale nie udało się odnaleźć dokumentów na temat ich przeniesienia.

i innymi materiałami wymienionymi powyżej prawdopodobne wydaje się, że Biblioteka Lenina (obecnie RGB) przyjęła znacznie więcej książek. Bibliotekarze RGB, którzy poszukują książek z Biblioteki Turgieniewa, informują o znalezieniu paru woluminów z pieczęciami własnościowymi Biblioteki Polskiej, ale ich duplikaty, które trafiły do GBL, równie dobrze mogły zostać przekazane do innych instytucji. Być może kilka z zaginionych pak trafiło do państwowych zbiorów literackich, które także rozdzielono pomiędzy biblioteki na terenie całego ZSRR w okresie powojennym. Skoro książki z Paryża przechowywano nieskatatalogowane w magazynie duplikatów i materiałów przeznaczonych na wymianę zbiorów Biblioteki Historycznej (GPIB), niektóre z nich mogły trafić do innych bibliotek radzieckich. Dla przykładu 15 książek z pieczęciami własnościowymi Biblioteki Polskiej (w tym 2 również z pieczęciami GPIB) odnalazło się kilkanaście lat temu w bibliotece Państwowego Uniwersytetu w Woroneżu razem z 26 innymi z Biblioteki Turgieniewa⁷¹. Obecnie nie można stwierdzić, dokąd trafiło więcej książek z Biblioteki Polskiej, ale niedawno książki z pieczęciami Biblioteki Turgieniewa odnaleziono na Sachalinie⁷². Tropienie rozproszonych zbiorów Biblioteki Polskiej będzie coraz trudniejsze, jako że nie wszystkie książki, co uwidoczniło się w przypadku książek przechowywanych w Warszawie, noszą pieczęcie własnościowe.

Nieopublikowane sprawozdanie z Paryża z 1969 r., dotyczące strat wojennych, autorstwa Wojciecha Kreta, kustosa Biblioteki Polskiej, kończy się wnioskiem, że do biblioteki w Paryżu powróciło około 48% przedwojennych zbiorów⁷³. Jednakże być może Kret świadomie bądź nieświadomie nie brał pod uwagę materiałów zabranych do Związku Radzieckiego, ani też ich części zwróconej do Warszawy. Według ostatnich danych z Warszawy wynika, że jeśli połączymy wielkości z Biblioteki Narodowej z danymi nazistowskimi dotyczącymi „pozyskania” i przemieszczeń, to dojdziemy do wniosku, że materiały zwrócone (stan na 2003 r.)

⁷¹ Sprawozdanie dyrektora biblioteki w Woroneżu, Svetlany Yants, przedstawione w kwietniu 2000 r. w trakcie międzynarodowej konferencji poświęconej przemieszczonemu dobru kultury, która odbyła się w Moskwie (VGBIL), jest dostępne w postaci elektronicznej na stronie internetowej http://www.libfl.ru/restitution/conf/janz_r.html. Autorka udostępniła mi egzemplarze aktualnych serii broszur zawierających informacje o książkach przechowywanych w Regionalnej Bibliotece Naukowej (Zonal'naja nauchnaja biblioteka) Państwowego Uniwersytetu w Woroneżu: *Universiteckaja biblioteka w licakh, sobytijakh, knigakh, no. 3: Knigi iz Russkoj Turgenewskoj biblioteki w Parizhe, khраниashiesja v NBVGU*; oraz nr 5: *Iz kataloga knig „Pol'skaja biblioteka v Parizhe”* (Woroneż, 2000).

⁷² Patrz: S. A. Paichadze, *Knigi iz Turgenewskoj Biblioteki v Parizhe na ostrove Sahalin*, [w:] *Tret'i Grodekovskie chtenija: materialy regional'noj nauchno-praktičeskoj konferenciji. Dal'nij Vostok Rossii: Istorickij opyt i sovremennye problemy zaselenija i osvoenija territorii, Khabarovsk 4–5 oktiabreja 2001 g.* (Khabarowsk, Khabarowskij kraevoj kraevedčeskij muzei im. N. I. Grodekova, 2001), t. 2, s. 172–75.

⁷³ „Oświadczenie w sprawie strat, poniesionych przez Bibliotekę Polską w Paryżu, w wyniku deportacji zbiorów przez Niemców w roku 1940” (Parys, 29 XII 1969). Marc Franciszkowski udostępnił mi egzemplarz tego sprawozdania znajdującego się wśród dokumentów Librairie Lettres Slaves w Paryżu.

stanowią 30% przedwojennego zasobu⁷⁴. W 1992 r. Biblioteka Narodowa zainicjowała program pomocy dla Biblioteki Polskiej w Paryżu, obejmujący „porządkowanie, katalogowanie, mikrofilmowanie oraz odzyskiwanie utraconych książek i rękopisów”⁷⁵. Kilkanaście rejestrów oraz szereg innych materiałów zwrócono wówczas do Paryża z Biblioteki Narodowej, ale wszystkie książki i rękopisy zdeponowane w Muzeum Literatury w Warszawie, o ile wiem, pozostają w nim nadal⁷⁶.

Inne prywatne słowiańskie biblioteki i archiwa, zrabowane w tym samym czasie w Paryżu, obejmują także zbiory Pawła Milukowa i Borysa Nikołajewskiego, co wynika z wykazów ERR oraz innych nazistowskich dokumentów. Akta Pawła Milukowa, zagrabione przez nazistów z Paryża, obecnie są przechowywane w Moskwie w GARF wraz z ponad 5000 woluminów z jego osobistej biblioteki, które aktualnie znajdują się w bibliotece GARF. Zostały one zabrane nie przez ERR, ale przez SD dla RSHA, a następnie przewiezione z Wolfelsdorf na Śląsku do Moskwy razem z łupem RSHA Amt VII. Książki te przeniesiono w 1946 r., razem z aktami paryskimi Borysa Nikołajewskiego, z Archiwum Specjalnego do CGAOR ZSRR (poprzednika GARF)⁷⁷. Wykazy te zawierały również 144 paki zbiorów paryskiego oddziału Instytutu Historii Społecznej (ISH), którym Nikołajewski kierował przed wojną, a którego zbiory były zasobne w dokumenty socjalistów, w tym też papiery uchodźców z Europy Wschodniej. Te z nich, które po zakończeniu wojny znalazły się w Polsce, zostały zwrócone w 1956 r. przez polską partię komunistyczną do Belgii i Holandii.

Wykazy materiałów, skonfiskowanych w Paryżu przez ERR, obejmują książki i archiwa kilkunastu innych rosyjskich emigracyjnych pisarzy, w tym na przykład

⁷⁴ H. Łaskarzewska z Biblioteki Narodowej zbadała źródła polskie; patrz jej ostatnie sprawozdanie w przypisie 1.

⁷⁵ E. Markiewicz, *Biblioteka Polska w Paryżu i jej zbiory*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1994/1995, s. 7.

⁷⁶ H. Łaskarzewska nie odnalazła żadnej informacji wskazującej na to, że po roku 1989 zwrócono do Paryża więcej książek. Nie ma też żadnych wzmianek o pokwitowaniach w sprawozdaniach Biblioteki Paryskiej po roku 1991 [w:] *Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, 6 t., Paris/Warsaw 1991–2000.

⁷⁷ Papiery Milukova zarówno z Paryża, jak i Pragi (RZIA) obecnie są przechowywane w GARF, f. R-5856 (2 op.; 788 j.a.; 1869–1939), jak opisano [w:] *Fondy Russkogo zagranichnogo arkhiva w Prage [RZIA]: mezharhivnyj putevoditel'* (Moskwa, 1999, s. 331–333). Zgodnie z tymi danymi, Milukov przekazał część swoich dokumentów do RZIA w Pradze w latach 1935–1936, ale 550 jednostek i 7143 książki z Paryża otrzymano z Archiwum Specjalnego (CGOA). Liczba 550 jednostek odpowiada liczbie materiałów przekazanych 18 IX 1946 r., wymienionej w rocznym sprawozdaniu Musatova, „Dokład o rabote CGOA–SSSR za 1946 god”, GARF, f. 5325, op. 2, d. 1640, k. 83. Źródła redakcyjne „Poslednich novosti”, które wydawał Milukov w Paryżu do 1940 r., zostały wydzielone z jego dokumentów i obecnie są przechowywane jako f. 6845 (351 jednostek z lat 1920–1939), i opisane w *Fondy RZIA* (s. 332) jako wydzielone z akt Milukova, o których wiemy, że zostały zrabowane przez nazistów w Paryżu. Akta Borysa Nikolaevskiego z Paryża są częścią zespołu przechowywanego w GARF (f. R-9217; 95 j.a. z lat 1923–1937).

9 pak akt Marka Ałdanowa (Ałdanow — pseudonim Landau) (SOQ 1–9)⁷⁸; 71 pak jest wymienionych jako skonfiskowane z Biblioteki Czeskiej (SOK 1–71) w Paryżu, ale ich losy pozostają nieznane. Inny dokument w tym samym zespole kijowskim wymienia 135 głównych żydowskich bibliotek i archiwów skonfiskowanych razem z większością materiałów masonskich. Ostatnio udało mi się odnaleźć opisy 28 z tychże zagrabionych bibliotek, przygotowane przez ERR w Raciborzu w 1944 r., które odnalazły się wśród szczątkowych zespołów ERR przechowywanych w Archiwum YIVO w Nowym Jorku. Jednakże zasoby bibliotek słowiańskich uznano za materiały o szczególnym znaczeniu i natychmiast włączono do Ostbücherei ERR⁷⁹.

Od momentu upadku Związku Radzieckiego starania o zwrot zbiorów archiwalnych z terytorium Rosji przynoszą większe sukcesy niż analogiczne działania podejmowane wobec zbiorów bibliotecznych. Za przykład posłużyć może restytucja zbiorów archiwalnych dla Francji. W 1999 r. moskiewski dziennikarz Jewgienij Kuźmin, kierujący wydziałem bibliotecznym Ministerstwa Kultury, opracował pierwsze obszerne sprawozdanie na temat tzw. zdobycznych książek bibliotecznych na terenie ZSRR. W swojej pracy ujawnia miliony „zdobycznych” książek niemieckich, które pozostawiono na zniszczenie pod gołębimi odchodami w opustoszałym kościele na terenie Łuzkoje, pod Moskwą, a wśród nich wiele cennych starodruków ze znanych kolekcji niemieckich. Jego artykuł zawierał jedną z pierwszych opublikowanych informacji na temat przybycia książek z Biblioteki Turgieniewa do Biblioteki Lenina⁸⁰. W grudniu 1992 r. w wyniku obrad Rosyjsko-Niemieckiego Okrągłego Stołu do spraw Bibliotek Kuźmin ujawnił dokument podający liczbę 11 milionów „zdobycznych” książek sprowadzonych z Niemiec do ZSRR po wojnie, ale liczba ta nie obejmuje zbiorów sprowadzonych przez inne agencje oraz tych, które dotarły przypadkiem, wymieszane z materiałami archiwalnymi. Początkowo w trakcie tego spotkania dyrektorzy wielu rosyjskich bibliotek nie byli nawet przygotowani do przyznania, że posiadają jakiekolwiek zdobyczne książki, i jedynie stopniowo prawda o kolekcjach zdobycznych może wyjść na światło dzienne⁸¹.

⁷⁸ „Paris Einsatzstellen aus Schildes Kartothek”, kk. 274–275. Szereg sprawozdań PuSte z okresu IX–X 1940 r. (BAB, R 153/1650) wskazuje na zainteresowanie zbiorami Biblioteki Czeskiej, a w jednym z nich (9 IX 1941) Wolfgang Kohte, bibliotekarz PuSte, żądał niezamieszczania żadnych szczegółów dotyczących jej zbiorów. Nie odnaleziono dalszej dokumentacji.

⁷⁹ CDAVO, f. 3676, op. 1, spr. 172, kk. 273–283; YIVO Archiwum, RG 215 (Zbiory Berlińskie), G-223, większość z 28 opisów bibliotecznych jest datowana na rok 1944 w Raciborzu, pomimo że 5 z nich opracowano w Berlinie w 1942 r.

⁸⁰ Patrz Evgenii Kuźmin, *Tajna cerkvi v Uzkom*, „Literaturnaja gazeta”, nr 38 (8 IX 1990), s. 10. Nawiązuje on do dokumentu dotyczącego przybycia książek z Biblioteki Turgieniewa wraz z przesyłką 200 000 tomów literatury zagranicznej, spośród których wiele było uszkodzonych. Ostatnio zdarzyło mi się analizować oryginał „Aktu” z 21 V 1947 r., Archiwum RGB, op. 25, d. 69.

⁸¹ Patrz: P. Grimsted, *Trophies of War and Empire...*, zwłaszcza rozdział 7 oraz strony 257–270, z odniesieniem do wskazanej literatury. Patrz również artykuł E. Kuźmina *Neizvestnye stranicy istorii nemeckikh bibliotecznykh kollekcii v gody Vtoroj mirovoj vojny*, [w:] *Restytucja bibliotecznych sobраниi*

W ciągu dziesięciolecia, od 1991 r. poczynając, miały miejsce jedynie dwie restytucje zbiorów bibliotecznych z terytorium Rosji, obie dla Holandii w 1992 r. Pierwsza objęła 600 holenderskich książek z Rosyjskiej Biblioteki Literatury Zagranicznej (VGBIL), druga zaś — kolekcji europejskiej literatury socjalistycznej z byłej biblioteki Instytutu Marksizmu–Leninizmu (obecnie GOPB). Do stycznia 2001 r., kiedy odbywało się kolokwium z okazji 125. rocznicy powstania Biblioteki Turgieniewa, zaledwie jedna ze 100 000 książek zagrabionych przez nazistów (a następnie przejętych przez stronę radziecką) powróciła z wojny do swojego domu w Paryżu i to całkiem przypadkowo. Holenderskojęzyczna edycja Nowego Testamentu z 1885 r., ostemplowana pieczęcią własnościową Biblioteki Turgieniewa, została zwrócona w 1992 r. do Amsterdamu ze zbiorami z VGBIL w Moskwie, a następnie bibliotekarze holenderscy przekazali tę pozycję do Paryża⁸².

Początkowy optymizm w sprawie załagodzenia konfliktu wokół kwestii restytucji oraz szansa na powrót książek bibliotecznych z Rosji zaczął słabnąć u schyłku 1992 r. Wzmagająca się działalność rosyjskich nacjonalistów doprowadziła do tego, że wiosną 1994 r. Duma wydała zakaz restytucji wszystkich dóbr kultury. Jak gdyby w odwecie niemieccy bibliotekarze opublikowali tom z niemieckim tłumaczeniem tajnych dokumentów radzieckiego oddziału zdobywającego łupy, szczegółowo informujących, ile książek (i/lub pak) zabrano z każdego z setek niemieckich bibliotek i muzeów⁸³. Dokumenty te pozwoliły mi ustalić dzieje trzech słowiańskich bibliotek z Paryża, ale nie wszystkie oryginały zostały odtajnione w Moskwie.

Biblioteka Literatury Zagranicznej jest jedną z pierwszych w Rosji, która otwarcie podchodzi do problemu zdobycznych zbiorów, a jej dyrektorzy począwszy od wczesnych lat 90. podkreślali korzyści płynące z „gestów dobrej woli”, jakimi było przywracanie zbiorów bibliotekom zagranicznym. Jednakże od 1992 r. rosyj-

i sotrudnichestwo w Evrope: Rossijsko-germanskij „krugl'nyj stol”, 11–12 dekabrya 1992 g. (Moskwa, 1994; także wydano w Niemczech), oraz artykuł Ingo Kolasa, *Sag mir wo die Bücher sind...: Ein Beitrag zu „Beutekulturgütern” und „Trophäenkommissionen”*, „Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie”, 42 (4) (1995), s. 357–360. Artykuł Kuz'mina i kilka innych wybranych z zorganizowanego w 1992 r. okrągłego stołu są dostępne w wersji elektronicznej <http://www.libfl.ru/restitution>, wraz z obszerną bibliografią.

⁸² Zdarzenie to zostało mi przedstawione przez Fritsa Hoogewouda, zastępcę kuratora Biblioteki Rosenthaliana, Biblioteki Uniwersytetu w Amsterdamie. Patrz publikowane sprawozdanie Hoogewouda poświęcone migracji i losom zwróconych zbiorów, „Russia's Only Restitution of Books to the West: Dutch Books from Moscow (1992)”, [w:] *The Return of Looted Collections*, s. 72, 74. Książka była najpierw wystawiona i pojawiła się w katalogu *Tentoonstellingscatalogus van de boeken uit het fonds de VGBIL aanhorig bij de Nederlandse bezitters Amsterdam, Universiteitsbibliotheek, September 1992/ Books from the Netherlands — War Victims: Catalogue of a book exhibition from the holdings of the VGBIL, belonging to the Netherlands, 15–28 June 1992*, zebrane i wydane przez M. F. Pronina i in. (Moscow 1992); opatrzone przypisami egzemplarz katalogu jest przechowywany w Bibliotece Rosenthaliana.

⁸³ *Die Trophäenkommissionen der Roten Armee*. Mimo że większość oryginalnych radzieckich dokumentów przechowywanych w GARF jest nieuporządkowana, to te, które znajdowały się wśród byłych źródeł CP w RGASPI oraz RGANI, pozostają ściśle tajne.

skie prawo nie zezwala już na dalsze restytucje dla Niemiec i innych krajów. Niemniej jednak VGBIL opublikowała szereg katalogów swoich „zdobycznych” zbiorów oraz bazę danych zawierającą kompendium oznakowań książek zagranicznych. Poczynając od 2000 r. VGBIL wspólnie z Ministerstwem Kultury oraz niemieckimi kolegami finansuje serię konferencji na temat restytucji zbiorów, ponadto VGBIL rozpoczęła przygotowanie strony internetowej oraz wirtualnego biuletynu poświęconego osiągnięciom w tej dziedzinie w skali międzynarodowej⁸⁴.

Uczestnicy konferencji zorganizowanej w VGBIL w Moskwie w kwietniu 2000 r. zapoznali się z rewelacjami na temat 26 książek z Biblioteki Turgieniewa oraz 15 z Biblioteki Polskiej w Paryżu, które zidentyfikowano w Woroneżu⁸⁵. Kolega z Kijowa dociekał, czy jakieś książki z Biblioteki Petlury zostały również tam odnalezione, ale otrzymał odpowiedź negatywną. Następnie dyrektor Państwowej Publicznej Biblioteki Historycznej w Moskwie (GPIB) wystąpił z apelem, ażeby wszystkie książki zagarnięte z Biblioteki Turgieniewa przez nazistów, które następnie trafiły do Rosji, zostały zwrócone do Paryża w uznaniu unikalnej roli tej biblioteki jako przyczółka rosyjskiej kultury w stolicy Francji. Specjalista z Ministerstwa Kultury powtórzył ponownie w druku tę sugestię⁸⁶. W kwietniu 2001 r. zostało zorganizowane przez VGBIL kolejne międzynarodowe seminarium w sprawie restytucji dóbr kultury na temat: „Ustawodawstwo i gesty dobrej woli”, ale nie pojawiło się tam wiele innych rosyjskich gestów godnych odnotowania⁸⁷.

Po raz pierwszy natknęłam się na album z pieczęciami własnościowymi Biblioteki Turgieniewa w 1989 r. w Moskwie, w mieszkaniu jednego z przyjaciół,

⁸⁴ *Katalog der Drucke des XVI. Jahrhunderts aus den Beständen des VGBIL/Katalog nemeckojazychnykh izdanii XVI veka w fondakh VGBIL/Catalogus librorum sedecimi saeculi qui in Totius Rossiae reipublicae litterarum externarum biblioteca asservantur*, comp. I. A. Korkmazova i A. L. Ponomarev; ed. N. V. Koterelev (Moscow, 1992, 1996), oraz bardziej aktualny *Katalog izdanii XVI veka v fondakh VGBIL / Catalogus librorum sedecimi saeculi qui in totius Rossiae reipublicae litterarum externarum biblioteca asservantur*, pt. 2: *Knigi na novykh evropejskikh jazykakh (krome nemeckogo) / Libri verba linguarum vernacularum continentes* (Moscow, 2001). Baza danych zawierająca informacje o książkach oznakowanych jest dostępna w wersji elektronicznej: <http://www.libfl.ru/restitution>, a także w wersji drukowanej (Moscow 2000). Od czasu przygotowania strony internetowej VGBIL stracił fundusze przeznaczone na ten cel i w związku z tym prowadzenie strony, poświęconej restytucjom, okazało się niemożliwe.

⁸⁵ Patrz przypis 71 zawierający dane dotyczące konferencji i publikowanych materiałów.

⁸⁶ Patrz program konferencji i sprawozdania na stronie internetowej: <http://www.libfl.ru/restitution/conf/index.html>. Patrz nawiązanie do apelu Mikhaïla Afanas'evskiego, dyrektora GPIB, z komentarzami specjalisty z Ministerstwa Kultury, Nikolaja Petrovskiego, *Po sledam turgenevskoj biblioteki*, „Echo planety”, no 47 (listopad 2000), s. 31. Pozostali koledzy z Ministerstwa Kultury wskazywali na konieczność powrotu książek z Biblioteki Turgieniewa do Paryża.

⁸⁷ Patrz program i sprawozdania na stronie internetowej: <http://www.libfl.ru/restitution/conf01/index.html>, zawierającej także mój krótki komunikat, „Gestures of Goodwill and the Unfinished Business of Post-World War II Restitution” wygłoszony w trakcie obrad konferencji, *Zhesty dobroj voli i zakonodatel'stvo/Gesten des guten Willens und Gesetzgebung*, ed. E. Iu. Geneva, Klaus Michaelitz, i Olaf Werner (Berlin/Moscow, 2001).

historyka rosyjskiego. Często na pieczęcie Biblioteki Turgieniewa natrafiano w antykwariatach oraz zbiorach prywatnych na terenie całego byłego ZSRR. W prasie radzieckiej pojawiła się wzmianka o książce z taką pieczęcią, zdeponowanej w lokalnej bibliotece w Nowo-Konstantynowie nad Donem oraz o czterech w Muzeum Majakowskiego w Moskwie. Kilkanaście przekazano w różnych okresach do Muzeum Turgieniewa w Orel. Istnieje wiele informacji o książkach z pieczęciami Biblioteki Turgieniewa w Mińsku, ponadto w 1997 r. prezydent Białorusi Łukaszenka przekazał cztery z nich prezydentowi Jelcynowi, zapewniając swojego rosyjskiego gospodarza, że tam, skąd pochodzą, jest ich więcej. Kolega z Ukrainy odnalazł więcej książek na wsi, nieopodal Kijowa — przywiezionych z wojny przez żołnierza. Dwie zauważono w Uniwersytecie Stanforda w Palo Alto, w Kalifornii — zostały prawdopodobnie uzyskane w ramach wymiany ze Związku Radzieckiego⁸⁸.

Pod koniec lat 80. 220 ocalałych książek z pieczęciami własnościowymi Biblioteki Petlury, zidentyfikowanych w Mińsku, zostało „zwróconych”, ale do Kijowa, nie do Paryża. Ostatnio Rosyjska Biblioteka Państwowa odnalazła kilka książek z Biblioteki Petlury, a pojedyncze numery periodyków odnaleziono wśród materiałów archiwalnych z przedwojennych kolekcji aktualnie rozdzielonych pomiędzy cztery różne archiwa. W 2000 r. rosyjscy archiwiści odmówili zwrotu źródeł o charakterze administracyjnym, należących do Biblioteki Petlury, oraz innych emigracyjnych zespołów ukraińskich francuskiej proweniencji, przechowywanych w byłym Archiwum Specjalnym (obecne RGVA), których oficjalnie domagała się Francja. Nie zgłaszano żądań o dodatkowe źródła z Biblioteki Petlury w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej (GARF)⁸⁹.

GARF przechowuje ponadto w swoich zbiorach dwa zespoły z ważnymi fragmentami dokumentacji paryskiej o charakterze administracyjnym, pochodzącej z Biblioteki Turgieniewa, a nawet dwa przedwojenne katalogi biblioteczne⁹⁰. Inna ważna grupa dokumentacji bibliotecznej o charakterze administracyjnym została ostatnio utworzona spośród wspomnianego zbioru „zdobycznego” w dziale rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Państwowej⁹¹. Jednakże żadne z wymienionych źródeł nie jest przewidziane do zwrotu w ramach restytucji dóbr kultury, także Paryż nie zgłosił w tym zakresie żadnych oficjalnych żądań. Archiwiści rosyjscy uparcie

⁸⁸ Wszystkie te dokumenty są zamieszczone w pracy P. Grimsted, *The Odyssey of the Turgenev Library...*

⁸⁹ Opisy wszystkich zespołów archiwalnych są przygotowywane na bieżąco zarówno w RGVA, jak i GARF, są także wyszczególnione w pracy P. Grimsted, *The Postwar Fate of the Petliura Library...*

⁹⁰ Niekompletne źródła o charakterze administracyjnym z Biblioteki Turgieniewa wraz z pojedynczymi egzemplarzami akt szeregu emigracyjnych dziennikarzy, skonfiskowane w Paryżu przez nazistów, są nadal przechowywane w GARF, f. 6846 (141 j.a.), podobnie jak kilka dodatkowych jednostek dotyczących książek pożyczonych przez rosyjskich żołnierzy w końcu II wojny światowej, które przechowuje się oddzielnie w zespole 6162 (13 j.a.).

⁹¹ W lipcu 2003 r. mogłam ostatecznie przyjrzeć się nowemu „opisowi” oraz 33 jednostkom, które utworzono ostatnio jako zespół nr 878 w Dziale Rękopisów RGB.

utrzymują, że „rossika” powinny być przechowywane w Rosji, i dlatego powstrzymują ich restytucję, mimo że wytworzono je na emigracji, a następnie zostały zagrabione przez nazistów w czasie wojny⁹².

Przed 2001 r. informacje o książkach pochodzących z Biblioteki Turgieniewa, a przechowywanych w RGB, nie były ogólnie dostępne, nawet bibliotekarze z tej instytucji nie byli świadomi, co posiadają w swoich zbiorach. Jeden ze specjalistów z Ministerstwa Kultury sugerował w swoim artykule z jesieni 2000 r., że informacja ta „była szczególnie zamknięta pod siedmioma pieczęciami”⁹³. Wkrótce po opublikowaniu tegoż artykułu Ministerstwo Kultury wydało zalecenia (oraz udzieliło pomocy) w sprawie opisywania „zdobycznych” zbiorów biblioteki. Aktualnie Rosyjska Biblioteka Państwowa otwarcie przyznaje się do posiadania „zdobycznych” zbiorów oraz podejmuje kosztowne wysiłki zmierzające do ich identyfikacji i udokumentowania ich pochodzenia.

W latach 90., gdy francuskie żądania archiwalne przedstawiono Rosji, specjaliści z Quai d’Orsay nie zdawali sobie sprawy, że wspomniane rosyjskie i ukraińskie materiały emigracyjne znajdują się w Moskwie. Kiedy rosyjscy bibliotekarze opracowali wstępny wykaz zespołów, przechowywanych w byłym Archiwum Specjalnym, mylnie przypisali ukraińskim emigracyjnym zespołom z Paryża proveniencję ukraińską. Większość tych zespołów z GARF ujawniono publicznie w 1989 r. jako część zbiorów zwanych „rossika”, ale ponownie nie wyjaśniono ich proveniencji⁹⁴. W 2000 r. opublikowano przewodnik, zawierający informacje o zbiorach Rosyjskiego Zagranicznego Archiwum Historycznego (RZIA) w Pradze, które w 1946 r. przeniesiono do Moskwy w charakterze „daru” dla Akademii Nauk ZSRR. W chwili gdy rozpoczynały się prace nad wspomnianym przewodnikiem, w 1989 r., archiwiści z CGAOR ZSRR zinwentaryzowali zespół z Biblioteki

⁹² Patrz mój ostatni artykuł na temat odzyskania przez Rosjan materiałów archiwalnych, zwanych „rossika”, *Cel’ vyjavenija zarubezhnoj arkhivnoj Rossiki: politika ili kul’tura?*, [w:] *Zarubezhnaja arkhivnaja Rossika: itogi i perspektivy vyjavenija i vozvrashhenija. Materiały Mezhdunarodnoj nauchno-prakticheskoy konferencji, 16–17 nojabrja 2000 g.*, Moskwa, ed. Vladimir P. Kozlov (Moskwa, Rosarchiv, Rossijskoe obshhestvo istorikov-arkhivistov, 2001). Patrz także wersja angielska *Russian Attitudes Towards Archival Rossica Abroad: Cultural Reintegration or Political Agendas?*, [w:] *Russian and East European Books and manuscripts in the United States: Proceedings of a Conference in Honor of the Fiftieth Anniversary of the Bakhtmeteff Archive of Russian and East European History and Culture, October 12–13, 2001. Slavic & East European Information Resources*, no. 4 (2003); rozszerzona wersja jest przygotowywana.

⁹³ Nikolaj Petrovskij, *Po sledam turgenevskoj biblioteki*, „Echo planety”, no 47 (listopad 2000), s. 30.

⁹⁴ *Gosudarstvennyj arkhiv Rossijskoj Federacji: putevoditel’*, vol. 6: *Perechen’ fondov Gosudarstvennogo arkhiva Rossijskoj Federacji i nauchno-sprawochnyj apparat k dokumentam arkhiva*, ed. S. W. Mironenko (Moskwa, 1998). Wymieniono je również w suplemencie monografii autorstwa Andreja V. Popova, *Russkoje zarubezh’e i arkhivy: dokumenty rossijskoj emigracji w arkhivach Moskvy: problemy vyjavenija, komplektowanija, opisanija, ispol’zowanija* (Moskwa, 1998), s. 250–253, passim. Zespoły ukraińskie zostały po raz pierwszy zidentyfikowane i opisane przez P. Grimsted w pracy *The Postwar Fate of the Petliura Library...*, s. 410–413.

Turgieniewa jako pochodzący z RZIA w Pradze. Dopiero kiedy przedstawiłam im dowody proveniencji paryskiej, to jest pieczęcie własnościowe Biblioteki Turgieniewa, archiwiści z GARF usunęli wspomniane zespoły z przygotowywanego przewodnika poświęconego RZIA⁹⁵.

Liczne międzynarodowe umowy i rezolucje, w tym ONZ i UNESCO oraz Międzynarodowej Rady Archiwów (ICA), wzywają do zwrotu przemieszczonego dziedzictwa kultury do krajów pochodzenia. Jeden z warunków, przyjętych przez Rosję w 1996 r., w chwili przystępowania do Rady Europy, wzywał państwa członkowskie do zwrotu własności w postaci dóbr kultury, w szczególności w zakresie archiwów. Ale, niestety, te międzynarodowe instrumenty prawne nie pomogły jeszcze powrócić do domu wielu spośród „zdobycznych” książek i archiwów, które nadal pozostają w Rosji.

W przypadku bibliotek słowiańskich można by oczekiwać, iż pojawi się więcej dobrej woli w ziemi ojczystej, zwłaszcza dziś, po upadku ZSRR, kiedy wszystkie trzy słowiańskie nacje poszukują odtworzenia więzi z utraconą oraz wygnaną wcześniej kulturą diaspory. Wspomniane trzy biblioteki reprezentują ośrodki kulturalne Rosjan, Ukraińców i Polaków w Paryżu, gdzie powstały i miały długą historię oraz tradycje. Wcześniej chroniły dla potomności wyrzuconych, wymazanych z historii ojczyzny. Nim doszło do upadku ZSRR, pełniły funkcje ośrodków opozycyjnych wobec komunistycznego reżimu, który nie szczędził starań, żeby odciąć dostęp do emigracji i dysydentów, równocześnie próbując przy tym śledzić ich losy. Obecnie mogą one wszystkie pełnić rolę potencjalnych centrów, działających na rzecz umocnienia i rozwoju więzi Rosjan, Ukraińców i Polaków z diasporą.

W przeciwieństwie do braku ścisłych więzi między ojczyzną a bibliotekami rosyjską i ukraińską, Biblioteka Polska w Paryżu utrzymywała od schyłku XIX w. bezpośrednie kontakty z Polską Akademią Umiejętności w Krakowie. W rezultacie w okresie międzywojennym stała się ważnym ośrodkiem kultury za granicą dla odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast ostatnio, po upadku Związku Radzieckiego, odbudowuje swoje dawne naukowe kontakty z Polską Akademią Nauk w Krakowie. Również Biblioteka Narodowa udziela pomocy instytucji określanej mianem ważnego ośrodka kultury polskiej w stolicy Francji. Jej siedziba została poddana generalnemu remontowi, a ponieważ środki przeznaczone na prowadzenie biblioteki zostały drastycznie ograniczone, zawieszono działalność Biblioteki Polskiej do czasu zakończenia prac remontowych.

Ostatnio wielu ukraińskich kolegów z Kijowa, którzy dowiedzieli się o smutnym losie książek i archiwów z Biblioteki Petlury na terenie Związku Radzieckiego, zgłosiło gotowość udzielenia pomocy tej bibliotece w Paryżu w odzyskaniu jej przemieszczonych zbiorów, które nadal pozostają w magazynach na terenie dawnego ZSRR. Rodzi się jednakże pytanie, czy społeczność ukraińska na

⁹⁵ Zespoły RZIA (patrz przypis 77). Jedną z autorek, Tatiana F. Pavlova, udostępniła mi wykaz i umożliwiła mi dostęp do źródeł w archiwum nadal znanym pod nazwą CGAOR SSSR.

emigracji w Paryżu dysponuje odpowiednimi środkami pozwalającymi na odtworzenie i przechowywanie tychże bibliotecznych i archiwalnych materiałów oraz czy posiada odpowiedni magazyn w Paryżu, który można przeznaczyć na ich zgromadzenie.

Obecnie przynajmniej kilku rosyjskich kolegów rozumie znaczenie Biblioteki Turgieniewa w Paryżu i chce pomóc w odzyskaniu jej utraconych kolekcji. 118 książek przeniesionych z GOPB w Moskwie jest dobrym przykładem, podobnie jak apel dyrektora Moskiewskiej Biblioteki Historycznej w sprawie konieczności zwrotu do Paryża wszystkich książek z Biblioteki Turgieniewa, które znalazły się na terytorium byłego Związku Radzieckiego. Nawet jeżeli jej obecne skromne warunki nie przypominają wspaniałej przeszłości, to jeśli gesty dobrej woli miałyby przynieść więcej zwrotów, sympatycy biblioteki w Paryżu są przekonani, że będą w stanie znaleźć odpowiednie na ten cel pomieszczenia. W epoce poradzieckiej wspomniane słowiańskie emigracyjne biblioteki nie mogą przetrwać tragicznego rozproszenia z okresu II wojny światowej bez silnych kulturalnych więzi i wsparcia ze strony ojczyzny. Biblioteki te potrzebują także wsparcia ze strony aktywnej społeczności emigracyjnej w Paryżu, takiej, jaka istniała przed wybuchem II wojny światowej, a której intelektualnym centrum były biblioteki. Z chwilą gdy biblioteki przekształciłyby się w ośrodek znany z bibliotecznych zbiorów, zyskałyby większe możliwości utrzymywania kontaktów z emigracyjnymi społecznościami we Francji. Dzisiaj chcą być pewne, że mogą skorzystać ze znacznej pomocy rządu francuskiego, choćby takiej, jaką Biblioteka Turgieniewa otrzymywała ze strony władz municypalnych przed II wojną światową.

Półwiecze zaprzeczania, że tysiące książek z Biblioteki Turgieniewa było faktycznie przechowywanych w byłej Państwowej Bibliotece ZSRR im. Lenina oraz „nieistnienie” dokumentacji przewozowej „zdobyczej kompensaty” — były częścią radzieckich działań maskujących tragiczny powojenny los paryskich bibliotek. Dlaczego książki z Biblioteki Petlury, odnalezione w Mińsku, miały być zwrócone do Kijowa, a nie do Paryża? Albo dlaczego książki z pieczęciami własnościowymi Biblioteki Turgieniewa w Paryżu przywiezione z nazistowskim łupem wojennym do Mińska ze Śląska miały być przekazane do Orel, a nie do Paryża? Wiemy, dlaczego w latach 50. władze radzieckie chciały, ażeby źródła do dziejów polskiego ruchu rewolucyjnego zwrócono raczej do Warszawy niż Paryża. Ale obecnie bardzo trudno zdecydować, czy skarby te albo ich część powinna czy też nie pozostać w Warszawie. Problem ten musi zostać rozwiązany przez społeczność emigracyjną wspólnie ze specjalistami z ojczyzny. Z pewnością nie będzie wielu argumentów za ich powrotem do Paryża, nim nie zostaną ukończone prace renowacyjne i stworzone odpowiednie warunki przechowywania polskich skarbów, utraconych na rzecz nazistów, a sama biblioteka nie zacznie pełnić roli żywotnego ośrodka kultury polskiej za granicą. Jeśli książki te pozostaną w Warszawie, wymagać będą kompletnego skatalogowania (z oznaczeniem ich proveniencji), staną się zatem powszechnie dostępne.

Wielu emigrantów woli widzieć swoje biblioteki i materiały archiwalne, wcześniej przechowywane na emigracji, zgromadzone w archiwach w ojczyźnie

— ponieważ Ukraina odzyskała niezależność, a Rosyjska Federacja nie jest już częścią Związku Radzieckiego. Decyzje takie powinny być rezultatem ich wyboru. Jednakże tak długo, jak istnieje społeczność emigracyjna w Paryżu, jej siła i żywotność razem z kulturalnym dziedzictwem może być ważna dla Rosji oraz niezależnego narodu ukraińskiego. Sam Petlura jeszcze przed zamachem w Paryżu oświadczył z wiarą, że silna biblioteka i ośrodek kultury są niezbędne dla społeczności emigracyjnej.

Okolo 30% przedwojennych zbiorów bibliotecznych, pochodzących z Biblioteki Polskiej i związanego z nią Muzeum Mickiewicza, powróciło do domu z wojennej podróży. Kolejne 30% pozostaje w Warszawie, chociaż ich pozycja jako „depozytu” sprawiła, że są nieskatalogowane i dlatego nieudostępniane publicznie. Nadal nie można doliczyć się połowy z 65 000 woluminów przekazanych przez ZSRR Polsce w 1955 r. Polska zrozumiała wagę i znaczenie biblioteki paryskiej z chwilą, gdy zwracała jej odnalezione wkrótce po wojnie, w 1947 r., książki i zaczęła udzielać profesjonalnej pomocy bibliotecznej w 1992 r. Biblioteka Narodowa współpracuje w wydawaniu czasopism naukowych i serii katalogów rękopisów, ponadto przygotowała w latach 1994–1995 wystawę poświęconą bibliotece paryskiej. Co oczywiście, Biblioteka Polska w Paryżu zachowuje pełną niezależność i powstrzymuje wszelkie próby politycznej i kulturalnej kontroli z Warszawy⁹⁶. Biblioteka Polska jest najstarszą, najbogatszą w zbiory i najbardziej wspieraną z trzech omawianych. Mimo że aktualnie jest zamknięta z powodu renowacji swojej historycznej siedziby na Ile-St-Louis, to nadal pozostaje przykładem dla pozostałych dwóch bibliotek w zakresie kontaktów z ojczyzną.

Na przyjęciu w hotelu De Ville z okazji 125. rocznicy utworzenia Biblioteki Turgieniewa burmistrz Paryża Jean Tiberi potwierdził przyjęcie w darze 500 niedawno opublikowanych rosyjskich książek z rąk burmistrza Moskwy, Jurija Łużkowa. Te nowe książki zostały należycie ocenione przez bibliotekę i wystawione w stolicy Francji. Jednakże delegacja rosyjska nie potrafiła przekazać ani jednego symbolicznego woluminu oznaczonego przedwojenną pieczęcią własnościową Biblioteki Turgieniewa. W trakcie tego spotkania przedstawiciel Rosyjskiej Biblioteki Państwowej ujawnił po raz pierwszy fakt, że 3400 książek z pieczęciami Biblioteki Turgieniewa zidentyfikowano w zbiorach byłej GBL (wcześniej negowano istnienie tych zbiorów). Rok później, wiosną 2002 r., liczba ta wzrosła z 8000 do 10 000 woluminów. RGB z poparciem Ministerstwa Kultury opracowuje elektroniczny katalog zawierający szczegóły dotyczące zbiorów pochodzących z biblioteki paryskiej. W latach 80. GPIB opracowało katalog kartkowy swoich zbiorów pochodzących z Biblioteki Polskiej w Paryżu, przed ich „zwróceniem” do War-

⁹⁶ Patrz: seria wydawnicza *Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu*, Paryż 1991–2000, t. 1–5; oraz seria katalogów rękopisów wspomniana w przypisie 7. Sprawozdania roczne w kolejnych tomach *Akt* podają szczegóły odnośnie pomocy bibliotecznych dostępnych w Bibliotece Narodowej, w tym wykazy archiwów, informacja o wydawnictwach, mikrofilmach i konserwacji. Patrz także: broszura dotycząca wystawy przygotowanej przez Ewę Markiewicz, op. cit.

szawy. Katalog ten zaginął, podobnie jak ten opracowany przez PuSte podczas wojny, a książki z Paryża zwrócone do Warszawy nie posiadają żadnego katalogu.

W rok po obchodach rocznicowych 118 książek z GOPB, które odnaleziono w Polsce, zostało formalnie przekazanych do Biblioteki Turgeniewa podczas ceremonii zorganizowanej w Moskwie 12 II 2002 r. W przekazaniu uczestniczył pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Rosyjskiej Federacji Aleksander Awdiejew (obecnie ambasador rosyjski w Paryżu), podkreślając fakt, że rozproszone skarby kultury „powinny powrócić do ich prawnych właścicieli”. Niemniej upłynął prawie rok, nim tych 118 książek faktycznie powróciło do Paryża.

Ironią jest to, że w latach 80. wspomniane 118 książek mogło być wywiezionych zgodnie z aktualnym prawodawstwem Federacji Rosyjskiej bez zgody Dumy bądź nowej Rady Restytucyjnej, ponieważ były „darem” PZPR dla KPZR. Ironią jest także to, że była biblioteka KPZR (GOPB) w Moskwie wykonała pierwszą powojenną restytucję, po II wojnie światowej, do paryskiej biblioteki.

Możemy jedynie mieć nadzieję, że ten symboliczny „gest dobrej woli” stanie się przykładem dla innych bibliotek oraz innych politycznych i kulturalnych liderów „nowej” Rosji i innych byłych republik radzieckich. Czy obecnie, w nowym stuleciu, ponad 60 lat po pierwszej konfiskacie, nie nadszedł właściwy czas, ażeby pozostałe zaginione książki i archiwa z trzech paryskich słowiańskich bibliotek powróciły do domu?

Tłum. z j. ang. *Violetta Urbaniak*

Patricia Kennedy Grimsted, *Twice robbed and still far away from the homeland. The history of three Slavonic libraries taken over by the Nazis in Paris*. The article presents the history of three Slavonic libraries from Paris – Turgeniev Library, Ukrainian Library and Polish Library – which in the beginning of the World War II were confiscated by the Nazis, and then plundered again and taken away to the USSR. The said libraries constitute merely a slight percentage of great European cultural heritage scattered during the war whose components, referred to as „seized” (as is the case in Russia) in the form of books and archives preserved in the territory of the former USSR and East Europe have not yet been identified and returned to their pre-war roots. New discoveries on their history show how it came to war and post-war pillage and, subsequently, to the scattering of national cultural values; they also explain why so many books have not returned to their seats after the war.

The Turgeniev Library was established on the initiative of the Russian revolutionary German A. Lopatin with the support of Ivan Turgeniev and some liberal activists who at that time emigrated to the capital of France. The library provided services to the generations of Russian emigrants in Paris, including Lenin before 1917 revolution, and later to Pavel Milukov. Several months after the German invasion on France in 1940, the whole library was confiscated and transferred to Germany. Its collections, after the take over by the Soviets in 1945 were partly destroyed or partly scattered all over the territory of the former USSR. It was only recently that Russian librarians are ready to acknowledge those facts and identify books sealed with the property signs of the Turgeniev Library which they received after the war as a considerable part of the cargo estimated as 11 million books transferred to the USSR.

The Ukrainian Library was established in 1927 to commemorate the person of Semen Petlura after the attempt in Paris on May 26, 1926 (many suspected the interference of the Soviet authorities) and played the role of a Ukrainian centre of political and cultural life between the wars. The library and its archives, just like its Russian equivalent, was first plundered by the Nazis and then by the Russians. Only the few

were aware that a part of the book collection and the archives of the library plundered by the Nazis was scattered in Moscow, Minsk and Kiev. Nothing was returned from Moscow to Paris.

The Polish Library, the oldest and largest of those named above, was established in 1838 by the leaders of the Great Emigration including prince Adam Czartoryski after the November uprising was defeated by the Russians. The library was moved to its present seat at Quai d'Oirleans in 1853, ten years before the January uprising whose defeat brought to French capital another wave of emigrants and refugees. The library, with its collections was permanently enriched with rare books and manuscripts, turned together with the Mickiewicz Museum into the main Polish cultural centre in Paris preserving precious treasures of the exiles from the homeland. The adherents of the library were able to evacuate a part of those treasures and catalogues on the eve of the German invasion. Yet in 1940, the remaining holdings (some 130,000 volumes) were robbed in whole by the Nazi invaders, prior to the same fate of their sister institutions – the Russian and the Ukrainian libraries. The part of the collection placed in Silesia about the end of the war was recovered by Polish authorities, and then some 45,000 volumes returned from Warsaw to Paris. Documentation made available recently shows that a more meaningful part of the holdings was found by the Russians in the area of Saxony and transported to Russia. The majority of those books were „returned” to Poland in 1950 where they still remain in Warsaw. Yet, the Polish Library is the only one of the three which after the war regained a considerable number of books of their pre-war collection (about 1/3).

The identification of the provenience of archival and library collections seized and transferred to the USSR after the war is difficult since almost all non-German books and archives, apart from those from East Europe, were first purged by different Nazi agencies in the beginning of the war. Taken away from the declared political and ideological enemy, they were next taken over by Soviet authorities about the end of the war. The analysis of the materials robbed and the identification of different Nazi and Soviet agencies responsible for the pillage (including archival deposits of Nazi agencies available recently) allows to assess their origin and ways of migration, as well as to provide new data on the disappearing or scattering parts thereof.

Since the fall of the Soviet Union, the attempts to recover archival collections held in Russia have been more efficient as the same efforts taken in regard to library collections. During a decade, starting from 1991, only two restitutions of library collections took place from the territory of Russia, and both to the Netherlands in 1992. The first one covered 600 Dutch books from the Russian Library of Foreign Literature (VGBIL), while the second – the collection of the European socialist literature from the former Institute of Marxism and Leninism (at present GOPB). Until January 2001, when the colloquium on the occasion of the 125th anniversary of the Turgeniev Library was held, only one of 100,000 books robbed by the Nazis (then taken over by the Soviets) returned from war to its home in Paris, and that quite incidentally. That was the Dutch edition of the New Testament of 1885 with the seal of the Turgeniev Library. In 1992, the volume was returned to Amsterdam together with the collection returned by the Lenin Library in Moscow, and then Dutch librarians transferred the book to Paris.

Numerous international agreements and resolutions, including those of the UNO and UNESCO and of the International Council on Archives, call for returning of the displaced cultural heritage to the countries of its origin. One of the conditions accepted by Russia joining the Council of Europe in 1996 encouraged the member states to return the cultural property, particularly the archives. Unfortunately, those international legal instruments have not yet contributed to the homecoming of many of the „seized” book and archives which have still been away from their homeland.

Patricia Kennedy Grimsted, *Deux fois raflées et encore éloignées de la patrie. L'histoire des trois bibliothèques slaves enlevées par les nazis à Paris*. L'article présente l'histoire de trois bibliothèques slaves de Paris – la Bibliothèque Turgeniew, la Bibliothèque ukrainienne et la Bibliothèque polonaise – qui au début de la 2^e guerre mondiale ont été confisquées par les nazis et qui, ensuite, l'ont été encore une fois et emportées en Union Soviétique. Les bibliothèques susnommées constituent une partie évidemment modeste du grand héritage culturel européen, qui a été dispersé pendant la guerre, et dont les éléments ou les „dépouilles” (comme on les qualifie en Russie), sous la

forme de livres et d'archives gardés sur les territoires de l'ancienne Union Soviétique et d'Europe Orientale, pas encore identifiés ni restitués à leurs sièges d'avant-guerre. Les nouvelles découvertes historiques éclairent les pratiques des rafles et maraudages pendant la guerre et après la guerre qui ont conduit à la dispersion des biens culturels nationaux. Cela explique pourquoi, après la guerre, tant de livres n'ont pas encore été restitués à leur siège d'origine.

La bibliothèque Turgieniew a été créée à l'initiative du révolutionnaire russe German A. Łopatin avec le soutien d'Iwan Turgieniew et de quelques libéraux actifs émigrés dans la capitale de la France. Elle était utilisée par les générations de Russes exilés et les émigrés à Paris, parmi lesquels Włodzimierz Lenin avant la Révolution de 1917 et, plus tard, Paweł Milukow. Quelques mois après l'invasion allemande de la France en 1940, la totalité de la bibliothèque a été confisquée et transportée en Allemagne. Ses collections, après interception en 1945 par les Soviétiques, partiellement délabrées, ont été dispersées dans tout le territoire de l'ancienne URSS. Ce n'est que très récemment que les bibliothèques de prêt russes n'ont admis ces faits et identifiés les livres portant des cachets de la Bibliothèque Turgieniew, reçus après la guerre et faisant partie d'une masse considérable de 11 000 000 livres, „considérés comme prises de guerre” et transportés en URSS.

La bibliothèque ukrainienne a été créée en 1927 pour commémorer le personnage de Semen Petlura, après l'organisation à Paris, le 26 mai 1926, d'un attentat où il a laissé la vie (beaucoup ont soupçonné la complicité des autorités soviétiques). Cette bibliothèque a rempli le rôle de centre politique et culturel ukrainien dans la période de l'entre-deux-guerres. La bibliothèque avec ses archives, de même que homologue russe, a été raflée – d'abord par les nazis, et ensuite par Russes. Peu de gens se sont rendus compte qu'une partie de la bibliothèque et des ses archives raflés par les nazis a été éparpillée sur les territoires de Moscou, de Mińsk et de Kiev. L'ancienne URSS n'a rien restitué à Paris.

La bibliothèque polonaise la plus ancienne et plus grande que celles déjà nommées, a été instituée en 1838 par les chefs de la Grande Emigration, parmi lesquels par exemple le prince Adam Czartoryski, après l'écrasement du Soulèvement de Novembre par les autorités russes. La bibliothèque a transféré son siège, à l'endroit qu'elle occupe aujourd'hui, près du Quai d'Orléans en 1853, dix ans avant l'Insurrection de janvier (1863), dont l'échec a poussé vers la capitale de la France la vague suivante d'émigrés et de réfugiés. La bibliothèque, constamment enrichie de livres rares et de manuscrits, et le Musée Mickiewicz se sont épanouis comme les principaux centres culturels polonais de Paris, gardiens des précieux trésors des exilés de la patrie. Les amateurs de la bibliothèque ont pu évacuer une partie de ses trésors et des catalogues à la veille de l'invasion allemande. Néanmoins, en 1940, les collections restantes (plus de 130 000 volumes) ont été entièrement raflées par les envahisseurs nazis qui ont réservé un sort semblable aux Instituts frères – russe et ukrainien. Une partie des collections de la bibliothèque qui se trouvait en Silésie à la fin de la guerre a été récupérée par les autorités polonaises, avant que Varsovie ne restitue à Paris environ 45 000 volumes en 1947. Accessible depuis peu, la documentation indique qu'une partie considérable des collections a été retrouvée par les Russes en Saxe et transportée à Moscou. La majorité de ces livres „ont été rendus” à la Pologne en 1950, mais sont restés à Varsovie. Néanmoins, la Bibliothèque polonaise est la seule des trois à avoir récupéré après la guerre une quantité respectable de livres de ses collections d'avant-guerre (environ 1/3).

L'identification de la provenance des fonds d'archives et de bibliothèques raflés et transportés après la 2^e guerre mondiale en Union Soviétique est difficile à faire parce que quasiment tous les livres et les archives non-allemands raflés, autres que ceux d'Europe orientale, ont d'abord été exploitées par les différentes agences nazies au début de la guerre. Repris aux ennemis politiques et idéologiques nazis, ils ont ensuite été saisis par les autorités soviétiques à la fin de la guerre. L'analyse des matériaux raflés et l'identification respective des agences nazis et soviétiques responsables du maraudage (seules ont été rendus accessibles récemment les fonds d'archives des agences nazies) permet de déterminer leur origine et les chemins migratoires; elle fournit également des données nouvelles dans la question de la disparition ou de la dispersion d'une partie des documents.

Au moment de l'effondrement de l'Union Soviétique, les demandes de retour de collections d'archives en provenance de Russie rencontrent plus de succès que les actions analogues entreprises pour les collections de bibliothèques. Dans le courant de la décennie qui commence en 1991, ont eu lieu

uniquement deux restitutions de collections de bibliothèque à partir du territoire de la Russie, les deux aux Pays-Bas en 1992. La première comprenait 600 livres hollandais de la Bibliothèque Russe de Littérature Etrangère (VGBIL), et la seconde collection de Littérature Socialiste Européenne à l'ancienne bibliothèque de l'Institut Marxiste-Léniniste (à présent GOPB). En janvier 2001, pendant un colloque à l'occasion du 125^e anniversaire de la création de la Bibliothèque Turgieniew, seulement un sur les 100 000 livres volés par les nazis (et emmenés ensuite par les Soviétiques) est revenu de guerre à sa maison parisienne, et cela de manière entièrement fortuite. Il s'agit d'une édition hollandaise du Nouveau Testament de 1885, timbrée du cachet de la Bibliothèque Turgieniew, retournée en 1992 à Amsterdam avec les collections rendues par la VGBIL de Moscou; les bibliothécaires hollandais ont ensuite transmis cet ouvrage à Paris.

Les nombreux accords internationaux et autres résolutions, dont ceux de l'ONU, de l'UNESCO et du Conseil International des Archives (CIA) appellent à restituer les héritages culturels aux pays auxquels ils appartenaient à l'origine avant d'être déplacés. Une des conditions admises par la Russie en 1996, au moment d'entrer au Conseil de l'Europe, appelait les Etats membres à restituer à leurs propriétaires les biens culturels et particulièrement les archives. Mais malheureusement, ces instruments internationaux légaux n'ont pas encore aidé de nombreuses „dépouilles”, livres et archives, à retrouver le chemin de la maison, et elles restent toujours „loin de la patrie”.

Патріція Кеннеді Грімстед, *Дважды украденные и все время далеко от родины. Судьба трех славянских библиотек перенятых нацистами в Париже*. Статья представляет судьбу трех славянских библиотек в Париже – Библиотеки Тургенева, Украинской Библиотеки и Польской Библиотеки – которые в начале второй мировой войны конфисковали нацисты, и которые затем были ограблены вторично и вывезены в Советский Союз. Упомянутые библиотеки представляют собой только небольшой процент огромного европейского культурного наследия, которое рассеялось во время войны, и элементы которого или „трофейные материалы” (как их определяют в России) в виде книг и архивов хранятся на территории бывшего Советского Союза и Восточной Европы и еще не были идентифицированы и возвращены в свои довоенные местонахождения. Новые открытия относительно их судьбы указывают как происходили военные и послевоенные грабежи, и что привело в результате к разрозненности национальных культурных ценностей, а также помогают выяснить, почему после войны стольмногие книги все же не вернулись в прежние хранилища.

Библиотека Тургенева была образована по инициативе российского революционера Германа А. Лопатина в сотрудничестве с Иваном А. Тургеневым и несколькими либеральными деятелями, проживавшими в то время в эмиграции в столицы Франции. Она служила поколением российских изгнанных и эмигрантов в Париже, в том числе также Владимиру И. Ленину перед революцией 1917 г., а позже Павлу Миллюкову. Несколько месяцев после немецкого вторжения во Францию в 1940 г. целую библиотеку конфисковали и перевезли в Германию. Ее фонды после перенятия их в 1945 г. советской стороной, частично были уничтожены, частично разрознены по всей территории Советского Союза. Только в последнее время российские библиотекари готовы признать этот факт, а также идентифицировать книги со штемпелями Библиотеки Тургенева, которые они получили после войны как значительную часть груза оцениваемого в 11.000.000 «трофейных» книг привезенных в СССР.

Украинская библиотека была образована в 1927 г. для увековечения Симона Петлюры, после покушения на его жизнь 26 мая 1926 г. в Париже (многие подозревали в этом соучастие советской власти) и выполняла роль украинского политического и культурного центра в межвоенный период. Эта библиотека вместе со своим архивом, подобно российской, была разграблена – сначала нацистами, а затем россиянами. Немногие отдавали себе отчет в том, что часть книжного и архивного фонда библиотеки, украденная нацистами оставалась распыленной на территории осквы, Минска и Киева. Из бывшего СССР ничто не было возвращено в Париж.

Польская библиотека, самая старая и крупная среди вышеупомянутых, была образована в 1838 г. вождями Большой эмиграции, в том м. пр. князем Адамом Чарториским, после подавления польского восстания 1831 г. Библиотеку перенесли в актуальное ее местонахождение по улице Quai d'Orléans в 1835 г., на десять лет до следующего восстания в 1863 г., падение которого привело в столицу Франции очередную волну эмигрантов и беженцев. Библиотека, книжный фонд которой постоянно пополнялся редкими книгами и рукописями, и Музей Мицкевича превратились в главные польские центры культуры в Париже, хранящие ценные сокровища изгнанников из родины. Почитателям Библиотеки удалось эвакуировать часть этих ценностей и каталогов накануне немецкого вторжения. Однако в 1940 г. оставшиеся собрания (свыше 130.000 томов) были полностью украдены нацистскими захватчиками, опережая тем же подобную судьбу русской и украинской библиотек. Часть собраний, которая в конце войны оказалось, в Силезии, была польскими властями получена обратно, и затем около 45.000 томов было возвращено в 1947 г. из Варшавы в Париж. Доступная в последнее время документация показывает, что значительная часть фондов была выявлена Россией на территории Саксонии и перевезена в Москву. Большинство этих книг было „возвращено” Польше в 1950 г., однако эти материалы все время остаются в Варшаве. Тем не менее Польская библиотека является единственной из трех, которая получила обратно значительную долю книг своих довоенных собраний (около 1/3).

Установление происхождения архивных и библиотечных фондов перенятых и перевезенных после второй мировой войны в Советский Союз является сложной задачей, в силу того что почти все немемецки заграбленные собрания книг и архивных материалов, кроме тех из Восточной Европы, были опустошены разными нацистскими агентствами в начале войны. Украденные у решительных политических и идейных врагов нацистского режима, затем они были переняты в конце войны советской властью. Анализ заграбленных материалов, а также идентификация отдельных нацистских и советских агентств, отвечавших за грабеж (в том и с недавних пор доступные архивные фонды самих нацистских агентств) позволяет уставить их происхождение и пути миграции, а также доставляет новые данные по вопросу исчезновения или распыленности их частей.

С момента падения Советского Союза попытки получения обратно архивные собрания из России являются более успешными чем подобные инициативы предпринимаемые по отношению к библиотечным собраниям. За десять лет, начиная с 1991 г., произошли две реституции библиотечных собраний из территории России, обе в Голландию в 1992 г. Первая охватывала 600 голландских книг из Всероссийской государственной библиотеки иностранной литературы (ВГБИЛ), вторая – коллекцию европейской социалистической литературы из бывшей библиотеки Института Марксизма-Ленинизма (сегодня Государственная общественно-политическая библиотека – ГОПБ). До января 2001 г., т.е. до момента, когда состоялся colloquium по случаю 125-летия Библиотеки Тургенева, только лишь одна из 100.000 книг, заграбленных нацистами (а затем перенятых советской стороной) вернулась из войны в свой дом в Париже, и то кстати случайно. Восходящий к 1885 г. Новый Завет на голландском языке со штемпелью Библиотеки Тургенева, был возвращен в 1992 г. в Амстердам вместе с собраниями ВГБИЛ в Москве, а затем голландские библиотекари передали его в Париж.

Многие международные договоры и резолюции, в том числе и ООН и ЮНЕСКО, а также Международного совета архивов (МСА) призывают к возвращению перемещенного культурного наследия в страны их происхождения. Одно из условий принятых Россией в 1996 г., в момент вступления в Совет Европы, призывало страны-члены к возвращению собственности в виде культурных ценностей, особенно архивных документов. К сожалению эти международные юридические инструменты не помогли пока вернуться домой многим „трофейным” книгам и архивным документам, которые все время остаются „далеко от родины”.

EWA ROSOWSKA
(Warszawa)

LOSY POLSKICH ARCHIWALIÓW NA ZIEMIACH WSCHODNICH II RZECZYPOSPOLITEJ (1939–1945)

Dzieje archiwaliów polskich podczas II wojny światowej mają w literaturze historycznej obszerną bibliografię. Niniejszy artykuł dotyczy wojennych losów polskich materiałów archiwalnych na obszarze województw wschodnich II Rzeczypospolitej, przyłączonych w 1939 r. do Białoruskiej i Ukraińskiej SRR. Badaniem objęto tzw. I okres sowiecki trwający od inkorporacji tych obszarów we wrześniu 1939 r. do czerwca 1941 r., tzn. do wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej, w wyniku której ziemie polskie znalazły się pod okupacją niemiecką. Dane dotyczące poszczególnych zespołów akt urzędów i instytucji polskich uzupełniono informacjami o ich stratach w rezultacie działań wojennych i okupacji niemieckiej w latach 1941–1944/1945. Badania przeprowadzono w 2001 r. na źródłach rosyjskich. Objęto nimi podstawową dokumentację źródłową, jaką są akta Głównego Zarządu Archiwalnego NKWD ZSRR z lat 1939–1945, wchodzące w skład zespołu archiwalnego Głównego Zarządu Archiwalnego przy Radzie Ministrów ZSRR (fond R-5325 *Главно́е архивно́е управле́ние при Совете Министров СССР*), przechowywanego w zasobie Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej (GARF). Zespół Głównego Zarządu Archiwalnego przy Radzie Ministrów ZSRR obejmuje ponad 28 tys. jednostek archiwalnych, skupionych w 19 inwentarzach. Jest to zespół złożony, o skomplikowanej strukturze. Grupuje pozostałość aktową kolejnych centralnych organów archiwalnych ZSRR z lat 1918–1991.

Pierwszy organ archiwalny w porewolucyjnej Rosji powstał w 1918 r. Na mocy dekretu Rady Komisarzy Ludowych z 1 czerwca 1918 r. utworzono Główny Zarząd Archiwalny przy Ludowym Komisariacie Oświaty Rosji Sowieckiej. W 1921 r. organ ten przekształcono w Zarząd Archiwum Centralnego RFSRR (Centrarchiw), pełniący funkcje organu zarządzającego historycznym zasobem archiwalnym, tworzoną siecią archiwów państwowych, a także sprawami nadzoru nad zasobem narastającym. Centrarchiw podlegał Wszechrosyjskiemu Komitetowi Wykonawczemu RFSRR (WCIK RSFRR). W 1925 r. dokonano podziału zasobu archiwalnego na zasób przedrewolucyjny (archiwa historyczne) i zasób porewolucyjny (archiwa Rewolucji Październikowej). Jednocześnie wyodrębniono archiwalia o charakterze centralnym i regionalnym. Centrarchiw działał do 1929 r. W kwietniu 1929 r. miała miejsce kolejna reorganizacja, polegająca głównie na rozszerzeniu

terytorialnego zakresu działania organu archiwalnego na obszar całego ZSRR. W miejsce zlikwidowanego Centrarchiwa powołano Centralny Zarząd Archiwalny ZSRR przy Centralnym Komitecie Wykonawczym ZSRR. W 1938 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyjęło ustawę o przejściu Centralnego Zarządu Archiwalnego w podległość Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych. Jednocześnie nastąpiła zmiana nazwy na Główny Zarząd Archiwalny NKWD ZSRR. Faktyczne przekazanie urzędu w kompetencje NKWD miało miejsce w 1939 r. Po wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej, w okresie tzw. Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941–1945, czasowo urząd ten został przemianowany na Zarząd Archiwów Państwowych NKWD ZSRR. Od 1946 r., w związku z likwidacją komisariatów ludowych i utworzeniem ministerstw, Główny Zarząd Archiwalny został włączony do struktury organów podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych ZSRR. Ministerstwo to zostało zlikwidowane w 1960 r., a Główny Zarząd Archiwalny przekazany w podległość bezpośrednio rządowi, tzn. Radzie Ministrów ZSRR. Główny Zarząd Archiwalny ZSRR został zlikwidowany 28 XI 1991 r. Data ta stanowi także datę zamknięcia zespołu akt centralnych organów archiwalnych ZSRR. W listopadzie 1991 r. na bazie zlikwidowanego Głównego Zarządu Archiwalnego ZSRR oraz organu Federacji Rosyjskiej (Komitetu do Spraw Archiwów przy Radzie Ministrów RFSRR) powstał Komitet do Spraw Archiwów przy Rządzie Federacji Rosyjskiej.

Pierwsza akcesja materiałów zespołu Głównego Zarządu Archiwalnego została przekazana do Centralnego Archiwum Państwowego Rewolucji Październikowej i Budownictwa Socjalistycznego (poprzednika obecnego GARF) w 1954 r. Zasadnicza część pozostałości aktowej organów archiwalnych ZSRR z okresu ich działania w strukturach resortu spraw wewnętrznych (NKWD, a następnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) była przekazywana do archiwum historycznego w postaci dopływów od 1960 r. w związku z likwidacją MSW i przejściem Głównego Zarządu Archiwalnego w podległość Rady Ministrów ZSRR. Kolejne dopływy miały miejsce w następnych latach. Jednakże zasadnicze materiały z okresu funkcjonowania Głównego Zarządu Archiwalnego NKWD ZSRR (1938–1946) przejęto do archiwum w 1960 r.¹

Zespół w obecnej postaci nie posiada wstępu do inwentarza. Brakuje także w rosyjskiej literaturze archiwalnej publikacji, dotyczących działalności organów archiwalnych w ZSRR w okresie ich funkcjonowania w strukturze resortów spraw wewnętrznych. Brakuje także prac dotyczących dziejów ich pozostałości aktowej. Kwerenda bibliograficzna najważniejszego czasopisma archiwalnego w Rosji „Otieczestwiennych Archiwów” (wychodzącego do 1991 r. pod tytułem „Sowiet-skie Archiwy”) pokazała, iż historia administracji archiwalnej w ZSRR nie spotyka się z dużym zainteresowaniem badaczy rosyjskich. Nieliczne publikowane tam prace pomijają okres 1939–1945.

¹ *Gosudarstwiennij archiw Rossijskoj Fiedieracyi. Putiewoditel po fondam*, Moskwa 2001, s. 302–310.

Brak wstępu do inwentarza zespołu powoduje, iż ocena stanu zachowania pozostałości aktowej i jej kompletności jest bardzo utrudniona. Zgodnie z informacjami udzielonymi przez kustoszy zespołu udostępniane inwentarze obejmują ok. 60–70% akt. Pozostałe materiały nie podlegają udostępnianiu (znajdują się w tzw. *spieczchnienij*). Część inwentarzy zawiera materiały objęte tajemnicą państwową. Ani akta, ani inwentarze tych akt nie są udostępniane badaczom, stąd też ich zawartość jest nieznana. Wśród takich materiałów znajduje się także część dokumentacji z okresu 1939–1945. Należy zaznaczyć, iż ograniczenie dostępu dotyczy głównie akt osobowych pracowników centralnej administracji archiwalnej ZSRR (zarówno Głównego Zarządu, jak i archiwów centralnych), lecz także — w nieznanej niestety części — materiałów takich komórek organizacyjnych, jak wydziały bądź oddziały akt tajnych.

Materiałom zespołu nadano układ strukturalno-rzeczowy, chociaż układ ten częstokroć jest zaburzony, przede wszystkim ze względu na fakt, iż zespół składa się z dokumentacji kolejnych zarządów archiwalnych, działających w ramach różnych resortów. Źródła z okresu 1939–1945 zgrupowane są w inwentarzach nr 9 i 10. Inwentarz nr 9 zawiera dokumentację dotyczącą spraw organizacyjnych, kadrowych, gromadzenia zasobu, nadzoru archiwalnego nad zasobem narastającym. Inwentarz nr 10 zawiera akta odnoszące się do funkcjonowania sieci archiwów państwowych w ZSRR. Problematyki postępowania z polskim zasobem archiwalnym na obszarach inkorporowanych do ZSRR w 1939 r. dotyczą przede wszystkim akta nadzoru (*nabludatielnyje diela*) Głównego Zarządu nad działalnością poszczególnych republikańskich i obwodowych zarządów archiwalnych. Bardzo interesujący materiał badawczy zawierają jednostki akt zgrupowane w inwentarzu oznaczonym „2 s”. Są to dokumenty z lat 1947–1952 Głównego Zarządu Archiwalnego (wówczas w strukturze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) związane z akcją inwentaryzacji archiwaliów urzędów polskich, wytworzonych do 1939 r. Akcją objęto materiały archiwalne przynależne terytorialnie zarówno do obszaru powojennej Polski, jak i terenów przyłączonych do ZSRR w 1939 r. W związku z porozumieniem z rządem polskim o zwrocie materiałów archiwalnych, znajdujących się na terenie ZSRR, zarządy archiwalne MSW ZSRR szczebla obwodowego zobowiązane były do przysyłania spisów takich archiwaliów, znajdujących się w zasobie podległych im archiwów państwowych. Dużą wartość badawczą mają nie tylko same spisy archiwaliów, lecz także dokumentacja dotycząca ich rozmieszczenia, wskazująca, iż zwrotowi do Polski podlegała tylko część wyszukanych akt. Kryterium, którym kierowano się przy podejmowaniu tych decyzji, nie była ścisła pertynencja terytorialna, lecz wartość informacyjna dokumentacji i jej przydatność „operacyjna”. Sprawy te jednakże wykraczają poza ramy niniejszego artykułu. Warto tylko wspomnieć, iż w ZSRR w różnych archiwach zatrzymywano akta najcenniejsze z historycznego punktu widzenia oraz te, które mogły stanowić źródło informacji o charakterze gospodarczym, wojskowym bądź politycznym. Materiały skonfiskowane w okresie 1939–1941 traktowano jako niepodlegające zwrotowi

zdobycze wojenne Armii Czerwonej podczas „wyzwalania Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi”.

Nie mniej ważnym źródłem do dziejów archiwaliów polskich w ZSRR jest pozostałość aktowa Centralnego Państwowego Archiwum Specjalnego (tzw. Osobyj Archiw) z lat 1945–1947, dotycząca gromadzenia materiałów archiwalnych oddziału akt polskich tego archiwum. Obrazuje ona podział i rozdrobnienie archiwaliów polskich pozostałych w ZSRR, przekazywanych do różnych archiwów centralnych i republikańskich w okresie powojennym. Przy czym materiały polskie przekazywano nie tylko, a raczej nie tyle do archiwów historycznych, lecz w większości do archiwów zakładowych urzędów i organów centralnych, dla których mogły one mieć wartość praktyczną. Były to takie urzędy, jak Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Obrony itp.

Badanie zawartości akt Głównego Zarządu Archiwalnego NKWD ZSRR z lat 1938–1945 wskazuje na liczne braki w udostępnianej spuściźnie aktowej. Przede wszystkim dotyczą one dokumentacji Wydziału Akt Tajnych Głównego Zarządu, który sprawował nadzór i kierował działalnością wydziałów (bądź oddziałów) akt tajnych, działających w zarządach archiwalnych republikańskich i obwodowych organów NKWD ZSRR. Dyrektywę w tej sprawie wydał Ławrientij Beria 28 XI 1940 r. Zajmowały się one przejmowaniem, ewidencją, przechowywaniem i wykorzystaniem do celów działalności organów bezpieczeństwa wewnętrznego (tzw. *razrabotką*) archiwaliów specjalnych. Za takie zostały uznane w znacznej części zasoby archiwów zakładowych polskich urzędów i władz, przejęte przez NKWD na anektowanych terytoriach bezpośrednio z ich registratur bądź też z miejsc ewakuacji. Akta te, głównie materiały administracji ogólnej i specjalnej szczebla wojewódzkiego i powiatowego, były wykorzystywane do celów operacyjnych. Na ich podstawie sporządzano w wydziałach akt tajnych obwodowych i republikańskich zarządów NKWD kartoteki „elementu kontrrewolucyjnego”, do których zaliczano oficerów i podoficerów, urzędników wymiaru sprawiedliwości, policjantów, członków organizacji i stowarzyszeń kombatanckich itp. Kartoteki te służyły organom NKWD do przeprowadzania masowych aresztowań i wywózek Polaków z przyłączonych terenów II Rzeczypospolitej.

Pomimo znaczącego braku dokumentacji Wydziału Akt Tajnych w zespole archiwalnym Głównego Zarządu Archiwalnego NKWD, można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, iż tak ważne materiały nie zostały wybrakowane. Najprawdopodobniej w trakcie kolejnych reorganizacji w latach 50. i 60. XX w. nastąpił podział zasobu i dokumentacja uznana za tzw. akta specjalne, mające charakter operacyjny, nie została przekazana do archiwum historycznego wraz z materiałami zlikwidowanego Głównego Zarządu Archiwalnego MSW, lecz zdana jego następcy lub następcom i znajduje się obecnie w jednym bądź wielu archiwach zakładowych organów spraw wewnętrznych. Odnalezienie tych materiałów pozwoliłoby wyjaśnić wiele kwestii, nie tylko dotyczących problematyki archiwoznawczej, lecz także dopełnić obraz losów Polaków na terenach włączonych w 1939 r. do ZSRR.

Z punktu widzenia dziejów archiwaliów polskich, najistotniejszą wartość badawczą w aktach Głównego Zarządu Archiwalnego NKWD mają, ze względu na brak polskich materiałów źródłowych do tego zagadnienia, zawarte w nich cenne, chociaż fragmentaryczne informacje dotyczące stanu zasobu archiwalnego polskich twórców na obszarze województw wschodnich w momencie ich odłączenia od Polski. Materiały zespołu stanowią także wartościową dokumentację źródłową, pozwalającą na określenie strat zasobu archiwalnego w rezultacie II wojny światowej.

Na tle przedstawionej powyżej charakterystyki bazy źródłowej nasuwają się wnioski, dotyczące dalszych badań. Przede wszystkim kontynuowane będą badania nad materiałami organów archiwalnych ZSRR, przechowywanymi w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej (GARF). W uzupełnieniu tej kwerendy należałoby zbadać także akta zarządów archiwalnych poszczególnych republik b. ZSRR: Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej. Dużą wartość badawczą w zakresie odtworzenia podziału zasobu polskiego w aspekcie terytorialnym i instytucjonalnym mają akta własne archiwów centralnych rosyjskich, ukraińskich, białoruskich i litewskich. Na ich podstawie możliwe będzie odtworzenie procesów podziału zasobu polskiego i jego włączania do zasobu poszczególnych archiwów. W tych badaniach uwzględnić należy także materiały związane z wojenną ewakuacją archiwaliów w 1941 r. i ich rozmieszczeniem po zakończeniu wojny. Informacje w tym zakresie znajdują się w materiałach zespołu Głównego Zarządu Archiwalnego poczynając od 1945 r. do niekiedy połowy lat 50.

Specjalnych badań, opartych na źródłach sowieckich i litewskich, wymaga sprawa wywiezienia w październiku 1939 r. całego zasobu Archiwum Akt Dawnych w Wilnie oraz Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich przez białoruskie NKWD do Mińska, a następnie dalszych losów, podziałów, rozproszenia, strat i obecnego rozmieszczenia jednych z najważniejszych świadectw historii Wielkiego Księstwa Litewskiego, jakim jest zasób tego archiwum².

Jednym z wartościowszych źródeł do badania przemieszczeń polskiego zasobu archiwalnego w rezultacie II wojny światowej są materiały Oddziału Archiwalnego Zarządu Spraw Wewnętrznych Sowieckiej Administracji Wojennej w Niemczech (zespół 7317 *Sowietskaja wojennaja administracyja w Giermanii*), przechowywanego w GARF. Materiały te, zgrupowane w inwentarzu nr 17, są niemal w całości opatrzone klauzulą tajności i w związku z tym nieudostępniane. Z tytułów jednostek archiwalnych wynika, iż w aktach tych znajdują się spisy i wykazy archiwaliów i innych dóbr kultury, odnajdywane przez jednostki Armii Czerwonej na terytorium Niemiec i obszarach okupowanych w trakcie zajmowania ich przez wojska sowieckie, a następnie przewożone do Rosji. Bardzo ważnym postulatem badaw-

² M.in. są to jednostki z inwentarza nr 10 o sygn. 329, 470, 528, 829. W jednostce o sygn. 680 znajdują się kompletne spisy wywiezionych do Mińska materiałów. Są tam także wykazy podziału tych materiałów w 1940 r. pomiędzy Wilno, Mińsk, Leningrad i Moskwę.

czym jest prześledzenie dalszego rozmieszczenia tych archiwaliów. Bazą źródłową tych badań są akta Głównego Zarządu Archiwalnego z okresu po 1945 r., a także materiały dotyczące Centralnego Archiwum Specjalnego NKWD, znajdujące się w zespole Gławarchiwa.

W niniejszej pracy przedstawiono informacje odnoszące się do zasobu archiwalnego przejętego przez administrację sowiecką na anektowanych ziemiach polskich w okresie 1939–1941. Dane te zaczerpnięto przede wszystkim ze sprawozdań zarządów archiwalnych w republikańskich, obwodowych oraz rejonowych organach NKWD, które były składane do Głównego Zarządu Archiwalnego. Wartość badawczą powyższych źródeł obniża w istotnym zakresie nieprecyzyjność zawartych w nich danych, dotyczących zarówno nazw akt bądź ich twórców, tłumaczonych na język rosyjski dość niestarannie, jak i ich rozmiarów, podawanych w różnych jednostkach: kilogramach, metrach bieżących, liczbie jednostek archiwalnych. Wpływ na to miał zapewne pośpieszny charakter samej akcji przejmowania zasobu polskiego, jak i brak odpowiednich kwalifikacji ze strony pracowników aparatu NKWD uczestniczących w akcji koncentracyjnej. Dotyczy to w szczególności pierwszych raportów z jej przebiegu z listopada — grudnia 1939 r., w których materiały polskie określane były terminem „archiwa polskie” bądź „materiały byłej Polski”, a ich pochodzenie i rozmiary podawane bardzo szacunkowo.

Nieco większą dokładnością charakteryzują się sprawozdania z 1940 r. oraz plany pracy na 1941 r. poszczególnych zarządów archiwalnych, chociaż na obszarach przyłączonych do Białoruskiej SRR w części obwodów lub rejonów w ogóle nie doszło do organizacji struktur terenowych NKWD, a tym bardziej ich zarządów bądź oddziałów archiwalnych do momentu wkroczenia tam wojsk niemieckich.

Główny Zarząd Archiwalny NKWD utworzono w 1938 r. w rezultacie reorganizacji istniejącego od 1929 r. Centralnego Zarządu Archiwalnego przy Centralnym Komitecie Wykonawczym ZSRR. Zgodnie z postanowieniem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 16 kwietnia tegoż roku, zarządzanie zasobem archiwalnym i siecią archiwów państwowych włączono do kompetencji Ludowego Komisarjatu Spraw Wewnętrznych. Praktyczna organizacja włączenia sieci archiwów państwowych do struktury NKWD przebiegała z pewnymi opóźnieniami. Były one związane głównie z wybuchem II wojny światowej i koniecznością organizacji nowych archiwów i przejęcia polskiego zasobu na anektowanych obszarach. W 1939 r. było to zadanie priorytetowe dla Zarządu. Statut Głównego Zarządu Archiwalnego, w którym ustalono strukturę terytorialną sieci archiwów państwowych na obszarach przyłączonych w 1939 r., uchwalono dopiero 28 I 1940 r.

Organizujące się na zajętych ziemiach polskich władze sowieckie przystąpiły niemal natychmiast do tworzenia struktury terenowej NKWD, a w jej ramach sieci archiwów państwowych. Na przełomie 1939 i 1940 r. rady komisarzy ludowych Ukraińskiej i Białoruskiej SRR wydały jednobrzmiące dekrety, dotyczące przejęcia zasobu archiwów polskich i nacjonalizacji wszelkich materiałów archiwalnych na zajętych ziemiach. Przepisy te stanowiły, iż wszystkie materiały archiwalne

likwidowanych polskich urzędów i instytucji oraz prywatnych przedsiębiorstw i zakładów, a także osób prywatnych zostają z mocy prawa włączone w skład państwowego zasobu archiwalnego ZSRR i podlegają przekazaniu do właściwych archiwów państwowych³. Jednocześnie ukazały się rozporządzenia o organizacji sieci archiwalnej. Sieć ta składała się z archiwów obwodowych, rejonowych i miejskich. W archiwach tych gromadzono polski zasób archiwalny, głównie bieżący, rekwirowany z archiwów zakładowych i składnic akt polskich urzędów, instytucji i przedsiębiorstw. Na bazie polskich archiwów historycznych tworzone nowe archiwa historyczne, częstokroć przemieszczając i dzieląc ich zasób.

Niemal niezwłocznie przystąpiono do akcji koncentracji zasobu polskiego. W pierwszym etapie pracownicy zarządów NKWD opieczętowali składnice akt i archiwa zakładowe, a także archiwa samorządowe i państwowe (historyczne). Niejednokrotnie z braku miejscowych kadr delegowano do poszczególnych miejscowości pracowników archiwów republikańskich bądź centralnych.

W ramach akcji koncentracyjnej, w archiwach obwodowych gromadzono akta administracji państwowej i samorządowej szczebla wojewódzkiego i powiatowego oraz organizacji, instytucji i przedsiębiorstw o znaczeniu ponadlokalnym. W archiwach rejonowych i miejskich — akta szczebla miejskiego gminnego i gromadzkiego, a także archiwa szkolne, notariuszów, spółdzielni, poczty i telegrafu oraz wszelkich organizacji społecznych, kulturalno-oświatowych bądź związków i stowarzyszeń kombatanckich. Akcją koncentracyjną obejmowano także składnice akt i registratury nacjonalizowanych przez władze sowieckie przedsiębiorstw, fabryk czy zakładów rzemieślniczych. W odniesieniu do tych materiałów nakazywano ich właścicielom sporządzenie ewidencji bieżącego zasobu wraz z kategorią archiwalną i okresami przechowywania akt. Dokumentację, której okresy przechowywania nie upłynęły, pozostawiano w składnicach akt.

Odrębny przebieg miała akcja koncentracyjna dotycząca tzw. akt specjalnych. Gromadzono je w wydziałach akt tajnych zarządów archiwalnych poszczególnych obwodowych bądź rejonowych organów NKWD⁴.

Na obszarze tzw. zachodnich obwodów USRR takie wydziały utworzono do 1941 r. we wszystkich obwodowych, rejonowych i miejskich zarządach archiwalnych NKWD. Gromadzono w nich i opracowywano materiały polskie, które miały znaczenie „operacyjne” dla działalności NKWD na zajętych terytoriach. Były to akta przede wszystkim policji, wydziałów politycznych i bezpieczeństwa publicznego urzędów wojewódzkich i starostw, sądów i prokuratury, KOP, administracji wojskowej i wywiadu wojskowego, akta partii politycznych, organizacji kombatanckich, legionowych i ukraińskich organizacji narodowościowych, administracji kościelnej wyznań rzymskokatolickiego i greckokatolickiego. W wydziałach akt

³ Gosudarstwennyj archiw Rossijskoj Fiedieracyi (Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej), dalej GARF, f. R-5325, op. 10, d. 522, k. 20–25.

⁴ Tamże, op. 10, d. 460, k. 22.

tajnych zarządów obwodowych NKWD obwodu wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego do końca 1940 r. skoncentrowano 367 zespołów akt, przy czym największa liczba 233 zespołów przypadała na obwód stanisławowski⁵.

Na podstawie materiałów polskich sporządzono kartoteki i wykazy „kontrrewolucjonistów”. O rozmiarach tego typu działań NKWD i ich zasięgu świadczą następujące dane. Do 1939 r. w całym Związku Sowieckim wydziały akt tajnych zarządów archiwalnych NKWD posiadały kartoteki obejmujące ponad 108 tys. osób. Po aneksji ziem polskich liczba „wrogiego elementu” znacznie się zwiększyła i wyniosła w 1940 r. ok. 1400 tys., łącznie z m.in. 23 tys. oficerów i żołnierzy białej i polskiej armii⁶. Ukraińskie NKWD sporządziło w 1940 r. ewidencję ponad 75 tys. osób, w tym pracowników polskich urzędów wojewódzkich — 670 osób; kadr policji, żandarmerii i KOP — 48 tys.; prowokatorów, szpiegów, agentów — 4200; konfidentów — 860; członków kontrrewolucyjnych partii i organizacji, oficerów białych armii — 330. Szczególnym zainteresowaniem organów NKWD cieszyły się materiały organizacji i partii ukraińskich oraz żydowskich. Specjalne prace dotyczyły materiałów zespołu akt metropolity Szeptyckiego.

Białoruskie NKWD w tym okresie sporządziło kartoteki 60 tys. osób. Na zajętych ziemiach polskich, włączonych do Białorusi, kartoteki te liczyły 49 360 osób, w tym w obwodzie białostockim — 4900; brzeskim — 37 tys.; wilejskim — 4860; baranowickim — 2590⁷. Kartoteki te służyły do działań operacyjnych NKWD, a więc także aresztowań i wywózek. W raporcie zastępcy narkoma spraw wewnętrznych Białoruskiej SRR Koriejczuka dla S. Krugłowa z lipca 1940 r. pisze on, iż w zachodnich obwodach Białoruskiej SRR wydzielono ok. 700 tys. j.a. akt specjalnych, na podstawie których „(...) udało się izolować i unieszkodliwić wielu byłych oficerów defensywy, policji, członków organizacji antysowieckich⁸”.

W maju 1940 r. białostockie NKWD odnalazło w majątku należącym do właściciela Albasadora⁹ 300 pudów (ok. 5 t) akt II Oddziału Sztabu Generalnego WP. W aktach tych znajdowały się wykazy prowokatorów, działających w partiach komunistycznych i Komsomole, akta osobowe pracowników Oddziału, wykazy trockistów, kartoteka działaczy politycznych i „inne cenne w operacyjnym znaczeniu” dokumenty. Akta te zostały najprawdopodobniej przewiezione niezwłocznie do Moskwy¹⁰.

Atak III Rzeszy na ZSRR zastał władze sowieckie w znacznym stopniu nieprzygotowane do ewakuacji. Zarządy archiwalne NKWD wydały rozkazy o ewakuacji dopiero 30 VI 1941 r. Dotyczyły one ewakuacji przede wszystkim

⁵ Tamże, op. 10, d. 894, k. 8, 63.

⁶ Tamże, op. 10, d. 467, k. 4–9.

⁷ Tamże, op. 10, d. 460, k.22–27.

⁸ Tamże, op. 10, d. 522, k. 66.

⁹ Tak w dokumencie.

¹⁰ GARF, f. R-5325, op. 10, d. 460, k. 27.

materiałów archiwalnych o znaczeniu „operacyjno-czekistowskim” oraz wszelkich kartotek i wykazów imiennych, ewidencji archiwów i pomocy archiwalnych, archiwaliów okresu sowieckiego i dokumentacji własnej. Załączone do tych rozkazów plany ewakuacji pozostały jednakże jedynie na papierze¹¹. Szybkie przesuwanie się wojsk niemieckich i zajmowanie niemal bez oporu zachodnich obszarów ZSRR spowodowało, iż ewakuacja nie była w zasadzie przeprowadzona. W zachodnich obwodach Białorusi jedyna akcja ewakuacyjna została przeprowadzona w Wilejce, skąd wywieziono do Saratowa 793 j.a. akt tajnych, a także kartotekę „elementu kontrrewolucyjnego”¹². Na Ukrainie Zachodniej ewakuowano dokumentację ewidencyjną i akta specjalne z archiwów obwodowych w Drohobyczu, Stanisławowie, Równem. Z archiwum obwodowego we Lwowie ewakuowano do Kijowa, a następnie do miasta Złatoustie akta specjalne w liczbie ok. 1 mln j.a. (600 t)¹³. Z archiwum obwodowego w Tarnopolu wywieziono w czerwcu 1941 r. ok. 2 t akt do Aktiubińska oraz kartotekę „elementu kontrrewolucyjnego”¹⁴. Część materiałów tajnych i dokumentacji własnej archiwów obwodowych i rejonowych była przez ich pracowników zniszczona. Jednakże dotyczyło to głównie kartotek i dokumentacji własnej NKWD. Inną przyczyną braku ewakuacji był fakt, iż znaczna część funkcjonariuszy NKWD została zmobilizowana w związku z wojną sowiecko-niemiecką. Częstokroć więc obwodowe i rejonowe archiwa państwowe, podległe zarządom NKWD, pozostawały w momencie wkroczenia wojsk niemieckich bez obsady. W tych archiwach, gdzie ewakuacja miała miejsce, w pierwszej kolejności wywożono akta specjalne i dokumentację ewidencyjną sporządzoną na ich podstawie. Brak łączności powodował, iż zarówno akcja ewakuacyjna, jak i akcja niszczenia części dokumentacji, która nie powinna wpaść w ręce niemieckie, miała przebieg bardzo chaotyczny i w większości archiwów nie doszła do skutku.

Informacje dotyczące zniszczeń zasobu polskiego w wyniku działań wojennych i okupacji niemieckiej w latach 1941–1944 zawarte są przede wszystkim w materiałach

¹¹ Tamże, op. 10, d. 835, k. 16–17.

¹² Tamże, op. 10, d. 836, k. 33–38.

¹³ Wymownym przyczynkiem do zrozumienia mechanizmów reżimu stalinowskiego może być fakt, iż pomimo szalejącej wojny w miejscach ewakuacji nie zaprzestano prac związanych z ujawnianiem wrogiego elementu na podstawie akt specjalnych. W planach pracy na 1942 r. Zarządu Archiwalnego NKWD Ukraińskiej SRR, ewakuowanego do Złatoustia, znalazł się punkt dotyczący wywiezionych akt specjalnych z archiwum obwodowego w Tarnopolu. Planowano „opracowywanie materiałów archiwalnych w celach operacyjno-czekistowskich: ujawnienia, zewidencjonowania i sporządzenia wykazów osobowych pracowników organów bezpieczeństwa wewnętrznego i wywiadu rządów carskiego, tymczasowego i burżuazyjno-nacjonalistycznych, kontrrewolucyjnych partii politycznych, pracowników ochrony, żandarmerii, policji, więzień, prowokatorów, szpiegów, dywersantów, tajnych współpracowników, agentów, konfidentów, pracowników defensywy, członków burżuazyjno-nacjonalistycznych kontrrewolucyjnych partii Sojuz Russkogo Naroda, oktiabrystów, kadetów, eserów, mieńszewików, USDRP, borotbistów, ukapistów, bundowców, syjonistów, PPS-owców itp.” — Tamże, op. 10, d. 856, k. 41.

¹⁴ Tamże, op. 10, d. 836, k. 53–80.

zgrupowanych w inwentarzu nr 10 zespołu Głównego Zarządu Archiwalnego NKWD. Po wyzwoleniu obszarów ZSRR w granicach z 1941 r. powołano specjalne komisje złożone z przedstawiciela terenowych organów NKWD, tzw. świadka, którym z reguły był pracownik miejscowego NKWD, przedstawiciela terenowych władz państwowych (komitetu wykonawczego szczebla rejonowego lub obwodowego) oraz przedstawiciela Państwowej Komisji ds. Badania Strat Poczynionych przez Niemieckiego Okupanta. Komisje te sporządzały protokoły stanu zasobu archiwalnego zastanego przez powracające sowieckie władze cywilne. Protokoły sporządzane w kilku egzemplarzach — według ujednoliconego schematu — przesyłane były następnie do wydziałów archiwalnych NKWD właściwych republik oraz Głównego Zarządu Archiwalnego NKWD w Moskwie. Wymagano, aby komisje podały stan zasobu sprzed wojny sowiecko-niemieckiej, przebieg ewakuacji, znane fakty zniszczeń w wyniku działań wojennych lub okupacji oraz stan zasobu w momencie spisywania protokołu. Wartość badawcza tego źródła jest znaczna, ze względu na to, iż stanowią one częstokroć jedyne źródło informacji o stanie i stratach dokumentacji polskiej, zgromadzonej w archiwach państwowych NKWD do czerwca 1941 r. Wiarygodność informacji zawartych w protokołach obniża jednakże okoliczność, iż sporządzane one były częstokroć w warunkach braku odpowiedniej ewidencji o zasobie poszczególnych archiwów przed czerwcem 1941 r., gdyż uległa ona zniszczeniu wraz z zasobem bądź też nie była w ogóle sporządzona. Ponadto inwentaryzacja stanu zasobu archiwów na potrzeby komisji odbywała się pośpiesznie i często wykonywały ją osoby niewykwalifikowane. Stąd też dane zawarte w opisywanym źródle ograniczają się nierzadko do informacji jedynie o ogólnych rozmiarach materiałów archiwalnych. Komisje starały się niekiedy odnaleźć przedwojennych pracowników archiwów, jednakże w większości przypadków osoby te — funkcjonariusze NKWD, zmobilizowani w 1941 r. — poległy lub nadal służyły w Armii Czerwonej.

Na podstawie przebadanych akt Głównego Zarządu Archiwalnego odtworzyć można częściowo stan zasobu polskiego zgromadzonego przez władze sowieckie w poszczególnych archiwach państwowych podległych NKWD. Przedstawiał się on następująco:

Lwów i obwód lwowski

W listopadzie 1939 r. w rezultacie akcji koncentracyjnej władze sowieckie przejęły we Lwowie znaczną część zasobu archiwalnego. Skonfiskowano najważniejsze archiwalia, przechowywane w Archiwum Państwowym oraz archiwach zakładowych i składnicach akt urzędów województwa lwowskiego.

Były to m.in. następujące archiwa:

Archiwum Państwowe — 6 tys. m.b. akt,

Archiwum Namiestnictwa z okresu austriackiego i archiwum Urzędu Wojewódzkiego — 3 tys. m.b. akt,

Archiwum Policji i Żandarmerii — 500 m.b. akt, przekazanych następnie do Wydziału Operacyjnego NKWD Ukraińskiej SRR,

Archiwum Sądu Apelacyjnego — 2 tys. m.b. akt,

Archiwum Sądu Okręgowego Izby Karnej — 1,5 tys. m.b. akt,

Archiwum Sądu Okręgowego Izby Cywilnej — 1,5 tys. m.b. akt,

Archiwum Prokuratury Generalnej — 1 tys. m.b. akt,

Archiwum Starostwa Grodzkiego — 1 tys. m.b. akt,

Archiwa rad i izb miejskich — 1,5 tys. m.b. akt,

Archiwum Magistratu — 1 tys. m.b. akt,

Archiwum Akt Dawnych (miejskie) wraz z biblioteką historyczną — 1 tys. m.b. akt,

Archiwum Towarzystwa Naukowego „Ossolineum” wraz ze zbiorami rękopisów i biblioteką XIV–XVII w. — 2 tys. m.b. akt,

Archiwa, zbiory rękopisów i biblioteka Towarzystwa im. Szewczenki — 1 tys. m.b. akt,

Archiwa konsystorii biskupich wyznania rzymskokatolickiego, greckokatolickiego i ormiańskiego — 1,5 tys. m.b. (akta stanu cywilnego z tych archiwów zostały rozproszone w okresie późniejszym poprzez przekazanie ich do terenowych urzędów stanu cywilnego),

Archiwum Kuratorium Oświaty — 500 m.b. akt,

Archiwa zakonów karmelitów, jezuitów, dominikanów, bernardynów i innych — ok. 2 tys. m.b. akt,

Archiwa 34 organizacji politycznych, społecznych, takich jak Związek Legionistów, UNDO oraz innych instytucji — ok. 2 tys. m.b. akt.

Według stanu na kwiecień 1941 r. w 35 archiwach rejonowych, utworzonych na obszarze obwodu lwowskiego, skoncentrowano 530 zespołów akt twórców polskich (z okresu 1914–1939) i zasobu archiwalnego z okresu austriackiego. Ogólny rozmiar tego zasobu wynosił ok. 200 t akt.

W utworzonym Obwodowym Archiwum Miejskim we Lwowie zgromadzono materiały zarekwirowane na obszarze miasta. W styczniu 1941 r. znajdowały się tam następujące akta:

Powiatowy Sąd Karny we Lwowie — 700 tys. j.a. i 3400 kg rozsypu,

Kuratorium Lwowskiego Okręgu Szkolnego — 70 tys. j.a. i 1200 kg rozsypu,

Okręgowy Sąd Karny — 124 t,

Oddział Lwowski Państwowego Banku Rolnego — 20 t,

Starostwo Powiatowe Lwowskie — 50 t,

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie — 200 t,

Izba Skarbowa województwa lwowskiego i tarnopolskiego,

Wydział Opieki Społecznej we Lwowie,

Miejski Fundusz Emerytalny we Lwowie,

Koncern Francuskich Towarzystw Naftowych „Małopolska”,

Towarzystwo Ubezpieczeń „Florianka” — 32 100 j.a. akt osobowych i 3 t,

Krajowe Biuro Palestyńskie. Oddział we Lwowie — 1100 kg,
Krajowe Towarzystwo Rolnicze „Gospodarz Wiejski” — 1100 kg rozsypu,
Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie — 82 500 kg,
Grupa Francuskich Towarzystw Naftowych we Lwowie — 25 000 kg.

Ogółem, na 1 I 1941 r. w archiwum tym zgromadzono 277 zespołów archwalnych, tj. 6 tys. t, w tym według ówczesnych szacunków ok. 500 t to materiały zinwentaryzowane, pozostałe zaś 5,5 tys. t uznano za nieuporządkowane¹⁵.

W 1940 i 1941 r. przeprowadzono konfiskatę i przewieziono do archiwów obwodowych NKWD najcenniejsze materiały, spośród znajdujących się na obszarze województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego z okresu do końca XIX w. Wykaz tych archiwaliów obejmował 27 pozycji archiwów kościelnych, prywatnych i miejskich:

Archiwum Gminne w Kobylnicy Wołoskiej (XVI–XVIII w.),
Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Cieszanowie (XVII–XVIII w.),
Archiwum Kościelne z Płazowa (XVII–XIX w.),
Archiwum Miejskie w Żółkwi (XVI–XVIII w.),
Archiwum Miejskie w Dworcach (XVI–XVIII w.),
Archiwum Parafii Rzymsko-Katolickiej w Dworcach (XVI–XVIII w.),
Archiwum rodzinne Szeptyckich w Przybyłowie (?) (XVI w.),
Archiwum kościoła w Chodorowie (XVII–XIX w.),
Archiwum Bernardynów w Sokalu (XVI–XVIII w.),
Archiwum Miejskie w Złoczowie (XVI–XVIII w.),
Archiwum Miejskie w Białym Kamieniu (XVI–XVIII w.),
Archiwum Miejskie w Dolinie (XV–XVIII w.),
Archiwum ks. Puzynów w Hwozdowie (XVII–XIX w.),
Archiwum Kapituły Greckokatolickiej w Stanisławowie (XV–XIX w.),
Archiwum Grodzkie w Stanisławowie (XVI–XIX w.),
Archiwum Konsystorii Greckokatolickiej w Stanisławowie (XVI–XIX w.),
Archiwum Dominikanów w Jezupolu (XVII–XIX w.),
Archiwum Grodzkie w Rohotyniu (XVI–XVIII w.),
Archiwum rodzinne Przybysławskich w Uniżu (XIX w.),
Archiwum Cechu Szewskiego w Strusowie (XVI–XVII w.),
Archiwum Cechu Rzeźników w Trembowli (XVI–XVII w.),
Archiwum Magistratu m. Trembowla (XVII–XVIII w.),
Pergaminy XIV–XVIII w. z Archiwum Grodzkiego w Drohobyczu,
Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu (XVI w.),
Archiwum Greckokatolickiej Kapituły w Przemyślu (XIV–XVIII w.),
Akta Miejskie m. Sambora z XV w. przechowywane w Muzeum Miejskim,
Archiwum Klasztoru Bazylianów w Ławrowie (XIV–XVII w.)¹⁶.

¹⁵ Tamże, op. 10, d. 887, k. 17–32.

¹⁶ Tamże, op. 10, d. 889, k. 96–116.

Być może z rekwizycji pochodzą akcesje do Centralnego Archiwum Akt Dawnych w Kijowie w 1941 r. archiwów rodowych: Potockich (24 tys. dokumentów i 15 tys. listów), Zamojskich (15 tys. dokumentów i 10 tys. listów), Godebskich (1260 dokumentów i 800 listów), Tarnowskich z lat 1506–1799 (30 ksiąg z dokumentami), Lubomirskich (594 dokumenty), Woroniczów z okresu XVI–XVIII w. (300 dokumentów), a także pojedyncze rękopisy, z których utworzono następnie odrębną kolekcję¹⁷.

Straty i zniszczenia polskiego zasobu archiwalnego we Lwowie w 1939 r. miały miejsce niemal wyłącznie w rezultacie działań wojennych. Jak wynika z raportu Tryfona Snytki, pracownika Archiwum Głównego Epoki Feudalno-Kapitalistycznej (obecnie Rosyjskie Archiwum Państwowe Akt Dawnych w Moskwie), który przebywał we Lwowie na polecenie Głównego Zarządu Archiwalnego w listopadzie 1939 r. — kierując akcją przejmowania archiwaliów polskich — władze polskie, jak i prywatni właściciele zniszczyli bardzo niewiele dokumentacji. Głównie były to akta osobowe i dokumentacja tajna. Większość zniszczeń została dokonana przez oddziały Armii Czerwonej, a także urzędy i instytucje sowieckie, przejmujące na swoje siedziby budynki publiczne i rządowe. W Domu Ludowym, zajęтым przez Armię Czerwoną, dowódca wojskowy zniszczył znajdujące się tam archiwa i bibliotekę rosyjskich i ukraińskich organizacji białogwardyjskich, takich jak Instytut Rosyjski, Liga Studentów Rosyjskich, Towarzystwo „Biesiada” i inne. Zniszczone zostały, służąc głównie za opał, archiwa niemal wszystkich polskich gazet w mieście, a także gazet ukraińskich, takich jak „Diło”, „Batkoszczina”, czy Towarzystwa „Proswita”. W zajmowanych po polskich władzach wojskowych budynkach oddziały rosyjskie zniszczyły znajdujące się tam archiwa, w tym dokumentację sztabu Dowództwa Okręgu, sztabu Dowództwa Garnizonu, archiwum Związku „Strzelca” i wiele innych.

W archiwach sądów okręgowych, rozmieszczonych w budynkach przy ulicy Batorego, i Prokuratury Generalnej przy ul. Romanowicza, zajętych przez sztab Armii Czerwonej, wyrzucono z magazynów składnicy akt ok. 150–200 t dokumentacji do piwnic i na korytarze. Znaczna część tych materiałów uległa zniszczeniu¹⁸. Do celów akcji koncentracyjnej NKWD zajęło część budynków klasztoru Dominikanów.

Ogółem we Lwowie władze sowieckie przejęły ponad 20 tys. m.b. polskich archiwaliów. Akcja ewakuacyjna w czerwcu 1941 r. właściwie nie została w archiwach lwowskich przeprowadzona. Jeden z najcenniejszych zasobów historycznych Polski, przechowywany w archiwach lwowskich, uległ w dużej części zniszczeniu i rozproszeniu.

Od stycznia do marca 1944 r. Niemcy przeprowadzili masową akcję wywożenia zasobu archiwów lwowskich do Tyńca.

¹⁷ Tamże, op. 10, d. 889, k. 61.

¹⁸ Tamże, op. 10, d. 887, k. 17–32.

Centralne Archiwum Akt Dawnych we Lwowie do czerwca 1941 r. mieściło się w dwóch budynkach: przy ul. Jabłonowskich oraz w klasztorze Bernardynów. Zasób obejmował 5 tys. zespołów archiwalnych (5 mln j.a.) oraz bibliotekę liczącą 35 tys. woluminów. 27 VI 1941 r. w jeden z budynków archiwum trafił pocisk artyleryjski, niszcząc znaczną część biblioteki. W lutym 1944 r. Niemcy wywieźli dużą część najcenniejszych materiałów do Tyńca pod Krakowem. Transport liczył dwa wagony archiwaliów. Było to: 814 dyplomów pergaminowych z lat 1244–1796; 1 skrzynia dawnych map i planów; 1 skrzynia listów; 1513 wiązek dokumentów miasta Lwowa, 9 skrzyń innych materiałów archiwalnych; 207 dokumentów pergaminowych — przywilejów i nadań dla miast i wsi Galicji od XIV w.; 30 skrzyń ksiąg sądowych miast Galicji z XV w.; 11 648 ksiąg i wiązek dokumentów ziemskich i grodzkich tzw. *Acta terrestria et castrensia* z lat 1423–1784; 5546 wiązek zapakowanych w 475 workach Metryki Józefińskiej 1784–1789; 1409 starodruków zapakowanych w 6 skrzyniach i 154 workach; 16 inwentarzy archiwalnych i 174 indeksy do zasobu archiwum¹⁹.

Z Archiwum Państwowego Obwodu Lwowskiego (ul. Podwalna oraz pomieszczenia klasztorne) na przełomie 1941 i 1942 r. wywieziono do Katowic 2 wagony (80 skrzyń) materiałów archiwalnych nieustalonej zawartości. Z archiwum tego wywieziono ponadto: materiały Gubernatorstwa Krajowego i Namiestnictwa Galicyjskiego — 97 skrzyń *Besondere Presidial Akten 1772–1869*; 100 wiązek dokumentacji gubernatorstwa i namiestnictwa z lat 1772–1918; 800 sztuk indeksów i protokołów gubernatorstwa i namiestnictwa; 19 wiązek „Aktów czołobitnych” 1772–1774; 417 ksiąg i wiązek dokumentacji „Normalen und Generalen” i „Hof-rewoluzionen”; 19 wiązek „Normalen und Generalen Westgalizien” 1795–1803; 8 wiązek dokumentacji Gubernatorstwa Galicji dotyczących osadnictwa niemieckiego; 137 pudeł tzw. inwentarzy urbarialnych 1772–1818; 41 dyplomów pergaminowych z lat 1434–1865; 113 dyplomów pergaminowych XIII–XIX w. z archiwum Dzieduszyckich; 103 dyplomy pergaminowe XIII–XIX w. z archiwum Lanckorońskich; 41 dyplomów pergaminowych z archiwum Szeptyckich; 11 pudeł materiałów z archiwów Dzieduszyckich i Szeptyckich dotyczących stosunków z Wołochią i Turcją; kolekcję 1000 ksiąg i poszytów różnych miejscowości i instytucji Galicji (księgi metrykalne, inwentarze majątków kościołów i inne); mapy i dokumentacja dotycząca ustalenia granic Galicji.

W archiwum podczas okupacji niemieckiej działała specjalna komisja wojenna, zajmująca się poszukiwaniem i wywozem dokumentów Okręgu Generalnego VI Lwów Wojska Polskiego. Wywieziono niemal wszystkie akta Okręgu i jednostek wojskowych z lat 1919–1939, w tym m.in. materiały sądu wojennego Okręgu Generalnego VI we Lwowie, szkoły podchorążych i inne. W maju 1944 r. wywieziono ponad 5 tys. ksiąg metrykalnych z terenu diecezji lwowskiej i przemyskiej wyznania rzymskokatolickiego, greckokatolickiego i mojżeszowego oraz

¹⁹ Tamże, op. 10, d. 1605, k. 14–15.

9 skrzyń ksiąg metrykalnych gminy lutherańskiej we Lwowie. Ogółem w maju 1944 r. Niemcy wywieźli 5 wagonów materiałów archiwalnych.

W okresie okupacji niemieckiej uległo zniszczeniu ok. 500 tys. j.a. materiałów z okresu II Rzeczypospolitej. Jednakże w badanej dokumentacji Głównego Zarządu Archiwalnego NKWD ZSRR nie zachowały się dane o ich zawartości.

Po wejściu władz niemieckich do Lwowa część dokumentacji polskiej, skoncentrowana przez władze sowieckie w archiwum obwodowym i miejskim, została przejęta przez urzędy i instytucje niemieckie. Tak stało się z aktami organów policji i sądów z terenu Lwowa. Rozproszeni i zniszczeni poddane też były materiały przechowywane w budynkach przejętych przez urzędy niemieckie na swoje siedziby. Na rzecz władz niemieckich przejęto budynek klasztoru Franciszkanów, w którym przechowywano materiały szkół i wydziału oświaty Urzędu Wojewódzkiego, a także akta przechowywane w budynku klasztoru Sióstr Franciszkanek. Archiwa zarekwirowanych przez organy sowieckie przedsiębiorstw i instytucji prywatnych były także częściowo zwracane właścicielom lub instytucjom niemieckim, które je przejęły. Powodowało to dalsze rozproszenie zasobu.

Ze względu na to, iż dokumentacja ewidencyjna archiwów lwowskich (inwentarze, spisy zespołów, katalogi) została podczas wojny zniszczona lub wywieziona, stan zasobu Archiwum Obwodowego we Lwowie był przez powracające władze sowieckie oszacowany dość niedokładnie. Wynosił on wg tych szacunków 4 tys. zespołów o rozmiarze 4 mln j.a. Jednakże należy mieć na uwadze fakt, iż przejęte w latach 1939–1941 materiały polskie nie zostały do czerwca 1941 r. w całości zewidencjonowane.

Na obszarze obwodu lwowskiego utworzono sieć archiwów rejonowych i miejskich, w których gromadzono materiały rekwirowane w urzędach i instytucjach polskich. Uległy one poważnym zniszczeniom w okresie 1941–1944. Stan zasobu archiwów terenowych NKWD na obszarze obwodu lwowskiego przedstawiał się następująco:

Brody: Do czerwca 1941 r. zgromadzono tam 6 zespołów i 3 t rozsypu z lat 1610–1939, całość uległa zniszczeniu podczas wojny.

Busk: W 1941 r. zasób wynosił 10 zespołów (1200 kg) z lat 1920–1939, całość została zniszczona.

Czyżów: 7 zespołów (11 t) z lat 1800–1939, zachowało się ok. 8 t rozsypu.

Gliniany: W 1941 r. było 60 zespołów (3686 kg) z lat 1876–1939, zachowało się ok. 1 t akt. Straty zasobu zgromadzonego w Glinianach objęły akta urzędów, instytucji i przedsiębiorstw lokalnych z terenu dawnej gminy, lecz także m.in. 6 Komisariat Policji w Warszawie 1938–1939 i akta władz i urzędów zamojskich.

Gródek: W 1941 r. było 15 zespołów (380 j.a.) i 45 t rozsypu z lat 1874–1939, całość zniszczona.

Jaryczów Nowy: W 1941 r. w archiwum rejonowym NKWD zgromadzono 2885 kg (35 m.b.) materiałów z okresu XIX w.–1939 r., całość została zniszczona. Straty

obejmowały m.in. akta władz i instytucji lokalnych z terenu gminy Jaryczów Nowy, a także część akt magistratu miasta Żółkwi.

Jaworów: 30 zespołów (30 tys. j.a.) XIX w.–1939 r. Część materiałów zgromadzonych w archiwum, obejmująca akta urzędów i instytucji polskich z terenu powiatu jaworowskiego, władze niemieckie przekazały do odpowiednich instytucji administracji okupacyjnej. W marcu 1944 r. podczas ewakuacji administracji niemieckiej zostały one wywiezione do Sądowej Wiszni, a następnie najprawdopodobniej do Krakowa. Pozostałe uległy zniszczeniu i rozgrabieniu.

Kamionka Strumiłowa: 15 zespołów (45 t) z lat 1630–1939, całość zniszczona.

Krakowiec: 6 zespołów (2 t) z lat 1920–1939, całość zniszczona.

Krasne: W 1941 r. znajdowały się tam akta gromad z terenu powiatu złoczowskiego i instytucji lokalnych z terenu powiatu przemyskiego o rozmiarze 1,5 t z okresu od XVIII w. do 1939 r., całość została rozgrabiona.

Kulików: 16 zespołów (15 tys. j.a.) 1920–1939, całość wywieziona oraz zniszczona.

Lwów (archiwum rejonowe): Do 1941 r. zgromadzono w nim 1800 kg rozsypu z lat 1920–1939. W dokumentacji brak jest informacji o zawartości tego zasobu. Całość zasobu archiwum rejonowego we Lwowie została w okresie wojny zniszczona.

Magierów: 24 zespoły (4 tys. j.a.) 1860–1939, całość zniszczona.

Mosty Wielkie: W 1941 r. zasób wynosił 65 t z lat 1919–1939, zachowało się ok. 20 t materiałów z lat 1924–1939.

Olesko: 11 zespołów (ok. 5 t) z okresu XIX w.–1939 r., zachowały się akta sądu w Olesku obejmujące ok. 2 t materiałów, pozostałe archiwalia zostały zniszczone. Straty objęły m.in. akta władz i instytucji lokalnych z terenu gminy i miasta Olesko.

Podkamień: 2 zespoły (1200 kg) 1875–1939, całość zasobu w rozsypie.

Pomorzany: 8 zespołów (980 j.a.) 1920–1939, całość zniszczona.

Ponikowica: 4 zespoły (1800 kg) 1920–1939, całość zniszczona.

Przemysławany: 18 zespołów (20 t) 1900–1939, całość zasobu w rozsypie.

Radziechów: 40 zespołów (4 t) 1800–1939, zachowało się ok. 1 t akt, pozostałe uległy spaleni.

Rawa Ruska: 60 zespołów (50 tys. j.a.) 1854–1939. Większość zasobu władze niemieckie zwróciły lokalnym urzędom i instytucjom. W 1944 r. zostały one wywiezione do Krakowa wraz z ewakuującymi się instytucjami niemieckimi.

Sokal: 6 zespołów (ok. 1 t) 1920–1939, zachowało się ok. 200 kg.

Sokole: 4 zespoły (600 kg) 1920–1939, całość zniszczona.

Winniki: W 1941 r. było 6 zespołów i 6 t rozsypu z lat 1931–1939, całość zniszczona.

Złoczów: w 1941 r. — 17 zespołów (100 t, 3125 m.b.) od II poł. XVIII w. do 1939 r. W 1944 r. zachowały się częściowo 4 zespoły z okresu końca XIX w.–1939 r. o rozmiarze ok. 23 t. Materiały 17 zespołów (73 t, 2230 m.b.) z lat 1770–1939 uległy spaleni lub zostały rozgrabione. W marcu 1942 r. część zasobu

obejmująca materiały z lat 1873–1939 (4 t, 500 m.b.) została wywieziona początkowo do Przemyślan, a następnie do Dębicy. Zachował się ich szczegółowy wykaz. Obejmuje on m.in. akta urzędów i instytucji szczebla powiatowego w Złoczowie oraz gromadzkiego z terenu powiatu złoczowskiego, a także ok. 9 tys. j.a. akt sądów okręgowego i grodzkiego w Złoczowie.

Żółkiew: W 1941 r. zgromadzono w archiwum rejonowym NKWD 48 zespołów (70 tys. j.a.) z okresu od XVII do 1939 r. Znaczna część zasobu, przede wszystkim historycznego, uległa zniszczeniu lub rozproszeniu podczas wojny. Zachowało się 8 tys. j.a. głównie ksiąg rachunkowych i dokumentacji przedsiębiorstw i instytucji gospodarczych. W Archiwum Miejskim w Żółkwi przechowywano cenne materiały historyczne, m.in. dokumenty pergaminowe, akt nadania praw miejskich na prawie magdeburskim miastu Żółkiew i inne. Najbardziej cenne zostały wywiezione przez Niemców. Akta sądowe, zgromadzone w archiwum rejonowym, władze niemieckie po objęciu miasta przekazały z powrotem do sądu. Podczas walk w 1944 r. uległy one znacznym zniszczeniom²⁰.

Stanisławów i obwód stanisławowski

Do listopada 1939 r. opiekę nad archiwami Urzędu Wojewódzkiego, sądów, Izby Skarbowej i Urzędu Finansowego. Akcję koncentracyjną prowadzono przez cały 1940 r. Na początku 1941 r. w Archiwum Obwodowym UNKWD w Stanisławowie zgromadzono ogółem 227 zespołów akt władz, urzędów i instytucji polskich, liczących 670 tys. j.a. i 4,5 t rozsypu. Zgromadzono tam m.in. akta wydziałów budowlanego, ziemskiego, wojskowego i budżetowego Urzędu Wojewódzkiego, kancelarii osobistej wojewody stanisławowskiego, materiały władz magistrackich i powiatowych, inspektoratów szkolnych, organów wymiaru sprawiedliwości, a także Syndykatu Emigracyjnego²¹.

W ciągu całego okresu 1939–1941 spośród zgromadzonego w archiwach państwowych zasobu polskiego wydzielano akta do Oddziału Akt Tajnych Zarządu Archiwalnego obwodowego NKWD. Do grudnia 1940 r. skoncentrowano dokumentację jednostek policji szczebla wojewódzkiego i powiatowego, spośród których pracownicy operacyjni wyodrębniali w szczególności dokumenty odnoszące się do działalności ukraińskich partii politycznych i organizacji narodowościowych. Z zasobu władz wojewódzkich i powiatowych wyodrębniano — jako akta specjalne — materiały wydziałów bezpieczeństwa publicznego, a także Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego.

W Oddziale Akt Tajnych skoncentrowano 216 polskich zespołów archiwalnych (stan w grudniu 1940 r.). Były to akta administracji polskiej szczebla wojewódzkiego — 7 zespołów, szczebla miejskiego — 4 zespoły, szczebla powiatowego — 3 zespoły, sądów — 5 zespołów. Ponadto zgromadzono 87 zespołów akt

²⁰ Tamże, op. 10, d. 1605, k. 72–78.

²¹ Tamże, op. 10, d. 885, t. II, k. 1–17.

organów policji powiatowej i posterunków miejscowych. Spośród innych instytucji zgromadzono: akta banków — 2 zespoły, organizacji społecznych — 2 zespoły, notariuszy i adwokatów — 79 zespołów, przedsiębiorstw prywatnych — 17 zespołów oraz 3 zespoły akt z obszaru innych województw.

Pod koniec 1940 r. zorganizowano na obszarze obwodu stanisławowskiego archiwa rejonowe w Rohatyniu, Bursztynie, Bolechowie, Żabiach, Czerniowie, Korszowie, Haliczu, Zabłociu, Wygodzie, Jabłonowie, Bolechowie, Dolinie, Kałuszu, Tłumaczu, Nadwórnej, Kosowie i Sniatyniu, Kołomyi. W archiwach tych zgromadzono materiały miejscowych władz i urzędów, a także organizacji spółdzielczych, kulturalnych, przedsiębiorstw i zakładów wytwórczych. Natomiast akta komend i posterunków policji przewożono do Stanisławowa.

Część materiałów została zniszczona w wyniku działań Armii Czerwonej w 1939 r. Zniszczeniu uległy m.in. znaczne fragmenty materiałów starostwa powiatowego w Sniatyniu i policji w Nadwórnej oraz sądu i policji w Dolinie.

Ewakuacja części akt Archiwum Obwodowego nastąpiła 1 lipca 1941 r. Jednakże nie zachowały się informacje dotyczące jej zakresu. Najprawdopodobniej ewakuowano kartoteki i spisy imienne „elementu kontrrewolucyjnego”, sporządzone na podstawie tzw. akt specjalnych.

W chwili wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej Archiwum Obwodowe w Stanisławowie posiadało magazyny rozmieszczone w 9 budynkach na obszarze miasta. Po przejściu miasta przez administrację niemiecką, od lipca 1941 do czerwca 1942 r. archiwum znajdowało się w dyspozycji Gestapo. W czerwcu 1942 r. władze skierowały z Krakowa specjalnego urzędnika dr. Fiza, który zorganizował personel archiwum i przystąpił do porządkowania jego zasobu. Znaczna część akt została wywieziona. Wszystkie materiały organów i instytucji wojskowych Niemcy przewieźli do Gdańska. Akta Urzędu Wojewódzkiego zostały wywiezione do Krakowa, natomiast do Lwowa księgi metrykalne wyznania mojżeszowego²².

Część zasobu przekazano organom administracji niemieckiej, zgodnie z ich zakresem działania, lub zwrócono właścicielom. Dwie tony zbiorów prasy i druków ulotnych przekazano firmie utylizacyjnej, najprawdopodobniej w celu wybrakowania.

Podczas ewakuacji władz niemieckich wywiezione zostały liczne archiwalia polskie. Gestapo zabrało najcenniejsze akta partii i organizacji politycznych. Około 30 t materiałów sądów i organów sądowo-śledczych zostało wrzuconych do piwnicy jednego z budynków. Uległy one spaleni w trakcie odwrotu wojsk niemieckich. Wywieziono do Niemiec materiały Urzędu Górniczego, a także część akt zarządów dróg wodnych i lądowych, magistratu i związku gromad. Wywieziono także akta wojskowe oraz ewakuowane do Stanisławowa w 1939 r. przez władze polskie akta pochodzące z Rybnika.

²² Tamże, op. 10, d. 1605, k. 11–114.

Tarnopol i obwód tarnopolski

W Tarnopolu zarekwirowano od września do listopada 1939 r. ogółem ok. 600 tys. j.a. materiałów polskich. W tym okresie jednakże do przemieszczania tego zasobu do archiwów NKWD nie przystąpiono, głównie z powodu braku w mieście odpowiednich do tego celu pomieszczeń.

W Archiwum Obwodowym pod koniec 1940 r. zgromadzono ok. 20 t materiałów archiwalnych twórców polskich z terenu województwa tarnopolskiego, przy czym były to zarówno akta urzędów i instytucji państwowych, jak i spółek i przedsiębiorstw prywatnych²³.

Wśród materiałów zgromadzonych w tym Archiwum wg stanu na grudzień 1940 r. znajdowały się akta następujących instytucji:

Tarnopolskiego Związku Plantatorów Tytoniu, Tarnopolskiego Oddziału Sprzedaży Łódzkiego Tekstylnego Towarzystwa Akcyjnego fabryk Scheiblera i Grohmann, Oddziału w Tarnopolu Składu Maszyn Szyjących Zinger i Sewing, Tarnopolskiego Składu Towarów Tekstylnych firmy Golschmidt i Spiro, Tarnopolskiego Greckokatolickiego Zarządu Parafialnego, Tarnopolskiego Okręgowego Towarzystwa Ziemskiego, Tarnopolskiej Kasy Chorych, Zarządu Rady Powiatowej w Tarnopolu, Urzędu Ziemskiego Okręgowego w Tarnopolu, Rady Okręgu Szkolnego w Zbarażu, Związku Spółdzielców Podolskich, Wojewódzkiego Oddziału Funduszu Pracy w Tarnopolu, Sądu Okręgowego w Tarnopolu, Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, Prokuratury Sądu Okręgowego w Tarnopolu, Sądu Grodzkiego w Łanowcach, Sądu Powiatowego w Tarnopolu, Sądu Obwodowego w Tarnopolu, Sądu Powiatowego w Krzemieńcu, Komornika Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, Komornika Sądu Grodzkiego w Łanowcach, Magistratu miasta Tarnopola, Starostwa CK w Tarnopolu, Starostwa Powiatowego w Tarnopolu, Powiatowego Zarządu Dróg w Tarnopolu, Koła Gospodyń Wiejskich w Tarnopolu, CK Rady Szkolnej w Zbarażu, Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Tarnopolu, Magistratu Wolnego Miasta Tarnopola²⁴.

Według stanu na styczeń 1941 r. zasób tego archiwum wynosił 123 zespoły liczące ok. 1 mln j.a.

Pod koniec 1940 r. w Oddziale Akt Tajnych Zarządu Archiwalnego Obwodu Tarnopolskiego skoncentrowano 17 zespołów akt tajnych, a także wydzielono ponad 18 tys. j.a. i 30 m.b. rozsypu z zespołów tzw. ogólnych zgromadzonych w Archiwum Obwodowym. Były to m.in. materiały:

Komisariatu Policji w Czortkowie (240 kg),

Wydziału Śledczego Komendy Powiatowej Policji w Czortkowie (300 kg),

Oddziału Bezpieczeństwa Publicznego Starostwa Powiatowego w Czortkowie (1200 kg),

Związku Strzeleckiego Podokręgu Tarnopolskiego (200 kg),

²³ Tamże, op. 9, d. 885.

²⁴ Tamże, op. 10, d. 885, k. 1–14.

Obózu Zjednoczenia Narodowego Okręgu Tarnopolskiego (22 kg),
Powiatowego Sądu Wojennego w Tarnopolu (5 tys., j.a.),
Oficera Sądowego przy Powiatowym Sądzie Wojskowym (4 tys., j.a.),
Komendy Wojewódzkiej Policji w Tarnopolu (1000 kg),
Więzienia w Tarnopolu (800 kg),
Komisariatu Policji w Tarnopolu (200 kg).

Do Oddziału Akt Specjalnych trafiły również policyjne kartoteki osobowe (policjantów, osób aresztowanych) obejmujące ogółem 36 tys. kart.

Stan zasobu Archiwum Obwodowego w momencie wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej wynosił 123 zespoły z lat 1887–1941 liczące ok. 1 mln j.a. Przy czym akta wytworzone przez twórców sowieckich w okresie 1939–1941 stanowiły znikomy procent.

W wyniku okupacji niemieckiej i działań wojennych Archiwum Obwodowe w Tarnopolu poniosło następujące straty:

– wywieziono do Lwowa, Krakowa, Gdańska, Łodzi i innych miast Generalnego Gubernatorstwa i Niemiec materiały z 10 zespołów z lat 1915–1939. W okresie od października do grudnia 1942 r. do Łodzi wywieziono akta KOP (ok. 700 kg) oraz akta starostw powiatowych i komend policji z terenu województwa stanisławowskiego. W marcu 1943 r. wywieziono ok. 50 kg materiałów Dyrekcji Poczty i Telegrafu do Poznania i Łodzi. W następnym miesiącu do Łodzi — 1 skrzynię akt Wydziału Spraw Wojskowych Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu. W 1944 r. wywożono do Lwowa księgi metrykalne wyznania rzymskokatolickiego i mojżeszowego. Zniszczono materiały ok. 40 zespołów z lat 1915–1939 liczących ok. 400 tys. j.a., w tym znaczną część materiałów Urzędu Wojewódzkiego²⁵.

Zasób zastany w Archiwum Obwodowym przez powracające władze sowieckie liczył w 1944 r. 73 zespoły z lat 1887–1941 o rozmiarze 530 tys. j.a.

W 1940 r. utworzono filię Archiwum Państwowego Zarządu NKWD Obwodu Tarnopolskiego w Krzemieńcu. W archiwum tym w połowie 1941 r. skoncentrowano 19 zespołów akt z okresu 1790–1939, liczących 12 tys. j.a. oraz ok. 10 t rozsypu. Po wkroczeniu wojsk niemieckich w budynku Archiwum zorganizowano więzienie. Wojska węgierskie i niemieckie, stacjonujące w Krzemieńcu, zużyły archiwalia tam zgromadzone na opał, część materiałów z lat 1920–1939 została wywieziona do Niemiec. Spalono bądź zniszczono m.in. księgi metrykalne z terenu Wołynia z lat 1790–1939, akta Sądu Sierociego powiatu krzemienieckiego z lat 1885–1922, spisy ludności aryjskiej 1900–1939, plany gruntowe Starostwa Krzemienieckiego 1922–1939, akta sądowe powiatu krzemienieckiego 1922–1939. Ogółem, stan zasobu archiwum w Krzemieńcu w 1945 r. wynosił ok. 3700 j.a. i 8 t rozsypu.

Na obszarze obwodu tarnopolskiego utworzono pod koniec 1940 r. archiwa rejonowe w Głębokich, Borkach, Kozłowie, Buczaczu, Podwołoczyskach, Husiatynie i Trembowli. Brak jest danych o ich zasobie.

²⁵ Tamże, op. 10, d. 1605, k. 123–131.

Łuck i obwód wołyński

W Łucku utworzono do celów koncentracji akt polskich Wołyńskie Obwodowe Archiwum Historyczne UNKWD.

Pod koniec 1940 r. zgromadzono w nim następujące materiały polskie z okresu międzywojennego wytworzone przez:

Komendę Wojewódzką Policji (ponad 100 tys. j.a.),

Powiatowe komendy policji (7882 j.a. i ok. 220 m.b. rozsypu),

Związek Rezerwistów w Łucku Podokręg Wołyński (309 j.a.),

Ministerstwo Skarbu w Warszawie (7830 j.a.),

Ukraińską Reprezentację Parlamentarną Wołynia w Łucku (5 j.a. i 6 cm rozsypu),

Więzienie Miejskie w Łucku (14 tys. j.a.),

Urząd Wojewódzki Wołyński (190 tys. j.a, 431 kg rozsypu),

Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynne Oddział w Łucku (328 j.a.),

Komendanturę Powiatową Związku Strzeleckiego w Łucku (2 j.a.),

Organizację Młodzieży Skautowskiej w Łucku (50 j.a., 21 cm rozsypu),

Towarzystwo im. Piotra Mogiły w Łucku (2 j.a.),

Wołyńskie Ukraińskie Towarzystwo Teatralne (8 cm rozsypu),

Izbę Skarbową Województwa Wołyńskiego (55 203 j.a.),

Starostwo Powiatowe w Łucku (88 411 j.a.),

Wojewódzką Dyрекcję Lasów Państwowych w Łucku (300 tys. j.a.),

Sąd Okręgowy w Łucku (ok. 150 tys. j.a.),

Sąd Grodzki w Łucku (ok. 20 tys j.a.)²⁶.

Ponadto do Archiwum tego przejęto ok. 30 tys. j.a. akt skonfiskowanych w b. archiwach miejskich Łucka. Z materiałów zgromadzonych w ciągu 1939 r. i 1940 r. wydzielono ok. 50 tys. j.a. akt stanu cywilnego, które przekazano do obwodowego Urzędu Stanu Cywilnego. Ponad 40 tys. j.a. wybrakowano. W rezultacie na początku 1941 r. w Archiwum pozostało 46 zespołów archiwalnych materiałów władz, urzędów i instytucji polskich liczących 1 300 tys. j.a.

W Łucku utworzono także archiwum rejonowe i miejskie, w którym zgromadzono 28 zespołów (43 tys. j.a.) akt władz miejskich i powiatowych z lat 1920–1939. Materiały tego archiwum zostały zniszczone całkowicie w okresie 1941–1944.

W momencie wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej w Archiwum Obwodowym znajdowały się 63 zespoły archiwalne liczące ponad 1,3 mln j.a. z lat 1597–1941, a także ok. 60 kg dokumentacji bez ewidencji i 72 tys. j.a. zasobu bibliotecznego. Podczas niemieckiej okupacji miasta całkowitemu zniszczeniu uległo 8 zespołów polskich (ponad 11 tys. j.a.), pozostałe zespoły zostały wywiezione bądź przemieszczone. Straty objęły także część zasobu bibliotecznego oraz ok. 30 kg rozsypu. Stan zasobu archiwum we wrześniu 1944 r. oceniono na 55 zespołów (167 tys. j.a.) z lat

²⁶ Tamże, op. 10, d. 890, k. 118–129.

1597–1941 i ok. 63 tys. pozycji książkowych. Zniszczenia i straty nastąpiły w rezultacie zajęcia miasta przez wojska niemieckie. W okresie okupacji niemieckiej na polecenie władz okupacyjnych materiały wywożono do Niemiec i do Warszawy. Jednocześnie pozostawiona bez nadzoru biblioteka została rozkradziona. Stan fizyczny archiwaliów zastanych w archiwum w 1944 r. był bardzo zły. Akta i książki zostały rozmieszczone w piwnicach, przemieszane, uległy licznym uszkodzeniom. W pierwszych latach powojennych systematycznie prowadzono prace nad inwentaryzacją utraconego zasobu. Spis strat Archiwum Obwodowego w Łucku, sporządzony w kwietniu 1946 r., zawiera wykaz 14 utraconych zespołów polskich, o ogólnym rozmiarze ponad 700 tys. j.a.

Były to akta: Związku Rezerwistów Podokręg Wołyński, Magistratu Miasta Łucka, Starostwa Powiatowego w Łucku, Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego, Wojewódzkiej Izby Skarbowej, Rzymskokatolickiej Konsystorii Duchownej, Seminarium Duchownego w Łucku, materiały towarzystw kredytowych i ubezpieczeń wzajemnych, Związku Spółdzielców „Społem”, Organizacji Młodzieży Skautowskiej, Związku Ziemskiego, Kenasy Karańskiej w Łucku, a także ponad 7 tys. j.a. akt Ministerstwa Finansów z lat 1920–1939 (ewakuowanych na wschód i złożonych w Archiwum Państwowym w Łucku w 1939 r.).

Na terenie obwodu wołyńskiego zorganizowano w okresie 1939–1941 sieć archiwalną składającą się z kilkunastu archiwów rejonowych i miejskich NKWD. Większość materiałów polskich, zgromadzonych w tych archiwach, uległa zniszczeniu podczas walk sowiecko-niemieckich o te obszary w 1941 r. i w 1944 r. bądź też podczas okupacji niemieckiej.

Straty polskiego zasobu archiwalnego z lat 1918–1939, zgromadzonego w archiwach terenowych na terenie b. województwa wołyńskiego, przedstawiają się następująco:

Archiwum Miejskie w Kowlu — 32 zespoły (5 tys. j.a.),

Archiwum Miejskie we Włodzimierzu Wołyńskim — w okresie sowieckim zgromadzono 56 zespołów (15 tys. j.a.) z lat 1937–1939. Znaczna część została wywieziona przez władze niemieckie (pozostało 4200 j.a.).

Archiwa rejonowe:

w Hołobach — 18 zespołów archiwalnych (3590 j.a. i 270 kg rozsypu),

w Kowlu — 23 zespoły (2500 j.a.),

w Lubomli — 1700 j.a.,

w Maniewiczach — 13 tys. j.a.,

w Porycku — 50 tys. j.a.,

w Ratnie — 27 zespołów (27 tys. j.a. i 400 kg rozsypu),

w Rożyszczach — 25 zespołów (838 j.a. z lat 1902–1939), pozostało 50 j.a.,

w Teremnie — 30 zespołów (3500 j.a. i 1200 kg),

w Torczyni — 15 zespołów (3500 j.a. i 400 kg rozsypu),

w Cumanii — 12 zespołów (1200 j.a. i 15 kg rozsypu).

Drohobycz i obwód drohobycki

Część powiatów i gmin województwa lwowskiego i stanisławowskiego włączono do utworzonego obwodu drohobyckiego. W Archiwum Obwodowym w Drohobyczu zgromadzono akta m.in. z powiatów drohobyckiego, żydaczowskiego, dobromilskiego, rudkowskiego, samborskiego, przemyskiego, turkowskiego. Ogółem w archiwum tym pod koniec 1940 r. znajdowało się 38 zespołów archiwalnych władz i urzędów polskich z okresu międzywojennego, liczących 1118 tys. j.a. i 64,5 t rozsypu. W rezultacie prac archiwalnych, prowadzonych w 1940 i pierwszych miesiącach 1941 r., wybrakowano ok. 30 t akt.

Zasób tego Archiwum obejmował pod koniec 1940 r. następujące akta polskie:

Urzędu Skarbowego w Borysławiu — 20 tys. j.a.,

Kasy Spółdzielczej w Drohobyczu — 63 tys. j.a.,

Urzędu Skarbowego w Drohobyczu — 20 tys. j.a.,

Akta banków miasta Drohobycza — 100 tys. j.a.,

Sądu Grodzkiego w Dobromilu — 18 tys. j.a.,

Rady Powiatu Żydaczowskiego — 10 tys. j.a.,

Sądu Okręgowego w Przemyśle — 38 tys. j.a.,

Seminarium Duchownego w Przemyśle — 25 tys. j.a.,

Kościół Katedralnego w Przemyśle — 40 tys. j.a.,

Rady Powiatu w Rudkach — 5 tys. j.a.,

Powiatowego Urzędu Skarbowego w Rudkach — 15 tys. j.a.,

Urzędu Katastralnego w Skole — 3 tys. j.a.,

Powiatowego Inspektoratu Szkolnego w Samborze — 5 tys. j.a.,

Powiatowego Urzędu Skarbowego w Samborze — 50 tys. j.a.,

Rady Powiatu Stryjskiego — 15 tys. j.a.,

Powiatowego Urzędu Skarbowego w Stryju — 20 tys. j.a.,

Prokuratury Sądu Okręgowego w Stryju — 100 tys. j.a.,

Powiatowego Inspektoratu Szkolnego w Stryju — 20 tys. j.a.,

Okręgowego Zarządu Poczty w Stryju — 6 tys. j.a.,

Kas Chorych w Stryju — 8 tys. j.a.,

Banków i instytucji kredytowych w Stryju — 5 tys. j.a.,

Rady Powiatu w Drohobyczu — 10 tys. j.a.,

Sądu Grodzkiego w Żydaczowie, Sądu Grodzkiego w Medenicach, Prokuratury Okręgowej w Samborze, Sądu Okręgowego w Samborze, Sądu Powiatowego w Turce, Prokuratury Sądu Powiatowego w Turce, Powiatowych urzędów skarbowych w Stryju, Borysławiu i Drohobyczu, akta sądów w Borynii, Komarnie, Dobromilu²⁷.

Ze zgromadzonych materiałów, a także w rezultacie kolejnych rekwizycji utworzono tzw. zasób specjalny, złożony przede wszystkim z akt policji i instytucji

²⁷ Tamże, op. 10, d. 890, k. 145–150.

wymiaru sprawiedliwości. W początkach 1940 r. w Oddziale Akt Tajnych Archiwum Obwodowego, mającym siedzibę w Samborze, przechowywano ok. 700 tys. j.a., w tym 460 tys. j.a. akt sądowych.

Były to akta:

Posterunków policji i organizacji PPS w Boryslawiu — 1000 j.a.,

Starostwa Powiatowego i policji w Mościskach — 14 tys. j.a.,

Policji i więzienia w Sądowej Wiszni — 900 j.a.,

Starostwa Powiatowego w Turce — 14 tys. j.a.,

Posterunków i komend policji w Boryni, Bołochowie, Stopni, Rychlicach, Chyrowie, Bielsku, Bratkowcach, Morsztynie, Świdnicy, Drohobyczu, Rudkach, Turce — ok. 20 tys. j.a.,

Towarzystwa „Sokół” Związku Strzeleckiego w Chodorowie — 250 j.a.,

Starostwa Powiatowego w Drohobyczu — 27 tys. j.a.,

Policji i Sądu Grodzkiego w Komarnie — 15 tys. j.a.,

Związku Strzeleckiego w Przemyślu — 100 j.a.,

Starostwa Powiatowego w Rudkach — 4,2 tys. j.a.,

Starostwa Powiatowego w Stryju — 25 tys. j.a.,

Policji i urzędów z terenu pow. stryjskiego — 40 tys. j.a.,

Policji i sądu gminy Boryni — 30 tys. j.a.,

Policji i sądu w Żydaczowie — 70 tys. j.a.,

Starostwa Powiatowego w Żydaczowie — 25 tys. j.a.,

Akta sądowe, prokuratury, urzędów skarbowych pow. żydaczowskiego — 70 tys. j.a.,

Akta policji i sądów pow. Medenica — 56 tys. j.a.,

Akta Starostwa, sądów i prokuratury pow. samborskiego — 235 tys. j.a.,

Starostwa Powiatowego w Dobromilu — 7 tys. j.a.,

Komendy Powiatowej Policji w Przemyślu — 35 tys. j.a.

Na obszarze obwodu drohobyckiego utworzono sieć miejskich i rejonowych archiwów państwowych NKWD. Zgromadzono w nich materiały instytucji i władz lokalnych szczebla gminnego i wiejskiego, organizacji spółdzielczych, związków rzemieślniczych i rolnych, placówek oświatowych. Skoncentrowany w tych archiwach zasób polski uległ w znacznym stopniu zniszczeniom wojennym. Straty te — z uwzględnieniem danych o rozmiarze zasobu w czerwcu 1941 r. — przedstawiają się następująco:

Archiwa miejskie:

w Boryslawiu: 18 zespołów (20 tys. j.a.) i 765 kg rozsypu z lat 1912–1939, całość zasobu spalona,

w Drohobyczu: 12 zespołów (45 tys. j.a.) i 1 t rozsypu z lat 1926–1939, zniszczone 18 tys.,

w Stryju: 16 zespołów (20 tys. j.a.) i 10 t rozsypu z lat 1895–1939, pozostały 4 zespoły (5 tys. j.a.) i 5 t rozsypu.

Archiwa rejonowe:

w Podbużu: 29 zespołów (650 tys. j.a.) z lat 1881–1939, zniszczono 486 tys. j.a., zachowało się 162 tys. j.a. dokumentów historycznych,

w Chodorowie: 28 zespołów (15 tys. j.a.) i 600 kg rozsyphu z lat 1922–1939, zachowało się 5 tys. j.a. i 2 t rozsyphu,

w Dobromilu: 49 zespołów (73 tys. j.a.) i 85 kg rozsyphu, całość zasobu zniszczona,

w Dublanach: 32 zespoły (20 tys. j.a.) z lat 1895–1939, całość zasobu zniszczona,

w Komarnie: 38 zespołów (7 tys. j.a.) z lat 1920–1939, większość zasobu ocalała,

w Krukienicach 27 zespołów (50 tys. j.a.) z lat 1922–1939, zasób nie uległ zniszczeniu,

w Medenicy: 16 zespołów (50 tys. j.a.) i 7 t rozsyphu z lat 1897–1939, zachował się prawie cały zasób,

w Medyce: 25 zespołów (18 tys. j.a.) z lat 1924–1939, całość zniszczona,

w Mikołajewie: 22 zespoły (14 tys. j.a.) i 7 t rozsyphu z lat 1905–1941, całość zniszczona,

w Mościskach: 29 zespołów (52 tys. j.a.) i ok. 100 kg rozsyphu z lat 1923–1939, zniszczono ok. 44 tys. j.a.,

w Rudkach: 38 zespołów (65 tys. j.a.) z lat 1922–1939, bez zniszczeń,

w Sądowej Wiszni: 32 zespoły (56 tys. j.a.) z lat 1922–1939, całość zniszczona,

w Skole: 31 zespołów (60 tys. j.a.) i 55 kg rozsyphu, całość zniszczona,

w Sławsku: 29 zespołów (54 tys. j.a.) z lat 1920–1939, całość zniszczona,

w Starym Samborze: 46 zespołów (17 tys. j.a.) i 50 kg rozsyphu z lat 1900–1939, zachowało się 250 kg rozsyphu,

w Stryju: 30 zespołów (10 tys. j.a.) i 2 t rozsyphu z lat 1920–1939, całość zniszczona,

w Ustrzykach Dolnych: 32 zespoły (25 tys. j.a.), całość zniszczona,

w Żurawnie: 24 zespoły (50 tys. j.a.) i 300 kg rozsyphu z lat 1898–1939, pozostało 14 zespołów (40 tys. j.a.),

w Żydaczowie: 17 zespołów (10 tys. j.a.) i 3,5 t rozsyphu z lat 1913–1939, pozostały 3 t rozsyphu.

Równe i obwód rówieński

W aktach Głównego Zarządu Archiwalnego NKWD zachowało się bardzo niewiele dokumentów, dotyczących zarówno akcji koncentracyjnej zasobu polskiego, jak i jego późniejszych losów na terenie miasta Równe i obwodu rówieńskiego, utworzonego z części powiatów województwa wołyńskiego: rówieńskiego, kostopolskiego i dubieńskiego.

W Równem utworzono archiwum miejskie, w którym zgromadzono do 1941 r. 6 zespołów (22 tys. j.a.) z lat 1886–1939, w archiwum rejonowym w Równem zasób ten wynosił 18 tys. j.a. z lat 1868–1939. Archiwalia te zostały w znacznej części zniszczone podczas działań wojennych sowiecko-niemieckich. Z obu archiwów

ocalało ok. 14 tys. j.a. Na temat ich zawartości nie zachowały się w badanych materiałach źródłowych szczegółowe informacje²⁸.

Brakuje także szczegółowych danych o zasobie zgromadzonym w archiwach rejonowych i miejskich z terenu obwodu rówieńskiego.

Ogólne dane liczbowe, dotyczące stanu zasobu archiwów rejonowych i miejskich w 1945 r. z uwzględnieniem rozmiarów zasobu w czerwcu 1941 r., są następujące:

Aleksandrja: ok. 11 tys. j.a. (5,5 t) akt z lat 1860–1939, całość zniszczona,
Bereznio: 3 zespoły (22 tys. j.a.) z lat 1880–1939, zachowało się ok. 9 tys. j.a.,
Demidów: 26 tys. j.a. z lat 1820–1939, całość zniszczona,
Derażne: 2 tys. j.a. z lat 1850–1939, całość spaliła się w 1943 r.,
Dubno: 140 tys. j.a. z lat 1919–1939, ocalało jedynie 10 tys. j.a.,
Dubrowa: 12 zespołów (35 tys. j.a.) z lat 1890–1939, całość spłonęła w 1941 r.,
Hoszcza: 10 tys. j.a. z lat 1890–1939, całość zniszczona podczas działań wojennych w 1941 r.,
Klesów: 3 zespoły (6500 j.a.) z lat 1920–1939, całość spłonęła w 1944 r.,
Klewań: 8 tys. j.a. z lat 1910–1939, całość zniszczona,
Korzec: 11 tys. j.a. z lat 1896–1939, całość zniszczona,
Kostopol: 3 t materiałów, brak danych o losach zasobu,
Kozin: 20 tys. j.a. z lat 1917–1939, całość zniszczona,
Mizocz: brak danych,
Młynów: 4 t materiałów z lat 1920–1939, zniszczone w 1941 r. przez pracowników NKWD podczas ewakuacji,
Morocz: 4,5 t z lat 1890–1939, całość spłonęła,
Ostróg: 20 tys. j.a. z lat 1921–1939, całość zniszczona,
Rafałówka: 14 tys. j.a. z lat 1890–1939, całość zniszczona w 1944 r.,
Sarny: 25 tys. j.a. z lat 1890–1939, ocalało 400 j.a.,
Stepań: 8 zespołów (22 j.a.) z lat 1900–1939, całość spłonęła podczas pożaru budynku archiwum w 1943 r.,
Szczuczyn: 10 tys. j.a. z lat 1925–1939, całość zniszczona,
Werba: 10 tys. j.a. z lat 1917–1939, całość zniszczona,
Wysock: 9 tys. j.a. z lat 1900–1939, całość zniszczona,
Zdołbunów: 27 zespołów (ok. 10 t) z lat 1920–1939, brak danych na temat losów zasobu²⁹.

Na obszarze tzw. zachodnich obwodów Białorusi tworzenie sieci archiwów państwowych i akcja koncentracyjna przebiegała znacznie mniej sprawnie niż na Ukrainie. Wynikało to przede wszystkim ze słabości tamtejszego NKWD, braku odpowiednich kadr archiwalnych. W części obwodów nie udało się do czasu

²⁸ Tamże, op. 10, d. 892, k. 29–37.

²⁹ Tamże.

wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej zorganizować sieci archiwów³⁰. W czerwcu 1941 r. nie przeprowadzono właściwie na obszarze Białorusi akcji ewakuacji archiwów. Ewakuowano niewielką liczbę akt specjalnych i kartotek „elementu kontrrewolucyjnego” do Saratowa³¹.

Białystok i obwód białostocki

W dniu 31 X 1939 r. ukazało się postanowienie Tymczasowego Zarządu Obwodu Białostockiego o organizacji sieci archiwalnej. Ustalało ono przejęcie przez organy archiwalne ZSRR wszelkich polskich zasobów archiwalnych i ustalało utworzenie sieci archiwów państwowych w obwodzie. Do połowy 1940 r. tworzenie tej sieci w Białymstoku i w obwodzie białostockim przebiegało niesprawnie. Przyczynami były zarówno brak odpowiednich kadr, jak i pomieszczeń na nowe archiwa³². W styczniu 1940 r. na Archiwum Obwodowe przeznaczono budynek byłej „kirchy” i rozpoczęto zwożenie wcześniej zabezpieczonych akt z archiwów zakładowych i składnic³³. W 1940 r. rozmieszczono w tym archiwum ponad 40 zespołów archiwalnych, w tym ok. 500 tys. j.a. Sądu Okręgowego i Prokuratury 1919–1939, Magistratu, Starostwa Powiatowego i Izby Skarbowej (ok. 50 tys. j.a.), 19 zespołów różnych przedsiębiorstw (ok. 13 tys. j.a.), Związku Zawodowego Mistrzów Przemysłu Tekstylnego, Wojewódzkiego Związku Ziemian, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz kilkanaście archiwów prywatnych notariuszy i innych osób. Były to materiały głównie z lat 1921–1939. W następnym okresie przewieziono do archiwum m.in. akta Organizacji Młodzieży Polskiej z lat 1935–1939, OZON-u i „Strzelca” z lat 1929–1939, Rady Miejskiej, Urzędu Wojewódzkiego oraz oddziału NBP³⁴. Stan zasobu Archiwum Obwodowego w Białymstoku wynosił w czerwcu 1941 r. ok. 3 mln j.a. Nie przeprowadzono ewakuacji. W dniu 22 VI 1941 r. pracownicy archiwum przygotowali część dokumentacji do zniszczenia, jednakże nie otrzymali rozkazów z obwodowego NKWD. Nie zachowały się w badanym zespole Głównego Zarządu Archiwalnego NKWD dane dotyczące zawartości bądź dalszych losów tego zasobu.

Do 1941 r. zorganizowano także częściowo archiwa rejonowe na terenie obwodu białostockiego, m.in. w Łomży, Grajewie, Szczuczynie, Siemiatyczach.

Archiwum Rejonowe w Łomży zorganizowano w listopadzie 1939 r. Zgromadzono w nim ponad 20 zespołów, w tym:

- księgi metrykalne z lat 1808–1938 — 3193 j.a.,
- akta stanu cywilnego z lat 1808–1938 — 2288 j.a.,

³⁰ Tamże, op. 10, d. 522, k. 1–14.

³¹ Tamże, op. 10, d. 836, k. 33–38.

³² Tamże, op. 10, d. 110, k. 1–14.

³³ Tamże, op. 10, d. 522, k. 14–19.

³⁴ Tamże.

- akta notarialne z lat 1876–1937,
- materiały sądów powiatowych i miejskich oraz Starostwa Powiatowego z lat 1917–1938 — ok. 15 t,
- materiały magistratu z lat 1918–1936 — ponad 10 t,
- akta różnych instytucji z terenu powiatu i miasta Łomży (szkół, szpitali itd.)³⁵.

Archiwum Rejonowe w Grajewie utworzono w grudniu 1939 r. Według stanu na koniec 1940 r. znajdowało się w nim ponad 30 zespołów, w tym akta policji z terenu gmin powiatu grajewskiego, sądów w Grajewie i Szczuczynie, akta osobowe emigrantów rosyjskich, członków OZON, POW, wykazy akt osobowych konfidentów i informatorów policji grajewskiej³⁶.

Ze względu na brak odpowiednich warunków w poszczególnych miastach zarządzono koncentrację zarekwirowanych materiałów w Archiwum Obwodowym w Białymstoku³⁷.

Baranowicze i obwód baranowski

W latach 1939–1941 w Archiwum Obwodowym zgromadzono archiwalia z terenu miasta oraz powiatów wchodzących w skład utworzonego obwodu baranowskiego. Materiały te konfiskowano dość chaotycznie. Do wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej archiwalia skoncentrowane w Archiwum Obwodowym były zewidencjonowane w nieznacnej części. Materiały zinwentaryzowane obejmowały 6 zespołów archiwalnych (11 tys. j.a.), pozostałe zaś stanowiły 71 t rozsypu. W czerwcu 1941 r. ewakuowano 1 tonę najcenniejszych materiałów, jednakże w aktach nie zachowały się spisy wywiezionych archiwaliów. Pozostały w Archiwum Obwodowym zasób został całkowicie spalony w 1944 r. podczas działań wojennych.

Na terenie obwodu baranowskiego utworzono archiwa rejonowe, w których gromadzono dokumentację władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw szczebla powiatowego i gminnego. Dane o zasobie tych archiwów są bardzo fragmentaryczne i niepełne. W Wołożynie zgromadzono 1,5 t akt polskich, z których większość uległa spaleniowi podczas walk w 1944 r.; w Iwieńcu tzw. polskie archiwum obejmowało 1 t akt straconych następnie podczas okupacji niemieckiej i walk frontowych; w Iwiu podobny los spotkał 1,7 t materiałów polskich; w Koreliczach — 1 t; w Lubczy i Juraciszkach po 2 t. W Klecku w archiwum rejonowym zgromadzono 6 zespołów akt polskich (6 tys. j.a.) oraz 2 t rozsypu³⁸. Część z tych materiałów została przewieziona do Baranowicz, pozostałe (ok. 3 t) zostały spalone lub rozkradzione przez miejscową ludność podczas okupacji niemieckiej. W Lachowiczach zasób archiwum rejonowego wynosił 63 zespoły (13 tys. j.a.). Około

³⁵ Tamże, op. 10, d. 522, k. 33–38.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, op. 10, d. 522, k. 26–38.

³⁸ Tamże, op. 10, d. 1887, k. 1–95.

1 t tzw. akt specjalnych wywieziono w 1941 r. do Baranowicz. Pozostałe materiały spłonęły w budynku archiwum w 1944 r. Podobnie było w Mirze, gdzie spłonęło 31 skonfiskowanych zespołów polskich (12 tys. j.a.). W Nieświeżu władze sowieckie zgromadziły w archiwum rejonowym 21 zespołów (18 tys. j.a.) i 2 t rozsypu materiałów polskich. Większość tego zasobu została zniszczona w trakcie walk w 1944 r., ocalało 5 tys. j.a. W Nowogródku zgromadzono ponad 30 t materiałów polskich w rozsypie. W 1940 r. obwodowe NKWD wyodrębniło z tych materiałów archiwalia specjalne i przewiozło je do Zarządu NKWD obwodu grodzieńskiego. Jednocześnie wydzielono znaczną część akt — ok. 20 t — na makulaturę. Ani zawartość ani dalsze losy tych materiałów nie są znane. W Słonimiu w archiwum rejonowym skoncentrowano 8 zespołów (2050 j.a.) polskich, w tym akta notariuszy (Piotrowskiego, Stankiewicza, Kuźmińskiego), władz miejskich, Urzędu Stanu Cywilnego. Podczas wycofywania się wojsk niemieckich w 1944 r. budynek archiwum został całkowicie spalony wraz ze znajdującym się tam zasobem. Ocalało jedynie 30 ksiąg stanu cywilnego. W Stołbcach w okresie sowieckim zgromadzono 8 zespołów (10 tys. j.a.) i ok. pół tony rozsypu. Pod koniec czerwca 1941 r. przeprowadzono częściową ewakuację, jednakże brak jest danych o wywiezionych aktach. Pozostałe materiały spłonęły podczas pożaru budynku archiwum w 1944 r.³⁹

Brześć i obwód brzeski

W Archiwum Obwodowym w Brześciu zgromadzono do 1941 r. 25 zespołów archiwalnych (ok. 500 tys. j.a.) z lat 1800–1939. Na początku 1941 r. w archiwum znajdowały się zespoły niektórych wydziałów Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego (ok. 11 tys. j.a.), Zamiejscowego Wydziału w Brześciu Prokuratury Sądu Okręgowego w Pińsku (ok. 50 t) oraz akta samego Sądu Okręgowego, Magistratu miasta Brześcia, Starostwa Powiatowego (ok. 10 t), Komendy Powiatowej Policji, kancelarii sekcji kryminalno-politycznej więzienia w Berezie Kartuskiej, referatów informacyjnych i jednostek II Oddziału Sztabu Generalnego przy DOK IX w Brześciu, komend i placówek wywiadowczych KOP, więzienia w Pińsku (ok. 1 t)⁴⁰. Część materiałów polskich uległa zniszczeniu lub została wywieziona przez władze niemieckie w okresie 1941–1944. Zniszczeniu uległo m.in. 30 tys. j.a. akt polskich z lat 1920–1939 niewiadomej przynależności zespołowej. Niemcy wywieźli kartoteki i część dokumentacji policji z terenu Brześcia Litewskiego i powiatu brzeskiego. Ogółem straty wyniosły ok. 100 tys. j.a. Dokładne dane o archiwaliach, zgromadzonych przez władze sowieckie w archiwum w Brześciu, przejętych następnie przez Niemców, trudne są do ustalenia, gdyż przed wybuchem wojny sowiecko-niemieckiej nie sporządzono ewidencji zarekwirowanej dokumentacji polskiej.

³⁹ Tamże, op. 10, d. 1886, k. 6–7; d. 1887, k. 96.

⁴⁰ Tamże, op. 10, d. 880, k. 73–77.

Mołodeczno i obwód mołodecki

W obszarze obwodu mołodeckiego do celów koncentracji archiwaliów polskich utworzono archiwa rejonowe w Ilji (2500 j.a.), Krzywiczach (1150 j.a. i 15 kg rozsypu z lat 1921–1939), Postawach (10 zespołów, 1200 j.a., 10 kg rozsypu z lat 1921–1939), Świrze (brak danych), Smorgoniach (6 tys. j.a.). Zasób tych archiwów został w całości zniszczony podczas wojny.

Wilejka

Na części obszaru województwa wileńskiego utworzono wchodzący w skład Białoruskiej SRR obwód wilejski. W Archiwum Obwodowym zgromadzono w latach 1939–1941 60 zespołów (130 tys. j.a.) materiałów z okresu 1889–1939. W trakcie ewakuacji w 1941 r. władze sowieckie wywoziły do Saratowa część tzw. akt specjalnych, liczących ok. 5 tys. j.a. materiałów powiatowych organów prokuratury i policji. Pozostały zasób został całkowicie zniszczony: częściowo w rezultacie bombardowań lotnictwa niemieckiego Wilejki w 1941 r., a następnie działań wojennych w czerwcu 1944 r., podczas których budynek archiwum wraz ze znajdującymi się tam archiwaliami został całkowicie zburzony.

Grodno i obwód grodzieński

W Grodnie na mocy rozporządzenia Rady Komisarzy Ludowych BSRR utworzono w lutym 1940 r. na bazie polskiego Archiwum Państwowego filię Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Białoruskiej SRR⁴¹. Zasób tego archiwum na początku 1940 r. wynosił ok. 500 tys. j.a. akt z okresu Cesarstwa Rosyjskiego, w tym: akta Kancelarii Gubernatora 1802–1912 (50 tys. j.a.), Urzędu Gubernialnego 1802–1910 (276 tys. j.a.), Zarządu Okręgu Białostockiego 1810–1840 (10 tys. j.a.), Kancelarii Wielkiego Księcia Konstantego Pawłowicza 1826–1840 (6 tys. j.a.), Izby Skarbowej w Grodnie 1795–1914 (17 tys. j.a.), Izby Karnej i Cywilnej Sądu w Grodnie 1808–1883 (19 700 j.a.)⁴². Ponadto w archiwum zgromadzono ponad 30 zespołów polskich z okresu międzywojennego (sądów, prokuratur, magistratów, leśnictw, policji, okręgu wojskowego i innych)⁴³. Planowano skoncentrowanie w archiwum grodzieńskim materiałów historycznych do 1914 r., przechowywanych w archiwach miejskich w Łomży, Grajewie i innych miejscowościach. W momencie wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej zasób archiwum w Grodnie obejmował 231 zespołów liczących 935 tys. j.a., w tym 123 zespoły historyczne⁴⁴. Nie przeprowadzono ewakuacji. W archiwum pozostały tzw. akta specjalne, jak i sporządzona na ich podstawie dokumentacja operacyjna, w tym m.in. kartoteka „elementu kontrrewolucyjnego”, a także ewidencja zasobu archi-

⁴¹ Tamże, op. 10, d. 522, k. 14–19.

⁴² Tamże, op. 10, d. 1242, k. 1–7.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, op. 10, d. 522, k. 20–21.

wum. Zasób tego archiwum został wywieziony w całości przez władze niemieckie. W styczniu 1944 r. 40 tys. j.a. materiałów tzw. polskiego archiwum z lat 1919–1939 wywieziono do Gdańska. Pozostałe ok. 200 tys. j.a. akt przejętych z urzędów i instytucji polskich nie zostało odnalezionych. Materiały b. Archiwum Państwowe-gro w Grodnie z okresu Cesarstwa Rosyjskiego, obejmujące 41 zespołów archiwalnych z lat 1800–1915 (728 tys. j.a.), władze niemieckie w lipcu 1943 r. przenieśli do budynku więzienia grodzieńskiego. Akta te nie uległy poważniejszym szkodom. Były to zespoły władz i urzędów guberni grodzieńskiej, fragmenty akt władz z terenu powiatów białostockiego, grodzieńskiego, prużańskiego, słonimskiego, kobryńskiego i wołkowyskiego, fragmenty akt urzędów gubernialnych suwalskiego i augustowskiego, magistrat miasta Suwałki, a także księgi metrykalne z różnych guberni. Wśród ocalałych materiałów znajdowały się także dwa zespoły z okresu II Rzeczypospolitej: Okręgowej Komisji Wyborczej Wyborów do Sejmu i Senatu w 1922 r. dla Okręgu Nr 6 w Białymstoku oraz Komendy Policji w Grodnie.

Stan archiwalnego zasobu polskiego, zgromadzonego w archiwach rejonowych na terenie obwodu grodzieńskiego, przedstawiał się następująco:

w Wołkowysku zgromadzono 2 tys. j.a. z lat 1925–1938; całość tych materiałów została zniszczona,

w Zelwie zgromadzono 1500 j.a. i 400 kg rozsypu z lat 1922–1939; zostały one zniszczone podczas bombardowań Zelwy w 1941 r.,

w Lidzie skoncentrowano 30 zespołów (150 tys. j.a.) z lat 1920–1939, które uległy zniszczeniu podczas bombardowań w 1941 r.

Całkowicie zniszczone podczas działań wojennych w 1941 r. bądź w okresie późniejszym zostały materiały polskie zgromadzone w zasobie archiwów rejonowych w Porozowie — 2500 j.a. z lat 1920–1939, oraz w Swisłoczy — 2500 j.a. z lat 1922–1938.

Akta polskie skonfiskowane w Skidelu zostały przekazane do Grodna jeszcze w 1940 r.

Pińsk i obwód piński

Akcja koncentracyjna w latach 1939–1941 materiałów polskich w Archiwum Państwowym Obwodu Pińskiego miała przebieg niezorganizowany. Do grudnia 1940 r. nie sporządzono ewidencji materiałów polskich, wiadomo jedynie, iż wydzielono 4 t akt na makulaturę bez spisów i protokołów. W pierwszej połowie 1941 r. Archiwum Obwodowe przejęło część zasobu z urzędów i instytucji, w tym m.in. sądu grodzkiego, akt notariuszy z terenu miasta Pińska, Starostwa Powiatowego, Seminarium Duchownego Rzymskokatolickiego, Magistratu, Powiatowej Komendy Uzupełnień, Konsystorii Duchownej Prawosławnej, więzienia pińskiego, Urzędu Akcyzowego miasta Pińska, KOP, Powiatowej Komendy Policji w Drohiczynie, Kasy Ubezpieczenia Społecznego w Pińsku⁴⁵.

⁴⁵ Tamże, op. 10, d. 522, k. 90–91.

Podczas walk o Pińsk w 1944 r. w budynku archiwum urządzono schron przeciwlotniczy, a znajdujące się tam materiały zostały przez władze niemieckie w całości zniszczone.

Na terenie obwodu pińskiego, utworzonego z powiatów województwa poleskiego, organizacja sieci archiwów rejonowych NKWD przebiegała bardzo słabo. Archiwa takie zorganizowano jedynie w Dawidgródku, gdzie skoncentrowano 4 tys. j.a. akt władz i urzędów polskich z lat 1920–1939; Drohiczyń — 22 zespoły (3,5 tys. j.a. i 77 kg rozsypu), Stolinie (2 t), Głębokich (brak danych o zasobie). Wszystkie te archiwalia zostały utracone w okresie 1941–1944⁴⁶.

Ewa Rosowska, *The history of Polish archive materials in the Eastern Territories of the Second Republic (1939–1945)*. The article deals with the war history of the archival holdings of Polish offices and authorities of the 20 years' interwar period in the Eastern provinces of the Second Republic. Based upon the preserved documentation of archival authorities of the former USSR, the author examined the history of those holdings in the period 1939–1945. The measures taken by central and local archival authorities from Polish territories incorporated to USSR in 1939 as regards documents preserved as current records or in record repositories of institutions and authorities, as well as in private archives. The author investigated the course of the so-called concentration campaign – establishing a network of Soviet state archives in the incorporated territories and devastation that took place during armed actions in 1939. Next, the history of archive materials during the German–Soviet war and the German occupation between 1941–1944/45 was discussed. Based on Russian sources, the author discussed the destruction of the holdings produced by the Polish administration gathered by state archives of the USSR.

Ewa Rosowska, *Histoire des archives polonaises sur les terres orientales de la Deuxième République entre 1939 et 1945*. L'article est consacré à l'histoire des fonds archivistiques des administrations polonaises durant la période de l'entre-deux-guerres sur les territoires des voïvodies orientales de la Deuxième République. En se basant sur la documentation extraite des organes d'archives de l'ancienne URSS, l'auteur a réalisé des recherches concernant le sort de ces fonds dans les années 1939–1945. On a discuté les actions des archives centrales et locales sur le territoire de la Pologne, adjoint en 1939 à l'URSS en se référant à la documentation gardée dans les archives des entreprises et d'une partie des actes des bureaux et des autorités, ainsi que d'archives privées. L'auteur a suivi le cours de l'action de concentration, la création du réseau d'archives d'Etat de l'URSS dans les territoires rattachés, et les destructions consécutives aux opérations militaires de 1939. On a discuté ensuite de l'histoire des archives durant les actions militaires et l'occupation des territoires par l'Allemagne dans les années 1941–1945. Sur la base de sources russes, l'auteur décrit l'ampleur des destructions des fonds produits par les administrations polonaises, et réunies dans les archives d'Etat de l'URSS.

Эва Росовска, *Судьба польских архивных материалов на восточных землях Второй Речь Посполитой (1939–1945 гг.)*. Статья посвящается военной судьбе архивного фонда польских учреждений и органов власти за межвоенный период на территории восточных воеводств Второй Речь Посполитой. На основании сохранившейся документации архивных органов бывшего СССР автор провела архивоведческие исследования относительно судьбы этих материалов в 1939–1945 гг. В статье обсуждается деятельность центральных и местных архивных органов на территории, включенной в 1939 г. в состав СССР по отношению к документации, хранившейся в ведомственных архивах и хранилищах органов властей и учреждений, а также частных архивов. Автор проанализировала так называемую

⁴⁶ Tamże, op. 10, d. 1887, k. 96.

концентрационную акцию, образования сети государственных архивов СССР на присоединенных землях, повреждения, возникшие в связи с военными действиями в 1939 г. Затем представила судьбу архивных материалов во время военных действий и оккупации этих территорий немцами за годы 1941–1944/45. На основании российских источников автор обсудила вопрос разрушения фондов, образовавшихся в деятельности органов польского управления, хранившихся в государственных архивах СССР.

DARIUSZ MATELSKI
(Poznań)

STRATY POLSKICH DÓBR KULTURY W WOJNACH ZE SZWECJĄ W XVII I XVIII WIEKU ORAZ PRÓBY ICH RESTYTUCJI

Od wstąpienia na tron polski Zygmunta III Wazy (1587 r.) — syna Katarzyny Jagiellonki i Jana III Wazy — rozpoczęły się problemy z sąsiadem zza Bałtyku. Zygmunt, ortodoksyjny katolik, był równocześnie jedynym dziedzicem luterńskiego tronu w Sztokholmie. Po śmierci ojca (17 XI 1592 r.) próbował panować równocześnie w Rzeczypospolitej i w Szwecji. Po sześciu latach został zde-tronizowany pod pretekstem przyłączenia do Rzeczypospolitej Inflant Północnych (Estonia), a królem szwedzkim został jego kuzyn, Karol ks. Sudermanii (1599–1611 jako Karol IX). Rozpoczął on wojnę z Rzeczapospolitą, domagając się supremacji w całych Inflantach (nie tylko w anektowanej przez Szwecję w 1561 r. Estonii), a także zrzeczenia się przez polskich Wazów pretensji do tronu szwedzkiego (co nastąpiło dopiero w 1660 r.), jednak poniósł dotkliwą klęskę pod Kirchholmem (27 IX 1605)¹. Działania wojenne kontynuował następnie jego syn Gustaw II Adolf Waza (1611–1632), który w 1621 r. zajął Inflanty z Rygą, a w latach 1627–1629 prowadził pełną niepowodzeń kampanię wojenną w Prusach Królewskich (klęski pod Czarnem 12–18 IV i Tczewem 7–8 VIII 1627 r., a zwłaszcza pod Trzcianą 25 VI 1629 r. — zadane przez wojska hetmana polnego koronnego Stanisława Koniecpolskiego)².

W okresie I wojny polsko-szwedzkiej (1600–1629) wojska szwedzkie, prowadząc działania wojenne na terenie polskich Inflant, zajęły 282 księgi i materiały archiwalne z biblioteki i archiwum miasta Rygi, które wzbogaciły zasób biblioteki biskupstwa luterńskiego w Linköping oraz założonej w 1621 r. biblioteki Akademii Królewskiej w Uppsali. Ponadto w tymże roku przewieziono do Szwecji archiwum zakonu inflanckiego³, które wzbogaciło Archiwum Królewskie (Rikssarkivet) w Sztokholmie. W latach 1626–1627 Szwedzi zabrali księgozbiory miast pruskich i warmińskich, w tym bogate zbiory kolegium jezuickiego w Braniewie

¹ H. Wisner, *Kirchholm 1605*, Warszawa 1987.

² A. Kersten, *Historia Szwecji*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 182–188; L. Podhorecki, *Stanisław Koniecpolski (ok. 1592–1646)*, Warszawa 1976, s. 155–252.

³ Zob. K. Górski, *Państwo Krzyżackie w Prusach*, Gdańsk–Bydgoszcz 1946; H. Bockmann, *Der Deutsche Orden. Zwölf aus seiner Geschichte*, München 1981.

oraz bibliotekę we Fromborku⁴. Ewakuację polskich dóbr kultury do Szwecji przeprowadzał z rozkazu Gustawa Adolfa generał Zacharias Pauli. Wywieziono wówczas z Braniewa — 1520 ksiąg, w tym 187 inkunabułów, a z Fromborka — 225, w tym 94 inkunabuły, oraz 68 rękopisów z Fromborka i 16 z Braniewa. Poza Uppsalą przekazano je do księgozbiorów bibliotek w Främmestad, Härnösand, Kalmar, Linköping, Lundzie, Norrköping, Östersund, Skara, Skokloster, Strängnäs, Sztokholmie, Västerås, Växjö oraz do biblioteki miejskiej w Stralsundzie na Rugii. Natomiast zbiory zakonu cystersów w Pelplinie otrzymał od Gustawa Adolfa Axel Baner, który w 1630 r. przekazał 160 tomów ksiąg i inkunabułów bibliotece katedralnej w Linköping⁵. Część zdobyczy biblioteczno-archiwalnych z lat 1600–1627 z ziem polskich została w 1648 r. przekazana przez królową Szwecji Krystynę z biblioteki uppsalskiej do Biblioteki Watykańskiej w Rzymie, gdzie znajdują się do dzisiaj⁶. Jednak grabieże nie były wyłącznie domeną Szwedów, albowiem wojska koronne zachowywały się nie lepiej⁷.

Pierwsza wojna polsko-szwedzka została zakończona rozejmem zawartym 26 IX 1629 r. w Altmarku (Starym Targu), na mocy którego Rzeczpospolita musiała zgodzić się na okupację szwedzką w portach Pomorza i Prus Książęcych, oddać część dochodów z cła gdańskiego oraz uznać zdobycze szwedzkie w Inflantach. W trakcie rozmów nad rozejmem nie poruszono spraw związanych ze stratami w dziedzinie polskich dóbr kultury, które znajdowały się już na obszarze Szwecji⁸. Kolejny rozejm — już za panowania królowej Krystyny (1632–1654, córki Gustawa II Adolfa) — zawarto w Stumsdorf (Sztumskiej Wsi) 12 IX 1635 r. Rozejm sankcjonował zdobycze szwedzkie w Inflantach, a Władysław IV zobowiązał się do zaprzestania starań o tron w Szwecji⁹. Miał on obowiązywać do 11 VII 1661 r.¹⁰

⁴ J. Tazbir, *Nieraz potop nas zalewał*, „Polityka” — Szwedzi, dodatek do nr 11 (2289) z 17 III 2001, s. 14.

⁵ F. Hipler, *Analecta Warmiensia. Studien zur Geschichte der ermländischen Archiven und Bibliotheken*, Braunsberg 1872, s. 383 i nast.; E. Wendt, *Det svenska licentväsendet i Prussen (1627–1635)*, Uppsala 1933, s. 237 i nast.; Cz. Pilichowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów bibliotek i archiwów polskich w XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Gdański”, t. 17–18 (1958–1959), 1960, s. 129–132.

⁶ B. Dudik, *Inter Romanum*, Bd. 1, Wien 1855, s. 136–137; O. Walde, *Storhetstidens litterära krigsbyten*, Bd. 1, Uppsala 1916, s. 104 i nast.; Z. Anusik, *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, Łódź 1993, s. 85 i nast.

⁷ A. Kersten, *Stefan Czarniecki (1599–1665)*, Warszawa 1963, s. 55 i 63. Autor pisze: „Ponieważ w Prusach wśród oddziałów byli »wybitni fachowcy« od napełniania nie tylko żołądków, ale i własnych kieszeni cudzym mieniem, grabieże stały się chyba największą plagą kampanii” (s. 55).

⁸ J. Seredyka, *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III Wazy (1629–1632). Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*, Opole 1978, s. 10–26.

⁹ Zob. H. Wisner, *Władysław IV*, Wrocław 1995. Podobne zobowiązanie przyjął na siebie podczas elekcji Jan II Kazimierz Waza, przyrzekając rezygnację z pretensji do tronu szwedzkiego w akcie przedłużającym rozejm ze Szwecją do 1661 r. Zob. L. Kubala, *Wojna szwedzka [sic!] w roku 1655 i 1656*, „Szkice historyczne”, seria IV, Lwów 1913, s. 20–21 (tam tekst skryptu asekuracyjnego Jana II Kazimierza z 12 XI 1648 r.).

¹⁰ W. Czapliński, *Na marginesie rokowań w Sztumdorfie w 1635 roku*, b.m.d.w. (broszura w Bibliotece Instytutu Historii UAM, sygn. Gc 165); tenże, *Polska a Bałtyk w latach 1632–1648. Dzieje floty i polityki morskiej*, Wrocław 1952; A. Kersten, *Historia Szwecji*, s. 170 i nast. Zob. także

Jednak wstąpienie na tron szwedzki w 1654 r. pochodzącego z Niemiec Karola X Gustawa¹¹, który postanowił uczynić z Bałtyku wewnętrzne morze szwedzkie, rozpoczęło drugi etap zmagających między Polską a Szwecją. Wykorzystując osłabienie Rzeczypospolitej po wojnach polsko-kozackich oraz konflikt zbrojny z Rosją, Szwedzi zaatakowali w 1655 r. w Kurlandii i Wielkopolsce. Doszło do powszechnej zdrady szlachty i magnaterii (26 lipca w Ujściu oraz 20 października w Kiejdanach), a Jan II Kazimierz schronił się na austriackim Śląsku (wierne pozostały mu jedynie: Gdańsk, Malbork, Zamość, Lwów oraz Pokucie — tereny nad górnym Prutem i Czeremoszem z miastem Kołomyją, a także Klasztor Jasnogórski w Częstochowie)¹².

W latach 1655–1660 (druga wojna polsko-szwedzka) łupem Szwedów jako pierwsze padły biblioteki i archiwa w Wielkopolsce. Już w lipcu 1655 r. wywieziono z Poznania — którego komendantem wojennym był gen. Arvid Wittenberg¹³ — zasoby biblioteczno-archiwalne kolegium jezuickiego, bernardynów, dominikanów oraz biblioteki katedralnej, które przejął Clas Rålamb, wojenny radca dworu Karola X Gustawa¹⁴. Zostały one przekazane bibliotece w Länna, a w 1693 r. trafiły do biblioteki uniwersyteckiej w Uppsali oraz do bibliotek w Härnösand, Linköping, Örebro, Östersund, Skara, Strängnäs, Sztokholmie, Västerås i Växjö, a także do Stralsundu¹⁵. Najbogatsza biblioteka poznańska — kolegium jezuickiego — składała się wówczas z około 40 działów rzeczowych, a najcenniejsze zbiory znajdowały się m.in. w takich działach jak: *Gramatici, Historici, Historici Latini, Humanistae, Mathematici, Oratores, Philosophici, Poetae*, a także w działach narodowych: *Bohemici, Germanici, Hispanici, Italici, Lithuanici, Polonici, Russici, Sclavonii*.

interesującą edycję źródłową: F. Pułaski, W. Tomkiewicz, *La mission de Claude de Mesmes comte d'Avaux, ambassadeur extraordinaire en Pologne 1634–1636*, Paris 1937.

¹¹ Na zaognienie stosunków polsko-szwedzkich niewątpliwie wpływ miało wysłanie przez Jana Kazimierza w czerwcu 1654 r. do Sztokholmu przedstawiciela dyplomatycznego Henri Canasillesa, który zaprotestował przeciwko przekazaniu korony szwedzkiej Karolowi Gustawowi przez abdykującą królową Krystynę. Jedynym pozytywnym rezultatem tej misji było wyrażenie zgody na przyjęcie w Sztokholmie nowego posła polskiego Andrzeja Morsztyna (Morstin), stolnika sandomierskiego, który w instrukcji poselskiej z 14 XI 1654 r. miał zabiegać o przystąpienie Szwecji do wojny z Rosją. Nie wskórał jednak nic. Zob. Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1997, s. 105.

¹² S. Herbst, *Wojna obronna 1655–1660*, Warszawa 1957, s. 19–22; A. Kersten, *Historia Szwecji*, s. 204–213. Uгода ze Szwedami w Kiejdanach została podpisana dla obrony interesów Rzeczypospolitej przed wojskami rosyjskimi, a także dla odzyskania latyfundiów Radziwiłłów na utraconych w latach 1654–1655 obszarach wschodnich. Poddanie się pod protekcję szwedzką — jak pisze Henryk Wisner — było dla Janusza Radziwiłła upokarzającą koniecznością. Zob. W. Konopczyński, K. Lepszy, *Akta ugody kiejdańskiej 1655 roku*, „Ateneum Wileńskie”, R. X, 1935, s. 6–17; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł 1612–1655. Wojewoda wileński. Hetman wielki litewski*, Warszawa 2000, s. 180–218.

¹³ K. Olejnik, *Z wojennej przeszłości Poznania*, Poznań 1982, s. 101.

¹⁴ W. Rusiński, *Straty i zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej (1655–1660) oraz jej skutki na obszarze Wielkopolski*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 2, Warszawa 1957, s. 261–306; O. Walde, op. cit., Bd. 2, Uppsala 1920, s. 135.

¹⁵ O. Walde, op. cit., Bd. 2, s. 93–95.

Ponadto w zbiorach poznańskiego kolegium znajdował się komplet literatury do dziejów zakonu jezuitów¹⁶. Zabrane przez Rålamba zbiory z Poznania wzbogacone zostały przez zabrane z Braniewa i Würzburga rękopisy i książki, które w 1886 r. jego potomek — Eryk Axel Rålamb — podarował Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie¹⁷. Złupiono także 27 VII 1655 r. zbiory katedry w Gnieźnie.

W Warszawie — którą zarządzał Bengt Oxenstierna — Szwedzi zrabowali bibliotekę zamkową i Archiwum Metryki Koronnej¹⁸, ocalone z najazdu Moskali księgi Metryki Litewskiej¹⁹ oraz archiwum królewicza Karola Ferdynanda Wazy w Ujazdowie (zmarłego 9 V 1655 r., a urodzonego w 1613 r. — drugiego syna Zygmunta III Wazy i Konstancji Habsburg), gdzie znajdowała się biblioteka z księgozbiorem i korespondencją osobistą Zygmunta II Augusta i Zygmunta III Wazy. Zbiory te trafiły do Królewskiej Akademii Nauk w Sztokholmie oraz bibliotek w Lundzie i Uppsali²⁰, gdzie są przechowywane do dnia dzisiejszego. Przewozem polskich dóbr kultury do Szwecji zajmowali się dwaj sekretarze Karola X Gustawa — Mathias Biörnkloou oraz Lars Cantersten²¹. Z kolei korespondencja osobista królów polskich — przejęta przez Scheringa Rosenhane — została w 1673 r. przekazana częściowo do Archiwum Królewskiego w Sztokholmie, a częściowo trafiła do archiwum hr. Bonde w Eriksbergu. Rękopisy z biblioteki Zygmunta III Wazy oraz jego księgozbiór warszawski oddano Bibliotece Magnusa Gabriela De la Gardie. Ponadto księgozbiór warszawskiego klasztoru Kamedułów trafił do biblioteki miejskiej w Stralsundzie, a warszawskiego kolegium jezuickiego — do Linköping i Härnösand, natomiast warszawskiego klasztoru św. Anny — do Östersund²².

Zbiory biblioteczne i archiwalia miast Prus Królewskich (głównie Torunia i Bydgoszczy), które przejął Schering Rosenhane i przechowywał spakowane w skrzyni w Elblągu, trafiły w 1659 r. do bibliotek w Tistad, Torp i Riddarholmen. Natomiast księgozbiory z Grudziądza, Jarosławia, Kartuz, Krakowa²³, Lublina,

¹⁶ Cz. Pilichowski, *Z dziejów produkcji, handlu i kultury książki w Poznaniu u schyłku XVI wieku*, „Studia Poznańskie”, t. 2, 1954, s. 66 i nast.

¹⁷ Cz. Pilichowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów...*, s. 135–136.

¹⁸ A. Kłodziński, *Archiwum Skarbcza Koronnego na Zamku Krakowskim*, „Archiwum Komisji Historycznej”, seria 2, t. 2, Kraków 1923, s. 124–577. Uzupełnienie tej książki zob. J. Siemieński, *Ze studiów nad Archiwum Koronnym (z powodu monografii dra Abdona Kłodzińskiego)*, „Przegląd Historyczny”, t. 24, 1924, s. 141–186.

¹⁹ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Metryka Litewska — charakterystyka i dzieje*, „Archeion”, t. 65, 1977, s. 92.

²⁰ S. Bergh, *Svenska riksarkivet (1618–1837)*, Stockholm 1916, s. 377–378.

²¹ O. Walde, op. cit., Bd. 2, s. 31.

²² Cz. Pilichowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów...*, s. 138.

²³ Jednak nie należy zapominać, że Kraków, broniony przez Stefana Czarnieckiego i oddany Szwedom na warunkach honorowych, został złupiony przez wojska koronne przed opuszczeniem miasta. Świadek wydarzeń pisał: „Cóż tym złośliwym zdrajcom trza dać za nagrodę? / Wojewodzie ruskiemu wprzód opalić brodę / Po tym mu ręce obciąć, żeby nie zbójował / Bo Kraków Szwedom oddał, a wprzód zrabował”. Cyt. za: A. Kersten, *Stefan Czarniecki...*, s. 233.

Piotrkowa, Radomia, Rawy i Wilna oraz część archiwum arcybiskupa gnieźnieńskiego przesłano do biblioteki uniwersyteckiej w szwedzkim Greifswaldzie (Vorpommern), a rękopisy i archiwalia do archiwów państwowych w Linköping, Skokloster, Sztokholmie, Uppsali i Västerås. Z kolei Archiwum Skarbca Koronnego na Wawelu (klejnoty koronne i inne kosztowności zdołano przed wejściem Szwedów ewakuować) zostało przejęte częściowo przez samego Karola X Gustawa, a częściowo przez feldmarszałka Arvida Wittemberga²⁴.

Podsumowując ogrom zabranych przez Szwedów polskich dóbr kultury w latach 1655–1660, historyk szwedzki Otto Walde już po zakończeniu I wojny światowej pisał, iż „Szwedów, którzy przybyli do Polski po książki, rękopisy i archiwalia był naturalnie legion”, stąd w całej Szwecji „spotykamy wszędzie oczywiste pozostałości z tego pochodzenia szwedzkiego króla w polskim kraju”²⁵, a także dalej konstatował, że: „zdobycze, które w tych latach [„potopu szwedzkiego” — D.M.] zostały z Polski zabrane, były niezmierzone. Bogato dotowane instytucje kultury umysłowej: kościoły, klasztory i jezuickie kolegia kryły w swych murach niesłychane wartości w złocie i srebrze, w ornatach i sprzęcie mszalnym, w bibliotekach i archiwach. Bogactwo wyższych klas i żądza przepychu stanowiły [w Rzeczypospolitej — D.M.] najbardziej drogocenne luksusy. [...] W Szwecji znajdujemy oręż, zbroje rycerskie, chorągwie i sztandary, obrazy, gobeliny, tureckie namioty, posągi i drogocenności wszystkiego rodzaju. I także zdobyczą wojenną jest to, co nas najbardziej interesuje: książki, rękopisy i archiwalia, a co znajduje się w bogatej ilości zarówno w naszych publicznych, jak i prywatnych bibliotekach i archiwach. [...] Całkiem naturalne jest przeto, że szwedzkie biblioteki i archiwa są bogate w polskie archiwalia oraz historyczne, kościelne i ekonomiczne dokumenty”²⁶.

Wojna zakończyła się pokojem w Oliwie zawartym 3 V 1660 r., na mocy którego Wazowie polscy zrzekli się pretensji do tronu szwedzkiego, a Rzeczpospolita zrzekła się Inflant (bez ich skrawka nad Dźwiną z miastem Dyneburg — tzw. Inflanty Polskie). Wówczas dla ukrycia powszechnej zdrady wobec Jana II Kazimierza wojnę tę nazwano „potopem szwedzkim” (który zalał cały kraj). Była to najdotkliwsza z wojen w XVII w., również dla polskich dóbr kultury.

Pierwsze próby rewindykacji mienia polskiego podjęto na podstawie art. VIII i IX traktatu oliwskiego z 1660 r.²⁷, które stanowiły, że:

²⁴ A. Kłodziński, op. cit., s. 237; Cz. Pilichowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów...*, s. 138–139.

²⁵ O. Walde, op. cit., Bd. 2, s. 5–6 i 8 (tłumaczenie za Czesławem Pilichowskim).

²⁶ Tamże, s. 5 i 7. Zob. także: S. Herbst, *Polonica szwedzkie*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, 1938, s. 101 i nast.

²⁷ Chociaż jeszcze w trakcie działań wojennych — w akcie kapitulacyjnym załogi szwedzkiej w Warszawie z 1 VII 1656 r. — wpisano odpowiednie postanowienia o zwrocie zagrabionych dzieł sztuki (głównie akt). J. Tazbir, op. cit., s. 14; tenże, *Pamięć w kawałkach. Polska skopiuję to, co jej zabrano*, „Polityka”, nr 23 (2301) z 9 VI 2001, s. 76.

Art. VIII

„Jeżeli jakiekolwiek dyplomy, skrypty i listy, dokumenty i akta publiczne, które w Polsce i w Wielkim Księstwie Litewskim oraz w związanych z nimi prowincjach, w tym Kurlandii, zostały w czasie tej wojny z jakiegokolwiek tytułu, wskutek konieczności wojennej lub w inny sposób, dane Najjaśniejszemu Królowi i Królestwu Szwecji oraz ich wodzom i przedstawicielom, czy to przez osoby prywatne, czy też przez gminy, wojska i prowincje, wtedy wszystkie te oryginalne archiwalia, które się zachowały, będą zwrócone w dobrej wierze po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych Najjaśniejszemu Królowi i Rzeczypospolitej Polskiej oraz Księciu Kurlandii.

Art. IX

Ze strony Szwedów będą również zwrócone wszystkie archiwa, akta publiczne, grodzkie, sądowe, wojskowe, kościelne, a także biblioteka królewska, które to rzeczy zostały wywiezione z Królestwa Polskiego i z Wielkiego Księstwa Litewskiego, i z których można także uzyskać odpis; a będzie to dokonane równocześnie z wymianą dokumentów ratyfikacyjnych lub najdalej do trzech miesięcy od tej wymiany”²⁸.

Przedstawicielem strony polskiej do wykonania traktatu został Godfryd von Schröer. Strona szwedzka wydała wówczas akta z archiwum i biblioteki zamkowej w Warszawie oraz część Metryki Koronnej. Ponadto 1 VIII 1660 r. przesłano do Gdańska trzy skrzynie *Acta Polonica Iudicialia*²⁹. Zwrócono także księgi kancelarii litewskiej (Metryka Litewska). W latach 1672–1674 rewindykowane ze Szwecji materiały spisał Stefan Kazimierz Hankiewicz, metrykant koronny³⁰. Z kolei za panowania Jana III Sobieskiego — po zawarciu 4 VIII 1677 r. polsko-szwedzkiego układu sojuszniczego — do orszaku posła Rzeczypospolitej Szczęsnego Morawskiego przydzielono pułkownika Jakuba Bernika³¹, który w 1682 r. przywiózł do Polski część zasobu biblioteki Zygmunta II Augusta (63 księgi i inkunabuły) i Zygmunta III Wazy (87 ksiąg i inkunabułów), które zostały włączone do Biblioteki Królewskiej Jana III Sobieskiego w Warszawie³². Podczas swych poszukiwań

²⁸ *Acta pacis oliviensis (inedita)*. Wyd. J. G. Boehmius, t. 1, Vratislaviae 1763, s. 166; W. Konopczyński, *Panowanie Jana Kazimierza w świetle źródeł*, Kraków 1923, dok. 15, s. 18–19.

²⁹ Zob. L. Kubala, *Wojny duńskie i pokój oliwski (1657–1660)*, (Szkice historyczne, seria 6), Lwów 1922, s. 272–330.

³⁰ I. Sułkowska-Kurasiowa, op. cit., s. 92; W. Krawczuk, *Księga wpisów Metryki Koronnej z lat 1628–1635 w szwedzkim Riksarkivet*, „Archeion”, t. 94, 1995, s. 307–309.

³¹ Zob. szerzej: *Jakub Bernik* (opracował Aleksander Birkenmajer), [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 465.

³² W. Konopczyński, *Polska a Szwecja od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej (1660–1795)*, Warszawa 1924, s. 23. Zob. obszernie: K. Hartleb, *Biblioteka Zygmunta Augusta*, Lwów 1928.

J. Bernik (któremu towarzyszyli ze strony szwedzkiej: B. Oxenstierna, J. Örnstedt i Andreas Lilliehöök) przejrzał zasoby biblioteki i archiwum w Sztokholmie oraz zbiory prywatne Scheringa Rosenhane³³.

Pożar Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie w roku 1697 spowodował zmniejszenie zbiorów z 24 558 ksiąg i 1386 rękopisów do zaledwie 6700 ksiąg i 283 rękopisów. Ogień pochłonął znaczną część zrabowanych w I oraz II wojnie polsko-szwedzkiej poloników³⁴. Jednak główne zbiory poloników znajdowały się w Uppsali, gdzie biblioteka uniwersytecka do dzisiaj posiada największy szwedzki księgozbiór z XVII w. Według wyliczeń Czesława Pilichowskiego, biblioteka ta w 1641 r. posiadała 8580 książek (w tym około 8000 podarowanych przez Gustawa II Adolfa w czasie wojny trzydziestoletniej — a więc do 1632 r., czyli do śmierci króla pod Lützen) i 1165 rękopisów (również podarowanych w większości przez Gustawa II Adolfa), a jej zakupy własne do 1702 r. wyniosły łącznie 1952 książki, czyli w 1703 r. księgozbiór powinien liczyć 10 532 książki, a według sprawozdań władz rektorskich w tym czasie osiągnął on liczbę aż 30 tys. woluminów. Stąd można wnioskować, iż prawie 20 tys. książek pochodziło ze zdobyczy wojennych (z habsburskich Czech i Śląska, Danii, Niemiec i Polski). Według katalogów i inwentarzy szwedzkich wiemy, iż 1253 książki pochodziły z Braniewa, ok. 1400 z Warmii, 893 z Rygi, a ok. 600 z Würzburga³⁵.

Kolejna wojna polsko-szwedzka (tzw. trzecia lub północna) rozpoczęła się w 1702 r.³⁶, gdy król szwedzki Karol XII (1697–1718) w pogoni za wojskami Augusta II Mocnego, elektora saskiego (1694–1733) i króla Polski (1697–1706 i 1709–1733), wkroczył od strony Inflant do Rzeczypospolitej i osadził przejściowo na tronie polskim wojewodę poznańskiego Stanisława Leszczyńskiego (król Polski w latach 1704–09 i 1733–36). Poniósł jednak dotkliwą klęskę 8 VII 1709 r. pod Połtawą (Ukraina rosyjska), a wojna toczyła się następnie w Danii i Norwegii³⁷.

Podczas trzeciej wojny polsko-szwedzkiej (1702–1709) na rozkaz Karola XII zamierzano z Rzeczypospolitej „wszystko, co tylko można wycisnąć, wygrzebać i zabrać”. Od 1705 r. aż do klęski połtawskiej (1709) Szwedzi regularnie odprawiali okręty z Rygi, które wywoziły za Bałtyk polskie dobra kultury zabierane — jak pisał w swoich pamiętnikach obejmujących lata 1696–1728 Erazm Otwinowski — „po

³³ St. Lisowski, *Do dziejów biblioteki Zygmunta Augusta*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego* [1893–1944], Wrocław 1951, s. 242–243; Cz. Pilichowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów...*, s. 145–146.

³⁴ Cz. Pilichowski, *Polonica w Szwecji. Z dziejów książki polskiej w Szwecji*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. XIII, Poznań 1946, z. 1, s. 9–12.

³⁵ Cz. Pilichowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów...*, s. 139–140 i 148.

³⁶ August II Wettin bezpośrednio po koronacji przystąpił do tworzenia sojuszu antyszwedzkiego. Już 24 III 1698 r. zawarł sojusz obronny, a 25 IX 1699 r. zaczepno-obronny z Danią. Z kolei 24 VIII 1699 r. zawarty został sojusz duńsko-rosyjski, który 12 listopada tegoż roku przerodził się w duńsko-polsko-rosyjską Ligę Północną wymierzoną w Szwecję. Zob. obszernie: J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław 1998, s. 101–240.

³⁷ A. Kersten, *Historia Szwecji*, s. 231–241.

z zamkach, pałacach i dworach”³⁸. W latach 1703–1704 wywieziono archiwum i bibliotekę z Lidzbarku (ich zasób znalazł się w zbiorach prywatnych urzędników kancelarii Karola XII — Olofa Hermelina, Nilsa Reuterholma i Otto Reinholda Strömfelta) oraz archiwum biskupie z Fromborka, które przejęło Archiwum Państwowe w Sztokholmie. W roku 1798 i 1802 zbiory te zostały odkupione przez posła pruskiego w Szwecji Friedricha von Tarracha i przewiezione do Królewca (najcenniejszą z ksiąg była praca Mikołaja Kopernika o urządzeniu monety)³⁹. Część biblioteki Hermelina została sprzedana w 1735 r., a 24 rękopisy przekazał Karl Hermelin w 1767 r. w darze uniwersytetowi w Åbo (tam uległy one zniszczeniu podczas pożaru biblioteki uniwersyteckiej w 1827 r.). Natomiast w Sztokholmie znalazły się wówczas m.in. wszystkie dzieła Jana Długosza (1415–1480), *Historia Poloniae* pióra Bernarda Wapowskiego (1450–1535) oraz *Chronica Polonorum* autorstwa Macieja z Miechowa (1457–1523), wydana w Krakowie na dwa lata przed jego śmiercią. Ponadto sporo książek zabrał do własnej biblioteki Karl Piper, szef kancelarii Karola XII. Obecnie większość zrabowanych przez Karola XII oraz jego urzędników ksiąg i archiwaliów przechowywana jest w Skokloster i Uppsali⁴⁰.

Wojna ta zakończyła się pokojem w Nystad (Finlandia) zawartym 10 IX 1721 r., który przyznał Rosji Inflanty szwedzkie, Ingrię i część Karelii (czyli dostęp do Morza Bałtyckiego od Rygi do Wyborga oraz wyspy Ozylię i Dagö)⁴¹. Rzeczpospolita pokoju nystadzkiego jednak nie podpisała, albowiem dwa lata wcześniej — 5 I 1719 r. zawarła w Wiedniu (łącznie z Anglią) rozejm. W 1732 r. Stanisław Hozjusz wynegocjował dwustronny traktat pokojowy, jednak nigdy nie doszło do jego ratyfikacji⁴². Oba kraje nie utrzymywały też stosunków dyplomatycznych (w latach 1721–1763 interesy Polski w Szwecji i Szwecji w Polsce reprezentowali Sasi). Był to ostatni konflikt Rzeczypospolitej ze Szwecją⁴³.

W okresie trzech wojen polsko-szwedzkich w XVII i na początku XVIII w. z terytorium Rzeczypospolitej do Szwecji — na podstawie zebranego materiału — można stwierdzić, że wywieziono łącznie zasób 67 bibliotek i 16 archiwów.

Po zawarciu rozejmu w Wiedniu (1719) strona polska nie wystąpiła wobec Szwecji z żądaniami w sprawie zabranych z obszaru Rzeczypospolitej dóbr kultury. Jedyne z nieoficjalną misją, na zlecenie króla Augusta II Wettina, przybył

³⁸ E. Otwinowski [wł. Franciszek Ksawery], *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II*. Opr. Adolf Mułkowski, Kraków 1849, s. 99.

³⁹ F. Hipler, op. cit., s. 462; O. Walde, op. cit., Bd. 1, s. 80, Bd. 2, s. 179–180 i 464–465.

⁴⁰ Cz. Pilichowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów...*, s. 143.

⁴¹ Natomiast Rosja zwróciła Szwecji Finlandię oraz wypłaciła Sztokholmowi 2 mln talarów rosyjskich odszkodowania za okupację tego terytorium, a także wyrzekła się roszczeń do tronu szwedzkiego (ze strony księcia Holsztynu, narzeczonego córki Piotra I, Anny). L. Podhorecki, *Rapier i koncerz. Z dziejów wojen polsko-szwedzkich*, Warszawa 1985, s. 448–449.

⁴² W. Konopczyński, *Polska a Szwecja...*, s. 111–113; L. Podhorecki, *Rapier...*, s. 452.

⁴³ W. Konopczyński, *Polska a Szwecja...*, s. 30–75 i 78–79.

w 1730 r.⁴⁴ do Sztokholmu Józef Andrzej Załuski (odbywał podróż do Holandii, Anglii, Danii i Szwecji), który w Kopenhadze nawiązał bliskie kontakty z Ludvigiem Holbergiem, a w Uppsali z Erykiem Benzeliusem i przez nich zabiegał u władz szwedzkich o udostępnienie tzw. kolekcji polskiej w Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie (ksiąg i druków spisanych w językach łacińskim, francuskim i niemieckim)⁴⁵. Nie są jednak znane rezultaty misji J. A. Załuskiego, a śmierć króla 1 II 1733 r. przerwała polskie próby rewindykacyjne. Po trzyletniej walce o tron polski (ze Stanisławem Leszczyńskim) syn zmarłego króla — już jako August III Wettin (1733–1763) — nie podjął działań rewindykacyjnych⁴⁶.

Również pierwsze lata panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego (od 1764) nie zaowocowały negocjacjami ze Szwecją w sprawie zwrotu polskich dóbr kultury. Wprawdzie za panowania Adolfa Fryderyka (1751–1771) od 1767 r. funkcjonowała w Warszawie szwedzka placówka dyplomatyczna, jednak w dwa lata później została zamknięta i odtąd obydwa państwa nie utrzymywały ze sobą stosunków dyplomatycznych. Dopiero gdy w drugiej połowie lat 80. Gustaw III (1771–1792) podjął przygotowania do wojny z Rosją (notabene zakończonej korzystnym pokojem w Wäralä w 1790 r.), wysłał do Warszawy misję kierowaną przez Larsa von Engeströma (blisko przyjaźniącego się z Julianem Ursynem Niemcewiczem i Hugonem Kołłątajem; który przyjaźń do Polski przypieczętował następnie małżeństwem z Rozalią Chłapowską) w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych (licząc, iż Rzeczpospolita może okazać się wartościowym sojusznikiem)⁴⁷.

Wznowienie w 1788 r. stosunków dyplomatycznych między Warszawą (poseł Engeström złożył listy uwierzytelniające królowi 17 VIII; w 1791 r. zastąpił go Samuel Niclas Casström) i Sztokholmem (polski poseł listy złożył dopiero 4 XII następnego roku) stało się okazją do upomnienia się Rzeczypospolitej o zagarnięte w latach 1600–1629, 1655–1660 i 1702–1709 polskie dobra kultury oraz archiwalia. Starania w tym zakresie podjął poseł polski w Szwecji Jerzy Michał Potocki⁴⁸, któremu jako eksperta archiwalnego król Stanisław August Poniatowski przydzielił

⁴⁴ Mogło to być związane również z dokonaną rewizją Archiwum Koronnego i sporządzeniem w 1730 r. nowego inwentarza (przez Dembińskiego i Miklaszewskiego), który wykazał znaczne braki w zasobie. A. Kłodziński, op. cit., s. 263.

⁴⁵ J. D. Janocki, *Lexikon der lebenden Gelehrten in Polen*, Bd. 2, Breslau 1755, s. 32; Cz. Pili-chowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów...*, s. 146.

⁴⁶ Chociaż król z zamiłowania był mecenasem sztuki i bibliofilem, a biblioteka królewska dostępna była dla wszystkich. J. Staszewski, *August III Sas*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 187.

⁴⁷ W. Konopczyński, *Polska a Szwecja...*, s. 219 (na s. 364–367 zob. interesującą korespondencję pomiędzy Engeströmem a Gustawem III). Zob. obszernie: *Lars von Engeströms mission i Polen 1787–1791. Ett bidrag till historien om Gustav III:s polska politik*, AV Ladislaus Konopczyński, Stockholm 1924 (broszura w Bibliotece Instytutu Historii UAM, sygn. Gc 164).

⁴⁸ Zob. *Jerzy Michał Potocki 1753–1801* (opr. Zbigniew Anusik), [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 44–47.

kapelana legacji sztokholmskiej Jana Chrzyciela Albertrandiego (znanego wcześniej z poszukiwań archiwalnych w Rzymie)⁴⁹. Sprawami organizacyjnymi kierował sekretarz legacji hr. Józef Sierakowski (od czerwca 1792 r. Antoni Borysławski)⁵⁰.

Podstawą prawną zabiegów rewindykacyjnych był przytoczony wyżej art. IX traktatu oliwskiego z 1660 r. Delegacja polska złożyła 9 XII 1789 r. notę wyjaśniającą przedmiot tzw. misji Albertrandiego na ręce ministra spraw zagranicznych (Kanslikollegium) barona Carla Wilhelma von Dübena. Król szwedzki Gustaw III powołał komisję ekspertów, której przewodniczącym został sekretarz sztokholmskiego Riksarkivet — Carl Johann Strand⁵¹. Komisja opracowała odpowiedź na notę polską, w której stwierdzono, iż art. IX traktatu oliwskiego został zrealizowany w czerwcu 1661 r., natomiast dobra kultury i archiwalia (sporządzone w języku polskim i ruskim) wywiezione z Polski przez Karola XII w czasie trzeciej wojny polsko-szwedzkiej wydano królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu. Ponadto stwierdzono, że pozostałe w Archiwum i Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie polonika nie dotyczą zbiorów bibliotecznych i archiwaliów królów polskich, wobec czego nie podlegają traktatom pokojowym. W nocy szwedzkiej nawiązano do nieoficjalnej misji Józefa Andrzeja Załuskiego z 1730 r. Nota została 27 I 1790 r. przekazana delegacji polskiej⁵².

Jednocześnie Jan Chrzyciel Albertrandi uzyskał zezwolenie na skopiowanie oraz sporządzenie wyciągów i repertoriów z interesujących stronę polską druków i ksiąg, ale bez prawa wywozu poloników do Polski⁵³. Strona szwedzka powoływała się na istnienie powiązań kancelaryjnych między polonikami a pozostałą częścią zespołów archiwalnych w Archiwum Królewskim⁵⁴. Dotyczyło to także ksiąg

⁴⁹ Jan Chrzyciel Albertrandi [Albertrandy] urodził się 7 XII 1731 r. jako syn Włocha osiadłego w Warszawie. W latach 1748–1771 był jezuitą (w 1761 uzyskał doktorat z filozofii i teologii), od 1771 pracował jako bibliotekarz u Załuskich, a od 1773 kustosz numizmatów, bibliotekarz i archiwista króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który w 1776 r. nobilitował go. Następnie kanonik gnieźnieński i warszawski. W 1796 uzyskał tytularną godność biskupa zenopolitańskiego, a od 1799 był sufraganem warszawskim. Władął biegle siedmioma językami. Zmarł 10 VIII 1808 r. w Warszawie. Zob. szerzej: M. Królikowska, *Szkola naruszewiczowska i jej miejsce w historiografii polskiej XIX wieku*, Warszawa 1989.

⁵⁰ W. Konopczyński, op. cit., s. 226; W. Zarzycki, *Służba zagraniczna okresu stanisławowskiego. Organizacja i formy działania*, Poznań–Bydgoszcz 1971, s. 126.

⁵¹ K. Ślaski, *Tysiąclecie polsko-skandynawskich stosunków kulturalnych*, Wrocław 1977, s. 247.

⁵² Z. Anusik, op. cit., s. 85–88.

⁵³ K. Ślaski, op. cit., s. 247–248.

⁵⁴ Chociaż w liście J. Albertrandiego z końca stycznia 1790 r. do sekretarza królewskiego w Warszawie Piusa Kicińskiego czytamy o zgoda innych przyczynach niż zasada proveniencji. Pisał on, iż: „biblioteka królewska po śmierci Karola XI [1660–1697 — D. M.] zgorzała; że względem tego co jeszcze jest, jak tu, tak po prowincjach dadzą wszelką pomoc. *Ale najprawdziwsza podobno przyczyna przynajmniej co do tutejszej dawnej biblioteki [królewskiej — D. M.] jest ta, że nie ułożona, że bez katalogu, że po większej części w pakach zawarta, czego się bardzo wstydzą*” [podkreślenie kursywą — D. M.]. *Listy Jana Albertrandiego do Piusa Kicińskiego od r. 1789–1790*, [w:] K. W. Wójcicki, *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej z rękopisów dzieł najrzadszych*, Warszawa 1856, s. 162–163.

polskich w Bibliotece Królewskiej, których wydanie oznaczać miało rozbieżności stworzonych na przełomie XVII i XVIII w. kolekcji tematycznych. Zezwoleniem objęto także biblioteki prywatne (jednak „... z woli i przyzwolenia właścicieli i bez nadwężania ich praw własności czy też wywożenia znalezionych pism ze Szwecji”) oraz zasoby biblioteczne uniwersytetów w Uppsali i Lundzie⁵⁵.

W roku 1790 kanonik Albertrandi sporządził inwentarze, kopie i wypisy z ksiąg i manuskryptów, dotyczących panowania Zygmunta III Wazy, korespondencji kardynała Stanisława Hozjusza oraz listów i dokumentów pochodzących z kancelarii biskupa warmińskiego Marcina Kromera, a także ksiąg i druków historii słowiańskiej Macieja Strykowskiego. Wówczas dyrektor Biblioteki Królewskiej Carl Christoph Gjörvell wydzielił z zasobu wiązkę dubletów, którą przekazano komisji polskiej na wieczyste użytkowanie w Archiwum Królewskim w Warszawie. Ponadto Albertrandi utrzymywał bliskie kontakty towarzyskie i naukowe z profesorem Uniwersytetu w Uppsali Heinrichem Lindenem, który udostępnił mu tom listów Marcina Kromera, bibliografię prac uczonych szwedzkich oraz dzieło Johanna Messeniusa zatytułowane *Scondia illustrata*⁵⁶.

Komisja polska uzyskała także wgląd do zasobu Archiwum Kościelnego w Uppsali oraz Biblioteki Katedralnej w Västerås, których udostępnienie polecił prymas Szwecji Uno von Troilem. Nieocenioną pomoc Albertrandiemu okazali ówcześni historycy i intelektualiści szwedzcy: Johann Gabriel Oxenstierna, Nils von Rosenstein, Guomund Göran Adlerbeth i Olaf Wallquista⁵⁷.

Dnia 17 VII 1790 r. Albertrandi zakończył swoją misję i wyjechał do Warszawy. Owocem jego prac było przywiezienie do Polski kilkunastu tomów rejestrów, kopii i wypisów źródłowych z bibliotek i archiwów szwedzko-duńskich. Materiały te zostały włączone do biblioteki króla Stanisława Augusta. Obecnie jedynym dokumentem potwierdzającym osiągnięcia tzw. misji Albertrandiego jest sporządzony przez kanonika rękopis pt. „Iter Suecicum”⁵⁸, zawierający opis przeprowadzonych w Szwecji poszukiwań źródłowych.

Po wyjeździe Jana Chrzyciela Albertrandiego w Sztokholmie pracami rewindykacyjnymi kierował chargé d'affaires Rzeczypospolitej w Królestwie Szwecji Antoni Kochanowski, który pod koniec lipca 1790 r. przesłał kanclerzowi JKM Andreasowi Peterowi Bemstorffowi kolejny memoriał, w którym prosił o wyrażenie zgody na wypożyczenie do Warszawy rękopisu w języku łacińskim poświęconego

⁵⁵ Z. Anusik, *Próba rewindykacji polskich dóbr kulturalnych ze Szwecji w dobie Sejmu Czteroletniego*, „Zapiski Historyczne”, t. LVIII, 1993, z. 1, s. 13.

⁵⁶ K. Ślaski, op. cit., s. 248.

⁵⁷ Z. Anusik, *Misja polska w Sztokholmie...*, s. 88–90.

⁵⁸ Rękopis jest przechowywany w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (rkps nr 2418, s. 115–226), a jego pełny tytuł brzmi: „Iter Suecicum, Complectens: I. Manuscriptos codices repertos et exscriptos; II. Manuscriptos codices visos duntaxat et indicatos, nec non chartes palantes, manu autoris exaratum 1800 anno in usum amici Thadei Czacki”.

stosunkom polsko-szwedzkim w XVII i XVIII w. w celu wykonania kopii. Szwedzka dyplomacja nie odpowiedziała na notę polską⁵⁹.

Ostatnim akcentem XVIII-wiecznej akcji rewindykacyjnej poloników ze Szwecji była nota sekretarza legacji Józefa Sierakowskiego z sierpnia 1791 r., w sprawie dokumentów kartograficznych dotyczących Polski w Archiwum i Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie, których skopiowanie na prośbę księcia Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki (a potrzebnych do działań wojennych) zalecił sekretarz Gabinetu Króla Pius Kiciński⁶⁰. Jednak wybuch konfliktu zbrojnego między Polską i Rosją, zawarcie w listopadzie 1791 r. przymierza rosyjsko-szwedzkiego (i nacisku Rosji — nawet pod groźbą zerwania układu pokojowego — na Gustawa III w celu odrzucenia noty polskiej, a następnie na rządzącego od 1792 r. Gustawa IV Adolfa) oraz drugi rozbiór Rzeczypospolitej w 1793 r. uniemożliwiły kontynuację prac rewindykacyjnych.

* * *

W okresie zaborów pierwszą próbę skatalogowania poloników w Szwecji podjął na zlecenie księcia Adama Czartoryskiego (chcącego wzbogacić księgozbiór biblioteki w Puławach) jego sekretarz i bibliotekarz Feliks Biernacki⁶¹. W 1810 r. przybył on do Sztokholmu z listem polecającym posła szwedzkiego w Petersburgu, który ułatwił mu nawiązanie kontaktów z uczonymi i bibliotekarzami (m.in. z prof. Carlem Christophem Gjörvellem i prof. Pehrem Fabianem Aurivilliussem) oraz politykami (ministrami królewskimi Wetterstedtem i Wawrzyńcem von Engeströmem). Biernacki przeprowadził poszukiwania w Sztokholmie, Uppsali i Linköping⁶².

Przychylny stosunek króla Karola XIII (1809–1818) oraz jego następcy Karola XIV Jana (1818–1844) zaowocował zwrotem 13 tomów poloników wywiezionych z archiwum biskupów warmińskich. Zawierały one 7636 listów i dokumentów, w tym korespondencję Marcina Kromera, Jana Dantyszka i Stanisława Hozjusza⁶³. W dniu 24 XI 1810 r. zostały one odprawione w Karlskronie (osobiście odprawił je królewski urzędnik w komorze celnej Friedrich Giese) w dwóch wielkich i dwóch mniejszych skrzyniach. Przywiezione polonika zostały umieszczone w bibliotece

⁵⁹ Z. Anusik, *Próba rewindykacji...*, s. 21.

⁶⁰ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, rkps 1657, List Piusa Kicińskiego do Józefa Sierakowskiego z 24 VIII 1791 r., s. 38; Z. Anusik, *Próba rewindykacji...*, s. 21.

⁶¹ Tak oto Feliksa Biernackiego scharakteryzował badacz stosunków polsko-angielskich w XIX w. Eugeniusz Wawrzukowicz, omawiający jego misję w Londynie w latach 1813–1814, pisząc, iż był to „...zdolny i uczony człowiek, zawsze mało mówiący, a w polityce umiejący wszystko słyszeć, a nic niby nie wiedział i na każde pytanie jedną miał odpowiedź: Nie wiem”. E. Wawrzukowicz, *Misja polityczna F. Biernackiego w Anglii (1813–1814)*, „Biblioteka Warszawska”, t. I, 1913, z. 3, s. 417–446; tenże, *Anglia a sprawa Polska 1813–1815*, Warszawa 1919.

⁶² Cz. Pilichowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów...*, s. 146.

⁶³ O. Walde, op. cit., Bd. 2, s. 462–463.

Czartoryskich w Puławach. Archiwalia zwrócono mimo negatywnego stanowiska bibliotekarzy szwedzkich (zwłaszcza z Uppsali) oraz części konsystorza uniwersyteckiego w Uppsali⁶⁴.

Przechowywane w Szwecji polonika były także przedmiotem licznych aukcji, sprzedaży i wymiany dubletów, trafiając najczęściej do prywatnych księgozbiorów i bibliotek publicznych w Danii, Finlandii, Norwegii i krajach niemieckich. Rozproszenie zasobu nie sprzyjało poczynaniom rewindykacyjnym. Ponadto w 1827 r. spłonęła biblioteka uniwersytetu w Åbo (w Finlandii), a w 1864 r. biblioteka katedralna w Strängnäs, w których znajdowały się również spore kolekcje książek i inkunabułów z ziem polskich⁶⁵.

W połowie XIX w. poszukiwania poloników prowadzili m.in. Eustachy Tyszkiewicz (1846)⁶⁶, Aleksander Przezdziecki (1851)⁶⁷, Ludwig Prove z Torunia (1853)⁶⁸ i Friedrich Hipler z Braniewa, który w latach 1872–1873 na podstawie poloników szwedzkich wydał *Analecta Warmiensia* oraz *Spicilegium Copenicanum*. Badania te dotyczyły głównie zasobów bibliotek i archiwów w Uppsali i Sztokholmie⁶⁹. W latach 70. XIX w. A. Kolberg z Braniewa opracował katalog inkunabułów polskich w Szwecji, ogłoszony w 1911 r., oraz opis książek „szwedzkich” z bibliotek warmińskich, wydany 1912 r.⁷⁰

Od roku 1892 badania naukowe w Szwecji nad polonikami podjął kustosz Biblioteki Jagiellońskiej Józef Korzeniowski, którego wypisy z Archiwum Królewskiego w Sztokholmie do stosunków polsko-szwedzkich oraz odpisy listów biskupa Stanisława Hozjusza do Stefana Batorego oraz biskupa Marcina Kromera do Anny Jagiellonki przechowywane są w dziale rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Natomiast w latach 1897, 1908 i 1911 kwerendy w Archiwum Królewskim w Sztokholmie prowadził Ludwik Birkenmajer, który odnalazł 20 własnoręcznych zapisków Kopernika w bibliotece w Uppsali. Na łamach „Kwartalnika Historycznego” z 1896 r. efekty swych prac nad polonikami w Skokloster, Sztokholmie i Uppsali zamieścił Aleksander Hirschberg⁷¹; a na łamach „Rocznika Krakowskiego” w 1902 r. Aleksander Czołowski⁷². Ponadto opracowując stosunki polsko-szwedzkie w XVII i XVIII w. z poloników w Szwecji korzystali także Karol

⁶⁴ Cz. Pilichowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów...*, s. 146–147.

⁶⁵ O tym, iż polskie dobra kultury znajdowały się również na obszarze Finlandii (należącej do 1809 r. do Szwecji, a następnie do Rosji), wiadano już w latach 80. XVIII w. Feliks Biernacki pisał o tym księciu Czartoryskiemu w liście z 15 XI 1810 r. z Linkoping. Cz. Pilichowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów...*, s. 148, przyp. 87.

⁶⁶ E. Tyszkiewicz, *Listy o Szwecji*, t. 1–2, Wilno 1846.

⁶⁷ A. Przezdziecki, *Szwecja*, Wilno 1851.

⁶⁸ L. Prove, *Mitteilungen aus schwedischen Archiven und Bibliotheken*, Berlin 1853.

⁶⁹ F. Hipler, op. cit.; tenże, *Spicilegium Copernicanum oder Quellenschriften zur Literaturgeschichte des Bisthums Ermland in Zeitalter des Nikolaus Kopernikus*, Braunsberg 1873.

⁷⁰ Cz. Pilichowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów...*, s. 149.

⁷¹ A. Hirschberg, *Z wycieczki naukowej do Szwecji*, „Kwartalnik Historyczny”, R. X, 1896, s. 92–113.

⁷² A. Czołowski, *Zabytki krakowskie w Szwecji*, „Rocznik Krakowski”, t. 5, 1892, s. 173–182.

Badecki, Eugeniusz Barwiński, Władysław Konopczyński, Wacław Sobieski i Stanisław Windakiewicz. W 1911 r. przybyła do Sztokholmu ekspedycja naukowa krakowskiej Akademii Umiejętności (E. Barwiński, L. Birkenmajer, J. Łoś). Odnaleziono wówczas 451 rękopisów, 168 starych druków oraz 11 druków w języku hebrajskim tłoczonych na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Efekty prac opisane zostały w opublikowanym w 1914 r. *Bericht über polnische Büchersammlungen in schwedischen Bibliotheken* (Sprawozdanie o polskich zbiorach książek w bibliotekach szwedzkich)⁷³.

Informacje o zasobie bibliotek i archiwów szwedzkich Polacy czerpali także z licznych opracowań bibliograficznych, zarówno uczonych szwedzkich (H.G. Porthan opisał zasób spalonej w 1827 r. Biblioteki w Åbo⁷⁴; Clas Annerstedt w 1877 r. opisał zasób biblioteki Uniwersytetu w Uppsali⁷⁵; Izaak Collijn wydał w 1907 r. katalog inkunabułów uppsalskich⁷⁶), jak i z innych państw europejskich. W 1851 r. badania archiwalno-biblioteczne w Szwecji prowadził Czech Beda Dudík, który spenetrował archiwa i muzea w Drottningholm, Gripsholm, Linköping, Lundzie, Skokloster, Strängnäs, Sztokholmie, Uppsali, Västerås, a także w Kopenhadze i Stralsundzie, szukając archiwaliów czeskich zrabowanych w wojnie trzydziestoletniej (1618–1648). Wyniki badań opublikował B. Dudík w pracy *Badania w Szwecji do historii Moraw*⁷⁷. Opracowanie zawierało także sporo informacji o polonikach oraz o dokumentach odnoszących się do stosunków polsko-szwedzkich w XVII i XVIII w. Natomiast Szymon Askenazy opublikował w 1896 r. wykaz poloników wraz z podaniem sygnatur i krótką charakterystyką, które znajdowały się w Archiwum Królewskim w Sztokholmie⁷⁸.

Również historycy niemieccy z Wielkopolski podjęli się poszukiwań archiwaliiów dotyczących tego obszaru, a zabranych przez Szwedów w XVII i XVIII w. Informację na ten temat zamieścił na łamach lokalnego czasopisma naukowego wybitny archiwista niemiecki z Poznania Adolf Warschauer⁷⁹, a następnie ujął to także w obszernej monografii o niemieckim dziejopisarstwie wielkopolskim, która po raz pierwszy zagadnienie to omawiała całościowo⁸⁰.

⁷³ Zob. E. Barwiński, L. Birkenmajer, J. Łoś, *Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecji dokonanych z ramienia Akademii Umiejętności*, Kraków 1914.

⁷⁴ H. G. Porthan, *Historia Bibliothecae Rex Academiae Aboensis*, Aboae 1877. Zob. także: J. Mikkola, *Polnische und auf Polen bezügliche Handschriften die in der Bibliothek der Akademie zu Åbo aufbewahrt wurden*, „Archiv für Slavische Philologie”, Bd. 26, 1904, s. 631–633.

⁷⁵ C. Annerstedt, *Uppsala universitets historia*, Bd. 1, Uppsala 1877.

⁷⁶ I. Collijn, *Katalog der Inkunabeln der Kgl. Universitäts-Bibliothek zu Uppsala*, Uppsala 1907.

⁷⁷ B. Dudík, *Forschungen in Schweden für Mährens Geschichte*, Brunn 1852.

⁷⁸ Sz. Askenazy, *Z wycieczki naukowej do Szwecji*, „Kwartalnik Historyczny”, R. X, 1896, s. 92–117.

⁷⁹ A. Warschauer, *Wiederdrucke aus Posener Büchersammlungen in der Universitäts-Bibliothek zu Uppsala*, „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen”, 1908, s. 146 i nast.

⁸⁰ A. Warschauer, *Die deutsche Geschichtsschreibung in der Provinz Posen*, Posen 1911.

Zwieńczeniem badań nad polonikami w Szwecji było opublikowanie w Uppsali w 1916 r. tomu pierwszego, a w cztery lata później tomu drugiego pracy Otto Waldego *Literackie zdobycze wojenne w okresie potęgi [Szwecji]. Studium historyczno-kulturalno-bibliograficzne*⁸¹, w której szczegółowo omówiono zasób obcojęzyczny w archiwach i bibliotekach szwedzkich, zgromadzony w wyniku wojen prowadzonych w XVII i XVIII w. Dotyczył on historii Czech, Danii, Inflant, Litwy, Niemiec i Polski. Wieloletnie badania Waldego do 1911 r. nie były znane badaczom z ekspedycji PAU. Stanowiły także ewenement w stosunkach międzynarodowych, ponieważ generalnie państwa posiadające zrabowane dzieła sztuki i archiwalia nie udzielają o nich żadnych informacji⁸².

Szwecja, powołując się na zasadę proveniencji, nie przewidywała żadnych okoliczności, które umożliwiłyby odzyskanie poloników przez odrodzone w 1918 r. państwo polskie. Rzeczpospolita Polska nie planowała zresztą ich rewindykacji, a jedynie wykonanie kopii i odrysów⁸³. Jednak brak środków finansowych spowodował odłożenie tych planów *ad calendas Graecas*.

Dopiero w latach 50. XX w. zmikrofilmowano znaczną część poloników szwedzkich.

* * *

Przypadające w połowie lat 50. 300-lecie drugiej wojny polsko-szwedzkiej stało się okazją do przeprowadzenia na zlecenie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych kwerendy tematycznej w archiwach polskich. Natomiast na zlecenie Polskiej Akademii Nauk w marcu i kwietniu 1955 r. do Szwecji udali się prof. Marian Małowist i dr Antoni Mączak w celu wykonania mikrofilmów przechowywanych w tamtejszych archiwach i bibliotekach poloników oraz dokumentów wytworzonych przez szwedzkie komendantury wojskowe w Polsce w latach 1655–1656. Efektem kwerendy było wykonanie ponad 100 tys. klatek mikrofilmów w Centralnym Archiwum Państwowym (Riksarkivet), Archiwum Wojskowym (Krigsarkivet) i Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie oraz w Bibliotece Uniwersytetu w Uppsali. Przekazano wówczas do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie mikrofilmy akt Metryki Koronnej z lat 1570–1640 i kapituły warmińskiej, akta rokoszu Lubomirskiego, listy (1519–1548, 1572–1587, 1632–1648) i przywileje królewskie, fragmenty protokołów Senatu (z lat 1630, 1638 i 1641) oraz Sejmu (z 1642 r.), diariusz wojewody braclawskiego z 1648 r., inwentarze dóbr z XVII w., rejestr poborowy powiatu kaliskiego z lat 1628–1629,

⁸¹ O. Walde, op. cit., Bd. I–II, Uppsala 1916–1920.

⁸² S. Wędkiewicz, *Polskie zbiory bibliograficzne w Szwecji*, „Przegląd Współczesny”, 1923, s. 142–145. Zob. także: L. Koczy, *Rozwój nauki historycznej w Szwecji w ostatnich 30 latach*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XLV, 1931, s. 1–27.

⁸³ M. Małowist, *Sprawy archiwalne w Szwecji*, „Archeion”, t. 16, 1938–1939, s. 47–74.

akta prowincjonalnych archiwów polskich z lat 1436–1655, protokoły wizytacji Olsztyna (z lat 1570–1620), akta Elbląga, Malborka i Torunia, raporty agentów szwedzkich w Polsce, materiały archiwalne z rokowań brandenbursko-szwedzkich z lat 1655–1656, archiwa miast Pomorza Szwedzkiego (Szczecin, Pyrzyce, Kołbacz, Białogard i Wołogoszcz), korespondencję królów szwedzkich z chanem tatarskim i sultanem tureckim, a także akta ze Szwedzkiej Metryki Koronnej (Riksregistraturet) dotyczące stosunków polsko-szwedzkich w XVII–XVIII w. Zmikrofilmowane akta pisane oraz sporządzone były zarówno w języku szwedzkim, jak i w niemieckim, którym posługiwali się zwłaszcza wojskowi i dyplomaci szwedzcy. Dużej pomocy badaczom polskim udzielili archiwiści i bibliotekarze szwedzcy: prof. Ingvar Andersson (dyrektor Riksarkivet), dr Uno Willers (dyrektor Biblioteki Królewskiej) i dr Steckzen (dyrektor Krigsarkivet) oraz dr Alf Åberg z Uniwersytetu w Uppsali⁸⁴.

Natomiast Janusz Tazbir opublikował odnalezione w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali dwa memoriały ariańskie: *Memoriale in causa fratrum unitariorum* z 24 IV 1659 r. (wydane w Szczecinie) i *Memoriale novissimum in causa fratrum unitariorum qui ariani vulgo vocantur* z 13 III 1661 r. (wydane w Kopenhadze), których autorami byli przebywający na emigracji w Szczecinie (Szwecja) Stanisław Lubieniecki i Jonasz Szlichtyng⁸⁵. Z kolei od 1988 r. prowadzono także poszukiwania poloników dotyczących Pomorza Zachodniego⁸⁶.

* * *

W kwietniu 2002 r. zorganizowana została na Zamku Królewskim w Warszawie wystawa „Orzeł i Trzy Korony. Sąsiedztwo polsko-szwedzkie nad Bałtykiem w epoce nowożytnej (XVI–XVIII)”⁸⁷. Pokazano m.in. wspaniałe zbroje Zygmunta II Augusta i jego konia, portrety polskich i szwedzkich Wazów, ekwipunek wojenny, chorągwie, grafiki i dokumenty. Wystawę otworzyła szwedzka para królewska

⁸⁴ A. Mączak, *Posiedzenie naukowe działu historii powszechnej Instytutu Historii PAN poświęcone wynikom przeprowadzonych w Szwecji poszukiwań źródłowych*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXII, 1955, nr 6, s. 162–163; tenże, *Wyniki poszukiwań źródłowych dotyczących wojny polsko-szwedzkiej 1655–1660, dokonanych w Szwecji w r. 1955*, „Przegląd Historyczny”, t. 47, 1956, z. 1, s. 126–142.

⁸⁵ J. Tazbir, *Dwa memoriały ariańskie z archiwów szwedzkich*, „Przegląd Historyczny”, t. 49, 1958, z. 1, s. 121–131.

⁸⁶ D. Rocka, *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1988*, „Archeion”, t. 90, 1992, s. 186.

⁸⁷ Chociaż — jak słusznie napisała Dorota Jarecka — „Sąsiedztwo» polsko-szwedzkie w tytule wystawy może zabrzmieć jak eufemizm — Polska długo nie podniosła się z ruin, w które obróciły ją wojny w XVII stuleciu, w tym najazd szwedzi. Miasta straciły dwie trzecie mieszkańców, pałace, zamki i kościoły zostały ograbione z obrazów, rzeźb, klejnotów i rękopisów. Mimo zwycięstwa pod Kircholmem i Oliwą, mimo odparcia szturm na Częstochowę Polska wyszła z wojen szwedzkich przegrana i pogrążyła się w ekonomicznej zapaści, z której dopiero pod koniec następnego stulecia — w czasach Stanisława Augusta — zaczęła się powoli wydobywać”. D. Jarecka, *Potop skarbów*, „Gazeta Wyborcza”, nr 84 (3992) z 10 kwietnia 2002, s. 16.

— Karol XVI Gustaw (panujący od 1733 r.) i jego żona Sylwia⁸⁸. Wystawą (czynną do lipca 2002 r.) Szwecja potwierdziła swoją wiekową otwartość (od opublikowania prac O. Waldego) na dzielenie się widokiem ocalałych skarbów kultury europejskiej, które jako łup wojenny trafiły przed wiekami za Bałtyk.

Wieloletnie doświadczenia w poszukiwaniach polskich dóbr kultury wykazały, iż istnieją obok siebie dwa odmienne sposoby traktowania zagrabionych w przeszłości dóbr kultury przez ich obecnych posiadaczy. Profesor Janusz Tazbir nazwał pierwszy z nich szwedzkim, a drugi radzieckim. Różnica między nimi polega na tym, że: „Sposób szwedzki polega na sporządzaniu dokładnych katalogów, dzięki którym można bez trudu dotrzeć do poszukiwanego dokumentu czy książki. Radziecki sprowadzał się do trzymania tych zbiorów pod kluczem przy równoczesnym baczeniu, aby ich dawni właściciele nie dowiedzieli się o istnieniu danej pozycji”⁸⁹. Polska — nie przesądzając kwestii praw własności utraconych przed wiekami dóbr kultury — realizuje przede wszystkim koncepcję „światowego dziedzictwa kultury”, polegającą na wspólnej trosce o zachowane skarby oraz ich udostępnianie (również w formie ekspozycji) szerokiemu gronu odbiorców.

Dariusz M a t e l s k i, *Losses of Polish cultural goods during the Swedish wars in the 17th and 18th centuries and restitution attempts*. The moment that Sigismund III of the Vasa dynasty – the son of Catharine of Jagiellon and John III of the Vasa dynasty – took the throne in 1587 was the starting point of problems with the neighbour across the Baltic Sea. Sigismund, an orthodox Roman Catholic used at the same time to be the only heir to the Lutheran throne in Stockholm. After his father's death (17 November 1592), he attempted to rule in the Republic and Sweden at the same time. He was removed from the throne after six years allegedly for incorporation of Northern Livland (Estonia) to Poland. Military actions were started then; the first Swedish attack was defeated at the Kirchholm battle in 1605.

During the first Polish–Swedish war (1600–1629), the Swedish troops took over 282 volumes and archive materials from the Riga library and archives transferring them to the library of the Lutheran diocese of Linköping and the library of the Uppsala Royal Academy established in 1621. Besides, in the same year, the archives of the Teutonic Order were transferred to the Royal Archives (Riksarkivet) in Stockholm. Between 1626–1627, the Swedes acquired book collections of the towns in Prussia and Warmia including a rich collection of the Jesuit college in Braniewo and a library in Frombork. At that time, 1520 books and 187 incunabula were taken from Braniewo, 225 books and 94 incunabula from Frombork, plus 68 manuscripts from Frombork and 16 from Braniewo. Apart from Uppsala, they were placed in the libraries of Främmestad, Härnösand, Kalmar, Linköping, Lund, Norrköping, Östersund, Skara, Skokloster, Strängnäs, Stockholm, Västerås, Växjö and the town library at Stralsund in Rugen Island.

In the years 1655–1660 (the second Swedish war), libraries and archives of Greater Poland were first to be plundered by the Swedes. As early as in July 1655, from Poznań, where Arvid Wittenberg was the commander-at-arms, library collections of the Jesuit, Bernardine, Dominican orders and holdings of the Cathedral library were taken over by Clas Rålamb, military adviser to king Carl X Gustav and transferred to the Länna library, and in 1693, to the libraries in Härnösand, Linköping, Örebro, Östersund, Skara, Strängnäs, Stockholm, Västerås, Växjö and Stralsund. In Warsaw, governed by Bengt Oxenstierna, the Swedes robbed the Castle library and the Crown Archives, the books of the Lithuanian Public Register saved from the Moscovite attack, as well as the archives of prince Carl Ferdinand Vasa in Ujazdów.

⁸⁸ „Wprost”, nr 15 z 14 IV 2002, s. 106.

⁸⁹ J. Tazbir, *Pamięć w kawałkach...*, s. 78.

Manuscripts from the library of Sigismund III Vasa and the collection of his books were deposited in the Library of Magnus Gabriel de la Gardie. Besides, the book collection of the Warsaw Camedule monastery was placed in the town library of Stralsund, and books from the Jesuit college – transferred to Östersund. The book collection from the Warsaw St. Anne's monastery was deposited in Östersund. Library collections and archive materials of towns of the Crown Prussia (mainly Bydgoszcz and Toruń) taken over packed in chests in Elbląg by Schering Rosenhane were transferred in 1659 to libraries in Tistad, Torp and Riddarsholmen, while collections from Grudziądz, Jarosław, Kartuzy, Kraków, Lublin, Piotrków, Radom, Rawa and Vilnius and part of the archives of the Gniezno archdiocese were transferred to the university library of Swedish Greifswald (Vorpommern) and manuscripts and archive materials – to state archives in Linköping, Skokloster, Stockholm, Uppsala and Västerås.

During the third Swedish war (1702–1709), at the order of Carl XII „anything that could be squeezed out, dug out and taken away” was to be removed from Poland. In the years 1703–1704, the archives and library of Lidzbark were taken away (their holdings were then found in private collections of the officials of Carl XII chancellery – Olof Hermelin, Nils Reuterholm and Otto Reinhold Stromfelt) as well as the bishop's archives of Frombork taken over by the Stockholm State Archives. In 1798 and 1802, those collections were bought by Friedrich von Tarrach, a Prussian envoy to Sweden and transferred to Königsberg (the most valuable of books was Nicholas Copernicus work on the establishing of coin currency). Part of the Hermelin's library was sold in 1735, and 24 manuscripts were donated to Åbo University (they were destroyed there during library fire in 1827). Stockholm archives acquired at that time all writings by Jan Długosz (1450–1535), *Historia Poloniae* by Bernard Wapowski (1450–1535) and *Chronica Polonorum* by Maciej of Miechów (1457–1535) published in Kraków two years before the author's death. Quite a few of books were taken to his own library by Karl Piper, the chief of Carl XII chancellery. At present, most of books and archive materials plundered by Carl XII and his officials are preserved in Skokloster and Uppsala.

In view of materials collected, during three Swedish wars in the 17th c. and the beginning of the 18th c., collections of 67 libraries and 16 archives were taken from Poland to Sweden.

Efforts taken by Polish kings (under Art. VIII and IX of the Oliwa Treaty of 1660) aimed at the restitution of lost Polonica were to no avail. Therefore, king Stanislaus Augustus Poniatowski sent to Stockholm his secretary Rev. Jan Baptist Albertrandi to make copies of more important documents robbed by the Swedes in the 17th and the 18th centuries. Vindications taken up during the partitions and during the Second Republic were also a failure. As late as in the 50's of the 20th c., i.e. on the 300th anniversary of the Swedish invasion in Poland, the so-called great Swedish query was accomplished which resulted in microfilming 100,000 documents from the Swedish holdings. That turned out to be the only possibility to enrich the national archival holdings with Polonica from Sweden.

Dariusz Ma te l s k i, *Les pertes polonaises de biens culturels dans les guerres avec la Suède aux XVII^e et XVIII^e siècles et les tentatives de restitution*. Dès la montée sur le trône polonais de Zygmunt III Waza (1587) – fils de Catherine Jagiellon et Jean III Waza – ont commencé les problèmes avec le voisin balte. Sigismond, orthodoxe catholique, était également l'unique héritier du trône luthérien de Stockholm. Après la mort de son père (17 novembre 1592), il a essayé de régner en même temps sur la „République de Pologne” et sur la Suède. Six ans plus tard, il est détrôné sous prétexte d'annexion de la République de Livonie du Nord (Estonie). Désormais, on allait durablement être en butte à la guerre. La première invasion manquée des Suédois est repoussée sans pertes déjà en 1605 au-dessous de Kircholm.

Au cours des premières guerres polono-suédoises (1600–1629), les armées suédoises en conduisant des actions militaires sur le territoire polonais de Livonie ont pris 282 livres et les matériaux archivistiques de la bibliothèque, ainsi que les archives de la ville de Riga, qui ont enrichi le fonds de la bibliothèque de l'évêché luthérien de Linköping, et de la bibliothèque de l'Académie royale d'Uppsala fondée en 1621. De plus, la même année, on transportait en Suède les archives des Chevaliers teutoniques de Livonie, aux riches Archives Royales (Riksarkivet) de Stockholm. Dans les années 1626–1627, les Suédois enlevaient les bibliothèques des villes prussiennes et de la région de Warmia, telles les riches collections du collège des jésuites de Braniewo et la bibliothèque de Frombork. On a transféré alors de

Braniewo 1520 livres, parmi lesquels 187 incunables, de Frombork 225 livres, dont 94 incunables, ainsi que 68 manuscrits de Frombork et 16 de Braniewo. En plus des versements effectués à la bibliothèque d'Uppsala, on a procédé à des transferts vers d'autres bibliothèques, celles de Främmestad, Härnösand, Kalmar, Linköping, Lund, Norrköping, Östersund, Skara, Skokloster, Strängnäs, Stockholm, Västerås, Växjö et à la bibliothèque municipale de Stralsund sur Rügen.

Dans les années 1655–1660 (la 2^e guerre polono-suédoise), les Suédois se sont octroyés comme premier butin la bibliothèque et les archives de Grande Pologne. Dès juillet 1655, on transportait de Poznań – dont le commandant militaire était le général Arvid Wittenberg – les fonds de bibliothèques et d'archives des collèges des jésuites, des bernardins, des dominicains et de la bibliothèque cathédrale. Ces fonds ont été pris en charge par Clas Rålamb, le Conseiller militaire du roi Charles X Gustave. Ils ont été transmis à la bibliothèque de Länna, et en 1693 ont pris le chemin de la bibliothèque universitaire d'Uppsala et des bibliothèques de Härnösand, Linköping, Örebro, Östersund, Skara, Strängnäs, Stockholm, Västerås et Växjö, et aussi de Stralsund. A Varsovie – qui était administrée par Bengt Oxenstierna – les Suédois ont raflé la bibliothèque du château et les Archives de la Chancellerie royale de la Couronne, les archives du Grand Duché de Lituanie qui avaient été sauvées de l'invasion russe, et les archives du prince Charles Ferdinand Wasa, dérobées à Ujazdów. Les manuscrits de la bibliothèque Zygmunt III Waza et sa bibliothèque varsovienne ont été rendus à la Bibliothèque de Magnus Gabrielle De la Gardie. De plus, la bibliothèque du monastère camaldule de Varsovie a rejoint la bibliothèque municipale de Stralsund, ainsi que celle du collège des jésuites de Varsovie – à Linköping et Härnösand. Par contre, la bibliothèque du couvent Sainte Anne de Varsovie a été transportée à Östersund. Les collections des bibliothèques et des archives des villes de Prusse (essentiellement Toruń et Bydgoszcz) – prises par Schering Rosenhane et gardées par lui dans des caisses à Elbląg – ont rejoint en 1659 les bibliothèques de Tistad, Torp et Riddarholm. Par contre, les bibliothèques de Grudziądz, Jarosław, Kartuz, de Cracovie, Lublin, Piotrków, Radom, Rawa et Vilnius et une partie des archives de l'archevêque de Gniezno ont été envoyées à la bibliothèque universitaire de Vorpommern, les manuscrits et matériaux archivistiques aux Archives d'Etat de Linköping, Skokloster, Stockholm, Uppsala et Västerås.

Au cours de la 3^e guerre polono-suédoise (1702–1709), sur l'ordre de Charles XII, on avait pris dans la „République de Pologne” „tout ce qu'on peut pressurer, déterrer et enlever”. Dans les années 1703–1704, on a emmené les archives et la bibliothèque de Lidzbark (elles se sont retrouvées dans les collections privées des fonctionnaires de la chancellerie de Charles XII – Olof Hermelin, Nils Reuterholm et Otto Reinhold Strömfelt). Les archives de l'évêque de Frombork, sont tombées dans le fonds des Archives d'Etat de Stockholm. En 1798 et 1802, ces collections ont été rachetées à la Suède par le député prussien Friedrich von Tarrach et transportées à Królewiec (parmi les livres les plus précieux, le travail de Nicolas Kopernik sur les problèmes monétaires). Une partie des bibliothèques Hermelin a été vendue en 1735, et 24 manuscrits ont été offerts par Karl Hermelin en 1767 à l'université d'Åbo (ils disparaissent durant l'incendie de la bibliothèque universitaire en 1827). En revanche, à Stockholm se sont trouvées alors, parmi d'autres, toutes les œuvres de Jean Długosz (1415–1480), *Historia Poloniae* de Bernard Wapowski (1450–1535) et *Chronica Polonorum* dont l'auteur est Maciej de Miechów (1457–1523), publiée à Cracovie deux ans avant sa mort. De plus, de nombreux livres se sont retrouvés dans la bibliothèque privée de Karl Piper, le chef de la chancellerie de Charles XII. Actuellement, la majorité des livres et archives raflés par Charles XII et ses fonctionnaires est conservée à Skokloster et Uppsala.

Pendant la période des trois guerres polono-suédoises (du XVII^e siècle et du début du XVIII^e siècle) en considérant les territoires de la „République” et de la Suède et sur la base du matériel collecté, on peut constater qu'on a transféré globalement les fonds de 67 bibliothèques et de 16 archives.

Les sollicitations des rois polonais en ce qui concerne les restitutions se sont conclues par des échecs (alors qu'ils prenaient appui sur les articles VIII et IX du traité d'Oliwa de 1660). Le roi Stanislas Auguste Poniatowski a donc envoyé à Stockholm son secrétaire, le chanoine Jean Baptiste Albertrandi dans le but d'obtenir que soient exécutées des copies des documents majeurs raflés par les Suédois au XVII^e siècle et au début du XVIII^e siècle.

Les sollicitations revendicatrices formulées pendant les périodes des partages ou d'indépendance de la Deuxième République n'ont pas rencontré plus de succès.

C'est seulement dans les années cinquante du XX^e siècle, pour le tricentenaire de l'invasion suédoise de la Pologne – qu'on a fait de grandes recherches dans les archives suédoises, qui ont permis de microfilmer 100 000 documents des collections suédoises. Cela a été l'unique occasion d'enrichissement du fonds national des archives polonaises par des documents présents dans les fonds suédois.

Дариуш Мательски, *Потери польских культурных ценностей во время войны со Швецией XVII–XVIII вв. и попытки их реституции*. С момента вступления на польский престол Сигизмунда III Вазы (1687) – сына Екатерины Ягеллонки и Яна III Вазы – начались проблемы с соседом через Балтийское море. Сигизмунд, ортодоксальный католик, был одновременно единственным наследником лютеранского престола в Стокгольме. После смерти отца (17 ноября 1592 г.) пытался царствовать одновременно в Речь Посполитой и Швеции. Шесть лет спустя его свергнули с престола, под предлогом присоединения к Речь Посполитой Ливонии (Эстония). С того момента начались военные действия. Первое нашествие шведов удалось отпнуть без потери уже в 1605 г. под Кирхольмом.

В период первой польско-шведской войны (1600–1692) шведские войска, которые вели военные действия на территории польских Инфлянт, захватили 282 книги и архивные документы из библиотеки и архива г. Риги, которые обогатили фонды библиотеки лютеранского епископства в Линчепинг, а также образованной в 1621 г. Королевской Академии в Уппсали. Кроме того, в том же году в Швецию был перевезен архив Инфлянцкого ордена, который обогатил Королевский архив (Риксаркивет) в Стокгольме. В годы 1626–1627 шведы захватили книжные фонды прусских и варминских городов, в том числе богатые фонды иезуитской коллегии в г. Бранево, а также библиотеку в г. Фромборк. Вывезено было тогда из Бранева – 1520 книг, в том числе 187 инкунабул, а из Фромборка – 225 книг, в том 94 инкунабул, а также 68 рукописей из Фромборка и 16 из Бранева. Кроме Уппсали их передали в библиотеку во Фраммштад, Гарносанд, Калмар, Линчепинг, Лунд, Норрчёпинг, Остерзунд, Скара, Скоклостер, Странгнас, Стокгольм, Вастерас, Ваксё, а также в городскую библиотеку в Штральзунде на Рюгене.

За годы 1656–1660 (вторая польско-шведская война) первыми добычами шведов стали библиотеки и архивы Великопольши. Уже в июле 1655 г. было вывезено из Познани, командантом которой был Арвид Виттенберг – библиотеко-архивные фонды коллегии иезуитов, бернардинцев и доминиканцев, а также библиотеки кафедрального собора, которые перенял Клас Раламб, военный советник двора Карла X Густава. Их передали в библиотеку в Ланна, а в 1693 г. они попали в библиотеку университета в Уппсали, а также в библиотеки в Гарносанд, Линчепинг, Орберо, Остерзунд, Скара, Странгнас, Стокгольм, Вастерас и Ваксё, а также в Штральзунд. В Варшаве, которой управлял Бенгт Оксетстерна, шведы украли библиотеку Королевского замка, архив Коронной метрики, оставшиеся от нашествия москалей книги Литовской метрики, а также архив принца Карла Фердинанда Вазы в Уяздове. Рукописи из библиотеки Сигизмунда III Вазы и его варшавский книжный фонд были переданы в Библиотеку Магнуса Габриела Де ла Гардие. Кроме того, книжный фонд варшавского монастыря камедулов попал в городскую библиотеку в Штральзунде, а варшавской коллегии иезуитов – в Линчепинг и Гарносанд, варшавского костела св. Анны – в Остерзунд. Библиотечные собрания и архивные документы из городов Куряндского герцогства (главным образом Торуня и Быдгощи), которые перенял Шеринг Росенгане и хранил в ящиках в Эльблонге, попали в 1659 г. в библиотеки в Тистад, Торп и Риддаргольмен. Книжные фонды из Грудзёндза, Ярославя, Картуз, Кракова, Люблина, Петркова, Радомя, Равы и Билноса, а также часть архива архиепископа в г. Гнезно преслили в университетскую библиотеку в шведском Грайфсвальде (Передняя Померания), а рукописи и архивные документы в государственные архивы в Линчепинг, Скоклёстер, Стокгольм, Уппсали и Вастерас.

Во время третьей польско-шведской войны (1701–1709) по приказу Карла XII шведские войска должны были из Речь Посполитой „все, что только возможно выжать, выгрести

и отнять”. В годы 1703–1704 захвачено архив и библиотеку в Лидзбарке (их фонды нашлись в частных собраниях сотрудников канцелярии Карла XII – Олофа Гермелина, Нилса Ройтерголма и Отто Рейнхольда Стромфельта) а также архив епископа в г. Фромборк, который перенял Государственный архив в Стокгольме. В 1798 и 1802 гг. собрания эти купил посол прусский в Швеции Фридрих вон Таррах и привез в Крулевец (самой ценной книгой являлся труд Николая Коперника об изготовлении монеты). Часть библиотеки Гермелина была продана в 1735 г., а 24 рукописи Карл Гермелин принес в 1767 г. в дар университету в Або (та они были уничтожены во время пожара университетской библиотеки в 1872 г.). В свою очередь в Стокгольме находились тогда м. пр. все труды Яна Длугоша (1415–1480), *Historia Poloniae* пера Бернарда Ваповского (1450–1535), а также *Chronica Polonorum* Мацея из Мехова (1457–1523), труд изданный в Кракове за два года до его смерти. Кроме того многие книги взял в собственную библиотеку Карл Пипер, управляющий канцелярией Карла XII. Сегодня большинство украденных Карлом XII, а также его сотрудниками, книг и архивных материалов хранится в Скокlostер и Уппсали.

На основании собранных материалов можно утверждать, что за период трех польско-шведских войн в XVII веке и в начале XVIII века из территории Речь Посполитой в Швецию вывезено было итого фонды 67 библиотек и 16 архивов.

Неудачей окончились попытки польских королей (на основании VIII и IX статьи оливского трактата 1660 г.) относительно реституции утерянных полоников. Поэтому Станислав Август Понятовский послал в Стокгольм своего секретаря ксендза каноника Яна Крестителя Альбертранди в целях сделать копии важнейших документов, украденных шведами в XVII в. и начале XVIII в. Неудачей окончились также реституционные попытки, совершенные в период разделов Польши и в независимой Второй Речь Посполитой. Только в 50-ые годы XX в. – в 300-летие шведского нашествия на Польшу – была проведена так называемая большая шведская справочная работа, благодаря которой было микрофильмовано 100 тысяч документов из шведских фондов. Оказалось это единственной возможностью обогатить национальный архивный фонд Польши шведскими полониками.

SŁAWOMIR FILIPOWICZ
(Suwałki)

ARCHIWALIA SUWALSZCZYZNY – ZASÓB ROZPROSZONY

Archiwalia dotyczące Suwalszczyzny wchodzą w skład różnych zasobów i zbiorów w kraju i za granicą. Wiele uległo zniszczeniu. Większość materiałów archiwalnych sprzed 1939 r., które przetrwały zawieruchy dziejów, znajduje się obecnie w archiwach za wschodnią granicą Polski: na Litwie, Białorusi, w Rosji. Często podzielone są nawet zespoły archiwalne. Przez pół wieku były one niemal niedostępne dla polskich badaczy¹. Od około 10 lat stało się możliwe korzystanie z nich, lecz nasza wiedza na temat miejsca ich przechowywania oraz zawartości jest wciąż jeszcze niepełna. Być może odnajdą się archiwalia uważane obecnie za stracone. Brak lub niedostępność źródeł były istotną barierą rozwoju badań regionalnych. Dzieje Suwalszczyzny, jak chyba żadnego innego regionu, pełne są białych plam. Tym więcej wysiłku wkładać musimy w wypełnianie spoczywającego na nas obowiązku prowadzenia poszukiwań archiwalnych i źródłowych oraz popularyzowania ich efektów. W dalszej perspektywie niezbędne jest dokonanie choćby informacyjnego scalenia tego rozproszonego zasobu, np. w formie przewodnika archiwalnego. Niniejszy artykuł jest zaledwie przyczynkiem, i to bardzo niedoskonałym, pozostawiającym wiele pytań bez odpowiedzi.

Termin „Suwalszczyzna” jest wieloznaczny i różnie definiowany. W zależności od przyjętych kryteriów obejmuje obszar od powiatu suwalskiego po gubernię suwalską. Ukształtował się w zasadzie w drugiej połowie XIX w. właśnie w tym ostatnim znaczeniu. W niniejszym artykule za punkt wyjścia przyjęto kryterium zakresu terytorialnego zasobu Archiwum Państwowego w Suwałkach (bez Oddziału w Ełku) w połączeniu z ustrojowym. Oznaczać więc będzie zmienny w czasie obszar: dla okresu do 1795 r. — północny skrawek województwa podlaskiego oraz zachodnią część województwa trockiego; po III rozbiorze — północną część Prus Nowowschodnich, dla okresu od 1807 r. do I wojny światowej — początkowo północną część departamentu łomżyńskiego, następnie najszerzej — województwo augustowskie (gubernię augustowską), później mniejszą gubernię suwalską; dla okresu międzywojennego — powiaty augustowski, sejneński i suwalski.

¹ Nawet jeśli niektórzy badacze wyjątkowo mieli możliwość korzystania z nich, to był to dostęp ograniczony: bez wglądu do pomocy archiwalnych, bez swobodnego wyboru dokumentów, a często nawet bez możliwości sporządzania notatek.

Suwalszczyzna należy do tych obszarów naszego kraju, które zostały najpóźniej zasiedlone. Leżała pomiędzy trzema rywalizującymi o jej teren państwami: Polską, Litwą i krzyżackimi Prusami. Pierwotna ludność tych ziem, plemiona Jaćwiegów, częściowo wypędzone przez Krzyżaków, częściowo zupełnie zasymilowane, nie wytworzyły kultury pisanej. Od schyłku XV w. rozpoczął się proces osadnictwa, głównie ludności z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Korony. W ten sposób z pasa przedzielającego stała się Suwalszczyzna łącznikiem między Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną, także w sensie narodowościowym. Została zasiedlona przez ludność polską, litewską, ruską. Dodatkowo, początkowo w niewielkiej liczbie, na ten wielonarodowościowy obszar w XVI w. zaczęli napływać Żydzi. W XIX w. ich odsetek w miastach zbliżył się lub nawet przewyższył 50%. Nie należy również zapominać o kolonizacji niemieckiej z Prus, zwłaszcza na przełomie XVIII i XIX w.

Suwalszczyzna nie była regionem szczególnie zasobnym i rozwiniętym gospodarczo. W XIX w. województwo augustowskie (następnie gubernia suwalska) należało do najsłabiej zurbanizowanych i najsłabiej rozwiniętych gospodarczo. Jedynym ośrodkiem, który rozwijał się bardzo dynamicznie, były Suwałki: od niewielkiego miasteczka na początku tego stulecia (1265 mieszkańców w 1808 r.) do jednego z większych pod względem liczby ludności miast w Królestwie Polskim (19 899 mieszkańców w 1872 r.). Czynnikiem miastotwórczym były tu przede wszystkim stołeczność wojewódzka, szczęśliwe położenie przy trakcie petersburskim oraz potężny garnizon rosyjski. Większych zakładów przemysłowych, podobnie jak w całym województwie (guberni), było jednak niewiele. Rozwój Suwałk uległ zahamowaniu jeszcze w XIX w. z powodu wyczerpania potencjału tkwiącego w dotychczasowych czynnikach i braku nowych. Stopniowo, zwłaszcza w okresie międzywojennym, głównie w związku z degradacją Suwałk do roli miasta powiatowego, stagnacja przerodziła się w regres.

Nie było na tym terenie prywatnych wielkich posiadłości ziemskich. Można się doszukać jedynie „odprysków” majątków wielkich rodów litewskich, zwłaszcza w północnej części województwa augustowskiego (guberni suwalskiej): Radziwiłłów, Tyszkiewiczów, Tyzenhauzów, Paców i in. oraz nieco bogatej szlachty, następnie ziemiaństwa. Do czasu kasaty zakonów przez Prusy na przełomie XVIII/XIX w. znaczniejsze obszary z lokowanymi przez siebie miastami posiadali dominikanie sejneńscy oraz kameduli wigierscy. Przeważały jednak dobra królewskie, następnie państwowe.

Początki dokumentacji na Suwalszczyźnie, a zatem i archiwów, sięgają więc czasów stosunkowo nieodległych. Jedne z najwcześniejszych szczegółowych informacji, na jakie udało się natrafić, dotyczą archiwum miasta Augustowa przy okazji opisu z 1661 r. strat, które poniosło miasto w czasie potopu szwedzkiego (rejestr zniszczonych dokumentów)². Ciekawy jest również inwentarz dokumentów starosty

² Lietuvos valstybės istorijos archyvas (Litewskie Państwo Archeiwum Historyczne w Wilnie), dalej LVIA, f. 1285, op. 1, d. 487.

augustowskiego i rajgrodzkiego Stanisława Szaniawskiego. Pochodzi on z lat 60. XVIII w. i obejmuje dokumenty wytworzone od 1565 r. do 1761 r.³

Nie można nie wspomnieć o archiwum kamedułów wigierskich. Było ono bezcenne dla regionu i o dużych rozmiarach (w roku 1816 sam inwentarz tego archiwum składał się z 3 obszernych ksiąg). Po kasacie zakonu przez władze pruskie zostało przewiezione do Białegostoku, gdzie prawdopodobnie spaliło się w latach 20. XIX w. w czasie pożaru budynku Zarządu Obwodu Białostockiego (składowane tam było na strychu). Także inne akta, plany, mapy potrzebne zaborczej administracji pruskiej lub nieaktualne były gromadzone w Białymstoku⁴.

Nie wszystko możemy precyzyjnie odtworzyć. Do kamery w Białymstoku przewieziono również dawne dokumenty (przywileje) i mapy, jak to nazywano, „archiwum państwa serejskiego” (dobra Radziwiłłów, a następnie do 1808 r. dynastii pruskich Hohenzollernów) i trudnego do identyfikacji „petersburskiego [?!]”. Oba zbiory znalazły się w Petersburgu i prawdopodobnie są tam do dzisiaj.

Choć nowoczesna organizacja administracji pruskiej i sądownictwa przyniosła znaczny wzrost produkcji dokumentacji, niewiele z niej pozostało. W AP w Suwałkach przechowywane są zaledwie szczątki hipoteki pruskiej („grundbuchy”). Nie zachowały się akta władz powiatowych i miejskich z tego okresu. Być może przyczyn szukać należy w kolejnych zmianach przynależności państwowej i administracyjnej. Przyniosły one ogromne przemieszczenia dokumentów. Spustoszenia spowodowały też wojny początku XIX w., zwłaszcza rok 1812, kiedy podjęto próbę ewakuacji części akt zgromadzonych w Białymstoku. Po kongresie wiedeńskim administracja wojewódzka (początkowo z siedzibą w Łomży, a wkrótce przeniesiona do Suwałk) podjęła starania rewindykowania części zasobu białostockiego, która zgodnie z zasadą pertynencji powinna należeć do Królestwa Polskiego. Zaangażowały się w to władze centralne. Sprawa przeciągała się w czasie, administracja obwodu białostockiego i inne organy Cesarstwa Rosyjskiego (w tym centralne) w przeróżny sposób utrudniały jej załatwienie, wywiązała się nawet na tym tle wojna dyplomatyczna. Również małe środki i okres organizacji administracji w Królestwie nie sprzyjały szybkiemu i korzystnemu zakończeniu sporu. Ostatecznie rewindykowano stosunkowo niewielką część tego, o co upominała się strona polska, przede wszystkim akta sądowe (ponad 17 tys. j.a.), finansowe oraz plany i mapy⁵.

Miały także miejsce poważne przemieszczenia zasobu wewnątrz Królestwa. Po ustaleniu siedziby województwa augustowskiego w Suwałkach i stopniowym przeniesieniu tam urzędów akta instytucji departamentu łomżyńskiego również trafiły do Suwałk. Następne istotne zmiany przyniosła reorganizacja administracji w 1866 r. W ślad za podziałem obszaru guberni na dwie — suwalską i łomżyńską

³ LVIA, f. 1285, op. 1, d. 479.

⁴ LVIA, f. 1073, op. 1, d. 2.

⁵ Tamże.

— dokonano również podziału zasobów archiwów zakładowych administracji wojewódzkiej, wydzielając z registratur i archiwów suwalskich szczebla wojewódzkiego niezbędne do bieżącej działalności dokumenty i przekazując je do Łomży.

Nie bez wpływu na obecny stan archiwaliów były podejmowane w ciągu XIX w. akcje brakowania dokumentacji. Selekcje przeprowadzano doraźnie i według kryteriów nie do końca merytorycznych⁶. Niech za przykład służy uzasadnienie przeprowadzenia brakowania zawarte w „Przedstawieniu specyfikacji akt kwalifikujących się do zniszczenia” wystosowanym przez naczelnika powiatu łomżyńskiego do Rządu Gubernialnego Augustowskiego z 30 X 1859 r.: „Akta należące do Archiwum Biura Powiatu Łomżyńskiego w liczbie woluminów 581, dla braku pomieszczenia złożone na poddaszu domu biurowego, jako pochodzące z lat dawniejszych, to jest 1830/50, nie obejmujące żadnych nate[raz] potrzebować się mogących korespondencji, kwalifikują się do zniszczenia, bo w takowe zakradły się mole, cały dom zanieczyściły i wszystkie rzeczy, jakie tylko są na składzie, ulegają zniszczeniu przez te mole. Sporządzoną przeto specyfikację takowych akt pospieszam przedstawić z wnioskiem, iżby Rząd Gubernialny wydał upoważnienie do sprzedaży takowych akt przez publiczną licytację”⁷. Na szczęście urzędnicy gubernialni wykazali więcej rozsądku i ograniczyli „gospodarskie” zapędy naczelnika. Ostatecznie zakwalifikowano do zniszczenia i tak pokaźną liczbę 261 tomów, wśród których znalazły się teczki dotyczące powstania listopadowego⁸.

Poważne zaburzenia przyniosła I wojna światowa, gdy ewakuowane początkowo na niewielką odległość, następnie w głąb Rosji, do Riazania, urzędy guberni suwalskiej zabrały ze sobą część dokumentów. Funkcjonowały tam do 1917 r., wytwarzając jeszcze nowe. Te akta w części wróciły po traktacie ryskim. Niektóre jednak, jak na przykład akta żandarmerii guberni suwalskiej, już na samym początku I wojny światowej, zostały w całości ewakuowane do Moskwy, dokąd dotarły 28 VII 1914 r. Sama instytucja działała jeszcze do 1917 r., przemieszczając się podobnie jak inne urzędy guberni⁹.

Część akt uległa zniszczeniu w trakcie przedłużających się na Suwalszczyźnie działań zbrojnych. Krótki okres pobytu w Suwałkach wojska litewskiego w sierpniu 1920 r. skutkował wywiezieniem dużej liczby ksiąg hipoteki suwalskiej. Wywieziono zarówno księgi starsze, jak też większość bieżących z terenu wszystkich powiatów oprócz suwalskiego. Poza tym ucierpiały znacznie księgi z samego miasta Suwałki. Księgi zostały umieszczone w Sądzie Okręgowym w Mariampolu, gdzie pozostawały przez okres międzywojenny. Strata tak ważnych i niezbędnych dla

⁶ Ten ważki problem naświetlała Małgorzata Osiecka, *Brakowanie akt w centralnych urzędach Królestwa Polskiego (1815–1867)*, „Archiwista Polski”, nr 2(10), 1998, s. 19–23.

⁷ LVIA, f. 1073, op. 1, d. 124, k. 15–25.

⁸ Tamże, k. 3–6.

⁹ Z notatki o zespole przy inwentarzu zespołu: f. 930, Zarząd Żandarmerii Guberni Suwalskiej (Suwalskoje Gubiernskoje Żandarmskoje Uprawlenie) 1869–1917.

obywateli dokumentów powodowała wiele komplikacji, dlatego wpływowe środowiska, zwłaszcza prawnicze, wywierały systematycznie naciski w celu ich odzyskania. Tuż przed II wojną światową, wraz z poprawą stosunków między obu państwami, doszło wreszcie do pertraktacji na temat rewindykacji archiwalnych. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w marcu 1938 r. poprosiło archiwa o pomoc: z jednej strony chodziło o gromadzenie materiałów do roszczeń, z drugiej, o sporządzenie wykazów akt, które powinny być przekazane Litwie. Opracowano nawet projekt umowy w kwestii wymiany dokumentów własnościowych. Strona polska oparła go na zasadzie pertynencji w odniesieniu nie tylko do jednostek archiwalnych, ale poszczególnych dokumentów: jeśli jednostki dotyczą nieruchomości na obszarze drugiego państwa, podlegają przekazaniu. W przypadkach gdy dotyczą nieruchomości na obszarze obu państw, jeśli byłaby taka możliwość, uległyby podziałowi, a jeśli nie, na dotychczasowym właścicielu dokumentów ciążyłby obowiązek sporządzenia i przekazania odpisów i odrysów¹⁰. Jednak do rozpoczęcia wojny nie udało się problemu rozwiązać. Wywiezione księgi, przynajmniej w okresie II wojny światowej, pozostawały jeszcze w Mariampolu. Wypisy na ich podstawie wydawała jeszcze okupacyjna administracja niemiecka. Obecnie miejsce ich przechowywania jest nieznane¹¹.

Mimo tych strat, po okresie XIX-wiecznym w Suwałkach pozostały duże archiwa zakładowe: administracji wojewódzkiej oraz terenowej ogólnej i wyspecjalizowanej, Sądu Okręgowego Suwalskiego (w tym akta hipoteczne, notarialne, księgi stanu cywilnego) i akta miejskie. W związku z potrzebą zaopiekowania się tymi aktami powołano Suwałkach w 1921 r. Archiwum Państwowe. Było ono w trudnej sytuacji materialnej i kadrowej. Mieściło się w budynku Sądu Okręgowego w Suwałkach, zajmując zaledwie dwa pokoje na parterze¹². Zgromadzono w nim, wstępnie posegregowano oraz zewidencjonowano, bez zachowania jednak odpowiednich zasad merytorycznych, materiały archiwalne z instytucji działających przeważnie na terenie Suwałk z okresu XIX i początku XX w. Do najciekawszych zespołów (zbiorów) w zasobie tego archiwum należały: Akta polskie b. Rządu Gubernialnego w Suwałkach 1796–1866¹³, Akta Rządu Gubernialnego 1862–1914, Kancelaria Gubernatora Suwalskiego 1863–1914, Akta Naczelnika Wojennego

¹⁰ Działający archiw Grodzieński wólbaci (Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego), dalej DAGW, f. 104, op. 1, k. 1–3.

¹¹ W LVIA znajdują się szczątki tej hipoteki, f. 788, op. 1, d. 124, 127, 128. Księgi są w złym stanie, noszą ślady nadpalenia, zawilgocenia.

¹² I. Filipowicz, Z. Filipowicz, *Placówki naukowe Suwalszczyzny: archiwum i muzeum suwalskie w latach 1955–1964*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, pod red. J. Antoniewicza, „Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego”, nr 4, Białystok 1965, s. 573–575; S. Filipowicz, *Archiwa państwowe*, [w:] *Województwo suwalskie, przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*, pod red. J. Kopciała, Suwałki 1995, s. 257–260.

¹³ W skład tego zbioru wchodziły akta Komisji Województwa Augustowskiego, Rządu Gubernialnego Augustowskiego, Rządu Gubernialnego Suwalskiego, a być może, jak sugerują daty, lokalnej administracji pruskiej z lat 1796–1807.

Oddziału Augustowskiego 1861–1871, Akta Oddziału Dóbr Państwowych 1867–1869, Komisja o wyborach do Dumy Państwowej 1906–1912, Akta Magistratu m. Augustowa 1800–1912, Akta Magistratu m. Suwałk 1807–1915. Do archiwum suwalskiego trafiła też część akt rewindykowanych na podstawie traktatu ryskiego z ZSRR w ilości 466 j.inw. Była to dokumentacja wytworzona przez ewakuowane urzędy suwalskie w czasie I wojny światowej. Z bardzo niedoskonałych informacji na temat zasobu wynika, że brakowało poważnej liczby akt: większości akt administracji lokalnej (poza aktami obu miast) oraz administracji specjalnej, w tym szczególnie wojewódzkiego z siedzibą w Suwałkach. Archiwum nie przejęło też akt sądowych. W sumie, jak można jedynie szacować, zasób liczył ok. 30 000 j.a., zajmujących ok. 650 m.b. Szczególnie cenne były akta władz wojewódzkich (gubernialnych)¹⁴.

Zasób ten przewieziono do Archiwum Państwowego w Grodnie. Archiwum grodzieńskie miało również niewystarczającą bazę lokalową i skromną obsadę personalną. Wiele czynności merytorycznych wykonywali „funkcjonariusze niżsi”, „dietariusze” (osoby zatrudniane *ad hoc*). Jedynym pracownikiem mającym przygotowanie archiwalne była Janina Studnicka, pełniąca funkcję kierownika. Zasób suwalski dotarł do Grodna 8 V 1926 r. i zmusił personel archiwum do prac adaptacyjnych w budynku w celu uzyskania nowej powierzchni magazynowej. Zajęto m.in. strych oraz część drwalni i składu. Do jesieni trwało układanie na półki „bez segregacji wewnętrznej” akt suwalskich i wydzielanie „makulatury” (kilkaset tysięcy tomów). W trakcie tych wstępnych prac J. Studnicka oszacowała luki w zasobie suwalskim, zwracając uwagę, że „zaginięły ważne archiwa, jak izby skarbowej, komisji włościańskich i inne”. W następnym roku dokonano wstępnego ułożenia akt według prowizorycznych inwentarzy archiwum suwalskiego. W roku 1928 miały miejsce dwa stosunkowo niewielkie dopływy do zespołów suwalskich: w II kwartale dotarło z rewindykacji z ZSRR „28 skrzyń i 5 worków” akt ewakuowanych w czasie I wojny światowej w głąb Rosji; w III kwartale przekazano z AP w Łomży akta proveniencji suwalskiej, które trafiły do Łomży prawdopodobnie po podziale guberni suwalskiej w 1866 r. W roku 1930 miało miejsce kilka znacznych transportów akt do AP w Grodnie z rewindykacji z ZSRR, ale akt suwalskich wśród nich nie było¹⁵. Minimalny dopływ — 1 j.a. przynależną do zespołu Rząd Gubernialny Augustowski — przekazało Archiwum Akt Dawnych w Warszawie w 1938 r.¹⁶

Archiwum grodzieńskie dopiero w 1936 r. uporało się z pierwszą segregacją dopływów suwalskich w ilości 52 m.b. W następnym roku rozpoczęto właściwe

¹⁴ Archiwum Państwowe w Suwałkach, dalej APS, Archiwum w Suwałkach 1921–1925, sygn.1, k. 6–10; DAGW, f. 104, d. 14, k. 2.

¹⁵ Akta przekazane w lutym 1930 z Moskwy i w czerwcu 1930 z Leningradu, w sumie ok. 25–30 tys. j.a., DAGW, f. 104, op. 1, d. 14, k. 1–2, 13, 15, 21, 23–24, 33, 35, 67–87; f. 396, op. 1, d. 188, k. 12.

¹⁶ DAGW, f. 104, op. 1, d. 15, k. 83.

porządkowanie akt suwalskich z ponownym wydzielaniem makulatury. Do rozpoczęcia wojny jednak prawdopodobnie nie zakończono prac nad żadnym zespołem¹⁷. W ramach realizowanej strategii opracowywania skoncentrowano się na dwóch kierunkach: praktycznym — sprawach własnościowych, oraz naukowym — powstaniach listopadowym i styczniowym oraz stosunkach polsko-rosyjskich. W ogólnym bilansie w zakresie opracowania zasobu zinventaryzowano zaledwie 20% zasobu¹⁸. Archiwaliom suwalskim nie poświęcano większej uwagi, gdyż ze względu na charakter (brak dokumentacji własnościowej) oraz obszar nie leżały na żadnym z kierunków strategii. Poprzestano w zasadzie na gromadzeniu i wstępnej segregacji. Stan opracowania tych akt nie wykluczał, oczywiście, zainteresowania nimi badaczy. Korzystali z nich m.in. Stanisław Dąbrowski, historyk teatru, oraz ks. Władysław Kłapkowski, historyk regionalista.

Archiwum Państwowe w Grodnie, zgodnie z kompetencjami terytorialnymi, zajmowało się do II wojny światowej także nadzorem archiwalnym na terenie Suwalszczyzny¹⁹. Prawdopodobnie znalazły się w nim akta okresu międzywojennego urzędów administracji ogólnej i specjalnej szczebla powiatowego i gminnego z terenu powiatów augustowskiego i suwalskiego, których przekazanie nakazano tuż przed wybuchem II wojny światowej.

W związku z aneksją terenów wschodnich II Rzeczypospolitej przez ZSRR na bazie zasobu Archiwum Państwowego w Grodnie utworzono w październiku lub listopadzie 1939 r. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne BSRR²⁰. Dnia 11 II 1940 r. przemianowano je na Filię. Już w listopadzie archiwum przejęło duże ilości dokumentacji polskich urzędów z Grodna i powiatu z okresu międzywojennego. Wkrótce też nastąpiło wzbogacanie zasobu zespołami z innych archiwów radzieckich, głównie z Moskwy. Poza tym, oceniając krytycznie stan uporządkowania odziedziczony po polskim archiwum, zajmowano się intensywnie rozsegregowywaniem akt. Według nowej ewidencji, w końcu 1940 r. archiwum niemal podwoiło swój zasób w stosunku do stanu przedwojennego, osiągając 935 000 j.a., zgrupowanych w 231 zespołach²¹.

Służby archiwalne radzieckie miały dalsze szerokie plany działań²², w tym utworzenie archiwum w Białymstoku i przekazanie tam części akt z Grodna, ale nie zostały one zrealizowane z powodu wybuchu wojny z Niemcami. Archiwum

¹⁷ Tamże, k. 15, 30, 36, 55, 60.

¹⁸ Zasób liczył ok. 500 000 j.a., ok. 2500 m.b., DAGW, f. 396, op. 1, d. 24, k. 1.

¹⁹ DAGW, f. 104, op. 1, d. 19, k. 42; d. 20, k. 12. W teczках tych znajdują się spisy akt do brakowania przesłanych przez lokalne urzędy celne do zaopiniowania.

²⁰ Centralny gosudarstwennyj istoriczeskij archiw BSSR w g. Grodno.

²¹ DAGW, f. 396, op. 1, d. 188, k. 9–14; E. Kopysskij, A. Katkow, T. Komarowa, *Centralnyj gosudarstwennyj istoriczeskij archiw Bieloruskoj SSR w g. Grodno. Putiewoditel*, Minsk 1965, s. 3–4.

²² Jeszcze w czerwcu 1941 r. z Centralnego istoriczeskiego archiwa goroda Moskwy wysłano dużą partię archiwaliów (217 skrzyń z 34–35 tys. j.a.): DAGW, f. 396, op. 2, d. 5, k. 6.

w Grodnie przeszło pod zarząd niemiecki. Nie był on szczęśliwy dla zasobu, gdyż wyrzucono archiwalia z magazynów dosłownie na bruk i przez jakiś czas leżały one na centralnym placu Grodna. Następnie przeniesiono je na dziedziniec i do pomieszczeń budynku więzienia. Znaczna ich część uległa zniszczeniu²³.

Prawdopodobnie jeszcze przed dewastacją zasobu AP w Grodnie Niemcy wydzielili część archiwaliów suwalskich i przewieźli do Archiwum Państwowego w Królewcu²⁴ jako właściwego kompetencyjnie. W Archiwum Państwowym w Królewcu gromadzono też akta z registratur polskich urzędów i organizacji powiatu suwalskiego i augustowskiego okresu międzywojennego²⁵. Możemy dziś odtworzyć, z pewnością niekompletną, listę zespołów suwalskich, które weszły w skład zasobu tego archiwum, dzięki pieczęciom własnościowym. Są wśród nich akta administracji ogólnej i specjalnej z XIX w. oraz okresu międzywojennego, a nawet organizacji społecznych z tego ostatniego okresu. Archiwum w Królewcu również nie ominęły zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi oraz zawieruchą po przejściu frontu. Te archiwalia, które ocalały, zostały przejęte przez radzieckie służby archiwalne²⁶. Archiwalia suwalskie z Królewca przetransportowano do Archiwum Specjalnego w Moskwie²⁷ lub do Archiwum w Kownie²⁸.

Wojna czy też może zawierucha powojenna poczyniła też inne spustoszenia. W tym okresie spłonęło niemal doszczętnie archiwum Sądu Powiatowego w Augustowie. Przechowywano w nim nie tylko sprawy sądowe, ale również akta stanu cywilnego, księgi notarialne i hipoteczne od 1808 do 1939 r. z terenu tego powiatu.

Ciekawe, czasem sensacyjne były losy akt suwalskich w ZSRR. Mniejsze lub większe ich grupy wędrowały po różnych archiwach ZSRR i służyły różnym celom. Szczególnie godne uwagi są dzieje wspomnianych już zespołów żandarmerii guberni suwalskiej. W 1917 r. pracowała nad nimi podkomisja ds. ujawnienia tajnych współpracowników, złożona z przedstawicieli partii politycznych. W 1918 r. zespoły weszły w skład Moskiewskiego Archiwum Historyczno-Rewolucyjnego²⁹, a następnie w 1922 r. Archiwum Rewolucji i Polityki Wewnętrznej³⁰. Trafiły tam w stanie nieuporządkowanym i bez inwentarza. Prace porządkowe trwały od 1922 do 1926 r. Akta żandarmerii guberni suwalskiej różnych szczebli potraktowano jako

²³ DAGW, f. 396, op. 1, d. 188, k. 14–15.

²⁴ Staatsarchiv Königsberg.

²⁵ M. Stażewski, *Niemiecka polityka archiwalna na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy 1939–1945*, Warszawa–Łódź 1991, s. 102.

²⁶ T. Brzeczkowski, *Archiwalia wschodniopruskie w archiwach rosyjskich oraz w archiwach i bibliotekach wileńskich*, „Białostoczczyzna”, nr 1/45/, 1997, s. 124.

²⁷ Osobyj archiw w g. Moskwie.

²⁸ Filiał Centralnego gosudarstwiennogo istoriczeskogo archiwa LSSR w g. Kowno, dalej FCGIA LSSR.

²⁹ Moskowskij istoriko-rewolucyonnyj archiw.

³⁰ Archiw rewolucyi i wniesznej politiki.

jeden zespół. Inwentarz archiwalny też nie był zadowalający, brakowało mu przede wszystkim jakiegokolwiek systematyzacji. Do 1941 r. akta znajdowały się w Oddziale Zagranicznych Urzędów, a od 1941 r. w Oddziale Polityki Wewnętrznej. W 1951 r. przekazano je do Centralnego Archiwum Historycznego w Moskwie³¹ Oddziału Zespołów Tajnych. Niezbyt jasny jest epizod akt tych zespołów związany z Filią Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego LSRR w Kownie. Było to archiwum szczególne nawet jak na realia ZSRR. Przechowywano w nim archiwalia z terenu Republiki Białorusi oraz obecnej Polski. Używano tam formalnie nie tylko języka rosyjskiego, ale również litewskiego (!), czego odbiciem są inwentarze archiwalne. Poziom merytoryczny tych inwentarzy był znacznie poniżej przeciętnego. W 1949 r. w zasobie FCGIA LSSR znajdowały się akta zarządu żandarmerii suwalskiej nieznanego szczebla. Nie wiemy, czy była to tylko część zespołu, kiedy i w jaki sposób tam trafił i kiedy i gdzie (czy w ogóle) został przekazany³².

Zadziwiająca jest efektywność archiwistów moskiewskich: archiwalia suwalskie, zgromadzone w Archiwum Specjalnym, zostały w krótkim czasie, nawet jeszcze w latach 1945–1948, wstępnie uporządkowane i zinwentaryzowane. Zasada przy opracowywaniu była metoda kancelaryjna lub registraturalna.

Filia Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego w Grodnie³³ reaktywowała działalność w sierpniu 1944 r. Rozpoczęto od zabezpieczania archiwaliów. Według sporządzonych na gorąco szacunków, ocalało 41 zespołów, ok. 728 000 j.a. Późniejsze szacunki określały stan ilościowy na zaledwie ok. 500 000 j.a., tj. niemal połowę stanu sprzed wojny z Niemcami. We wrześniu 1944 r. utworzono w Grodnie drugie archiwum — obwodu grodzieńskiego, dla którego FCGIA BSSR przekazała materiały archiwalne z lat 1919–1939. W następnych latach miały miejsca ponownie dopływy z wielu archiwów radzieckich, najwięcej w latach 1948–1949. Łącznie napłynęły 403 zespoły — 75 982 j.a. z okresu 1579–1917, w tym: z CGIA SSSR (z Moskwy) — 30 000 j.a., z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Litewskiej SRR³⁴ — 14 571 j.a., z Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego³⁵ — 29 513 j.a. Wśród nich były akta dotyczące Suwalszczyzny, ok. 65 zespołów w ilości ok. 30 000 j.a., księgi sądów ziemskich i grodzkich, miejskie, podkomorskie itp. z terenu WKL i Korony, urzędy guberni grodzieńskiej. Znaczna część zespołów trafiła do archiwum po raz pierwszy, ale niektóre już wcześniej wchodziły w skład zasobu. Archiwalia były przekazywane w stanie nieuporządkowanym, bez aparatu ewidencyjno-informacyjnego, a czasami i bez dokumentów przekazania, nawet w rozsypie, jak np. archiwalia z Moskwy. Jeśli niektóre zespoły miały inwentarze, to bez systematyzacji.

³¹ Centralnyj gosudarstwiennyj istoričeskij archiw SSSR w g. Moskwy, dalej CGIA SSSR.

³² Z notatki przy inwentarzu zespołu: LVIA, f. 930, Zarząd Żandarmerii Guberni Suwalskiej (Suwalskoje Gubiernskoje Żandarmskoje Uprawlenie) 1869–1917, DAGW, f. 396, op. 2, d. 52, k. 9–11.

³³ Filia Centralnego gosudarstwiennogo istoričeskogo archiwa BSSR, dalej FCGIA BSSR.

³⁴ Centralnyj gosudarstwiennyj istoričeskij archiw LSSR, dalej CGIA LSSR.

³⁵ Gosudarstwiennyj archiw Brestskoj oblasti.

cji, tylko o charakterze ewidencyjnym, jak z CGIA LSSR. Często źle określono przynależność zespołową, dlatego też po rozpoznaniu mylnie skierowane archiwalia zwracano lub przesyłano do innych archiwów.

W latach 1950–1954 przyjęto 182 nowe zespoły i 179 dopływów do przechowywanych w archiwum, w sumie 10 662 j.a. z CGIA SSSR (z Moskwy), CGIA LSSR i archiwów obwodowych. Przekazano natomiast innym archiwom 127 zespołów — 2360 j.a. z lat 1569–1923.

W latach 1955–1958 napłynęło ponownie z archiwów wymienionych powyżej oraz z Mohylewa 114 nowych zespołów i 176 dopływów, ogółem 7410 j.a. Równocześnie wypłynęła jednak duża grupa archiwaliów do innych archiwów, z których przeważającą część — 32 043 j.a. — przekazano CGIA LSSR. Prawdopodobnie były to kompletowane w Grodnie archiwalia suwalskie. W „rekompensacie” w 1960 r. otrzymano z CGIA LSSR zespoły Kancelarii Gubernatora Grodzieńskiego, naczelników wojennych, komisji śledczych w sprawach politycznych i in. wchodzących w skład kolekcji Muzeum Murawiewa, dotyczących powstania 1863 r. W sumie było to wówczas 55 nowych zespołów i 133 dopływy do posiadanych, razem 4893 j.a. Poza tym otrzymano także z archiwum litewskiego archiwalia od XVI do XX w., w tym akta sądów ziemskich i grodzkich, władz miejskich. Były to ważne wydarzenia zarówno dla archiwum litewskiego, jak i białoruskiego. Oba archiwa były bowiem w sporze od 1949 r. — Wilno o archiwalia suwalskie, natomiast Grodno o część „białoruską” Muzeum Murawiewa. Obie strony ubiegały się o akceptację dla swoich starań ze strony czynników decyzyjnych, nie stroniąc od mocnych argumentów³⁶.

Kolejne ważne przesunięcia, tym razem między archiwami historycznymi Białorusi, miały miejsce w 1964 r. Wówczas to CGIA BSSR w Grodnie przekazało Centralnemu Państwowemu Archiwum Historycznemu Białoruskiej SRR w Mińsku³⁷ materiały archiwalne z okresu wcześniejszego niż XIX w.³⁸

W historii przemieszczania poloników poważne znaczenie miał proces tzw. rewindykacji z ZSRR. Kulisy przygotowań do tej operacji nie są nam dokładnie znane. W przypadku archiwaliów suwalskich XIX-wieczne materiały archiwalne skoncentrowano w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym LSRR w Wilnie³⁹. Jak to zaznaczono wyżej, większość z nich napłynęła z Grodna, ale także Moskwy, Leningradu, Gorkiego, Kowna. Natomiast właściwym dla akt okresu międzywojennego było Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego Republiki Białoruś⁴⁰.

³⁶ DAGW, f. 396, op. 1, d. 141, k. 42–51; d. 188, k. 16–29; op. 2, d. 5, k. 6–7; d. 45, k. 20–22; d. 52, k. 6–11.

³⁷ Centralnyj gosudarstwiennyj istoričeskij archiw BSSR w g. Minsk.

³⁸ DAGW, f. 396, op. 1, d. 195, k. 10–17.

³⁹ Obecnie — Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (Lietuvos valstybės istorijos archyvas, LVIA).

⁴⁰ Gosudarstwiennyj archiw Grodniejskoj oblasti, dalej GAGO.

Proces przekazywania archiwaliów Polsce z ZSRR rozpoczął się wkrótce po zakończeniu II wojny światowej, ale miał ograniczony charakter. Mógł się rozwinąć dopiero po przemianach politycznych 1956 r.⁴¹ W przekazanej Polsce 31 XII 1958 r. przez MSZ ZSRR partii archiwaliów, w ilości ok. 2500 j.a., znalazły się pierwsze archiwalia suwalskie. Przybyły one do Warszawy w kwietniu 1959 r.⁴² Były wśród nich akta okresu międzywojennego: leśnictw, policji państwowej, starostw powiatowych, seminarium nauczycielskiego, pierwszego Archiwum Państwowego w Suwałkach i szczątki spuścizny aktowej innych instytucji, wydzielone z zasobu GAGO⁴³.

Na początku lat 60. strona polska podjęła wysiłek zintensyfikowania procesu rewindykacji materiałów archiwalnych z ZSRR. W tym celu w październiku 1961 r. do Moskwy udała się delegacja polska w składzie: Henryk Altman — naczelny dyrektor Archiwów Państwowych, T. Kuźmiński wicedyrektor Departamentu Współpracy Naukowej i Kulturalnej MSZ oraz A. Dwojak — zastępca kierownika Centralnego Archiwum MSW. Syntetyczny wykaz archiwaliów, zaproponowanych do przekazania Polsce, obejmował 752 pozycje, w sumie ponad 66 000 j.a. Ich ramy chronologiczne zamykały się między XV w. a 1939 r. Przechowywane były w archiwach Moskwy, Leningradu, Wilna, Grodna, Lwowa. Była to duża partia, ale nie zadowoliła delegacji polskiej, gdyż tylko częściowo uwzględniała postulaty zgłoszone w 1957 r. w sprawie przekazania archiwaliów. Dyrektor H. Altman w rozmowie z zastępcą dyrektora Głównego Zarządu Archiwów przy Radzie Ministrów ZSRR przypomniał niezrealizowane postulaty dotyczące przekazywania interesujących Polskę zespołów archiwalnych. Otrzymał wymijającą odpowiedź, że rejestracja i koncentracja archiwaliów trwa i należy się spodziewać przekazania następnej partii w końcu następnego roku. Akt przekazania podpisano więc w narzuconym przez stronę radziecką kształcie, natomiast w uroczystej atmosferze. Wydarzenie miało miejsce w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR z udziałem licznych przedstawicieli władz ZSRR (w tym wiceministra spraw zagranicznych N. Firiubina) oraz szefów archiwów i bibliotek⁴⁴.

Archiwalia przybyły do Polski w listopadzie i grudniu 1961 r. Po skonfrontowaniu z wykazem okazało się, że brakuje pozycji oznaczonych numerami od 659

⁴¹ K. Wróbel-Lipowa, *Rewindykacja archiwaliów polskich z ZSRR w latach 1945–1964*, UMCS, Lublin 1982, s. 51–66; W. Stępiak, *Misja Adama Stebelskiego. Rewindykacja archiwaliów polskich z Niemiec w latach 1945–1949*, Warszawa–Łódź 1989, ss. 78.

⁴² *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 11, styczeń 1956 — grudzień 1960, Warszawa 1987, ss. 768; dok. nr 201, s. 418. Protokół zdawczo-odbiorczy, załączników nie opublikowano; P. Bańkowski, *Dwa transporty akt przekazanych przez Związek Radziecki*, „Archeion”, t. 32, 1960, s. 142–144; K. Wróbel-Lipowa; op. cit., s. 102–103.

⁴³ S. Filipowicz, *Rewindykacje archiwaliów suwalskich z ZSRR*, „Białostoczczyzna”, nr 3–4 (63–64), Białystok 2001, s. 52.

⁴⁴ H. Altman, *Przekazanie Polsce materiałów archiwalnych ze Związku Radzieckiego*, „Archeion”, t. 37, 1962, s. 297; W. Maciejewska, *Transport akt przekazanych Polsce przez Związek Radziecki*, „Archeion”, t. 38, 1962, s. 302; K. Wróbel-Lipowa, op. cit., s. 105–106.

do 752. Dyrektor H. Altman już 8 I 1962 r. wystosował w tej sprawie list interwencyjny. Na odpowiedź trzeba było czekać prawie pół roku. Dyrektor Głównego Zarządu Archiwów przy Radzie Ministrów ZSRR G. Biełow listem z 17 V 1962 r. informował, że akta te poddawane były konserwacji, ale została ona już zakończona i obiecywał przesłanie ich w końcu maja lub czerwca tego roku. Obietnica została dotrzymana⁴⁵.

Transport uzupełniający z połowy 1962 r., przedostatni w ciągnącym się kilkanaście lat epizodzie rewindykacji polskich archiwaliów z ZSRR, składał się z ksiąg grodzkich, ziemskich i miejskich lubelskich i podlaskich oraz XIX-wiecznych akt suwalskich (akta miast Augustowa, Suwałk, szczątki akt miasta Sejny, kasy miejskie, sądy niższej instancji, leśnictwa). W transporcie tym przyjechała nie tylko największa liczba archiwaliów suwalskich, ale również mająca największe znaczenie dla regionu spośród rewindykowanych⁴⁶.

Archiwalia rewindykowane z ZSRR nie były właściwie przygotowane do przekazania. Mimo że w archiwach radzieckich zespoły posiadały ewidencję przynajmniej w formie prowizorycznych inwentarzy, spisy zdawczo-odbiorcze sporządzone były z dokładnością co najwyżej do zespołów archiwalnych. Stan fizyczny podczas transportu zapewniało powiązanie w paczki. Nic więc dziwnego, że proces ich włączania do zasobu polskich archiwów wymagał wiele pracy. W Warszawie były one wstępnie segregowane (na podstawie tytułów wiązek, bez wnikania w treść poszczególnych jednostek) i rozdzielane między poszczególne archiwa państwowe centralne i terenowe. W pracach przy ostatnich transportach brała udział pięcioosobowa komisja, złożona z pracowników Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i AGAD. Do przesyłanych do określonych archiwów materiałów archiwalnych dołączany był wykaz poszczególnych pozycji. Pracownicy komisji zdawali sobie sprawę z niedoskonałości przeprowadzanej segregacji i prosili o jej korektę w archiwach⁴⁷.

Stan przekazanych jednostek archiwalnych z zasobu suwalskiego był różny. Akta XIX-wieczne nie noszą śladów naruszania ich zawartości. Inaczej jest natomiast z teczkami akt spraw z okresu międzywojennego. Zwłaszcza akta Policji Państwowej powiatu suwalskiego z lat 1920–1939 noszą liczne ślady rozszywania, często są to niekompletne luzy.

Archiwalia suwalskie miały dokąd wrócić, ponieważ w Suwałkach zostało reaktywowane archiwum historyczne — Powiatowe Archiwum Państwowe podległe Wojewódzkiemu Archiwum Państwowemu w Białymstoku⁴⁸. Faktyczną działal-

⁴⁵ K. Wróbel-Lipowa, op. cit., s. 108–109.

⁴⁶ W. Maciejewska, *Druga partia z transportu akt przekazanych Polsce przez Związek Radziecki w latach 1961–1962*, „Archeion”, t. 40, 1964, s. 300–301; K. Wróbel-Lipowa, op. cit., s. 121; S. Filipowicz, op. cit., s. 53.

⁴⁷ K. Wróbel-Lipowa, op. cit., s. 108–109; S. Filipowicz, op. cit., s. 54–55.

⁴⁸ Zarządzenie Nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 XI 1954 r. w sprawie utworzenia powiatowych archiwów państwowych.

ność rozpoczęło dnia 1 VIII 1955 r. w archiwum białostockim, a po otrzymaniu lokalu w budynku Sądu Powiatowego zostało przeniesione 1 X 1955 r. do Suwałk. Swoimi kompetencjami terytorialnymi obejmowało powiaty: augustowski, dąbrowski i sejneński (od ich utworzenia w 1956 r.), sokólski (do 1963 r.), suwalski⁴⁹.

Oczywiste, że po wstępnej fazie organizacji na plan pierwszy wysunęły się zadania gromadzenia zasobu archiwalnego. Odbывало się to drogą przejmowania archiwaliów z instytucji krajowych. Pierwsze zespoły wpłynęły do archiwum jeszcze w 1955 r., a w roku następnym przejęto z Sądu Powiatowego w Suwałkach duże, nieuporządkowane zespoły akt sądowych okresu międzywojennego i XIX-wieczne akta stanu cywilnego. Organy władzy i administracji państwowej przekazywały akta swoich poprzedników. Archiwum przyjmowało również dokumentację niektórych likwidujących się w latach 50. i 60. zakładów handlowych, usługowych, spółdzielni i szkół.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie przysyłało kilkakrotnie, wydzielone ze swego zasobu, rozspy akt administracyjnych okresu międzywojennego; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu ciekawą księgę kamedułów wigierskich, zawierającą odpisy przywilejów z XVII–XVIII w.; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie i Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku również przekazywały drobniejsze zespoły⁵⁰.

Materiały rewindykowane napłynęły do archiwum w latach 1963–1964 i poważnie zasiły zasób. Jednak była to zaledwie ok. 1/5 archiwaliów z zasobu pierwszego archiwum suwalskiego. Część akt rewindykowanych z ZSRR decyzją Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych przechowywana jest w Archiwum Państwowym w Białymstoku⁵¹, które było szczeblem pośrednim w rozdzielaniu materiałów rewindykowanych i którego oddziałem było wówczas AP w Suwałkach.

Nie wszystkie archiwalia suwalskie, nawet te dotyczące jego obecnego terenu, zostały przekazane z archiwów ZSRR. Obecnie przechowywane są w archiwach w krajach powstałych po jego rozpadzie. Zakończenie procesu rozpoznawania zasobu w archiwach ZSRR oraz akcji przekazywania archiwaliów Polsce w 1964 r. nie oznaczało zakończenia przemieszczania zasobu. Dotkliwym dla badaczy przykładem jest wydzielanie z zasobu LVIA w Wilnie wybranych teczek akt spraw z powstania styczniowego. Zwykle były to interesujące jednostki. Zespołem, który szczególnie ucierpiał, był zespół Nr 1248 „Vremiennoj polewoj auditoriat pri Štabe vojsk Vilenskogo Vojennogo Okruga (Tymczasowy Audytoriat Polowy przy Sztabie Wojskowym Okręgu Wileńskiego) 1863–1891”. W 1980 r. sprawy wyłączano z niego dziesiątkami, nieraz całe serie. Fakty te w inwentarzach oznaczano

⁴⁹ I. Filipowicz, Z. Filipowicz, op. cit., s. 575–579.

⁵⁰ AP w Suwałkach, Księga nabytków i ubytków 1955–1999.

⁵¹ Zob. *Archiwum Państwowe w Białymstoku. Informator o zasobie archiwalnym*, oprac. Jerzy Szumski, Białystok 2000, ss. 279.

słowem „wybyło”. Jednak nawet jeśli znajdziemy informację, kiedy i na jakiej podstawie zostały te jednostki wyłączone, w praktyce na wiele się to nie przyda, gdyż nie można się dowiedzieć, gdzie są i czy jest szansa dostępu do nich w przyszłości.

Największa ilość archiwaliów, dotyczących Suwalszczyzny, znajduje się w zasobie **Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego** w Wilnie⁵². Zasób tego archiwum ma stosunkowo dobrą informację na poziomie zespołów. Opublikowany został dość kompletny przewodnik po zasobie LVIA⁵³. Jednak dla badaczy nie znających języka litewskiego ma on ograniczoną przydatność, gdyż nie tylko notki o poszczególnych zespołach, ale również ich nazwy są podawane wyłącznie w języku litewskim. Polskiego badacza cieszy niewątpliwie wydany po polsku przewodnik w opracowaniu M. Kocójowej, zawierający informacje o zasobie LVIA⁵⁴. Według terminologii archiwistyki nie jest to przewodnik, lecz informator, ponieważ zawiera tylko podstawową informację o zespołach: nazwę, numer zespołu, liczbę j.a. oraz daty skrajne. Nazwy zespołów są tam zamieszczone w języku polskim i litewskim. Niestety, odbiegają od przyjętych w archiwistyce polskiej zaleceń i norm zawartych w instrukcjach metodycznych. Mocną stroną tej publikacji jest aparat pomocniczy.

Materiały z okresu do XIX w., przechowywane w LVIA, poza nielicznymi wyjątkami nie zostały jeszcze w dostatecznym stopniu przebadane przez polskich archiwistów pod kątem zawartości. Z pewnością badacz powinien zwrócić uwagę na następujące zespoły:

Zespół nr 110 — „Zarząd Majątków Królewskich Wielkiego Księstwa Litewskiego 1528–1867” zawiera m.in. dokumenty o charakterze gospodarczym i majątkowym Ekonomii Grodzieńskiej, w tym z terenu Suwalszczyzny z XVII–XVIII w.

W zespole nr 604 — „Rzymskokatolicki konsystorz duchowny biskupstwa wileńskiego 1391–1915”, podobnie jak w zespole nr 694 „Wileńska Rzymskokatolicka Kuria Metropolitalna 1468–1940” znajdują się dokumenty sięgające XVI w., dotyczące zarządzania organizacją kościelną, w tym na Suwalszczyźnie.

Duże zbiory: zespół nr 1282 — „Kolekcja dokumentów 1489–1936” oraz nr 1282 „Zbiór dokumentów z XVI–XIX w.” zawierają liczne dokumenty dotyczące spraw gospodarczych i majątkowych, przywileje królewskie sięgające niemal początków osadnictwa na Suwalszczyźnie.

Cenne są również pozostałości po archiwach rodzinno-majątkowych rodów magnackich i szlacheckich, posiadających swe majątki lub piastujących urzędy na Suwalszczyźnie.

⁵² Zob. też S. Filipowicz, *Archiwalia z XIX w. dotyczące Suwalszczyzny w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego*, „Białostoczczyzna”, nr 1(45), 1997, s. 150–155.

⁵³ *Lietuvos centrinio valstybinio istorijos archyvo fondu žinynas*, t. 1, pod red. Butėnas Domas, Wilno 1990, ss. 239.

⁵⁴ *Przewodnik po zbiorach rękopisów w Wilnie*, oprac. M. Kocójowa, „Studia Batoriana”, nr 1, [Kraków 1993], ss. 359. Zasób LVIA opisany został na s. 135–248.

Najważniejszy z nich jest zespół nr 1285 — „Szaniawscy 1550–1819”, 1002 j.a. Jest to spuścizna po rodzie Szaniawskich, którzy piastowali urząd starosty augustowskiego. Zawiera liczne i cenne dokumenty, rzucające nowe światło na wczesne dzieje Augustowa i całego regionu. Dzięki popularyzacji wyników kwerend archiwoznawczych i źródłoznawczych, przeprowadzonych w tym zespole przez pracowników archiwum, ostatnie lata przyniosły pierwsze owoce wykorzystywania go jako źródła w badaniach historycznych i regionoznawczych⁵⁵. Jest to nie tylko powód do satysfakcji z pracy archiwisty, ale przede wszystkim argument za podejmowaniem dalszych wysiłków w tym kierunku.

Istotne są także zbiory: nr 598 „Drucy-Lubeccy — księżęta 1436–1914” i nr 1280 „Radziwiłłowie 1416–1939”, w których znajdują się dokumenty dotyczące dóbr na Suwalszczyźnie od XVI w.

Mimo niezwyklej wagi dla regionu źródeł do historii dawnej Suwalszczyzny, prawdziwe bogactwo archiwaliów znajdzie w LVIA badacz zainteresowany XIX w. Przechowywanych jest tam 55 zespołów, liczących ogółem 37 997 j.a. (ponad 70% całkowitej ilości j.a. zachowanych zespołów z XIX w. dotyczących Suwalszczyzny).

W zasobie LVIA przeważają zespoły wytworzone przez instytucje wojewódzkie. Są wśród nich archiwalia administracji ogólnej: zespół nr 1073 — „Rząd Gubernialny Augustowski (dziedziczący również akta Komisji Województwa Augustowskiego) 1816–1877”, 1070 j.a.; zespół nr 1009 — „Rząd Gubernialny Suwalski 1861–1918”, 15 066 j.a.; zespół nr 1093 — „Kancelaria Augustowskiego Gubernatora Cywilnego 1864–1867”, 23 j.a. oraz zespół nr 1010 — „Kancelaria Gubernatora Suwalskiego 1865–1918”, 2819 j.a. Z wymienionych szczególnie cenny jest „Rząd Gubernialny Suwalski” ze względu na kompletność akt.

Bardzo istotne są także inne zespoły wytworzone przez urzędy administracji specjalnej szczebla wojewódzkiego. Zespół nr 1013 — „Zarząd Policmajstra Suwalskiego 1864–1917”, 3574 j.a. obejmuje szeroki wachlarz spraw: od religijnych, aż po gospodarkę. Ważne miejsce zajmują w nim kwestie polityczne, w tym represje związane z powstaniem styczniowym. Tymi ostatnimi sprawami zajmował się także „Zarząd Naczelnika Wojskowego Oddziału Augustowskiego Guberni Augustowskiej 1861–1866”, nr zespołu 1020, 143 j.a. Nie jest on duży, ale dostarcza źródeł bardzo szczegółowych: teczek spraw poszczególnych uczestników powstania⁵⁶. Bardzo ciekawe są akta rozbudowanych organów bezpieczeństwa we-

⁵⁵ J. Szlaszyński, *Władze Augustowa w okresie przedrozbiorowym*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, t. 1, Suwałki 2001, s. 67–74; tegoż, *Konflikty Augustowa ze starostwem augustowskim w okresie przedrozbiorowym*, tamże, s. 75–80.

⁵⁶ S. Filipowicz, *Źródła do powstania styczniowego (w guberni augustowskiej w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, t. 2, Suwałki 2002, s. 16–31; tegoż, *Ocena źródeł do powstania styczniowego w guberni augustowskiej w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie*, [w:] *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne – stan badań. Materiały z konferencji pod. red. M. Kietlińskiego*, Białystok 2003, s. 48–63.

wewnętrznego: zespół nr 930 — „Zarząd Żandarmerii Guberni Suwalskiej 1874–1917”, 1067 j.a. oraz zespół nr 1006 — „Zarządy żandarmerii powiatów suwalskiego, augustowskiego i sejneńskiego 1880–1917”, 407 j.a. Akta dokumentują działalność partii oraz organizacji narodowych i społecznych polskich, żydowskich, litewskich z terenu całej guberni, nielegalne akcje wydawnicze, a także inne działania uznane za podważające władzę carską. W tym zakresie są reprezentatywne i niezastąpione.

Ciekawym nie tylko dla historyków zainteresowanych organizacją sił zbrojnych (sprawami poboru), ale także kwestiami demograficznymi, jest zespół nr 1016 — „Urząd Gubernialny Suwalski do Spraw Powinności Wojskowej 1874–1917”, 1682 j.a. Sprawami uwłaszczenia zajmował się natomiast „Urząd Gubernialny Suwalski do Spraw Włościańskich 1821–1918”, 560 j.a., nr zespołu 1052.

Zespół nr 702 — „Zarząd Dóbr Skarbowych Guberni Suwalskiej i Łomżyńskiej 1884–1918”, 4879 j.a., odzwierciedla drobniagowo problematykę administrowania ziemskimi majątkami państwowymi — ważnym elementem gospodarki na tym terenie. Ukazuje również przemiany społeczne na wsi po reformach uwłaszczeniowych. W oddzielny zespół wydzielona została kartografia: zespół nr 1604 — „Augustavo, Lomžos, Plocko ir Suvalku guberniju žemes planu kolekcija 1803–1913”, liczący 4017 j.a. Są to plany obszarów ekonomii państwowych i leśnictw, głównie z połowy XIX w. Większość dotyczy województwa augustowskiego, zwłaszcza jego części północnej, a niewiele województwa płockiego. Zespół ten wkrótce zostanie udostępniony użytkownikom, gdyż jest w zasadzie uporządkowany, brakuje tylko wstępu do inwentarza książkowego.

Ważny dla dziejów Suwalszczyzny jest zespół nr 1070 — „Akta miasta Suwałki 1809–1915”, 1070 j.a. oraz nr 1068 — „Akta miasta Augustowa 1807–1917”, 145 j.a. Akta należące do tych zespołów są przechowywane w większości w AP w Suwałkach, natomiast w LVIA znajdują się sprawy o problematyce mobilizacji, zaopatrzenia i pobytu wojska: francuskiego (w czasie epizodu napoleońskiego), polskiego i rosyjskiego, kwestie obywatelowe.

Poza zespołami wytworzonymi na obszarze guberni suwalskiej nie należy tracić z pola widzenia tych, które ukształtowały się poza nią, ale zawierają wiele cennych źródeł jej dotyczących. Niech za przykład posłuży wynik kwerendy dotyczącej źródeł do powstania styczniowego w guberni augustowskiej. Ważne materiały zawierają zespoły: nr 378 — „Kancelarija General-Gubernatora Vilenskogo (Kancelaria Generał-gubernatora Wileńskiego) 1794–1912”, 151 272 j.a., nr 439 — „Archiv Muzeja Grafa M. N. Muraviova (Muzeum Hrabiego Michała Murawiewa) 1830–1915”, 301 j.a.⁵⁷, a zwłaszcza nr 1248 — „Vremennyj polevoj auditoriat pri Štabe vojsk Vilenskogo Vojennogo Okruga (Tymczasowy Audytoriat Polowy przy Sztabie Wojskowym Okręgu Wileńskiego) 1863–1891”, 2818 j.a.

⁵⁷ Zespół nr 439 – to właściwie szczątki po tym dużym i doniosłym badawczo zespole z zasobu b. Archiwum Państwowego w Wilnie z okresu międzywojennego.

Zasób **Litewskiego Centralnego Państwowego Archiwum** w Wilnie⁵⁸ nie został jeszcze wystarczająco przebadany. Kilka lat temu wydany został w naszym kraju informator uwzględniający materiały archiwalne dotyczące północno-wschodniej Polski w obecnych granicach z okresu międzywojennego w zasobie tego archiwum⁵⁹.

Niewątpliwie ciekawe źródła z dziedziny szkolnictwa zawiera zespół nr 172 — „Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego 1919–1939”. Znajduje w nim pełne odbicie działalność szkół różnych szczebli Suwalszczyzny⁶⁰. Uzupełnia go zespół nr 1039 — „Obščestvennaja škola v Suwałkach 1923–1939” (7 j.a.), zawierający właściwie archiwalia wytworzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, dotyczące szkół zawodowych w Suwałkach: głównie Szkoły Handlowej, a także Publicznej Szkoły Doksztalcającej Zawodowej w Suwałkach oraz Szkoły Zawodowej Żeńskiej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Akta dotyczą spraw organizacyjnych szkół, ich działalności, majątku. Kopię w postaci mikrofilmów tego zespołu posiada Archiwum Państwowe w Suwałkach.

Mniej ciekawe są dwa inne zespoły, w których znajduje się kilka j.a. dotyczących Suwalszczyzny: nr 124 — „Lenkijos kariuomenes pulkai 1919–1939” zawierający materiały pułków suwalskich: 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płka Bolesława Mościckiego (wykazy uposażeń kadry zawodowej — 1 j.a. z 1939 r.) i 41 Suwalskiego Pułku Piechoty Marszałka J. Piłsudskiego (rozkazy dzienne dowódcy pułku, wykazy uposażeń kadry zawodowej, karty urlopowe — 3 j.a.); nr 158 „Vilniaus vaivadijos muitinės 1919–1939”, w którym znajduje się 1 j.a. z Urzędu Celnego w Raczkach — rejestr opłat celnych z 1922 r.

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku posiada w swoim zasobie cenne materiały archiwalne okresu przedrozbiorowego powiązane zasadą pertynencji z dawnymi obszarami Wielkiego Księstwa Litewskiego, na których ukształtowała się Suwalszczyzna. Stanowią one bezcenne źródła szczególnie do badań osadnictwa. Z archiwaliów tych jeszcze w Grodnie mieli możliwość korzystać niektórzy polscy badacze, jak prof. Jerzy Wiśniewski. W oficjalnym przewodniku, wydanym w innej epoce, próżno szukać informacji na temat zasobu Suwalszczyzny⁶¹. Badacz zdany jest w tym przypadku na siebie.

⁵⁸ Lietuvos centrinis valstybės archyvas (LCVA).

⁵⁹ *Informator o archiwaliach z kresów północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w zasobie archiwów białoruskich i LCVA w Wilnie*, oprac. Jan Jerzy Milewski, Białystok 1996. Część poświęconą LCVA opracowały M. Šoliuniene i I. Paszkiewicz, s. 31–50.

⁶⁰ Z. Toczzonek, *Źródła do dziejów oświaty w województwie białostockim w okresie międzywojennym w zbiorach Centralnego Archiwum Państwowego Litwy w Wilnie*, [w:] *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne — stan badań...*, s. 149–156; S. Filipowicz, *Zespół archiwalny Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego 1919–1939 w LCVA jako źródło do badań dziejów oświaty w powiatach augustowskim, sejneńskim, suwalskim w okresie międzywojennym*, „Rocznik Augustowski-Suwalski”, t. 3, Suwałki 2004.

⁶¹ *Centralnyj gosudarstwiennyj istoričeskij archiw BSSR w Minskie. Putiewoditiel*, Minsk 1974, s. 335.

Księgi zespołów nr 1755 — „Sąd Ziemski Grodzieński 1556–1813” oraz nr 1711 „Sąd Grodzki Grodzieński 1568–1831” zawierają wpisy dotyczące dóbr kamedulskich, dominikanów sejneńskich, starostw, leśnictw i puszczy.

W zespole nr 1882 — „Królewska Ekonomia Grodzieńska 1650–1796” znajdują się lustracje dymów z obszaru Suwalszczyzny, w tym także dóbr kamedulskich. Zespół nr 1928 — „Kolekcja starych inwentarzy królewskich, majątków prywatnych i duchownych XVII–XIX w.” został utworzony z części zbioru o podobnym charakterze, przekazanej z archiwum historycznego w Grodnie dopiero w 1980 r. Składa się on z materiałów archiwalnych różnej proveniencji, ale podstawą jego był zbiór utworzony jeszcze przez Horbaczewskiego w Wilnie z archiwum Dereczyńskich oraz inwentarzy, lustracji i taryf różnych powiatów. Znaleźć w nim można inwentarze oraz lustracje majątków i miast Suwalszczyzny. Do wszystkich zresztą wymienionych powyżej zespołów, jako pochodzących z zasobu Archiwum Akt Dawnych w Wilnie, kluczem są katalogi Horbaczewskiego i Sprogisa.

Zespół nr 1813 — „Magistrat Lipski 1760–1768” (w istocie do 1879) to szczątek, składający się zaledwie z dwóch ksiąg: magdeburgii oraz ławy. Są to jedyne znane nam zachowane materiały archiwalne władz dawnego Lipska.

W **Archiwum Narodowym Republiki Białoruś** w Mińsku⁶² jest niewiele materiałów, ale za to sensacyjnych, dotyczących Suwalszczyzny z okresu II wojny światowej. Pewne wskazówki na temat zasobu przekazuje fragment informatora pod redakcją J. J. Milewskiego⁶³, jednak zasób ten nie został dokładnie przebadany i może kryć jeszcze jakieś niespodzianki.

Interesujący jest zespół nr 4 „Centralny Komitet Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi”, inwentarz (*opis*) nr 6 „Sektor Informacji Wydziału Organizacyjnego 1924–1945”. Znajdują się w nim protokoły posiedzeń Augustowskiego Komitetu Rejonowego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi z 1941 r. Natomiast w inwentarzu nr 21 zawarte są sprawozdania wydziału NKWD z tego rejonu o sytuacji społeczno-politycznej⁶⁴.

W **Archiwum Państwowym Obwodu Grodzieńskiego** w Grodnie⁶⁵ przechowywane są jedynie szczątki: jest to zaledwie 8 zespołów o łącznej liczbie 73 j.a. Stanowią one w większości fragmenty zespołów przekazanych Polsce i znajdujących się w Archiwum Państwowym w Suwałkach⁶⁶. Oficjalny przewodnik

⁶² Nacyonalny archiw Respubliki Bielarus', dalej NARB.

⁶³ *Informator o archiwaliach...* Część poświęconą NARB opracował J. J. Milewski, s. 27–29.

⁶⁴ M. Gnatowski, *Z tajnych archiwów radzieckich. Dokumenty NKWD o sytuacji społeczno-gospodarczej i polskim podziemiu niepodległościowym na Augustowszczyźnie w 1940 r.*, „Rocznik Augustowsko-Suwański”, t. 1, Suwałki 2001, s. 109–115.

⁶⁵ Działawny archiw Grodniejskoj wobłasci.

⁶⁶ Zob. też S. Filipowicz, *Akta dotyczące Suwalszczyzny w zasobie Archiwum Państwowego Obwodu Grodzieńskiego Republiki Białorusi*, „Białostoczczyzna”, nr 1(49)1998, s. 75–77.

znów milczy o tych zespołach⁶⁷, obejmuje je jednak cytowany już informator pod red. J. J. Milewskiego⁶⁸.

Do najciekawszych zespołów należy „Starostwo Powiatowe Suwalskie 1921–1939”, nr zespołu 208, 26 j.a. Teczki przechowywane w Grodnie oddają działalność partii i organizacji politycznych na terenie powiatu, mniejszości narodowych, głównie litewskiej, stosunki polsko-litewskie (np. incydenty graniczne), nadzór nad obywatelami obcymi, przygotowania do wojny. Często są to materiały bardzo szczegółowe z wykazami i charakterystykami poszczególnych osób.

Inny ważny zespół to „Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Suwałkach 1922–1940”, nr zespołu 209, 29 j.a. Zawiera on akta operacyjne spraw politycznych i bezpieczeństwa wewnętrznego. Ukazuje działalność mniejszości narodowych, nadzór nad działalnością partii politycznych, walkę ze szpiegostwem, prowadzenie konfidentów. Kilka jednostek dotyczy spraw własnych policji (np. policyjnego Klubu Sportowego „Czarna Hańcza” z imiennymi spisami członków).

Również interesujący jest zespół „Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Zamiejscowy w Suwałkach (Sądowy Okręg Apelacyjny Ziem Wschodnich) 1920–1939”, nr zespołu 348, 11 j.a. Obejmuje on sprawy dotyczące ewakuacji w czasie wojny polsko-sowieckiej, protokoły strat poniesionych na skutek okupacji sowieckiej i litewskiej, informacje ogólne o działalności sądu, przygotowania do II wojny światowej oraz dwie sprawy procesu suwalskich komunistów 1930 i 1937 r.

Poza tym w DAGW przechowywane są następujące szczątki zespołów (o wielkości jednej lub dwóch j.a.): zespół nr 210 — „Komisariat Policji Państwowej w Suwałkach 1936”, zespół nr 387 — „Posterunek Żandarmerii przy Sejneńskim Batalionie Korpusu Ochrony Pogranicza 1935”, zespół nr 388 — „Posterunek Żandarmerii przy Suwalskim Batalionie Korpusu Ochrony Pogranicza 1933–1935”, zespół nr 51 — „Nadleśnictwo Państwowe Krasnopol w Głębokim Brodzie powiat suwalski 1921–1939”, zespół 1085 — „Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Suwałkach 1938–1939”.

Z pewnością liczne i cenne materiały archiwalne, dotyczące Suwalszczyzny w XIX w., znajdują się w zasobie **Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Grodnie**⁶⁹. Niestety, mimo starań, nie otrzymałem nawet ogólnej informacji o jego zasobie.

Na temat zasobu innych archiwów i zbiorów rękopiśmiennych różnych instytucji posiadamy mniej czy bardziej prawdopodobne, lecz niestety, nieudokumentowane wiadomości. Jest wiele białych plam na mapie ukazującej rozlokowanie zasobu archiwalnego dotyczącego Suwalszczyzny. Ich wypełnienie na pewno nie

⁶⁷ *Gosudarstwiennyje archiwy Brestskoj, Grodninskoj oblasti, filiał archiwa Minskoj oblasti w Mołodeczno. Sprawocznik (po dokumentalnym materiałam 1919–1939 gg.)*, Minsk 1969, ss. 80.

⁶⁸ *Informator o archiwaliach...* Część poświęconą DAGW opracowały Z. Tomczonek i S. A. Kondraszowa, s. 11–15.

⁶⁹ Nacyonalny gistoryczny archiw Biełarusi u g. Grodna.

będzie kwestią kilku najbliższych lat, lecz znacznie dłuższej perspektywy. Bez radykalnych zmian w zakresie współpracy archiwalnej Polski ze wschodnimi sąsiadami trudno jest mówić o uzyskaniu w tym względzie zadowalających efektów. W naszych wzajemnych stosunkach wciąż wiele jest barier i nieufności. Być może potraktowanie zasobów archiwalnych sąsiadujących z nami państw jako wspólnego dziedzictwa kulturalnego tej części Europy pozwoli na uzyskanie korzyści także dla Suwalszczyzny, choćby w postaci możliwie kompletnego przewodnika archiwalnego po jej rozproszonym zasobie.

Sławomir Filipowicz, *Archive materials of the Suwałki Region – dispersed holdings*. The article introduces factors which have influenced the degree of preservation and considerable dispersion of archive materials concerning the Suwałki region. An attempt to draw a map of the present location of those materials has also been made.

The Suwałki region is a peculiar territory established in the 19th c. and combining the areas once belonging to the Great Duchy of Lithuania and to the Crown. Insignificant amounts of archive materials have been preserved due to late settlement process, wars, changes of borders and state affiliation and organisation of administration.

It was only the development of administration in the 19th c. and the growth of Suwałki as the seat of provincial authorities that resulted in establishing large archives. The first action to vindicate archives from Russia to the Kingdom of Poland, also to Suwałki, took place at that time. The World War I resulted in considerable changes: evacuation of the part of documentation, destruction and robbing of some documents. In spite of those damages, a lot of archive materials remained after the 19th c. period in the Suwałki region, particularly of the administration of different levels and courts (including mortgage files, notary public documents, public registry records).

The State Archives operated in Suwałki between 1921–1926 containing initially ordered and registered archive materials of provincial general and special administration as well as the documentation of the towns of Suwałki and Augustów covering the 19th c. and the beginning of the 20th c. A part of records regained from the USSR after the Riga Treaty was acquired by the Suwałki Archives. Incomplete information about these holdings shows that a considerable portion of records were lacking: the majority of local and special administration including those of provincial authorities seated in Suwałki. The Archives did not take over the records of the District Court in Suwałki. In 1926, the Suwałki State Archives were liquidated and the holdings were placed in the State Archives in Grodno.

During the World War II, the archive holdings were in the hands of the occupying forces – first the Soviets and then the Germans. The latter transferred part of the materials to the State Archives at Königsberg. The Suwałki archives suffered a considerable damage during the war. After the World War II, almost all the preserved Suwałki archive materials (beside court records) from the earliest times until 1939 were placed in Soviet archives being subject to transfers among various archives and only superficially elaborated. Access to them was limited and practically impossible for Polish researchers. Finally, the 19th c. archive materials from the Suwałki region were gathered in the Central State Historical Archives of the Lithuania Soviet Socialist Republic in Vilnius while the documents of the interwar period were deposited in the State Archives of Grodno District of the Byelorussian Republic in Grodno.

Under the „revindication” process in 1959 and 1962, part of the Suwałki archives were returned to Poland from the USSR (pre-war documents of general and special administration, mostly of county level, remnants of court files of the 19th c.). No completed holdings belonging to Poland were transferred according to the principles of provenience and pertinence. They are still deposited in the archives of Lithuania and Byelorussia.

The State Archives in Suwałki were re-established in 1955, depositing the 19th c. archive materials, mostly court records, documents produced after World War II, and the majority of those vindicated from the USSR. In view of such a great dispersion of archive materials of the Suwałki region it is of importance

to continue searching efforts, completing the map of their depositing and publishing the results of research work.

Sławomir Filipowicz, *Archives de la région de Suwałki – les fonds éparpillés*. Dans cet article l'auteur présente les facteurs, qui ont influencé sur l'état de conservation et l'éparpillement considérable des matériaux archivistiques concernant la région de Suwałki. Il tente également l'essai de tracer la carte actuelle de la dispersion de ces archives.

La région de Suwałki, très spécifique, est née au XIX^e siècle de la réunion des terres appartenant autrefois au Grand Duché de Lituanie et de celles propriétés du Royaume de Pologne. De la période d'avant le XIX^e siècle, il ne nous est parvenu que peu d'archives pour diverses raisons, une colonisation tardive, plusieurs guerres, des changement de nationalités et de tracé des frontières, différentes organisations administratives.

Le développement de l'administration au XIX^e siècle, principalement à Suwałki, siège des autorités voïvodales, a conduit à créer des archives dans les entreprises. A la même époque, on observe la première action revendicatrice des archives russes par le Royaume de Pologne. La Première guerre mondiale a provoqué de considérables transformations: l'évacuation d'une partie de la documentation, la destruction et le vol d'une autre partie. Malgré ces pertes, après la période du XIX^e siècle, il est resté dans la région de Suwałki beaucoup de matériaux archivistiques des différents échelons de l'administration, des tribunaux (parmi lesquels des dossiers d'archives hypothécaires, notariales, des livres de l'Etat Civil).

Dans les années 1921–1926, fonctionnaient les Archives d'Etat de Suwałki. On y a rassemblé, trié et enregistré les actes archivistiques de l'administration générale et spéciale de l'échelon voïvodat et les occupants des archives des villes de Suwałki et d'Augustów du XIX^e et du début du XX^e siècles. Aux archives de Suwałki, on trouve aussi une partie des actes revendiqués sur la base du traité de Riga avec l'URSS. Des informations incomplètes au sujet du fonds de ces archives, il ressort qu'il manquait des quantités importantes d'actes: la majorité de ceux de l'administration locale et de l'administration spéciale, tant à l'échelon voïvodat qu'au siège de Suwałki. Les archives n'ont pas pris non plus d'actes du Tribunal régional de Suwałki. En 1926, les archives d'Etat de Suwałki ont été liquidées, et le fonds a été transféré aux Archives d'Etat de Grodno.

Au cours de la Deuxième guerre mondiale, ce fonds d'archives est resté entre les mains des occupants: l'URSS d'abord, l'Allemagne ensuite. Les Allemands ont déplacé une partie des archives de Suwałki aux Archives d'Etat de Królewiec. Les Archives de Suwałki ont considérablement souffert par suite des guerres. Après la Deuxième guerre mondiale, parmi celles-ci, quasiment toutes celles qui ont été conservées antérieures à 1939 (excepté les actes du tribunal) se sont retrouvées dans les Archives soviétiques. Elles ont été déplacées entre les différentes archives et sont restées pour la plupart seulement au premier stade de traitement. Leur accès était très restreint, et pour les chercheurs polonais quasi impossible. Les matériaux archivistiques de la fin du XIX^e siècle de la région de Suwałki sont concentrées aux Archives Centrales Historiques d'Etat de la République Socialiste Soviétique de Lituanie (LSRR) à Vilnius; par contre, les actes de la période de l'Entre-deux-guerres ont été conservés par les Archives d'Etat de la République Biélorusse de l'Arrondissement de Grodno.

En 1959 et 1962, dans le cadre „de la revendication”, l'URSS a transmis à la Pologne une partie des archives de Suwałki (concernant l'administration générale et spéciale de la période de l'Entre-deux-guerres, des actes municipaux, de l'administration générale et spéciale essentiellement de l'échelon cantonal, des débris d'actes judiciaires du XIX^e siècle). Les Archives de l'URSS ont conservé cependant la majorité des archives de Suwałki. Les fonds complets n'ont pas été transmis, conformément aux principes de provenance et de pertinence territoriale de la Pologne. A présent, ces archives se trouvent dans les Archives de Lituanie et de Biélorussie.

Les archives d'Etat de Suwałki ont été réactivées en 1955. Elles ont rassemblé les fonds archivistiques du XIX^e siècle qui existaient encore sur le territoire, essentiellement judiciaires, des actes postérieurs à la Deuxième guerre mondiale, et aussi la majorité du matériel récupéré en URSS. En raison de la grande dispersion des archives du territoire de la région de Suwałki, les tâches les plus importantes sont l'investigation, le remplissage de la carte continuellement incomplète de leur étendue et la publication des résultats de ces recherches.

Славомир Филипович, *Архивные материалы по Сувальскому краю – разрозненный фонд*. В своей статье автор представляет факторы, которые повлияли на состояние сохранности, а также на значительную разрозненность архивных документов, касающихся Сувальского края. Он делает также попытку начертить карту мест хранения этих документов.

Сувалки – это очень специфический регион, созданный в XIX в. и объединяющий территорию принадлежавшую в прошлом Великому Княжеству Литовскому и Короне. За период до XIX в. сохранились немногие архивные документы в связи с поздним заселением, войнами, изменением границы и государственной принадлежностью, организации управления.

Только лишь развитие управленческого аппарата в XIX в., и в особенности города Сувалки как центра областной власти, привело к возникновению больших ведомственных архивов. В то же время имела место первая акция возвращения архивных документов из России в Царство Польское, в том в город Сувалки. Значительные перемены принесла первая мировая война: уничтожение и грубеж, а также эвакуацию части документов. Несмотря на эти потери, от XIX в. осталось в Сувальском краю много управленческой документации разного уровня, судов (в том документы ипотек, нотарисов, гражданского состояния).

В 1921–1926 гг. работал Государственный архив в г. Сувалки. В нем были собраны, вступительно распределены и учтены архивные документы общей и специальной администрации областного уровня, а также документальные материалы по истории города Сувалки и Августов восходящие к XIX в. и началу XX в. В сувальский архив попала также часть документов возвращенных с оснований рижского трактата заключенного с СССР. Из неполной информации относительно архивного фонда этого хранилища вытекает, что не хватало значительного количества дел: в большинстве местного управления, но также специального управления, в том областного уровня. В 1926 г. Государственный архив в г. Сувалки был упразднен, а его фонд перевезен в Государственный архив в г. Гродно.

Во время второй мировой войны фонды архива находились в ведении оккупантов: СССР, а затем Германии. Немцы переместили часть сувальских архивных документов в Государственный архив в г. Крулевец. Архивные документы Сувальского края значительно пострадали от войны. После второй мировой войны почти все сохранившиеся сувальские архивные документы с самих древних времен по 1939 г. (кроме судебных) нашлись в архивах СССР. Они подвергались перемещениям между разными архивами, и в большинстве случаев вступительной научно-технической обработке. Доступ к этим документам был очень ограниченным, и для польских исследователей почти невозможным. Наконец восходящие к XIX в. архивные документы Сувальского края были сосредоточены в Центральном государственном историческом архиве ЛССР в Вильнюсе, а документы межвоенного периода – в Государственном архиве гродненской области Республики Беларусь в г. Гродно.

В 1959 и 1962 гг. в рамках „возвращения”, СССР передал в Польшу часть сувальских архивных документов (общего и специального управления за межвоенный период, документов по истории города, общего и специального управления, главным образом повятового уровня, остатков судебных документов восходящих к XIX веку). В архивах СССР осталось однако большинство сувальских архивных документов. В полном объеме не передавались даже фонды, которые согласно принципу архивной и территориальной принадлежности являются собственностью Польши. Сегодня эти архивные материалы хранятся в архивах Литвы и Беларуси.

Государственный архив в г. Сувалки возобновил свою деятельности в 1955 г. В нем хранятся оставшиеся на территории его деятельности восходящие к XIX в. документальные материалы, главным образом судебные, документы образованные после второй мировой войны, а также большинство возвращенных из СССР. Ввиду такой большой разрозненности архивных документов с территории Сувальского края важной задачей является поиск, пополнение все же неполной карты их размещения и публикация результатов этих исследований.

WŁADIMIR P. KOZŁOW, NATALIA S. LEBIEDIEWA
(Moskwa)

DO HISTORII POSZUKIWAŃ ORYGINAŁU „MAZURKA DĄBROWSKIEGO”

Wiosną 1998 r. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych zwróciła się do Federalnej Służby Archiwalnej Rosji z prośbą o wyjaśnienie, czy w archiwach rosyjskich przechowywany jest oryginał hymnu polskiego. Mniej więcej w tym samym czasie były ambasador Polski w ZSRR Stanisław Ciosek przekazał pracownikowi naukowemu Instytutu Historii Powszechnej Rosyjskiej Akademii Nauk, p. Natalii Lebediewej, prośbę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksandra Kwaśniewskiego, aby włączyła się ona w poszukiwania *Mazurka Dąbrowskiego*. Jak wiadomo, tekst *Mazurka Dąbrowskiego* lub *Pieśni Legionów Polskich* został napisany przez znanego polskiego pisarza, poetę i działacza politycznego Józefa Wybickiego między 17 a 19 VII 1797 r. we Włoszech. Józef Wybicki zmarł w 1822 r. Miał córkę Teresę Mariannę, po mężu Rożnowską, oraz dwóch synów: Łukasza i Józefa Ksawerego, którzy zmarli bezpotomnie. Z pewnych źródeł wiadomo, że oryginał hymnu przechowywany był przez córkę, a następnie przez jej syna — Edwarda von Rożnowskiego. We wrześniu 1884 r. autograf wraz z listami Tadeusza Kościuszki, Jarosława Henryka Dąbrowskiego i Józefa Poniatowskiego został подарowany przez Edwarda krewnemu pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego, Bogusławowi Kraszewskiemu (1855–1916). Bogusław Kraszewski sporządził 24 sztuki faksymile *Pieśni Legionów Polskich* i rozesłał je do wielu bibliotek. Bogusław Kraszewski był znanym kolekcjonerem i właścicielem ogromnej biblioteki w Dołhem, w powiecie Prużany. Kolekcja rękopisów i autografów liczyła ponad tysiąc jednostek bibliotecznych. Podczas I wojny światowej w obliczu zbliżających się wojsk niemieckich Bogusław Kraszewski został zmuszony do opuszczenia Dołhego (1916 r.). Udało mu się ocalić zaledwie 600 listów swojego wuja oraz kilka najcenniejszych autografów, w tym *Pieśni Legionów Polskich* Wybickiego. Oryginał pieśni, która w 1926 r. stała się hymnem polskim, w 1929 r. trafił do „Tek Dąbrowskiego” i wraz z nimi do Biblioteki Narodowej. Bezdyskusyjne było, że rękopis zaginął w 1944 r. w magazynach Biblioteki Ordynacji Krasieńskich przy ulicy Okólnik wraz z „Tekami Dąbrowskiego” i innymi cennymi rękopisami i księgami Biblioteki Narodowej¹.

¹ W. J. Podgórski, *Pieśń Ojczyzny pełna. Mazurek Dąbrowskiego w dziejowych rolach*, Warszawa 1994, s. 212–214.

Istnienie drugiego autografu *Pieśń Legionów Polskich* można uznać jedynie za wersję nie znajdującą — jak na razie — potwierdzenia w faktach. Opiera się ona wyłącznie na przekazach osób trzecich. Jeśli autograf ów istniał, to także musiał być przechowywany przez wnuka Wybickiego — Edwarda von Rożnowskiego. Mógł on zostać przekazany jego synowi, lekarzowi Stanisławowi von Rożnowskiemu, który na zawsze osiadł w Berlinie i wywiózł ze sobą znaczną część rodzinnego archiwum. Prawo dziedziczenia części archiwum miała także jego siostra Jadwiga, po mężu Łubieńska, która pozostała w Polsce w swoim majątku Krakowiec w powiecie jaworowskim niedaleko Lwowa. Stanisław von Rożnowski, który ożenił się z „Prusaczką”, uważany był w rodzinie za odszczepieńca. Niemniej jednak do końca swego życia starał się utrzymywać kontakty ze swoją siostrą Jadwigą Łubieńską. Po jego śmierci związki von Rożnowskich z Polską urwały się. Rękopisy, które Stanisław wywiózł do Berlina, odziedziczył jego syn Johann (Jan), lekarz pediatra prowadzący praktykę w Berlinie. W ocenie wnuka Jadwigi Łubieńskiej, Włodzimierza Ledóchowskiego, mieszkającego po wojnie w Johannesburgu w RPA, Johann von Rożnowski nie miał już żadnych związków z kulturą polską². Ale to właśnie kolekcję Johanna von Rożnowskiego dwukrotnie badał w okresie międzywojennym polski wydawca trzytomowego zbioru dzieł Józefa Wybickiego, Adam Skałkowski. Niemalże co trzeci opublikowany przez niego dokument autorstwa Wybickiego, datowany na ostatnie lata XVIII stulecia, pochodził z archiwum von Rożnowskiego. Trudno założyć, że tak doświadczony badacz jak Skałkowski mógł przeoczyć autograf *Pieśni Legionów Polskich* lub nie wspomnieć o nim. Mało prawdopodobne wydaje się także, by Johann von Rożnowski, udostępniając wydawcy wszystkie rękopisy swojego znamienitego przodka, łącznie z mało znaczącymi notatkami, zataił przed nim najważniejszy dokument, którym wsławił się Józef Wybicki³. Dlatego też wątpliwe jest, ażeby Johann von Rożnowski kiedykolwiek był w posiadaniu drugiego autografu.

Wersja o istnieniu autografu oparta jest wyłącznie na słowach Włodzimierza Ledóchowskiego, który przekazał Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu, iż w pamiętniku jego matki (jej imienia nie podaje i samego pamiętnika nigdy nie pokazywał) pod datą 20 XII 1943 r. widniał zapis następującej treści: „Przyszedł dziś list z Charlottenburga od mojego kuzyna Johanna von Rożnowskiego. Píše, że Berlin w gruzach, że noc za nocą spędza wraz z żoną w schronie [...] że wśród papierów po ojcu znalazł rękopis «Jeszcze Polska...». Cóż mi po nim — pisze dalej mój kuzyn — do was, coście Polakami zostali, należy ta pamiątka, waszemu sercu zapewne

² Tamże, s. 214–215.

³ *Archiwum Wybickiego*, t. 1, 1768–1801; t. 2, 1802–1822. Zebrał i wydał A. M. Skałkowski, Gdańsk 1949, 1950. T. 3, z materiałów zebranych przez A. M. Skałkowskiego i A. Lewaka, przygotował do druku A. Bukowski, Gdańsk 1978.

bliska. Dlatego chcę wam go przesłać, jak tylko kogoś zaufanego uda mi się znaleźć. Nie wierzę, bym przeżył tę wojnę”⁴. Sama możliwość prowadzenia korespondencji z krewnymi w Polsce, z którymi od dawna zerwane były wszelkie kontakty, wzmianka o hymnie Polski w czasie najostrzejszego terroru i perlustracji korespondencji w Rzeszy Niemieckiej także wydaje się wątpliwa.

Jan Nowak-Jeziorański zainteresował się po wojnie losami archiwum Johanna von Rożnowskiego i podjął poszukiwania „drugiego” autografu *Pieśni Legionów Polskich*. Ustalił, że von Rożnowscy posiadali depozyt w Deutscher Reichsbank, że sam Rożnowski i jego żona popełnili samobójstwo 22 II 1944 r. (Skałkowski utrzymuje, że zmarli 7 VI 1944 r.). Udało mu się odszukać syna Johanna — Thomasa von Rożnowskiego. Thomas potwierdził, że jego ojciec Johann złożył wartościowe dokumenty archiwalne w sejfie Deutscher Reichsbank. W biurze likwidacyjnym byłego Banku Rzeszy Nowak-Jeziorański otrzymał potwierdzenie złożenia depozytu oraz tego, że nie uległ on zniszczeniu podczas bombardowań Berlina i jakoby został wywieziony do ZSRR. Otóż, nawet jeśli „drugi” autograf Wybickiego z tekstem *Jeszcze Polska nie zginęła* nie istniał, to odszukanie pozostałych oryginałów rękopisów jest zadaniem ważnym.

Poszukiwania oryginału *Mazurka Dąbrowskiego* rozpoczęto od zbadania rękopisów Józefa Wybickiego, które przechowywane są w Archiwum Głównym Akt Dawnych⁵, oraz trzytomowego zbioru jego utworów, korespondencji i monografii o autorze tekstu hymnu polskiego. Ustalono krąg osób, z którymi utrzymywał on szczególnie bliskie kontakty w okresie tworzenia *Pieśni Legionów Polskich*. Poszukiwania materiałów tychże osób w archiwach Rosji i Polski należy kontynuować, aby ustalić, czy poeta nie przekazywał im nieznanego autografu swojego *Mazurka Dąbrowskiego*.

Federalna Służba Archiwalna Rosji (Rosarchiw) rozesłała do centralnych archiwów rosyjskich zarządzenie o przeprowadzeniu poszukiwań oryginału hymnu polskiego. Sprawozdania, które napłynęły z archiwów, świadczyły o tym, że nie ma w ich zasobie ani zespołu Deutscher Reichsbank, ani rękopisu *Mazurka Dąbrowskiego*.

Natalia S. Lebediewa, szukając rękopisów, należących do Johanna von Rożnowskiego, przejrzała niemieckie „zespoły zdobyczne” w Centrum Przechowywania Kolekcji Historyczno-Dokumentalnych — CCHIDK⁶ (byłe Archiwum Specjalne — Osobyj archiw), które następnie zostało połączone z Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym (Rossijskij gosudarstwiennyj wojennyj archiw — RGWA), tworząc jedno archiwum — RGWA. Oprócz tego przestudiowano

⁴ J. Nowak-Jeziorański, *Jak zginął rękopis Wybickiego „Jeszcze Polska nie umarła”, „Na Antenie”*, 1971, nr 94. Tłumaczenie listu podaje za W. J. Podgórski, *Pieśń Ojczyzny pełna. Mazurek Dąbrowskiego...*, s. 215–216 — przyp. tłumacza.

⁵ Autorzy podają nazwę „Istoriczeskij archiw w Warszawie” — przyp. tłum.

⁶ Centr chranienija istoriko-dokumentalnych kollekcyj — przyp. tłum.

materiały Rosyjskiego Państwowego Archiwum Literatury i Sztuki (Rossijskij gosudarstwiennyj archiw literatury i iskusstwa — RGALI), dokąd teoretycznie mógł trafić tekst *Pieśni Legionów Polskich* podczas rozdziału depozytów Deutscher Reichsbank, jeśli było ono wywiezione do ZSRR. Nie można także wykluczyć, że część depozytów Reichsbanku trafiła do banków w Szwajcarii. Prawdopodobne jest, że archiwum Reichsbanku wraz z depozytami dostało się w ręce amerykańskiej administracji wojskowej w Niemczech. Jednakże dotychczas ani w rosyjskich archiwach państwowych, ani w amerykańskich i niemieckich instytucjach przechowujących dokumenty badaczom nie udało się natrafić na archiwum Deutscher Reichsbank.

Pojedyncze materiały związane z Reichsbankiem zostały zgromadzone w Archiwum Specjalnym (obecnie RGWA) w zespołach Ministerstwa Gospodarki Niemiec i Prus (Reichs- und Preussisches Wirtschaftsministerium)⁷ i Niemieckiego Banku Rolniczego (Landerbank AG Berlin). Znamienne jest, że w zespole Niemieckiego Banku Rolniczego znajdował się drukowany alfabetyczny wykaz osób, firm i instytucji posiadających rachunki rozliczeniowe w oddziałach Reichsbanku w Niemczech w dniu 31 III 1944 r. („Deutsche Reichsbank Verzeichnis der Girokonten”)⁸. Von Rożnowskiego nie ma wśród nich. Przeanalizowany został także zespół zbiorczy, utworzony w Archiwum Specjalnym z rozproszonych materiałów różnych osób⁹. Jednak na ślady materiałów von Rożnowskiego nie udało się natrafić.

Natalia S. Lebediewa przestudiowała także polskie „zespoły zdobyczne”, ale i w nich autografu *Pieśni Legionów Polskich* nie odnaleziono. Szczególne zainteresowanie wzbudziły kolekcje „Dokumentalne materiały różnych osób” (f. 1329), „Materiały dokumentalne działaczy państwowych, społeczno-politycznych i wojskowych Polski” (f. 470), „Polskie instytucje burżuazyjne i organizacje polityczne” (f. 483), „Polskie organizacje narodowościowe i wojskowo-dywersyjne” (f. 482). Zespoły te zostały utworzone w byłym Archiwum Specjalnym z przeróżnych materiałów i akt w rozsypie i zawierają ponad 3000 jednostek archiwalnych. Szczególnie interesujące wydają się akta „Pieśni i wiersze o polskich legionach” (f. 482, op. 4, d. 247, 252, 253, 1612), zawierające wiele maszynopisów zmodyfikowanych wersji pieśni *Jeszcze Polska nie zginęła* oraz zbiorki z wariantami tej pieśni z 1868 r. i in. Analogiczne materiały znajdują się w zespole „Polskiej Organizacji Wojskowej”¹⁰. Przypuszczalnie zainteresują one Muzeum Hymnu Polskiego. Około 200 akt spraw

⁷ Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe (Rossijskij gosudarstwiennyj wojennyj archiw — RGWA), f. 1458. Przejrzano 56 inwentarzy obejmujących 13 502 akta i odszukano akta związane z Reichsbankiem. Tam znajduje się statut Deutscher Reichsbank, ustawa o banku narodowym i przygotowane do niej materiały z 1939 r. (op. 1, d. 349, 350, 352, 354).

⁸ RGWA, f. 1465, op. 2, d. 18. Zespół zawiera łącznie 1408 akt z lat 1890–1945. Materiały związane z Reichsbankiem znajdują się w op. 1, d. 14, 32, 41, 252, 348, 349, 350, 352, 354, 365, 366; op. 2, d. 2, 3, 15, 16, 18, 19, 156.

⁹ Tamże, f. 1329. Zawiera 509 akt.

¹⁰ Tamże, f. 482, op. 5, d. 1608, 1609, 1612.

(f. 482, op. 5) jest nieopisanych — nadano im wspólny tytuł: apele, ulotki, plakaty, afisze, periodyki POW, Najwyższego Komitetu Narodowego, Tymczasowej Rady Państwa, władzy carskiej, austriackich i niemieckich władz okupacyjnych, PPS. Wymagają one dalszych badań. W zespole 483 odnaleziono akta księżnej Ledóchowskiej (op. 2, d. 56) z jej raportem na temat pobytu w Norwegii i stosunku Norwegii do Polski. Czy jest owa Ledóchowska krewną Stanisława von Rożnowskiego nie udało się ustalić, gdyż nieznane jest imię matki Włodzimierza Ledóchowskiego.

W RGALI tekstu *Mazurka Dąbrowskiego* także nie udało się odnaleźć, chociaż w trakcie poszukiwań natrafiono na materiały związane z Józefem Wybickim i pobytem polskich legionów we Włoszech¹¹.

Pod koniec 2001 r. w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (Rossijskij gosudarstwiennyj archiw socjalno-politiceskoj istorii — RGASPI) natrafiono na dokumenty wskazujące na możliwy inny kierunek poszukiwania oryginału hymnu polskiego; tego oryginału, który przechowywany był w Bibliotece Narodowej i który uznano za zaginiony w 1944 r., kiedy władze niemieckie w 1944 r. po upadku powstania warszawskiego spaliły miasto, w tym Bibliotekę Narodową. Odnalezione dokumenty potwierdzają, że znaczna część rękopisów z polskich bibliotek, w tym i z Biblioteki Narodowej, została wywieziona przez Niemców. Następnie rękopisy te wraz z innymi materiałami, zagrabionymi przez Niemców w ZSRR i innych krajach, przywiezione zostały do Związku Radzieckiego. Znalazły się one w dyspozycji Wyższej Szkoły Partyjnej i między październikiem a grudniem 1945 r. zostały przewiezione do Państwowej Biblioteki im. W. I. Lenina (Gosudarstwiennaja biblioteka SSSR im. W. I. Lenina — GBL).

31 V 1946 r. dyrektor GBL, W. G. Oliszew, zwrócił się do Naczelnika Biura Propagandy i Agitacji KC WKP(b) — Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — G. F. Aleksandrowa z pismem, w którym informował, że wśród „materiałów zdobycznych”, otrzymanych z Niemiec, odnaleziono księgi, rękopisy, dokumenty archiwalne i inne publikacje wywiezione przez Niemców z Polski podczas okupacji. Materiały te wyodrębniono i przechowywano osobno na wypadek ewentualnego przekazania ich rządowi polskiemu. Oliszew wystąpił o wytyczne odnośnie postępowania z materiałami polskimi (patrz dok. nr 1). G. F. Aleksandrow poprosił o dokładniejsze informacje na temat zbiorów polskich, których udzielono mu 5 czerwca tego roku (patrz dok. nr 2). W piśmie W. G. Oliszew podkreślił, że największą wartość mają rękopisy. Na zbiór rękopisów — w formie, w jakiej przybyły one do GBL — składało się kilka pojedynczych grup archiwaliów oraz księgi rękopiśmienne pochodzące z wielu bibliotek, w tym z Biblioteki Narodowej w Warszawie. Wywiezione zostały także niezwykle rzadkie księgi drukowane, które należały wcześniej do tejże biblioteki.

¹¹ Rosyjskie Państwowe Archiwum Literatury i Sztuki (Rossijskij gosudarstwiennyj archiw literatury i iskusstwa — RGALI), f. 195, op. 1, d. 6194 a; f. 46, op. 6, d. 16, ł. 1; d. 4, ł. 1; d. 3, ł. 1–3, 13–18; d. 7, ł. 1; d. 14, ł. 1–4.

Sprawa została przedyskutowana z kierownikiem IV Europejskiego Oddziału Ministerstwa Spraw Zagranicznych A. P. Pawłowem, który podtrzymał ideę zwrotu zdobycznych zbiorów bibliotecznych rządowi polskiemu. 23 VII 1946 r. kierownik Biura Propagandy i Agitacji KC WKP(b) A. Porywajew poinformował Sekretariat Techniczny Biura Organizacyjnego KC, że Oliszewowi i Zujewej polecono zwrócić się w poruszanej kwestii do MSZ.

Na zlecenie kierownictwa Rosarchiwa i przy wsparciu ministra kultury Federacji Rosyjskiej M. E. Szwydkoja — N. S. Lebediewa przeprowadziła poszukiwania w archiwum Rosyjskiej Biblioteki Państwowej (Rossijskoj gosudarstwiennoj biblioteki — RGB) — jak obecnie nazywa się GBL — materiałów związanych z przekazaniem polskich zbiorów bibliotecznych do Polski. Podczas prac badawczych odszukano akta, inwentarze i spisy z roku 1947 i 1957 sporządzone w GBL w trakcie przygotowań do zwrotu władzom PRL rękopisów i ksiąg, w tym należących wcześniej do Biblioteki Narodowej.

Zgodnie z informacją sporządzoną 14 IV 1947 r. przez kierownika Oddziału Rękopisów i głównego bibliotekarza tego oddziału S. W. Żytomirską „materiały rękopiśmienne, należące wcześniej do Biblioteki Narodowej im. Piłsudskiego w Warszawie, wywiezione przez Niemców, które następnie trafiły do ZSRR wraz ze zwracanymi z niemieckich bibliotek książkami radzieckimi, dzielą się na następujące kategorie:

I. Archiwum Zamoyskich — zawierające akty, edykty władców polskich i zagranicznych, dokumenty sejmowe, korespondencję prywatną i dokumenty osobiste Zamoyskich, Sapiechów i innych rodów polskich; 165 kartonów, 313 grzbietów, 57 wiązek, 656 dyplomów.

II. Archiwum polskiego historyka Jana Karola Kochanowskiego — zawierające jego prywatną korespondencję z osobami prywatnymi i instytucjami naukowymi, wycinki z gazet, dokumenty prywatne; łącznie 67 teczek.

III. Archiwum jednego z działaczy PPS — Bolesława Limanowskiego — składające się w głównej mierze z dokumentów prywatnych i niedużej ilości pism; 2 wiązki.

IV. Rozproszone materiały archiwalne. Wśród nich — kolekcja rękopisów Biblioteki Narodowej, w tym część dokumentów w języku niemieckim związanych najprawdopodobniej z okupacją Polski przez Niemców; szereg niezidentyfikowanych materiałów. Łącznie 212 wiązek.

V. Księgi rękopiśmienne — 463 egzemplarze; 82 z nich z pieczęciami Biblioteki Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina, przekazane w swoim czasie Polsce.

VI. Kolekcja autografów, przekazanych w swoim czasie przez tę samą bibliotekę do Polski — łącznie 86 teczek¹².

W informacji sporządzonej dwa dni wcześniej kierownik Oddziału Ksiąg Rzadkich GBL podaje, że w zbiorach biblioteki znajdują się 854 cymelia po-

¹² Archiwum Rosyjskiej Biblioteki Państwowej (Archiw Rossijskoj gosudarstwiennoj biblioteki — RGB), op. 28, d. 88, l. 4–4 ob.

chodzące z Biblioteki Zamoyskich. Wśród nich: inkunabuły, tj. księgi drukowane z II poł. XV w. — 51 woluminy; paleotypy (tj. księgi drukowane z I poł. XVI w.) — 529 woluminów; księgi z II poł. XVI w. — 183 woluminy, księgi z XVII w. — 19 woluminów; księgi z XVIII w. — 5 woluminów; księgi z XIX w. — 2 woluminy. Z informacji wynika także, że wszystkie księgi są w dobrym stanie i przeszły odkażanie w komorze dezynfekcyjnej. Niewykluczone, że na poziomie 15 zostaną odkryte pojedyncze egzemplarze odłączone od tej kolekcji.

14 IV 1947 r. sporządzono informację o materiałach zawierających polskie pieczęci ogólnego zbioru książ (poziom 16, korpus D). Wymieniono w niej 21 770 książ i 132 posyty gazet z pieczęciami Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Narodowej i Biblioteki Głównej w Warszawie. Zaznaczono ponadto, że dużą część książ, pochodzących z Biblioteki Narodowej, stanowią materiały XVII-wieczne. „Ogólny stan książ powyżej przeciętnej, ale zdarzają się także księgi zniszczone” wskazywano w dokumencie¹³.

16 VI 1947 r. pełniący obowiązki dyrektora GBL Klara Kamieniecka i ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Marian Naszkowski w uroczystej atmosferze podpisali dokument, w którym mówiło się o przekazaniu ambasadzie PRL przez bibliotekę piśmiennictwa, rękopisów i materiałów archiwalnych, wywiezionych przez Niemców z Polski i odszukanych przez pracowników GBL. Do dokumentu dołączone były wykazy rękopisów i materiałów archiwalnych oraz spis najcenniejszych książ. Niestety, wykaz rękopisów i materiałów archiwalnych ma bardzo ogólny charakter (patrz dok. nr 4).

Zgodnie z danymi kierownictwa RGB z 2001 r., w czerwcu 1947 r. stronie polskiej przekazano: 1102 jednostki inwentarzowe, 486 książ rękopiśmiennych, 399 wiązek, 165 kartonów, 939 niezwykle cennych książ i 20 538 tomów książ i periodyków.

Strona polska, reprezentowana przez ambasadora M. Naszkowskiego, wysoko oceniła wysiłki kierownictwa GBL i władz radzieckich, dzięki którym do Polski zwrócono „bezcenne skarby kultury wywiezione przez Niemców z Warszawy” (patrz dok. nr 5).

Drugi etap przekazania polskich materiałów do Polski przypadł na lata 1956–1957. Akt przekazania nastąpił na podstawie postanowienia Rady Ministrów ZSRR z 12 X 1956 r. i rozporządzenia ministra kultury z 17 października tegoż roku. Przekazanie nastąpiło 4 X 1957 r. Ze strony radzieckiej akt podpisała kierownik Oddziału Bibliotek Ministerstwa Kultury Aleksandra Chrienkowa i dyrektor GBL — Paweł Bogaczow, z polskiej — kierownik Wydziału Naukowo-Wydawniczego Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych Piotr Bańkowski (patrz dok. nr 6). Większość przekazanych zbiorów stanowiły księgi rękopiśmienne, akty, dokumenty, zespoły archiwalne Biblioteki Miejskiej i Uniwersyteckiej we Wrocławiu oraz Archiwum Miejskiego Wrocławia. Oprócz tego ze zbioru Biblio-

¹³ Tamże, t. 5.

teki Narodowej¹⁴ przekazano 156 ksiąg rękopiśmiennych. Tym razem przyjęto 5117 jednostek inwentarzowych zgodnie z 16 bardzo szczegółowymi spisami na 608 arkuszach¹⁵. Naturalnie szczególne zainteresowanie wzbudza zbiór Biblioteki Narodowej w Warszawie. Sądząc z opisu, były wśród nich nie tylko księgi, ale także rękopisy, w tym kilka akt z XVIII w.: pisma, dokumenty, rejestry Zamoyskich, rękopisy i pisma różnych osób w języku polskim z XVIII w. i in.¹⁶

Ważne jest, aby kontynuować poszukiwania materiałów Biblioteki Narodowej, wywiezionych przez hitlerowców, wśród których może znajdować się oryginał *Pieśni Legionów Polskich* Józefa Wybickiego. Niewątpliwie, nie należy zapominać o dalszym wyjaśnieniu losów depozytu Johanna von Rożnowskiego w Deutscher Reichsbank, w którym mogły znajdować się rękopisy J. Wybickiego. Wydaje się, że nie warto przy tym ograniczać się do miejsc przechowywania dokumentów w Rosji i Polsce. Poszukiwania, jak widać, należy przeprowadzić także w archiwach Niemiec i Szwajcarii. Dokładniej należy przestudiować także wszystkie zespoły, w których zgromadzone zostały materiały związane z otoczeniem J. Wybickiego, nie pomijając albumów, w których na prośby właścicieli poeci i pisarze zapisywali swoje utwory.

¹⁴ Autorzy opracowania podają w tym miejscu określenie „Nacyonalna biblioteka w Warszawie”, wyjaśniając jednocześnie, że chodzi tu zapewne o zmodyfikowaną nazwę Biblioteki Narodowej. W języku polskim niemożliwe jest inne przetłumaczenie określenia „nacyonalnaja” niż „narodowa” — przyp. tłum.

¹⁵ Archiw RGB, op. 268, d. 263, ff. 1–3.

¹⁶ Archiw RGB, op. 268, d. 306, ff. 1–17.

DOKUMENTY

Nr 1

PISMO DYREKTORA PAŃSTWOWEJ BIBLIOTEKI
IM. W. I. LENINA (GBL) W. G. OLISZEWA DO NACZELNIKA
BIURA PROPAGANDY I AGITACJI KC WKP(B) G. F. ALEKSANDROWA
Z 31 MAJA 1946 R.

Nr 25/s

31 maja 1946 r.

Tajne

Do Naczelnika Biura Propagandy i Agitacji KC WKP(b)
Tow. Aleksandrowa F. G.¹

Wśród „materiałów zdobycznych”, otrzymanych z Niemiec, odszukaliśmy księgi, rękopisy, dokumenty archiwalne i inne publikacje wywiezione przez Niemców z Polski podczas okupacji. Materiały są porządkowane i przechowywane oddzielnie, na wypadek jeśli uzna się za konieczne przekazać te materiały rządowi polskiemu.

Proszę o udzielenie wskazówek odnośnie postępowania z w/w materiałami.

DYREKTOR [podpis] (W. Oliszew)

2 egz.

1 — zgodnie z adresem

2 — a/a

Decyzja: „Skierować zapytanie: co przechowywane jest z materiałów polskich. G. Aleksandrow. 1. VI.”

Pieczęć wpływów: „S[ekretariat] Tech[niczny] B[iura] O[rganizacyjnego] KC WKP(b), 41644.
31 maja 1946. Do zwrotu do wydziału kontrolno-arch[iwalnego]. Telefon K0-05-08”.

Rossijskij gosudarstwiennyj archiw socyально-politiceskoj istorii (RGASPI), F. 17, Op. 125, D. 472, L. 140. Podlinnik, maszynopis’.

¹ Georgij Fiodorowicz Aleksandrow (1908–1961), członek WKP(b) od 1928 r., doktor habilitowany nauk filozoficznych (1939), akademik AN ZSRR (1946), pracownik aparatu Komitetu Wykonawczego Kominternu (1938–1939), od 1939 r. zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC WKP(b), w latach 1940–1947 naczelnik Biura Propagandy i Agitacji KC WKP(b). Jednocześnie w latach 1939–1946 dyrektor Wyższej Szkoły Partyjnej przy KC WKP(b). W latach 1947–1954 — dyrektor Instytutu Filozofii AN ZSRR, w latach 1954–1955 — minister kultury ZSRR.

Nr 2

INFORMACJA W. G. OLISZEWA DLA G. F. ALEKSANDROWA
NA TEMAT POLSKICH KSIĄG I RĘKOPISÓW
PRZECHOWYWANYCH W GBL, Z 5 CZERWCA 1946 R.

Nr 29/s

5 czerwca 1946 r.

Do Naczelnika Biura Propagandy i Agitacji CK WKP(b)
Tow. Aleksandrowa G. F.

NOTATKA

(Dot. pisma Państw[owej] Biblioteki ZSRR im. Lenina z 31 maja, nr 25/s)

Polskie księgi i rękopisy, które przechowywane są obecnie w Bibliotece im. Lenina, były przez nas znalezione wśród ksiąg przekazanych nam, zgodnie z Waszą instrukcją, przez Wyższą Szkołę Partyjną w październiku–grudniu zeszłego roku. Materiały te otrzymaliśmy z magazynu wojskowego, często w skrzynkach, z których wiele było uszkodzonych, a niektóre nawet otworzone, częściowo — w rozsypie. W efekcie wiele ksiąg i innych materiałów drukowanych, w tym także polskich, zostało uszkodzonych i musieliśmy niezwłocznie przystąpić do ich naprawy i restauracji.

Do najcenniejszych materiałów należą rękopisy.

W skład tego zbioru rękopisów, w formie, w jakiej trafiły one do nas, wchodzi kilka oddzielnych archiwów i księgi w rękopisie.

1/ Podstawową część zbioru stanowi właśnie **archiwum Zamoyskich**¹ [podkreślenia autorów — uwaga tłum.]. Można wyróżnić w nim następujące działy:

- a) Archiwum rodzinne rodu Zamoyskich od XV w. do XX w., zawiera ono korespondencję Zamoyskich z władcami i działaczami politycznymi Polski, Rosji i Europy Zach[odniej], dokumenty prawne związane z rodem Zamoyskich.
- b) Zbiory dokumentów królów polskich, biskupów i magnatów.

¹ Ród Zamoyskich, jak i Sapiehow — jeden z najstarszych i wpływowych w Polsce. Rękopisy rodu Zamoyskich związane są głównie z imieniem kanclerza Jana Zamoyskiego, powiernika króla Stefana Batorego. W 1592 r. założył w swoim majątku w Zamościu prywatną Akademię, zgromadził w niej uczonych i pisarzy, m.in. Szymona Szymonowica i in. W tym samym roku utworzono drukarnię, w której drukowano prace Akademii. Najprawdopodobniej utworzono przy niej bibliotekę. Jednak oficjalnie Bibliotekę Zamoyskich założył potomek Jana Zamoyskiego — warszawski senator Stanisław Zamoyski (1795–1856). W 1815 r. odwiedził Zamość i ustanowił ekslibris z datą „1815 r.” i motywem heraldycznym herbu Zamoyskich. Od tego czasu opatrywano nim wszystkie księgi Biblioteki Zamoyskich. Wiadomo, że pod koniec lat 80. XIX w. Biblioteka Zamoyskich mieściła się już w Warszawie.

- c) Różne materiały archiwalne związane z rodem Sapiechów — w tym korespondencja dyplomatyczna z licznymi działaczami politycznymi i władcami państw europejskich.
- d) Edykty — kolekcja utworzona przez Zamoyskich. Zawiera edykty różnych władców, poczynając od XIII w.
- e) Rękopisy prac wielu polskich pisarzy i uczonych zebrane przez Zamoyskich.

2/ Rękopisy przekazane do Polski przez Leningradzką Bibliotekę Publiczną im. Sałtykowa-Szczedrina — kolekcja autografów polskich działaczy politycznych i rękopisy ksiąg związanych z historią Polski.

3/ Archiwum polskiego historyka Kochanowskiego², zawierające jego prywatne dokumenty i korespondencję z różnymi uczonymi i organizacjami naukowymi.

4/ Archiwum znanego polskiego działacza politycznego Bolesława Limanowskiego³.

5/ Zbiór ksiąg rękopiśmiennych pochodzących z XVI–XIX w., w głównej mierze z biblioteki Zamoyskich.

6/ Różne materiały archiwalne należące do Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Do najbardziej wartościowych należy ok. 700 tomów cymeliów z Biblioteki Zamoyskich. Znaczna część ksiąg to publikacje pochodzące z pierwszej połowy XVI w., bardzo nieznaczna liczba ksiąg z drugiej połowy XVI w. i XVII w., blisko 20 inkunabułów⁴. Jest to, oczywiście, niewielka część tego, co zostało przez Niemców rozgrabione i wywiezione z Warszawy. Według informatora „Minerva”, w 1930 r. Biblioteka Zamoyskich posiadała księgozbiór liczący ponad 100 tysięcy tomów; 1357 inkunabułów i 2181 rękopisów.

Oprócz tego wyselekcjonowaliśmy i przechowujemy osobno około 3000 tomów ksiąg w języku polskim, niemieckim, francuskim, wywiezionych przez Niemców z Polski i należących, wnioskując na podstawie pieczęci, do różnych bibliotek polskich: Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Centralnej Biblioteki Wojskowej, Biblioteki Głównej w Warszawie, Muzeum w Rapperswilu, Instytutu Francuskiego w Warszawie. Należy sądzić, że jest to zaledwie niewielka część tego, co zostało wywiezione przez Niemców. Ta część zespołu ma przypadkowy, zbiorczy charakter i nie może być rozpatrywana jako specjalnie utworzona kolekcja.

² Jan Karol Kochanowski — historyk polski. Innych informacji na jego temat nie udało się znaleźć.

³ Bolesław Limanowski (1835–1935), ojciec Mieczysława, polski historyk, socjolog, filozof pozytywista, publicysta, jeden z założycieli Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) i autor jej programu (1892). W latach 1922–1935 senator.

⁴ Inkunabuły — księgi z II poł. XV w. W informacji sporządzonej 14 IV 1947 r. przez pracownika Oddziału Ksiąg Rzadkich GBL zaznaczono, że wszystkie posiadane inkunabuły zostały wydane pod koniec XV w. (lata 80. i 90.) po łacinie. Do momentu przekazania ksiąg i rękopisów zidentyfikowano jeszcze 51 inkunabułów.

Równolegle do sprawy ksiąg, wywiezionych przez Niemców z Polski, należy rozpatrzyć problem przybyłej do Moskwy w tych dniach i przekazanej do dyspozycji Komitetu do Spraw Instytucji Kulturalno-Oświatowych Biblioteki Polskiej, wywiezionej przez Niemców w 1943 r. z Paryża. Zbiory te mają być przekazane Bibliotece Historycznej, aby ta dokonała wyboru literatury pięknej dla Centralnej Biblioteki Literatury Obcej.

W informatorze o bibliotekach paryskich, wydanym w Paryżu w 1937 r., znajdujemy następujące dane na temat Biblioteki Polskiej w Paryżu:

Bibliotekę utworzyły w 1838 r. różne polskie organizacje emigracyjne, które pojawiły się we Francji w 1834 r., po upadku powstania w Polsce. Poczynając od roku 1855 kierowało nią polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu.

W 1890 r. Towarzystwo, nie mogąc pokryć wydatków związanych z utrzymaniem biblioteki, przekazało ją polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, która od tej pory zarządzała biblioteką.

Biblioteka liczyła ok. 120 tysięcy tomów dotyczących życia kulturalnego, gospodarki, historii i geografii Polski. Posiadała 150 wydań periodycznych, w tym wszystkie publikacje polskich akademii i towarzystw naukowych, kolekcję 8400 miedziorytów z XVI–XX w. i znaczącą kolekcję fotografii. Oprócz tego w bibliotece znajdowało się około tysiąca rękopisów, w tym archiwum sejmu powstańczego i archiwum sztabu armii polskiej w 1831 r. oraz liczne dokumenty polskich emigrantów⁵. Sądzę, że na temat losów tego zespołu należy poznać także Pańskie zdanie.

Dyrektor
Państw[owej] Biblioteki ZSRR
im. W. I. Lenina /podpis/ (W. F. Oliszew)

2 egz.

1 — zgodnie z adresem

2 — a/a

Pieczęć wpływów: „Tech. s-t OB CK WKP(b) 43369 6 czerwca 1946 r. Tajne.

Podlega zwrotowi do oddziału kontrolno-arch.”

Papier firmowy GBL.

RGASPI, F. 17, Op. 125, D. 472, ŁŁ. 141–143. Podlinnik, maszynopis’.

⁵ W projekcie tego pisma dalej następował tekst: „Biblioteka posiada także zbiór 2500 map graficznych, z których nieliczne są bardzo rzadkie, oraz 1700 monet i medali. Sądzę, że należy dać wytyczne odnośnie rozwiązania kwestii tej biblioteki, nie dzieląc jej ani tym bardziej nie przekazując jej częściami do innych bibliotek” (Archiw RGB, op. 268, d. 88, f. 1).

Nr 3

PISEMNY RAPORT PRACOWNIKA UP A CK WKP(B)¹
A. PORYWAJEWA DLA G. F. ALEKSANDROWA
NA TEMAT PRZEKAZANIA POLSKICH KSIĄG
I RĘKOPISÓW RZĄDOWI PRL Z 15 CZERWCA 1946 R.

15 VI 46 r.

Do Naczelnika Biura Propagandy i Agitacji CK WKP(b)
Tow. Aleksandrowa G. F.

Zdaniem Kierownika IV Europejskiego Oddziału Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tow. Pawłowa², polskie dobra kulturalne ujawnione wśród „materiałów zdobycznych”, które trafiły do Biblioteki im. Lenina, należałoby zwrócić rządowi polskiemu i jednocześnie przedstawić kwestię odszukania i zwrotu dóbr kultury Związku Radzieckiego, które zostały wywiezione przez Niemców na terytorium Polski.

Uważam, że należałoby zgodzić się z punktem widzenia tow. Pawłowa i nakazać tow. Zujewej i Liszewowi, aby zwrócili się w kwestii ustalenia terminów i procedury przekazania ujawnionych polskich ksiąg i materiałów archiwalnych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

Proszę o pozwolenie na przeprowadzenie rozmowy w tym tonie z tow. Zujewą i Oliszewem.

[podpis] (A. Porywajew)

RGASPI, F. 17, Op. 125, D. 472, Ł. 144. Podlinnik, maszynopis’.

¹ Uprawlenije propagandy i agitacyi CK WKP(b) — przyp. tłum.

² Aleksiej Pawłowicz Pawłow (1905–1982), radziecki dyplomata w randze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego. W dyplomacji od 1939 r. W latach 1939–1945 zastępca dyrektora Wydziału Prawnego NKID (Narodnyj Komissariat Inostrannyh Diet — Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych, pot. Narkomindiel — uwaga tłum.), później ambasador ZSRR w Belgii, poseł w Luksemburgu, w latach 1950–1953 — ambasador ZSRR we Francji, w latach 1953–1961, 1965–1973 na wysokim stanowisku w centralnym aparacie MSZ ZSRR, w latach 1961–1965 przedstawiciel ZSRR w UNESCO.

Nr 4

AKT PRZEKAZANIA PRZEZ DYREKCJĘ GBL AMBASADZIE POLSKIEJ
RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ W MOSKWIE PIŚMIENICTWA,
MATERIAŁÓW RĘKOPIŚMIENNYCH I ARCHIWALNYCH
WYWIEZIONYCH PRZEZ NIEMIECKICH OKUPANTÓW Z POLSKI
Z 16 CZERWCA 1947 R.

AKT

Pełniąca obowiązki Dyrektora Państwowej Biblioteki ZSRR Orderu Lenina im. W. I. Lenina Klara Rafajłowna Kamienieckaja i Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie Marian Naszkowski sporządzili niniejszy akt o tym, że Biblioteka przekazała Ambasadzie, a Ambasada przyjęła wymienione poniżej piśmiennictwo, rękopisy i materiały archiwalne wywiezione przez Niemców z Polski i odszukane przez pracowników Biblioteki podczas porządkowania zwróconych do ZSRR z Niemiec książ i rękopisów zabrowanych przez Niemców z bibliotek i placówek naukowych Związku Radzieckiego:

1/ Rękopisy i materiały archiwalne, zgodnie z załączonym spisem
/Załącznik Nr 1/.

2/ Szczególnie cenne książki, zgodnie z załączonym do niniejszego aktu spisem
/Załącznik Nr 2/¹.

¹ Załącznika Nr 2 nie drukuje się. Wyobrażenie o tym, jakie książki obejmowała ta kategoria, daje informacja sporządzona w oddziale cymeliów GBL. Wymienia się w niej: „Biblioteka Zamoyskich w tej części, którą otrzymał Oddział Książ Rzadkich, zawiera około 700 tomów. Znaczna część książ to publikacje pochodzące z I poł. XVI w., bardzo nieznaczna liczba książ z II poł. XVI w. i XVII w., blisko 20 inkunabułów. Wszystkie inkunabuły w jęz[yku] łacińskim, publikacje z końca XV w. (lata 80. i 90.). Najwcześniejszy z nich pochodzi z roku 1475, wydruk[owany] w Norymberdze przez Antoniego Kobergera. Ze względu na treść inkunabuły stanowią książki: z zakresu medycyny, astronomii, botaniki (dot. zbioru i określania roślin — Herbarius), traktat o pedagogice, dwie książki historyczne; pozostałe to książki związane z obrządkiem kościelnym, psalterze, interpretacje Ewangelii i in[ne]. Paleotypy, czyli książki z I poł. XVI w., w większości wydrukowane w Krakowie przez różnych drukarzy: Jana Hallera, Floriana Unglera, Hieronima Wietora i kilka książ słynnego krakowskiego drukarza Mateusza Szarfenberga. Pozostałe książki z I poł. XVI w. wydane w Bazylei, Norymberdze i in. miastach niemieckich; następnie kilka książ weneckiego drukarza Alda Manuzio i paryskiego drukarza Badiusa Ascensiusa. Zdecydowana większość książ wydrukowana jest w jęz[yku] łacińskim, a bardzo mała liczba książ w jęz[yku] polskim. Wśród najznamienitszych publikacji tej biblioteki można wymienić: 1) Księga dużego formatu, wyd[ana] w 1557 r. w jęz[yku] łacińskim, ut[wór] Hessnera na temat zwierząt morskich i morskiej roślinności z dużą liczbą ilustracji-grawiur. 2) Kronika książąt brabancskich, wyd[ana] w Antwerpii u Plantina, 1612 [r.], z portretami graw[erowanymi]; 3) Historia Polski, wybór [tekstów] różnych autorów. Wyd[anie] Bazylea, Heinrich Petri, 1582; 4) Album najwspanialszych zabytków antycznego i współcz[esnego] Rzymu. Rzym, Feus, 1641 w grawiurach; 5) Herby Zamoyskich z grawerow[anymi] portretami przedstawicieli rodu Zamoyskich. Wydruk[owano] w druk[arni] Zamościana w 1690 r.” (Archiw RGB, op. 268, d. 88, f. 11 ob.-12).

3/ Księgi i wydania periodyczne 20 538 tomów.

Niniejszy akt sporządzono 16 czerwca 1947 roku w m. Moskwie w dwóch egzemplarzach. Do akt załącza się:

1. Wykaz materiałów rękopiśmiennych i archiwalnych.
2. Spis szczególnie cennych ksiąg.

Ambasador Nadzwyczajny
i Pełnomocny
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
w Moskwie
Naszkowski

Pełniący obowiązki Dyrektora
Państwowej Biblioteki
orderu Lenina im. W. I. Lenina
Kamienieckaja

Załącznik Nr 1

WYKAZ MATERIAŁÓW RĘKOPIŚMIENNYCH I ARCHIWALNYCH

1. Księgi rękopiśmienne	486
2. Kolekcja autografów	86 teczek
3. Archiwum Zamoyskich	
kartony	165
poszyty	317
wiązki	137
4. Dyplomy pergaminowe z Archiwum Zamoyskich	636
5. Archiwum Jana Karola Kochanowskiego	63 teczki
6. Materiały archiwalne różne	252 wiązki.

Archiw RGB, Op. 268, D. 89, ŁŁ. 1–2. Podlinnik, maszynopis’.

Nr 5

PISMO AMBASADORA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
W MOSKWIE MARIANA NASZKOWSKIEGO DO DYREKTORA GBL
W. G. OLISZEWA Z WYRAZAMI UZNANIA
ZA ZWRÓCENIE POLSCE KSIĄG I RĘKOPISÓW¹

Pan
W. G. Oliszew
Dyrektor Biblioteki im. Lenina
Moskwa

Szanowny Panie Dyrektorze!

Dziękując za przyjazny stosunek Rządu ZSRR i inicjatywę Dyrekcji Biblioteki im. Lenina, Związek Radziecki zwraca Polsce bezcenne skarby kultury wywiezione przez Niemców z Warszawy.

Akt ten stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu kulturalnym naszego kraju nie tylko ze względu na zwrócenie nam bogatego zbioru literatury naukowej, tak niezbędnej Polsce w procesie odtwarzania jej życia naukowego, ale głównie ze względu na przyjacielski stosunek bratniego narodu radzieckiego.

Proszę pozwolić, Panie Dyrektorze, że złożę wyrazy naszego głębokiego uznania dla Pana osobiście i dla wszystkich pracowników Biblioteki, którzy z tak pełnym poświęceniem pracowali przy skomplikowanym zadaniu wyboru zwróconych nam ksiąg.

Proszę przyjąć, Panie Dyrektorze, wyrazy mojego głębokiego szacunku
Moskwa, 21 czerwca 1947 r.

[podpis]

/Marian Naszkowski/
Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ZSRR

Papier firmowy Ambasadora Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Archiw RGB, Op. 268, D. 88, Ł. 8. Podlinnik, maszynopis'.

¹ 27 czerwca kierownik IV Europejskiego Oddziału MSZ ZSRR A. Aleksandrow przekazał pismo ambasadora Mariana Naszkowskiego W. G. Oliszewowi (Archiw RGB, op. 268, d. 88, ł. 7).

Nr 6

AKT

o przekazaniu przez Związek Radziecki
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej materiałów rękopiśmiennych,
które należą do bibliotek i archiwów polskich
znajdujących się na przechowaniu w Bibliotece Państwowej ZSRR im. W. I. Lenina

Akt niniejszy sporządzony 4 października 1957 r. w m. Moskwie stwierdza, że Ministerstwo Kultury Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (RSFSR) w osobie Aleksandry Andriejewny Chrienkowej, Kierownika Działu Bibliotek, oraz Pawła Michajłowicza Bogaczowa, Dyrektora Państwowej Biblioteki ZSRR im. W. I. Lenina przekazało, a Generalna Dyrekcja Polskich Archiwów Państwowych w osobie docenta dr. Piotra Bańkowskiego, Kierownika Działu Wydawniczego w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyjęła materiały rękopiśmienne, które przedtem należały do bibliotek i archiwów polskich i znajdowały się na przechowaniu w Państwowej Bibliotece ZSRR im. W. I. Lenina.

Ogółem przyjęte zostały materiały w liczbie: 5117 jednostek inwentarzowych zgodnie z 16. spisami /inwentarzami/ na 608 arkuszach.

Załącznik N 1: Wykaz spisów materiałów rękopiśmiennych na 2 arkuszach.

Załącznik N 2: Spisy /inwentarze/ w liczbie 16 /szesnaście/ na 608 arkuszach¹.

Kierownik Działu Naukowo-Wydawniczego
w Naczelnej Dyrekcji Polskich
Archiwów Państwowych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
dr [podpis] Piotr Bańkowski
M. P.

Kierownik Działu Bibliotek
Ministerstwa Kultury RSFSR
[podpis] Chrenkowa
M. P.

Dyrektor
Państwowej Biblioteki ZSRR
im. W. I. Lenina
/Bogaczow/
M. P.

Pieczęć Ministerstwa Kultury RSFSR.

Pieczęć GBL.

Pieczęć Ambasady PRL w Moskwie.

¹ Spisów nie publikuje się. Inwentarz ksiąg rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej w Warszawie, zawierający także kilka akt z korespondencją i innymi materiałami archiwalnymi, w tym także rodzaju Zamoyskich, patrz Archiw RGB, op. 268, d. 263, ff. 1–17.

WYKAZ

Spisów materiałów rękopiśmiennych przekazanych przez Związek Radziecki
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

I.	Materiały Biblioteki Miejskiej i Uniwersyteckiej we Wrocławiu.		
	a) zbiory rękopisów		
	1. Rękopisy XIII–XVIII w. —	425	jednostek inwentarzowych
	2. Rękopisy Klose	168	- " -
	b) Akty i dyplomy		
	1. Dyplomy XIII–XVIII stuleci	1072	- " -
	c) Zbiory archiwalne		
	1. Bölsche	1327	- " -
	2. Brie	137	- " -
	3. Weigelt	83	- " -
	4. Haase	334	- " -
	5. Hauptmana	48	- " -
	6. Lessinga	69	- " -
	7. Lummera	126	- " -
	8. Forstera	422	- " -
II.	Materiały Archiwum Miejskiego Wrocławia		
	1. Księgi rejestracyjne Archiwum Miejskiego we Wrocławiu	338	jednostek inwentarzowych
	2. Różne dokumenty Archiwum Miejskiego we Wrocławiu	37	- " -
III.	Rękopisy Biblioteki Narodowej w Warszawie	156	jednostek inwentarzowych
IV.	Rękopisy Biblioteki Miejskiej w Gdańsku	225	- " -
V.	Rękopisy Biblioteki Fürstenstein /Świdnica–Jawor/	105	- " -
Ogółem 16 spisów, zawierających		5117	jednostek inwentarzowych

Dyrektor
Biblioteki Państwowej ZSRR
im. W. I. Lenina [podpis] /P. M. Bogaczow/

Pieczęć GBL.

Archiw RGB, Op. 268, D. 263, LL. 1–3. Podlinnik, maszynopis'.

Tłum. z j. ros. *Katarzyna Jagiełło*

Władimir P. Kozłow, Natalia S. Lebiediewa, *To the history of the search for the original of „Dąbrowski Mazurka”*. In spring 1998, the Head Office of State Archives asked the Federal Archival Service of Russia to explain whether the original of the Polish national anthem was preserved in Russian archives. As well, President A. Kwaśniewski addressed a request to the Institute of History of the Russian Academy of Sciences to join the search.

The manuscript of the anthem was written by its author Józef Wybicki in 1797. Following the author's death, the autograph remained in the hands of his descendants. In 1884, it was given to Bogusław Kraszewski, relative of the novelist Józef Ignacy Kraszewski. He allegedly made 24 copies and sent them to many libraries. The original of the *Song of the Legions* was included in 1929 into „Dąbrowski Folders” and deposited in the National Library in Warsaw. After the Warsaw Uprising, the original disappeared along with other valuable manuscripts and books from the National Library.

Jan Nowak-Jeziorański received information on the existence of the „second” autograph. This manuscript was supposed to be in the hands of Johann von Rożnowski, Wybicki's grand grand grandson. Jeziorański took up searching after the war. He found out that the „second” autograph deposited by Rożnowski in the Bank of the Reich was most probably taken with other documents to the USSR after taking Berlin by the Russians.

No trace of the Reichsbank fond was found by the Federal Archival Service of Russia, thus no trace of Dąbrowski Mazurka as well. For instance, the collections of the Russian State Archives of Literature and Arts were searched where, theoretically, the autograph could have been placed after the division of the deposit; it was not found, either, in German or Polish „seized collections” in the former Special Archives.

About the end of 2001, documents were identified in the Russian State Archives of Social and Political History which showed an entirely different possible direction of the search for the original of the Mazurka, and specifically of the „first” one deposited in the National Library in Warsaw and presumed lost in 1944. The part of the collections of the National Library taken by the Germans was seized by the Russians and deposited in the Party Higher School, and next placed in the Lenin State Library between October–December 1945. In April 1947, Poland regained from the Russians manuscripts, archive materials and books taken from Poland by the Germans and identified by the staff of the Lenin Library. The second stage of re-vindication took place between 1956–1957.

The authors of the article are of the view that the search should be continued in the materials of the National Library taken by the Germans and the history of the „Rożnowski deposit” at the Reichsbank clarified. The authors suggest that the search should cover German and Swiss archives where the part of the Reichsbank deposit could have been placed. As well, all collections of materials related to Wybicki's surrounding should be examined.

Six documents were appended to the article illustrating the discovery and return of archive material and books to Poland between 1947–1957.

Władimir P. Kozłow, Natalia S. Lebiediewa, *De l'histoire de la recherche de l'original de la „Mazurka de Dąbrowski”*. Au printemps 1998, la Direction Générale des Archives d'Etat (NDAP) adressait à la Direction des Archives de la Fédération de Russie une demande d'information dont le but était de savoir si les archives russes avaient conservé l'original de l'hymne polonais. Le président A. Kwaśniewski lui-même a demandé à l'Institut des Etudes Historiques de l'Académie des Sciences de Russie d'ouvrir des recherches.

Le manuscrit de l'hymne, dont l'auteur est Joseph Wybicki, est daté de 1797. Après la mort de l'auteur, l'autographe est resté entre les mains de ses descendants. En 1884, il a été offert à Bogusław Kraszewski, parent de l'écrivain Joseph Ignace Kraszewski. Ce dernier aurait, paraît-il, dressé 24 fac-similés et les aurait fait parvenir à plusieurs bibliothèques. L'original de l'oeuvre s'est retrouvé en 1929 dans le „dossier Dąbrowski”, et avec lui à la Bibliothèque Nationale de Varsovie. Après l'Insurrection de Varsovie, il a disparu en même temps que d'autres précieux manuscrits et livres de la Bibliothèque Nationale.

Jan Nowak-Jeziorański a appris l'existence d'un „second” autographe. Ce manuscrit devait encore en 1943 se trouver dans les papiers de Johan von Rożnowski, arrière-petits-fils de Wybicki. Jeziorański

a commencé ses recherches après la guerre. Il a établi que ce „second” autographe avait été déposé par Rożnowski à la Banque du Reich de Berlin avec d’autres papiers et, qu’après l’occupation de la ville, il avait probablement été transféré en URSS par les Russes.

La Direction des Archives de la Fédération de Russie n’a pas retrouvé dans les archives russes de „fonds de la banque du Reich”, pas plus que la Mazurka. On a fouillé par exemple les matériaux des Archives d’Etat de Littérature et d’Art de Russie théoriquement le seul endroit où aurait dû être déposé l’autographe après ségrégation du dépôt. Il ne se trouvait pas davantage dans les „fonds récupérés” allemands ou polonais conservés par les Archives Spéciales.

A la fin 2001, dans les Archives Nationales d’Histoire Sociale et Politique, on est tombé sur des documents permettant d’envisager une autre direction de recherches de l’original de la Mazurka. Il s’agit du „premier” autographe, qui était gardé par la Bibliothèque Nationale de Varsovie et qu’on avait considéré comme disparu en 1944. Or, la partie de la Bibliothèque Nationale emmenée par les Allemands s’est retrouvée entre les mains des Russes et a été déposée à l’Ecole Supérieure du Parti avant, entre octobre et décembre 1945, d’être transférée à la Bibliothèque d’Etat „Lénine”. Selon des inventaires et des recensements faits entre 1947 et 1957, se trouvant à présent dans les archives de la Bibliothèque Nationale de Russie, la Mazurka ne figurait pas parmi les documents provenant de la Bibliothèque Nationale de Pologne. Au mois d’avril 1947, les Russes restituaient à la Pologne des manuscrits, des matériaux d’archives et des livres emmenés de Pologne par les Allemands, et qui avaient été retrouvés les employés de la Bibliothèque Lénine. La seconde étape de la revendication intervient au cours des années 1956–57.

Les auteurs de l’article considèrent qu’il convient de continuer les recherches parmi des matériaux de la Bibliothèque Nationale emmenés par les Allemands, et qu’il faut clarifier le sort „du dépôt Rożnowski” de la banque du Reich. Ils suggèrent aussi d’orienter les recherches vers les Archives allemandes et suisses ou a pu être versée une partie des dépôts de la banque du Reich, et de revisiter aussi de manière plus approfondie tous les fonds où se trouvent des matériaux liés à l’entourage de Joseph Wybicki.

A l’article on a joint 6 documents illustrant la découverte et le retour des archives et des livres en Pologne au cours des années 1946–1957.

Владимир П. Козлов, Наталья С. Лебедева, *К истории поиска оригинала «Мазурки Домбровского»*. Весной 1998 г. Генеральная дирекция государственных архивов Польши обратилась в Росархив с просьбой выяснить, не хранится ли в российских архивах оригинал гимна Польши. Свою просьбу в Институт всеобщей истории Российской Академии Наук, подключиться к поиску „Мазурки Домбровского”, направил также Президент Польши Александр Квасневски.

Рукопись гимна, автором которого является Юзеф Wybicki, была написана в 1797 г. Автограф после смерти автора остался в семье его потомков. В 1884 г. был подарен племяннику писателя Юзефа Игнация Крашевского – Богуславу Крашевскому. Тот изготовил 24 факсимильных экземпляра и разослал во многие библиотеки. Оригинал „Песни польских легионов” попал в 1929 г. в „папки Домбровского”, а вместе с ними в Национальную библиотеку в Варшаве. После варшавского восстания рукопись пропала вместе с другими ценными рукописями и книгами НБ.

О существовании „второго” автографа узнал Ян Новак-Езераньски. Эта рукопись еще в 1943 г. якобы находила в бумагах Иоганна фон Роżновского, праправнука Wybickiego. Езераньски предпринял после войны поиски. Он установил, что „второй” автограф депонированный Роżновским в Дейче Рейхсбанке вместе с другими документами после занятия Берлина по всей вероятности был вывезен русскими в СССР.

Федеральная архивная служба России не выявила в российских архивах „фонда Дейч Рейхсбанка”, и тем же Мазурки. Были просмотрены напр. архивные документы Российского государственного архива литературы и искусства – куда теоретически мог попасть автограф после деления депозита. Ее не было также и в германских, и в польских „трофейных фондах” в бывшем Особом архиве.

В конце 2001 года в Российском государственном архиве социально-политической истории (РГАСПИ) были найдены документы, открывающие совсем новый путь для поиска оригинала Мазурки, т.е. того „первого” автографа, который хранился в Национальной Библиотеке и который считался погибшим в 1944 г. Итак часть вывезенной немцами НБ нашлась в руках россиян и была депонирована в Высшей партийной школе, а затем в октябре-декабре 1945 г. перевезена в Государственную библиотеку им. В.И. Ленина. По описям и спискам за 1947 и 1957 гг., находящимся сегодня в архиве Российской государственной библиотеки, Мазурки среди бумаг НБ не было выявлено. В апреле 1947 г. Польша получила обратно из России рукописи, архивные документы и книги вывезенные немцами из Польши, которые обнаружили сотрудники Библиотеки им. Леина. Второй этап реституции наступил в 1956–1957 гг.

Авторы статьи считают, что надо продолжить поиск среди документов Национальной Библиотеки вывезенных немцами, выяснить судьбу „депозита Рожновских” в Дейч Рейхсбанке. Поиск надо проводить, как они советуют, в архивах Гермаии и Швейцарии, куда могла попасть часть депозитов Дейч Рейхсбака, а также тщательно исследовать все фонды, в которых отложились материалы, связанные с окружением Ю. Выбицкого.

К статье прилагалось 6 документов отражающих процесс выявление и передачи в Польшу архивных документов и книг за 1946–1957 гг.

IRINA MATIASZ
(Kijów)**ARCHIWISTYKA NA UKRAINIE: NOWY ETAP ROZWOJU**

Lata 1991–2001 bez cienia przesady można uznać za nowy etap rozwoju archiwistyki ukraińskiej. Stosunkowo młoda nauka archiwalna na Ukrainie, która wykształciła się w XIX w. i przeszła kilka jakościowo niejednorodnych etapów (z najintensywniejszym nasileniem rozwoju w latach 20. i 30. XX w.) otrzymała odczuwalny impuls na początku lat 90., związany z odrodzeniem narodowo-kulturalnym, demokratyzacją systemu archiwalnego, integracją ze społeczeństwem światowym. Cechą charakterystyczną tego okresu była dążność do obiektywizmu, bezstronności, aktualizacji problemów, o których wcześniej milczano, powołanie nowych instytucji naukowych, reaktywowanie i pogłębienie kontaktów międzynarodowych w sferze archiwistyki, rozpoczęcie edycji specjalnych wydawnictw archiwalnych jako kanałów informacji zawodowej.

W latach 90. w ukraińskiej nauce historycznej umocniło się podejście do archiwistyki jako „całościowego systemu wiedzy, badającego teorię, historię, praktykę archiwistyki, jej podstawy prawne i ekonomiczne”¹, wykrystalizowały się poglądy na temat przedmiotu nauki archiwalnej, udoskonalono strukturę archiwistyki i jej aparat pojęciowy. Jednocześnie uaktualniło się użycie charakterystycznego dla nauki archiwalnej lat 20. i 30. XX w. terminu „archiwistyka” w znaczeniu „archiwoznawstwo i archiwistyka jako jedność”². Stopniowo przyjmowano nowe poglądy i zaczęto używać w obiegu naukowym nowych pojęć; następowało filozoficzne zrozumienie nowych zjawisk rozwoju społecznego i wiedzy historycznej. Należyta uwagę zwrócono na rozszerzenie i poprawę wielopłaszczyznowych związków archiwistyki z innymi dyscyplinami, które stanowią jej bazę metodologiczną (filozofia, historia), są jej bliskie ze względu na zadania i przedmiot badań (bibliotekoznawstwo, muzealnictwo, informatyka), na ogólną orientację humanistyczną (socjologia), złożoność zadań zorientowanych na rozwiązanie jednego problemu (badania przyrodnicze, ekonomia).

Duże znaczenie w latach 90. zyskały studia nad ogólnymi zasadami rozwoju i struktury archiwistyki oraz historią jej organizacji. Dla rozwoju teorii archiwistyki szczególne znaczenie miało wyznaczenie priorytetowych kierunków badań, udos-

¹ *Archiwistyka: terminologiczny słownik*. Upor. K. E. Nowochatskyj, K. T. Seliwierstowa, Kyjiw 1998, s. 17.

² Tamże, s. 14.

konalenie metod pracy archiwalnej, aktualizacja aparatu pojęciowego i instrumentarium terminologicznego, opracowanie historiografii archiwistyki, powołanie specjalnej placówki naukowej.

Zapotrzebowanie społeczeństwa i państwa na badania historyczno-archiwalne, źródłoznawcze i archeograficzne, przyjęcie ustawy „O Narodowym Zasobie Archiwalnym i Instytucjach Archiwalnych” (1993), reforma sieci instytucji archiwalnych w celu zaspokojenia tych potrzeb zaktualizowały kwestię utworzenia specjalnych instytucji naukowych zarówno w systemie Ukraińskiej Narodowej Akademii Nauk (UNAN), jak i w systemie Głównego Zarządu Archiwalnego przy Gabinetie Ministrów Ukrainy. Na początku lat 90. utworzono Instytut Archeografii Ukraińskiej UNAN (obecnie — Instytut Ukraińskiej Archeografii i Źródłoznawstwa im. M. S. Gruszeckiego), Instytut Archiwistyki i Instytut Rękopisów przy Centralnej Bibliotece Naukowej UNAN (obecnie Narodowa Biblioteka Ukrainy im. W. I. Wiernadzkiego³). Instytucje te powołano z myślą o rozwoju archeografii, źródłoznawstwa, kodykologii, kodykografii, dyplomatyki, dokumentoznawstwa, wybranych aspektów metodycznych i praktycznych archiwistyki poprzez prowadzenie działalności naukowo-badawczej i informacyjnej w tej dziedzinie. Głównym zadaniem, szczególnie jeśli chodzi o Instytut Ukraińskiej Archeografii i Źródłoznawstwa im. M. S. Gruszeckiego, stało się przygotowanie do publikacji materiałów archiwalnych oraz wydawnictw naukowo-informacyjnych o tych licznych zbiorach źródeł, które nigdy dotąd nie weszły do obiegu naukowego lub ukazywały się sporadycznie⁴. We współpracy z innymi instytutami akademickimi, szkołami wyższymi, instytucjami o podobnym profilu działalności Instytut Ukraińskiej Archeografii i Źródłoznawstwa opracował i rozpoczął realizację zakrojonego na szeroką skalę planu stworzenia podstawowej bazy źródłowej dla rozwoju nauk humanistycznych. Pracownicy naukowcy Instytutu rozwiązywali kwestie związane z wyszukiwaniem i pracami naukowo-metodycznymi zorientowanymi na zebranie i przygotowanie do druku źródeł, zawierających informacje o tych okresach i etapach historii, które wcześniej bądź to świadomie pomijano, bądź też przedstawiano w zafałszowany sposób. Pierwszorzędne znaczenie dla przedstawienia historycznej roli kozactwa ukraińskiego, jako zjawiska unikatowego w historii powszechnej, miała zainicjowana przez Instytut we współpracy z Głównym Zarządem Archiwalnym Ukrainy publikacja najważniejszych dokumentów Archiwum Kosza Nowej Siczy Zaporoskiej, których dwa tomy już ujrzały światło dzienne. Istotne znaczenie dla archiwistyki miało także opracowanie przez instytuty akademickie we współpracy z Głównym Zarządem Archiwalnym i przyjęcie w 1992 r. przez Komitet Państwowy Ukrainy do Spraw Nauki i Technologii grupy

³ Patrz: Ł. A. Dubrowina, N. M. Zubkova, *Instytutu rukopysu Nacionalnoji biblioteki Ukrainy imeni W.I. Wernadzkogo jak archiwna ustanowa*, „Archiwy Ukrainy”, 1999, nr 1/6 (242), s. 13–26.

⁴ P. Sochan', *Ukrajins'ka archeohrafija ta dzereloznawstwo: zdobudky, problemy, perspektywy*, „Pam'iat'stolit'”, 2001, nr 2 (28), s. 13.

projektów, objętych wspólnym programem „Piśmiennicze dziedzictwo Ukrainy: sporządzenie rejestru bibliograficznego i archeograficznego oraz organizacja systemu zabezpieczenia i powszechnego dostępu”. Jednym z kierunków programu („Archiwalne i rękopiśmienne ukrajinika: narodowy system informacji dokumentalnej”) jest stworzenie bazy danych i serii publikacji dokumentalnych ukrajiników. Przy opracowywaniu podstawowych założeń programu wypracowano zasady metodologiczne i metodyczne, często stosowane w pracy instytucji archiwalnych. Pracownicy tych instytucji — autorzy projektów: doktorzy habilitowani G. Boriak, L. Dubrowina, W. Uljanowski i in. — włożyli ogromny wkład osobisty w rozwój historii i teorii pomocniczych dyscyplin historycznych⁵.

Ważnym momentem dla rozwoju archiwistyki było utworzenie przy Głównym Zarządzie Archiwalnym — Ukraińskiego Państwowego Instytutu Naukowo-Badawczego Archiwistyki i Dokumentoznawstwa (1994). Celem działalności naukowej Instytutu jest opracowanie najważniejszych zagadnień rodzimej archiwistyki, dokumentoznawstwa i metodyki archiwalnej. Do zadań naukowych, postawionych przed Instytutem, należy opracowanie koncepcji rozwoju archiwistyki i jej prognozowanie, dokumentalne zabezpieczenie administracji w warunkach informatyzacji społeczeństwa, badanie prawnych aspektów pracy nad dokumentami Narodowego Zasobu Archiwalnego Ukrainy, organizacja i prowadzenie prac związanych z informacją naukowo-techniczną itp. Do najważniejszych kierunków badań Instytutu należą: badania historyczno-archiwalne, biograficzne, terminologiczne, biologiczno-chemiczne, teoria i technologia kształtowania Narodowego Zasobu Archiwalnego, dokumentoznawstwo i biurowość oraz informatyzacja gałęzi archiwalnej. Konieczność przeprowadzenia poważnych badań nad doświadczeniami historycznymi archiwistyki oraz głębokiej analizy osiągnięć i porażek w przeszłości doprowadziła do opracowania zagadnień z zakresu historii nauki archiwalnej i edukacji, a także do zbadania i przeanalizowania naukowej spuścizny wybitnych archiwistów. Rosnące zainteresowanie badaniami historyczno-archiwalnymi tłumaczyć można ich znaczeniem aksjologicznym, aktywnym wpływem na tworzenie historycznej pamięci narodu. Pracownicy Instytutu opracowali następujące koncepcje: komputeryzacji gałęzi archiwalnej (przewodnicząca zespołu pracowników naukowych L. Dubrowina), przygotowania i kształcenia podyplomowego pracowników instytucji archiwalnych (kierownik zespołu I. Matiasz), ochrony interesów narodowych w zakresie archiwistyki (L. Skrickaja, K. Nowochatskij). W ciągu 6 lat istnienia Instytutu światło dzienne ujrzał podręcznik dla studentów szkół wyższych *Archiwistyka* (1998), informator bibliograficzny *Archiwiści ukraińscy* (1998);

⁵ L. Dubrowina, *Kodikologija ta kodykografija ukrajins'koji rukopysnoji knyhu*, Kyjiv 1992; H. B. Boriak, *Nacional'na archiwna spadszczyna Ukrainy ta derżawnyj rejestr*, „Archeograficzna ukrajinika”, *Archiwni dokumental'ni resursy ta naukowo-informacijni sistemy*; Kyjiv 1995, s. 347; W. I. Uljanows'kyj, *Kyjivs'ka naukowo-doslidna kafedra istoriji Ukrainy adakemika M. P. Wasylenka: nowi materialy*, „Ukrainica: archiwni studiji”, Kyjiv 1997, s. 30 i nast.

monografia W. Szandry *Kijowskie Generał-Gubernatorstwo (1832–1914): historia powstania i działalności, kompleks archiwalny i jego potencjał informacyjny* (1999); I. Matiasz *Ukraińskie periodyki archiwalne: historia, bibliografia, bibliometria* (1999); *Nauka archiwalna i edukacja na Ukrainie w latach 20–30. XX w.* (2000); *Osobowość w archiwistyce ukraińskiej* (2001); przygotowano do druku monografię zespołową *Zarys historii archiwistyki na Ukrainie*. Pierwszym rezultatem badań ukraińskich archiwistów w dziedzinie terminologii archiwalnej była praca zespołowa, pod kierownictwem K. Nowochatskiego — normatywny słownik terminologiczny *Archiwistyka* (1998), a pracą podstawową z zakresu dokumentoznawstwa — monografia S. Kuleszowa *Dokumentoznawstwo: założenia teoretyczne* (2000).

Ważne znaczenie dla praktycznej działalności instytucji archiwalnych mają badania teoretyczne nad mechanizmem starzenia się dokumentów, eksperymentalne badania procesu starzenia się dokumentów na różnych nośnikach i określenie metod przedłużenia okresu ich użyteczności: doskonalenie metod konserwacji i restauracji dokumentów, neutralizacji zakwaszenia papieru, odtworzenie zanikających tekstów, opracowanie środków i sposobów ochrony dokumentów przed wpływami biologicznymi. W celu rozwiązania problemów praktycznych pomocne są też badania nad teorią i metodyką ekspertyzy archiwalnej dokumentów, powiększania zasobu archiwów państwowych o zespoły pochodzące ze zbiorów prywatnych, klasyfikacja informacji dokumentalnej, informatyzacja gałęzi archiwalnej.

W celu upowszechnienia wiedzy z zakresu archiwistyki, publikacji rezultatów badań naukowych w dziedzinie teorii i metodyki archiwalnej, dokumentoznawstwa, specjalnych dyscyplin historycznych oraz publikacji dokumentów archiwalnych w roku 1996 równoległe z branżowym czasopismem naukowo-praktycznym „Archiwy Ukrajiny” zaczęto wydawać rocznik naukowy — „Studiji z archiwnoji sprawy ta dokumentoznawstwa”, rocznik archeograficzny — „Pamiatky” (1998), serię wydawniczą „Historia archiwistyki: wspomnienia, badania, źródła”, „Źródła archiwalne i bibliograficzne ukraińskiej myśli historycznej” (1998), interdyscyplinarny zbiór naukowy „Archiwistyka. Archeografia. Źródłoznawstwo” (1999), którego inicjatorami były: Instytut Historii Ukrainy i Instytut Ukraińskiej Archeografii i Źródłoznawstwa im. M. S. Gruszeckiego, instytuty Archiwistyki i Rękopisów, Katedra Archiwistyki i Specjalnych Dyscyplin Historycznych Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki oraz Katedra Archiwistyki Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu Kultury i Sztuki.

Nie mniej interesujące dla archiwistów są wydania specjalne Instytutu Rękopisów: *Rękopiśmienna i książkowa spuścizna Ukrainy: Studia archeograficzne unikalnych zespołów archiwalnych i bibliotecznych* (1993); Instytutu Ukraińskiej Archeografii i Źródłoznawstwa im. M. S. Gruszeckiego — „Archeograficzeskij jeżegodnik” (1992), „Ukrainica: archiwni studiji” (1997); Stowarzyszenia Archiwistów Ukrainy — „Archiwista. Wisnyk SAU” (1999). Współczesne wydania periodyczne i seryjne, poświęcone problemom archiwalnym oraz innym pomocniczym dyscyplinom historycznym, charakteryzuje aktualność podejmowanych

zagadnień, obiektywizm ocen i sądów. Ich celem jest rozwiązanie kluczowych zagadnień z zakresu teorii i metodyki archiwalnej oraz odrodzenie najlepszych tradycji ukraińskich periodyków archiwalnych.

W drugiej połowie lat 90. wyraźnie zintensyfikowano archiwalne prace badawcze w terenie. Centralne archiwa państwowe i lokalne instytucje archiwalne — jako branżowe i regionalne centra naukowo-metodyczne w dziedzinie archiwistyki — aktywnie uczestniczyły w tworzeniu kroniki dokumentalnej historii archiwistyki, studiów biograficznych, we wdrożeniu rezultatów badań naukowych, analizowaniu najnowszych doświadczeń, organizowały konferencje naukowe i seminaria, zajmowały się poważną działalnością wydawniczą itp. Poszczególne archiwa państwowe powołały swoje organy naukowe lub były współzałożycielami wydawnictw periodycznych. Jest to w szczególności almanach „Konstanty” (Cherson), czasopismo „Krymskij archiw” (Symferpol), pismo informacyjne „Archiwist” (Summy) i „Trudy Gosudarstwiennogo archiwa Odiesskoj oblasti” (Odessa).

Ważnym czynnikiem w rozwoju myśli archiwalnej drugiej połowy lat 90. były konferencje międzynarodowe i ogólnoukraińskie. Organizował je z reguły Państwowy Komitet Archiwów Ukrainy, Ukraiński Państwowy Instytut Naukowo-Badawczy Archiwistyki i Dokumentoznawstwa i Stowarzyszenie Archiwistów Ukrainy. Aktywność naukowo-organizacyjną w dziedzinie archiwistyki wykazuje też Narodowa Biblioteka Ukrainy im. W. J. Wiernadzkiego, Instytut Ukraińskiej Archeografii i Źródłoznawstwa im. M. S. Gruszeckiego, Kijowski Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki, Kijowski Narodowy Uniwersytet Kultury i Sztuki.

Zarówno aspekty naukowe reformy archiwalnej, zmierzającej do przybliżenia archiwistyki do aktualnych potrzeb, jak i kierunek dalszego doskonalenia zarządzania w dziedzinie archiwistyki na Ukrainie, kwestie przynależności archiwów do danej dyscypliny naukowej i statusu ich pracowników, perspektywy działalności naukowo-wydawniczej instytucji archiwalnych, problemy ochrony materiałów archiwalnych oraz stan prac naukowo-badawczych i metodycznych instytucji archiwalnych były tematem konferencji naukowo-praktycznej w Kijowie: „Aktualne zagadnienia rozwoju archiwistyki na Ukrainie” (15–16 III 1995 r.). Podczas konferencji archiwalnej „Archiwistyka ukraińska: historia, stan współczesny i perspektywy” (19–20 XI 1996 r., Kijów) dyskutowano nad aktualnymi zagadnieniami, kierunkami rozwoju archiwistyki jako dyscypliny naukowej w niepodległej Ukrainie, zagadnieniami związanymi z nauczaniem archiwistyki. Konferencja naukowa „Archiwistyka i bibliotekoznawstwo na Ukrainie 1917–1921” (28–29 X 1997 r., Kijów) poświęcona była 80-leciu utworzenia Wydziału Biblioteczno-Archiwalnego i ukazała genetyczne pokrewieństwo, wspólną przeszłość historyczną oraz zbieżność wielu problemów zawodowych archiwistyki i bibliotekoznawstwa. Zagadnieniom zabezpieczania dokumentów archiwalnych poświęcona była międzynarodowa konferencja naukowa „Narodowe Dziedzictwo Archiwalne: problemy zabezpieczania” (2–5 XI 1999 r., Kijów). Omówiono na niej kwestie związane z historią badań przyrodniczych na Ukrainie, technologią konserwacji dokumentów, ochroną

dokumentów przed uszkodzeniami biologicznymi, wyposażeniem technicznym archiwów, przygotowaniem zawodowym konserwatorów. Pomocą dla zainteresowania młodzieży najistotniejszymi problemami archiwalnymi, dla pogłębienia wiedzy historycznej z zakresu archiwistyki, szerszego wykorzystania informacji archiwalnej była konferencja naukowa młodych badaczy „Archiwum i jednostka” (21–22 IX 1999 r., Kijów), podczas której dyskutowano nad postrzeganiem przez młodzież perspektyw rozwoju archiwistyki, wkładu ukraińskich naukowców do historii, zagadnień badania dokumentów prywatnych jako ważnego elementu bazy źródłowej historii Ukrainy itp.

Podniesieniu poziomu badań naukowych w dziedzinie archiwistyki sprzyja udoskonalenie pracy archiwalnej służby informacji naukowo-technicznej, powołanej do zapewnienia informacji na wszystkich płaszczyznach działania instytucji archiwalnych, przeprowadzenie badań nad problemami informacji naukowo-technicznej w archiwistyce i dokumentoznawstwie, wdrażania współczesnych metod pracy i nowych technologii informatycznych w instytucjach archiwalnych. Od 1999 r. funkcję Archiwalnej Służby Informacji Naukowo-Technicznej pełni oddział naukowo-informacyjny Ukraińskiego Państwowego Instytutu Naukowo-Badawczego Archiwistyki i Dokumentoznawstwa, w strukturze którego utworzono specjalną komórkę zajmującą się gromadzeniem pomocy wyszukiwawczo-informacyjnych.

Impulsem moralnym i materialnym dla badaczy-archiwistów było ustanowienie w 2000 r. nagrody im. Wasilija Wierietiennikowa za najlepsze badania naukowe w dziedzinie archiwistyki i dokumentoznawstwa. Jej pierwszym laureatem został zespół podręcznika *Archiwistyka* (1998) i poławski archiwista T. Pustowit — za opracowania materiałów do słownika bibliograficznego *Archiwiści Połtawszczyzny* i artykuł *Życiowa i twórcza droga F. Gerasimienka*. W 2001 r. nagrodę otrzymali W. Szandra za *Kijowskie General-Gubernatorstwo (1832–1914): historia powstania i działalności, kompleks archiwalny i jego potencjał informacyjny* oraz S. Kuleszow za *Dokumentoznawstwo: założenia teoretyczne*.

Podsumowując, rozwój archiwistyki ukraińskiej w latach 1991–2001 charakteryzuje się istotnymi zmianami i osiągnięciami. Ścisła współpraca instytucji archiwalnych z ukraińskimi i zagranicznymi szkołami wyższymi oraz instytucjami akademickimi, jasno wyrażone tendencje do integracji w ich działalności, sformułowanie aktualnych problemów teorii i praktyki archiwalnej i zastosowanie nowych technologii — ukazują pozytywną perspektywę funkcjonowania archiwistyki w XXI w.

Tłum. z j. ros. Katarzyna Jagiełło

Irina Matiasz, *Archive science in Ukraine: the new stage of development*. The origins of archive science in Ukraine reach back to the 19th century. After several stages of development, it received a new impulse in the beginning of the 90's of the 20th c. resulting from the democratisation of the system of archives and integration with the global community. That last period was marked by striving to an objective approach, impartiality and actualisation of the problems, further completely neglected, establishing new archival

institutions and specialised publications, enlargement of the connections of archive science with other scientific disciplines.

Determination of the priorities of the research work, improvement of the work of the archives, verification of the conceptual apparatus, developing the historiography of the archives and establishing of a special scientific unit were of critical importance to the theory of the archive science.

The act on the national archival holdings and archival institutions was passed in 1993. New scientific institutes emerged in the beginning of the 90's to provide development of archeography, study of sources, codicology and codicography, diplomacy, study of documents; they were also responsible for the elaboration of materials for publication.

Until the end of the 90's, many specialised professional magazines appeared, and research work was given a new impulse. National Ukrainian and international conferences held at that time also made an important contribution to the development of the archival thought. Improvement of the work of information technology services has also been contributing to the refinement of scientific research.

The years 1991–2001 may be considered a new stage in the development of Ukrainian archive science. The expectations for the 21st c. are very precise: close co-operation of archival institutions with Ukrainian and foreign academic centres, formulation of the recent problems of archival theory and practice and application of new technologies.

Irina Matiasz, *Archivistique en Ukraine: la nouvelle étape du développement*. La science archivistique formée en Ukraine au XIX^e siècle, connaît quelques étapes nouvelles de son développement au début des années 90 du XX^e siècle à l'occasion des nouvelles impulsions liées à la démocratisation du système archivistique et l'intégration à la société mondiale.

Un trait caractéristique de cette période est la tendance à l'objectivité, l'impartialité, à l'actualisation des problèmes, dont on ne parlait pas avant, ainsi que la vocation nouvelle des institutions scientifiques et la spécialisation des publications archivistiques. On note également l'élargissement des rapports entre l'archivistique et les autres disciplines scientifiques.

Pour le développement de la théorie archivistique, une importance particulière a été accordée à la désignation prioritaire des directions de recherches, au perfectionnement du travail archivistique, à la création de l'historiographie archivistiques et à la vocation spéciale des postes scientifiques.

En 1993, on a voté une loi sur les „Fonds des Archives Nationales et Institutions Archivistiques”.

Au début des années 90 se sont formés les nouveaux instituts scientifiques dans le but d'assurer le développement par exemple, archéographie, science de recherche des sources, codicologie, codicographie, diplomatique. Parmi les objectifs, il y avait aussi le traitement des documents archivistiques pour les préparer à la publication.

A la fin des années 90, on a institué beaucoup de périodiques spécialisés. Dans la deuxième partie des années 90, on a activé les travaux d'investigation dans le domaine de l'archivistique dans les provinces. Un facteur du développement de la pensée archivistique pendant cette période a été les conférences ukrainiennes et internationales. Au rehaussement du niveau de recherches scientifiques a contribué et contribue encore le perfectionnement du travail du service de l'information scientifique et technique.

On peut admettre que les années 1991–2001 ont constitué une étape nouvelle du développement de l'archivistique ukrainienne. Les perspectives de son fonctionnement pour le XXI^e siècle sont: une collaboration étroite de l'institution archivistique avec les plus hautes écoles ukrainiennes et étrangères, la formulation des problèmes actuels, théoriques et pratiques, et l'emploi des nouvelles technologies.

Ирина М а т я ш, *Архивная наука в Украине: новый этап развития*. Архивная наука в Украине зародилась в XIX в. и затем прошла несколько этапов развития, в начале 1990-х годов получив новый импульс, связанный с демократизацией архивной системы, интеграцией в мировое сообщество.

Особенностью того периода было стремление к объективизму, беспристрастности, актуализации замалчиваемых прежде проблем, создание новых научных учреждений

и специальных архивоведческих изданий, расширение связей архивоведения с другими научными дисциплинами.

Для развития теории архивоведения особенное значение имело намечение приоритетных направлений исследований, совершенствование архивной работы, актуализация понятий, разработка историографии архивоведения и образование специального научного учреждения.

В 1993 году принят закон „О Национальном архивном фонде и архивных учреждениях”.

В начале 1990-х годов были образованы новые научные учреждения, целью которых являлось обеспечение развития м. пр. археографии, источниковедения, кодикологии, кодикографии, дипломатики, документоведения. Их задачей была также подготовка архивных материалов к публикации.

До конца 1990-х годов появились многие профильные журналы. В половине 90-х годов активизировала научно-исследовательская работа в области архивного дела в регионах. Важным фактором развития архивоведческой мысли в то время стали всеукраинские и международные конференции. Повышению уровня научных исследований способствовало и все время способствует усовершенствование работы службы научно-технической информации.

1991-2002 годы можно считать новым этапом развития украинского архивоведения. Перспективой для ее деятельности в XXI в. является: тесное сотрудничество архивных учреждений с украинскими и зарубежными высшими учебными заведениями, название актуальных вопросов архивной науки и практики, а также применение новых технологий.

WŁADIMIR ADAMUSZKO
(Mińsk)

ORGANIZACJA ARCHIWÓW NA BIAŁORUSI

Ustawa „O Narodowym Zasobie Archiwalnym i Archiwach Republiki Białoruś” określa Narodowy Zasób Archiwalny (NZA) jako zespół dokumentów wytworzonych w procesie gospodarczej, społeczno-politycznej, kulturalnej i innej działalności państwa na różnych etapach jego rozwoju i odzwierciedlających materialne oraz duchowe życie narodu białoruskiego.

Dokumenty NZA Republiki Białoruś ukazują historię narodu białoruskiego od XV w. aż do czasów współczesnych. Do najstarszych należą materiały z okresu, kiedy Białoruś wchodziła w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej. Z tego okresu pochodzą księgi aktowe instytucji sądowniczych z XV–XVIII w., stanowiące cenne źródła do studiów nad historią Białorusi w epoce feudalizmu. Wśród nich znajdują się oryginalne gramoty pergaminowe z XV–XVII w. spisane w języku starobiałoruskim, staropolskim i łacińskim. Do unikatów należą: uniwersał Bohdana Chmielnickiego z 7 V 1655 r. o nadaniu kupcom Słucka prawa swobodnego handlu na terenie Ukrainy, materiały o jednym z największych powstań chłopów białoruskich w Kriczewskim starostwie w latach 1741–1744 pod dowództwem Wasyla Waszyły, dokumenty związane z nazwiskiem Tadeusza Kościuszki.

W zasobie archiwów białoruskich występują materiały związane z historią społeczno-gospodarczą ziem białoruskich XVI–XIX w., opisujące stosunki feudalno-pańszczyźniane i rozwój kapitalizmu. Duża ilość materiałów archiwalnych dotyczy ruchu narodowowyzwoleńczego, robotniczego i chłopskiego na Białorusi. Są to akta opowiadające o formowaniu oddziałów powstańczych oraz przebiegu działań bojowych w czasie powstań listopadowego i styczniowego, o aresztowaniach, rewizjach, karach wobec uczestników walk, działalności K. Kalinowskiego i jego towarzyszy broni. Unikalnym źródłem historycznym są egzemplarze gazety „Музыка́я пра́зда”. Bogato reprezentowane są także w archiwalnych zbiorach Białorusi dokumentalne zabytki kultury o wydarzeniach rewolucyjnych z lat 1905–1907 oraz roku 1917.

Wśród dokumentów NZA Republiki Białoruś znajdują się unikalne źródła do historii wielu wojen: wojny północnej 1700–1721, wojny 1812 r., wojny rosyjsko-tureckiej 1877–1878, rosyjsko-japońskiej 1904–1905, I wojny światowej.

Dokumenty NZA zawierają liczne świadectwa męstwa w czasie wielkiej wojny ojczyźnianej 1941–1945. Wśród nich można znaleźć materiały na temat działalności ugrupowań partyzanckich, podziemnych organizacji antyfaszystowskich, periodyki i kolekcję rzadkich ulotek z tego okresu, pamiątniki itd.

NZA Republiki Białoruś obejmuje duże zbiory materiałów dokumentalnych ukazujących stan i proces rozwoju gospodarki narodowej, nauki, ochrony zdrowia, edukacji i kultury republiki.

To także bezcenna skarbnica dokumentów pochodzenia prywatnego. W NZA znajdują się np. oryginalne dokumenty związane z nazwiskami wielkich kompozytorów: M. I. Glinki i S. Moniuszki, pisarzy oraz poetów: M. Bogdanowicza, J. Kolasy, J. Kupały, I. Turgieniewa, wybitnego filozofa K. Łyszczyńskiego, malarza I. Repina i in.

Historia archiwistyki na Białorusi liczy wiele stuleci. Istnieją dokumentalne dowody działalności archiwum państwowego Wielkiego Księstwa Litewskiego — dawnego państwa Białorusinów, Ukraińców i Litwinów — już w XV w. Od XVI w. znane są archiwa instytucji terenowych — sądów ziemskich i podkomorzich, magdeburiów i in.

Współczesna państwowa służba archiwalna Republiki Białoruś zaczęła swą działalność 4 VIII 1922 r., kiedy to Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego BSRR zajęło się rozpatrywaniem sytuacji archiwistyki na Białorusi i przyjęło uchwałę „O archiwum”. 12 IX 1922 r. przyjęto zaś „Ustawę o Archiwum Centralnym Białorusi” (Centrarchiw), w której określono podstawowe zadania oraz zasady centralizacji archiwistyki na Białorusi. Obowiązek zarządzania sprawami archiwalnymi w republice oraz kierowanie Archiwum Centralnym Białorusi nałożono na Dyрекcję Archiwum Centralnego. Centrarchiw bezpośrednio podlegał Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu BSRR (rządowi białoruskiemu) i jego prezydium.

Zgodnie z „Ustawą o Archiwum Centralnym” wszystkie archiwa instytucji państwowych Białorusi, w tym także resortowych jednostek organizacyjnych, zostały zlikwidowane, a przechowywane w nich archiwalia utworzyły wspólny Państwowy Zasób Archiwalny Białorusi. Wszystkie dokumenty stały się własnością ogólnopaństwową.

Obecnie państwowa służba archiwalna Republiki Białoruś posiada wyraźną, trwałą strukturę, która jest dostosowywana do wymogów czasu. Państwowa służba archiwalna składa się z organów administracji archiwalnej oraz instytucji archiwalnych.

System organów archiwalnych Białorusi tworzą:

- centralny (republikański) organ zarządzania sprawami archiwalnymi — (Bielkomarchiw) Komitet ds. Archiwów i Biurowości przy Radzie Ministrów Republiki Białoruś;
- terenowe organy administracji archiwalnej — oddziały ds. archiwów i biurowości okręgowych komitetów wykonawczych i miński Miejski Komitet Wykonawczy.

System instytucji archiwalnych tworzą:

- archiwa państwowe — zajmują się wieczystym przechowywaniem dokumentów NZA;
- instytucje naukowo-badawcze;
- wyspecjalizowane laboratoria konserwacji i mikrofilmowania dokumentów archiwalnych.

Wszystkie archiwa państwowe Białorusi (łącznie 31) dzielą się na trzy grupy:

1. Republikańskie archiwa państwowe. Przechowywane są w nich najcenniejsze dokumenty o znaczeniu ogólnopaństwowym. Obecnie istnieje 6 takich archiwów, większość z nich znajduje się w stolicy państwa, Mińsku: Archiwum Narodowe Republiki Białoruś (NARB), Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi, Białoruskie Państwowe Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej, Białoruskie Państwowe Archiwum – Muzeum Literatury i Sztuki. W Grodnie znajduje się samodzielne Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie, w Dzierżyńsku — Białoruskie Państwowe Archiwum Dokumentacji Filmowej, Fotograficznej i Fonograficznej.

2. Obwodowe archiwa państwowe (9). W nich przechowywane są dokumenty o największym znaczeniu lokalnym. Spośród 9 archiwów obwodowych 3 to archiwa specjalne — przechowują dokumenty organizacji społecznych (partii politycznych, związków i stowarzyszeń itp.). Podstawę ich zasobu stanowią dokumenty obwodowych organów partii komunistycznej BSRR, działającej do 1991 r. Archiwa okręgowe tego typu istnieją jedynie w obwodach grodzieńskim, homelskim i mohylewskim.

3. Rejonowe archiwa państwowe (16). W nich przechowywane są materiały dokumentalne najmniejszych jednostek administracyjno-terytorialnych — rejonów. W każdym okręgu działają ok. 2–3 archiwa państwowe.

Dumą państwowej służby archiwalnej Białorusi są instytucje naukowe. Białoruski Instytut Naukowo-Badawczy Dokumentoznawstwa i Archiwistyki, utworzony w 1991 r., jest centrum naukowym i metodycznym do spraw archiwistyki, dokumentoznawstwa i biurowości, źródłoznawstwa i archeografii. Przy Instytucie działa komisja archeograficzna oraz aspirantura, zajmująca się przygotowaniem pracowników naukowych w odpowiednich dziedzinach nauki.

Pod wieloma względami wyjątkowe jest Białoruskie Centrum Naukowo-Badawcze Dokumentacji Elektronicznej. Łączy ono funkcje zarówno centrum naukowego, przygotowującego bazę normatywną i metodyczną dla pracy ze stosunkowo nowymi dla archiwistów dokumentami elektronicznymi, jak i archiwum państwowego przechowującego owe dokumenty elektroniczne.

Dwa laboratoria specjalistyczne (Centralne Laboratorium Mikrofilmowania i Konserwacji Dokumentów NZA i Republikańskie Laboratorium Techniczne Mikrofilmowania Zasobu Zabezpieczającego Dokumentacji) podejmują wiele przedsięwzięć, których celem jest zabezpieczenie dokumentów archiwalnych — ich konserwacja, oprawa, dezynfekcja itp. Do ich zadań należy tworzenie kopii dokumentów na wypadek utraty oryginałów oraz kopii przeznaczonych dla użyt-

kowników w pracowniach naukowych. Kopie sporządzane są głównie w postaci mikrofilmów, jednakże obecnie rozważa się możliwość sporządzania kopii także na nośnikach elektronicznych (w formie cyfrowym).

Oprócz państwowych instytucji archiwalnych istnieją na Białorusi także inne typy archiwów — archiwa organizacji (państwowych i niepaństwowych) oraz archiwa osób fizycznych (łącznie 5 archiwów). W celu przechowywania dokumentów zlikwidowanych organizacji niepaństwowych na Białorusi utworzono sieć archiwów terytorialnych (rejonowych i miejskich), które podlegają miejscowym organom władzy i administracji. Ich głównym zadaniem jest przechowywanie dokumentów niezbędnych dla zagwarantowania praw i świadczeń socjalnych obywateli.

Działalność archiwów państwowych Białorusi jest ściśle uregulowana prawnie. Podstawowym dokumentem jest ustawa „O Narodowym Zasobie Archiwalnym i Archiwach Republiki Białoruś”, przyjęta po raz pierwszy w 1994 r., a w 1999 r. uchwalona w nowej redakcji. Określa ona zawartość Narodowego Zasobu Archiwalnego, stanowi, że składa się on z dwóch części — państwowej i niepaństwowej. Określa prawo własności dokumentów NZA, zasady ich przechowywania, wykorzystania, dostępu do dokumentów, podstawowe zasady administrowania gałęzią archiwalną i organizację kontroli nad archiwami i biurowością na Białorusi. Ustawa gwarantuje równe prawa wszystkim właścicielom dokumentów archiwalnych (państwowym i niepaństwowym) oraz równe prawa dostępu do dokumentów archiwalnych, zarówno obywatelom Białorusi, jak i obywatelom zagranicznym. Podstawowe zasady organizacji archiwistyki na Białorusi, określone w ustawie, znalazły odbicie także w rozporządzeniu o NZA, zatwierdzonym ukazem Prezydenta Republiki Białoruś z 20 IX 1996 r. nr 373 (w redakcji z 4 X 2002 nr 513).

Zgodnie z prawem białoruskim właścicielem dokumentów państwowego zasobu archiwalnego (dokumenty wytworzone w wyniku działalności organów i organizacji państwowych) jest państwo. Po upływie ustanowionego okresu przechowywania dokumentów w archiwach jednostek organizacyjnych najważniejsze z nich przekazywane są do archiwów państwowych, gdzie pozostają na stałe („wieczyscie”). Pewną odrębnością charakteryzują się archiwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego, Narodowej Akademii Nauk, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i wielu innych organów, które przechowują dokumenty w swoich archiwach przez dłuższy okres (do chwili obecnej dokumenty nie były przekazywane do archiwów), na podstawie umów zawartych z Biełkomarchiwem.

Właścicielem dokumentów niepaństwowego zasobu archiwalnego są te organizacje niepaństwowe, stowarzyszenia społeczne (na przykład partie polityczne), osoby fizyczne, które zgromadziły je w toku swojej działalności. Państwo nie ma prawa do przejmowania tych dokumentów. Właściciele mogą samodzielnie decydować o swoich dokumentach, w tym o ich sprzedaży innym osobom. Jednakże istnieje wiele ograniczeń praw właścicieli w zakresie rozporządzania posiadanymi

dokumentami. Na przykład — zakaz sprzedaży dokumentów poza granice kraju. Przy sprzedaży dokumentów wewnątrz Białorusi prawo pierwokupu ma państwo. W wypadku sprzedaży dokumentów archiwalnych właściciel zobowiązany jest do poinformowania o tym archiwum państwowego i podpisania z nim zobowiązania o ochronie. Jednak wszyscy właściciele dokumentów zobowiązani są do przechowywania ich przez okres określony prawem. (Biełkomarchiw określa te okresy). Jedyne w wypadku naruszenia przez organizacje niepaństwowe wskazanych powyżej norm, państwo ma prawo do przejęcia ich dokumentów na własność.

Organizacje niepaństwowe mogą na własne życzenie przekazać swoje dokumenty do archiwów państwowych zarówno na przechowywanie wieczyste, jak i czasowe (taka sytuacja może pojawić się na przykład w wypadku, gdy organizacja nie ma odpowiednich warunków do przechowywania dokumentów). Przekazanie dokumentów do archiwum państwowego następuje po zwróceniu archiwum kosztów przechowywania dokumentów (właściwe postanowienie przyjęto rozporządzeniem Rady Ministrów z 31 I 2000 r., nr 125). Jeśli przekazywane dokumenty mają dużą wartość naukowo-historyczną i społeczno-kulturalną, archiwum może przyjmując je na przechowanie wieczyste nieodpłatnie. Właściciel dokumentów, przekazywanych do archiwum państwowego na przechowanie wieczyste lub czasowe, ma prawo zastrzec specjalne warunki ich przechowywania, wykorzystania oraz dostępu do nich osób trzecich.

Kwestie związane z organizacją działalności instytucji archiwalnych Białorusi reguluje cały pakiet aktów prawnych, których wymienienie zajęłoby zbyt dużo miejsca. Zaznamy jedynie, iż ustawodawstwo Białorusi gwarantuje instytucjom archiwalnym prawo do świadczenia na rzecz osób prawnych i fizycznych płatnych usług. Podstawowe formy tych usług (opracowanie, prace normatywno-metodyczne i konsultacje, udostępnianie dokumentów w celach naukowych) i tryb ich wykonania określa rozporządzenie Rady Ministrów. Daje to instytucjom archiwalnym możliwość zdobywania własnych środków, które przeznaczane są na nagrody pieniężne dla pracowników, zakup sprzętu i wyposażenia, inne prace związane z zabezpieczeniem dokumentów archiwalnych. Przykładowo w 2002 r. instytucje archiwalne zarobiły łącznie 600 mln rubli białoruskich, co stanowi około 300 tys. euro (średnio na jedną instytucję archiwalną przypada 8,5 tys. euro).

Państwowa Inspekcja Archiwów i Biurowości Republiki Białoruś (Gosarchiwnadzor) sprawuje nadzór państwowy nad przestrzeganiem prawa w dziedzinie archiwistyki i biurowości na mocy ustawy „O Narodowym Zasobie Archiwalnym i Archiwach Republiki Białoruś” i uchwały Rady Ministrów Republiki Białoruś z 22 XII 1998 r. nr 1947, zatwierdzającej „Rozporządzenie o Państwowej Inspekcji Archiwów i Biurowości Republiki Białoruś”.

Gosarchiwnadzor wchodzi w skład Komitetu ds. Archiwów i Biurowości przy Radzie Ministrów Republiki Białoruś. Jego organami są: główny inspektor państwowy archiwów i biurowości Republiki Białoruś i państwowi inspektorzy archiwów

i biurowości obwodów i miasta Mińska. Do systemu Gosarchiwnadzora należą także inspektorzy społeczni — pracownicy archiwów państwowych. Obecnie w republice działa 150 inspektorów społecznych.

Nadzór państwowy w dziedzinie archiwistyki i biurowości realizowany jest poprzez przeprowadzanie kontroli w jednostkach organizacyjnych wszystkich form własności oraz w archiwach osób fizycznych w trybie i granicach określonych prawem.

Państwowa Inspekcja Archiwów i Biurowości nie tylko sprawuje nadzór państwowy, ale także zapobiega naruszeniu przepisów prawnych dotyczących archiwów i biurowości, udzielając aktywnej pomocy przy usuwaniu przyczyn takich naruszeń. W tym celu w trakcie kontroli inspektorzy udzielają pomocy metodycznej i wyjaśniają wymogi prawne.

W 1997 r. wniesione zostały uzupełnienia i zmiany do Kodeksu Republiki Białoruś o Wykroczeniach Administracyjnych (ustawa Republiki Białoruś z 26 VI 1997 r.), które przewidują odpowiedzialność administracyjną za naruszenie przepisów prawnych dotyczących archiwów i prowadzenia biurowości.

Organy Gosarchiwnadzoru mają prawo do rozpatrywania wykroczeń administracyjnych i nakładania kar administracyjnych w formie grzywny. Egzekucja grzywien następuje w trybie nieprocesowym, na podstawie decyzji inspektora państwowego. Karę przewiduje się za utratę lub zniszczenie dokumentów podlegających przechowywaniu wieczystemu lub długoterminowemu (w tym dokumentów personalnych), nieprzestrzeganie wymogów dotyczących zabezpieczenia dokumentów i wymogów określonych w standardach państwowych przy załatwianiu wszelkich formalności związanych z dokumentami, za bezprawną odmowę dostępu do dokumentów archiwalnych.

Zachodzące w Republice Białoruś zmiany związane z ogłoszeniem suwerenności republiki, reorganizacją organów administracji oraz powstaniem niepaństwowych form własności wywarły istotny wpływ na organizację Narodowego Zasobu Archiwalnego. Podstawy statusu prawnego dokumentów, w tym także organizacji niepaństwowych, zawarte są przede wszystkim w ustawie „O Narodowym Zasobie Archiwalnym i Archiwach Republiki Białoruś”. Ustawa reguluje stosunki społeczne ustalając organizacyjno-prawne i ekonomiczne podstawy gromadzenia, ewidencjonowania i przechowywania dokumentów Narodowego Zasobu Archiwalnego. Jak już zaznaczałem, dokumenty NZA przechowywane są w archiwach państwowych, w tym w archiwach resortowych oraz w archiwach przedsiębiorstw, instytucji i organizacji niepaństwowych oraz w prywatnych archiwach osób fizycznych. Ustawa określa obowiązki osób prawnych i fizycznych odnośnie kształtowania NZA — organy państwowe, przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje, niezależnie od formy własności, stowarzyszenia społeczne oraz osoby fizyczne obowiązane są zapewnić gromadzenie, ewidencję i zabezpieczenie dokumentów archiwalnych. Twórcy (właściciele) dokumentów archiwalnych mają

obowiązek zagwarantować właściwe zabezpieczenie dokumentów, ich ochronę, odpowiedni stan budynków i pomieszczeń archiwalnych oraz utrzymywać warunki techniczne wymagane dla przechowywania dokumentów archiwalnych. Przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje, niezależnie od formy własności, obowiązane są do przestrzegania norm i wymogów w zakresie pracy z dokumentami, opracowanych przez państwową służbę archiwalną w dokumentach normatywno-metodycznych, dotyczących prowadzenia biurowości i archiwum. Na organy kierownicze służby archiwalnej i jej instytucje nakłada się obowiązek zabezpieczenia, ewidencji i gromadzenia dokumentów NZA oraz opracowywania i wdrażania najnowszych systemów dokumentowania działalności administracyjnej, sprawowania kontroli nad stanem i prowadzeniem biurowości w organach władzy państwowej i w jednostkach organizacyjnych niezależnie od formy własności, udzielenia pomocy metodycznej, przygotowania pracowników i podwyższania kwalifikacji.

W celu uregulowania zagadnień związanych z kształtowaniem NZA archiwa państwowe sporządzają i prowadzą spisy jednostek organizacyjnych wytwarzających materiały archiwalne, wchodzące do państwowego zasobu archiwalnego, i przedkładają je raz na pięć lat do zatwierdzenia przez właściwe organy wykonawcze i zarządzające. Spisy takie obejmują podmioty wytwarzające dokumenty stanowiące państwowy i niepaństwowy zasób archiwalny, w których instytucje archiwalne sprawują kontrolę nad zabezpieczeniem tych dokumentów. Spisy instytucji, organizacji i przedsiębiorstw, których dokumenty wchodzą do Narodowego Zasobu Archiwalnego, określa Komitet ds. Archiwów i Biurowości oraz terenowe organy administracji archiwalnej. W nowych warunkach gromadzenia trzeba „śledzić” stale powstające struktury niepaństwowe. Najefektywniejszą formą jest nawiązywanie kontaktów roboczych z centrami rejestracji właściwych organów (lokalne organy władzy, urzędy statystyczne, finansowe, instytucje wymiaru sprawiedliwości). W miarę nawiązywania kontaktów z organizacjami nowego typu i gromadzenia informacji na temat ich działalności włącza się je do spisów jednostek organizacyjnych wytwarzających materiały archiwalne ze wskazaniem formy własności. Niepaństwowe jednostki organizacyjne mogą po uzgodnieniu z instytucjami państwowej służby archiwalnej przekazywać dokumenty do archiwów państwowych na podstawie umowy, pokrywając wydatki związane z ich przechowywaniem i udostępnianiem.

Łącznie spisy takich instytucji obejmują około 10 tys. jednostek organizacyjnych, z czego 724 to instytucje wytwarzające dokumenty przechowywane w centralnych archiwach państwowych (Archiwum Narodowym Republiki Białoruś — 336, Białoruskim Państwowym Archiwum—Muzeum Literatury i Sztuki — 73, Białoruskim Państwowym Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej — 164, Białoruskim Państwowym Archiwum Dokumentacji Filmowej, Fotograficznej i Fono-graficznej — 152). W archiwach instytucji obwodu brzeskiego spis obejmuje 1242 organizacje, witebskiej — 1995, homelskiej — 1402, grodzieńskiej — 1236, mińskiej — 1787, mohylewskiej — 1444 organizacje.

Na podstawie ustawy o NZA Białorusi prawo wieczystego przechowywania dokumentów posiadają jedynie państwowe archiwa oraz muzea i biblioteki.

Zgodnie z ustawą o NZA prawo wieczystego przechowywania dokumentów utraciły tak zwane archiwa resortowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego, Ministerstwa Obrony. W stosunku do wytwarzanych przez nie dokumentów wydłużono okres przechowywania w archiwum zakładowym do 30 lat. Równocześnie zachowano specyfikę przechowywania i udostępniania dokumentów wyżej wymienionych „archiwów resortowych” i ministerstw.

W Republice Białoruś istnieje 5 wydzielonych państwowych archiwów resortowych:

- Archiwum Informacji o Stanie Środowiska Naturalnego Komitetu Meteorologii Ministerstwa Zasobów Naturalnych i Ochrony Środowiska Naturalnego;
- Państwowe Archiwum Kartograficzne Komitetu Zasobów, Geodezji i Kartografii przy Radzie Ministrów Republiki Białoruś;
- Białoruskie Archiwum Geologiczne Ministerstwa Zasobów Naturalnych i Ochrony Środowiska Naturalnego;
- Narodowe Archiwum Standardów Komitetu Standaryzacji, Metrologii i Certyfikacji przy Radzie Ministrów Republiki Białoruś;
- Archiwum Narodowej Akademii Nauk Białorusi.

Prawo wieczystego przechowywania dokumentów tych zbiorów wymaga wydania przez Biełkomarchiw licencji. W rozporządzeniu o licencjach, opracowanym i zatwierdzonym przez Biełkomarchiw, określono status prawny państwowego archiwum resortowego, jego zadania i funkcje, kategorię, skład, treść dokumentów, oraz ich rozmiar, omówiono warunki przechowywania i udostępniania dokumentów oraz stosunki z Biełkomarchiwem.

Biełkomarchiw wydał licencje na przechowywanie dokumentów NZA następującym instytucjom:

- Państwowemu Archiwum Kartograficznemu — 11 XI 1999.
- Białoruskiemu Archiwum Geologicznemu — 11 VI 1999.
- Archiwum Informacji o Stanie Środowiska Naturalnego — 26 XII 2000.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Obrony, Komitecie Bezpieczeństwa Państwowego jest przechowywana znaczna ilość tak zwanych dokumentów operacyjnych, które ze względu na swą specyfikę nie mogą być przekazane do archiwów państwowych przed upływem 30 lat. W związku z tym, w celu wydłużenia okresu przechowywania dokumentów w archiwach zakładowych organów administracji, zawierane są umowy z Biełkomarchiwem o terminie i warunkach czasowego przechowywania i udostępniania dokumentów. Umowy określają terminy przechowywania różnych kategorii dokumentów, obowiązki organów administracji odnośnie ewidencji, przechowywania, oceny wartości archiwalnej dokumentów, terminy i tryb przekazywania dokumentów do archiwów państwowych. Na przykład w celu za-

bezpieczenia i zagwarantowania efektywnego udostępniania dokumentów NZA, Biełkomarchiw i MSZ 7 IV 2000 r. zawarły umowę „O terminie, warunkach przechowywania i udostępniania dokumentów w archiwum resortowym”. Zgodnie z tą umową w MSZ przyjęto następujące okresy dla przechowywania dokumentów NZA:

- umowy międzynarodowe i rządowe, porozumienia Republiki Białoruś z państwami obcymi — 75 lat;

- autentyczne kopie dokumentów przyjętych na posiedzeniach Rady Szełów Państw i Rady Szełów Rządów Wspólnoty Niepodległych Państw — 75 lat.

Zgodnie z ustawą o NZA ustanowiono następujące okresy przechowywania dokumentów stanowiących państwowy zasób archiwalny w instytucjach, w których są wytwarzane, do momentu ich przekazania do archiwów państwowych:

- dla republikańskich jednostek organizacyjnych — 15 lat;
- dla jednostek organizacyjnych administracji obwodowej — 10 lat;
- dla jednostek organizacyjnych administracji miejskiej i rejonowej — 5 lat;
- dla dokumentacji naukowo-technicznej — 25 lat;
- dla dokumentacji audiowizualnej i dokumentów elektronicznych — 3 lata.

Dla dokumentów osobowo-płacowych ustanowiono 75-letni okres przechowywania, podczas którego pozostają one w jednostkach organizacyjnych i nie podlegają przekazaniu do archiwów państwowych. Na ich podstawie pracownikom wydawane są zaświadczenia socjalnoprawne o stażu pracy i zarobkach.

W celu uregulowania kwestii dalszego przechowywania dokumentów sprywatyzowanych jednostek organizacyjnych Biełkomarchiw opracował „Rozporządzenie o zasadach ewidencji i przechowywania dokumentów archiwalnych podczas prywatyzacji majątku państwowego”. Jako że dokumenty, wchodzące do NZA, nie podlegają prywatyzacji, zgodnie z wyżej wymienionym rozporządzeniem na okres prywatyzowania wyłączone są z mienia prywatyzowanej jednostki organizacyjnej. Zasady dalszego przechowywania dokumentów prywatyzowanej jednostki określa organ państwowej służby archiwalnej. Dokumenty sprywatyzowanej jednostki organizacyjnej wytworzone w toku jej działalności po sprywatyzowaniu tworzą niepaństwowy zasób archiwalny, to znaczy — ich właścicielem staje się dana organizacja.

Biełkomarchiw opracowuje i zatwierdza typowe wykazy akt z oznaczeniem okresu ich przechowywania, a ostatni z nich opracowany został w 2001 r. Takimi wykazami posługują się wszystkie instytucje i organizacje, niezależnie od podległości hierarchicznej i resortowej. Centralne organy władzy państwowej i administracji wraz z Biełkomarchiwem opracowują i zatwierdzają resortowe wykazy akt z uwzględnieniem okresu przechowywania. Do roku 2005 wykazy powinny zostać opracowane we wszystkich ministerstwach i innych państwowych organach administracji.

Na organy administracji archiwalnej i jej instytucje nałożono obowiązki nie tylko związane z zabezpieczaniem, ewidencją i kształtowaniem NZA, ale także

obowiązek opracowania i wdrożenia współczesnych systemów dokumentowania działalności administracyjnej, obowiązek sprawowania kontroli stanu biurowości i działalności archiwalnej jednostek organizacyjnych niezależnie od formy własności. W tym celu państwowa służba archiwalna opracowała szereg dokumentów metodycznych:

- Instrukcję kancelaryjną dla ministerstw, komitetów państwowych i innych centralnych organów administracji państwowej, instytucji, organizacji i przedsiębiorstw Republiki Białoruś (Mińsk, 1995);
- Ujednolicone zasady prowadzenia dokumentacji. System dokumentacji organizacyjno-zarządczej. Wymogi sporządzania dokumentów (Mińsk, 1996);
- Podstawowe zasady działalności archiwów centralnych i terenowych organów władzy i administracji, instytucji, organizacji i przedsiębiorstw Republiki Białoruś (Mińsk, 1997).
- Jednolity system prowadzenia dokumentacji organizacyjno-zarządczej (Mińsk, 2000).

Instytucje państwowej służby archiwalnej Republiki Białoruś sprawują kontrolę nad kształtowaniem zasobu, oceną wartości i przekazywaniem dokumentów do archiwów państwowych. W tym celu nie rzadziej niż raz na pięć lat uzgadnia się wykaz akt jednostki organizacyjnej oraz inne dokumenty normatywno-metodyczne, regulujące prowadzenie biurowości i pracę służb archiwalnych (rozporządzenia o komisjach ekspertów, archiwach jednostek organizacyjnych, instrukcje kancelaryjne i in.).

Instytucje archiwalne republiki i ich służby eksperckie zatwierdzają wykazy dokumentów przechowywanych w całości i uzgadniają wykazy dokumentów osobowo-płacowych, powstające w organizacjach wytwarzających materiały archiwalne.

Zabezpieczenie dokumentów zajmuje priorytetowe miejsce w działalności instytucji państwowej służby archiwalnej, gdyż od stanu zabezpieczenia zależy przetrwanie jednego z najważniejszych elementów dziedzictwa historyczno-kulturowego narodu, zasobów informacyjnych państwa i społeczeństwa.

Odpowiedzialność instytucji archiwalnych za zabezpieczenie dokumentów archiwalnych ustanawia artykuł 22 ustawy Republiki Białoruś „O Narodowym Zasobie Archiwalnym i Archiwach Republiki Białoruś”. Zagwarantowanie bezpieczeństwa archiwów i zbiorów archiwalnych to złożone, kosztowne, wieloaspektowe zagadnienie rangi państwowej, na którego rozwiązanie istotny wpływ ma wiele czynników, poczynając od sytuacji społeczno-politycznej w kraju, jego możliwości gospodarczych i stopnia rozwoju naukowo-technicznego.

Archiwiści Białorusi realizują swoje zadania zawodowe kompleksowo poprzez poprawę zaplecza materialno-technicznego, finansowego, naukowo-metodycznego i kadrowego oraz warunków przechowywania dokumentów.

Dokumenty państwowego zasobu archiwalnego, których ilość wg danych ostatniego scondrum przekroczyła 11,2 mln jednostek archiwalnych, przechowywa-

ne są w 44 budynkach archiwów, z czego 16 to budynki specjalnie przystosowane do profilu działalności. Dokumenty na nośnikach elektronicznych, jak już była mowa powyżej, przechowywane są w specjalnym archiwum Białoruskiego Centrum Naukowo-Badawczego Dokumentacji Elektronicznej.

W ostatnich latach, wobec zaprzestania budowy obiektów archiwalnych i wzrostu deficytu powierzchni magazynowej, powszechną praktyką stało się adaptowanie na archiwa budynków, których użyteczność już się zakończyła (budynki o przeznaczeniu administracyjnym, społeczno-kulturalnym i in.). Tego typu praktykę stosuje się w wielu regionach republiki (obwody witebski, homelski, miński).

Obecnie średnie wykorzystanie pomieszczeń archiwalnych Białorusi wynosi 88%, jednakże w wielu archiwach przekroczyło ono już 100%.

Dlatego państwowa służba archiwalna aktywnie zajmuje się sprawą polepszenia warunków przechowywania dokumentów, współpracując ściśle ze strukturami rządowymi i miejscowymi organami władzy, co przynosi pozytywne rezultaty w postaci dostawy energii elektrycznej, ogrzewania i środków finansowych dla archiwów. Jednocześnie same archiwa poszukują sposobów rozwiązania przedstawionych powyżej problemów. Umieszczenie zabytków architektury, w których mieszczą się niektóre archiwa, na państwowej liście dóbr historyczno-kulturalnych pozwoliło zredukować wydatki na ich restaurację i skorzystać z ulg podatkowych.

Pewne problemy w dziedzinie zabezpieczania dokumentów związane są z przechowywaniem dokumentów w archiwach zakładowych. W związku z nieprzestrzeganiem właściwej technologii oraz parametrów fizyczno-chemicznych produkowanego w republice kartonu coraz częstsze stają się przypadki biologicznego uszkodzenia dokumentów w archiwach zakładowych. Dlatego też jednostki organizacyjne, przekazujące dokumenty do archiwów państwowych, obowiązane są do przeprowadzenia dezynfekcji dokumentów uszkodzonych biologicznie oraz dezynfekcji profilaktycznej.

Jednym z najważniejszych kierunków zabezpieczenia dokumentów w Białorusi pozostaje rekonstrukcja dokumentów, polegająca na przeniesieniu informacji z nośnika na nośnik. W tym kierunku prowadzone są prace nad utworzeniem zasobu zabezpieczającego i zasobu użytkowego wyjątkowo cennych dokumentów. Zasób zabezpieczający liczy ponad 28,2 mln klatek mikrofilmów (5324 rolki) i 2,9 mln klatek na mikrofiszach. W jego tworzeniu uczestniczą dwa laboratoria wyposażone zarówno w sprzęt tradycyjny, jak i komputerowy. Prowadzone są doświadczenia nad zastosowaniem tych ostatnich przy tworzeniu zasobu zabezpieczającego i zasobu użytkowego poprzez skanowanie dokumentów.

W związku z tym jednym z głównych problemów obecnych czasów jest wypracowanie jednolitych zasad tworzenia, ewidencjonowania, przechowywania dokumentów elektronicznych, uzasadnienie finansowe przejścia na technologie cyfrowe, opracowania kopii zabezpieczających i użytkowych.

Równoległe do poszukiwań wyjątkowo cennych dokumentów w poszczególnych zespołach archiwalnych prowadzone są prace nad nadaniem dokumentom

Narodowego Historycznego Archiwum Białorusi, największego archiwum republiki, statusu dóbr historyczno-kulturalnych.

Zabezpieczanie dokumentów to działanie, na które składa się wiele powiązanych wzajemnie prac. W celu ich doskonalenia i poprawienia efektywności w archiwach aktywnie wdrażane są nowe technologie informatyczne. Białoruskie Centrum Naukowo-Badawcze Dokumentacji Elektronicznej opracowało pakiet programów skomputeryzowanego systemu informacyjnego archiwum. Zabezpieczanie dokumentów realizowane jest wraz z ich ewidencjonowaniem, jako jeden z etapów systemu, na poziomie Państwowego Katalogu Zespołów, i z dalszą ich komputeryzacją w archiwach państwowych.

Do podstawowych kierunków działalności archiwów państwowych Białorusi należy zaspokojenie potrzeb informacyjnych obywateli, społeczeństwa, państwa.

Najbardziej rozpowszechnione formy wykorzystania dokumentów to:

- zapewnienie użytkownikom dostępu do informacji (organów administracji państwowej, samorządów, organizacji państwowych, niepaństwowych i społecznych, stowarzyszeń, pojedynczych obywateli) na ich wnioski oraz w trybie inicjatywnym;
- udostępnienie dokumentów do badań w pracowniach naukowych;
- ekspozowanie dokumentów na wystawach;
- wykorzystanie dokumentów w środkach masowego przekazu;
- organizacja imprez informacyjnych (spotkania ze społeczeństwem, wycieczki do archiwów, prezentacje, „dni otwarte”, wykłady, odczyty, prelekcje dla studentów i uczniów i in.);
- udostępnienie dokumentów do użytkowania czasowego;
- publikacje dokumentów w różnorodnych formach.

Warunki udostępniania dokumentów Narodowego Zasobu Archiwalnego Republiki Białoruś w archiwach państwowych określa republikański organ administracji państwowej ds. archiwów i biurowości zgodnie z ustawą „O Narodowym Zasobie Archiwalnym i Archiwach w Republice Białoruś” oraz innymi przepisami prawnymi i aktami normatywnymi prezydenta i rządu Białorusi.

Do podstawowych zasad udostępniania dokumentów Narodowego Zasobu Archiwalnego należą: powszechność, dostępność dla ogółu i jawność oraz zaspokojenie informacyjnych potrzeb użytkowników, legalność poszukiwania, otrzymania i wykorzystania informacji archiwalnych.

Prawodawstwo archiwalne Białorusi nie różnicuje użytkowników. Wszyscy użytkownicy: czy to krajowi, czy zagraniczni badacze, naukowcy, pracownicy uniwersyteccy, czy też zwykli czytelnicy mają równe prawa. Jednocześnie wszyscy użytkownicy informacji archiwalnej mają jednakowe obowiązki. Dokumenty Narodowego Zasobu Archiwalnego dostępne są dla użytkowników od momentu napływu do archiwum państwowego. Oczywiście chodzi o jawne informacje archiwalne. Obywatele mają prawo swobodnego dostępu do dokumentów państwowego zasobu archiwalnego w celu otrzymania pełnych i obiektywnych informacji. Użytkownicy

mają też prawo do swobodnego rozporządzania tymi informacjami. Wyjątek stanowią tylko te przypadki, kiedy użytkownicy przejawiają zainteresowanie handlowym wykorzystaniem informacji archiwalnych. W takich przypadkach wykorzystanie informacji archiwalnych kontrolowane jest poprzez specjalną procedurę wydawania zezwoleń (licencji), która leży w gestii republikańskiego organu administracji ds. archiwalnych.

Ważną zasadą przy udostępnianiu dokumentów jest także bezpłatność udzielania informacji archiwalnych, z wyjątkiem realizacji przez archiwa państwowe specjalnego rodzaju wniosków (kwerendy tematyczne i genealogiczne) oraz poszczególnych usług (głównie kopiowanie dokumentów archiwalnych) oraz wykorzystania informacji archiwalnych w celach komercyjnych. Mówiąc o osobistej (zawodowej i moralnej) odpowiedzialności użytkownika za wykorzystanie informacji archiwalnych, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na wywiązywanie się ze zobowiązań wobec archiwum (na przykład podawać miejsce przechowywania dokumentów archiwalnych, nie przekazywać kopii dokumentów osobom trzecim itd.) i dokładnie przytaczać teksty w publikacji lub w cytatach.

Właściciele dokumentów niepaństwowego zasobu archiwalnego, przekazanych do archiwum państwowego, mogą w umowie zastrzec szczególne warunki ich wykorzystania.

Udostępnianie dokumentów, będących własnością organizacji społecznych, religijnych lub osób prywatnych, możliwe jest jedynie za zgodą właściciela i na określonych przez niego warunkach, nie stojących w sprzeczności z obowiązującym prawem Republiki Białoruś.

Wszystkie archiwa państwowe Białorusi zapewniają użytkownikom możliwość pracy w czytelniach zgodnie z regulaminami pracy w czytelniach archiwów państwowych Republiki Białoruś, które zatwierdzone zostały decyzją szefa służby archiwalnej Białorusi w grudniu 1999 r. i są rejestrowane w Narodowym Rejestrze Aktów Prawnych Republiki Białoruś.

Kwestia dostępu do zasobów archiwalnych i ich wykorzystania ściśle łączy się ze stanem pomocy naukowych archiwów białoruskich. Istniejące pomoce (informatory, inwentarze, przewodniki po zespole archiwalnym, wykazy dokumentów i in.) pozwalają na uzyskanie niezbędnych informacji o zawartości zbiorów i dokumentów archiwalnych. Należy zaznaczyć, że stan pomocy nie jest jednakowy we wszystkich archiwach. Z przyczyn obiektywnych w wielu archiwach brakuje publikowanych pomocy. W jeszcze gorszej sytuacji pod tym względem znajdują się archiwa zakładowe. Dość problematyczne wydaje się mówienie o pomocach kształtującego się niepaństwowego zasobu archiwalnego.

Kilka słów należy poświęcić najbardziej rozpowszechnionej formie wykorzystania dokumentów, jakim jest realizacja wniosków obywateli. Archiwiści dobrze zdają sobie sprawę z tego, że jakość ich pracy jest jednym z najważniejszych elementów kształtujących opinię publiczną na temat działalności archiwów i że za każdym złożonym podaniem kryją się losy konkretnych ludzi.

W końcu XX w. archiwa państwowe Białorusi zderzyły się z lawiną podań o charakterze socjalno-prawnym. Losy jeńców, osób wywiezionych do niewoli niemieckiej, deportowanych, represjonowanych, ustalanie skonfiskowanego majątku, to tylko część wniosków, na które archiwiści białoruscy musieli odpowiedzieć w ostatnim dziesięcioleciu XX w. W latach 1991–2002 archiwa państwowe zrealizowały około 800 tys. wniosków o charakterze socjalnoprawnym.

Społeczeństwo białoruskie oczekiwało i nadal oczekuje od archiwistów nowej wiedzy o swojej przeszłości. Archiwa zaspokajały te oczekiwania również poprzez czytelnie, dziesiątki publikacji zbiorów dokumentów, setki wystaw, spotkań ze społeczeństwem i in. Zaczęto wydawać czasopismo „Archiwa i Biurowość”. Jak wskazywano powyżej, w systemie archiwalnym funkcjonuje komisja archeograficzna, której dwa oddziały powołano w Witebsku i Grodnie. Światło dzienne ujrzały trzy wydania „Białoruskiego Rocznika Archeograficznego”.

Oswojenie przestrzeni archiwalno-informacyjnej Białorusi to sprawa wielu pokoleń badaczy. Świat archiwów białoruskich obfituje w zagadnienia związane z ich istnieniem w realnych warunkach białoruskich. Stare i nowe, konserwatyzm i postęp spłotyły się, tworząc skomplikowany wzór.

Tłum. z j. ros. *Katarzyna Jagiełło*

Władimir Adamuszk o, *Organisation of archives in Byelorussia*. The history of archives in Byelorussia is several centuries long. In the 15th c. there existed the state archives of the Great Duchy of Lithuania – the former state of Byelorussians, Lithuanians and Ukrainians. Since the 16th c., the archives have already been known of local institutions like district or chamberlain's courts and others.

Contemporary State Archival Service of the Republic of Byelorussia originated in 1922 when the act on the Central Archives of Byelorussia. According to the act, all types of archives (state and departmental) contributed to the Joint State Archival Holdings and the documents became the property of the state.

At present, the activities of the state archives are regulated by the act on the national archival holdings and the archives of the Byelorussian Republic first adopted in 1994 and readopted in new wording in 1999. The act determines the contents of the national archival holdings and the division thereof into a state and a non-state part; it also sets forth ownership rights to documents, as well as the rules of preservation, utilisation, access and the basics of archive management. The act guarantees equal rights to all owners (state and non-state) of archive documents and equal opportunities of access to archive materials to both Byelorussian nationals and foreigners.

Archival service administration bodies and institutions have been entrusted by the act with obligations related not only to the protection, registration and elaboration of the national archival holdings but also with the development and implementation of contemporary systems of documenting administrative activities and exercising control over archival activities of organizational units, irrespective of the form of ownership.

Under the said act, the control functions of the state in respect to archives are performed by the State Inspection of Archives and Offices of the Byelorussian Republic.

Byelorussian archives meet the needs and expectations of the public providing access to their reading rooms, publishing documents, organising exhibitions and meetings at the archives. Between 1991–2002, the state archives have elaborated about 800,000 applications of social and legal nature for the citizens documenting i.a. the history of prisoners deported to Germany as forced workers or those who suffered material property damages during the World War II.

Владимир Адамуско, *L'organisation des archives en Biélorussie*. L'histoire de l'archivistique Biélorusse remonte à plusieurs siècles. Au XV^e siècle, cette activité était assurée par les Archives du Grand Duché de Lituanie – de l'ancien Etat des Biélorusses, Lituanien et Ukrainiens. Dès le XVI^e siècle, existent déjà des archives administratives telles que celles des tribunaux territoriaux, et autres.

L'histoire contemporaine des Services d'Etat des Archives de la République biélorusse a commencé en 1922, quand on a adopté les „Lois sur les Archives Centrales de Biélorussie”. Conformément à cet acte, toutes les sortes d'archives ont institué des Fonds Publics d'Archives d'Etat, et les actes sont devenus propriété d'Etat.

Actuellement, le travail des Archives Nationales est réglé par des lois relatives aux „Fonds des Archives Nationales et Archives de la République de Biélorussie” adoptées pour la première fois en 1994, et dont on a arrêté la nouvelle rédaction en 1999. La loi détermine le contenu des actes des Fonds des Archives Nationales. Elle précise aussi qu'ils sont constituées d'une partie nationale et d'une partie non nationale. Elle détermine le droit de la propriété des documents, les principes de conservation, la mise à disposition, et les principes fondamentaux de la gestion de toutes les archives d'Etat. La loi garantit des droits égaux à tous les propriétaires de documents archivistiques (national et non national) et aussi un droit égal d'accès aux archives aussi bien aux citoyens biélorusses qu'aux étrangers.

Sur les organes de l'administration des archives et ses institutions, la loi détermine les obligations, non seulement concernant la préservation, l'enregistrement et la gestion des documents, mais aussi le traitement et l'application de systèmes actuels de la documentation du travail administratif et du contrôle de l'état des méthodes de gestion des documents dans les bureaux et archives courantes, quelle que soit la forme de propriété des documents.

Le contrôle exercé par l'Etat dans le domaine des archives et des bureaux, dans le contexte de cette loi, est assuré par Inspection d'Etat des Archives et Bureaux de la République de Biélorussie.

Les archives biélorusses satisfont les besoins et les attentes sociales en ouvrant leurs salles de lecture, en élaborant des publications présentant des documents d'archives, en organisant des expositions et des rencontres dans les archives. Dans les années 1991–2002, les archives d'Etat ont préparé pour leurs citoyens environ 800 000 documents à caractère de justificatif légal, parmi lesquels on retrouve, par exemple, des documents concernant le sort des prisonniers de guerre, des travailleurs déportés par l'Allemagne, des personnes spoliées dans la période de la Deuxième guerre mondiale.

Владимир Адамуско, *Архивное строительство в Беларуси*. История архивного дела в Беларуси насчитывает многие столетия. В XV в. это была деятельность государственного архива Великого княжества Литовского — древнего государства белорусов, литовцев и украинцев. С XVI в. известны архивы местных учреждений — земских, подкоморских судов и др.

Современная Государственная архивная служба Республики Беларусь ведет свою историю с 1922 г., когда было утверждено „Положение о Центральном архиве Беларуси”. Согласно этому положению, все виды архивов (государственные, ведомственные) образовали Единый государственный архивный фонд Беларуси и все документы стали государственной собственностью.

Сегодня деятельность государственных архивов регулируется законом „О Национальном архивном фонде и архивах в Республике Беларусь” впервые принятым в 1994 г., а в 1999 г. принятым в новой редакции. Закон определяет состав документов Национального архивного фонда; он состоит из государственной и негосударственной частей. В нем определено право собственности на документы НАФ, порядок их хранения, использования, доступа, а также раскрыты основные принципы управления архивной отраслью. Закон гарантирует равные права всем собственникам архивных документов (государственным и негосударственным), а также равные права доступа к архивным документам, как гражданам Беларуси, так и иностранным гражданам.

Закон возлагает на органы администрации государственной архивной службы и ее учреждения обязанности по обеспечению сохранности, учету и контролю за организацией

документов в производстве, но также обработки и внедрения современных систем ведения административной деятельности, а также осуществления надзора за состоянием делопроизводства и деятельностью по архивному делу организаций, независимо от формы собственности.

Государственный надзор по архивному делу и ведению делопроизводства в свете вышеупомянутого закона осуществляет Государственная инспекция архивов и делопроизводства Республики Беларусь.

Белорусские архивы удовлетворяют требования и ожидания общества, открывая свои читальные залы, готовя сборники документов, организуя выставки и встречи в архивах. За 1991-2001 гг. государственные архивы исполнили 800 тысяч запросов социально-правового характера, касающихся судьбы военнопленных, депортиции на принудительные работы, конфискации имущества во время второй мировой войны.

LAJOS KÖRMENDY
(Budapeszt)

MENTALNOŚĆ I TOŻSAMOŚĆ, ARCHIWA A SPOŁECZEŃSTWO — PRZYPADKI EUROPY ŚRODKOWEJ¹

Międzynarodowa literatura archiwistyczna w zasadzie nie zajmuje się zagadnieniem mentalności i tożsamości, i w gruncie rzeczy jest to temat pomijany. Jednakże, niezależnie od oczywistych trudności (problemy z jego dokumentowaniem, prowadzeniem stosownych badań, podjęciem ryzyka pracy w nieznanych dziedzinach, jak psychologia lub historia doktryn), winniśmy go podejmować, gdyż zarówno mentalność, jak i tożsamość w znaczny sposób wpływają na nasz zawód.

1. Główne cechy mentalności i tożsamości archiwisty

Co to jest *mentalność* archiwisty? Jest to zbiór wartości zawodowych, kulturowych i etycznych, sposób myślenia o wspólnocie archiwistów, ramy określające (obok innych) kwestie zawodowe, działania i reakcje członków wspólnoty. Z punktu widzenia historii społecznej jest to struktura, której geneza i rozwój leżą głęboko w czasie i świadomości, o wiele głębiej aniżeli fakty, a jej miara czasowa to co najmniej dwie lub trzy dekady. Ze względu na powolne tempo działania jest ona uznawana za strukturę historyczną umocowaną w przeszłości. Oczywiście aktualne uwarunkowania, jeżeli tylko są dostatecznie silne, również mają wpływ na mentalność, lecz ich skutki ujawniają się z opóźnieniem 10 lub 20 lat. Nie jest to czymś dziwnym, gdyż aktywni i znaczący archiwiści uzyskiwali swoje kwalifikacje oraz pierwsze i prawdopodobnie najsilniejsze doświadczenia dekadę lub kilka dekad wcześniej. Wartości te, uwarunkowania i zawodowa filozofia tego czasu, miały na nich nieuchronny wpływ, nawet jeśli „dotrzymywały kroku” zawodowemu rozwojowi.

Mentalność i tożsamość są często ze sobą mylone, co nie jest niczym dziwnym, gdyż wzajemnie się na siebie nakładają. *Tożsamość*, jak wynikałoby ze znaczenia tego słowa, oznacza identyfikację, samoidentyfikację, na którą składają się zawodowe, kulturowe i etyczne wartości wspólnoty (jest to również część mentalności), a także określenie zadań do wykonania i roli w społeczeństwie. Tożsamość jest

¹ Pewne fragmenty niniejszego studium zostały opublikowane w jęz. angielskim pod tytułem *Historical Challenges and Archivist's Responses, Hungary, 1945–2000*, Archivum XLV, Muenchen 2000, s. 41–52.

ważna dlatego, iż stanowi podstawę świadomości i zwartości wspólnoty, reakcja zaś na nią kształtuje również mentalność. Jedną z głównych funkcji tożsamości jest określanie mentalności, co jest podstawowe dla trwania wspólnoty zawodowej, która nie może funkcjonować w codziennym działaniu bez priorytetów (wartości) do realizacji². Ponieważ tożsamość funkcjonuje w symbiozie z mentalnością, jej ruch jest również powolny i ma ona podobne opóźnienie w fazie.

Każda wspólnota zawodowa musi zaadaptować się do istniejących okoliczności, tzn. musi odpowiadać na wyzwania zmieniającego się społeczeństwa. Jednakże okoliczności zmieniają się szybko, o wiele szybciej niż mentalność czy tożsamość. Nie należy oczekiwać, by pojęcia te były zsynchronizowane. Konieczność taka nie zachodzi, ponieważ — jak powiedziałem — mentalność i tożsamość stanowią dla wspólnoty jedynie ramy dla reagowania i działania. Jeśli ramy te są odpowiednie, wspólnota może reagować szybko i należycie. W odwrotnym przypadku — np. jeśli konserwatyzm wspólnoty nie pozwala na wprowadzanie nowych metod i narzędzi do rozwiązywania pojawiających się problemów — mogą zaistnieć poważne przeszkody w procesie rozwoju.

Wciąż mówimy o kryzysie tożsamości, a nigdy o kryzysie mentalności, choć ta ostatnia musi poprzedzać i określać tę pierwszą. Jeśli wspólnota nie jest w stanie należycie reagować na szybko zmieniające się wyzwania społeczeństwa, sytuacja taka powoduje napięcia w ramach wspólnoty, które prędzej czy później prowadzą do reinterpretacji jej roli — to oznacza kryzys tożsamości (nie wiadomo, czy reinterpretacja została należycie przeprowadzona, jakie będą jej skutki i jak długi kryzys). Jednakże kryzys tożsamości to jedynie efekt, prawdziwą zaś przyczyną jest rozbieżność pomiędzy wartościami zawodowymi i etycznymi (mentalność) a rzeczywistością, to zaś wspólnota rozwiązuje przez określenie nowej roli (tożsamość).

2. Rola mentalności i tożsamości w relacjach między archiwami a społeczeństwem

Chcąc zrozumieć relacje między archiwami (archiwistami) a społeczeństwem oraz rolę mentalności i tożsamości, warto zbadać, jak relacje te funkcjonują. Zajmijmy się po pierwsze aspektem teoretycznym. Archiwa i archiwiści są częścią społeczeństwa i nieustannie otrzymują od niego sygnały. Jeśli sygnały te znacznie lub trwale różnią się od oczekiwań, nazywamy to wyzwaniem. Archiwistyczna wspólnota przetwarza te sygnały i udziela profesjonalnych odpowiedzi (rozwiązuje problemy), co również stanowi rodzaj znaku, tym razem jednak przekazywanego przez archiwistów społeczeństwu. Istnieje też inny rodzaj wymiany sygnałów pomiędzy tymi stronami. Społeczeństwo, a ściślej społeczeństwo reprezentujące

² Nie należy do rzadkości fakt, iż wspólnota jako całość nie formułuje własnej tożsamości. W takim wypadku jednostki lub grupy należące do wspólnoty próbują dokonać tego w izolacji, prawdopodobnie bez opisywania jej; ponieważ w tej kwestii nie ma porozumienia, spójność wspólnoty będzie słaba.

władzę, wyznacza archiwom ich miejsce na krajowej scenie, określa środowisko prawne, struktury instytucjonalne oraz warunki pracy. Archiwiści ogólnie nie są zadowoleni ze swojej pozycji i warunków działania, i na różne sposoby dążą do ich poprawy, np. poprzez naciski na rząd w formie lobbingu bądź też poprzez media.

Oczywiste jest, iż strony nie są równe, co oznacza, że to przede wszystkim archiwiści muszą dostosować się do społeczeństwa. Fakt ten, naturalnie, nie zmniejsza odpowiedzialności społeczeństwa, tzn. uznawania znaczenia archiwów, należytego ich traktowania i zapewniania właściwych warunków pracy. (Kilka przykładów dalej w tekście). Jeśli idzie o drugą stronę, społeczność archiwistyczna również ponosi odpowiedzialność, będącą w bliskim związku z mentalnością i tożsamością. Rozpatrzmy konkretny przykład.

W krajach zachodnich eksplozja badań genealogicznych nastąpiła w latach 70. i trwa nadal. Zjawisko to dotarło do Europy Środkowej jedną lub dwie dekady później, w zależności od stopnia przygotowania archiwów w danym regionie, posiadanych zasobów tego typu i momentu uzyskania przez użytkowników dostępu do zbiorów genealogicznych. Węgierskie archiwa uporządkowały i zmikrofilmowały archiwa parafialne w latach 60. i 70., i od tego czasu materiały te są dostępne dla użytkowników-badaczy jako zbiór mikrofilmów w archiwach narodowych. Komunistyczny reżim na Węgrzech był relatywnie tolerancyjny, i w odróżnieniu od innych krajów Europy Środkowej ten rodzaj badań nie był w zasadzie ograniczany, a boom genealogiczny dotarł do kraju w latach 80.

Geneza znaczenia przywiązywanego do badań genealogicznych jest zjawiskiem czysto socjologicznym, zakorzenionym w głębokich przemianach społecznych. Obywatele krajów zachodnich uzyskali (prawie absolutną) wolność, lecz z drugiej strony ich udziałem stała się samotność i alienacja spowodowane rozpadem dobrze uprzednio funkcjonujących związków jak np. rodzina. W takich warunkach ludzie czują się źle i poszukują powrotu do (wirtualnych) związków, np. w postaci badań genealogicznych, co stanowi rodzaj poszukiwania tożsamości. Ponieważ nie ma przesłanek dla zmniejszania się alienacji w zachodnim świecie, łatwo przewidzieć, iż zjawisko to będzie trwać długo, archiwiści zaś będą musieli żyć z nim jeszcze przez wiele dziesięcioleci. Poszukiwania genealogiczne stanowią w węgierskich archiwach narodowych jedną trzecią prac badawczych, a w innych krajach proporcja ta może osiągnąć 50%.

To relatywnie nowe zjawisko spowodowało wiele problemów dla archiwistów, tak w krajach Europy Zachodniej, jak i Środkowej: większość genealogów to amatorzy nieposiadający podstawowej wiedzy o prowadzeniu badań, zainteresowani stosunkowo wąskim zakresem materiałów archiwalnych, zamawiający niezliczoną liczbę kopii, a w archiwach pojawiła się prywatna działalność na rzecz realizacji ich zapotrzebowań. Wiele instytucji archiwistycznych zareagowało dobrze na to wyzwanie: najbardziej wykorzystywane materiały zostały zmikrofil-

mowane, opracowano ulotki informacyjne i zrozumiałe narzędzia poszukiwawcze oraz pomoce szkoleniowe w formie wideofilmów czy też „kąciki genealogiczne” na stronach internetowych. Powstały też kluby badaczy wspierające archiwa. Ze strony archiwów jest to reakcja prawidłowa, wynikająca z uznania obywatelskiego prawa do badań; archiwa wykorzystają dla siebie tę popularność, podkreślając wobec rządu statystykę wzrostu użytkowników zasobów i czasami organizując medialne kampanie wspólnie ze wspomnianymi klubami badawczymi. W tym celu jednak musiały zapewnić genealogom usługi na wysokim poziomie profesjonalnym.

Taka polityka może być wzorem dla archiwów, które stanęły wobec tego zjawiska później, jednakże moje doświadczenia wskazują, iż nie wszystkie były w stanie właściwie zareagować na to wyzwanie. Wiele problemów wystąpiło tam, gdzie archiwiści za swoje główne zadanie uznawali badania naukowe (historyczne), gdzie np. coroczna publikacja, zawierająca artykuły o lokalnej historii, była ważniejsza od opublikowania zestawu pomocy badawczych, innymi słowy gdzie przeważała tzw. mentalność archiwisty-historyka. W takich instytucjach archiwistycznych uznawani byli jedynie badacze akademicy. Skutkowało to jednak brakiem należytego opracowania materiałów (uporządkowania i opisanie), gdyż archiwiści byli zbyt zajęci badaniami o charakterze historycznym. Archiwa lekceważące genealogów oszczędzały sobie problemów, tracąc jednocześnie potencjalnych sprzymierzeńców i argumentację na rzecz pozyskiwania środków, lecz co najważniejsze — zamykając archiwa przed społeczeństwem stawały się instytucjami znanymi jedynie we własnym wąskim kręgu.

3. Czynniki kształtujące mentalność i tożsamość archiwisty

Analizując czynniki kształtujące mentalność i tożsamość archiwisty, konfrontujemy się ze znacznymi trudnościami wynikającymi z konieczności wzięcia pod uwagę praktycznie wszystkich wpływów działających na niego ze strony całości społeczeństwa, tak w przeszłości, jak i w teraźniejszości. Oczywiście zmieniają się one w zależności od kraju, tworząc inne skutki; w ramach jednego kraju mogą powstawać warstwy mentalności i tożsamości (np. zależnie od typów instytucji). Nawet zwięzła analiza w tym zakresie, zajmująca się krajami regionu Europy Środkowej, wykraczałaby daleko poza ramy niniejszego studium, z drugiej jednak strony archiwiści danego kraju winni wykonać taką pracę, jeśli uznają to za konieczne. Po pierwsze dlatego, że otrzymaliby stosowne informacje, po drugie zaś przeprowadzenie takiej analizy stanowiłoby swoistą samoanalizę³. Co do mnie, skoncentruję się na ogólnych czynnikach i kilku konkretnych przykładach, będących ilustracją sytuacji na Węgrzech, i określę kilka cech środkowoeuropejskich wynikających ze wspólnej historii.

³ Autor przeprowadził taką analizę. Patrz L. Körmendy, *Gondolatok a magyar leveltarosi mentalitas es valtozásairó 1945–1995*, „Levéltári Szemle”, 1996/1. Jej wersja angielska odnotowana jest w przyp. 1.

3.1. Modele społeczne i kulturowe

Najważniejsze czynniki, kształtujące mentalność i tożsamość archiwisty, to te modele społeczne i kulturowe, które stały się udziałem archiwistów w przeszłości i teraźniejszości. Etyczna treść tych modeli jest zasadnicza, gdyż mentalność zawiera silny element moralny. Ogólne normy etyki i zachowań (np. etyka pracy, tolerancja, styl dyskusji — nazwijmy je makrostrukturami społecznymi), jak też mikroklutura instytucji archiwistycznych (gdzie modelem może być np. zawodowa skrupulatność lub jej przeciwieństwo) odgrywają równie istotną rolę. Ogólne modele są w zasadzie przekazywane przez rodzinę, szkołę, środowisko codzienne i media. Znaczenie archiwistycznej mikroklutury również daje się obronić, gdyż tam właśnie ma miejsce zawodowa socjalizacja archiwisty. Sprawdźmy, jak działa to w praktyce, rozpoczynając od społecznych i kulturowych *mikrostruktur*.

Wspomniana wyżej mentalność archiwisty-historyka jest na Węgrzech przedmiotem dyskusji od dziesięcioleci. Jej korzenie sięgają wieku XIX, kiedy to w monarchii austro-węgierskiej edukacja archiwisty odbywała się w wiedeńskim Instytucie Badań Historii Austrii (Institut fuer Oesterreichische Geschichtsforschung), a kierownicy archiwów byli w większości również uznanymi historykami⁴. Archiwista owego czasu za swoje główne zadanie uznawał korzystanie w charakterze historyka z powierzonego mu materiału archiwalnego. Model taki utrzymał się nawet po rozpadzie monarchii (1918), i to nie tylko na Węgrzech, gdyż spotykałem się z takim poglądem również ze strony kolegów austriackich, czeskich i słowackich. Interesujące jest, że w okresie komunistycznym centralne kierownictwo archiwów państwowych usiłowało przełamać tę mentalność, powstrzymując archiwistów od pisania historii i nakłaniając ich do zarządzania ich instytucjami, porządkowania i selekcyjonowania zbiorów i tworzenia narzędzi poszukiwawczych. Jednakże po 1968 r. reżim zmiełł, system archiwów został zdecentralizowany, a archiwiści podlegali kontroli znacznie mniejszej niż przedtem. W latach 70. powrócono do starych norm: archiwiści pragnęli przede wszystkim wykonywać pracę historyka, prace poszukiwawcze stały się rzadsze, w periodykach zawodowych było niewiele artykułów archiwistycznych, brak było spotkań warsztatowych⁵. Ponadto na Węgrzech i w innych krajach środkowoeuropejskich reżim komunistyczny charakteryzował się ogólnym upadkiem etyki zawodowej i lekceważeniem jakości, czego nie powstrzymywały drzwi archiwów.

„Restauracja” nadeszła, lecz w jej trakcie, a jeszcze bardziej w dalszym okresie, zmieniły się okoliczności: nastąpiły transfery zbiorów, znacznie wzrosła liczba instytucji będących przedmiotem kontroli archiwalnej, z wielokrotnością się liczba użytkowników, w latach 80. rozpoczęła się epoka informatyki, a co najważniejsze

⁴ Patrz I. Borsa, *Identitaszvar es leveltaroskepzes*, „Levéltári Szemle”, 2001/4.

⁵ Stwierdzenie to opiera się na faktach i danych liczbowych. Patrz L. Körmendy, *Gondolatok a magyar...*, s. 36.

— w latach 90. zmieniła się społeczna rola archiwów (o czym później). Rozziew pomiędzy ambicjami archiwistów a nowymi uwarunkowaniami i zapotrzebowaniami spowodował znaczne napięcia, powodując wśród węgierskich archiwistów w latach 80. i 90. ożywione dyskusje o ich tożsamości. Jednakże pierwsze oznaki zmian mentalności pojawiły się dopiero kilka lat temu, prawdopodobnie w wyniku nacisku ze strony społeczeństwa informacyjnego. Być może najlepszym wskaźnikiem tej zmiany jest liczba prawdziwie archiwistycznych publikacji, spadek liczby artykułów i pozycji historycznych i postęp w profesjonalnych pracach recenzyjnych. Uważam, że obecnie na Węgrzech przestała już dominować mentalność historyka-archiwisty.

Przypadek węgierski wskazuje, że mentalność zmienia się bardzo powoli, i nawet stary jej typ może długo przetrwać niezależnie od niekorzystnych warunków politycznych i społecznych. Podkreślić należy, że szybkie zmiany polityczne nie wpływają znacząco na mentalność, gdyż zmiany te mają inne „długości fali”. Równocześnie muszę dodać, że inne makrostruktury świadomości przyczyniły się do przetrwania na Węgrzech mentalności historyka-archiwisty, o czym będzie mowa później.

Kilka słów należy poświęcić roli edukacji, a raczej uniwersyteckiej edukacji archiwisty. Bez wątpienia, przyszły archiwista w czasie studiów wyższych zapoznaje się z ważnymi modelami. Pytanie jest jednak bardziej złożone, niż wydaje się na pierwszy rzut oka, a to z dwóch powodów. Po pierwsze, uniwersytety są również częściami społeczeństwa i podlegają skutkom społecznych zmian makrostrukturalnych. Po drugie, edukacja studentów nieuchronnie opiera się na archiwaliach, tzn. niektórzy wykładowcy rekrutują się spośród archiwistów, kształcenie zawodowe zaś zwykle odbywa się w instytucjach archiwistycznych. Stąd też, nie deprecjonując wpływu uniwersyteckiej mikrokultury, możemy mówić, że część modeli uniwersyteckich wywodzi się z archiwów.

Przykład węgierski pokazuje to znakomicie: aż do obecnego okresu kształcenie archiwisty na Uniwersytecie Budapeszteńskim koncentrowało się na paleografii, łacinie, geografii historycznej, dyplomatyce, heraldyce itp., czyli praktycznie tych samych dziedzinach co w okresie międzywojennym⁶. Pewne zmiany zaszły jednak w ostatnich latach: wprowadzono lub nieformalnie nauczano takich przedmiotów, jak technologie przechowywania zbiorów, informatyka, reprografia, administracja archiwów.

Uchwycenie społecznych *makrostruktur* i udowodnienie ich wpływów jest szczególnie trudne, gdyż są one ogólnymi zjawiskami świadomości, które ujawniają się jedynie poprzez kilka kanałów transmisji. Nakreślenie ich mapy znowu jest poza zakresem niniejszego studium, warto jednak wykazać znaczenie tego czynnika na przykładzie.

⁶ W II połowie lat 90. udział nauk archiwistycznych wynosił jedynie 13%. Patrz L. Szogi, *A magyar levéltárképes 50 éve, 1949–1999*, „Levéltári Szemle”, 1999/4, s. 15–17.

Literatura odnosząca się do znaczącej roli indywidualizmu w kulturze zachodniej składa się na całą bibliotekę; tutaj chciałbym jedynie podkreślić jego szczególną rolę i związek z archiwistyką, symptomatyczne dla krajów Europy Środkowej. (Mimo że przeżyłem ten proces na Węgrzech, to moje doświadczenia wskazują, że sytuacja była podobna w innych krajach regionu niezależnie od różnic).

Komunistyczna dyktatura dążyła do kontrolowania całości społeczeństwa, i z tego powodu upatrywała zagrożenia w jakiegokolwiek niezależnej organizacji lub wspólnocie, próbując wyeliminować je wszystkie. Nie mamy tu na myśli tylko niezależnych partii politycznych lub wspólnot religijnych, lecz także np. chóry lub zorganizowane grupy turystyczne. Oczywiście, w krajach Europy Środkowej wspólnoty takie istniały, lecz były to odpowiednio kontrolowane organizacje, nadzorowane przez osoby wydelegowane do wykrywania ewentualnych dewiacji. Typowym rozwiązaniem było poddanie jej nadzorowi albo (jedyne legalnego) związku zawodowego bądź też komunistycznej organizacji młodzieży. Polityczna władza osiągała swój cel, lecz jednocześnie wyjaławiała te wspólnoty, pozbawiając je spontaniczności i autonomii, będących ich najważniejszą siłą twórczą. Ponadto dyktatura wielokrotnie próbowała wykorzystać wspólnoty do swoich celów, angażując treści polityczne nawet w najbardziej niewinne działania. Puste pseudowspólnoty (np. tzw. socjalistyczne brygady pracy i spółdzielnie rolnicze) skutkowały odwracaniem się ludzi od wszelkiego kolektywizmu i umacnianiem się ich indywidualizmu⁷.

Można zapytać, co ma to wspólnego z mentalnością archiwisty? Zawód archiwisty nie zawiera w sobie wiele indywidualizmu, nie dlatego, że praca archiwistów jest skoordynowana i działania w grupie są normalne, ale dlatego, że wiele zadań wymaga pracy anonimowej. Któż wie, kto selekcionował czy porządkował zbiory dekady temu wstecz? Kto brał udział w tworzeniu katalogu lub bazy danych? Kto odpowiadał za prowadzenie rejestru zbiorów itp.? Ten rodzaj anonimowości ma znaczenie, jeśli patrzemy na świat archiwisty okiem historyka, dla którego prawie każda praca, nawet najmniejszy artykuł z nazwiska wymienia autora, a prace zwiększają (bądź umniejszają) jego uznanie (i bibliografię). Jestem głęboko przekonany, że ogólny indywidualizm miał istotny wpływ na to, iż mentalność historyka-archiwisty przez całe dekady rządziła tym zawodem na Węgrzech i w innych krajach⁸.

⁷ Konkretniej: wzmocniony indywidualizm – nieuchronnie karmiący się kosztem wspólnoty – był od długiego czasu trendem zachodniego świata, można rzec – był wbudowany w zachodnią kulturę. Ponieważ społeczeństwa Europy Środkowej należą do tej kultury, można powiedzieć, że był to proces naturalny, jednak we wspomnianych warunkach politycznych jego tempo narastało. (Z drugiej strony była to sytuacja groteskowa, gdyż podstawowa filozofia komunizmu polegała na wzmacnianiu ludzkiego kolektywizmu. Nie jest to jedyny przykład, gdzie zasady i praktyka nie mają z sobą nic wspólnego). W latach 90., po demokratycznych przemianach, widzimy wiele przykładów regeneracji, a polityka już nie zapobiega tworzeniu lub odtwarzaniu nowych lub starych wspólnot, nie wiadomo jednak, jak dalece owocny będzie ten proces.

⁸ Kilku moich kolegów wyjaśniało mi na podstawie swoich przypadków sprzeczność pomiędzy indywidualnym sukcesem a pracą archiwisty, jednakże w sposób nie tak bezpośredni, jak mówiłem wcześniej.

Spójrzmy na koniec na ogólny model wygenerowany przez nagłe zmiany społeczne, który spowodował poważne problemy wśród archiwistów, nie tylko na Węgrzech, lecz i w innych krajach regionu, na przykład w Polsce. Kraje Europy Środkowej kosztem głębokiego kryzysu gospodarczego dokonały w ciągu kilku lat kompletnego przesunięcia struktury własnościowej, zastępując własność państwową dominującą własnością prywatną. Oznaczało to, że na rynku pojawiło się nie tylko kilkaset tysięcy przedsiębiorców, lecz także, że zachowania rynkowe i sposób myślenia przeniknęły do wszystkich dziedzin życia, w tym też do publicznych archiwów⁹. Na Węgrzech niektórzy archiwiści zaangażowali się w prywatną przedsiębiorczość, utrzymując swoje pozycje w publicznych archiwach: na nowych stanowiskach zajmują się selekcją, układem i przetwarzaniem zasobów prywatnych firm, a czasem nawet instytucji publicznych, które normalnie znajdowałyby się w zasobach archiwów publicznych. (Oznacza to „prywatyzację” niektórych funkcji archiwów publicznych). Co więcej, niektóre archiwa publiczne prowadziły podobną działalność, podejmując odpłatnie obsługę mniej ważnych zasobów likwidowanych przedsiębiorstw państwowych, które należały do innych archiwów publicznych¹⁰. Działalność taka wywołała gorące dyskusje w środowisku archiwistów, głównie z powodów etycznych: mieszanina prywatnych i publicznych interesów, ról i zakresu odpowiedzialności i nierozdzielenia tych sfer. Mimo iż wydaje się, że znaczenie takiej prywatnej działalności już się zakończyło, uważam, że to intermezzo pozostawiło ślad na mentalności węgierskich archiwistów, którego jeszcze nie zauważamy ze względu na zbyt krótki czas, jaki upłynął.

3.2. Wiedza i doświadczenie

Wiedza i doświadczenie stanowią integralne części powyższych modeli społecznych i kulturowych, a konkretniej — reprezentują ich treść. Analogicznie do tych modeli możemy rozróżnić zakres wąski (mikro) i szeroki (makro). Konkretna wiedza i doświadczenie zawodowe należą do tego pierwszego, a edukacja ogólna i wiedza pozazawodowa do tego drugiego. Oczywiście głównym polem uzyskiwania wiedzy archiwistycznej jest edukacja i archiwa.

Dostępna wiedza i informacja zawodowa, uzyskana przez archiwistę, stanowią czynnik kształtujący mentalność i tożsamość. Twierdzenie to jest łatwe do udowodnienia. Weźmy przykład ogólny: jeśli w danym kraju edukacja matematycz-

⁹ Wiele osób poddaje to krytyce, określając nowe demokracje jako Dziki Wschód głównie z powodu rozprzestrzeniania się zwyczaju bezwzględnego realizowania swoich interesów oraz ze względu na umożliwiające to przepisy i życie publiczne.

¹⁰ Węgierska ustawa o upadłości przewiduje (błędnie), że archiwa każdego likwidowanego przedsiębiorstwa państwowego muszą być przekazane do archiwum publicznego, czego koszty winny być pokryte (z góry) ze środków tego przedsiębiorstwa, co oznacza, że archiwa takie mogą uzyskiwać poważne kwoty.

na jest na wysokim poziomie i w szkołach nauczana jest informatyka, to najprawdopodobniej archiwiści, szczególnie młodzi, którzy ostatnio ukończyli kształcenie, będą otwarci na zastosowania technologii informatycznych w archiwach i z zadowoleniem będą uczestniczyć w projektach tworzenia archiwów elektronicznych.

Szczegółowa wiedza i doświadczenie działają w ten sam sposób: jeśli na przykład archiwum posiada rozbudowany system informatyczny, to łatwe będzie (relatywnie) wykształcenie archiwisty zdolnego do prac rozwojowych. Wiedza oznacza całość zakumulowanej informacji. W przeszłości, na przykład, pokolenia archiwistów tworzyły bogate w dane narzędzia poszukiwawcze. Tradycja ta zapewne zainspiruje obecnych archiwistów do rozwijania ich, np. integrując je w systemy baz danych.

Podsumowując rolę wiedzy i doświadczenia w tworzeniu mentalności i tożsamości archiwisty, można stwierdzić, że mają one wpływ na kierunek myślenia.

3.3. Społeczna rola i prestiż

Każda wspólnota (i jednostka) przywiązuje wielką wagę do opinii społecznej, bo ta powoduje sprzężenie zwrotne i uznanie dla działalności lub usługi. Głównym przedstawicielem społeczeństwa jest władza państwowa (władza ustawodawcza, rządy centralne lub lokalne), bo ona posiada środki dla realizacji swojej opinii: tworzy prawne warunki funkcjonowania archiwów, ustanawia struktury instytucjonalne, zapewnia środowisko pracy i finansuje publiczne archiwa. Istnieją oczywiście prywatne archiwa i archiwiści, lecz w ich wypadku właściciel pełni funkcję władzy (poza przepisami prawnymi).

Jednym z podstawowych kryteriów społecznych jest finansowa sytuacja archiwów i archiwistów. Relacja jest jasna: jeśli społeczeństwo uznaje dany zawód za ważny, to zapewnia mu rozwój i finansuje jego pracę, a w wypadku archiwów — stosowne wynagrodzenie ich personelowi. Jeśli społeczeństwo nie ceni pracy archiwów, to z jednej strony ta negatywna opinia będzie manifestować się niskim statusem finansowym, a z drugiej będziemy mogli stwierdzić prawdopodobieństwo istnienia problemów z funkcjonowaniem demokracji (później zobaczymy dlaczego). W takim wypadku możliwe jest również, że wspólnota archiwistyczna nie realizuje swoich zadań lub źle się komunikuje.

Nowoczesne archiwa mogą realizować się jedynie w społeczeństwach demokratycznych, a głównym tego powodem jest prawna wartość zbiorów. W wypadku dyktatur brak jest prawnego bezpieczeństwa, rząd w każdym czasie może wydać przepis lub dekret o nacjonalizacji bez odszkodowania, co oznacza, że miliony umów sprzedaży i innych dokumentów, poświadczających własność, stają się w ciągu nocy bezwartościowymi papierami. (Taka nacjonalizacja była udziałem każdego kraju środkowoeuropejskiego w latach 1945–1950).

Nic i nikt (również i archiwiści) nie może zmusić osób u władzy do przekazania archiwom dokumentów wytworzonych w czasie sprawowania ich funkcji. W więk-

szości wypadków nie ma ścisłego rozróżnienia pomiędzy dokumentami prywatnymi a służbowymi, a nawet jeśli takie jest, to nie dotyczy ono przywódców, co w konsekwencji sprawia, iż wiele ważnych publicznych dokumentów nigdy nie będzie pod opieką archiwalną. (Nb. zjawisko to może też mieć miejsce w krajach demokratycznych — istnieje wiele rodzajów demokracji i nic nie jest doskonałe — jednak dyktatura w demokracji należy do rzadkości)¹¹. W krajach rządzonych monopartyjnie władze nie są dostatecznie rozdzielone, jeśli w ogóle. Ustawodawstwo, rząd i sądownictwo uzależnione są od partii. Prosty obywatel nie śmie podjąć akcji przeciwko wpływowym osobom lub organizacjom państwowym, gdyż działania prawne byłoby bezcelowe, dowody bezwartościowe, nawet gdyby były dostępne. Wszystko to skutkuje bardzo ograniczoną prawną wartością zbiorów.

Na dłuższą metę taki stan powoduje poważne konsekwencje dla archiwów i archiwistów. Jedna strona Janusowej twarzy archiwów jest uszkodzona: bieżące i aktualnie tworzone zbiory oraz związane z nimi prace są nisko oceniane, i przerwaniu ulega ciągłość pomiędzy aktami dawnymi i nowymi. Ani państwo, ani publiczna opinia nie uznaje w archiwach źródła bezpieczeństwa prawnego, a archiwiści są jedynie stróżami historycznych papierów, co oznacza deprecjację ich społecznego prestiżu. (Nb. sądzę, że status taki przyczynił się do przetrwania na Węgrzech mentalności historyka-archiwisty pomimo wielu przeciwnych czynników [rosnącej ilości transferowanych zbiorów, informatyki itd.]).

Po demokratycznych zmianach w Europie Środkowej powyższy status archiwów gwałtownie się zmienił. Celem skompensowania ludziom nacjonalizacji, konfiskat, rabunków, uwięzień i egzekucji dokonanych w przeszłości nowe parlamenty uchwaliły szereg ustaw kompensacyjnych. Obywatele, jeśli tylko mogli udowodnić doznanie takich krzywd, uzyskali odszkodowania albo w formie finansowej, albo własnościowej, dokumenty zaś udowadniające roszczenia znajdowały się głównie w archiwach. Reaktywowana została prawna wartość zbiorów archiwalnych. W moim kraju byłem świadkiem tego, że kilkaset tysięcy obywateli odwiedziło archiwa lub zwróciło się do nich pisemnie (większość z nich po raz pierwszy w życiu) z prośbą o informację lub kopię dokumentu. Archiwiści znaleźli się w niezwyklej i — odmiennie od poprzedniego stanu — ważniejszej roli.

Restytucja prawnej wartości zbiorów archiwalnych automatycznie wywołała wzrost społecznego prestiżu archiwów. Dane dotyczące wzrostu materialnego są tego ilustracją: więcej budynków archiwów zbudowano na Węgrzech w ciągu ostatnich 12 lat aniżeli w okresie poprzednich 60 lat, ogólny zaś potencjał inwestycyjny jest również o wiele większy niż przed demokratycznymi zmianami¹².

¹¹ Konferencja krajowych archiwów Unii Europejskiej powołała grupę roboczą kierowaną przez p. Sege Hoffmanna, głównego archiwistę Luksemburga, zajmującą się kwestią dostępu do zasobów archiwalnych. Grupa robocza opracowała kwestionariusz, przetworzyła uzyskane dane i przygotowała projekt rezolucji. Według uzyskanych danych, nawet kraje o długich tradycjach demokratycznych mogą mieć problemy z transferem i dostępem.

¹² Wzrost materialny pozostaje, oczywiście, w ścisłym związku z sytuacją ekonomiczną. Węgry

Nie należy jednak idealizować społecznego statusu archiwów ani w Europie Środkowej, ani na Węgrzech. O ile mi wiadomo, archiwiści są słabo opłacani w całym regionie, co oznacza, że jest wiele do zrobienia. Możemy dojść do interesującego wniosku, jeśli w tym aspekcie prześledzimy różnice pomiędzy archiwami publicznymi i prywatnymi.

Po zmianach polityczno-ekonomicznych w regionie zaczęły instalować się jako pierwsze ponadnarodowe korporacje oraz lokalne, lecz stosunkowo duże, banki i firmy ubezpieczeniowe, zakładając swoje dobrze zorganizowane archiwa. Nic w tym dziwnego: ponadnarodowe korporacje przyniosły ze sobą swoją kulturę, krajowe banki zaś i firmy ubezpieczeniowe — ze względu na rozmiar swojego kapitału — szybko zrozumiały, że archiwum jest ważnym, a czasem najistotniejszym źródłem informacji i dowodów. Rosnąca szybko liczba sędziów była ostrzeżeniem dla menedżerów. Część sektora prywatnego potrzebowała profesjonalistów dla obsługi swoich archiwów i rekrutowała ich w archiwach publicznych. W pierwszej połowie lat 90. rozpoczął się na Węgrzech archiwistyczny drenaż mózgów, co nie było trudne ze względu na to, że archiwiści publiczni nie mogli oprzeć się pomnożeniu swoich poborów. Niezależnie od tego w płacach archiwów publicznych nie nastąpiły jakiegokolwiek istotne zmiany.

Powodem tej rozpiętości jest różnica zakresu odpowiedzialności między osobami funkcjonującymi w sektorze publicznym i prywatnym. Na przykład, jeśli bank w wyniku procesu straci nieruchomość wartości kilku milionów dolarów tylko dlatego, że nie znaleziono umowy dowodzącej własności, to akcjonariusze prawdopodobnie pozwą odpowiedzialnych menedżerów za spowodowanie poważnych strat. Zupełnie inaczej jest w sektorze publicznym: z mojego doświadczenia wynika, że menedżer w agencji rządowej z podobnej sytuacji wychodzi bezkarny, przynajmniej na Węgrzech. Związek jest prosty i logiczny: w części sektora prywatnego menedżerowie uznają ekonomiczne i organizacyjne znaczenie dokumentów, bo są tym zainteresowani; daleko inaczej w sektorze publicznym, gdzie prywatny interes osoby biorącej udział w życiu publicznym nie ma nic wspólnego z publicznym interesem, a w konsekwencji archiwa i archiwiści nie są doceniani.

Rola nadana przez społeczeństwo i prestiż z nią związany mają głęboki wpływ na mentalność i tożsamość archiwisty, gdyż z jednej strony rola ta określa zasady i obszary pracy zawodowej, z drugiej zaś strony jest ona elementem społecznego sprzężenia zwrotnego (prestiż). Modyfikacje roli — jak widzimy radykalne i szybkie w wypadku istotnych zmian historycznych — mają wpływ na mentalność i tożsamość. Prawdopodobnie jesteśmy obecnie świadkami tego procesu w regionie Europy Środkowej, a już na pewno na Węgrzech.

3.4. Relacje z władzą

Na poprzednich stronach kilka razy wspomniałem o relacjach pomiędzy archiwistami a władzami. W tej chwili rozpatrzę tę kwestię z punktu widzenia władzy. Aspekt ten wart jest zbadania, ponieważ przymus adaptacji do władzy jest bardzo silny, a zatem silnie wpływa na mentalność i tożsamość archiwisty.

Zwykle nie mówimy o naszych relacjach z władzą, pomimo że jest to rzeczywistość. Choć wszyscy archiwiści muszą dostosować się do władzy, istnieje jednak zasadnicza różnica, czy jest to autorytarny reżim czy demokracja: w tym pierwszym wypadku archiwista jest przedmiotem i posiada nieznaczące lub nieokreślone prawa, w drugim zaś relacja ma charakter pewnego partnerstwa, a prawa są silne i dobrze określone.

Kiedy wspólnota archiwistów przystosowuje się do władzy, usiłuje przede wszystkim osiągnąć *modus vivendi*, którego jakość zależy od obu stron: z jednej strony od tego, czego władza oczekuje od archiwistów, z drugiej zaś od tego, jak archiwiści mogą spełnić te oczekiwania (co oferują w zamian) i czego oczekują od władzy. Zmienia się to w zależności od kraju i czasu, ponieważ relacja ta zawsze kształtuje się pomiędzy aktualną władzą a wspólnotą archiwistów. Rozpatrzmy jednak konkretny przykład.

W rozdziale 3.1. wspomniałem, że w pierwszej części okresu komunistycznego na Węgrzech (lata 50. i 60.) centralne kierownictwo archiwów państwowych próbowało przełamać mentalność historyka-archiwisty, lecz po 1968 r. stary porządek został restytuowany, tj. mentalność ta znów przeważała. Powrót ten był możliwy jedynie dlatego, że archiwiści doszli do porozumienia z lokalnymi władzami¹³. Z początku władze nie wiedziały, co robić z archiwami, lecz po kilku latach znalazły dla nich właściwą rolę: miały one uczestniczyć w tworzeniu obrazu (i tożsamości) lokalnej społeczności. „Oferta” ta pojawiła się w najdogodniejszym dla archiwistów czasie; działali oni szybko i co roku organizowali konferencję, na której wygłaszano referaty dotyczące jedynie lokalnej historii, corocznie publikowali rocznik archiwalny poświęcony podobnej tematyce. (Z drugiej strony informacje o narzędziach badawczych nie były publikowane przez dziesięciolecia.) Niezależnie od tego, kto zainicjował to porozumienie, istotny jest fakt, że obie strony były zainteresowane utrzymaniem tego stanu aż do momentu, kiedy nowe potrzeby społeczne oraz wyzwania zawodowe nie pozwalały już na jego funkcjonowanie¹⁴.

Jeśli długotrwały system władzy (prościej, choć nieprecyzyjnie — system polityczny) zmienia się nagle, może to spowodować poważne problemy w mentalności wspólnoty archiwistów, tak jak miało to miejsce w Europie Środkowej po demokratycznych przemianach. Poprzednie zasady sprawowania władzy, w głównej

¹³ Lokalne władze były głównie nowo zdecentralizowaną administracją powiatową.

¹⁴ Porozumienie to nie było świadome i oczywiście nikt go nie ogłosił.

mierze nieformalne i niepisane, odeszły w cień i teraz wszyscy musieli działać zgodnie z (pisanym) prawem. Na Węgrzech, na przykład, w okresie komunistycznym dostęp do zbiorów był regulowany podwójnie: istniał publiczny przepis, krótki i ogólny, z wieloma „gumowymi” paragrafami, oraz niepubliczny, przeznaczony dla archiwistów i o wiele bardziej szczegółowy i ścisły (mimo pozostawienia wielu ważnych gumowych paragrafów). Decyzje były, oczywiście, podejmowane zgodnie z niepublicznymi zasadami. Od czasu demokratycznych zmian funkcjonuje jedynie obowiązujące prawo. Nb. konstytucyjność niesie dla archiwistów dodatkowy istotny aspekt: prawo chroni ich przed władzą o wiele lepiej niż w czasach dyktatury.

Węgierscy archiwiści przystosowali się do nowych demokratycznych warunków zadziwiająco szybko. (Nie mam dostatecznych doświadczeń i informacji, jak było w innych krajach regionu). Szybka adaptacja była prawdopodobnie skutkiem funkcjonowania na Węgrzech tzw. miękkiej dyktatury i istnienia od lat 70. pewnych elementów demokracji i konstytucjonalizmu.

3.5. Relacje ze wspólnotami

Na poprzednich stronach, w związku z indywidualizmem, nie przypadkiem wspominałem o kwestii wspólnot, gdyż istnieją w tym zakresie dwie przeciwstawne koncepcje: w świetle jednej wspólnota rozwija się kosztem indywidualności, w świetle drugiej jest odwrotnie. Problem wspólnot musi być jednak rozważany oddzielnie, ponieważ mentalność i tożsamość archiwistów może istnieć jedynie we wspólnocie, innymi słowy są one atrybutami wspólnoty. Z drugiej jednak strony zawód archiwisty, jak każdy zawód reprezentujący skomplikowaną i złożoną pracę, może być wykonywany jedynie we wspólnocie¹⁵.

W kategoriach zawodowych najważniejszą wspólnotą są archiwiści; istotne jest, jak członkowie tej lokalnej wspólnoty są w stanie współpracować i jak mogą określać swoje indywidualne interesy wobec wspólnych celów. Mimo iż trudno jest postrzegać i oceniać każdą wspólnotę jako siłę zbiorczą, to jednak najważniejszym jej wyznacznikiem jest solidarność i zainteresowania zawodowe.

Z pewnych powodów kilka słów należy się wspólnotom obywatelskim. W demokracjach wspólnoty takie powstają dobrowolnie i działają niezależnie. Należy podkreślić zasadę dobrowolności, ponieważ oznacza to, iż członkowie wspólnoty dobrowolnie ograniczają swoje interesy, co jest oznaką pozytywnej relacji jednostki wobec danej wspólnoty. Nb. wspólnoty obywatelskie są produktem społeczeństwa burżuazyjno-demokratycznego. W Europie Środkowej — to prawda — rozwój burżuazyjno-demokratyczny nie był kompletny i w ramach regionu istnieją pomiędzy krajami różnice i dlatego też wspólnoty obywatelskie nie mają tak silnych tradycji, jak w krajach zachodnich.

¹⁵ Istnieją, oczywiście, jednoosobowe archiwa, jednak z jednej strony występują one rzadko, z drugiej zaś ich praca opiera się również na zbiorowej wiedzy wspólnoty archiwistów.

Stowarzyszenia czy też związki archiwistów odgrywają znaczącą rolę w tworzeniu i utrzymywaniu mentalności i tożsamości. Same zespoły w archiwach nie umożliwiają rozwijania ogólnej mentalności i tożsamości zawodowej, gdyż zwykle są zbyt małe i działają lokalnie, co zresztą dotyczy również tak dużych organizacji, jak archiwa narodowe. Stowarzyszenia są organizacjami obejmującymi wiele zespołów archiwalnych, i dlatego też o wiele lepiej reprezentują wspólnotę. Działalność w stowarzyszeniu (warsztaty zawodowe, konferencje, wycieczki, przyjęcia) są nie tylko płaszczyzną wspólnego działania, ale też dają nieocenione kolektywne doświadczenie.

Organizacje obywatelskie odgrywają dodatkową ważną rolę: jeśli są dostatecznie silne i pracują dobrze, to mogą reprezentować ogólne interesy zawodowe (stojące ponad interesem jednostek czy grup), a ponadto mogą chronić zawód przed zachłanną polityką. W Europie Środkowej na przełomie lat 80. i 90., w momencie rozpoczęcia procesu demokratyzacji, socjologowie wskazywali na słabość organizacji obywatelskich i obawiali się, że politycy będą chcieli wykorzystać tę słabość. Opinia ta, niestety, w części się sprawdziła na Węgrzech: organizacje obywatelskie poszukiwały względów partii politycznych, ich programy nabrały politycznych treści, wiele organizacji podzieliło się według politycznych poglądów. W wielu wypadkach partie polityczne utworzyły takie organizacje, wykorzystując je dla swoich celów. Nie stało się tak w przypadku węgierskiego stowarzyszenia archiwistów, jakkolwiek był moment, kiedy czysto zawodowe kwestie nabrały politycznych treści, jednak później obywatelskie podejście umocniło się, a polityka zanikła.

Na początku niniejszego opracowania stwierdziłem, że archiwiści nie zajmują się kwestią mentalności i tożsamości oraz relacjami pomiędzy społeczeństwem a archiwami. Jednakże każda wspólnota archiwistów ma moralne zobowiązania, w swoim najlepszym interesie musi poznać siebie, swoje środowisko, system skutków itp. Przez ćwierć wieku obserwowałem międzynarodową scenę archiwistyczną i w tym czasie widziałem kraje rozwijające się szybko, podczas gdy inne wykazywały oznaki stagnacji czy upadku. Moje doświadczenie wykazuje, że oznaki rozwoju, stagnacji czy upadku pojawiają się bardzo wcześnie w sposobie myślenia wspólnoty archiwistycznej. Wystarczy obserwować dyskusje na zebraniach stowarzyszenia, czytać artykuły w profesjonalnej prasie i widzieć działalność w organizacjach międzynarodowych. Jeśli wspólnota ma świadomość działania skutków społecznych i zna samą siebie, to w wypadku kryzysu jest w stanie łatwiej go przezwyciężyć. W innym przypadku, jak wiemy, kryzys może trwać całe dekady.

Tłum. z j. ang. *Agnieszka Kubów*

Lajos K ö r m e n d y, *Mentality and Identity, Archives and Society — Cases from Eastern Europe*. In general, international literature on archives does not deal with the problem of the mentality and identity of archivists, although it should, even if in consequence some problems would arise with carrying out relevant research, documentation of such research, risk of work in unknown areas, such as psychology or history of doctrines.

Each professional community, including archivists, operates in a certain social and political space, but it must also be able to adjust to new circumstances, i.e. it must face the challenges of a changing society. If any community is not able to react promptly, such situation causes tension within the community leading to the reinterpretation of its role which signifies the crisis of identity. However, the identity crisis is only the result, while the actual cause of tensions is the discrepancy between professional and ethical values (mentality) and the reality, which is solved by the community itself by defining its new role.

After democratic transformations in Central Europe, the status of archives (archivists) changed dramatically. In order to compensate people for the results of nationalization, confiscations, plundering made in the past, new parliaments enacted several compensatory laws. The legal value of archival collections was reactivated. The author witnessed the situation in his country, i.e. in Hungary, where several hundred thousand citizens visited archives or addressed archives in writing (the majority of them for the first time in life) with inquiries or requests for copies of documents. Archivists found themselves playing a very unusual and important role, quite different from the one they used to play in the past.

In the 90s, there was a significant growth of citizens' interest in genealogical studies concerning their own family roots, being the phenomenon well known in Western Europe already 20 years ago. Genealogical queries make for one third of research work carried out in Hungarian National Archives, in some countries reaching even the level of 50%.

Lajos K ö r m e n d y *La mentalité et l'identité, les archives et la société — les exemples de l'Europe centrale*. La littérature internationale archivistique ne s'occupe pas en principe de la question de la mentalité et de l'identité des archivistes, et le devrait, même si des problèmes devaient en découler dans la conduite de recherches convenables, leur documentations, au risque du travail dans domaines non connus, comme la psychologie ou l'histoire des doctrines.

Chaque communauté professionnelle, c'est aussi le cas des archivistes, agit dans un espace social et politique défini, mais doit aussi savoir s'adapter à des circonstances nouvelles, ce qui signifie répondre au challenge de l'évolution de la société. Si la communauté n'est pas en mesure de réagir rapidement, cette situation causera des tensions dans le cadre des communautés, qui déboucheront sur la réinterprétation de leur rôle — et cela marquera une crise d'identité. Néanmoins la crise de l'identité est seulement le résultat, la véritable cause des tensions étant l'incohérence entre les valeurs professionnelles et éthiques (la mentalité) d'un côté, et la réalité de l'autre. La seule façon de résoudre ce problème est de définir un nouveau rôle à cette communauté.

Après les remaniements démocratiques en Europe centrale, le statut des archives (d'archivistes) a considérablement changé. Pour compenser auprès des citoyens l'effet des nationalisations, des confiscations, des vols, définis dans le passé, les nouveaux parlements ont voté des lois compensatrices. La valeur légale des fonds archivistiques a été revalorisée. L'auteur, dans son pays, la Hongrie, peut témoigner que quelques centaines de milliers de citoyens ont visité les archives ou se sont adressés à elles par écrit (la majorité pour la première fois dans leur vie) pour effectuer une demande d'information ou copie d'un document. Les archivistes se sont trouvés dans une nouvelle situation, différente de la précédente, qui majorait leur rôle.

Dans les années la 90, l'intérêt des citoyens pour les recherches généalogiques concernant leurs propres racines dans les archives s'est accru de manière considérable, le phénomène étant connu en Europe occidentale depuis plus de 20 ans déjà. Les recherches généalogiques dans les Archives nationales hongroises représentent un tiers des travaux explorateurs, alors qu'il est de 50% dans les autres pays.

Лаёш Керменди, *Менталитет и сознание, архивы и общество — особенности Центральной Европы*. В международной архивной литературе почти не уделяется никакого

внимания вопросу менталитета и сознания архивистов, хотя следовало бы, даже если это влечет за собой сложности связанные с проведением соответствующих исследований, необходимостью ведения нужной документации, риском работы в незнакомых областях знаний, как например психология или история доктрин.

Каждая профессиональная среда, в том также и архивисты, действует в определенном социально-политическом пространстве и вынуждена уметь приспосабливаться к новым обстоятельствам, т.е. должна отвечать требованиям изменяющегося общества. Если среда оказывается не в состоянии быстро реагировать на изменения, то как результат возникают напряжения в данной среде, которые приводят к новому истолкованию ее роли — а это обозначает кризис сознания. Ондако такой кризис — лишь результат, настоящей причиной которого являются разногласия между профессиональными и этическими (связанными с менталитетом) ценностями с одной стороны и действительностью с другой, но этот вопрос решается самой средой путем определения своей новой роли.

После демократических преобразований в Центральной Европе статус архивов (архивистов) резко изменился. Для компенсации людям результатов национализации, конфискации, грабежей совершенных в прошлом, новые парламенты приняли многие законы о компенсациях. Архивным собраниям была возвращена правовая ценность. Автор был в своей стране, т.е. в Венгрии, свидетелем того, как несколько сотен тысяч граждан навестили архивы и обратились к ним с письменными заявлениями (в большинстве случаев впервые в жизни) с просьбой предоставить им информацию или копию документа. Архивисты оказались в чрезвычайно важном, в отличие от предыдущего, положении.

В 90-ые годы прошлого столетия наступил также огромный рост интереса граждан к архивным исследованиям генеалогического характера, касающихся истории корней их собственных семей. Это явление появилось в Западной Европе на 20 лет раньше. Генеалогические запросы составляют в венгерском Национальном архиве 1/3 проводимых исследований, а в других странах даже 50%.

ROMAN STELMACH
(Wrocław)

**POLONIKA I SILESIANA W ZESPOLE
„ARCHIV ČESKÉ KORUNY”
W STÁTNIM USTŘEDNIM ARCHIVIE W PRADZE**

Zespół dokumentowy „Archiv České Koruny”, przechowywany w Státnim Ustřednim Archivie w Pradze, jest najcenniejszym zespołem tego archiwum, zawiera bowiem podstawowe materiały archiwalne do dziejów państwa czeskiego. Z tego względu otoczono go niezwykłą opieką — wszystkie dokumenty znajdują się w bardzo dobrym stanie zachowania, poddane zostały niezbędnym pracom konserwatorskim; przechowywane są też w specjalnym skarbcu, objętym dodatkową ochroną. Zespół, na który składają się głównie dokumenty pergaminowe i papierowe, został opracowany przez archiwistów w formie inwentarza książkowego; ze wszystkich dokumentów sporządzono fotografie, które zamieszczono w układzie chronologicznym w pomnikowym wydawnictwie. Opracowano również regesty i katalog wszystkich zachowanych w tym zespole dokumentów. W tej postaci cały materiał jest udostępniany badaczom w pracowni naukowej archiwum.

Zespół zawiera materiały od połowy XII w. do schyłku XVIII w.; znajdują się w nim dokumenty dotyczące dziejów politycznych monarchii czeskiej od średnio-wiecza po okres nowożytny, ilustrują one także zmiany terytorialne państwa i sprawy lenne Korony Królestwa Czeskiego na przestrzeni wieków, m.in. przechodzenie pod panowanie królów czeskich wielu ziem ościennych, w tym i średnio-wiecznych księstw śląskich i Mazowsza. Z tego względu zespół ma dla badaczy polskich znaczenie wyjątkowe.

W czasie mojego kolejnego pobytu w tym archiwum miałem możliwość przyjrzeć się bliżej wymienionym materiałom. Wiele z nich znanych jest dotychczasowej literaturze — wydawnictwom kodeksowym i regestowym, opracowaniom naukowym i popularnonaukowym, których w tym miejscu nie będę szczegółowo omawiał. Ponieważ materiał późniejszy, tzn. głównie od końca XIV w., nie był w zasadzie publikowany, podałem na końcu artykułu wykaz pozycji, prezentujących szerzej te dyplomy, wraz z zamieszczonymi pełnymi tekstami lub regestami.

Sprawy polskie są obecne w dokumentach od poł. XIII w. W najstarszym z nich, z 20 I 1268 r., wydanym w kancelarii papieskiej Klemensa IV czytamy o wydanym przez tego papieża królowi Przemysłowi Ottokarowi II zezwoleniu wzięcia udziału w wyprawie na Litwę (sygn. 12–13). Papież 26 I 1268 r. nadał królowi ziemie

zdobyte w czasie tych wypraw (sygn. 14–15), a 31 stycznia zatwierdził ugodę zawartą przez Przemysła Ottokara II z Krzyżakami w związku ze zdobywaniem nowych ziem na tym terenie (sygn. 16).

Kolejne dokumenty są ściśle związane z historią Śląska. Z 10 I 1289 r. zachował się oryginał dokumentu księcia bytomskiego Kazimierza o zhołdowaniu Koronie Czeskiej księstwa bytomskiego (sygn. 29). Koniec XIII w. przynosi zachowane dokumenty dotyczące przechodzenia pod panowanie Przemysłidów lenna wrocławskiego na mocy umów między Henrykiem IV Prawym ks. wrocławskim, królem czeskim Wacławem II i niemieckim Rudolfem I Habsburgiem — 26 VI 1290 r. w Erfurcie nastąpiło przekazanie przez Rudolfa Wacławowi II księstwa wrocławskiego (sygn. 37).

Z 1303 r. zachował się dokument Bolesława III Hojnego ks. legnickiego o przekazaniu królowi czeskiemu ziem leżących poza Odrą (sygn. 52), a z 1311 r. mamy dokumenty o przekazaniu Czechom księstw opawskiego, karniowskiego i głubczyckiego (sygn. 63–66). Z 1319 r. pochodzą dokumenty Jana Luksemburskiego o nadaniu Jakubowi Ruder sądownictwa w Bystrzycy Kłodzkiej (sygn. 85) i Henryka ks. jaworskiego o przekazaniu królowi Janowi praw do Łużyc z miastem Frankfurtem nad Odrą (sygn. 89).

Rok 1327 to pierwsza faza hołdowania Czechom księstw śląskich. Zachowały się oryginały dokumentów księcia Bolesława II opolskiego (ten książę przyjął swe księstwo w lenno od króla Jana 5 IV 1327 r., sygn. 124), Kazimierza cieszyńskiego o zhołdowaniu jego księstwa 18 stycznia; następnie dokumenty Władysława ks. kozielskiego z 19 stycznia i Jana ks. oświęcimskiego z 24 stycznia tego roku (sygn. 118–121).

W 1329 r. lennikiem czeskim uznał się Wacław ks. mazowiecki i płocki (29 marca, sygn. 135), następnie Jan ks. ścinawski 29 kwietnia, Henryk IV Wierny i Konrad książęta głogowscy — 9 maja. Tegoż dnia król Jan Luksemburski nadał ks. legnickie Bolesławowi III (sygn. 139).

W 1336 r. ks. ścinawski Jan uznał się lennikiem króla Jana Luksemburskiego (sygn. 171), a 29 VIII 1337 r. zrobił to ks. ziębiński Bolko II. W następnym roku wystawiono dokumenty o odstąpieniu Zgorzelca w zamian za Głogów (przez księcia Henryka jaworskiego sygn. 176), przy czym mamy też dokumenty o zobowiązaniu się przez niego do zachowania przywilejów tego miasta. W tym samym roku ks. świdnicki Bolko II Mały zastawia Czechom Ząbkowice Śl., a Jan ścinawski sprzedaje Czechom Górę Śląską (sygn. 186). W pozyskanych miastach król Jan otrzymywał od dotychczasowych władców liczne zwolnienia i przywileje — dotyczy to także miast pomorskich. Wielkim zwycięstwem króla Jana było zrzeczenie się przez Kazimierza Wielkiego praw do Śląska w 1339 r. Zachował się oryginał tego dokumentu, przechowywany w dwóch ekspedycjach, z pieczęciami królewskimi (sygn. 201–202).

W 1341 r. wystawiono dokumenty dotyczące uznania wyboru nowego króla po śmierci Jana Luksemburskiego. Ze strony książąt śląskich odpowiednie dokumenty

wystawili Bolesław III legnicki i Jan ks. ścinawski oraz Bolesław ks. mazowiecki i plocki (sygn. 236–238). W dwa lata później takie dokumenty wydali Ludwik i Wacław I książęta legniccy (30 VII 1343 r. w Pradze, sygn. 258). W tym roku mieszczenie wielu śląskich miast złożyli ślubowanie wierności zarówno Janowi, jak i jego synowi Karolowi. Mamy więc dokumenty wystawione przez miasta Ziębice, Ząbkowice Śl. i klasztor cystersów w Henrykowie, z zachowanymi ich pieczęciami (sygn. 259–61). Po swoim wyborze na króla czeskiego Karol IV wystawił dokument, w którym wcielił do Korony Czeskiej Śląsk z Wrocławiem, Budziszynem i Zgorzelcem (7 IV 1348 r., sygn. 299). Z tego okresu zachował się dokument pokoju namysłowskiego z 22 XI 1348 r. zawartego między królami Karolem IV i Kazimierzem III Wielkim (sygn. 319). Wrocław złożył hołd wierności Karolowi 2 IV 1351 r. — przy zachowanym dokumencie widnieje pieczęć miejska (sygn. 351).

Po ślubie Karola IV z księżną Anną świdnicką (to było jego trzecie małżeństwo) miasta księstwa świdnickiego i jaworskiego wystawiły dokumenty o złożeniu hołdu nowej czeskiej królowej. Wśród nich były: Świdnica, Jawor, Strzegom, Dzierżonów, Bolków, Kamienna Góra, Jelenia Góra, Lwówek Śl., Bolesławiec, Gryfów Śl. i Wleń. Przy tych dokumentach zachowały się pieczęcie wymienionych miast (sygn. 398–411).

Karol IV koronował się na cesarza w 1355 r. i zaraz po tym akcie wystawił dokument wcielający powtórnie Śląsk wraz z Budziszynem i Zgorzelcem do cesarstwa (sygn. 510–511). Akt poparło wielu dostojników z terenu całego państwa, zarówno duchownych, jak i świeckich.

Warto wspomnieć jeszcze o dokumencie hołdu lennego Przecława biskupa wrocławskiego z Grodkowa Śl. z 29 XI 1358 r. i o dokumencie tegoż biskupa biorącego cesarza Karola jako patrona biskupstwa wrocławskiego (następnego dnia, sygn. 672–675). Była to swego rodzaju rekompensata za niepowodzenie planów cesarza wcielenia do Czech ziem biskupstwa wrocławskiego.

W 1364 r. miasta i stany marchii brandenburskiej złożyły hołd cesarzowi Karolowi. Wśród nich były Recz, Drawsko Pomorskie, Kalisz Pomorski, Chojna, Moryń, Mieszkowice, Trzcianko, Myślibórz, Lipiany, Barlinek, Choszczno, Gorzów Wielkopolski, Dobiegniew, Strzelce Krajeńskie, Kostrzyn. Przy omawianym tu dokumencie zachowały się ich pieczęcie.

W 1366 r. dokument lenny dla ks. cieszyńskiego wystawił jego ks. Przemysław II Noszak.

Po śmierci ostatniego Piasta świdnickiego, Bolka II Małego, w 1368 r. hołd Karolowi złożyły miasta księstwa: Świdnica, Jawor, Strzegom, Dzierżonów, Niemcza, Kamienna Góra, Jelenia Góra, Bolesławiec, Sobótka, Świebodzice, Gryfów Śl., Świerzawa i Wleń. Odpowiedni dokument wystawiono 12 X 1369 r. w Świdnicy (sygn. 1031–1032).

Proces przechodzenia ziem śląskich pod panowanie Luksemburgów powtórzono na polecenie króla Zygmunta w latach 1426 i 1429, transumując wszystkie dokumenty lenne śląskie z XIV w. (sygn. 1508–1517). Z tego czasu mamy

zatwierdzenie przywilejów miasta Lubania, wydane przez cesarza Zygmunta 14 III 1437 r. w Pradze, i powtórzone przez Albrechta II Habsburga 8 XII 1438 r. we Wrocławiu (sygn. 1548 i 1558).

Tematyka śląska występuje w dokumentach tego zespołu aż do schyłku XVII w. Mamy zachowane nadania i układy lenne wystawiane przez cesarzy i królów czeskich, przez ich starostów na Śląsku, następnie przez kolejnych książąt z linii Piastów legnickich, głogowskich, oleśnickich, przez osoby prywatne. Oto przegląd dokumentów Piastów śląskich zachowanych w Archiwum Korony Czeskiej z XV–XVII w.

W dniu 18 XII 1411 r. ks. Ludwik II legnicko-brzeski sprzedał w lenno miasto Kaczorów z okręgiem i z dochodami Hannusowi Zeidlitz z Nowego Kościoła (sygn. 1435). Dnia 3 VIII 1459 r. w Brnie posłowie księżnej legnickiej Jadwigi zawarli umowę z królem Jerzym z Podiebradów w sprawie złożenia przysięgi wierności przez Jadwigę i jej synów królowi Jerzemu (sygn. 1636). W tymże roku jej dopilnowania domagał się Fryderyk margrabia brandenburski, który wzywał Jadwigę w tej sprawie na zjazd do Świdnicy na 22–23 sierpnia (sygn. 1645–1652). Dnia 12 IV 1593 r. w Brzegu książęta Fryderyk II i Jerzy III przekazali panom von Reden dochody z Zielenic w okręgu strzelińskim (sygn. 1839). Książę Jerzy III wraz z ks. Fryderykiem III potwierdzili 7 III 1545 r. w Pradze umowy z margrabią brandenburskim Joachimem, a ks. Fryderyk złożył dodatkowo hołd lenny królowi czeskiemu Ferdynandowi I (sygn. 2139, 2152–2153). Zachowały się też dwa dokumenty Fryderyka IV legnickiego z 11 III 1596 r., wydane we Wrocławiu (sygn. 2239–2240). Dysponujemy też dwoma dokumentami księcia Jerzego Rudolfa z 1612 i 1616 r. o nadaniu Oławy kolejnemu margrabiemu brandenburskiemu (sygn. 2309 i 2313).

Zachował się jedyny dokument wystawiony przez przedstawiciela linii książąt oleśnickich. Mowa o ks. Konradzie Białym, który 15 XI 1436 r. wraz z Konradem Kąckim i Konradem członkiem zakonu krzyżackiego zobowiązali się do utrzymania wyroku cesarza w sporze z książętami opawsko-raciborskimi (sygn. 1544).

Warto też wspomnieć o kilku dokumentach Podiebradowiczów ziebickich i oleśnickich. 30 III 1486 r. ks. Henryk I Starszy wydał dokument dla swego pisarza Bogusława (sygn. 1780), a wraz z braćmi Albrechtem, Jerzym i Karolem potwierdzili dokument cesarza Zygmunta Luksemburczyka z 6 XI 1437 r. (sygn. 1805). Ci wystawcy 30 VII 1501 r. zezwolili Władysławowi Boskovicowi na Morawskiej Trzebowli przyjęcie na własność od klasztoru w Zdarze wsi Novosice, a 16 sierpnia odstąpili hrabstwo kłodzkie Ulrykowi Hardek (sygn. 1825, 1827). Proces przejmowania ziem hrabstwa trwał w 1502 r. (sygn. 1830–1834). Z kolei 13 X 1517 r. ks. Karol sprzedał Janowi Turzo księstwo oławskie (sygn. 1918), a 28 XII 1531 r. w Ząbkowicach Śl. potwierdził dokument herbowy wydany przez króla Władysława II Jagiellończyka dla panów na Burghaus i Kupferberg (sygn. 1996).

W zespole znajdują się dokumenty późnośredniowieczne i nowożytne wydane przez władze miast śląskich. 19 I 1420 r. burmistrz i rada miasta Wrocławia wraz z przedstawicielami innych miast ogłosili, że mają być straceni ci złoczyńcy, którzy

wypędzili w czasie zamieszek we Wrocławiu członków rady miejskiej i zbezczęścili relikwie miejskie (sygn. 1478). Dnia 4 VIII 1452 r. mieszczanie legniccy przyjęli dokument wzywający ich do zachowania wierności królowi czeskiemu Władysławowi Pogrobowcowi (sygn. 1582). Z kolei 13 VII 1460 r. miasto Świdnica potwierdziło dawny dokument księcia Bolka IV opolskiego z 27 VI 1451 r. dotyczący wiana jego małżonki Jadwigi (sygn. 1670). Rada świdnicka potwierdziła w tym samym dniu dokument księcia Mikołaja opolskiego, wydany w tej sprawie (sygn. 1671). Burmistrz i rada miasta Raciborza 24 I 1509 r. transumowali dokument króla Jana Luksemburskiego z 19 I 1327 r. o przekazaniu księstwa raciborskiego w lenno księciu Leszkowi (sygn. 1863). Wreszcie rada miasta Legnicy z burmistrzem i Janem opatem klasztoru Cystersów w Lubiążu widymowali testament księcia legnickiego Fryderyka z 24 I 1539 r. Sam dokument pochodzi natomiast z 28 VI 1547 r. (sygn. 2128). Ostatnie dokumenty miejskie wystawiła rada miasta Wrocławia. Były to trzy dyplomy:

- z 30 X 1548 r. o zatwierdzeniu swego dokumentu z 17 XII 1545 r. w sporze majątkowym z Janem Poppelau (sygn. 2136),
- z 7 VII 1570 r. o zatwierdzeniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Pradze z 11 XII 1567 r. w sporze między Chrystianem Schlitten a Melchiorem Neumannem o finanse (sygn. 2194),
- z 25 IV 1597 r. o zatwierdzeniu dokumentu księcia legnickiego Ludwika z 11 VI 1577 r.

Wszystkie przedstawione tu dokumenty mają dobrze zachowane pieczęcie.

Wśród nich są dokumenty królów polskich. Ze względu na ich znaczenie dla badaczy warto je w tym miejscu wymienić:

1. 1335, 28 V, Sandomierz. Kazimierz III Wielki zawiera przymierze z margrabią morawskim Karolem. Sygn. 162.

2. 1335, 19 XI, Wisegrad. Kazimierz III Wielki obiecuje zachować pokój z królem Janem Luksemburskim. Sygn. 168.

3. 1339, 9 I, Kraków. Kazimierz III Wielki zrzeka się praw do Śląska. Sygn. 201–202.

4. 1341, Praga. Kazimierz III Wielki obiecuje margrabiemu Karolowi zasięgać jego rady w sprawach ślubów jego potomstwa. Sygn. 224.

5. 1341, 3 VII, Praga. Umowa między Kazimierzem III Wielkim, Janem Luksemburskim i Karolem IV. Sygn. 225.

6. 1342, 11 V, Kraków. Kazimierz III Wielki obiecuje królowi Janowi zwrócić Namysłów, Kluczbork i Byczynę po otrzymaniu złożonego zastawu. Sygn. 246.

7. 1343, 1 VI, Nymburk. Kazimierz III Wielki potwierdza, że margrabia Karol spłacił mu wszystkie długi. Sygn. 255.

8. 1348, 22 XI, Namysłów. Kazimierz III Wielki zawiera pokój z królem Karolem IV. Sygn. 319.

9. 1356, 1 V, Praga. Kazimierz III Wielki zrzeka się praw do Świdnicy i Jawora. Sygn. 563.

10. 1356, 1 V, Praga. Kazimierz III Wielki zrzeka się praw do Byczyny i Kluczborka, w zamian za zrzeczenie się przez Karola IV praw do Płocka. Sygn. 564.

11. 1356, 1 V, Praga. Kazimierz III Wielki odnawia postanowienia pokoju namysłowskiego. Sygn. 565.

12. 1439, 4 VI, Kraków. Władysław III Warneńczyk zawiera przymierze z cesarzem Albrechtem II. Sygn. 1560.

13. 1489, 29 IV, Kraków. Kazimierz IV Jagiellończyk ślubuje królowi czeskiemu Władysławowi udzielenie pomocy wojskowej przeciw Maciejowi Korwinowi królowi Węgier. Sygn. 1789.

14. 1517, 16 X, Braclaw. Zygmunt I Stary jako opiekun Królestwa Czeskiego aż do pełnoletności króla Ludwika potwierdza przywileje stanów czeskich. Sygn. 1919–20.

15. 1519, 19 IV, Kraków. Zygmunt I Stary wypowiada się wobec stanów czeskich o kandydowaniu króla Ludwika na króla rzymskiego. Sygn. 1932.

16. 1519, 20 V, Zygmunt I Stary prosi stany czeskie o umożliwienie jego posłom przyjazdu na sejm do Frankfurtu nad Menem. Sygn. 1933.

Bibliografia:

- Balbin B., *Miscellanea historica regni Bohemiae Decadis I*, Liber VIII, Epistolaris volumus I, Praga 1688.
- Chmiel J., *Geschichte Kaiser Friedrichs IV, und seinen Sohnes Maximilian I*, t. II, Hamburg 1840–1843.
- Emler J., *Regesta diplomatica nec non epistolorum Bohemiae et Moraviae*, Pars III. 1311–1333, Praga 1890, Pars IV. 1334–1346, Praga 1892.
- Grünhagen C., Margraf H., *Lehns — und Besitzurkunden Schlesien und seinen Fürstenthümer im Mittelalter*, t. 1–2, Leipzig 1881–1883.
- Haas A., *Archiv České koruny, Katalog listin z let 1378–1437*, Praga 1947, *Katalog listin z let 1438–1526*, Praga 1958.
- Hruby V., *Archivum Coronae regi Bohemiae*, t. I. 1086–1305, Praga 1935. t. II. 1346–1359, Praga 1928.
- Jireček H., *Codex iuris Bohemici*, t. II. Pars I. Korunni archiv Česky, Praga 1896.
- Lichnowsky E. M., *Geschichte des Hauses Habsburg*, Verzeichniss der Urkunden zur Geschichte des Hauses Habsburg IV Th., Wien 1839, V Th. Wien 1841, VI Th. Wien 1842, VII Th. Wien 1843.
- Lünig J. Ch., *Codex Germaniae diplomaticus*, I–II Theil, Frankfurth und Leipzig 1752–1753.
- Mendl B., Linhartova M., *Regesta diplomatica nec non epistolaris Bohemiae et Moraviae*, Pars. VII. Fasc. 104 (1358–1361), Praga 1954–1956.
- Monumenta medi aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, t. 1–18, Cracoviae 1874–1908.
- Pelzel P. M., *Lebensgeschichte des Römischen und Bömischen Königs Wenceslaus*, I–II, Praga 1788–1790.
- Sommersberg F. W. de, *Silesiacarum rerum scriptores*, Lipsiae 1729.

Spěvaček V., *Regesta diplomatica nec non epistolaris Bohemiae et Moraviae*, Pars II. Fasc. 1–3 (1355–1359), Praga 1928–1954.

Sternberg B., *Urkundenbuch zur Geschichte des Böhmisches Bergwerke*, t. I, Abth. 2, Praga 1837.

Teleki J., *Hunyadiak kora Magyarerzogen*, Cz. X, Pest 1852.

Roman Stelmach, *Polonica and Silesiana in the fond of České Koruny Archives in Státní Ustřední Archiv in Prague*. During the stay in the Central Archives in Prague the author made the record of Polonica and Silesiana preserved in the fond „The Archives of the Czech Crown”. This is one of most important fonds containing fundamental documents on the history of the Czech state, including sources illustrating the transfer of foreign territories to the rule of Czech kings.

In that group, the author has come across several dozens of parchment documents depicting i.a. the transition of Silesian duchies upon the reign of the Luxemburg dynasty. However, to a Polish researcher the most interesting document is the bulla of Pope Clemens IV of the 20 January 1268 allowing Czech king Premysl Ottokar to set for a quest to Lithuania.

The fond holds all documents related to the transition of Silesian duchies to the Czech rule starting from the act of allegiance in Bytom made by Duke Casimir in 1289, the act of selling Silesian towns to John of Luxemburg (e.g. selling Głogów by Duke Ścinowski in 1331). There are also Polish–Czech peace treaties signed with John of Luxemburg and his son Charles IV in Wisegrad. Several documents are related to the acts of allegiance of Mazovia duchies to Czech rulers. Of extreme interest are allegiance documents of Silesian towns to queen Anna, wife of Charles IV with preserved city seals (Świdnica, Jawor, Strzegom, Dzierżonów et al.). Similar document refer to allegiance documents of Pomeranian towns (Mieszkowice, Drawsko Pomorskie et al.) which also have well-preserved sphragistic material.

Documents of Polish kings and Silesian dukes, as well as of Wrocław bishops from modern times are devoted to various aspects of Polish–Czech relations. Those materials are hardly known to Polish researchers; they have been published in German and Czech sources, not easy to access, in the majority of cases.

Roman Stelmach, *Documents de Pologne et de Silésie dans le fonds des Archives de la Couronne Tchèque aux Státní Ustřední Archiv de Prague*. Lors de son séjour aux Archives Centrales de Prague, l’auteur a enregistré les documents de Pologne et de Silésie se trouvant dans le fonds „Archives de la Couronne Tchèque”. C’est un des principaux fonds contenant les documents fondamentaux qui concernent l’histoire de l’Etat tchèque, et parmi eux le matériel relatif à l’occupation de territoires étrangers par les rois tchèques.

Dans ce fonds, l’auteur a découvert quelques dizaines de documents parcheminés évoquant le passage du duché de Silésie sous le gouvernement des Luxembourgeois. Néanmoins, le plus vieux document à intéresser le chercheur polonais, a été la bulle du pape Clément IV datée du 20 janvier 1268 autorisant le roi tchèque Przemysl Ottokar II à diriger une expédition en Lituanie.

Le fonds possède tous les documents relatifs au passage du duché de Silésie sous le gouvernement tchèque, à la suite de l’hommage rendu sur le fief de Bytom par le prince Casimir en 1289, et de la vente à Jean du Luxembourg des villes de Silésie (par exemple, Glogow en 1331 par le prince de Ścinawa). On y trouve des documents sur la paix polono–tchèque, contractée à Wisegrad avec Jean du Luxembourg et son fils Charles IV. Une série de documents concerne aussi l’hommage rendu aux rois tchèques par le duché de Mazovie. Particulièrement intéressants sont les documents de l’hommage rendu par les villes de Silésie à la reine Anne, femme de Charles IV, avec les sceaux municipaux (Świdnica, Jawor, Strzegom, Dzierżonów et autres). Cela concerne aussi les documents d’hommage des villes de Poméranie (Mieszkowice, Drawsko Pomorskie et autres), un matériel avec des sceaux très bien conservés.

De la période moderne nous sont parvenus des actes des rois polonais et des princes de Silésie, ainsi que des évêques de Wrocław consacrés aux différents aspects des rapports polono–tchèques. Ce matériel qui est peu connu des chercheurs polonais est publié dans des éditions allemandes et tchèques des XIX^e et XX^e siècles, lesquelles sont, dans leur majorité, rarement accessibles.

Роман Стельмах, *Полоники и силезияна в фонде Архив чешской короны в Центральном государственном архиве в Праге*. Во время моего визита в Центральном государственном архиве в Праге я провел регистрацию полоников и силезяков хранящихся в фонде „Архив чешской короны”. Это один их важнейших фондов, содержащий основные документы к истории чешской государственности, в том материал отражающий переход чужой территории под власть чешских королей.

В этой группе автор нашел несколько десятков документов на пергаменте, отражающих м. пр. переход силезских княжеств под власть Люксембургов. Тем не менее самый древний документ, интересных для польского исследователя, это булла римского папы Клементия IV от 20 января 1268 г., разрешающая чешскому королю Пшемиславу Оттокару II организовать поход против Литвы.

Фонд содержит все документы относительно перехода силезских княжеств под чешскую власть начиная с принесения князем Казимежем в 1289 г. в г. Бытом присяги на верность чешскому королю, продажи Яну Люксембургскому силезских городов (напр. г. Глогув в 1331 г. князем Сцинавским). Находятся здесь документы по польско-чешским мирным договорам, заключенным с Яном Люксембургским и его сыном Карлом IV, в Вышеградэ. Целый ряд документов относится к вассальной зависимости мазовецких княжеств. Исключительно интересны документы по вассальной зависимости силезских городов Анне, жене Карола IV вместе с сохранившимися городскими печатями (Свидница, Явор, Стшегом, Дзержёньюв и др.). К той же тематике относятся документы вассальной зависимости городов Поморья (Мешковице, Дравско-Поморске и др.), тоже с хорошо сохранившемся сфрагистическим материалом.

К периоду новой истории относятся сохранившиеся документы польских королей и силезских князей, а также вроцлавских епископов, посвященные разным аспектам польско-чешских отношений. Эти материалы мало известны среди польских исследователей и публикуются преимущественно в редкодоступны немецких и чешских изданиях XIX и XX веков.

ZUZANA KOLLÁROVÁ
(Poprad)

DOKUMENTY POLSKIEJ PROWENIENCJI W PAŃSTWOWYM ARCHIWUM POWIATOWYM W POPRADZIE Z OKRESU ZASTAWU POLSKIEGO W LATACH 1412–1772

W dziejach miast spiskich i całego Spiszu godną odnotowania datą graniczną był rok 1412. Zwyczajna transakcja handlowa — zastawienie nieruchomości za pożyczkę w gotówce — z biegiem lat i wydarzeń nabrała charakteru złożonego faktu polityczno-społecznego, który swoim znaczeniem przerósł granice regionalne i stał się jednym z trudnych do rozwiązania problemów w polityce wewnętrznej i zagranicznej państwa węgierskiego.

Wróćmy więc do początku i przypomnijmy ogólnie znane wydarzenia. Po koronacji na cesarza rzymskiego (w 1410 r.) król węgierski Zygmunt Luksemburski (1378–1437) usiłował zająć Dalmację, którą jego były rywal w walce o węgierską koronę królewską, Władysław, sprzedał Wenecjanom. Jako cesarz rzymski stał się Zygmunt obrońcą walczącego z Polską zakonu krzyżackiego. To spowodowało ponowne pogorszenie stosunków pomiędzy nim a jego byłym szwagrem i najpoważniejszym kontrkandydatem do tronu węgierskiego, królem polskim Władysławem II Jagiełłą (1386–1434). Zwycięstwo nad Zakonem w bitwie pod Grunwaldem w 1410 r. na tyle wzmocniło pozycję Polski, że Zygmunt Luksemburski, chcąc walczyć z silną Republiką Wenecką, był zmuszony spory z polskim władcą rozwiązać drogą pokojową. Po serii rokowań, 16 X 1412 r. doszło do zawarcia w Polsce porozumienia. Ze 100 tys. kop groszy czeskich, które Polska otrzymała od zakonu krzyżackiego jako rekompensatę, Władysław II Jagiełło pożyczył Zygmuntowi 37 tys. kop. Takie rozwiązanie podpowiadali królowi polskiemu jego doradcy, licząc prawdopodobnie, że w ten sposób zobowiążą cesarza do zrealizowania porozumienia dotyczącego Krzyżaków.

Za udzieloną pożyczkę Zygmunt dał Władysławowi Jagielle w zastaw 13 miast spiskich, należących do związku 24 miast spiskich — Białą Spiską (Spišská Belá), Lubicę (Lubica), Wrbów (Vrbov), Twarożną (Tvarozná), Ruskinovce, Podgrodzie Spiskie (Spišské Podhradie), Włachy Spiskie (Spišské Vlchy), Nową Wieś Spiską (Spišská Nová Ves), Poprad, Wielką (Velká), Maciejowce (Matejovce), Sobotę Spiską (Spišská Sobota) i Straże. Razem z tymi miastami zastawił również zamek

lubowelski i twierdzą podoliniecką wraz z miastami Starą Lubowlą (Stará Lubowňa), Podolińcem i Gniazdami (Hniezdne), jak również wsie należące do dominium lubowelsko-podolinieckiego. Akt ten razem z węgierskimi baronami i prałatami potwierdził dokumentem zastawnym, sporządzonym już podczas nowej wyprawy 8 XI 1412 r. w Zagrzebiu.

Mimo licznych prób władców węgierskich wykupienia lub odzyskania zastawionych miejscowości, Polacy przez 360 lat utrzymali ich własność. Potrzebę uwolnienia się spod zarządu polskiego stale odczuwali również mieszkańcy tych miejscowości, którzy byli narażeni na szykany i ucisk, zwłaszcza ze strony Lubomirskich, od początku lat 90. XVI w. pełniących dziedzicznie funkcje starostów spiskich. Spory ciągnęły się aż do lat 60. XVIII w., kiedy powstała nowa sytuacja (zwłaszcza pierwszy rozbiór Polski), która doprowadziła do definitywnego zniesienia zastawu spiskich miast i wsi. W dniu 5 XI 1772 r. przedstawiciele 13 miast spiskich spotkali się w Nowej Wsi Spiskiej i złożyli przysięgę na wierność królowej węgierskiej Marii Teresie, która następnie 9 XI 1772 r. przejęła w administrację węgierską zamek lubowelski. 10 XI 1772 r. na ręce Jana Csákyego przysięgę na wierność złożyły także miasta Stara Lubowla, Podoliniec i Gniazda. Formalne porozumienie o zniesieniu zastawu 18 IX 1773 r. podpisał w Warszawie król Stanisław August Poniatowski (1764–1795).

Wspomnianym tematem zajmowało się wielu historyków. Najobszerniejsze prace to M. Suchého *Spišské mestá v pol'skom zálohu*¹ (Miasta spiskie w polskim zastawie) i J. Vojtasa *Spišská Nová Ves 360 rokov v zálohu polských kráľ'ov*² (Nowa Wieś Spiska — 360 lat w zastawie królów polskich). W przypisach do tych pozycji jest wiele odsyłaczy bibliograficznych do literatury i opracowań zajmujących się częściowo problematyką polskiego zastawu. Pochodzą głównie ze starszej spiskiej literatury historycznej³, do której należą również monografie w języku niemieckim i węgierskim⁴, ze starszych i nowszych opracowań polskich⁵, a przede wszystkim ze

¹ M. Suchý, *Spišské mestá v pol'skom zálohu*, [w:] *Spišské mestá v stredoveku*, Koszyce 1974, s. 55–87.

² J. Vojtas, *Spišská Nová Ves 360 rokov v zálohu pol'ských kráľ'ov*, [w:] *Spišská Nová Ves I, Zborník príspevkov k dejinám a výstavbe mesta*, Nowa Wieś Spiska 1968, s. 67–151.

³ Np.: F. Sváby, *A Lengyelországnak elzálogosított XIII szepesi város története*, Lőcse 1895; S. Weber, *A XVI szepesi város az elzálogosítás edejében 1412–1772-ig*, Szepes Váralja (Podgrodzie Spiskie) 1888; A. Divéky, *A Lengyelországnak elzálogosított XVI szepesi város visszacsatolása 1770-ben*, Budapest 1929.

⁴ Np.: Ch. Genersich, *Merkwürdigkeiten der Königlichen Freystadt Késmark in Oberungarn, am Fusse der Carpathen*, Koszyce 1804; S. Münnich, *Igló királyi korona és bányaváros története*, Nowa Wieś Spiska 1896.

⁵ Np.: M. Gotkiewicz, *Przyczynki do sporów granicznych polsko-węgierskich na Spiszu i sprawa wykupu miast spiskich z polskiego zastawu*, Małopolskie Studia Historyczne IX, Kraków 1866; J. Radziszewska, *Komisje graniczne polsko-węgierskie od strony Spisza w XVI wieku*, [w:] *Mediaevalia, W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960.

źródeł publikowanych w pracach C. Wagnera, J. Bárdossyego i J. Hradského⁶. Ostatnio tą problematyką częściowo zajmował się również I. Chalupецký⁷.

Najbogatsze chyba w Słowacji dokumenty archiwalne, związane z tą tematyką, znajdują się w Państwowym Archiwum Okręgowym (ŠOBA) w Lewoczy, w zespole „Prowincja XVI miast spiskich”⁸. Przy wielości tych dokumentów w „zapomnienie poszły” zespoły magistratów miast, których zastaw dotyczył⁹. Z uwagi na to chcielibyśmy, przynajmniej w tym opracowaniu, zwrócić uwagę na ich istnienie.

Państwowe Archiwum Powiatowe (ŠOKA) w Nowej Wsi Spiskiej rozporządza zespołem „Magistrat miasta Nowa Wieś Spiska 1294–1922”. Państwowe Archiwum Okręgowe (ŠOBA) w Lewoczy zespołami „Magistrat miasta Podgrodzie Spiskie 1319–1922” i „Magistrat miasta Vlachy Spiskie 1399–1925”. W Państwowym Archiwum Powiatowym w Starej Lubowli są złożone zespoły dokumentów magistratów miast Gniazda 1286–1885, Podoliniec 1244–1896 i Stara Lubowla 1330–1834.

Zatrzymajmy się przy Państwowym Archiwum Powiatowym (ŠOKA) w Popradzie, gdzie znajduje się najwięcej zespołów miast zastawionych, magistratów miasta Lubica 1298–1922 [1931], Biała Spiska 1286–1922 [1923], Poprad 1308–1922, Sobota Spiska 1407–1906, miasteczka Maciejowce 1408–1918, Straże 1510–1876, Wielka 1693–1900, Wrów 1748–1876 oraz miejscowości Twarozna 1877–1920 i Ruskinovce 1610–1872. Razem więc 10 zespołów z 13. Specjalną pozycję ma zespół magistratu miasta królewskiego Kieżmark 1269–1922, o którym wspomniemy niżej¹⁰.

Mimo rozpiętości wymienionych lat przy zespołach, które obejmują również okres zastawu, żadnych dokumentów polskiej proveniencji nie ma w zespołach miasteczka Wrów, Wielka, Maciejowce oraz miejscowości Twarozna i Ruskinovce. Z lat 1412–1772 zachowały się w nich księgi miejskie, w których bez wątpienia znajdują się zapisy dotyczące omawianego tematu. Według E. Bohuša, w zespole miasteczka Wielka znajdował się dokument Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, który w swojej pracy przedstawił K. Demkó¹¹.

⁶ C. Wagner, *Analecta Scepusii I–IV, 1774–1778*; J. Bárdossy, K. Schmauk, *Supplementum Analectorum terrae Scepusiensis*, Lewocza 1802; J. Hradský, *Supplementum Analectorum terrae Scepusiensis, Pars II*, Podgrodzie Spiskie 1889.

⁷ I. Chalupецký, *Snahy Uhorska o vykúpenie spišských miest z pol'ského zálohu v 15–17 storočí*, „Historické štúdie”, 41, Bratislava 2000, s. 115–121; I. Chalupецký (oprac.), *Dejiny Popradu*, Koszyce 1998.

⁸ I. Chalupецký, *Poloniká v zbierkach Štátneho oblastného archívu v Levoči*, „Slovenská archivistika”, XXIX/1994, nr 1, s. 221–223.

⁹ Po dokładniejszym przestudiowaniu dokumentów dotyczących tej tematyki stwierdziłam, że w ostatnich dwudziestu latach nikt się nimi nie interesował.

¹⁰ M. Mišovič, *Informatívny sprievodca štátnych archivov Slovenskej republiky II/1, 2*, Bratislava 2001.

¹¹ Państwowe Archiwum Okręgowe w Lewoczy, *Osobný fond rodiny Bohuš*, bez sp. nr/1952. K. Demkó, *Sepesvármegye vároai levéltári. Szepesvármegyei történelmi társulat évkönyve V kötet 1889*.

Zespół magistratu miasta Lubica zawiera kilka dokumentów na pergaminie i odpisów. Kapituła Spiska 29 X 1535 r. wydała dokument, w którym król polski Zygmunt I Stary (1506–1548) potwierdza nadane jej przez króla Ludwika w 1364 r. przywileje targowe. Dokument króla Zygmunta III Wazy (1587–1632) z 1590 r., dotyczący pastwisk dla bydła z Lubicy, znajduje się tutaj tylko w odpisie. Z kancelarii tego samego władcy pochodzi datowany na 4 IV 1590 r. dokument, a równocześnie jego odpis sporządzony na papierze, w którym Kapituła Spiska potwierdza dokument z 1475 roku, którym król Zygmunt gwarantował Lubicy ochronę w latach 1397–1399. Podobną treść ma również kolejny dokument Zygmunta III Wazy z 27 IV 1596 r.¹²

Sebastian Lubomirski 22 VI 1602 r. rozstrzygał spór między Lewoczą i Lubicą. Ten sam starosta 25 X 1604 r. włączył się do transakcji między Lubicą i Wrbowym¹³. Król Władysław IV Waza (1632–1648) potwierdził dokumenty swoich poprzedników — króla Andrzeja z roku 1294, które z kolei potwierdzał król Zygmunt III Waza w roku 1596. W sporządzonym na papierze odpisie znajduje się dokument Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (1616–1667) z 7 III 1660 r., dotyczący wielkiego pożaru w Lubicy¹⁴. Teodor Lubomirski 12 VIII 1718 r. potwierdził zainteresowanie szybkim wybudowaniem uzdrowiska lubickiego. Ten sam Teodor Lubomirski 10 X 1729 r. wydał dokument o służbie wojskowej mieszkańców Lubicy. Jedyny dokument w języku polskim (w odróżnieniu od pozostałych po łacinie) pochodzi z 1 IV 1744 r. Kapituła Spiska potwierdza nim dokument z 1637 r., który sporządziła dla Pawła z Caplina, dotyczący sporu między Lubicą i Wrbowym o las¹⁵. Od wspomnianego Pawła z Caplina pochodzą dwa dokumenty po łacinie i ten sam w języku niemieckim¹⁶. Interesujące jest, że niektóre wymienione dokumenty w swoich sygnaturach mają oznaczenie jako „perg.”, a w zbiorach Państwowego Archiwum Powiatowego (ŠOKA) znajdują się tylko ich sporządzone na papierze odpisy. Niestety, nie potrafimy stwierdzić, gdzie doszło do zaginięcia pergaminów.

W zespole magistratu miasta Biała Spiska znajduje się sześć listów pergaminowych polskiej proveniencji i jeden sporządzony na papierze odpis. W roku 1537 król polski Zygmunt I Stary potwierdził przywileje Białej Spiskiej¹⁷. Król

¹² Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — L'. I.A. perg. 13/1535, I.A. perg. 16/1590, I.A. perg. 17/1590, I.A. perg. 18/1596.

¹³ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — L'. I.A. perg. 19/1602 — odpis na papierze, I.A. perg. 20/1604 — odpis na papierze.

¹⁴ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — L'. I.A. perg. 22/1633.

¹⁵ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — L'. I.A. perg. 32/1718 — odpis na papierze, I.A. perg. 33/1729, I.A. perg. 34/1744 — dokument sporządzony na papierze.

¹⁶ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — L', różne akta bez sygnatury/1637.

¹⁷ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — SB perg. 10057/1537. Wydanie: S. Weber, *Geschichte der Stadt Béla*, Nowa Wieś Spiska 1892, s. 379–380.

Zygmunt III Waza w 1607 r. potwierdził posiadane przez Białą Spiską przywileje targowe¹⁸.

W 1649 r. król Jan II Kazimierz Waza (1648–1668)¹⁹ potwierdził nadane przez króla Zygmunta I Starego w 1553 r. przywileje targowe dla Białej Spiskiej. W tym samym roku Jan Kazimierz potwierdził granice Białej Spiskiej, potwierdzając tym aktem dokument króla węgierskiego Ferdynanda Habsburga (1526–1564) z 1538 r.²⁰ W 1667 r. Kapituła Spiska potwierdziła przywileje targowe Białej Spiskiej, nadane jej przez Jana Kazimierza²¹. Również przywilej Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669–1673) z 1669 r. dotyczył targów i konfirmował przywileje Jana Kazimierza z 1667 r.²² Z 1745 r. pochodzi sporządzony w Kapitułe Spiskiej dokument łacińsko-polski. Jest to transumpt dokumentu Augusta III dla Andrzeja Moszczeńskiego, starosty spiskiego, w sprawie związanych z powinnościami pańszczyźnianymi²³ skarg mieszczan i poddanych miast zastawionych.

W zespole magistratu miasta Poprad znajduje się jeden dokument²⁴ autorstwa Władysława II (1490–1516) z dynastii Jagiellonów, w tym czasie króla węgierskiego, datowany na 13 X 1505 r. Władysław II potwierdził dokument Władysława de Hedervara z 1 V 1439 r., który informuje o stanie sporu majątkowego Popradu i Soboty Spiskiej o 60 „jochów” (mórg) ziemi pod Stojanami (obecnie nieistniejącymi). Z roku 1594 pochodzą dwa, sporządzone na papierze, dokumenty z kancelarii Sebastiana Lubomirskiego (?–1627), trzeciego starosty sądeckiego z rodziny Lubomirskich²⁵. Z lat 1733–1743 pochodzi korespondencja Hiacynta Łopackiego²⁶. Były archiwista E. Bohuš, na podstawie porównania ze Schmaukiem, przedstawił w swoich uwagach dokument Zygmunta I Starego, w którym konfirmuje on przywileje popradzkie²⁷.

W zespole magistratu miasta Sobota Spiska znajduje się dokument z 7 III 1450 r. króla polskiego Kazimierza IV Jagiellończyka (1447–1492), w którym daje

¹⁸ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — SB perg. 10061/1607.

¹⁹ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — SB perg. 10062/1649, zachował się również sporządzony na papierze odpis tego dokumentu. MM — SB perg. bez sp. nr/1649.

²⁰ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, perg. bez sp. nr/1649.

²¹ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, perg. 10063/1667.

²² Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, perg. bez sp. nr/1669.

²³ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — SB bez sp. nr/1745.

²⁴ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM-P perg. 20/13. 10. 1505, 10020 MP. Wydanie: M. Schmauk, *Supplementum Analectorum terrae Scepusiensis, Pars II*, Podgordzie Spiskie 1889, s. 316–317. W Państwowym Archiwum Powiatowym w Popradzie znajduje się podobny dokument potwierdzony przez Kapitułę Spiską w 1509, bez podania nr.

²⁵ M. Marcinkowska, *Lubomirscy — starostowie sądecki i spiscy*, Nowy Sącz 1998.

²⁶ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, pap. 168/1742, 169/1743, 172/1742, 177/1733, 178/1743, 179/1742, 180/1743, 183/1743, 186/1733, 189/1743, 190/1733.

²⁷ Państwowe Archiwum Okręgowe w Lewoczy, *Osobný fond rodiny Bohuš*. Wykaz dokumentów, które zaginęły bez sygnatury /1952. Dokumenty archiwalne, które po 1945 r. powróciły z Opawy, Eugen Bohuš klasyfikował według wydań źródłowych.

zgodę mieszkańcom Soboty Spiskiej na organizowanie dwóch jarmarków w roku — na świętego Jerzego i świętego Marcina. Dokument jest bardzo uszkodzony i trudny do odczytania²⁸. Władysław II Jagiellończyk (1490–1516) (w tym czasie król węgierski) 14 I 1499 r. potwierdził Sobocie Spiskiej dokument króla Zygmunta Luksemburskiego z 1412 r., odnoszący się do nieistniejącej już sąsiedniej osady Stojany. Także ten dokument jest bardzo uszkodzony. Autorstwa tego samego władcy jest również pochodzący z 14 I 1499 r.²⁹, sporządzony na papierze, niewiarygodny odpis. W dokumencie z 24 II 1499 r. król Władysław II potwierdza Sobocie Spiskiej dokument z 1407 r.³⁰ W zespole znajdują się również resztki wydanego w Krakowie w roku 1560 dokumentu, który konfirmuje dokument z roku 1412. Wymieniona w nim jest również Sobota Spiska³¹. Więcej dokumentów znajduje się wśród akt papierowych. Dotyczą przede wszystkim spraw gospodarczych, kościelnych i wojskowych. Są pisane głównie po łacinie, rzadziej w języku niemieckim, a tylko wyjątkowo w języku polskim³². Według E. Bohuša zaginęły dwa dokumenty Władysława II Jagiellończyka z 1499 r., zatwierdzające przywileje dla Soboty Spiskiej³³.

W zespole miasteczka Straże znajduje się jeden dokument z 1551 r. Pochodzi z kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta (1548–1572). Król polski potwierdza w nim statut rzemieślników w miastach spiskich — Popradzie, Sobocie Spiskiej, Wielkiej i Strażach³⁴. Według E. Bohuša zagiął odpis tego dokumentu i dokument zatwierdzający Teodora Lubomirskiego (1700–1745)³⁵.

Najwięcej dokumentów pisanych polskiej proveniencji znajduje się w zespole miasta królewskiego Kieżmark. Jest to około 150, głównie papierowych, akt. Wyjątkowo spotyka się pergaminy, pisane przede wszystkim po łacinie. Akta dotyczą zwłaszcza spraw gospodarczych, granicznych oraz sporów gospodarczych, jakie miasta zastawione toczyły z Kieżmarkiem i Lewoczą. To jednak nie stanowi

²⁸ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — SS perg. 10033/7 marca 1450, Kraków. Wydanie: Warszawa AGAD, *Metryka Koronna*, t. 10, k. 62 [w] *Knígy polskoj koronnoj metriki XV stoletia*, Warszawa 1914, s. 108; S. Sroka, *Dokumenty polskie z archiwów dawnego królestwa Węgier*, t. I, Kraków 1998, s. 129–131.

²⁹ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — SS perg. 10037/14 stycznia 1499. Wydanie: M. Schmauk, *Supplementum Analectorum terrae Scepusiensis*, Kapituła Spiska 1889, s. 307–309, nr XLXXVII, łac., s. 107–108, nr CXVI, s. 187–190.

³⁰ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — SS 10038/1499.

³¹ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — SS bez sygnatury/1560.

³² Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, MM — SS np. potwierdzenie przywilejów targowych 21 VI 1677, 15 VIII 1682, 29 VII 1682, 2 VI 1682, 11 VIII 1690, bez sp. nr/1696, bez sp. nr 1699 — j. polski, kontrakty Ondreja Jana de Strachan, reprezentanta Królestwa Polskiego z zamku lubowskiego z Sobotą Spiską, Strażami, Popradem i Maciejowcami bez sp. nr/1700, potwierdzenie Jana Barwolskiego z dnia 28 VIII 1752 r. o przekazaniu przez wójtów 5 miast środków finansowych regimentowi Lubomirskich.

³³ Państwowe Archiwum Okręgowe w Lewoczy, *Osobný fond rodiny Bohuš*. Wykaz dokumentów, które zagięły bez sygnatury/1952. Wydanie: M. Schmauk, *Supplementum...*, s. 307–310.

³⁴ Państwowe Archiwum Powiatowe w Popradzie, M — S perg. bez sygnatury/1551, Kraków.

³⁵ Państwowe Archiwum Okręgowe w Lewoczy, *Osobný fond rodiny Bohuš*, bez sp. nr/1952.

tematu naszego opracowania. Naszym celem było przede wszystkim zwrócenie uwagi na małe zespoły, które mogłyby być pomocne w studiowaniu dokumentów pisanych odnoszących się do stosunków polsko-słowackich.

Zuzana Kollárová, *Documents of Polish provenience from the period of the Polish Deposit 1412–1772 in the State County Archives in Poprad*. The year 1412 was the breaking point in the history of Spisz towns and the whole of the region. At that time, Hungarian king Sigismund of Luxemburg secured the loan granted by Polish king Władysław Jagiełło with 13 towns in the Spisz region. Together with towns, Sigismund pledged the Lubowla castle and Podoliniec fortress with the towns of Stara Lubowla, Podoliniec and Gniazda, as well as villages belonging to Lubowla-Podoliniec dominium. Despite numerous efforts of Hungarian rulers to redeem or regain the pledged towns they were owned by the Poles throughout more than 360 years.

In her article, the author deals with archive materials of Polish provenience concerning that subject preserved in the State County Archives in Poprad (produced by city halls of the following towns: Lubica, Biała Spiska, Poprad, Sobota Spiska and Straże). These are, first of all, documents of economic character issued by Polish kings. The most of written documents of Polish provenience have been preserved in the fond of the Royal Town of Kieżmark (some 150 items), yet the author was particularly interested in drawing the attention of researchers to smaller fonds.

Zuzana Kollárová, *Les documents de provenance polonaise dans les Archives Cantonales d'Etat de Poprad de la période du gage polonais dans les années 1412–1772*. Dans l'histoire des villes de Spisz et dans tout son arrondissement, l'année 1412 est une date frontière. Quand le roi le hongrois Sigismond du Luxembourg accepte le prêt du roi polonais Władysław Jagiellon, il lui laisse en gage 13 villes de l'arrondissement de Spisz. Avec ces villes, Sigismond engage aussi le château de Lubownia et la forteresse de Podoliniec avec les villes Stara Lubowla, Podoliniec et Gniazda, ainsi que les campagnes appartenant au domaine de Lubowla et Podoliniec. Malgré de nombreux essais des souverains hongrois pour dégager ou recouvrir les villes gagées, les Polonais maintiendront leur domination durant 360 ans.

Dans son article, l'auteur s'occupe des documents de provenance polonaise, pour ce qui concerne ce sujet, conservée dans les Archives Cantonales d'Etat de Poprad (dans les fonds des mairies des villes: Lubica, Biała Spiska, Poprad, Sobota Spiska et Straże). Ce sont avant tout des documents à caractère économique produits par les rois polonais. Les documents écrits de provenance polonaise les plus nombreux se trouvent dans le fonds de la ville royale de Kieżmark (environ 150), mais l'auteur de l'article souhaite attirer l'attention des chercheurs sur les petits fonds d'archives.

Зузана Колярова, *Документы польского происхождения в Государственном областном архиве в г. Попрад за период 1412–1772*. В истории спишских городов и целого Спиша предельной датой был 1412 год. Именно тогда венгерский король Сигизмунд Люксембургский за полученную ссуду дал в залог польскому королю Владиславу Ягелло 13 спишских городов. Кроме того Сигизмунд дал в залог любовельский замок и крепость в Подолинце вместе с городами: Стара Любовля, Подолинец и Гнязда, а также деревни любовельско-подолинецкого доминиона. Несмотря на многие попытки венгерских властелинов выкупить займ или обрести вновь заложенные местности, они остались собственностью Поляков 360 лет.

Автор в своей статье занимается архивными документами польского происхождения по данной теме, хранящимися в Государственном областном архиве в г. Попрад (в фондах магистратов следующих городов: Любица, Бяла Спишска, Попрад, Спишска Собота и Страже). Это прежде всего документы хозяйственного характера польских кололей. Самое большое количество рукописных документов польского происхождения находится в фонде королевского города Кежмарок (ок. 150), но для автора самым важным является обращение внимания исследователей на малые архивные фонды.

JERZY GAUL
(Warszawa)

POLONIKA Z LAT 1772–1918 W KRAJOWYM ARCHIWUM KARYNTII W KLAGENFURCIE

W ramach projektu Rady Europy „Reconstitution of the memory of Poland” autor przebywał od 26 X do 1 XI 2002 r. w Krajowym Archiwum Karyntii (Kärntner Landesarchiv) w Klagensfurcie i badał polonika z lat 1772–1918. Rejestrację archiwaliów dotyczących Polski prowadzono za pomocą formularzy opracowanych przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w Warszawie, na podstawie międzynarodowych standardów opisu archiwalnego — ISAD(G) i ISAAR(CPF).

W Krajowym Archiwum Karyntii w Klagensfurcie przechowywane są liczne zespoły archiwalne¹. Polonika zawierają tylko dwa zespoły: Towarzystwo Historyczne Karyntii — Rękopisy (Geschichtsverein für Kärnten — Handschriften) i Archiwum rodzinne hrabiów Goëss (Familienarchiv der Grafen Goëss).

Geschichtsverein für Kärnten — Handschriften (Towarzystwo Historyczne Karyntii — Rękopisy)

W 1839 r. w Grazu narodziła się idea utworzenia austriackiego towarzystwa historycznego dla prowincji Styrii, Karyntii i Krainy. W Klagensfurcie podjął ten pomysł m.in. Gottlieb von Ankershofen. 17 marca poproszono oficjalnie arcyksięcia Johanna w imieniu tworzącego się towarzystwa o przyjęcie patronatu. Dopiero 29 IV 1843 r. na mocy cesarskiego postanowienia zatwierdzono projekt statutu i udzielono pozwolenia, aby arcyksiążę Johann został protektorem towarzystwa. Odpowiednie rozporządzenie Kancelarii Nadwornej z 7 maja dotarło 16 maja do Grazu, a 21 V 1843 r. okólnik cesarsko-królewskiego Gubernium Krajowego Styrii (Currende des kaiserl. königl. Steiermärkschen Landesguberniums) obwiescił zatwierdzenie przez cesarza Ferdynanda I wniosku o utworzenie towarzystwa

¹ Ogólne pomoce archiwalne to m.in.: *Katalogübersicht (gruppiert)*, Klagensfurt, 13. März 2002; *Plakate*, Klagensfurt 2002; *Verzeichnis der Karten, Plänen und Rissen*, Klagensfurt 1949; A. Ogris, *Zur Entwicklung des Kärntner Landesarchivs in den letzten zehn Jahren 1975–1985*, „Scrinium”, Heft 33, 1985, s. 105–114; A. Ogris, W. Deuer, W. Wadl, E. Webernig, *Das Kärntner Landesarchiv*, Klagensfurt 1992; A. Ogris, *Das neue Kärntner Landsarchiv und seine rechtlichen Grundlagen*, Klagensfurt 1997.

historycznego dla prowincji austriackich. Pod przewodnictwem arcyksięcia Johanna odbyło się 19 XI 1843 r. w Grazu pierwsze posiedzenie prowizorycznej komisji centralnej. Tekst wzywający do wstępowania do Towarzystwa Historycznego Środkowej Austrii (Historische Verein für Innerösterreich) z grudnia 1843 r. głosił m.in., że Towarzystwo przyjęło za główne zadanie, dla zachowania dla potomności i wyjaśniania historii krajów środkowoaustriackich, badanie wszystkich źródeł i materiałów — pism, druków, dzieł sztuki, przekazów ustnych – we wspomnianych krajach, przechowywanie ich w osobnych zbiorach, rozpowszechnianie w dokładnych odpisach i ogłaszanie drukiem. 18 I 1844 r. komisja prowizoryczna Towarzystwa Historycznego Karyntii opublikowała jako załącznik do „Klagenfurter Zeitung” zredagowane przez Ankershofena zaproszenie do mieszkańców Karyntii. 25 I 1844 r. książę Ferdynand von Rosenberg ogłosił jako pierwszy swoje wstąpienie do Towarzystwa. 16 IX 1844 r. podczas odbywającego się posiedzenia Zgromadzenia Generalnego w Wielkiej Sali Herbowej parlamentu w Klagenfurcie zostało założone Towarzystwo Historyczne Karyntii, dla którego od 1891 r. przyjęto do dzisiaj używaną nazwę Geschichtsverein für Kärnten. Pierwszym dyrektorem został Gottlieb v. Ankershofen².

Towarzystwo ma w swoim archiwum, obok dokumentów i archiwaliów, osobną kolekcję rękopisów (Geschichtsverein für Kärnten — Handschriften), ok. 508 numerów, dotyczących historii Karyntii (XII–XIX w.)³. Nie mają one jednolitego charakteru, ponieważ obok starych kodeksów znajdują się różne archiwalia i wiele rozpraw z XIX w. karyneckich „przyjaciół historii”. Spis rękopisów w kolekcji (Verzeichnis der Handschriften der Sammlung des historischen Vereines für Kärntner in Klagenfurt) opracował w 1848 r. von Ankershofen, w latach 1875–1876 Joseph Fresacher przygotował katalog główny manuskryptów, prowadzony później przez Augusta v. Jakscha. W latach 1918–1926 zespół opracował Hermann Menhardt. Rękopisy Towarzystwa Historycznego stoją w trzech szafach (po cztery półki)⁴. Niektóre rękopisy odnoszą się do historii Polski:

Sygn. 10/45: Joseph Traunfellner, Ausflug von Norden nach Süden, Brezan in Galizien, 1827 [Przejażdżka z Północy na Południe, Brzeżany w Galicji, 1827], jęz.

² „Carinthia I”, 184, 1994, *Festschrift zum 150-Jahr-Jubiläum des Geschichtsvereines für Kärnten*; E. Webernig, *Die Gründung des Geschichtsvereines für Kärnten und der Beginn seiner Verlagstätigkeit*, „Carinthia I”, 184, 1994, s. 25–47; W. Wadl, *Von der elitären gelehrten Gesellschaft zum modernen wissenschaftlichen Verein*, „Carinthia I”, 184, 1994, s. 49–81; L. Mikoletzky, *Die Bedeutung der Geschichtsvereine für die österreichische Geschichtsforschung — Ein Anschnitt*, „Carinthia I”, 184, 1994, s. 11–23.

³ Handschriftenverzeichnisse österreichischer Bibliotheken, im Auftrage der Generaldirektion der Nationalbibliothek in Wien, herausgegeben von O. Smital, Kärnten: Handschriftenverzeichnis der Kärntner Bibliotheken, Bd. I, Klagenfurt, M. Saal, *Friesach*, bearbeitet von Hermann Menhardt, Wien 1927, s. 246, 248; *Katalog der Allgemeinen Handschriften-Sammlung nach Orten und Herrschaften*, Klagenfurt 1947.

⁴ H. Menhardt, *Einleitung*, in: Handschriftenverzeichnis der Kärntner Bibliotheken, Bd. I, Klagenfurt, M. Saal, *Friesach...*, Wien 1927, s. XV–XVI.

niem., V kart, 186 ss. i 1 karta, 245 × 205 — dar w 1847 r. Antona Breymessera, administratora klasztoru we Friesach.

Sygn. 10/56: „Memoire über die Frage: Wird die Teilung Polens noch ein Gegenstand eines allgemeinen Friedens sein?” [Memoriał w kwestii: czy rozbiór Polski może być jeszcze przedmiotem powszechnego pokoju?], jęz. niem., XIX. w., I karta i 52 ss., 265 × 210, Biblioteka A. hr. v. Goës (zm. 1887), nr 92.

Sygn. 10/56: Marcus Velser, Exerpta ex codice pervetusto manuscripto cui titulus Reliquiae Sarmatiae, seu Poloniae veteris, lat. Inc.: „Sarmatia, sive Polonia vetus unde dicta?”, XIX w., I karta i 18 ss., 256 × 200. Biblioteka A. hr. v. Goës (zm. 1887), nr 93.

Sygn. 10/57: „Die vornhemsten Begebenheiten des Königreichs Pohlen von anno 1763 bis Ende 1773” [Najważniejsze wydarzenia Królestwa Polskiego od 1763 do 1773], jęz. niem., XVIII w., 292 ss., 200 × 160.

Familienarchiv der Grafen Goëss (Archiwum rodzinne hrabiów Goëss)

Historię rodziny Goeß lub Goos można śledzić od czasów cesarza Karola V. W przeciwieństwie do poglądu dawnych genealogów, wywodzących hrabiów von Goëss od portugalskich przodków, obecnie przyjmuje się ich pochodzenie od osiadłej holenderskiej rodziny. Ostatni męski potomek starszej linii, Johann baron v. Goos, szambelan dworu cesarza Ferdynanda II, zmarł w 1634 r. pod Regensburgiem. Jego nazwisko i siedziba przeszły na synów jego siostry Franciszki zamężnej z Holendrem Peterem de Trooch. Ich syn Johann (1611–1696) został arcybiskupem w Gurk i zmarł jako kardynał w Rzymie. Spadkobiercą ustanowił swojego siostrzeńca Petera I. Dzięki temu Goëss przybyli do Karyntii. Peter I w 1693 r. został wyniesiony do stanu hrabiowskiego przez cesarza Leopolda i w 1712 r. został gubernatorem Karyntii. Jego wnukiem jest Peter II, urodzony 8 II 1774 r. we Florencji. Przejął on po śmierci ojca w 1798 r. niepodzielne mienie (tzw. fideikomis). Peter był dwukrotnie żonaty: 24 IV 1799 r. z Karoliną z domu Kaiserstein (zm. 1 III 1800) i 27 X 1807 r. z Izabellą hrabiną Thurheim (zm. 6 X 1855). Miał dwóch synów: Antona II, ur. 8 VIII 1816 r., zm. 20 V 1887 r. i Karla, ur. 14 X 1818 r. Hrabia Peter doszedł podczas trudnych czasów panowania francuskiego i następującej po niej restauracji do wysokich funkcji politycznych w Dalmacji, Trieście, Galicji, Wenecji, Lombardii i w końcu w Wiedniu. Był m.in. w 1808 r. gubernatorem w Trieście, w 1809 r. intendentem generalnym i generalnym komisarzem krajowym przy armii cesarskiej w Italii, w 1810 r. gubernatorem w Galicji, w 1815 r. gubernatorem prowincji weneckich, w 1819 r. kanclerzem nadwornym lombardzko-weneckiej Kancelarii Nadwornej w Wiedniu, w 1823 r. prezydentem Nadwornej Komisji Edukacyjnej, w 1824 r. wielkim ochmistrem dworu arcyksięcia Franciszka Karola I, w 1825 r. dolnoaustriackim marszałkiem krajowym, wreszcie w 1843 r. wielkim marszałkiem nadwornym. Peter II Goëss zmarł 11 VII 1846 r. w Wiedniu. Obecna głowa rodziny, dr Leopold Goëss, żyje w Ebenthal

i zarządza z pałacu w Klagenfurcie posiadłościami, a najstarszy z trzech jego synów, Johann Peter (ur. 1946), żyje z rodziną na zamku Karlsberg⁵.

Archiwum rodzinne hrabiów Goëss (1546–1974) zostało przebadane w latach 1894–1898 przez Augusta R. v. Jakscha, krajowego archiwistę Karyntii (Kärntner Landesarchivar), i podzielone na: a) manuskrypty lub księgi, b) dokumenty, c) akta lub karty in folio oraz d) akta lub karty in quarto, i uporządkowane chronologicznie. Zespół obejmuje 108 ksiąg, 21 dokumentów, 436 akt in folio, 64 akta in quarto. Z zespołu można korzystać tylko za zgodą rodziny Goëss.

Kolekcja jest podzielona na następujące działy: I) starsi Goëss i sprawy ogólne dotyczące rodziny 1546–1863; II) rodzina przed jej osiedleniem w Karyntii 1622–1705; III) kardynał Johann 1645–1696; IV) Peter I 1693–1716; V) Heinlbert 1812–1884; XV) August 1813–1890; XVI) Anton III 1856–1892; XVII) Zeno 1846–1897; XIX) Leopold 1965–1974; varia 1630–1818⁶.

Kolekcja zawiera m.in. akta i korespondencję hr. Petera II Goëss, który w latach 1810–1815 był cesarskim gubernatorem krajowym w Galicji.

Sygn. IX/21: 1 III 1810–24 III 1815: c. k. gubernator krajowy Galicji (K. k. Landesgouverneur von Galizien); akta i listy:

C 320: 1 III–31 VIII 1810 r., m.in. planowana nominacja (geplante Ernennung), 24–29 I 1808 r., 28 XI 1809 r.; przepisy paszportowe (Paß-Vorschriften), Wiedeń, 1 marca 1809; spis najpospolitszych matematycznych instrumentów, jakie u braci Voigtländer, c. k. uprzywilejowanych mechaników, zamieszkałych w Gumpendsdorf poza kościołem parafialnym nr 114, są dostępne po załączonej najściślejszej cenie, częściowo na składzie, częściowo na zamówienie, Wiedeń, 1 VI 1808 r. (Verzeichnis der gewöhnlichsten mathematischer Instrumente, welche bei den Brüdern Voigtländer, k. k. privil. Mechanikern, wohnhaft in Gumpendsdorf ausser der Pfarkirche, Nr. 114, um beigesetzte genaueste Preise, theils vorrätig, theils auf Bestellung zu haben sind, Wien, 1. Juni 1808); dodatkowe uwagi i motywy do opisania 25 powiatów w Galicji (Nachträgliche Bemerkungen und Motive zur Beschreibung der 25. Kreise in Galizien) 25 XI 1808; wniosek preliminarza Galicji Wschodniej na rok wojskowy 1803 (Praeliminar Antrag von Ost-Galizien pro Anno Militarie 1803); Galicja: dochody i wydatki (Galizien: Einkünfte und Ausgaben) 1803; szkic planu administracyjnego dla Galicji Zachodniej (Skizze eines Administrations Plans für Westgalizien) 1803; „Bei der Ankunft Seiner des Kais. Königl.

⁵ J. Schulz, *Peter Graf von Goeß als Mensch und Staatsman*, Wien 1853; M. Wutte, *Peter II. Graf von Goeß und seine Beziehungen zu Kärnten (1795–1806)*, in: „Carinthia I”, 99, 1909, s. 68–102; J. Z. Goëss, *Zur Genealogie der Grafen von Goëss*, in: „Carinthia I”, 123, 1933, s. 151; W. Deuer, *Schloß und Herrschaft Karlsberg 300 Jahre im Besitz der Familie Goëss 1687–1987. Beiträge zum Erwerb und Bestand der Herrschaft sowie des „Carlspergischen” Hauses in Klagenfurt*, in: „Carinthia I”, 177, 1987, s. 273–312.

⁶ *Katalog des Graf Goëss'schen Familienarchiv*, Klagenfurt 1898, s. 50–52, 56; *Katalog der Graf Goëssische Herrschaftsarchive zu Ebenthal*, Klagenfurt 1955.

Herrn Geheimenraths Kämmerers, des heil. Leopolds-Ordens Kommandeurs und des Königreichs Galizien Gouverneurs, Reichsgrafen von Goëss Exzellenz p.p. in der provinzial Hauptstadt Lemberg, Lemberg, den 1. des Ostermondes, 1810" (Na przybycie cesarsko-królewskiego tajnego radcy szambelana, komandora orderu świętego Leopolda i gubernatora Królestwa Galicji, hrabiego Rzeszy Jego Ekscelencji von Goëss do prowincjonalnego głównego miasta Lwowa, Lwów, 1 IV 1810 r.), druk w jęz. niem.; plany podróży krajowego gubernatora, 6 VIII–14 IX 1810 (Reise-Plan des Herrn Landes-Gouverneur, 6. August, 14. September 1810); listy m.in. od księcia Adama K. Czartoryskiego, Puławy, 25 VI 1810 r.; od Rozalii Rzewuskiej, ur. Lubomirskiej, 11 VII 1810 r.; broszura w jęz. polskim: „Wykład nauk dawnych w Liceum Warszawskiem, w roku szkolnym 1809/1810”, pierwsza strona: „Na publiczny popis uczniów warszawskiego liceum, mający się odbywać w Pałacu Królewsko-Saskim dnia 24go, 25go i 26 września, z rana od godziny 9tej do 12tej, po południu od 3tej do 6tej imieniem Instytutu prześwietną publiczność zaprasza Rektor Linde, w Warszawie, 1810 roku”; „Hymn pochwalny, Lemberg 1810”, druk w jęz. pol.

C 321: wrzesień–grudzień 1810 r., m.in. zaproszenie na publiczne egzaminy uczennic do cesarsko-królewskiej szkoły dla dziewcząt (Einladung zur öffentlichen Prüfung der Schüllerinnen an der kais. königl. Staniontker Fräuleinschule), oddział klas I–III (spis uczennic), wrzesień 1810; listy m.in. od księcia Antoniego Lanckorońskiego, 2 IX, 24 XI 1810 r.; od Jacynta Małachowskiego, 10 X 1810 r.; od Stanisława Potockiego, Warszawa, 10 X 1810 r.; od Rozalii Rzewuskiej, ur. Lubomirskiej, Opole, Księstwo Warszawskie, 8 XI 1810 r.

C 322: styczeń–czerwiec 1811 r., m.in. „Nachricht über die Reorganisierung des Lemberger Armen-Instituts, Lemberg, 17. Dezember 1811" (Wiadomość o reorganizacji lwowskiego zakładu dla ubogich, Lwów, 17 grudnia 1811), druk w jęz. niem.; „Die Verbindlichkeit edler Menschen für die Armen zu sorgen. Eine Rede gehalten in der evangelischen Kirche in Lemberg von Samuel Bredetzki, 1811" (Zobowiązanie szlachetnych ludzi do troski o ubogich. Mowa wygłoszona w kościele ewangelickim we Lwowie przez Samuela Bredeckiego, 1811), druk w jęz. niem.; „Opfer des Gefühls treuer Staats-Beamten ihrem Landesfürsten zur 43ten Geburtstags-Feier Sr. Kaiserl. Königl. Majestät Franz des Ersten im Jahre 1811, Lemberg" (Ofiara uczuć wiernych urzędników państwowych swojemu księciu krajowemu z okazji świętowania 43 urodzin Jego Cesarsko-Królewskiej Wysokości Franciszka I w 1811 roku, Lwów), druk w jęz. niem.; „Ordo examen publicorum in C. K. Gymnasio Leopoliensi sub finem anni 1811", druk w jęz. łac.; „Neujahrs-Program an die werthen Mitglieder den evangelischen Lemberger Gemeinde 1811, Lemberg, 1. Jänner 1811" (Noworoczny program dla szacownych członków lwowskiej wspólnoty ewangelickiej, Lwów, 1 stycznia 1811), druk w jęz. niem.; „Franz I. Erlass betreffend die neu ausgeprägten Kupfermünzen (Kreuzer-, halben Kreuzer- und viertel Kreuzerstücken), 5. Jänner 1811" (Rozkaz cesarza Franciszka I dotyczący nowo wybitych monet miedzianych (grajcar, pół i ćwierć grajcara), 5 I 1811), druk w jęz. niem.; listy m.in. księcia Antoniego Lanckorońskiego, Wiedeń, 24 IV 1811 r.

C 323: lipiec–grudzień 1811 r., m.in. listy od księcia Adama K. Czartoryskiego, Łańcut, 16, 23 VII 1811, Sieniawa, 2, 5 X, 25 XI 1811 r.; od Julii Poniatowskiej, Lwów, 21 VIII 1811; od księcia Ludwika Dzieduszyckiego, 29 VIII 1811; od księcia Ludwika Jabłonowskiego, Rogoźno, 5 X 1811; od księcia Piotra Zabielskiego, Lwów, 28 XI 1811 itd.; Wykaz: I. Dobra państwowe i posiadłości, jakie od 1 I do 15 III 1811 r. zostały już zlicytowane, II. Dobra państwowe i posiadłości, jakie częściowo przez własny zarząd, częściowo przez wydzierżawienie są wykorzystywane i przeznaczone na sprzedaż, III. Dobra państwowe i posiadłości, jakie dotąd znajdują się w czasowym posiadaniu uprzywilejowanych, 1811 (Ausweis: I. Staatsgüter und Realitäten, welche von 1. Jänner bis 15. März 1811 bereits versteigert wurden, II. Staatsgüter und Realitäten, welche theils durch eigene Regie, theils durch Verpachtung benützt werden und zum Verkauf bestimmt sind, III. Staatsgüter und Realitäten, welche sich bis nun in dem zeitlichen Besitz der Privilegiaten befinden 1811); stan armii warszawskiej w miesiącu lipcu 1811 (Stand der Warschauer Armee im Monat Juli 1811); sprawy cen (Preisfrage), Lwów 24 VIII 1811; Moritz Graf Dietrichstein; „Pytanie do rozwiązania, Lwów 24 VIII 1811”, druk w jęz. pol.; „Subskrypcja składek na pomnik rymotwórcy Józefowi Henrykowi de Collin, Maurycy Hrabia de Dietrichstein, Wiedeń 31 XI 1811” (Subskription auf Beanträge zu einem Denkmal des Dichters Joseph Heinrich von Collin, Moritz Graf Dietrichstein), druk w jęz. pol. i niem.

C 324: styczeń–czerwiec 1812, m.in. listy: od księcia Adama K. Czartoryskiego, Sieniawa, 11 I, 18 II, 20 III, 28 VI 1812 r.; od siostry zmarłego biskupa Izabelli Młockiej, Lwów, 28 I 1812; od księcia Rzewuskiego, Wiedeń, 1 II 1812 itp.; „Gazeta Lwowska” nr 12, Lwów, 11 II 1812; cztery strony „Gazety Lwowskiej” (s. 97–100) m.in. fragment dotyczący rolnictwa oraz prognoza pogody z 6 II 1812; „Gazeta Lwowska” nr 43, Lwów, 27 VIII 1811; „Merkantilische Annalen für den österreichischen Kaiserstaat und die angränzender Länder”, Nr. LXXII, Wien, 7. September 1811 (Merkantylistyczne roczniki dla austriackiego cesarstwa i krajów ościennych, nr LXXI, Wiedeń, 7 IX 1811) m.in. sprawy cen (Preisfragen), Lwów, 24 VIII 1811; „Vaterländische Blätter für den österreichischen Kaiserstaat”, Nr 75, Wien, 18. September 1811 (Ojczyście dzienniki dla cesarstwa austriackiego, nr 75, Wiedeń, 18 września); „Einladung zu den Prüfung an den acht öffentlichen Volksschulen zu Lemberg, welche nach dem geendigten ersten Semestrel-Kurse 1812 im April werden abgehalten werden, Lemberg”, gedruckt bei Joseph Piller (Zaproszenie na egzamin ośmiu publicznych szkół ludowych we Lwowie, jakie po zakończeniu pierwszego kursu semestralnego odbędą się w kwietniu 1812, wydrukowane u Josepha Pillera), druk w jęz. niem.; „Am Grabe Seiner Hochwürden des k. k. Superintendenten von Galizien, Herrn Samuel Bredetzki, Predigers der evangel. Gemeinde zu Lemberg, Mitvorstehers des dortigen Armeninstituts und mehrerer gelehrten Gesellschaften Mitglied, am 22. Juni 1812” (Nad grobem przewielebnego c. k. superintendenta Galicji, pana Samuela Bredeckiego, kaznodziei gminy ewangelickiej we Lwowie, przełożonego tamtejszego zakładu dla

ubogich i członka licznych towarzystw naukowych, 22 VI 1812), druk w jęz. niem; nekrolog arcybiskupa metropolity lwowskiego Kajetana Ignacego Kickiego, 16 I 1812 r.

C 325: lipiec–grudzień 1812 r., m.in. listy: książę Adam K. Czartoryski, Sieniawa, 5 i 14 VII 1812, załącznik: „La confederation generale du Royaume de Pologne aux Polonais detenue au service militaire ou civile de la Russie, 7 Juiller 1812, Adam Czartoryski, Kajetan Kozmian” (Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego do Polaków uwięzionych w służbie wojskowej lub cywilnej Rosji, 7 VII 1812); Le Prefet du Departement de Varsovie a Monsieur le Conseiller Baum Commissaire de sa Majesté l’Empereur d’Autriche, Varsovie, 1. August 1812: Programme, 30 Juillet 1812 (Prefekt Departamentu Warszawy do Pana Radcy Bauma Komisarza Jego Wysokości Cesarza Austrii, Warszawa, 1 VIII 1812, program, 30 VII 1812); „Reponse de S. M. le Roi de Saxe, Duc de Varsovie, donnée aux Deputes de la Confederation de Pologne, le 12. Juillet 1812. Acte d’adhesion de S. M. le Roi de Saxe, Duc de Varsovie, a la Confederation de Pologne arrêtée, le 12. Juillet 1812” (Odpowiedź Jego Wysokości Króla Saksonii, Księcia Warszawy, dana deputowanym Konfederacji Polskiej, 12 VII 1812. Akt przystąpienia Jego Wysokości Króla Saksonii, Księcia Warszawy, do Konfederacji Polskiej, 12 VII 1812), druk w jęz. franc.; „Le rapport de la Prefet du Departement de Varsovie, Nakwaskiego, Varsovie, le 12 Aout 1812” (Raport Prefekta Departamentu Warszawy, Nakwaski, 12 VIII 1812), druk w jęz. franc.; „Cirkulare des k. k. Landes Gouverneur in Galizien, Bestimmung von Zollumschlagen, Lemberg, 20. Oktober 1812” (Cyrkularz k.k. krajowego gubernatora w Galicji, postanowienia zmiany cła, Lwów, 20 X 1812), druk w jęz. niem.; wyciągi z listów różnych do mjr. W. Orłowskiego.

C 326: styczeń–kwiecień 1813 r., m.in. listy: od księcia Adama K. Czartoryskiego, bez daty (załącznik do aktu z 4 II 1813), Sieniawa, 21 i 30 III, 13, 23 i 28 IV 1813; od W. Wielopolskiego, Lwów, 24 III 1813; list do Adama K. Czartoryskiego, Lwów, 28 I 1813 itp.; „Juventus cesareo regii Gymnasii Premisliensis e moribus et progressu in litteris censa exuente anno scholastico MDCCCXIII, Premisliae”, typis Joannis Golebiowski Typographi, 1813, druk w jęz. łac.; „Kaiserlichen Majestäte Alexander, Franz I. und Friedrich Wilhelm gewidmet von Joseph Alois Ritter, k. k. Landrath” (Cesarskim Wysokościom Aleksandrowi, Franciszkowi I i Fryderykowi Wilhelmowi poświęca Joseph Alois, c.k. landrat, Lwów 1813), druk w jęz. niem.; kopie dokumentów wysyłanych z Warszawy do księcia Adama K. Czartoryskiego 21 XI 1812, kopie potwierdził minister spraw wewnętrznych Księstwa Warszawskiego T.A. Mostowski, korespondencja sekretna, Warszawa, 2 I 1813 (Copie de pieces envoyees de Varsovie au Prince Adam K. Czartoryski le 21 Novembre 1812, Pour copie confirme Le Ministre de L’Interieure du Duché C. Mostowski, Corresp. Secrete, Varsovie, 2 Janvier 1813); „Instruction für die Landwehr, Wien 1813” (Instrukcja dla landwery, Wiedeń 1813), druk w jęz. niem.; „Officielle Nachrichten von den Armeen, vom 29. Dezember 1812 bis 2. Februar 1813” (Oficjalne wiadomości o armiach, od 29 XII 1812 do 2 II 1813), druk w jęz. niem.

C 327: maj–grudzień 1813 r. (akta galicyjskie), m.in. „Rede, Seiner des galizischen Landesgouverneurs Herrn Peter Grafen von Goëss gesprochen bei Dekorierung des Herrn Professors und vormaligen Universitäts-Rektors zu Krakau Franz Kodesch, mit der goldene grossen Ehren-Medaille sammt Kette, in akademischen Saale zu Lemberg am 9. Mai 1813, Lemberg” (Mowa galicyjskiego gubernatora krajowego Piotra hrabiego Goëss podczas dekoracji złotym wielkim medalem zasługi z łańcuchem profesora i byłego rektora Uniwersytetu w Krakowie Franza Kodescha wygłoszona 9 V 1813 r. w akademickiej sali we Lwowie), druk w jęz. niem.; rok 1813 i bitwa narodów pod Lipskiem (Das Jahr 1813 und die Völkerschlacht bei Leipzig): a) listy i raporty o położeniu wojskowym (Briefe und Berichte über die militärische Lage), b) rozporządzenia Goëssa o święcie zwycięstwa we Lwowie (Verfügungen Goëss für eine Siegesfeier in Lemberg), c) druki: „Lobgesang Israels, Lemberg, 6. November 1813” (Pieśń pochwalna Izraela, Lwów, 6 XI 1813); „Kundmachung, Lemberg, 31. Oktober 1813 (Obwieszczenie, Lwów, 31 października 1813); „Tagesbefehle” (Rozkazy dzienne), „Armee-Nachrichten” (Informacje armii); „Rapport du Ministre des Relations Exterieures le Duc de Bassano a Sa Majesté L’Empereur et Roi, 1er Avril 1813, Londres 1813” (Raport ministra spraw zagranicznych księcia de Bassano do Jego Wysokości Cesarza i Króla, 1 IV 1813, Londyn), druk w jęz. franc.; „Seiner Excellenz unserem gnädigen hochgebiethendesten Landes-Gouverneur Herrn Grafen Peter von Goëss in tiefster Ehrfurcht zum Namenfest am 29. Juni 1813 dargebracht vom Grafen Stanislas Siemienski k. k. geheimen Rathe, bearbeitet und gesungen nach dem Volkshymnus: Gott erhalte Franz den Kaiser, Lemberg 1813” (Jego Ekscelencji naszemu miłościwemu Gubernatorowi Krajowemu Panu Hrabiemu Peterowi von Goëss w najgłębszym szacunku z okazji imienin 29 VI 1813 ofiarowane przez hrabiego Stanisława Siemieńskiego c. k. tajnego radcę, opracowane i śpiewane według hymnu narodowego „Boże zachowaj Franciszka Cesarza”, Lwów 1813), druk w jęz. niem.; „Seiner Durchlaucht dem k.k. Herrn Feldzugmeister Fürst von Reuss Plauen Heinrich XV., kommandierender General der Königreiche Galizien und Lodomerien, am 6. Juli 1813 von der Lemberger Bürgermilitz gewidmet” (Jego Książęcej Mości c. k. zbrojmistrzowi polnemu księciu von Reuss Plauen Heinrich XV, komenderującemu generałowi Królestwa Galicji i Lodomerii, 6 VII 1813 ofiarowane od lwowskiej milicji obywatelskiej), druk w jęz. niem.; L’Etat des troupe polonaises, 7 Juillet 1813 (Stan wojsk polskich, 7 VII 1813); Einladung zu der öffentlichen Prüfung an k. k. Myslenicer Kreiskauptschule (Personen und ihre Beschäftigung), 18. September 1813 (Zaproszenie na publiczne egzaminy w c. i k. myślenickiej głównej szkole obwodowej (osoby i ich zawody), 18 IX 1813); listy m.in. od księcia Adama K. Czartoryskiego, Sieniawa, 7, 20 V 1813; od Stanisława Mniszka, 23 VII, 28 X, 3 XI 1813; od Jana Feliksa Tarnowskiego, Dzików, 22 IX 1813; od Piotra Zabielskiego, 24 XI 1813; obwieszczenie z okazji zwycięstwa pod Lipskiem, Lwów, 31 X 1813; wyrachowanie kosztu na furę czworokonną z Boleśławia do Wadowic, październik 1813; „Prefekt Departamentu Krakowskiego do

Szanownych Obywateli i Obywatelek Departamentu Krakowskiego, z powodu śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, Kraków, 26 XII 1813, Wodzicki”, druk w jęz. pol.

C 328: styczeń 1814–marzec 1815, m.in. „Zieler Lied zum Neuen Jahre 1814. Den Herrn Mitgliedern des königl. k. k. privilegierten Lemberger Scharfschützen-Korps von ihrer gehorsamsten Mathias Lokocz” (Okolicznościowa pieśń na nowy rok 1814. Panom członkom królewskiego c. k. uprzywilejowanego lwowskiego korpusu strzeleckiego od uniżonego Mateusza Lakocza), druk w jęz. niem.; „Kundmachung vom Magistrat der königl. Hauptstadt Lemberg, über die in Folge hoher Landes-Präsidial-Verordnung vom 29ten Junius d. J. bei dem Dankstette für den wiederhergestellten allgemeinen Frieden am 29ten Junius zu beobachtende Ordnung, Lemberg, am 23. Junius 1814, Franz Anton Lorenz, K. k. Rath und Bürgermeister” („Uwiedomienie od Magistratu Ces. Król. Głównego miasta Lwowa, względem porządku zachować się mającego d. 29 czerwca r. b. w czasie uroczystości przywróconego powszechnego Pokoju stosownie do wysokiego Rozporządzenia Ces. Król. Krajowego Prezydium pod dniem 23 czerwca r. b. wydanego, we Lwowie, d. 23 czerwca 1814, Franciszek Antoni Lorenz, C. i K. Konsyliarz i Burmistrz”, druk w jęz. niem. i pol.; cesarskie podziękowanie z 25 IV 1815 za nadesłany list dziękczynny o Galicji (Kaiserl. Dank vom 25. April 1815 für eingesendete Dankschrift über Galizien); Rada Departamentu Siedleckiego do Komitetu Centralnego Warszawskiego, 21 XII 1813; listy m.in. od księcia Adama K. Czartoryskiego, Sieniawa, 12 I, 20 III, 10 IV, 16 V, 6 VI 1814; od księcia Rzewuskiego, 14 I 1814; od Antoniego Ledóchowskiego, Klimontów, 21 I 1814; od księcia Lanckorońskiego, Wiedeń, 17 I 1814; od Henryka Lubomirskiego, Przeworsk, 16 II, 14 IV 1814; od Piotra Zabielskiego, 2 III 1814; od księcia Sanguszków, Tarnów, 25 V 1814.

C 329: varia polonika, przeważnie niedatowane, m.in. „An die polnische Nation, über die Preussische Verwaltung in dem ehemaligen Süd- und Neu-Ost-Preussen, von W. A. von Klewitz, geheimen Staatsrath, Berlin 1812” („Do Polskiego Narodu, względnie administracji pruskiej w bywszych Południowo i Nowo-Wschodnich Prusach, przez W. A. de Klewita, tajnego radcę stanu, w Berlinie 1812”), druk w jęz. niem. i pol.; „An die Preussen” (Do Prus), druk w jęz. niem.; „Verordnung über die Organisation der Landwehr, Breslau, 17. März 1813” (Rozporządzenie o organizacji landwery, Wrocław, 17 III 1813), druk w jęz. niem.; „An das deutsche Volk” (Do narodu niemieckiego), druk w jęz. niem.; dyslokacja pułków w Galicji (Dislokation der Regimenter in Galizien); „Mehl- und Brod-Satzungs-Tarif, vom Magistrat der galizischen Hauptstadt Lemberg” („Taxa mąki i chleba we Lwowie”), druk w jęz. niem. i pol.; opinie zarządcy domen i salin (Gutachten des Dominen und Salinen-Administrators); całkowity przegląd klasztorów w Galicji: męskich, żeńskich, bazylianów wyznania greckokatolickiego, bazylianek wyznania greckokatolickiego, zakonniczek ubogich wyznania katolickiego, bazylianów wyznania greckiego niekatolickiego (Totalübersicht der Klöster in Galizien: Manns-Klöster,

Weibliche-Klöster, Basilianer-Klöster ritus grec. cathol., Basilianerinen ritus graec. cathol., Klosterfrauen der armen cathol. ritus, Basilianer ritus graec. Non catholici.); list od księcia Adama K. Czartoryskiego.

Sygn. IX/39: publiczne odznaczenia:

C 344: 20 VIII 1828 (kawaler Orderu Polskiego Orła Białego), m.in. korespondencja w sprawie mianowania hr. Petera Goëssa, „Rzeczywistego Tajnego Radcy Jego Cesarsko-Królewskiej Apostolskiej Mości”, „Ochmistrza Jego Cesarzewicowskiej Mości Arcyksięcia Franciszka Karola” i „Pełnomocnika do likwidacji w Królestwie Polskim” — Kawalerem Orderu Polskiego Orła Białego z okazji konwencji zawartej 17/29 kwietnia w sprawie likwidacji między Królestwem Polskim i rządem cesarskim Austrii — akt nominacji podpisany przez cara Mikołaja I, Karaszow, 22 VI/4 VII 1828 r. (w jęz. pol. i franc.) — oraz przekazanie dekretu i insygniów (Wiedeń, 30 VII–11 VIII 1828).

Sygn. IX/49 Interesy finansowe, bilanse:

C 352: m.in. korespondencja z panem v. Sikorski 1835.

Sygn. IX/58 — Pozostała korespondencja:

C 358: Listy polskich magnatów do hrabiego Goëssa jako gubernatora Galicji 1813, przeważnie w sprawach podróży, paszportów itp. (Briefe polnischer Magnaten an Gf. Goëss als Gouv. von Galizien 1813, meist in Reiseangelegenheiten, Pässe etc.), m.in. od hrabiny Borzęckiej, Lwów, 10 października; od księcia Adama K. Czartoryskiego, Sieniawa, 27 września, 15 i 17 grudnia; od hrabiny Drohojowskiej; od księcia Ludwika Jabłonowskiego, Myślenice, 8 grudnia; od księcia Stanisława Mniszka, Krzeszowice, 18 października; od księżnej Kordelii Potockiej-Komorowskiej, Sawiniec, 3 października; od księżnej Walerii Tarnowskiej, Dziaków, 26 października; od hrabiego Piotra Zabielskiego, Sorocko, 2 października; od księcia Załuskiego, Iwonicz, 13 i 18 października.

Jerzy Gaul, *Polonica of 1772–1918 in the National Archives of Kärnten in Klagenfurt*. In the National Archives of Kaernten (Kärntner Landesarchiv) in Klagenfurt there are two fonds containing Polonica. Historical Society of Kaernten – Manuscripts (Geschichtsverein für Kärntnen – Handschriften) contains 4 manuscripts related to the history of Poland of the 18th and the 19th centuries. Family archives of Goëss counts (Familienarchiv der Grafen Goëss) contains i.a. the heritage of count Peter II Goëss, who in the years 1810–1815 used to be the imperial governor in Galicia. The documents are related to the operation of the governor's office and to economic, military and political issues in Eastern and Western Galicia. Correspondence to count Goëss contains i.a. letters sent by Polish aristocrats, among them prince Adam Kazimierz Czartoryski.

Jerzy Gaul, *Documents polonais des années 1772–1918 aux Archives du land de Carinthie de Klagenfurt*. Aux Archives du land de Carinthie (Kärntner Landesarchiv) de Klagenfurt les documents polonais sont présents dans deux fonds. La société Historique de Carinthie Section des manuscrits (Geschichtsverein für Kärnten – Handschriften) possède 4 manuscrits se rapportant à l'histoire de la

Pologne des XVIII^e et XIX^e siècles. Les archives familiales des comtes Goëss (Familienarchiv der Grafen Goëss) contiennent entre autres la succession du comte Peter II Goëss, qui dans les années 1810–1815 était Gouverneur impérial du pays en Galicie. Parmi les actes, on trouve des documents liés à l'activité de l'administration du Gouverneur du land, concernant des affaires administratives, économiques, militaires et politiques en Galicie Ouest et Est. Dans la correspondance adressée au comte Goëss se trouvent entre autres des lettres d'aristocrates polonais, et parmi lesquelles certaines d'Adam Casimir Czartoryski.

Ежи Гаул, *Полоники за 1772–1918 гг. в Национальном архиве Каринтии в Клагенфурте.* В Национальном архиве Каринтии (Kärntner Landesarchiv) в Клагенфурте полоники выступают в двух фондах. Архивный фонд „Историческое товарищество Каринтии – Рукописи” (Geschichtsverein für Kärnten – Handschriften) содержит 4 рукописи, касающиеся истории Польши XVIII и XIX вв. Семейный архив графов Гозс (Familienarchiv der Grafen Goëss) содержит м. пр. личные фонды гр. Петера II Гозс, который 1810–1815 был царским губернатором в Галиции. Среди дел выступают документы связанные с деятельностью губернатора Галиции, а также документы по управленческим, хозяйственным, военным и политическим вопросам Восточной и Западной Галиции. В переписке, адресованной графу Гозс находятся между прочим письма польских аристократов, в том числе князя Адама Казимежа Чарторыского.

ARCHEION, T. CVI
WARSZAWA 2003

JOHANNA WEISER, *GESCHICHTE DER PREUSSISCHEN ARCHIVVERWALTUNG UND IHRER LEITER. VON DEN ANFÄNGEN UNTER STAATSKANZLER VON HARDENBERG BIS ZUR AUFLÖSUNG IM JAHRE 1945*, BöhlauVerlag, Köln-Weimar-Wien 2000, ss. VII + 329, 3 nlb., 12 ilustr.

Ukazanie się pracy Johanny Weiser, archiwistki i historyka, długoletniego kierownika oddziału merseburskiego Centralnego Archiwum Państwowego NRD (Zentrales Staatsarchiv, Dienststelle Merseburg), jest bez wątpienia wydarzeniem dużej rangi. Zainteresowani dziejami archiwów niemieckich otrzymali pierwszą syntezę dziejów Generalnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (*Generaldirektion der Staatsarchive*), centralnego organu administracji archiwalnej Prus, zwanej również pruską administracją archiwalną (*Preußische Archivverwaltung*). W okresie do 1945 r. podlegała jej największa na niemieckojęzycznym obszarze sieć archiwalna, jaką tworzyły archiwa państwowe Prus¹. Brak historii pruskiej administracji archiwalnej w dotychczasowej bibliografii prac odnoszących się do dziejów archiwów niemieckich — z punktu widzenia niebagatelnej roli, jaką odegrała ona w życiu naukowo-kulturalnym Prus — sama autorka określiła we wstępie do swojej monografii jako rzecz osobliwą. Jest to tym bardziej dziwne, że baza źródłowa zagadnienia jest bardzo bogata. Tworzą ją m.in. zarówno akta samej Generalnej Dyrekcji, jak i spuścizny wszystkich jej szefów, przechowywane obecnie w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem oraz w Bundesarchiv w Koblencji.

Chęć przybliżenia książki polskiemu czytelnikowi jest jak najbardziej uzasadniona co najmniej z trzech powodów: 1. Historia pruskiej administracji archiwalnej w okresie, który praca obejmuje, jest częścią historii archiwów na ziemiach polskich w obecnych granicach Rzeczypospolitej. Inaczej mówiąc, całe terytorium współczesnego państwa polskiego w okresie od początków XIX w. do 1945 r. w różnych odcinkach czasowych i okolicznościach znajdowało się w sferze działania pruskiej administracji archiwalnej. 2. Cztery współczesne polskie archiwa państwowe, a mianowicie w Gdańsku, Poznaniu, Szczecinie i we Wrocławiu, są w sensie materialnym (zasób i budynki) sukcesorami pruskich archiwów państwowych. 3. We wszystkich archiwach państwowych w Polsce — bez wyjątku — są przechowywane archiwalia niemieckojęzyczne, będące spuścizną archiwalną całego wachlarza instytucji państwa pruskiego.

Celem pracy Johanny Weiser jest — w odróżnieniu od dotychczasowych opracowań cząstkowych — całościowe przedstawienie historii centralnego organu pruskiej administracji archiwalnej od jej początków w okresie reform Hardenberga do zaprzestania działalności

¹ W początkach XX w. składała się ona z 18 archiwów państwowych: 2 centralnych, 15 regionalnych i Archiwum Państwowego w Wetzlar, przechowującego akta Sądu Kameralnego Rzeszy. Dla porównania sieć archiwów państwowych w Bawarii, drugą co do wielkości na terenie Niemiec, tworzyły w tym czasie 4 archiwa centralne i 8 archiwów regionalnych (*Kreisarchive*).

w ostatnich dniach II wojny światowej oraz roli i znaczenia jej szefów, którzy w czasie swojego urzędowania wyciskali swoiste piętno na jej rozwoju. Jednocześnie autorka ma świadomość, że jej monografia — z uwagi na swój syntetyczny charakter — nie zamyka perspektyw podejmowania szczegółowych badań nad wszystkimi zagadnieniami przez nią poruszonymi. Swoją pracę Weiser traktuje jako punkt wyjścia i impuls (*Anschubinformation*) do szczegółowych badań cząstkowych.

Praca Weiser składa się z następujących części: spisu treści (s. V–VII), wstępu (s. 1–4), dziesięciu rozdziałów (s. 4–219), aneksu źródłowego (s. 221–298) oraz aparatu pomocniczego w postaci wykazów: skrótów (s. 299), wykorzystanych źródeł (s. 301–303) i literatury (s. 304–319), ilustracji (s. 320) oraz indeksu krzyżowego osób i nazw geograficznych (s. 321–329). Publikację wzbogaca dwanaście ilustracji, w tym osiem portretów (wkładka po s. 220). Wydaje się, że ta część książki powinna być umieszczona na jej końcu, co bez wątpienia ułatwiłoby korzystanie z niej.

We wstępie (*Einleitung*, s. 1–4), będącym rozdziałem pierwszym omawianej pracy, autorka przedstawiła dotychczasową literaturę przedmiotu. Za najważniejsze uznała prace ośmiu autorów (R. Koser, P. Kehr, A. Brenneke, G. Zimmermann, G. Winter, E. Henning, W. Merker, T. Musial i M. Herrmann). Spośród nich autorami ujęć syntetycznych dla dłuższych odcinków dziejów pruskiej administracji archiwalnej byli tylko Paul Kehr, jej szef w latach 1915–1929, oraz Adolf Brenneke. Pierwszy naszkicował dzieje 100 lat jej istnienia z okazji otwarcia w 1924 r. nowego budynku centralnego archiwum państwowego Prus, zwanego Geheimes Staatsarchiv, który zlokalizowano w berlińskiej dzielnicy Dahlem. Synteza A. Brennekego, dla okresu 1831–1936, opublikowana została w 1953 r. w jego podręcznikowej *Archivkunde*². Prace pozostałych autorów dotyczą znacznie krótszych okresów. Ich zainteresowanie skupiało się głównie na początkowych 50–60 latach dziejów pruskiej administracji archiwalnej (licząc od początków XIX w.). W ocenie Weiser nie oznacza to jednak, że są one bez wartości. Jako bardzo ważną wymieniła pracę Torstena Musiala poświęconą dziejom niemieckich archiwów państwowych w okresie III Rzeszy³. Było to pierwsze syntetyczne ujęcie dziejów archiwów niemieckich w okresie 1933–1945, które ukazało się w okresie powojennym. Autorka przypuszcza, że tak późne opracowanie dziejów administracji archiwalnej w okresie narodowosocjalistycznym było spowodowane delikatnością tematu (*Brisanz des Gegenstandes*) i personalną kontynuacją obsady kierowniczych stanowisk w administracji archiwalnej przed i od 1945 r. (s. 2–3).

Omawiając literaturę, Weiser zwróciła ponadto uwagę na liczne opracowania wspomnieniowe poświęcone dyrektorom pruskiej administracji archiwalnej, które z uwagi na położenie w nich akcentów głównie na ich zasługi dla historiografii, a pominięcie lub ewentualnie naszkicowanie jedynie ich działalności archiwalnej, dla badaczy tej ostatniej posiadają ograniczoną wartość.

Rozdział drugi pracy (s. 5–20) autorka poświęciła początkom scentralizowanej administracji archiwalnej państwa pruskiego. Umiejscawia je za czasów kanclerza Hardenberga, co

² A. Brenneke, *Archivkunde. Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens bearbeitet nach Vorlesungsnachschriften und Nachlaßpapieren und ergänzt von Wolfgang Leesch*, Leipzig 1953.

³ T. Musial, *Staatsarchive im Dritten Reich. Zur Geschichte des staatlichen Archivwesens in Deutschland 1933–1945*, Potsdam 1996 (Potsdamer Studien, Bd. 2); recenzja patrz A. Staszów, „Archeion”, t. 100, 1999, s. 251–254.

wyraziła w tytule rozdziału (*Die Anfänge einer zentralen Archivverwaltung unter Staatskanzler von Hardenberg*). Nie jest w tym odkrywca, bo taki punkt widzenia przejmując m.in. od P. Kehra, który początki pruskiej administracji archiwalnej dostrzegał w reformach ustrojowych przeprowadzonych w Prusach po zakończeniu tzw. wojen wyzwoleniczych (1813–1815). Taki punkt widzenia prezentują również inni badacze tematu, z wyjątkiem A. Brennekego, który za datę narodzin pruskiej administracji archiwalnej uznawał rok 1831, w którym Karl Georg von Raumer został mianowany dyrektorem archiwów państwowych. Zgodna z punktem widzenia Brennekego eliminacja z dziejów pruskiej administracji archiwalnej okresu od 1810 do 1831 r. oznaczałaby zdaniem autorki (s. 5) lekceważenie potężnych impulsów emancypacyjnych, które przyniosły ze sobą idee rewolucji francuskiej, a szczególnie oddziaływanie modelu francuskiej archiwistyki rewolucyjnej na rozwój archiwistyki europejskiej, w tym i archiwistyki niemieckiej tego okresu, a ponadto umniejszenie zasług, jakie położył kanclerz Hardenberg dla rozwoju tej gałęzi administracji w Prusach. Jako decydującą dla całego późniejszego rozwoju pruskiej administracji archiwalnej widzi autorka (s. 6) decyzję Hardenberga o włączeniu archiwów do zakresu kompetencji najwyższego organu w państwie, urzędu kanclerskiego (sprawami archiwalnymi w urzędzie kanclerskim zajmowali się dwaj urzędnicy). Kierowanie archiwami pojmował Hardenberg szeroko: nie tylko jako nadzór nad centralnym archiwum państwa pruskiego, jakim było Tajne Archiwum Państwowe i Gabinetowe (*Geheimes Staats- und Kabinettsarchiv*), lecz również jako nadzór nad całością spraw archiwalnych państwa, w tym i jego prowincji.

Decydującymi wydarzeniami, które wymusiły nową organizację archiwów w Prusach, były nabytki terytorialne Prus na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego 1815 r. i związana z tym likwidacja drobnych państw, dotychczas suwerennych części Rzeszy. Dołączyła się do tego sekularyzacja zakonów i reformy administracyjne początków XIX w., które przyniosły ze sobą m.in. wiele nierozwiązanych problemów archiwalnych. Zamiarem Hardenberga, który w sprawy archiwalne był bardzo mocno zaangażowany, było stworzenie jednolitej sieci archiwalnej dla całego państwa oraz wprowadzenie liberalnych zasad korzystania z nich.

Większą część tego rozdziału autorka poświęciła opisowi działań Hardenberga, mających na celu kształtowanie nowego oblicza pruskiej archiwistyki państwowej. Wymienić tu warto m.in. rozesłaną w 1821 r. na jego polecenie ankietę, która przyniosła informacje o stanie archiwów w poszczególnych prowincjach, ściągnięcie do Berlina dużej liczby dokumentów średniowiecznych, co przyczyniło się do rozwoju badań dyplomatycznych, do których Hardenberg przywiązywał dużą wagę, wprowadzenie we wrześniu 1822 r. pierwszego regulaminu udostępniania, który granicę udostępniania materiałów archiwalnych ustalał na roku 1500. W plan reform archiwalnych wciągnięte zostały również archiwa komunalne (s. 14–15). Końcowy, bardzo obszerny akapit tego rozdziału poświęciła autorka dziejom i organizacji centralnego archiwum pruskiego, jakim było Tajne Archiwum Państwowe i Gabinetowe (pod taką nazwą do 1852 r.) w Berlinie (s. 19–20). Organizowanie służby archiwalnej w Prusach po śmierci Hardenberga w listopadzie 1822 r. przebiegało wprawdzie z pewnymi zawirowaniami, ale zgodnie z wytyczonym przez niego kierunkiem.

Jeśli chodzi o archiwa prowincjonalne, to za czasów Hardenberga podlegały one na szczeblu centralnym jemu samemu, po jego śmierci zaś od 1823 r. najpierw krótko Ministerstwu Państwowemu (*Staatsministerium*), potem dwóm ministrom: domu królewskiego i spraw zagranicznych, a na szczeblu lokalnym urzędom różnych instancji. Ujednolicenie ich

podległości nastąpiło dopiero w 1831 r., w momencie utworzenia Dyrekcji Archiwów Państwowych (*Direktorium der Staatsarchive* – pod tą nazwą do 1899 r.). Podporządkowanych jej zostało wówczas sześć archiwów prowincjonalnych: w Düsseldorfie, Koblencji, Królewcu, Magdeburgu, Münster i Szczecinie, a w 1835 r. siódme, we Wrocławiu.

W rozdziale trzecim omówiła autorka dzieje pruskiej administracji archiwalnej w okresie 1823–1852, który już przez współczesnych oceniany był jako czas stagnacji i upadku naukowego (*Die Preußische Archivverwaltung unter den Ministern des Königlichen Hauses und der Auswärtigen Angelegenheiten (1823–1852)*, s. 21–34). Zdaniem Weiser, przyczyny tego leżały w tym, iż sprawy archiwalne znajdowały się w kompetencji dwóch ministrów, dla których były one zupełnie obce, a ponadto dla zajmujących się bezpośrednio tymi sprawami dwóch wysokich urzędników były to funkcje jedne z wielu. Ważnym wydarzeniem tego okresu było utworzenie w 1831 r. Dyrekcji Archiwów Państwowych (por. wyżej), której kierowanie powierzono każdorazowemu dyrektorowi Tajnego Archiwum Państwowego i Gabinetowego w Berlinie, centralnego archiwum państwa pruskiego, co znalazło wyraz w oficjalnej nazwie tego stanowiska. Urząd ten w okresie do 1852 r. sprawowali kolejno: Karl Georg von Raumer (1822–1833), Gustav Adolf von Tzschoppe (1833–1842) i Georg Wilhelm von Raumer (1843–1852), syn Karla Georga. Utworzenie Dyrekcji oznaczało ostateczne wykształcenie się w Prusach administracji archiwalnej jako samodzielnego działu administracji państwowej. Podjęcie przez nią działalności przyczyniło się przede wszystkim do ujednolicenia organizacji archiwów prowincjonalnych, nazywanych tak od 1832 r.⁴, i ich wzmocnienia.

Zdaniem autorki, okres 1823–1852 charakteryzowały ponadto: podział materiałów archiwalnych, wytworzonych przez władze centralne państwa pruskiego, pomiędzy trzy niezależne archiwa, na dodatek podlegające trzem różnym instancjom nadrzędnym (najstarsze Tajne Archiwum Państwowe i Gabinetowe, utworzone w 1838 r. Tajne Archiwum Ministerialne i istniejące od 1851/52 r. Archiwum Dworu Królewskiego, *Königliches Hausarchiv*), rozpoczęcie przez archiwa edycji źródeł oraz wydawania periodyków z publikacjami naukowymi.

Bardzo ważnym dla dziejów pruskiej administracji archiwalnej był rok 1852, kiedy to urząd dyrektora archiwów państwowych stał się urzędem głównym, a archiwa państwowe podporządkowano prezydentowi Ministerstwa Państwowego. Zdaniem Weiser, znaczenie tych decyzji dla rozwoju pruskiej archiwistyki państwowej jest nie mniejsze niż utworzenie w 1831 r. Dyrekcji Archiwów Państwowych (s. 35). Odpowiada temu dalsza periodyzacja dziejów pruskiej administracji archiwalnej zastosowana przez autorkę: od 1852 r. omawia je ona w siedmiu rozdziałach odpowiadających czasowo okresowi sprawowania urzędu przez kolejnych szefów dyrekcji archiwów pruskich. Aż sześć rozdziałów ma tytuł *Die Archivverwaltung unter ...* ze zmieniającym się rozwinięciem w postaci imienia (imion) i nazwiska dyrektora pruskich archiwów państwowych⁵ i czasu jego urzędowania. Rozdziały tego typu rozpoczyna Max Duncker (1867–1874). Zaliczyć do nich należy również rozdział czwarty poświęcony dziejom pruskiej administracji archiwalnej za czasów Karla Wilhelma von Deleuze de Lancizolle, pierwszego pełnoetatowego (*hauptamtlich*) dyrektora archiwów państwowych (*Das Direktorium Karl Wilhelm von Deleuze de Lancizolle (1852–1866)*,

⁴ Na podstawie zarządzenia królewskiego z 9 XI 1867 r. archiwa prowincjonalne przemianowane zostały na archiwa państwowe, patrz Weiser, s. 52.

⁵ W końcu XIX w. nazwę tego urzędu rozszerzono o przymiotnik „naczelny” (Generaldirektor).

s. 35–45). Objętość tych rozdziałów jest nierówna: de Lancizollemu poświęcono 11 stron, Dunckerowi 9 (s. 46–54), Heinrichowi von Syblowi 16 (s. 55–70), Reinholdowi Koserowi 18 (s. 71–88), Paulowi Fridolinowi Kehrowi 22 (s. 89–110), Albertowi Brackmannowi 33 (s. 111–143) i Ernstowi Zipflowi aż 69 (s. 144–212).

Periodyzacja dziejów centralnego urzędu pruskiej administracji archiwalnej według okresów urzędowania jej szefów, wprawdzie przejrzysta, ale nie jedyna z możliwych, trochę utrudnia docieranie do informacji na temat poszczególnych problemów, np. kwestii udostępniania akt i okresów ochronnych, rozwoju sieci archiwów w Prusach czy budownictwa archiwalnego. Poruszanie się po pracy Weiser ułatwiłyby bez wątpienia indeks rzeczowy, w który praca nie została jednak zaopatrzona. Praca ma więc charakter kroniki pruskiej administracji archiwalnej w okresach odpowiadających urzędowaniu kolejnych jej dyrektorów (układ chronologiczno-rzeczowy). Wydaje się, że dla pracy pomyślanej jako synteza Dyrekcji Archiwów Państwowych, zdecydowanie lepszy byłby układ rzeczowo-chronologiczny z aneksem w postaci krótkich szkiców biograficznych jej kolejnych szefów. Nie negując wpływu czynnika personalnego na funkcjonowanie wszelkich instytucji, czego dowody na kartach książki Weiser znajdujemy wielokrotnie⁶, stwierdzić należy, że układ, jaki autorka wybrała dla swej pracy, nie jest dobry. Ma się bowiem wrażenie, że poprzez przyjęcie układu dyrektorskiego praca Weiser wpisuje się bardziej w nurt badań nad życiem i działalnością osób piastujących urząd szefów pruskiej administracji archiwalnej. Aż siedem spośród jedenastu rozdziałów książki to kolejne artykuły wzbogacające literaturę poświęconą tytułowemu osobom, która i tak najczęściej jest stosunkowo bogata. Przyjęta metoda sprawia, że odnosi się czasem wrażenie, że autorka większą wagę przywiązuje do wyliczania zaszczytów (tytułów i orderów), którymi obdarzano poszczególnych dyrektorów, niż do ich faktycznych zasług dla organizacji i funkcjonowania archiwów w Prusach⁷. Zdecydowanie od tej konwencji odbiega rozdział poświęcony Ernstowi Zipflowi (144–212).

Każdy rozdział „dyrektorski” autorka rozpoczyna od podania kilku znaczących faktów z dotychczasowej kariery naukowej i politycznej tytułowego bohatera, które mają za zadanie pokazać ich nastawienie polityczne w celu lepszego zrozumienia prowadzonej przez nich polityki rozwoju administracji archiwalnej. Dalej skupia się na dokonaniach na gruncie administracyjno-archiwalnym, a więc w zakresie rozbudowy sieci archiwalnej, bazy budowlano-architektonicznej, organizacji wewnętrznej archiwów, gromadzenia zasobu i jego udostępniania, a także działalności naukowo-wydawniczej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Z uwagi na olbrzymią ilość faktów nie sposób omówić dokładnie poszczególnych rozdziałów personalnych. Warto chyba jednak zwrócić uwagę na najważniejsze ustalenia autorki charakteryzujące dzieje pruskiej służby archiwalnej za kolejnych jej dyrektorów.

⁶ Każdy z szefów pruskich archiwów państwowych angażował się w zupełnie inne sprawy. Obszary ich największych dokonań, które Weiser dostrzega bez większych problemów, z powodzeniem mogłyby zastąpić mało oryginalne szablonowe tytuły nadane przez nią rozdziałom im poświęconym. I tak np. rozdział poświęcony von Syblowi mógłby nosić tytuł „Archiwa na szczytach naukowego Parnasu”, Koserowi „Budowniczy archiwów”, Kehrowi „Archiwistyka okresu przewartościowców: między ryccerkością a rewanżyzmem”, Brackmannowi „W ślepej uliczce badań wschodnich”, a Zipflowi „W służbie führera i narodu. Archiwa pruskie w okresie narodowego socjalizmu”.

⁷ Wymienić tu można m.in. informację o nadaniu Karłowi Georgowi von Raumer w 1825 r. tytułu rzeczywistego tajnego radcy z dodatkowym określeniem „ekscelencja” (s. 27) bądź wyliczenie godności i orderów nadanych von Syblowi, czemu poświęcony został cały akapit (s. 70).

Karl Wilhelm von Deleuze de Lancizolle, pierwszy pełnoetatowy i pochodzący z kręgu fachowców szef Dyrekcji Archiwów Państwowych (1852–1866; zm. 1871⁸) jako pierwszy rozpoczął wizytacje archiwów prowincjonalnych, aby lepiej zapoznać się z problemami ich funkcjonowania i reagować na ich potrzeby. Odbił też parę podróży zagranicznych, których celem były archiwa belgijskie, francuskie, austriackie oraz innych krajów niemieckich. Obserwacje z tych wyjazdów zawarł w opracowanym przez siebie programie reformy pruskich archiwów państwowych (s. 38–39). Jedną z jego zasług było ujednolicenie pracy archiwów prowincjonalnych poprzez system zarządzeń regulujących ich pracę, w tym m.in. poprzez regulamin udostępniania materiałów archiwalnych z maja 1856 r., który umieszczono w aneksie jako dokument nr 3 (s. 226–228).

Swojego rodzaju odkryciem było dla piszącego te słowa stwierdzenie autorki zawarte w rozdziale 5, poświęconym Maxowi Dunckerowi (zm. 1886), przełożonemu archiwów pruskich w latach 1867–1874, o zasługach dla nich Otto von Bismarcka, premiera Prus w latach 1862–1890. Jej zdaniem, Bismarck jest drugim po Hardenbergu odnowicielem pruskiej archiwistyki (s. 47). Podlegała mu ona jako premierowi od 1862 r. Nastawienie reformatorskie przejawiało się nie tylko w okazywanej przez Bismarcka wspaniałości w udzielaniu zezwoleń na korzystanie z akt, ale w zwróceniu uwagi na samodzielną działalność publikacyjną archiwów, która w odczuciu szefa państwa w porównaniu do innych krajów zachodnioeuropejskich i Austrii była zupełnie niezadowalająca. W 1875 r. Bismarck wyraził pogląd, że wykształcone warstwy społeczeństwa Prus z powodu niewystarczającej oferty dzieł historycznych, proponowanych przez archiwa, wiedzą zbyt mało o przeszłości kraju, skutkiem czego są tendencje doktrynerskie w polityce wewnętrznej i brak zrozumienia dla problemów polityki zagranicznej państwa. Zarzut ten stawiał przede wszystkim parlamentowi i prasie. Niedomaganiem tym próbował zaradzić Bismarck poprzez określoną politykę personalną w odniesieniu do szefów administracji archiwalnej i postawienie im konkretnych zadań, mających na celu zmianę tej sytuacji. Temu zadaniu mogli sprostać tylko uczeni. Stąd też wcale nie dziwi, że za rządów Bismarcka stanowisko dyrektora archiwów państwowych piastowali dwaj profesorowie, Max Duncker i Heinrich von Sybel.

Max Duncker uporządkował funkcjonowanie archiwów państwowych w prowincjach jako urzędów państwowych poprzez wprowadzenie w 1867 r. w życie przeznaczonego dla nich pierwszego ogólnego regulaminu. Dokument ten, przytoczony w całości w aneksie nr 5 (s. 230–235), regulował kompetencje archiwów prowincjonalnych i sposób ich funkcjonowania, określał obowiązki i prawa archiwistów w nich zatrudnionych oraz zasady udostępniania materiałów archiwalnych do celów naukowych. Ze zmianami obowiązywał do 1904 r.

Duncker poszerzył znacznie sieć archiwalną: łącznie w okresie jego kadencji utworzono 7 archiwów państwowych (Aurich, Schloß Idstein/Wiesbaden, Kassel/Marburg, Osnabrück, Poznań, Schleswig, Sigmaringen). Doprowadził też w końcowym okresie swego urzędowania do wchłonięcia przez Tajne Archiwum Państwowe Tajnego Archiwum Ministerialnego, dzięki czemu to pierwsze stało się miejscem przechowywania, z wyjątkiem akt i zbiorów Archiwum Dworu Królewskiego, materiałów archiwalnych wszystkich centralnych organów administracji cywilnej państwa pruskiego.

Brak odpowiednich budynków był jednym z najbardziej palących problemów pruskiej administracji archiwalnej prawie przez cały XIX w. Jej możliwości inwestycyjne ograniczała

⁸ Pełne dane biograficzne autorka podaje jedynie w przypadku Kosera i Kehra, w przypadku Zipfla nie podała ani daty urodzenia, ani śmierci.

sytuacja finansowa państwa. Rozkwit gospodarczy Prus datuje się dopiero od 1871 r. Mimo to udało się Dunckerowi w okresie jego kadencji, dzięki przychylności Bismarcka i parlamentu, zwiększyć budżet urzędu prawie trzykrotnie. Umożliwiło mu to zapoczątkowanie rozbudowy bazy lokalowej poprzez inwestycje. Jako pierwsze zrealizowane lub rozpoczęte budowy nowych gmachów archiwalnych wymienia Weiser — Düsseldorf, Szczecin i Wrocław. O ile w wypadku Düsseldorfu i Wrocławia ma rację, to w wypadku Szczecina nie. W tych dwóch pierwszych miastach nowe budynki wybudowano w latach 70. W Szczecinie natomiast dopiero w 1900 r. Skąd się wziął błąd autorki? Odpowiedzi udziela przypis nr 25, gdzie powołuje się ona na 3 tomy akt z lat 1870–1904 z zespołu Rep. 178, dotyczące Szczecina. O ile zakres chronologiczny archiwaliów, dotyczących budowy archiwów w Düsseldorfie i Wrocławiu (odpowiednio 1868–1876 i 1874–1882), odpowiada czasowi, w którym ich nowe budynki powstały, to archiwalia odnoszące się do Szczecina dotyczą — dla okresu do początków lat 90. XIX w. — wyłącznie siedziby archiwum na zamku szczecińskim, a dopiero od 1892 r., kiedy zapadła decyzja o budowie gmachu dla tutejszego archiwum, także nowego gmachu, od 1900/1901 r. wyłącznie nowego. Wszystko wskazuje na to, że autorka zbadanie historii bazy lokalowej archiwum w Szczecinie zakończyła na poziomie inwentarza archiwalnego⁹.

Za rządów dyrektora Heinricha von Sybla (1875–1895, zm. 1895), znanego historyka, Dyrekcja Archiwów Państwowych zrzuciła krępujące ją więzy respektowania uwarunkowań politycznych i niedostrzegania jej potrzeb finansowych, i w ciągu krótkiego czasu awansowała do pierwszego szeregu instytucji naukowych państwa. Stało się tak za sprawą przede wszystkim licznych projektów badawczych, mających na celu publikowanie źródeł przechowywanych nie tylko w centralnym archiwum w Berlinie, lecz także w archiwach prowincjonalnych, co było możliwe m.in. dzięki poparciu Bismarcka i wzrostowi liczby etatów naukowych w archiwach. Na erę von Sybla przypada ponadto wprowadzenie w 1881 r. zasady proveniencji jako podstawowej dla prac porządkowych prowadzonych w Tajnym Archiwum Państwowym, od początku lat 70. XIX w. jednym — nie licząc Archiwum Dworu Królewskiego — centralnym archiwum państwa pruskiego. Do stosowania tej zasady archiwa prowincjonalne zostały zobowiązane pod koniec XIX i w początkach XX w. Zdaniem autorki, zasługą von Sybla jest także doprowadzenie do uruchomienia w 1894 r. na uniwersytecie w Marburgu seminarium nauk pomocniczych historii, miejsca kształcenia kadry dla pruskich archiwów państwowych¹⁰. Mimo przekształcenia za czasów von Sybla archiwów w wiodące w zakresie opracowywania i publikacji źródeł placówki naukowe, przepisy

⁹ Por. J. Grzelak, *Długa droga do Karkutschstrasse. Lokale pruskiego Staatsarchiv Stettin w latach 1824–1901*, „Szczeciński Informator Archiwalny” (dalej „SIA”), nr 17, 2003, s. 21–47.

¹⁰ Ustalenia autorki w kwestii indywidualnych zasług von Sybla dla utworzenia marburskiego seminarium nauk pomocniczych historii różnią się znacznie od wyników najnowszych badań nad tym zagadnieniem, prowadzonych w Niemczech m.in. przez Michèle Schubert, z którymi można zapoznać się m.in. w tomie 81 rocznika „Archivalische Zeitschrift” z 1998 r. (patrz omówienie „Archeion”, t. 104, 2002, s. 327–328). Weiser nie są one znane, a literatura zagadnienia, na której się opiera, pochodzi z 1959 i 1962 r. Sposób kształcenia archiwistów państwowych, wprowadzony przez von Sybla, został zastąpiony w 1897 r. przez jego następcę, Reinholda Kosera, dwuletnim, ukierunkowanym na praktyczne wykształcenie wolontariatem. Koser przeniósł ponadto w 1904 r. siedzibę komisji egzaminacyjnej dla archiwistów państwowych z Marburga do Berlina. Od tego czasu głównym miejscem kształcenia kadr archiwalnych było w okresie do 1945 r. Tajne Archiwum Państwowe w Berlinie, które współpracowało w tym zakresie z Seminarium Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu w Berlinie (patrz Weiser, s. 76–77).

dotyczące udostępniania archiwaliów były mocno przestarzałe: ciągle obowiązywała wówczas ustanowiona jeszcze przez Hardenberga, mocno krytykowana przez historyków, granica 1500 r. (s. 65). Przepisy o udostępnianiu zliberalizowane zostały dopiero w 1898 i 1910 r.

Na polu budownictwa archiwalnego najbardziej zasłużył się jednak Reinhold Koser (1851–1914), kolejny historyk na tym urzędzie w latach 1896–1914. Mimo niewątpliwych zasług dla rozwoju historiografii pruskiej (od 1898 r. nosił oficjalny tytuł „historiografa państwa pruskiego”) potomność uczciła go nadaniem przydomku „budowniczy archiwów” („*Baumeister der Archive*”) w uznaniu zasług dla bazy materialnej archiwów. Aż osiem spośród osiemnastu istniejących wówczas w Prusach archiwów państwowych otrzymało w czasie jego kadencji nowe budynki lub zostało rozbudowanych (Düsseldorf, Gdańsk, Koblencja, Magdeburg, Münster, Osnabrück, Szczecin, Wiesbaden i Wrocław). Całkiem uzasadnione byłoby więc określać dodatkowo ten okres złotym wiekiem w dziejach pruskiej architektury archiwalnej. Zauważyć przy tym należy, że w czasie jego urzędowania budżet pruskich archiwów państwowych wzrósł prawie dwukrotnie: z 387 493 w 1896 r. do 731 845 marek w 1914 r., nie licząc 550 000 marek funduszu nadzwyczajnego na budownictwo archiwalne i inne wydatki nadzwyczajne.

Następcą Kosera w okresie 1915–1929 był Paul Fridolin Kehr (1860–1944), mediewista i znawca dyplomatyki średniowiecznej, wydawca kodeksów dyplomatycznych papieżstwa, dyrektor Pruskiego Instytutu Historycznego w Rzymie w latach 1903–1915 (s. 89–110). W czasie jego urzędowania toczyła się I wojna światowa i istniały trudności w funkcjonowaniu służby archiwalnej spowodowane utrudnieniami wojennymi i powojennymi. Prawie całkowicie mu zawieszony uległa działalność inwestycyjna pruskiej dyrekcji archiwów. Jedyny wznieziony wówczas obiekt to budynek dla Tajnego Archiwum Państwowego w berlińskiej dzielnicy Dahlem, oddany do użytku w 1923 r. Kehr zorganizował służbę archiwalną na terenach Królestwa Polskiego okupowanych przez Niemców w okresie I wojny światowej.

Z okresu urzędowania Kehra odnotować należy fakt nawiązania przez pruską administrację archiwalną w 1928 r. kontaktów na płaszczyźnie archiwalnej ze Związkiem Radzieckim, które zaowocowały krótką (do listopada 1930 r.) współpracą centralnych archiwów i placówek naukowych obydwu państw. Kontakty administracji archiwalnej pruskiej i sowieckiej były późnym owocem zbliżenia między Niemcami a Rosją w 1922 r. w Rapallo. W porównaniu z temperaturą i zakresem stosunków na płaszczyźnie archiwalnej, które w okresie dwudziestolecia międzywojennego istniały pomiędzy Niemcami a państwami sąsiadującymi, te z Rosją radziecką były całkiem ciepłe.

Stosunkowo krótko, bo tylko siedem lat (1929–1936), trwało urzędowanie Alberta Brackmanna (zm. 1952). Pod koniec jego kadencji, w kwietniu 1936 r. nastąpiło zniesienie funkcjonującej od czasów de Lancizollego unii personalnej dwóch funkcji: szefa Dyrekcji Archiwów Państwowych i pierwszego dyrektora centralnego archiwum Prus, Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie¹¹. Jakie piętno na dziejach pruskich archiwów państwowych wycisnął Brackmann? Ukierunkował m.in. działalność pruskich archiwów państwowych na tzw. badania wschodnie (*Ostforschung*), mające na celu ustalenie wkładu żywiołu niemieckiego w rozwój wschodniej Europy, a zwłaszcza w zasiedlenie tych terenów i rozwój kultury tego obszaru. Rezultaty tych badań, prowadzonych przez specjalne instytuty

¹¹ W 1896 r. w celu odciążenia dyrektora archiwów państwowych utworzony został w Dyrekcji Archiwów Państwowych etat drugiego dyrektora, który w 1921 r. przekształcony został w etat drugiego dyrektora Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie (patrz Weiser, s. 71).

z siedzibami w Królewcu, Berlinie, Gdańsku i Wrocławiu, miały stanowić przeciwwagę oddziaływania naukowo-propagandowego polskich placówek badawczych, takich jak Instytut Zachodnio-Słowiański w Poznaniu (od 1919 r.), Instytut Bałtycki w Toruniu (od 1926 r.) i Instytut Śląski w Katowicach (od 1933 r.). Sieć niemieckich placówek naukowych, zaangażowanych w badania wschodnie, powiększona została w 1932 r. z inicjatywy Brackmanna o tzw. *Publikationsstelle* (Ośrodek Wydawniczy), której siedzibą do 1938 r. było Tajne Archiwum Państwowe w Berlinie–Dahlem¹². Głównymi zadaniami Ośrodka były: obserwacja polskich badań niemcoznawczych, gromadzenie publikacji z zakresu historii wschodnich części Niemiec i historii Polski, popieranie badań i publikacji związanych z tymi obszarami badań historycznych. Realizowano je m.in. poprzez tłumaczenia prac historyków i publicystów polskich, później także czeskich i z krajów nadbałtyckich, za które był odpowiedzialny utworzony w 1935 r. Dział Tłumaczeń (*Übersetzungsdienst*) Ośrodka. Ośrodek Wydawniczy, podporządkowany w 1939 r. Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Rzeszy, realizował ponadto zadania, które miały związek z aneksjami terytorialnymi III Rzeszy w okresie od 1938 r. Tu wypada wymienić współudział Ośrodka w wytyczaniu granic: czesko-niemieckiej po aneksji Kraju Sudetów, Generalnego Gubernatorstwa, a także w budowaniu struktury niemieckiej listy narodowościowej i opiniowanie zniemczania polskich nazw miejscowych i ulic. Jednym z narzędzi „konkurowania” z nauką polską w zakresie badań niemcoznawczych była nieprzyjazna badaczom z Polski polityka pruskiej administracji archiwalnej odnośnie udostępniania im materiałów archiwalnych.

Okres urzędowania Brackmanna to również takie ciemne strony działalności pruskiej administracji archiwalnej, jak: skupienie się archiwów na badaniach genealogicznych służących wykazywaniu aryjskiego pochodzenia (s. 119–120), wydalenie ze służby archiwistów żydowskiego pochodzenia (s. 123–124) oraz pozbawienie badaczy żydowskiego pochodzenia dostępu do archiwów (s. 124). Jeśli chodzi o tę ostatnią kwestię, to dwaj dyrektorzy archiwów pruskich, Brackmann i Zipfel, wykazali się własną inicjatywą.

Z pozytywnych zasług Brackmanna odnotowuje autorka założenie dzięki jego staraniom w 1930 r. Instytutu Archiwistyki i Doksztalcania w Zakresie Nauk Historycznych (*Institut für Archivwissenschaft und geschichtswissenschaftliche Fortbildung*), placówki z siedzibą w archiwum w Berlin–Dahlem, której zadaniem było kształcenie archiwistów, głównie dla potrzeb pruskiej służby archiwalnej. W okresie od 1 maja 1931 do kwietnia 1945 r. Instytut ukończyło ok. 125 osób, w tym także z innych krajów niemieckich. Ciekawostką w funkcjonowaniu Instytutu było wprowadzenie w listopadzie 1931 r. języka polskiego i historii Polski jako przedmiotów nauczania (s. 126).

Przypadający na lata 1936–1945 okres urzędowania Ernsta Zipfla (1891–1966), ostatniego dyrektora generalnego pruskich archiwów państwowych, autorka oceniła zdecydowanie negatywnie. Nominacja Zipfla przełamała przyjętą w trakcie załatwiania sukcesji po M. Dunckerze zasadę, że szefem pruskich archiwów państwowych powinien być znany naukowiec, posiadający zaufanie środowiska naukowego i będący w stanie wносить twórczy wkład w rozwój historiografii prusko-niemieckiej. W okresie tym działalność pruskich archiwów państwowych podporządkowana została całkowicie celom reżimu narodowosocjalistycznego. Jako narodowy socjalista z przekonania (członek NSDAP od 1932 r., a więc jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy) był Zipfel głównym podmiotem wpływającym na

¹² Zespół archiwalny Ośrodka Wydawniczego, liczący prawie 2200 j.a., przechowywany jest obecnie w Bundesarchiv w Berlinie (zespół R 153).

kształt polityki archiwalnej III Rzeszy: archiwa oddał całkowicie w służbę panującego reżimu, podległych zaś sobie archiwistów poprzez upolitycznienie kształcenia, wprowadzenie do służby archiwalnej zasady wodzostwa i osobisty przykład zaprzysiągł państwu narodowosocjalistycznemu. Dlatego też, zdaniem autorki, tak chętnie oddawali swoje doświadczenie i wiedzę w służbę polityki rasowej oraz bez zastrzeżeń odnosili się do nadużyć w stosunku do obcych archiwów i po części bezceremonialnego obchodzenia się z ich zasobami w czasie wojny. Pozytywnie natomiast ocenia dążenia Zipfla do centralizacji niemieckiej służby archiwalnej i jego zaangażowanie w zabezpieczanie zasobu archiwalnego przed niszczącymi skutkami wojny, bez którego straty archiwów niemieckich, lecz nie tylko, byłyby zapewne o wiele większe. Wątpi jednak, aby były to zasługi, które wymazałyby negatywną ocenę, która przyłgnęła do niego jako zadeklarowanego zwolennika państwa narodowosocjalistycznego i jego agresywnej polityki. Trudno bowiem porównywać zabezpieczanie zbiorów archiwalnych przed skutkami nalotów bombowych ze społecznym wyłączeniem z powierzonego mu obszaru działań całych grup ludności, do czego doprowadził ustanowiony w 1938 r. na wniosek Zipfla (por. dokument nr 14 aneksu, s. 273–276) zakaz korzystania z materiałów archiwalnych przez obywateli pochodzenia żydowskiego, bądź aktywny udział w agresji państwa niemieckiego na dobra kultury sąsiednich narodów, w tym wypadku na ich przekazy pisane i historię.

Swoje rozważania podsumowała autorka w rozdziale 11 (s. 212–219), zatytułowanym „Podsumowanie i perspektywy” (*Zusammenfassung und Ausblick*). Jakie myśli zawarła w tej części swojej pracy? Syntetycznie zaprezentowane są one w pierwszym akapicie (s. 212) i rozwinięte na dalszych jego stronach. Zgodzić się należy z nią, że utworzeniu i działalności pruskiej administracji archiwalnej w okresie prawie półwiecza (od reform steinowsko-hardenbergowskich do jej rozwiązania w 1945 r.) przypisać należy duże znaczenie dla rozwoju niemieckiej archiwistyki w ogóle. Bez niej, stwierdza autorka, nie byłaby możliwa budowa jednorodnej, obejmującej całe Prusy sieci archiwalnej, składającej się z archiwum centralnego w stolicy kraju i archiwów prowincjonalnych, które swoją podstawową działalność rozszerzyły na zabezpieczanie archiwaliów instytucji samorządowych, organizacji społecznych, a także osób fizycznych. Była siłą napędową rozwoju archiwistyki niemieckiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a zarazem, podobnie jak inne instytucje państwowe, uczestniczyła aktywnie w procesach prowadzonych przez reżim narodowosocjalistyczny. Niezbywalną zasługą pruskiej administracji archiwalnej jest, zdaniem autorki, wkład w zabezpieczanie archiwów przed skutkami II wojny światowej. Powinna jednak dodać, że chodzi wyłącznie o działania zabezpieczające zasoby archiwów niemieckich lub o archiwalia uznane za ważne z punktu widzenia ich wartości źródłowej dokumentującej cywilizacyjną i kulturową misję żywiołu niemieckiego w Europie Środkowej i Wschodniej. Bardziej wymowna jest Weiser w dalszej części ostatniego rozdziału, ale i tu nie mówi otwartym tekstem. Wprawdzie stwierdza, że okres urzędowania Ernsta Zipfla (1936–1945) jest jednym z najciemniejszych w historii archiwów niemieckich, czemu nikt nie może zaprzeczyć, jednak uważa, że do określania uwarunkowań społecznych i okoliczności, które doprowadziły w tym czasie do gwałtów na archiwaliach sąsiednich państw i mniejszości żydowskiej wewnątrz Niemiec należy podchodzić ze świadomością dużej skali odpowiedzialności. Odtworzenie bowiem pełnego zasięgu działań nagannych administracji archiwalnej wskutek powiązania akcji politycznych z działaniami archiwalnymi i luk w materiale źródłowym, spowodowanych stratami wojennymi, nie jest do końca możliwe. Zdaniem autorki, nie chodzi jednak o przygotowanie niepodlegających dyskusji zestawień

statystycznych, lecz o uczciwe rozliczenie się z tym okresem. Implikuje ono niewyjaśnione ciągle jeszcze, mimo licznych przyczynków, pytanie o skalę odpowiedzialności niemieckiego archiwisty za wydarzenia w czasach dyktatury Hitlera. Torsten Musial, który jak dotychczas najintensywniej zajmował się tym problemem¹³, stwierdził, że mimo oczywistego wplątania archiwistów w narodowosocjalistyczną politykę rasową i aneksji, odpowiedź musi być zróżnicowana. Zajmując się tym problemem, należy wziąć pod uwagę, że archiwa jako instytucje przeważnie państwowe są zawsze poddawane określonym naciskom ekonomicznym i politycznym, które zgodnie z danymi w różnych okresach tendencjami wyciskają piętno na zakresie stawianych im zadań i dążeniach (*das Wollen*) ich warstwy kierowniczej. W odniesieniu do ery narodowosocjalistycznej pogłębionej analizy wymagają społeczne siły napędowe i uwarunkowania, które sprzyjały przeniknięciu narodowosocjalistycznego sposobu myślenia do tak elitarnego obszaru, jakim była archiwistyka, oraz instrumentalizacja zasobów archiwalnych do realizacji celów politycznych państwa nazistowskiego. Ponadto należy rozróżnić pomiędzy czynnikami kierowniczymi, które ówczesną politykę archiwalną konstruowały i wcielały w życie, a realizatorami z kręgów bardziej lub mniej zaangażowanych politycznie archiwistów, którzy chętnie dawali się posyłać na tereny okupowane i, poprzez swój aktywny współudział, są odpowiedzialni za nieusprawiedliwiony zabór materiałów archiwalnych z obcych archiwów, czego jednak w żadnym wypadku nie można odnosić do wszystkich oddelegowanych urzędników. Duża część z nich zachowywała się całkiem poprawnie¹⁴. Te przemyślenia zaczerpnęła autorka od Musiala. Sama zaś stwierdza, że wyważone i oparte na pewnych ustaleniach oceny w tej kwestii są możliwe dopiero po przeprowadzeniu częściowych badań o charakterze biograficznym, wykraczających poza krąg urzędników na stanowiskach kierowniczych¹⁵.

Na zakończenie tych rozważań autorka stwierdza, iż korzystna dla międzynarodowej pozycji archiwistyki niemieckiej byłaby szczerza rozmowa z archivistami krajów dotkniętych stratami spowodowanymi przez Niemców. Pionierski charakter, jej zdaniem, miała w tym zakresie rozpoczęta w latach 60. XX w. na łamach czasopisma „Archivmitteilungen” dyskusja z kolegami z Polski, której następnie zaniechano¹⁶. Punktem wyjścia do wznowienia

¹³ Patrz przypis 3.

¹⁴ Taka jest opinia na temat E. Randta, szefa administracji archiwalnej Generalnego Gubernatorstwa, por. M. Stażewski, *Niemiecka polityka archiwalna na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy 1939–1945*, Warszawa–Łódź 1991, s. 236 czy S. Radoń, *Dr Erich Randt w opinii archiwistów polskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, t. 1, 1995, s. 126–141, inna natomiast odnośnie zachowania Hansa Braniga, szefa Urzędu Archiwalnego w Warszawie (Archivamt Warschau), który nie zaprotestował przeciwko niszczeniu zbiorów archiwalnych i bibliotecznych w Warszawie przez specjalne oddziały SS po stłumieniu powstania warszawskiego, patrz Weiser, s. 208–209.

¹⁵ Z nowszych prac tego typu można wymienić trzy artykuły M. Szukały z Archiwum Państwowego w Szczecinie, a mianowicie: *Stettiner Archivare und die „deutsche Ostforschung”. Die Korrespondenz zwischen Albert Brackmann und Adolf Diestelkamp in den Jahren 1935 bis 1941*, „Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa”, Bd. 10, 2002, s. 27–58; *Archiwiści niemieccy wobec badań wschodnich w okresie międzywojennym (ze szczególnym uwzględnieniem ośrodka szczecińskiego)*, Stargardia, t. II, 2002, s. 255–271; *Archiwista Roland Seeberg-Elverfeldt (1909–1993) w świetle źródeł przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „SIA”, nr 17, 2003, s. 121–129.

¹⁶ Autorka ma zapewne na myśli dwa artykuły: P. Bańkowski, *Verluste der polnischen Archive und Handschriftenteile der Bibliotheken im zweiten Weltkrieg*, „Archivmitteilungen” (dalej „AM”),

dyskusji mogą być, jej zdaniem, napisane już artykuły i monografie. Nie można jednak powiedzieć, aby jej praca wpisywała się w ten nurt, skoro wywiezienie przez Niemców z archiwów warszawskich w okresie drugiej okupacji niemieckiej materiałów proveniencji pruskiej, będących własnością prawnie przynależną Polsce, nazywa repatriacją.

Umieszczony po tym rozdziale aneks źródłowy składa się z 20 dokumentów z okresu 1822–1944, zaprezentowanych w układzie chronologicznym (ich wykaz jest częścią spisu treści, s. V–VII). Spektrum tematyczne opublikowanych źródeł jest bardzo różnorodne: od wewnętrznego funkcjonowania archiwów, koncepcji rozwoju sieci archiwalnej, skutków działań wojennych dla archiwów niemieckich, poprzez zasady udostępniania archiwaliów do celów tzw. badań wschodnich i zachodnich. Dla badaczy dziejów archiwów pruskich wartość aneksu jest nie do przecenienia. Jest to bodajże pierwszy wybór źródeł do dziejów pruskiej archiwistyki państwowej dobrze charakteryzujący jej główne tendencje rozwojowe i o tak dużym zasięgu¹⁷. Z punktu widzenia dziejów archiwów polskich warto zwrócić uwagę na dwa dokumenty: nr 12 (s. 268–270) i nr 15 (s. 276–280). Pierwszy to regulamin dla urzędników administracji archiwalnej w strukturze niemieckich władz okupacyjnych Królestwa Polskiego, wydany w lutym 1916 r. przez gubernatora Beselera. Natomiast drugi to opublikowane w nr. 2 biuletynu informacyjnego pruskiej administracji archiwalnej („*Mitteilungsblatt der Preußischen Archivverwaltung*”) z 1941 r. objaśnienia do określonego nazwą „Program wschodni” („*Ostprogramm*”) planu wydawniczego niemieckiej administracji archiwalnej¹⁸.

Wielopłaszczyznowość omawianej pracy stawia recenzentów przed trudnym zadaniem, czego konsekwencją musi być skupienie się na wybranych zagadnieniach. Stąd też oprócz powyższego ogólnego omówienia zawartości monografii proponuję szczegółowo skupić się na polonikach, czyli na tych zagadnieniach z dziejów pruskiej administracji archiwalnej, które związane były z historią archiwów na obszarze zaboru pruskiego i ze stosunkami polsko-niemieckimi na płaszczyźnie archiwalnej w okresie dwudziestolecia międzywojennego oraz polityce władz niemieckich wobec archiwów polskich podczas okupacji 1939–1945.

„Problem polski” w dziejach pruskich archiwów państwowych był w całym opisywanym przez autorkę okresie kwestią mocno upolitycznioną. To właśnie względy polityczne w pierwszym rzędzie, wbrew merytorycznej argumentacji, zadecydowały o tym, że Karl Wilhelm von Deleuze de Lancizolle, szef pruskich archiwów państwowych w latach 1852–1866, negatywnie odniósł się w 1858 r. do wniosku władz prowincji poznańskiej o utworzenie w jej stolicy archiwum państwowego. De Lancizolle był bowiem przekonany, że

t. 10, 1960, nr 1, s. 22–26; L. Chajin, *50 Jahre polnisches Archivwesens*, „AM”, t. 18, 1968, nr 4, s. 148–153.

¹⁷ Inny, chyba jedyny jak dotychczas, zestawiony przez R. Kosera i zatytułowany *Die Neuordnung des preußischen Archivwesens durch den Staatskanzler Fürsten von Hardenberg*, Leipzig 1904 („*Mitteilungen der K. Preußischen Archivverwaltung*”, Heft 7), zawiera dokumenty tylko z okresu 1819–1822.

¹⁸ Program obejmował jedenaście tematów, a mianowicie: 1. Dokumenty i rejestry z metryki koronnej do dziejów państwa i narodu niemieckiego; 2. Pruska administracja Prus Południowych i Nowowschodnich w latach 1893–1896; 3. Korespondencja polityczna zakonu krzyżackiego z XV w.; 4. Pomorze i Polska do końca XII w.; 5. Emigracja z Pomorza na wschód, a szczególnie do Polski; 6. Historia administracji prowincji poznańskiej; 7. Edycja ksiąg grodzkich Wałcza; 8. Edycja ksiąg szkód zakonu krzyżackiego; 9. Listy burmistrzów, rajców i ławników w Kraju Warty do ok. 1400 r.; 10. Historia niemieckiej organizacji cechowej w Kraju Warty; 11. Monografia burmistrza Gdańska i znanego dyplomaty pruskiego Georga Kleefeldta.

będzie ono służyć odśrodkowym tendencjom ludności polskiej (s. 44). Włączenie zaboru pruskiego z jego bogatymi zasobami archiwalnymi, głównie z okresu staropolskiego, w system administracji archiwalnej państwa pruskiego nastąpiło dopiero w 1869 r. za dyrektorstwa Maxa Dunckera (1867–1874). Paradoksalne jest to, że ideę otwarcia w Poznaniu archiwum poparł sam Otto von Bismarck. W memoriale z listopada 1867 r. do Ministerstwa Państwowego, opracowanym przez Dunckera, pozbawiono mocy dotychczasowe zastrzeżenia natury merytorycznej i politycznej odnośnie założenia w Poznaniu archiwum i zaproponowano dyktowany interesami niemieckimi profil tej instytucji. Miała ona wspierać rozpoczęty już poprzez niemieckie badania proces „zdobywania” historii Polski, dokumentować obszerniej niż dotychczas niemieckie osiągnięcia kulturalne i roszczenia własnościowe na terenie prowincji oraz na podstawie tysięcy dokumentów udowodniać, że wszystkie zasadnicze elementy kultury Polska przejęła z Niemiec. Dokument z listopada 1867 r. uznawany jest za akt narodzin archiwum poznańskiego.

Pisząc o archiwum poznańskim autorka uwypukla jeden z aspektów jego działalności, który rozwinęło w nim krótko po jego formalnym utworzeniu w 1869 r., a który autorka uznaje za Brennekem¹⁹ za *spécialité de la maison* tego archiwum. Chodzi mianowicie o przejmowanie archiwów miejskich jako depozytów. Autorka stwierdza, że żadne inne archiwum niemieckie nie mogło równać się z archiwum poznańskim w kompletności zgromadzonych depozytów akt miejskich. Umowa pomiędzy archiwum poznańskim a miastem Poznań w sprawie przekazania w depozyt archiwum tego ostatniego stała się wzorem, na podstawie którego miasto Gdańsk w początkach XX w. przekazało swoje archiwalia nowo utworzonemu tu archiwum państwowemu (s. 51). Istnieją jednak poważne przesłanki do zgłoszenia wątpliwości, czy przedstawione przez autorkę kształtowanie się idei deponowania archiwów miejskich w pruskich archiwach państwowych jest do końca zgodne ze stanem faktycznym. Zweryfikować to mogą na podstawie historii gromadzenia w XIX w. akt miejskich przez pruskie Staatsarchiv Stettin i stwierdzić, że gromadzenie archiwaliów miejskich przez archiwum w Poznaniu nie było w pruskiej archiwistyce państwowej zjawiskiem odosobnionym. Dzięki inicjatywie ówczesnego dyrektora archiwum szczecińskiego, Gottfrieda von Bülowa (1875–1900), sejmik miast pomorskich podjął w 1876 r. uchwałę zachęcającą władze miejskie do przekazywania do niego w formie depozytów najstarszych archiwaliów. Przekazywane miały być dokumenty z okresu do 1500 r. i akta z okresu do 1650 r. włącznie. Dzięki tej uchwale i zachętom ze strony archiwum najstarsze i najwartościowsze części swoich archiwów zdeponowały w Szczecinie — tylko w okresie 1879–1883 — 24 miasta (na 72), w tym stolica prowincji, Szczecin. Druga fala depozytów znalazła się w archiwum w końcu XIX i na początku XX w. A wzór umowy depozytowej archiwum szczecińskie otrzymało nie z archiwum w Poznaniu, ale ze Szlezwiku. Obecność depozytów miejskich w archiwum w Szczecinie, a zapewne też i w Szlezwiku, a być może również w innych pruskich archiwach państwowych, upoważnia do przeprowadzenia badań porównawczych tego zjawiska w różnych archiwach pruskich końca XIX w. w celu zweryfikowania wyjątkowych osiągnięć w tym zakresie archiwum poznańskiego.

Archiwum poznańskie, co być może jest mało znanym faktem jego dziejów, zasłynęło później również na innym polu: dzięki pionierskim pracom długoletniego jego pracownika, Adolfa Warschauera, który wbrew temu, co pisze autorka, nie był nigdy jego dyrektorem²⁰,

¹⁹ A. Brenneke, op. cit., s. 392.

²⁰ Por. W. Leesch, *Die deutschen Archivare 1500–1945*, Bd. 1, München–New York–London–Paris, 1985, s. 94.

stało się ono wiodącym ośrodkiem zastosowania fotografii w praktyce archiwalnej, szczególnie przy reprodukcji dokumentów średniowiecznych.

Sporo miejsca poświęciła autorka działalności niemieckiej administracji archiwalnej na terenie okupowanych ziem Królestwa Polskiego w okresie I wojny światowej (s. 94–96). W porównaniu z obecnością Niemców na ziemiach polskich w okresie 1939–1945 była ona ucywilizowana i oparta na konwencjach międzynarodowych. Źródłowym uzupełnieniem tego fragmentu dziejów kontaktów archiwistów polskich i niemieckich jest wspomniany dokument nr 12 aneksu.

Kontekst polityczny „sprawy polskiej” z całą jaskrawością uwydatnił się po zakończeniu I wojny światowej, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i utworzeniu polskiej administracji archiwalnej. Weiser określiła odstąpienie na mocy artykułu 256 traktatu wersalskiego na rzecz Polski i Wolnego Miasta Gdańska pruskich archiwów państwowych w Poznaniu i Gdańsku jako „ingerencją w organizację sieci archiwalnej państwa pruskiego o bardzo poważnych skutkach, której konsekwencją był szereg, z archiwalnego punktu widzenia, dyskusyjnych przedsięwzięć” (s. 96). Autorka nie napisała jednak, której administracji archiwalnej, polskiej czy pruskiej, posunięcia związane z utratą przez Prusy archiwów w Poznaniu i Gdańsku, są dyskusyjne²¹. Zauważyć ponadto należy, że niektóre stwierdzenia Weiser poczynione w tym kontekście wymagają korekty. Myli się ona chociażby w stwierdzeniu, że archiwum poznańskie zostało przejęte w kwietniu 1919 r. przez utworzoną według wzorców francuskich przy Ministerstwie Kultury i Oświaty (sic!) w Warszawie polską administrację archiwalną bezpośrednio po zwolnieniu niemieckich archiwistów, dokonanym 16 IV 1919 r. przez Komisariat Najwyższej Rady Ludowej, i po przejęciu przez nią zasobu w polskie ręce. Wiadomo bowiem, że w okresie do stycznia 1922 r. sprawy archiwalne w byłym zaborze pruskim znajdowały się w gestii Urzędu Głównego Archiwów Państwowych byłej Dzielnicy Pruskiej, podporządkowanego Ministerstwu byłej Dzielnicy Pruskiej. Dopiero w początkach 1922 r. Urząd uległ likwidacji, a jego kompetencje przejął Wydział Archiwów Państwowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wykazany przez autorkę brak precyzji w opisie organizacji administracji archiwalnej byłego zaboru pruskiego w początkach II Rzeczypospolitej został spowodowany ograniczeniem źródeł informacji faktograficznej do bardzo sędziwej literatury²². Gdyby swoją wiedzę w tym zakresie Weiser czerpała z *Zarysu dziejów archiwów polskich* A. Tomczaka²³, który o dziwo jest jej nieznanym, zarzut ten na pewno by się nie pojawił. Sytuacji nie ratuje poruszenie przez autorkę dwóch polskich wątków personalnych: wspomina o dr. Józefie Paczkowskim, pierwszym

²¹ W odczuciu piszącego te słowa zdanie, za pomocą którego J. Weiser opisała tę sytuację, a mianowicie, cytując, „Einen schwerwiegenden Eingriff in die Archivorganisation des Landes, der eine Reihe archvissenschaftlich anfechtbaren Maßnahmen nach sich gezogen hat, bedeutete die auf Grund des Artikels 256 des Versailler Vertrages erfolgte Abtretung der Staatsarchive in Posen und Danzig an die Republik Polen bzw. an die Freie Stadt Danzig”, nie pozostawia cienia wątpliwości, po której stronie są jej sympatie.

²² Swoją wiedzę w tym zakresie czerpie autorka z następujących prac: A. Warschauer, *Zur Geschichte des preußischen Staatsarchivs zu Posen*, „Korrespondenzblatt des Gesamtvereins der deutschen Geschichts- und Altertumsvereine”, 67, 1919, szp. 177–206; W. Recke, *Das Archivwesen in Polen*, „Korrespondenzblatt des Gesamtvereins der deutschen Geschichts- und Altertumsvereine”, 76, 1928, szp. 243–254. Autorka korzystała również z niemieckojęzycznego opracowania jubileuszowego autorstwa J. Majewskiego, *100 Jahre Staatsarchiv Posen*, „Archivmitteilungen”, t. 19, 1969, s. 237–239.

²³ A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich. Cz. II — od wybuchu I wojny światowej do roku 1978*, Toruń 1980. Drugie wydanie tej publikacji, łączące obydwie jej części (część I, poświęconą okresowi do wybuchu I wojny światowej, autor wydał w 1974 r.), ukazało się w 1982 r.

naczelnym dyrektorsze archiwów państwowych Polski odrodzonej (w okresie 1919–1926) i jednocześnie dyrektorsze archiwum poznańskiego, oraz o dr. Kazimierzu Kaczmarczyku, dyrektorsze archiwum poznańskiego w latach 1925–1951. Pisząc o Paczkowskim, autorka nie odwołuje się do monografii Ireny Mamczak-Gadkowskiej jemu poświęconej²⁴. Praca ta z różnych względów powinna wzbudzić zainteresowanie badacza dziejów pruskiej administracji archiwalnej, chociażby dlatego, iż Paczkowski był jedynym Polakiem, którego dopuszczono do pracy w głównym pruskim archiwum państwowym, w berlińskim Geheimes Staatsarchiv, gdzie pracował w latach 1905–1919.

Kolejny problem należący do „sprawy polskiej”, do którego odniosła się Weiser i o którym napisała, że był szczególnego znaczenia, to kwestia podziału zasobu archiwum gdańskiego. Poruszyła go w rozdziale poświęconym dyrektorsze Paulowi F. Kehrowi (s. 97–98). Ale nad problemem tym, który mocno antagonizował polsko-niemieckie stosunki na płaszczyźnie archiwalnej w okresie dwudziestolecia międzywojennego, autorka jedynie „prześlizgnęła się”.

Archiwum gdańskie wraz z ogłoszeniem Gdańska w listopadzie 1920 r. Wolnym Miastem wystąpiło ze związku archiwów pruskich i zostało podporządkowane senatowi miasta. Archiwiści stali się od 1 XII 1921 r. pracownikami miasta. Jako strony, które zgłosiły roszczenia do zasobu tego archiwum, wymieniła: Prusy, Polskę i ... Staatsarchiv Königsberg. Takie określenie stron sporu dziwi, gdyż archiwum królewieckie aż do końcowego okresu II wojny światowej było częścią pruskiej sieci archiwalnej i jako takie w kwestii podziału zasobu archiwum gdańskiego nie mogło występować jako samodzielny podmiot. Nie ulega natomiast wątpliwości, że z uwagi na uwarunkowania polityczno-prawne podmiotem tym było samo archiwum gdańskie, co w polskiej monografii, autorstwa Czesława Biernata, nie budziło wątpliwości i zostało oddane w samym tytule²⁵. Zresztą praca ta, bardzo ważna i wyczerpująca zagadnienie, w wykazie literatury wykorzystanej przez Weiser nie figuruje, bliżej zainteresowanych zagadnieniem odsyła ona do odpowiednich stron książki ... A. Brennekego *Archivkunde* z 1953 r.²⁶, a więc do pracy o charakterze podręcznikowym.

Kwestią archiwum gdańskiego i całego kompleksu relacji polsko-niemieckich na płaszczyźnie archiwalnej w okresie dwudziestolecia międzywojennego zajmę się w dalszej części recenzji.

Sprawa gdańska interesowała pruską administrację archiwalną daleko dłużej niż trwało urzędowanie Paula F. Kehra (1915–1929). Prusy uprzedziły dyskusję nad podziałem zasobu poprzez ewakuację z Gdańska do Szczecina — w porozumieniu z pruskim Ministerstwem Państwowym (Staatsministerium) — akt generalistów rozwiązanych zachodniopruskich i poznańskich urzędów, a także akt szczegółowych pozostałych przy Prusach części obydwu prowincji²⁷, wraz z repertoriarni, jeszcze przed wejściem w życie układu pokojowego. Akta ewakuowane stały się zaczątkiem utworzonego 10 lat później Archiwum Marchii Granicznej

²⁴ I. Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa–Łódź 1990.

²⁵ Cz. Biernat, *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym, 1919–1939*, Warszawa 1969.

²⁶ A. Brenneke, op. cit. W 1970 r. ukazało się wznowienie (Nachdruck) tej pracy.

²⁷ W tekście jest mowa o jednej tylko prowincji, co jest ewidentnym błędem drukarskim, przeoczonym przy korekcie. Przy Prusach pozostały bowiem części dwóch polskich prowincji pruskich, Prus Zachodnich i Prowincji Poznańskiej, co uwypuklono w nazwie utworzonej z nich prowincji Marchia Graniczna Poznań–Prusy Zachodnie (Grenzmark Posen–Westpreußen).

(*Grenzmarkarchiv*). Zgodnie z zarządzeniem Kehra przekazano z Gdańska do Królewca archiwalia z okresu krzyżackiego, które po utworzeniu w początkach XX w. archiwum gdańskiego wróciły do Gdańska z archiwum królewieckiego. Do całkowitego podziału zasobu gdańskiego według kryterium terytorialnego (*territoriale Pertinenzen*) pomiędzy Gdańskiem a Polską, co przewidywała decyzja Komisji Międzysojuszniczej z 29 VII 1921, nigdy nie doszło. Autorka nie wdaje się w ogóle w wyjaśnienie powodów tego stanu rzeczy. Kończy ten akapit zdaniem: „Zasadniczo archiwum to pozostało nienaruszone” („*Das Archiv ist im wesentlichen geschlossen erhalten geblieben*”, s. 98).

Jak już wspomniano, autorka sporo miejsca poświęciła Archiwum Marchii Granicznej: jego utworzeniu w 1929 i likwidacji w 1938 r.²⁸ W przeważającej mierze tworzyły je materiały archiwalne, do których pretensje zgłaszała strona polska.

Przemilczała natomiast całkowicie sprawę polsko-niemieckich regulacji prawnych z okresu dwudziestolecia międzywojennego odnoszących się do spraw archiwalnych. Mam tu na myśli przede wszystkim dwustronne unormowania dotyczące Górnego Śląska i polsko-niemiecki układ archiwalny z grudnia 1926 r.²⁹ Pominięcie tej kwestii jest o tyle zaskakujące, iż kwestie archiwalne w stosunkach z innym sąsiadem Niemiec, Danią, z międzywojnia są autorce znane, co udowadnia pisząc o sytuacji na granicy duńsko-pruskiej i o zawartym 1 VI 1922 r. układzie niemiecko-duńskim, w którym obydwie strony zobowiązały się do wzajemnego wydania dokumentów i akt³⁰. Pominięcie kwestii wymiany akt między Polską a Niemcami w okresie między dwoma wojnami światowymi dowodzi, iż autorka nie zna wszystkich prac polskich traktujących o polsko-niemieckich stosunkach na płaszczyźnie archiwalnej w latach 1919–1939³¹.

Organizacji i funkcjonowaniu archiwów polskich w okresie II wojny światowej oraz celom niemieckiej administracji archiwalnej na terenie Generalnego Gubernatorstwa i ziem polskich włączonych do Rzeszy poświęciła autorka sporo miejsca (s. 178–186). Zawarta jest na nich zdecydowanie negatywna ocena roli niemieckiej administracji archiwalnej na okupowanych ziemiach polskich, a szczególnie w Warszawie po stłumieniu powstania warszawskiego. Dopuszcza ona do zniszczenia zasobów archiwów polskich z siedzibą w Warszawie, czym sprzeniewierzyła się, zdaniem Weiser, roli, jaką powinna odegrać w zakresie chronienia archiwaliów polskich, tym bardziej że władze niemieckie rozwiązały polską służbę archiwalną i zastąpiły ją swoją własną (s. 208–209). W ocenie tej autorka jest zgodna ze stanowiskiem polskim. Za Suchodolskim³² podaje, że straty poniesione przez archiwa polskie szacowane są na 75% ich zasobów z okresu przedwojennego.

²⁸ W. Hassel, *Rolle und Funktion des Grenzmarkarchivs im Dienste des deutschen Revanchismus und die Fortführung seiner Tradition durch das Geheime Staatsarchiv in Westberlin*, „Archivmitteilungen”, t. 21, 1971, nr 6, s. 214–219 (tu s. 215) i J. Stojanowski, *Los archiwum b. prowincji pruskiej „Provinz Grenzmark Posen-West-preußen”*, „Archeion”, t. 27, 1957, s. 95–118. Ten ostatni określa autorka jako „subtiler Abriss zur Geschichte des Grenzmarkarchivs aus polnischer Sicht” (s. 99, przyp. 40).

²⁹ Jedyne miejsce, gdzie o układzie tym autorka wspomina, bez podania jednak daty jego zawarcia, to charakterystyka kontaktów pruskiej archiwistyki państwowej z archiwistyką Rosji radzieckiej (s. 106).

³⁰ Najnowsza znana literatura tematu to artykuł R. Witta, *Deutsch-dänische Archivvereinbarungen. Ein Modellfall für europäische Konfliktlösungen?*, „Grenzfriedenshefte”, Heft 3, 1998, s. 151–168.

³¹ Stwierdzenie to dotyczy zarówno literatury najnowszej, jak i nieco starszej, por. E. Długajczyk, *Układy o wzajemnej wymianie akt pomiędzy Polską a Niemcami w związku z podziałem Górnego Śląska w roku 1922*, „Archeion”, t. 64, 1976, s. 87–93; I. Mamczak-Gadkowska, op. cit.

³² W. Suchodolski, *Archiwa polskie za okupacji (1939–1945)*, „Archeion”, t. 17, 1948, s. 77.

Wróćmy do kwestii znajomości przez autorkę polskiej literatury z zakresu historii archiwów w ogóle? Nie ulega wątpliwości, że ją zna i cytuje. Łącznie w wykazie wykorzystanej literatury znaleźć można 20 prac poświęconych zagadnieniom związanym z dziejami archiwów polskich i historią Polski, w tym osiem publikacji autorów polskich (P. Bańkowski, L. Chajn, S. Kętrzyński, J. Majewski, W. Suchodolski, J. Stojanowski, M. Stażewski i W. Zyśko), które ukazały się w okresie 1934–1991. Z wykorzystanych prac autorów polskich tylko dwie, Bańkowskiego i Chajna, opublikowane zostały w języku niemieckim w wychodzących w NRD „Archivmitteilungen”. Wiedza o polskiej literaturze archiwalnej jest na pierwszy rzut oka stosunkowo aktualna: najpóźniejsza z prac to książka M. Stażewskiego z 1991 r.³³; cytowana w rozdziale poświęconym Zipflowi aż 5 razy. Pozostałe prace spośród wspomnianych 20 wyszły spod pióra autorów niemieckich, z czego aż osiem przed 1945 r. Tematyka prac niemieckich, powstałych po zakończeniu II wojny światowej, dotyczyła: rewindykacji archiwaliów ze strefowego magazynu archiwalnego (*Zonenarchivdepot*) w Goslar (C. A. F. Meekings, 1948), losów archiwów niemieckich w byłych pruskich prowincjach wschodnich (H. von Ramm-Helsing, 1953) i wymiany archiwaliów pomiędzy Polską a NRD („Archivmitteilungen” z 1961 i 1965 r.).

Wykorzystana przez autorkę literatura do problematyki polskiej dotyczy w zasadzie dwóch zagadnień, a mianowicie: pruskiej administracji archiwalnej na ziemiach Królestwa Polskiego w okresie 1914–1918 i sytuacji archiwów polskich pod drugą okupacją niemiecką w okresie II wojny światowej. Poza te dwa obszary tematyczne wykracza praca J. Stojanowskiego³⁴. Autorka cytuje ją w opisie sposobu organizacji sieci archiwalnej w pozostałych przy Prusach częściach byłych prowincji poznańskiej i zachodniopruskiej (s. 98–99), tzw. prowincji Marchia Graniczna Poznań–Prusy Zachodnie, której istnienie, a więc i wszystkie inne kwestie z tym związane, w tym również archiwalne, rzutowało, co nie ulega wątpliwości, w sposób negatywny na stosunki polsko-niemieckie prawie przez cały ten okres. Pracę Stojanowskiego autorka ocenia jako „subtelny zarys historii archiwum Marchii Granicznej z polskiego punktu widzenia” (s. 99 przypis 40). Co miała na myśli pisząc „subtelny”, trudno stwierdzić (wyraz ten ma w języku niemieckim kilka znaczeń). Ale dalsza część oceny jest już bardzo konkretna. Użyte wyrażenie „z polskiego punktu widzenia” ma przecież określone konotacje. Zauważyć należy, że autorka nie ustosunkowała się zupełnie do warstwy faktograficznej artykułu Stojanowskiego, która jest rzetelnie poświadczona źródłowo, sam zaś tekst napisany *sine ira et studio*. Jeśli jest polski punkt widzenia, to musi być i punkt widzenia drugiej strony, w tym wypadku pruskiej administracji archiwalnej. Jako reprezentujący ten ostatni bez wątpienia należy traktować rozważania autorki na ten temat. Jest to o tyle dziwne, że cytowana przez nią praca Hassla³⁵ ustalenia Stojanowskiego potwierdza, w ocenach zaś idzie znacznie dalej: autor niemiecki nie ma wątpliwości, że wszystkie działania pruskiej administracji archiwalnej, odnoszące się do archiwaliów pochodzących z terenu tworu administracyjnego o nazwie Marchia Graniczna (*Grenzmark*), były konsekwencją rewizjonistycznej polityki Niemiec w stosunku do ustaleń traktatu wersalskiego. Natomiast u Weiser w stosownym akapicie (s. 98–99) nie znajdujemy żadnej uwagi o generalnie antypolskim charakterze Marchii Granicznej, rozwiązanej w 1938 r.

³³ M. Stażewski, op. cit.

³⁴ J. Stojanowski, op. cit.

³⁵ Patrz przypis 28.

Całkiem przypadkowo zapewne, a nie wskutek manipulacji, znalazło to swoje odbicie w wykazie prac cytowanych przez Weiser, w którym artykuł Hassla ma okrojony tytuł: wyjęto z niego część brzmiącą „w służbie niemieckiego rewizjonizmu” (s. 308). Likwidacja prowincji Marchia Graniczna i włączenie jej obszaru do sąsiednich prowincji pruskich (Pomorze, Brandenburgia i Śląsk) były gestem władz niemieckich w stosunku do Polski, związanym z polepszeniem się w tym czasie wzajemnych stosunków między obu państwami. Mam nadzieję, że autorka pisząc o pracy Stojanowskiego, iż prezentuje polski punkt widzenia, nie powiedziała czegoś, czego nie chciała powiedzieć i że jest to jedynie lapsus językowy. Monografia Weiser sprawia wrażenie pracy napisanej obiektywnie (patrz casus archiwum poznańskiego, sprawa niszczenia akt przez Niemców w Warszawie w 1944 r., s. 208–209). Opinia o pracy Stojanowskiego, ale nie tylko, psuje to wrażenie. Nie może bowiem umknąć uwadze, że niemiecką akcję wywozu archiwaliów proveniencji pruskiej i austriackiej z archiwów warszawskich, zapoczątkowaną jesienią 1939 r., wśród których znajdował się m.in. zbiór 74 dokumentów zakonu krzyżackiego z lat 1215–1466, będących własnością archiwum koronnego od 1525 r., nazywa ... repatriowaniem, nie opatrując tego żadnym komentarzem, który mógłby sugerować świadomą zmianę znaczenia, którą zwykło się repatriacji przypisywać (s. 181–182)³⁶. A była cała ta akcja, nazywając rzecz całkiem po ludzku i bez bawienia się w eufemizmy, najzwyczajszą kradzieżą. Zresztą sprawa dokumentów zakonu krzyżackiego, znajdujących się obecnie w zbiorach wspomnianego już Geheimes Staatsarchiv w Berlinie (słynna szuflada nr 109)³⁷, do dzisiaj obciąża polsko-niemieckie stosunki archiwalne. Dlatego też takie nazywanie rzeczy musi wzbudzić ostry sprzeciw czytelnika polskiego, nawet jeśli parę stron dalej działania władz niemieckich w okresie II wojny światowej w stosunku do archiwów polskich nazwane zostały sprzeniewierzeniem się przez archiwistów niemieckich międzynarodowo uznanym zasadom (s. 209) i grabieżą (s. 219), co niniejszym czynię.

Opisana ambiwalencja autorki w ocenach różnych aspektów relacji polsko-niemieckich jest intrygująca, ale chyba bardziej jeszcze irytująca. Autorka musi mieć bowiem świadomość, że w kwestii stosunków polsko-niemieckich na płaszczyźnie archiwalnej jest *volens volens* reprezentantką jednej ze stron. Stąd też w moim odczuciu, chcąc problem analizować obiektywnie, powinna unikać wszelkiego rodzaju określeń wartościujących i niejednoznacznych, nie mówiąc już o stosowaniu wszelkiego rodzaju eufemizmów, a ponadto starać się przedstawić całą kwestię we wszystkich jej wątkach. Za wartościujące należy bez wątpienia uznać wyrażenie „polski punkt widzenia”, za niejednoznaczne „ingerencję w organizację sieci archiwalnej państwa pruskiego o bardzo poważnych skutkach, której konsekwencją był szereg dyskusyjnych, z archiwalnego punktu widzenia, przedsięwzięć”³⁸, za ekstremalny zaś

³⁶ A uczynić to można było chociażby poprzez wzięcie tego wyrażenia w cudzysłów.

³⁷ Patrz m.in. artykuł Heinricha Wefinga, „*Schieblade 109*” öffnet sich. Es ist so weit: Deutschland und Polen wollen einander Urkunden zurückgeben, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 11 X 1999.

³⁸ Być może tłumaczenie nie oddaje w całości wydźwięku słów autorki, dlatego też warto przytoczyć je w oryginalnym brzmieniu: „*Einen schwerwiegenden Eingriff in die Archivorganisation des Landes, der eine Reihe archivwissenschaftlich anfechtbarer Maßnahmen nach sich gezogen hat, bedeutet die auf Grund des Artikels 256 des Versailler Vertrages erfolgte Abtretung der Staatsarchive in Posen und Danzig an die Republik Polen bzw. an die Freie Stadt Danzig*”, pamiętając o tym, że rzeczownik *Eingriff* oznacza w języku niemieckim działania typu ingerencja, naruszenie, lecz także wtrącanie się, zawsze jednak o wyraźnym zabarwieniu negatywnym w odniesieniu do podmiotu działań i odwrotnie, wskazując obiekt działań jako stronę pokrzywdzoną.

przykład eufemizmu użycie rzeczownika „repatriacja” na określenie najzwyczajszej w życiu kradzieży. A może rozważania Weiser na temat archiwum Marchii Granicznej należy traktować jako papierek lakmusowy jej sympatii. Nie chciałbym być źle zrozumiany i odebrany jako wyolbrzymiający tę kwestię. Nie można jednak zapominać, że stosunki polsko-niemieckie (pruskie) na płaszczyźnie archiwalnej były po 1918 r. złe, co nie odbiegało od stanu relacji polsko-niemieckich w tym okresie. Z moich dotychczasowych ustaleń, poczynionych w trakcie zbierania materiałów do pracy doktorskiej, wynika, że to strona niemiecka, mimo iż została do tego zobowiązana w traktacie wersalskim, nie dążyła do konstruktywnych rozwiązań, stała na stanowisku pokrzywdzonego (cały problem utraty ziem b. zaboru pruskiego) i wykazała dużo złej woli w kształtowaniu tego aspektu wzajemnych relacji obydwu państw. Miała w tym swój udział i pruska administracja archiwalna, i prominentne osoby pruskiej archiwistyki, m.in. kultowy już Johannes Papritz, kierujący od 1937 r. pracami wspomnianego wyżej Ośrodka Wydawniczego, którego działalność w najnowszej historiografii niemieckiej jest oceniana zdecydowanie negatywnie³⁹. O tym Johanna Weiser w swojej pracy nie pisze. Może dlatego, iż najnowszego dorobku historiografii niemieckiej w tym zakresie po prostu nie zna⁴⁰. Padają natomiast słowa o pretensjach polskiej administracji archiwalnej odnośnie akt Marchii Granicznej (s. 98), a zabranie przez Prusy z archiwum gdańskiego jeszcze przed wejściem w życie postanowień układu pokojowego, a więc niezgodnie z międzynarodowymi ustaleniami w kwestii tego archiwum, dużych ilości akt i przewiezienie ich na przełomie 1919 i 1920 r. do Szczecina nazywa autorka ruchem uprzedzającym debatę w tej sprawie (s. 97). Znacznie lepiej pasowałoby do tego określenie „polityka faktów dokonanych”. Nawet jeśli autorka nie zna pracy Biernata, gdzie jest mowa m.in. o tych faktach, to z kwestią tą mogła zapoznać się badając źródła, gdyż w aktach Dyrekcji Archiwów Państwowych ze zbiorów archiwum w Berlinie–Dahlem (I. HA Rep. 178), w zespole archiwalnym tak często przez autorkę cytowanym, są materiały dotyczące tego zagadnienia. Pisał o nich także Hassel.

Pominięcie przez Weiser pracy Biernata z naukowego punktu widzenia jest zupełnie niezrozumiałe, chociaż częściowo wytłumaczalne z punktu widzenia warsztatowego⁴¹. Przyjęta metoda korzystania z dorobku naukowego obcojęzycznego, powszechnie — przy-

³⁹ Niektórzy wiodący badacze roli nauk historycznych w III Rzeszy, np. Michael Fahlbusch (*Wissenschaft im Dienst der nationalsozialistischen Politik? Die Volksdeutschen Forschungsgemeinschaften von 1931–1945*, Baden-Baden 1999), idą w swych ocenach tak daleko, iż historyków zatrudnionych i współpracujących z instytucjami badań wschodnich czynią współwinnymi za represje władz niemieckich w stosunku m.in. do nauki i naukowców polskich w okresie II wojny światowej.

⁴⁰ Na próżno bowiem szukać w wykazie literatury wykorzystanej przez Weiser takich nazwisk jak Götz Aly, Ingo Haar, Peter Schoettler czy Michael Fahlbusch, autorów podstawowych prac analizujących rolę historyków i nauk historycznych w okresie dyktatury narodowosocjalistycznej, które ukazały się drukiem w ciągu ostatnich 4–7 lat, z których częścią autorka mogła się zapoznać. Najpóźniejsza z cytowanych przez Weiser przy omawianiu zagadnienia problematyki badań wschodnich prac to wydana w Berlinie w 1975 r. monografia Hansa Schleiera *Die bürgerliche deutsche Geschichtsschreibung in der Weimarer Republik* (tłum. polskie *Burżuazyjna historiografia w Niemczech weimarskich*, Warszawa 1985).

⁴¹ Najpóźniejszym opracowaniem, z którego autorka korzystała analizując problem archiwaliów z zasobu archiwum gdańskiego i akt pruskich urzędów z terenu Marchii Granicznej, był artykuł Hassla z 1971 r. (patrz przypis 28). Mimo wykorzystania wielu artykułów polskich monografia Cz. Biernata, która ukazała się drukiem w 1969 r., nie była Hasslowi znana (por. przypis 14 jego artykułu).

najmniej milcząco — akceptowana, tym razem zawiodła. Kładzie się to bez wątpienia cieniem na rzetelności badawczej autorki. Tu rodzi się kolejne pole do rozważań: kwestia znajomości przez badaczy niemieckich polskiej literatury z zakresu archiwistyki, a zwłaszcza tej, która odnosi się do dziejów archiwów z pruskim rodowodem i relacji polsko-niemieckich na płaszczyźnie archiwalnej. Widać z tego, że jest ona, mimo chociażby omówień zawartości „Archeionu” i innych publikacji polskich z zakresu archiwistyki, autorstwa S. Hartmanna z Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz⁴², archiwistom niemieckim nieznaną. Przychodzi w tym miejscu do głowy i inna myśl. A może pominięcie monografii Biernata nie jest wcale przypadkowe? Może była to kolejna praca prezentująca „polski punkt widzenia”, a więc w jakimś stopniu nie pasująca do koncepcji i psująca ogólny obraz działań pruskiej administracji archiwalnej w tym okresie.

Zauważyć też wypada, że archiwiści polscy zajmowali się nie tylko problematyką związaną ze sprawami archiwalnymi na styku dwóch państw, Polski i Prus. Uwadze autorki umknęła praca Lucyny Turek-Kwiatkowskiej, która pomimo zauważalnych mankamentów, jest jak na razie jedyną monografią pruskiego Staatsarchiv Stettin (do 1914 r.)⁴³.

Przy cytowaniu prac polskich nie uniknięto typowych dla publikacji obcojęzycznych błędów wynikających przede wszystkim z braku w alfabecie niemieckim charakterystycznych dla języka polskiego liter, ale nie tylko⁴⁴. Wydaje się jednak, że wydawnictwo o tej renomie co Böhlau Verlag nie powinno z różnych względów do tego typu błędów dopuszczać i na dodatek za taką cenę⁴⁵.

Przystępując do podsumowania powyższych rozważań, stwierdzić należy ambiwalencję odczuć, które lektura pracy Johanny Weiser przynosi. Konstatacja pozytywna, to stwierdzenie, iż efekt wieloletniej pracy Johanny Weiser — mimo niedociągnięć i uchybień zauważonych z polskiego i nie tylko punktu widzenia⁴⁶, które, chciałoby się wierzyć, są rezultatem tylko i wyłącznie takiego, a nie innego rozłożenia akcentów, przy tak szeroko sformułowanym zadaniu, nie zaś rzeczywistych jej poglądów czy przyjętej przez nią w narracji *conventio poetica*, stosowanej czasami nieodpowiedzialnie — zasługuje na szacunek. Cel, który sobie postawiła — całościowe przedstawienie historii Generalnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, centralnego organu pruskiej administracji archiwalnej, przez pryzmat działań podejmowanych przez jej szefów — został zrealizowany. Ponadto autorka poruszyła i naświetliła wiele istotnych zagadnień odnoszących się do funkcjonowania archiwów państwowych w Prusach na szczeblu provincialnym. Książka Weiser ma już trwałe miejsce w historii badań nad dziejami archiwów w Prusach w okresie od reformy Hardenberga do 1945 r. Autor żadnej nowo powstającej pracy z tego zakresu nie może jej pominąć.

⁴² Ukazują się one na łamach czasopisma „Der Archivar”. Wcześniej omówienia „Archeionu” publikowano również na łamach *enerdowskich* „Archivmitteilungen”.

⁴³ *Z dziejów służby archiwalnej. Archiwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1808–1914*, Warszawa 1968.

⁴⁴ Mam tu na myśli chociażby błędy popełnione w przypisie 149 do rozdziału poświęconego Zipflowi (s. 181) w zapisie tytułu artykułu W. Zyśko, które skorygowano nieco w wykazie literatury (s. 319).

⁴⁵ Książka nawet jak na warunki niemieckie była wyjątkowo droga: kosztowała aż 88 marek.

⁴⁶ Błędem z punktu widzenia merytorycznego o charakterze ogólnym jest dwukrotne użycie (s. 191 i 199) w opisie działalności niemieckiej administracji archiwalnej w okresie II wojny światowej w okupowanej Belgii, Holandii i Luksemburgu określenia „państwa Beneluxu” (Benelux–Staaten). Jest to poważny ahistoryzm.

Co można omawianej pracy zarzucić? Nie ulega wątpliwości, że mimo syntetycznego charakteru opracowanie nie wyczerpuje tematu. Autorka jest tego świadoma (s. 3–4). Jej monografia nie zamyka drogi badaniom cząstkowym. Jak w każdej syntezie więcej w pracy Weiser odesłań do dotychczasowej literatury, nie zawsze najnowszej, niż do źródeł. Stąd też wiele zagadnień dotychczas nie zbadanych nadal takimi pozostaje. Taka a nie inna konstrukcja książki powoduje, że czytelnik w śledzeniu podstawowych problemów rozwoju spraw archiwalnych Prus — z uwagi na ich długie trwanie — gubi się. Każde z zagadnień naszkicowanych przez Weiser zasługuje na odrębne studium, które w większości wypadków są postulatem badawczym⁴⁷. Johanna Weiser stała się więc niejako przewodnikiem po wielopłaszczyznowej historii archiwalnej Prus w XIX i XX w. Nie ulega wątpliwości, że książka kwestii jej syntezy, tym razem w układzie problemowym, nie zamknęła. Jest to wyzwanie dla kolejnej generacji badaczy zajmujących się tym zagadnieniem.

Johanna Weiser w swojej monografii materię, którą się zajmuje — historię centralnego organu pruskiej administracji archiwalnej — traktuje w oderwaniu od ogólnego tła rozwoju nauki, a nauk historycznych w szczególności, tak jakby organizacja i funkcjonowanie archiwów w Prusach były zjawiskami samymi dla siebie. A przecież w Europie XIX w. wzajemne oddziaływanie nauk historycznych i archiwistyki było chyba największe w dziejach tego kręgu cywilizacyjno-kulturowego. Znalazło to swój wyraz w określeniu wieku XIX wiekiem historii. Tego oddziaływania w pracy Weiser nie widać. Od monografii pruskiej administracji archiwalnej można było oczekiwać spojrzenia na rozwój pruskich archiwów państwowych w XIX i XX w. w szerszym kontekście, co bez wątpienia pozwoliłoby sformułować odpowiedź na pytanie, dzięki jakim czynnikom proces ten się dokonywał — czy rozwijały się one dzięki czynnikom obiektywnym, czy raczej kierunek rozwoju archiwów pruskich przypisać należy czynnikom subiektywnym. W pierwszym wypadku chodziłoby o wykazanie wpływu ogólnych tendencji rozwoju tej dziedziny społecznej aktywności, występujących w Europie we wspomnianym okresie, w drugim o stwierdzenie, że rozwój pruskich archiwów państwowych był efektem państwowotwórczych działań elit polityczno-urzędniczych tego państwa. Takich konkluzji w omawianej pracy nie znajdujemy.

Kończąc wypada ponadto zauważyć, że mimo olbrzymiego bagażu faktograficznego, który książka Weiser zawiera, czyta się ją bez znużenia. Osiągnęła to autorka dzięki przejrzystej, nie obciążonej zbędnymi rozważaniami, i klarownej narracji. Jest ona na tyle charakterystyczna, że każde odstępstwo od niej, przede wszystkim w opisie sytuacji nie do końca jednoznacznych, gdzie autorka nie chce — odnosi się przynajmniej takie wrażenie — zając zdecydowanego stanowiska, natychmiast rzuca się w oczy.

Jerzy Grzelak (Szczecin)

⁴⁷ Problematyką czekającą na monografię jest m.in. pruskie budownictwo archiwalne w okresie XIX–XX w. Powszechnie cytowany i podawany za podstawowy w tym zakresie artykuł Wolfganga Leescha, *Archivbau in Vergangenheit und Gegenwart*. Heinrich Otto Meisner zum 75. Geburtstag, „Archivalische Zeitschrift”, 62, 1966, s. 11–65, nie może uchodzić wobec postępu badań w tej dziedzinie za wyczerpujący temat. Z nowszych opracowań cząstkowych, które ukazały się na krótko przed opublikowaniem książki Weiser, warto wymienić pracę Katji Leiskau *Der Neubau des Staatsarchivs in Marburg 1935–1938*, Marburg 1999 (Schriften des Hessischen Staatsarchivs Marburg, 12), poświęconą budynkowi archiwum w Marburgu. Autorka analizuje zagadnienie w jego wieloaspektowym wymiarze.

KANCELARIA WIELKICH MISTRZÓW W MALBORKU. KATALOG WYSTAWY 15 CZEWRWCA — 15 SIERPNIA 2001, oprac. Janusz Trupinda, Muzeum Zamkowe w Malborku 2001, ss. 86 + 52 reprodukcje.

Dotychczasowe badania naukowe prowadzone po II wojnie w Muzeum w Malborku dotyczyły głównie problematyki związanej z restauracją zabytkowego zespołu zamkowego. Jednak w ostatnim czasie zainteresowanie uczonych skupiło się również na problematyce związanej z funkcjonowaniem średniowiecznej administracji zakonu krzyżackiego, zwłaszcza centralnej kancelarii wielkich mistrzów. Temu celowi służyły: wspomniana wystawa poświęcona kancelarii wielkich mistrzów oraz zorganizowana przez Muzeum Zamkowe w Malborku 18–19 X 2001 międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze”¹.

Pierwsza część katalogu została poświęcona dziejom kancelarii wielkich mistrzów w Malborku w latach 1309–1410. Data końcowa opracowania jest uzasadniona, gdyż stanowi widoczną cezurę we wszystkich dziedzinach funkcjonowania państwa zakonnego w Prusach. Autor przedstawił stan badań nad kancelariami średniowiecznymi w Polsce, opowiadając się za rozszerzoną definicją kancelarii jako jednego „z najważniejszych organów w systemie administracyjnym państwa, do którego podstawowych zadań należało spisywanie dokumentów, ale który spełniał także szereg zadań z pogranicza dyplomacji, polityki i kultury”.

W pierwszym rozdziale katalogu Janusz Trupinda omawia genezę i początkowy okres kształtowania się kancelarii wielkich mistrzów w Malborku w latach 1309–1335. Autor powołując się na ustalenia Martina Armgarta² podaje, że z okresu do 1351 zachowało się 890 dokumentów wystawionych przez mistrzów krajowych i wielkich mistrzów na terenie państwa krzyżackiego w Prusach. W omawianym okresie na szczególną uwagę zasługują rządy wielkiego mistrza Wernera von Orselna, gdyż nastąpił wówczas rozwój centralnej kancelarii krzyżackiej. Obok przełożonego kancelarii, kapelana wielkiego mistrza i pisarzy pojawia się niższy personel kancelaryjny; następuje też ściślejsze powiązanie kancelarii krzyżackiej z notariatem publicznym. Świadectwem dalszego rozwoju kancelarii wielkich mistrzów jest rozpoczęcie rejestracji przywilejów, opuszczających kancelarię. W tym samym okresie również w Polsce w kancelarii Kazimierza Wielkiego rozpoczęto prowadzenie Metryki Koronnej, chociaż jej rejestry nie zachowały się do naszych czasów. Znamy dopiero Metrykę z okresu panowania Kazimierza Jagiellończyka. Ostateczny proces kształtowania się kancelarii wielkich mistrzów zakończył się w poł. XIV w. i przetrwał z niewielkimi zmianami do połowy XV w. Centralna kancelaria funkcjonowała na zamku w Malborku do 1457, tj. do czasu przekazania stolicy Zakonu przez wojska zaciężne królowi polskiemu. Jednak już w ciągu 1456 r. najważniejszą część archiwum krzyżackiego ewakuowano na wschód kraju. Nowa kancelaria wielkich mistrzów rozpoczęła działalność w Królewcu (nowej stolicy Zakonu), gdzie również rezydował od 1457 wielki mistrz Ludwig von Erlichshausen.

W dalszej kolejności autor dokonuje charakterystyki dokumentacji, która zachowała się po funkcjonującej kancelarii, m.in.: dyplomy, mandaty, listy, księgi wpisów i formularze kancelaryjne. Do połowy XIV w. dokumenty opuszczające kancelarię wielkich mistrzów były redagowane i spisane w języku łacińskim; języka niemieckiego zaczęto używać

¹ *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze*, red. J. Trupinda, Malbork 2002.

² M. Armgart, *Die Ausstellungsorte der Land- und Hchmeisterurkunden in Preussen bis zum Jahre 1351*, Preussenland, Jg. 29, 1991, nr 1–2, s. 1–32.

dopiero od poł. XIV w. (1346), podczas urzędowania Henryka Dusemera. Jeżeli idzie o formularz dokumentów krzyżackich, to w zasadzie przywileje zawierały wszystkie elementy pełnego formularza, tj.: inwokację, intytulację, inskrypcję, promulgację, arengę (która od połowy 1348 r. znika wraz z inwokacją z dokumentów krzyżackich), narrację, dyspozycję, korroborację, testację, datację i aprekację. Niniejszy schemat ulegał często modyfikacjom, gdyż inny był formularz mandatów i listów, które były pozbawione arengi i listy świadków. Przy omawianiu listów krzyżackich Trupinda słusznie zwraca uwagę na sprawne funkcjonowanie krzyżackiej poczty, która rozróżniała różne kategorie korespondencji, m.in. listy zwykłe, pospieszne i opatrzone poleceniem „bez zwłoki”. Interesujące są również uwagi autora na temat księgi wpisów w kancelarii wielkich mistrzów; najstarsza zachowana metryka krzyżacka obejmuje lata 1337–1358. W kancelarii w Malborku prowadzono również metrykę listów; pierwsza zachowana metryka listów krzyżackich rozpoczyna się od 1389 r. Jeżeli idzie o księgi formularzowe, to zagadnieniu temu Trupinda nie poświęcił zbyt wiele miejsca, co jest spowodowane brakiem szczegółowych badań polskich i niemieckich na ten temat. Prawdopodobnie formularze w kancelarii krzyżackiej, których się zachowało niewiele, służyły podobnie jak w średniowiecznych kancelariach polskich wyłącznie do nauki *ars dictandi*, poszczególni zaś datariusze posługiwali się najczęściej własnymi notatkami i pomocami, które gromadzili w tym celu w kancelarii. Wiele ciekawych uwag autora dotyczy ikonografii wielkich mistrzów. Trupinda omówił pieczęcie główne (figuralne) i sekretne (herbowe) wielkich mistrzów, zwracając uwagę na różne typy pieczęci, ich formę i cechy stylistyczne.

Organizacja pracy i personel kancelaryjny to ostatnie zagadnienia przedstawione w pierwszej części katalogu. W kancelarii krzyżackiej dokumenty najczęściej spisywano na tzw. pergaminie północnym, zwanym *charta theutonica*, od II zaś połowy XIV w. zaczęto używać również papieru. W kancelarii Zakonu posługiwano się także tabliczkami woskowymi, które służyły do sporządzania konceptów dokumentów. Jeżeli chodzi o skład kancelarii krzyżackiej to tworzyli go wyłącznie urzędnicy duchowni, nad którymi nadzór sprawował kapelan wielkiego mistrza. Trupinda wymienia 16 kapelanów wielkiego mistrza oraz 34 pisarzy i notariuszy publicznych działających w kancelarii krzyżackiej w latach 1287–1410. W tym miejscu trafne są uwagi (idące za najnowszą literaturą) na temat podwójnego znaczenia w średniowieczu terminu notarius. Na zakończenie autor zestawiał w formie tabeli personel kancelaryjny wielkich mistrzów z lat 1311–1410 oraz omówił formację intelektualną urzędników kancelaryjnych.

Druga część katalogu prezentuje zgromadzone na wystawie dokumenty i listy krzyżackie oraz księgi rękopiśmienne, które zostały wypożyczone z Archiwum Państwowego w Gdańsku i Toruniu oraz z Biblioteki PAN w Gdańsku; na wystawie znalazły się również zbiory pochodzące z Muzeum Zamkowego w Malborku. Hasła katalogowe zostały zestawione w trzech grupach, a poszczególne obiekty przedstawiono według następującego schematu: nazwa obiektu (wystawcy i cel wystawienia), miejsce wykonania (wystawienia), datowanie, opis materiałowy i wymiary, miejsce przechowywania, sygnatura i numer inwentarzowy, skrócona bibliografia. W pierwszej grupie zamieszczono dokumenty krzyżackie, od przywileju wielkiego mistrza Karola z Trewiru z 1311 r. po dyplom Konrada von Erlichshausena z roku 1447. W sumie znalazły się tam 23 dokumenty następujących wielkich mistrzów: Karola z Trewiru, Dytrycha von Altenburga, Ludolfa Königa, Henryka Dusemera, Winrycha von Kniprode, Konrada Zöllnera, Konrada von Wallenrode, Konrada von Jungingena, Ulrycha von Jungingena, Henryka von Plauena, Pawła von Russdorfa i Konrada von

Erlichshausena. W tej grupie najwięcej znalazło się dokumentów Winrycha von Kniprode, nie tylko ze względu na jego wyjątkowe znaczenie dla historii Zakonu, ale również z powodu jego długich rządów w Malborku.

W następnej części zamieszczono 9 listów z lat 1342–1345 — 1443; od Ludolfa Königa po Konrada von Erlichshausena. Trzecią grupę stanowią Varia, w której zaprezentowano m.in. księgę komturstwa gdańskiego z I poł. XV w., brewiarze krzyżackie z XIV i XV w., tabliczki woskowe z zapiskami sądowymi komturstwa gdańskiego oraz tłok pieczętny Hermana Seliga. Każdy z prezentowanych w katalogu dokumentów, listów i pieczęci, posiada dobrze wykonaną reprodukcję: czarną-białą i kolorową, co jest zasługą Wacława Górskiego i Lecha Okońskiego z Archiwum Państwowego w Gdańsku. Na końcu publikacji zamieszczono wykaz używanych skrótów.

Katalog poświęcony wystawie kancelarii wielkich mistrzów w Malborku jest wzorowym wydawnictwem; interesujący jest nie tylko sam katalog prezentowanych na wystawie eksponatów archiwalnych, ale również część wstępna, poświęcona dziejom kancelarii wielkich mistrzów w Malborku do 1410. Przedstawiony tam zarys dyplomatyki i sfragistyki krzyżackiej zasługuje na duże uznanie, gdyż został oparty na najnowszych badaniach niemieckich historyków, m.in.: M. Armgarta, Barnharta Jähniga, Mario Glauerta i Klausa Neitmanna.

Janusz Grabowski (Warszawa)

ARCHIWA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE. INFORMATOR, oprac. Maria Dębowska, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2002, ss. 268.

Archiwa kościelne należą do grupy archiwów prywatnych w Polsce. Specyfiką ich jest to, że rządzą się nie tylko ustawodawstwem państwowym, ale także czasami przede wszystkim prawem kościelnym w znaczeniu ogólnym, i wewnętrznymi przepisami kościelnej jednostki organizacyjnej. Nie stanowią one zwartej całości organizacyjnej i każde z nich jest niejako autonomiczne. Podstawa prawna samodzielności każdego z archiwów kościelnych wynika z Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. (can. 491 p. 2), który stanowi, że biskup diecezjalny w diecezji lub wyższy przełożony zakonny — w odniesieniu do zakonu lub zgromadzenia zakonnego — ma zadbać o ustanowienie i funkcjonowanie archiwum historycznego. W tym archiwum gromadzone są i opracowywane akta i dokumenty dotyczące działalności konkretnej kościelnej jednostki organizacyjnej, podlegającej bezpośrednio biskupowi diecezjalnemu lub wyższemu przełożonemu zakonnemu.

Takie rozwiązania prawne powodują, że do korzystania z zasobu archiwów kościelnych potrzebna jest dobra znajomość organizacji kościelnej w Polsce, co słusznie zaznacza autorka opracowania (s. 13). Różni się ona bowiem znacznie od organizacji administracyjnej państwa, była i ciągle jest rozbudowywana. Świadczy o tym choćby ostatnia zmiana granic diecezji rzymskokatolickich w Polsce przeprowadzona w 1992 r. Z momentem zaistnienia nowych jednostek kościelnych powstają nowe archiwa, najpierw rozumiane jako składnice akt, a później archiwa historyczne.

Informator opracowany przez Marię Dębowską ukazuje obecny stan archiwów kościelnych w całym zakresie ich działania. Jest to pierwsza książkowa publikacja na ten temat, ale nie pierwsza tej autorki dotycząca tej problematyki. Wcześniej M. Dębowska opublikowała

na łamach czasopisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” informatory dotyczące archiwów diecezjalnych i archiwów zakonnych¹.

Omawiany informator jest sumą ogólnej wiedzy na temat archiwów kościelnych z przełomu roku 2001/2002 i pokazuje stan uporządkowania zasobów poszczególnych archiwów w tym czasie. Mimo że podstawą jego opracowania były ankiety wypełniane przez te archiwa, brak jest w nim jednolitości w wykazie akt przechowywanych w tych archiwach. Jest to, zdaniem autorki, spowodowane różnym stanem uporządkowania i opisu archiwalnego w poszczególnych archiwach. Świadoma tej niejednolitości, autorka zauważa: „Zachowanie zaś, pomimo tego, jednolitości w wykazie akt, byłoby znacznym zubożeniem w prezentacji tych zbiorów, których opisy są już w miarę pełne” (s. 14).

Informator złożony jest z trzech części. Pierwsza dotyczy archiwów diecezjalnych, druga zakonów i zgromadzeń męskich, a trzecia zgromadzeń i zakonów żeńskich. Ważnym elementem, chociaż mającym czasową aktualność, jest umieszczony na początku alfabetyczny wykaz osób kierujących poszczególnymi archiwami kościelnymi (s. 19–24). Układ opisywanych archiwów jest w każdej części alfabetyczny. Archiwa diecezjalne ułożono według ich siedzib, a archiwa zgromadzeń i zakonów — według ich nazw w wersji skróconej, a nie w pełnej, oficjalnej. W części dotyczącej archiwów diecezjalnych opisane zostały również archiwa kapitułne i archiwum abp. E. Baziaka, mające swoją siedzibę w Krakowie, a którego zasób stanowi część archiwum archidiecezji lwowskiej, przewiezioną do Polski po II wojnie światowej. W częściach poświęconych archiwom zakonów i zgromadzeń męskich i żeńskich podano informacje dotyczące archiwów prowincjalnych. Tylko w odniesieniu do niektórych zakonów, tych, które nie tworzą prowincji, przedstawiono archiwa klasztorne, np. cystersów w Krakowie–Mogile. W informatorze nie ujęto, niestety, wszystkich działających w Polsce zakonów i zgromadzeń zakonnych, brakuje np. archiwum benedyktynów tynieckich.

Opisy archiwów posiadają taki sam układ, co ułatwia korzystanie z informatora. Najpierw podany jest znak konkretnego archiwum (skrót jego nazwy), następnie dane dotyczące lokalizacji siedziby archiwum: adres, telefon, e-mail, strony www; po nich — dane personalne osób odpowiedzialnych i godziny udostępniania materiałów archiwalnych.

W części dotyczącej archiwów diecezjalnych zamieszczono też ogólną charakterystykę każdej diecezji, a w niej m.in. datę jej powstania i zależność administracyjną. Są to informacje pomocne w zrozumieniu organizacji kościelnej. Po nich podano krótkie informacje na temat samej placówki archiwalnej. Tam umieszczono jej dzieje i organizację. Uwzględniono w wielu wypadkach historię opracowania zasobu oraz nazwiska osób, których działania wpłynęły na obecny stan wiedzy o nim.

Trochę inaczej wygląda część druga i trzecia, w której opisane zostały archiwa zakonne. Zastosowano w nich zasadę, że najpierw podana jest nazwa zakonu czy zgromadzenia zakonnego z rysem historycznym oraz posiadanym charyzmatem, po nich dopiero zamieszczono podstawowe dane dotyczące siedziby lub siedzib archiwów, jeśli zakon prowadzi ich kilka.

¹ M. Dębowska, *Informator o archiwach Kościoła katolickiego w Polsce. Archiwa diecezjalne i archiwa kapituł katedralnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 64, 1995, s. 365–431; też, *Informator o archiwach zakonnych w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 69, 1998, s. 15–99.

Najważniejszy z punktu widzenia historyka i archiwisty jest zasób archiwum i stan jego uporządkowania. Na jego podstawie można rozróżnić archiwa młode, które dopiero się formują, te, które powstały po ostatniej reorganizacji diecezji polskich lub wytworzeniu się nowych prowincji zakonnych, i te, które działają już od lat i mają pewną tradycję i renomę w świecie archiwalnym. Zawarte w informatorze wiadomości nie wychodzą w zasadzie poza pierwszy stopień opisu archiwalnego. Podane zostały nazwy zespołów, często bez bliższych informacji dotyczących lat powstawania materiałów. Do rzadkości też należy informacja, ile jednostek archiwalnych posiada wymieniony zespół, jaka jest jego wielkość w metrach bieżących, a także jaki jest język akt. Brak jest ogólnej charakterystyki zespołu, kancelarii lub wytwórcy. To ukazuje zasób archiwum jedynie w sposób bardzo ogólny i czasami można odnieść wrażenie, że niewystarczający. Przy niektórych archiwach podano natomiast informacje o aktach przechowywanych w nich wcześniej, a utraconych na skutek np. przemieszczeń zasobu lub działań wojennych. Zamierzeniem autorki było ukazanie tylko ogólnej charakterystyki, bez wchodzenia w szczegóły. Taka zawartość informatora wynikała także z odpowiedzi na przesłane przez autorkę do poszczególnych archiwów ankiety. Ankieta, chociaż precyzyjnie sformułowana, nie zawsze wracała z pełną odpowiedzią na zadane pytania. Świadczy to pośrednio o stopniu uporządkowania zasobu archiwów kościelnych. Informacje na ten temat zawarte są w spisanych pomocach archiwalnych, których wykaz umieszczono pod opisem zasobu. Opisano też pokrótce księgozbiór przechowywany przy archiwum oraz wymieniono publikacje dotyczące jego działania i zasobu, a czasem także innych materiałów wytworzonych na terenie działania danej jednostki kościelnej, a przechowywanych w różnych instytucjach. W niektórych wypadkach wymienione publikacje mogą być uznane za częściowe pomoce archiwalne i nie zawsze jest oczywiste, dlaczego umieszczono je w tym punkcie opisu archiwum. Niestety, wiele pomocy archiwalnych nie zostało opublikowanych, choć są dostępne w archiwum w postaci maszynopisu. Nie są one zatem znane szerokiemu gronu badaczy. Faktem jest, że żadne z opisywanych archiwów kościelnych nie posiada spisane i opublikowane inwentarza lub przewodnika, ukazującego całościowo jego zasób archiwalny. W tym względzie należy formułować postulaty na przyszłość. Dobrze by było, gdyby w niedługim czasie wydano takie przewodniki lub inwentarze przynajmniej do najstarszych i najbardziej zasobnych archiwów kościelnych, zwłaszcza najstarszych diecezji polskich.

W dalszej części opisów zasobów podano stan zmikrofilmowania akt i dokumentów. Obraz, jaki się wyłania z zawartych w informatorze wiadomości, pokazuje, że prawie we wszystkich archiwach diecezjalnych zmikrofilmowane są akta metrykalne. Oprócz tego procesowi temu poddano najstarsze księgi z okresu staropolskiego. Wielką rolę w tym procesie odegrał Ośrodek Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, który wykonał prawie wszystkie mikrofilmy. Mimo że ankieta zawierała pytanie o komputeryzację i skanowanie, bardzo mało jest w informatorze wiadomości na temat. Szkoda, bo informacje o istniejących pomocach archiwalnych w postaci elektronicznej ucieszyłyby zapewne wielu badaczy. Te informacje podane są tylko przy Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach, które lakonicznie opisuje osiągnięcia na tym polu i wspomina o skanowaniu części zasobu. Nie oznacza to wcale, że proces ten nie postępuje w innych placówkach, ale wydaje się, że dynamika zmian w tym zakresie nie jest imponująca i na efekty przyjdzie pewnie jeszcze jakiś czas poczekać.

Pomimo tych kilku niedoskonałości informator o archiwach kościelnych w Polsce jest godny polecenia wszystkim badaczom historii. Zasoby archiwów kościelnych coraz szerzej

otwierają swoje podwoje przede wszystkim dla tych, którzy chcą poznać ich dzieje, a jak wynika z choćby pobieżnej analizy ich zasobów, znajdują się tam nie tylko dokumenty i akty proveniencji kościelnej, ale także innych spraw dotyczących dziejów naszej Ojczyzny.

Ks. Mieczysław Różański (Łódź)

LUCYNA HARC, *SAMUEL BENIAMIN KLOSE (1730–1798). STUDIUM HISTORIOGRAFICZNO-ŹRÓDŁOZNAWCZE*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Historia CLVII, Wrocław 2002, ss. 308, il. 19.

W serii *Historia*, wydawanej przez Uniwersytet Wrocławski, w 2002 r. ukazała się pozycja niezwykle ważna dla poznania dziejów archiwistyki śląskiej. Jest to praca Lucyny Harc poświęcona postaci Samuela Beniamina Klosego, pedagoga, publicysty, historyka, a co dla nas szczególnie ważne, wielkiego archiwisty wrocławskiego, żyjącego w XVIII w.

Autorka jest młodą i dobrze się zapowiadającą pracownicą naukową Wydziału Historii Uniwersytetu Wrocławskiego. Spod jej ręki wyszło już wiele prac poświęconych dziejom archiwistyki na Dolnym Śląsku, dziejom szeroko rozumianej kultury i szkolnictwa. Szczególne miejsce wśród nich zajmują liczne artykuły poświęcone omawianej postaci; o samym Klosem autorka napisała liczne artykuły i referaty, wygłaszane następnie na konferencjach naukowych. Zwieńczeniem tych zainteresowań jest omawiana książka, będąca skróconą z konieczności wersją pracy doktorskiej.

We wstępie L. Harc zauważa, że dotychczas historiografia niemiecka i polska koncentrowały się na ogólnych sprawach, dotyczących dziejów politycznych, gospodarczych, kultury, ustroju, w których zabrakło opracowań na temat historiografii, jak i dziejów archiwistyki. W literaturze tej mało też miejsca poświęcono Klosemu, zasłużonemu badaczowi dziejów Śląska, autorowi znakomitej i monumentalnej historii tej krainy (*Von Breslau. Dokumentirte Geschichte und Beschreibung*, Breslau 1781–1783), ukazującej jej dzieje do połowy XVI w.

Autorka była częstym gościem Archiwum Państwowego we Wrocławiu, gdzie wiele godzin poświęciła studiowaniu i głębokiej analizie jednego z tutejszych zespołów archiwalnych — „Kolekcji S. B. Klosego”. Ale nie tylko. Pisma i odpisy dokumentów, sporządzone przez Klosego, są ukryte w licznych innych zespołach archiwalnych, szczególnie w „Aktach miasta Wrocławia” w dziale dokumentów, ksiąg i akt. Tu autorka wykazała się doskonałą znajomością tematyki i zasobu archiwalnego, a jej odkrycia świadczą o dużym talencie poszukiwawczym w jakże skomplikowanym materiale archiwalnym.

Praca zaczyna się od przedstawienia dziejopisarstwa śląskiego w okresie humanizmu i reformacji. Czytelnik ma możliwość zapoznania się z działalnością takich ówczesnych luminarzy, jak E. S. Piccolomini, późniejszy papież Pius II, biskup wrocławski Jan Roth, a przede wszystkim P. Eschenloer, Jan Faber, Benedykt z Poznania, Bartłomiej Stein czy Franciszek Faber i wielu innych. Na podstawie dotychczasowej literatury, a także bogatej spuścizny archiwalnej, autorka potrafiła barwnie ukazać ich działalność na różnych polach. Można dodać, że w niejednokrotnie analizowanych przeze mnie dokumentach śląskich joannitów, przechowywanych w Státnim Ústředním Archivie w Pradze, znajduje się kilka dokumentów dotyczących B. Steina.

Kolejny istotny okres dla dziejów śląskiej historiografii to wiek XVII, a zwłaszcza czas po wojnie trzydziestoletniej. W tym okresie działali tu G. F. Buckisch (1641–1698), J. H. Cunrad (1612–1685) czy J. Thebesius (1636–1688), autor znakomitej historii Legnicy, opartej w dużej mierze na zasobie dokumentów i akt miasta Legnicy. Autorka w tym przeglądzie nie pominęła postaci: Pola, Sinapiusa, Dewerdeka, Köhlera czy F. von Sommersberga, wielkich piewców historii Śląska, pierwszych wydawców śląskich dokumentów.

Przełomem w dziejach historiografii był wiek XVIII, wiek oświecenia, gdy Śląsk po 1741 r. zmienił przynależność państwową. Wtedy tworzyli tacy historycy jak B. Lindner, J. A. Hensel, G. Fuchs, S. J. Ehrhardt, F. W. Pachaly. Mimo że w ocenie licznych badaczy historycy ci nie potrafili opracować dobrej monografii dziejów Śląska, to ich wkład w dzieje piśmiennictwa śląskiego jest znaczny.

Na tym tle autorka przedstawiła działalność S. B. Klosego. Kolejny więc rozdział poświęcony jest jego życiu. Tę i następne partie opracowania autorka oparła na w sumie dość bogatej literaturze i pracochłonnej kwerendzie źródłowej w zasobie aktowym „Akt miasta Wrocławia”, liczącym w sumie z księgami i dokumentami ponad 70 000 jednostek. Na podstawie zachowanych dokumentów i akt — licznie cytowanych w przypisach — dowiadujemy się o losach tej rodziny, która — jak słusznie zauważyła L. Harc — nosiła popularne w tamtym czasie nazwisko. Na tyle, na ile mogła, zaprezentowała autorka okres nauki i studiów swego bohatera, a następnie początki współpracy z wydawnictwem Kornów. W tym okresie Klose był już nauczycielem na tyle zasłużonym, że powierzano mu przygotowanie reformy szkolnictwa, z czego wywiązał się znakomicie. Interesujące jest, czego autorka nie wyjaśnia, dlaczego te reformy wprowadzano w klasach od VI do I, a nie na odwrót. To sugeruje, jakoby uczniowie przystępowali w czasie nauczania najpierw do klasy VI, a potem V, IV itd. (s. 77). Niemniej L. Harc zaprezentowała czytelnikowi burzliwe losy tej reformy, ale i znakomite przygotowanie Klosego do jej podjęcia. W tym czasie Klose rozpoczął kwerendę materiałów do dziejów Wrocławia. Praca została opublikowana we wspomnianym wydawnictwie Kornów. Druga część tomu III wyszła w 1783 r. Na dalszą edycję materiałów nie znaleziono dostatecznych środków, co zraziło Klosego do dalszej działalności, i spowodowało jego wycofanie z życia publicznego po 1784 r.

Po 1791 r., oprócz pracy w szkole i w bibliotece, Klose kontynuował niegasnące zainteresowanie historią śląską i literaturą. Prowadząc liczne kwerendy w archiwach wrocławskich, wykonywał wypisy ze źródeł. Autorka pisze, że w związku z koniecznością wykazania się przez miasto tytułami prawnymi przy porządkowaniu majątków należało uporządkować zasób archiwum miejskiego. Prace te powierzono Klosemu, wydając przy tym nową instrukcję. Szczególny nacisk położono w niej na porządkowanie dokumentów pergaminowych i papierowych. Prace prowadził Klose wraz z Roppanem.

W tym miejscu autorka omawia krótko dzieje archiwum i metody jego porządkowania, czego ślady znajdujemy w materiale archiwalnym do dnia dzisiejszego. W ciągu 5 lat, jak pisze L. Harc, Klose z Roppanem uporządkowali ponad 11 000 dokumentów. Wprowadzono nowe grupy rzeczowe, oznaczone literami alfabetu łacińskiego, najpierw pojedynczymi, potem podwójnymi, wreszcie potrójnymi (aż do NNN). Wielka szkoda, że autorka nie wyjaśniła czytelnikom, co oznaczały poszczególne litery, mielibyśmy wtedy dobry przewodnik po dawnym zasobie wrocławskim. Odbiciem prac porządkowych Klosego są inwentarze — repertoria dokumentów, zachowane niestety nie w komplecie, w dziale D ksiąg miasta Wrocławia. Litery znajdują się na odwrocie znacznej części dokumentów miejskich jako

dawne sygnatury. Klose opracowywał indeks dokumentów o szerokiej, jak słusznie autorka wspomina, formule, zawierającej także obszerny regest omawianego dokumentu. Niestety repertorium Klosego zaginęło, my natomiast dysponujemy wykazem sporządzonym w XIX w. przez Margrafa.

Samuel B. Klose podjął na szeroką skalę akcję poszukiwania zaginionych dokumentów miejskich. Na ślad takich natrafił na przykład w Lombardzie Miejskim. Troszczył się do końca życia o prawidłowe przechowywanie i porządkowanie dokumentów w archiwum. W pismach do władz miejskich starał się o zatrudnienie w tym archiwum młodego pracownika, odpowiednio przygotowanego do zawodu, biegle posługującego się językiem łacińskim. Takiego pracownika jednak nie zatrudniono.

Autorka ukazuje też niezwykle burzliwe i ciekawe losy spuścizny po Klosem, odnalezionej w jego mieszkaniu. Próbuje na podstawie zachowanych materiałów ukazać osobowość i sylwetkę tego niezwykłego człowieka.

Omawiana praca została wzbogacona o liczną bibliografię źródłową i historyczną oraz dobrze dobrany materiał ilustracyjny, zawierający odbitki wielu akt i dokumentów spisanych przez Klosego, czytelnik otrzymuje więc do rąk bardzo ciekawą pozycję naukową, o mało, jak dotąd, znanej postaci wielkiego archiwisty i historyka, jakim był Sebastian Benjamin Klose.

Roman Stelmach (Wrocław)

„OTIECZESTWIENNYJE ARCHIWY”. NAUCZNO-PRAKTICZESKIJ ŽURNAL, Moskwa 2000, nr 4–6.

Wydawany w Moskwie od 1923 r. dwumiesięcznik, poświęcony problemom archiwistyki i archiwów, jest wydawnictwem skromnym objętościowo (128 ss.), ale o znacznym urozmaiceniu informacji i bardzo skondensowanej formie artykułów. Każdy z numerów zawiera 30–40 tekstów — artykułów, wypowiedzi, informacji oraz edycji fragmentów źródeł. Zgrupowane są najczęściej w działach: „Artykuły i komunikaty”, „Publikacja źródeł”, „Wymiana doświadczeń”, „Krytyka i bibliografia” oraz „Informacja i kronika”. Zrecenzowanie czy choćby zasygnalizowanie wszystkich tematów czy informacji nie jest więc możliwe.

Numer 4 (2000) otwiera artykuł W. Žumera, dyrektora Archiwum Republiki Słowenii, pt. „Ważniejsze aspekty ekspertyzy wartości dokumentów; analiza międzynarodowych doświadczeń (od 1950 r. do lat 90.)”, zamieszczony również w „Archeionie”, t. 103, s. 37–62 (pt. „Gromadzenie materiałów archiwalnych i kryteria ich oceny”).

Drugi obszerniejszy artykuł metodyczny dotyczy opracowywania nowego wykazu akt typowych, który został zatwierdzony przez Centralną Komisję Ekspertyz i Kontroli „Rosarchiwa” (Federalna Służba Archiwalna Rosji) 3 VI 2000 r. Autorka M. P. Żukowa przedstawia przyczyny i skutki opracowywania „Wykazu typowych dokumentów administracyjnych wytwarzanych w jednostkach organizacyjnych wraz z okresami przechowywania”, charakteryzuje przebieg prac oraz jego podstawowe zasady. Przeciętny okres funkcjonowania wykazu to 10–15 lat. Ostatni, wykorzystywany do 2000 r., pochodził z 1989 r. W projekcie, tak jak w poprzednim wykazie, dokumentację podzielono na 12 grup rzeczowych, zawierających hasła podstawowych rodzajów dokumentów, również sporządzonych metodami niekonwencjonalnymi, z określeniem czasu ich przechowywania. Nowością jest przede wszystkim nadanie wyższej rangi wykazowi w kompleksie przepisów obowiązujących w jednostce. Wykaz akt typowych jest „wspomagany” przez wykazy akt typowych lub przykładowych dla materiałów dokumentujących specyficzne zagadnienia lub funkcje. Pomędzy wykazem akt typowych a resortowym mogą występować uzasadnione różnice. Nowy wykaz akt uwzględnia ochronę dokumentów różnych organizacji, a także samodzielne gromadzenie zasobów przez podmioty niepaństwowe nieobjęte obowiązkiem przekazywania akt do archiwów państwowych. Autorka rozpatruje tu problemy wyboru dokumentacji zawierającej największą liczbę informacji, sprawy „tajemnicy handlowej” i pozostawiania niektórych zagadnień bez dokumentacji, co jest problemem nie tylko jednostek niepaństwowych. Projekt przygotowany na bazie ponad 500 różnorodnych aktów prawnych został zweryfikowany na podstawie analizy dokumentacji około 400 aktotwórców — organów władzy, państwowych i niepaństwowych organizacji. Dla jednostek niewytwarzających materiałów archiwalnych przyjęto nie mniej niż 10-letni okres przechowywania, z tym że około 30 grup akt należy zachować do czasu likwidacji jednostki organizacyjnej. Wykaz może także zalecać zachowanie niektórych akt, a także zniesienie adnotacji „EPK” (ekspiertno-prowierocznaia komissija, odpowiednik naszej kategorii BE) na dokumentach i wprowadzenie kategorii dokumentacji. Ujednolicono

okresy przechowywania podobnych dokumentów we wszystkich działach. Jednym z problemów było określenie czasu zachowania akt wymiaru podatków w instytucjach i uznano je za akta finansowe o 5-letnim okresie. Natomiast dokumentacja elektroniczna ma kategorię taką samą jak papierowa. W wykazie jest około 100 nowych haseł, rozbudowie uległa rubryka „okres przechowywania” w zależności od struktury organizacyjnej jednostki, pozostawiono też do samodzielnej decyzji postępowanie z dubletami. Nowy wykaz dotyczy akt wytworzonych w latach 90., a wcześniejszych — wykaz akt z 1989 r., toteż zdaniem autorki nie powinno być problemów przy brakowaniu akt. Projekt przygotowywało 28 specjalistów, pracowników ministerstw i placówek archiwalnych. Należy wyrazić nadzieję, że prace polskich specjalistów nad nowym przykładowym wykazem akt typowych (Rozporządzenie Ministra Kultury z 16 IX 2002 r.) również doczekają się opisu na łamach piśmiennictwa archiwalnego.

I. W. Pozdiejewa w artykule o archiwum Górnej Kamy, historii jego powstania, stanie i perspektywach zachowania i korzystania przedstawiła rezultaty badań prowadzonych w latach 1972–1998 przez pracowników Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu im. M. W. Łomonosowa. Prace zmierzały do zebrania różnorodnych źródeł i materiałów dokumentacyjnych dotyczących tego interesującego kulturowo obszaru oraz ich publikacji i nie zostały zakończone.

Kolejny tekst charakteryzuje spuściznę archiwalną zmarłego we Francji pisarza Iwana Siergiejewicza Szumieliwa (1873–1950), a poprzedza ją informacja o obchodach „Dni pamięci I. S. Szumieliwa”. Na tę spuściznę składa się ponad 600 listów, jakie skierował w latach 1939–1950 do mieszkającej w Holandii Olgi Briedius-Subbotiny, którą traktował jako swoją żonę. W listach poruszał kwestie artystyczne, polityczne i religijne. W 1999 r. otrzymało je z Holandii Rosyjskie Państwowe Archiwum Literatury i Sztuki. Dział zamyka informacja, iż Open Society Archive wspomagał rosyjskie archiwa poprzez finansowanie w latach 1997–1999 ich prac ze środków fundacji G. Sorosa. Program miał na celu rozwój informacji o zasobach archiwalnych. Na 340 zgłoszonych projektów przyznano 88 grantów (na sumę 850 tys. USD), z czego 70% stanowiły projekty archiwów. Placówki regionalne otrzymały od 5 do 15 tys. USD. Uzyskano także kwoty dodatkowe, np. 65 tys. na opracowanie przewodników po archiwach Komunistycznej Partii Rosji Radzieckiej. Znaczne środki przeznaczono na prace związane z Internetem, m.in. na serwer „Archiwa Rosji”, bazy danych oraz szkolenia. Łącznie wydatkowano około 1,4 mln USD.

W dziale „Publikacja źródeł” zamieszczono dwa teksty. Pierwszy to fragmenty dziennika z lat 1930–1941 Mikołaja Kałaczewa (1903–1994), m.in. naczelnika Domu Armii Czerwonej w Kałudze, zastępcy dyrektora szpitala w Kijowie i wykładowcy kijowskich uczelni. Zapiski dotyczą spraw osobistych. Są też relacją o wydarzeniach politycznych i gospodarczych. Ciekawszymi fragmentami są uwagi o Konstantym Ciołkowskim. Znalazł się w nich i akcent polski. Pod datą 22 VIII 1940 r. skwitował on relację o niezwykłości i odmienności Lwowa jako fakcie oczywistym, gdyż dopiero 1,5 roku był miastem radzieckim (s. 67).

Następnie w nr 4 pisma znajdziemy relację niemieckiego generała Ernsta Kestringa z podróży wywiadowczej (7 V–30 VI 1937 r.) z Moskwy do Kijowa, Winnicy, Odessy, Noworosyjska, Soczi, Tyfilisu, Rostowa nad Donem, Donbasu, Charkowa, Kurska i Orła. Urodzony i wykształcony w Rosji, jeszcze przed I wojną wyemigrował do Niemiec. W 1918 r. był w misji wojskowej przy Skoropackim na Ukrainie, a w latach 1928–1941 attaché wojskowym w Moskwie. Wypełniał zadania wywiadowcze i w politycznych kręgach Niemiec uważany był za wybitnego specjalistę do spraw Rosji. Relacja ma charakter ogólny

(Kestring sporządził też obszerniejsze sprawozdania tematyczne). Zawiera uwagi o wysiłkach związanych z budową przemysłu, nędzą wsi, kontrastach pomiędzy wsią i miastem, dziwnych przejawach luksusu, jak np. w Domu Armii Czerwonej w Soczi. Kilka zdań autor poświęcił też negatywnym przemianom społecznym oraz GPU, przez które był śledzony.

W dziale „Wymiana doświadczeń” znalazły się dwa teksty dotyczące niektórych aspektów gromadzenia archiwaliów prywatnych, stanowiących jedynie niewielki procent zasobów archiwalnych. W zasobach obu charakteryzowanych archiwów państwowych — Obwodu Tulskiego i Chant-Manijskiego Okręgu Autonomicznego w Tobolsku — stanowią one zaledwie 2%. Autorzy podejmują rozważania o rynkowym obrocie archiwaliami, ale jednocześnie stawiają pytanie, czy wszystkie materiały zasługują na zachowanie. Cenniejszym elementem tych zespołów i kolekcji są fotografie. Artykuły opatrzone są komentarzem Redakcji o konieczności ujednolicenia nomenklatury i poznania metodyki opracowania tego rodzaju dokumentacji.

Kolejny tekst omawia problemy zabezpieczenia dokumentacji w organizacjach, instytucjach i przedsiębiorstwach Okręgu Tarbagackiego (Burlacja), który powstał w 1985 r. i gdzie po licznych próbach stosowania innych rozwiązań wprowadzono system stałych kontroli jednostek organizacyjnych wytwarzających materiały archiwalne, obejmujących przepisy, pracę kancelarii, prawidłowość prowadzenia akt osobowych. Stwierdzono poprawę stanu technicznego przechowywania i zabezpieczenia akt i pracy niektórych kancelarii. Najgorsza sytuacja istnieje w jednostkach niewytwarzających archiwaliów (np. brakowanie bez zezwoleń, odmowa wydawania zaświadczeń), ale podjęto już decyzje wymuszające pozytywne zmiany. W wypadku zniszczenia dokumentów wdrożono postępowania prokuratorskie. Prowadzone są też seminaria dla poszczególnych grup aktotwórców (administracja wiejska, przedsiębiorstwa rolne, jednostki administracji okręgowych i inne), na których omawiane są problemy archiwalne i prowadzone zajęcia praktyczne.

Obszerniejszy artykuł, zawierający wskazówki dotyczące budowy i prowadzenia stron internetowych archiwów, opracowali dwaj specjaliści ds. informatyzacji i dokumentacji wizualnej G. Z. Załajew i E. W. Bobrowa. Autorzy zasygnalizowali problemy z właściwą budową stron, np. rozumianych jedynie jako wizytówka archiwów, z prawidłową organizacją pracy nad konstrukcją strony i sprawę opracowywania linków. Jedne z nich to „księgi gości” rozumiane jako forum dyskusyjne, zobowiązujące archiwum do odpowiedzi. Rozważa się też udostępnianie ewidencji zasobu za odpłatnością. Porady praktyczne, dotyczące stosowania poszczególnych programów (np. GIF z 1987 r.), są już zapewne przestarzałe. Autorzy podkreślili problem kosztów uaktualniania stron internetowych.

Dział „Recenzje i bibliografia” przynosi szersze omówienia trzech prac i krótkie prezentacje dwóch innych. Rozpoczyna omówienie wydanego w 1999 r. zbioru artykułów i tekstów wystąpień W. P. Kozłowa, historyka i archiwisty kierującego Federalną Służbą Archiwalną Rosji. Pozostałe dwa obszerniejsze teksty poświęcone są pracom dotyczącym historii Rosji przełomu XIX i XX w., a mianowicie: *Raboczeje dwiżenije w Rossii. 1895–fiewral 1917. Kronika* (Ruch robotniczy Rosji 1895–luty 1917. Kronika), opr. zb., edycja VI, Rok 1990 oraz A. E. Iwanowa *Studiencestwo Rossii konca XIX–naczała XX wieka. Socjalno-istoriczeskaja sud’ba* (Studenci Rosji końca XIX–początku XX wieku. Losy społeczno-historyczne). Podstawą źródłową tej ostatniej pracy, obejmującej w zasadzie lata 1897–1917, były m.in. archiwalia z Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Ma ona w znacznej mierze charakter syntetyczny, daje ogólny obraz poziomu i warunków studiowania w Rosji, gdzie kształciło się i pracowało wielu Polaków, m.in. S. Ptaszycki, późniejszy

naczelnny dyrektor archiwów państwowych, zatrudniony wówczas jako docent na Uniwersytecie Petersburskim.

W dziale „Informacja i kronika” znalazły się zwięzłe notki o spotkaniach, konferencjach i wystawach organizowanych w różnych archiwach. Większość z nich związana była z obchodami 55. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Numer zamyka prezentacja wyróżniających się pracowników archiwum, w tym także dyrektora Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej Białorusi, oraz informacje o konferencjach, szkoleniach i powstaniu Stowarzyszenia Audiowizualnych Archiwów Rosji.

Numer 5 (2000) otwiera materiał dotyczący realizacji przez władze lokalne polecenia rządu Federacji Rosyjskiej z końca 1999 r. zobowiązującego je do przeglądu stanu warunków prawnych i technicznych gromadzenia i ochrony archiwaliów oraz podjęcia działań w celu ich poprawy. W połowie 2000 r. podsumowano wyniki tych prac i prezentowany tekst zawiera wypowiedzi przedstawicieli pięciu komitetów ds. archiwalnych przy władzach republik lub obwodów, których działania w tym zakresie zostały ocenione najwyżej. Prace rozpoczęto od opracowania 3–5-letnich planów. Generalnie w centrum uwagi znalazł się problem bazy lokalowej archiwów różnych szczebli. Adaptowano budynki, zakładano systemy sygnalizacyjne, wyposażano w sprzęt i poprawiano warunki pracy. Z budżetów lokalnych przeznaczono na modernizację znaczne środki. W zakresie udostępniania zwracano uwagę na systematyczne odtajnianie dokumentacji i włączanie jej w obieg naukowy. Analizowano też przepisy dotyczące brakowania akt, kontrolowano archiwa zakładowe i powoływano nowe. Stałym elementem prac była popularyzacja wiedzy o archiwach wśród urzędników władz miejskich i rejonowych.

Drugim ważnym tekstem jest stosunkowo obszerny artykuł, opracowany przez trzech pracowników naukowych Federalnej Służby Archiwalnej Rosji (I. N. Kisielew, I. W. Wołkowa, O. Ju. Niezdanova), zajmujących się informatyzacją archiwów, na temat stanu obecnego i perspektyw rozwoju systemu informacji naukowej o dokumentach archiwów państwowych. Stan informacji o zasobie pogorszył się po przekazaniu archiwom państwowym akt partyjnych (50 mln jednostek). Przed ich przejęciem już ponad 96% jednostek było zewidencjonowanych, wszystkie archiwa — poza partyjnymi — mają przewodniki, jednak nie spełniają one w większości standardów współczesnej informacji. Ponadto tylko 12% zespołów opracowanych jest „tematycznie”, wiele jednostek ma niezadowalający poziom opisu, a także chronologię i kategorię. Problemem jest odtajnienie nie tylko dokumentacji partyjnej. Autorzy przedstawili proces przygotowywania od lat 70. różnego typu katalogów, w tym także krzyżowych. Korzystają z nich petenci i badacze (np. w Rosyjskim Państwowym Archiwum Literatury i Sztuki rocznie ok. tysiąca petentów i 6 tys. badaczy), mimo że częściowo są nieprawidłowo sporządzane. Problemem jest opracowanie systemu klasyfikacji katalogów i konieczne stałe ich uzupełnienie. Kolejnym elementem są informatory, głównie o charakterze przewodników, których aż 140 wydano w latach 90. — 14 przewodników ma charakter międzyarchiwalny lub międzynarodowy. Fundamentalny charakter mają następujące przewodniki: *Archiwy Rossii. Moskwa i Sankt-Pietiersburg* (t. I, 1997 r., przygotowywany we współpracy z USA), do historii cerkwi prawosławnej w Rosji, po aktach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz przewodnik po zespołach Rosyjskiego Zagranicznego Archiwum Historycznego w Pradze (1999). Wydawane są przewodniki po poszczególnych archiwach, w tym po zasobie Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej (wydano 4 tomy na 6 planowanych), Rosyjskiego Archiwum Państwowego Akt Dawnych i kilku innych. Wydano też przewodnik o charakterze ogólnym *Fiederalnyje archiwy Rossii i ich nauczno-sprawozdawczy aparat* (Federalne archiwa Rosji i ich

naukowo-informacyjny aparat) (1994), tematyczne zaś np. po zespołach akt Białej Armii oraz 19 informatorów po zasobach byłych archiwów partyjnych. Kolejnym elementem systemu informacyjnego są publikacje dokumentów, m.in. z „tek specjalnych” Stalina, Mołotowa, Chruszczowa i Berii. Autorzy, analizując poziom wydawnictw, podkreślają znaczne różnice oraz negatywny efekt pozbawienia Rosarchiwu koordynacji nad tym przedsięwzięciem. Podkreślają też, że sprawność i funkcjonalność systemu informacji zależy obecnie od technologii elektronicznych, ale kompleksowość, rodzaj i właściwy wybór informacji od prawidłowego stosowania tradycyjnych metod opisu dokumentów. Najprostszym i najstarszym sposobem budowy systemu informacji jest tworzenie baz danych, powstających często we współpracy z innymi środowiskami lub na zamówienie albo jako „produkt uboczny” przygotowywanych publikacji. Dopiero niedawno w 45% archiwów rozpoczęto prace nad bazami w sposób planowy. Jednym z najważniejszych zadań jest elektroniczne przetworzenie katalogów w celu stworzenia centralnego katalogu archiwalnego zasobu Federacji Rosyjskiej. Od 1997 r. wdrażany jest program „Zespół Archiwalny” (opisy zespołów archiwalnych dające znaczne możliwości wyszukiwawcze, odpowiednik polskiego SEZAM-u), w którym pracuje 212 archiwów państwowych oraz miejskich i wpisanych jest już 132 tys. zespołów. Przygotowywane są nowe, rozszerzone wersje tego programu, włączające inwentarz akt (tak jak w naszym systemie połączenie z IZA i innymi programami ewidencjonowania archiwaliów). Trwają też prace nad dużymi międzynarodowymi programami elektronicznej informacji o Archiwum Kominternu i katalogu filmów w zasobie Rosyjskiego Państwowego Archiwum Dokumentacji Filmowej i Fotograficznej. Niewiele informacji znajduje się w Internecie, wyjątkiem właśnie wspomniany katalog filmów. Trwają prace nad przygotowaniem typowego programu dla baz danych zamieszczanych w Internecie. W podsumowaniu autorzy określili podstawowe warunki rozwoju systemu informacji o dokumentacji (w 22 regionach nie ma komputerów), który zawarty jest w programie „Kultura Rosji na lata 2001–2005” — „Archiwa Rosji”. Jest to główne zadanie związane z poszerzaniem dostępu społeczeństwa do akt.

R. W. O w c z i n n i k o w w artykule *Po sledam archiwnych razyskanij W. G. Korolenko w Uralskie* omawia pobyt tego pisarza w 1900 r. w „kraju pугaczowskiej legendy” i prace związane ze zbieraniem materiałów do dziejów powstania Pugaczowa. Korolenko planował napisanie powieści pt. „Zbiegły car”, która nie powstała, a plonem tego pobytu był szkic „Legenda Pugaczowa na Uralu”. W jego trakcie pisarz uzyskał dostęp, jak się okazało jako jedyny badacz, do wojskowego archiwum kozackiego, gdzie znalazł liczne materiały do powstania Pugaczowa. Sporządzone przez niego notatki i odpisy dokumentów, przechowywane w Rosyjskiej Państwowej Bibliotece, są jedynym śladem po tym archiwum zniszczonym w 1919 r.

W numerze znalazł się krótki komunikat o przebiegu XIV Międzynarodowego Kongresu Archiwów w Sewilli i udziale w nim przedstawicieli rosyjskich. Przypomniano, że ZSRR należał do MRA od 1956 r., a Rosja potwierdziła tę przynależność w 1991 r.

Tekst I. A. S z e i n a o naukowej spuściźnie Eugeniusza B. Tarle jest przyczynkiem do oceny postawy naukowej tego historyka, opatrzonego etykietą nadwornego historiografa Stalina, i zarazem sprostowaniem błędnie przypisanej mu publikacji. Autor przypomina zsyłkę E. Tarle (1875–1955) w latach 30. do Alma-Aty i atak na jego poglądy historyczne w 1951 r. Szczegółowo opisuje historię pośmiertnego wydania w 12 tomach jego niepublikowanych prac (1957–1962). Z tym wydawnictwem wiąże się przypisanie historykowi tekstu referatu ze stwierdzeniami niezgodnymi z dotychczasowymi poglądami, wygłoszonego w czasie obchodów 140. rocznicy bitwy pod Borodino. Prawdziwym autorem referatu był generał I. Maslennikov.

W numerze znalazła się informacja o kompletowaniu dokumentacji programu Sojuz-Apollo (1975 r.), liczącej obecnie 10 tys. jednostek i przechowywanej w Rosyjskim Państwowym Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej. Kolejne dwa teksty dotyczą powstania dekabrystów. Jeden to wzmianka o zachowanym rysunku Mikołaja I dotyczącym wydarzeń z 14 XII 1825 r., drugi to obszerna wypowiedź dwóch uczestników prac nad tomem 19. i 20. wznowionej serii (wychodzi od 1925 r.) publikacji dokumentów *Wosstanie diekabristow* (Powstanie dekabrystów). Publikacje te przygotowywane są przez historyków i archiwistów i zawierają bardzo zróżnicowany materiał (dokumenty śledztw, tajnych i jawnych związków, prace teoretyczne Orłowa, Puszkina, Rajewskiego). W tomie 19. znalazły się dokumenty dotyczące Polaków (Niewęgłowski, Ostrowski). Redakcja zamieściła notatkę o przygotowywaniu przez Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej 21. tomu, zawierającego kolejne akta śledztw.

W dziale „Poszukiwania i odkrycia” zamieszczono szkic o dziejach istniejącego do dziś pomnika atamana T. Jermaka (zm. 1585 r.) w Tobolsku, ankietę o archiwum Kancelarii Noworosyjskiego i Besarabskiego Gubernatora (Odessa) z 1873 r. oraz efekty badań I. Smarżewskiej nad dziejami rodziny (losy ciotki Jewdokii i jej męża Pawła Koszarowskiego zmarłego w więzieniu w 1938 r.).

Poszukiwania genealogiczne w Rosji stały się możliwe i bezpieczne dopiero w latach 90. Wcześniej odkrywanie faktów z dziejów swojej rodziny mogło spowodować groźne następstwa dla żyjących jej członków. Dział zawiera też dwa krótkie teksty, jeden o negatywnej ocenie moskiewskiego cenzora książki N. Konczałowskiej o Edith Piaf oraz zachowanych planach mostów wybitnego inżyniera N. Bielolubskiego. Dwa artykuły w części poświęconej wymianie doświadczeń dopełniają tekst otwierający numer. Są to charakterystyki systemu informacyjnego Rosyjskiego Archiwum Państwowego Wojskowo-Historycznego, w którym znajdują się m.in. materiały wywiezione pod koniec II wojny światowej z innych państw, w tym z Polski (łącznie 830 zespołów posiadających katalogi systematyczne i osobowe), oraz akt osobowych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Gospodarki. Ponadto znajdziemy artykuł o problemach konserwatorskich filmotek.

W części „Archiwa za granicą” zamieszczono obszerny wywiad z A. N. Michalczenką, przewodniczącym Państwowego Komitetu ds. Archiwów i Biurowości Republiki Białoruś, oraz tekst O. Leontiewej o gromadzeniu archiwaliów w stanie Teksas, będący pokłosiem jej stażu w tamtejszym uniwersytecie stanowym. W numerze znajduje się recenzja zbiorcza trzech przewodników po nowszej dokumentacji różnych archiwów, w tym archiwów partyjnych, wydanych w serii „Archiwa Rosji”, oraz drugiej części pracy M. P. Mochnaczewa *Žurnalistika i istoriograficzeskaja tradicija w Rossii 30–70 gg. XX w.* (Czasopiśmiennictwo a nauka historyczna w Rosji), poświęconej okresowi 1830–1870. Na uwagę zasługuje ocena roli wiadomości gubernialnych jako źródła historycznego.

W dziale „Informacja i kronika” zamieszczono kilkanaście tekstów głównie o obchodach jubileuszy służb archiwalnych, konferencjach i posiedzeniach. Na uwagę zasługuje informacja o spotkaniu przewodniczących państwowych służb archiwalnych Armenii, Białorusi, Gruzji, Kirgizji, Mołdawii, Rosji i Ukrainy (4 VI 2000 r.) poświęconym realizacji postanowienia z 1999 r. o wymianie informacji. Tematem była też inicjatywa zgłoszenia na XIV Kongresie w Sewilli powołania regionalnego oddziału MRA „Euroazja”. Natomiast na posiedzeniu Rady Naukowej Rosarchiwa, w obecności zaproszonych przedstawicieli instytutów i archiwów, omawiano sprawy rozwoju systemu informacji, w tym klasyfikacji środków ewidencyjnych. Ciekawym wydarzeniem była też wystawa materiałów archiwal-

nych zatytułowana „Od »Ruskiej prawdy« do Konstytucji Rosyjskiej Federacji” prezentowana w sali wystawowej archiwów federalnych w Moskwie. Natomiast w części „Z redakcyjnej poczty” zwraca uwagę list z retorycznym pytaniem w tytule: czy należy publikować dokumenty sfalszowanych procesów?, sygnalizujący problemy związane z wydawaniem tych dokumentów.

Numer 6 (2000) rozpoczyna sprawozdanie z przebiegu XIV Międzynarodowego Kongresu Archiwów w Sewilli, 21–26 IX 2000 r. W sprawozdaniu zwrócono uwagę zwłaszcza na sprawy związane z archiwami Rosji. Na wstępie znalazła się informacja o składzie delegacji rosyjskiej (29 przedstawicieli Rosarchiwa i archiwów federacyjnych, instytucji im podległych oraz członków Rosyjskiego Towarzystwa Historyków–Archiwistów) oraz o przyjęciu 25 X 2000 r. na posiedzeniu Kolegium Rosarchiwa postanowień Kongresu i zatwierdzeniu planu ich realizacji. W sprawozdaniu zamieszczone zostały relacje z wystąpień na obradach plenarnych poszczególnych sekcji. W świetle obrad Kongresu stała się oczywista potrzeba opracowania w Rosji aktów normatywnych i metodycznych pomocy związanych z dokumentacją elektroniczną. Przewidują to już założenia do planu „Archiwa Rosji” w ramach programu „Kultura Rosji 2001–2005”; w opracowaniu projektów ustaw winni uczestniczyć i archiwiści. Szczególną uwagę zwrócono na powołanie dwóch oddziałów MRA, europejskiego oraz europejsko-azjatyckiego („Euroazja”), którego przewodniczącym został W. P. Kozłow.

Odrębnym materiałem, ale wiążącym się z Kongresem, jest wywiad z A. S. Kisielewem, naczelnikiem Moskiewskiego Miejskiego Zrzeszenia Archiwów (7 archiwów centralnych, oddziały i archiwa 10 okręgów Moskwy, 3 funkcyjne centra, łącznie blisko 600 pracowników). Rozmowa dotyczyła jego wystąpienia na Kongresie pt. „Stosunki ze społeczeństwem: przegląd strategii” na temat działalności „Mosgorarchiwa” oraz jego refleksji na temat prac Kongresu. A. S. Kisielew w swoim wystąpieniu podkreślał rolę w rozwoju tej struktury współpracy z archiwami miejskimi stolic, z którymi podpisało umowy, m.in. Londynu i Paryża. Sukcesem jest stworzenie zaangażowanego i doskonałego się zespołu archiwistów, poprawa stanu finansowania poprzez sprzedaż usług, stworzenie własnego wydawnictwa (obecnie do 20 publikacji rocznie), postępy w popularyzacji zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej.

W dziale „Artykuły i komunikaty” najobszerniejszy tekst to praca G. A. Dwojnosowej o rekonstrukcji i analizie historycznej szlacheckiej księgi rodowodowej (genealogicznej) guberni kazańskiej z lat 1785–1917. Autorka szkicuje dzieje Deputacji Szlacheckiej Guberni Kazańskiej i jej archiwaliów, a zwłaszcza ksiąg, które zachowały się w niewielkim procencie. Następnie dzieli się uwagami na temat metodyki opracowania źródeł genealogicznych, których masowy charakter skłania do zastosowania jednolitych zasad. W opisywanym przypadku prace ukierunkowane są na odtworzenie utraconych źródeł za pomocą opracowywania bazy danych „Szlachta dziedziczna w guberni kazańskiej 1785–1917”. Autorka opisuje etapy budowy tej bazy, którą rozpoczęto od wprowadzenia danych zawartych w publikacji źródłowej z 1898 r. Formularz (rekord) opisu danej osoby złożony jest z 16 rubryk, zawierających szczegółowe informacje osobowe, dane o związkach małżeńskich, potomstwie, dacie wpisu do księgi itp. Poszczególne rubryki uzupełniane są na podstawie dobrze zachowanych protokołów posiedzeń Deputacji, spisów szlachty w powiatach, akt sądów i władz gubernialnych, akt wyborczych, archiwów prywatnych i innych archiwaliów. Każdy ród posiada wyodrębnione elektroniczne „dossier” (folder). Autorka rozpatruje różne aspekty wiarygodności i reprezentatywności zbieranych danych i podkreśla, że szlachcicem z punktu widzenia prawa stawało się po wpisaniu do ksiąg. Księgi zapisów zawierały siedem rubryk, z których nie wszystkie były wypełniane, i autorka wskazuje na problemy z uzupełnianiem

danych ważnych dla genealoga. Badania porównawcze wykazują pewne rozbieżności danych, np. co do potomstwa, stanu majątkowego, co wynika m.in. ze zmienności tej sytuacji. Tak zbudowana baza danych staje się swoistym źródłem, cennym z punktu widzenia nie tylko badań genealogicznych. Na zakończenie Dwojenosowa przytacza szereg danych liczbowych i statystycznych dotyczących szlachty kazańskiej, zestawionych na podstawie tej bazy oraz podkreśla jej znaczenie dla różnego rodzaju badań i wydawnictw. W artykule brak informacji o technicznych aspektach tworzenia bazy. Budowa tak starannie przemyślanej i obszernej bazy danych (1245 rodów, teren guberni), cechującej się ogromną przydatnością dla prac naukowych i hobbystycznych, niewątpliwie może być inspiracją dla polskich archiwów i środowisk naukowych zajmujących się historią społeczną.

Ż. Gałkowna przedstawiła zespół akt funkcjonującego w okresie 30 V 1942–14 I 1944 r. Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego, przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społeczno-Politycznej. Ten niezwykle bogaty zespół jest udostępniany badaczom, od 1991 r. również akta wydziału kadr, szyfrów, finansowego i szkoły specjalnej. Niewątpliwie powinien zainteresować również polskich historyków zajmujących się okresem II wojny światowej.

Kolejny artykuł poświęcony jest zbiorowi 165 plakatów agitacyjno-politycznych z lat 1943–1946, przechowywanemu w zasobie Państwowego Archiwum Obwodu Twerskiego. Jest to zaledwie 1/10 prac zaprojektowanych przez znanych poetów i rysowników, poświęconych głównie wydarzeniom wojennym. Artykuł uzupełnia notatka redakcyjna o około 1000 plakatów znajdujących się w Bibliotece Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej.

Sporo miejsca (informacja o pracach, dyskusja) poświęcono wydanemu w połowie 2000 r. przewodnikowi po zespołach Rosyjskiego Zagranicznego Historycznego Archiwum w Pradze. Prace nad teoretyczną rekonstrukcją dwóch archiwów emigracyjnych, Rosyjskiego Historycznego Archiwum w Pradze i Dońskiego Archiwum Kozackiego, prowadziło przez dziesięć lat kilkudziesięciu archiwistów z różnych archiwów. Miały na celu likwidację skutków ich rozproszenia pomiędzy kilkanaście archiwów, co nastąpiło po ich przekazaniu przez Czechosłowację w 1945 r. Praca będzie pomocą w badaniach nad wieloma zagadnieniami, zwłaszcza nad dziejami rosyjskiej emigracji.

W dziale „Publikacja źródeł” znajdziemy list z 1860 r. arcybiskupa Kamczatki Innocentego (Iwana E. Popowa-Wieniamina, 1797–1879, kanonizowany w 1977 r.) do Mikołaja Murawjewa-Amurskiego (1809–1881), wybitnego generał-gubernatora Kamczatki. List poświęcony jest sprawom rosyjskiego Dalekiego Wschodu, zwłaszcza problemowi nieurodaju. Drugi materiał źródłowy stanowią odnalezione trzy obszerne listy z 1930 r. Lwa L. Siedowa, syna L. D. Trockiego, do Abrama J. Szustera, również działacza opozycyjnego, ale nietrockisty. Trzy kolejne teksty omawiają źródła do dziejów dekabrystów na różnych terenach (gubernia samarska, Jakucja, Kraj Myszkowski), z których pochodzili lub gdzie byli zesłani.

W dziale „Wymiana doświadczeń” opublikowano kilka artykułów archiwistów obwodu permskiego poświęconych postępowi w komputeryzacji i tworzeniu baz danych (np. fotokatalogu), korzystania z akt dotyczących historii religii i form kształcenia archiwistów zakładowych. Dział zawiera jeszcze cztery teksty, z których na uwagę zasługuje informacja o trybie przyjmowania petentów w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej oraz omówienie obowiązujących zasad przygotowania blankietów dokumentów urzędowych.

„ARCHIVARIA”. THE JOURNAL OF THE ASSOCIATION OF CANADIAN ARCHIVISTS, Toronto 2000, nr 49–50; 2001, nr 51–52.

Anglojęzyczne czasopismo Stowarzyszenia Archiwistów Kanadyjskich ukazuje się dwa razy do roku, wiosną i jesienią. Prezentuje głównie dorobek archiwistów związanych z Kanadyjskim Archiwum Narodowym, dyskusje nad prawodawstwem kanadyjskim dotyczącym archiwów i instytucji rządowych oraz omawia dorobek anglojęzycznej archiwistyki akademickiej. Artykułom archiwistycznym towarzyszy często studium źródłoznawcze, prezentujące grupę źródeł związaną z tematem wiodącym numeru. Artykuły recenzyjne dotyczą pozycji książkowych z zakresu archiwistyki, historii i jej nauk pomocniczych, muzealnictwa, prawa i zarządzania. Obszerne i skrupulatne są też recenzje wystaw, a nawet telewizyjnych seriali dokumentalnych. Każdy numer zawiera też noty recenzyjne i komunikaty (np. sprawozdania z działalności grup roboczych, informacje o wydarzeniach naukowych).

Jubileuszowy numer 49 otwiera artykuł okolicznościowy z okazji 25-lecia istnienia pisma. Peter Bower (*Reflections on Early „Archivaria” Intimations of Polyphony*) wspomina przyjęte u początków cele i założenia pisma, sposób prowadzenia i dylematy, przed którymi stała pierwsza redakcja, oraz jego przyjęcie przez czytelników. Kolejne artykuły omawiają różne zagadnienia dotyczące funkcjonowania archiwów kanadyjskich. Barbara L. Craig (*A Look at a Bigger Picture: The Democratic Profile of Archivists in Canada based on a National Survey*) omawia ogólnokrajową ankietę, przeprowadzoną w 1998 r. wśród członków Stowarzyszenia Archiwistów Kanadyjskich. Jej wyniki (zaprezentowane w formie zbiorczych tabel) pozwoliły stworzyć demograficzny profil archiwistów kanadyjskich. Konkludując, autorka stwierdza, że regularne badanie środowiska może dostarczyć informacji o jego charakterze i potrzebach, stanowiąc podstawę inicjatyw podejmowanych przez organizacje zawodowe oraz instytucje.

Grupa kolejnych artykułów dotyczy szeroko pojętej problematyki udostępniania (wykorzystania archiwów w produkcji telewizyjnej, reakcji biurokracji na kanadyjską ustawę o dostępie do informacji publicznej oraz archiwalnych służb informacyjnych na przełomie wieków). Ważnym problemem w archiwistyce kanadyjskiej jest selekcja dokumentacji — przy czym warto zauważyć, że bardzo często rozpatruje się ją w powiązaniu z udostępnianiem. Zawsze podkreśla się przełożenie decyzji o zniszczeniu materiałów nie tylko ze względu na odbiór historii przez przyszłe pokolenia, ale i na stan informacji o działaniach instytucji państwowych, do której dostępu domagają się obywatele. Każda informacja może być w przyszłości ważna i cenna. Jednocześnie w chwili, gdy archiwa rządowe niemal toną pod zwalami papieru, przybywa dokumentacji elektronicznej (rządowe dokumenty elektroniczne, nieposiadające odpowiedników papierowych w Kanadzie, liczy się już na terabajty). Problem ten porusza Ian E. Wilson (*The Fine Art of Destruction*) na marginesie dyskusji nad poprawkami do kanadyjskiej ustawy o dostępie do informacji w kontekście brakowania dokumentacji. Autor skupia się na problemie brakowania jako istotnym elemencie zarządzania informacją, będącą wspólnym dobrem Kanadyjczyków. Rozważa zarówno znane w historii wypadki umyślnego niszczenia materiałów archiwalnych (jako manifestacji przejmowania władzy nad przeszłością, co ma gwarantować panowanie nad teraźniejszością), jak i rolę współczesnego zarządzania dokumentacją, gdy poprzez decyzję o zniszczeniu części dokumentacji, konieczną dla sprawnego funkcjonowania organizacji, decyduje się o kształcie społecznej pamięci. Wilson postuluje ściślejszą współpracę kanadyjskich ar-

chiwistów w tworzeniu standardów zarządzania dokumentacją w instytucjach publicznych w zakresie selekcji.

Jakie problemy dla klasycznego archiwisty może rodzić zmiana organizacji pracy pod wpływem technologii informatycznych, pokazuje przykład zespołów roboczych, a nawet całych organizacji, działających w sieci (nie chodzi tu o posługiwanie się www, lecz o strukturę zespołu). Peter Boticelli (*Records Appraisal in Network Organizations*) porusza problem selekcji dokumentacji wytwarzanej w organizacjach o strukturze sieci, opartych na współpracy uczestników powiązanych często związkami nieformalnymi. Jej uczestnicy mogą często zmieniać stanowiska pracy, nie są powiązani podległością służbową, lecz wspólnym zadaniem do wykonania. Taki zespół wytwarza zatem dokumentację bardzo różnorodną i nie dającą się ująć w tradycyjny schemat akt oparty na strukturze organizacyjnej twórcy, gdyż wymyka się sztywnej strukturze, charakterystycznej dla tradycyjnych procesów administracyjnych. Artykuł prezentuje przykład schematu procesu selekcji takiej dokumentacji.

Grupę artykułów poświęconych udostępnianiu materiałów archiwalnych otwiera praca Kathleen Epp (*Telling Stories around the „Electronic Campfire”: The Use of Archives in Television Productions*). Artykuł zawiera wezwanie do reagowania przez archiwistów na „eksplozję historii” w telewizji, do której doszło w krajach anglojęzycznych. W Polsce, pomijając typowe ilustracyjne zastosowanie archiwaliów w programach telewizyjnych, nie doszło jeszcze do tak masowej, jak opisywana, produkcji telewizyjnej na tematy historyczne, ale artykuł zawiera spostrzeżenia interesujące dla wszystkich archiwistów współpracujących z mediami oraz zaangażowanych w tworzenie wizerunku archiwum i zdobywanie zainteresowania użytkowników. Zarys rozwoju programów telewizyjnych, poświęconych historii w Kanadzie i USA, daje asumpt do rozważań nad wpływem seriali dokumentalnych i kanałów tematycznych na zainteresowanie społeczeństwa historią. Autorka odnosi się do produkcji telewizyjnej o treści historycznej jako do tytułowego „elektronicznego ogniska”, przy którym ludzie zbierają się w poszukiwaniu rozrywki i informacji. Prezentacja materiałów archiwalnych za pośrednictwem programów telewizyjnych powinna być szansą na promowanie roli archiwów i archiwistów w społeczeństwie. By to osiągnąć, archiwiści współpracujący z mediami muszą nauczyć się rozumienia specyfiki produkcji telewizyjnej oraz umieć krytycznie ocenić wykorzystywanie w niej materiałów archiwalnych. Autorka omawia zatem techniki i konwencje produkcyjne, które archiwista powinien znać, żeby właściwie opisać kontekst i proces tworzenia programu telewizyjnego oraz wpływ tych technik na przekaz.

Telewizowicze są „pośrednimi użytkownikami archiwów”, choć mogą nie mieć pojęcia o istnieniu materiałów archiwalnych i samych archiwów. Narzędziem polepszenia społecznego odbioru archiwów mogą być przyjazne dla użytkownika i powstające przy okazji dużych produkcji dokumentalnych wystawy, serwisy internetowe, a nawet pisane z myślą o szerokim odbiorcy materiały dla prasy omawiającej programy telewizyjne.

Postulaty autorki są bez wątpienia słuszne — jej główną myśl stanowi wezwanie do przerwania bierności archiwistów, narzekających na niedocenianie ich pracy przez społeczeństwo — ale ich spełnienie nie zależy wyłącznie od samych archiwistów. Autorka szeroko rozodzi się nad wymaganiami wobec archiwisty współpracującego z telewizją. Powinien on umieć ocenić, do jakiego stopnia autorzy programu pozwolili mówić samym źródłom, a w jakim stopniu o przekazie programu decyduje sposób prowadzenia narracji i prezentacji źródeł. Dzięki temu archiwista umiałby zaproponować producentowi atrakcyjne sposoby umieszczenia w programie informacji o kontekście powstania i przechowywania materiału

archiwalnego lub związkach inscenizacji telewizyjnej z oryginalnymi źródłami. Archiwiści powinni zgłaszać się do opiniowania produkcji telewizyjnych (co robią historycy) i komentować nie tyle historyczną interpretację wydarzeń, lecz genezę, historię i cechy wykorzystywanych materiałów archiwalnych tak, by ich wzywanie jako ekspertów do dyskusji było równie oczywiste jak historyków. Dzięki temu widz będzie miał szansę dostrzec rzeczywisty związek między archiwalią a programem telewizyjnym i między tymi archiwalią a instytucją, która je przechowuje.

Jay Gilbert (*Acces Denied: The Access to Information Act and Its Effect on Public Records Creators*) pokazuje z kolei, jak kanadyjska biurokracja federalna zareagowała na wprowadzenie ustawy o dostępie do informacji z 1982 r. Posługuje się przy tym modelami organizacji z teorii zarządzania, by pokazać, jak instytucje rządowe odpowiedziały na wprowadzenie ustawy w życie, i zrozumieć zmiany, które ustawa wywołała w funkcjonowaniu tych instytucji. Wnioski są zaskakujące, szczególnie gdy porówna się je z podobnymi oporami polskiej biurokracji, której zwyczajów nie ukształtowały przecież wieki demokracji parlamentarnej. Autor uważa bowiem, że początki biurokratycznej „kultury tajności” leżą w samym systemie angielskiej demokracji parlamentarnej — każda informacja o władzy może wpływać na jej polityczne przetrwanie, każda jest uważana za tajną, dopóki rząd nie zdecyduje o jej ujawnieniu, a instytucje rządowe posiadają kontrolę nad czasem i formą rozpowszechniania informacji. Jest to sprzeczne z podstawową zasadą demokracji, wedle której obywatel ma prawo otrzymać informacje o okolicznościach, w których podejmowane są decyzje w jego imieniu. Opór administracji wobec nowych rozwiązań prawnych odbił się również na praktykach postępowania z dokumentacją (np. nieuprawnione niszczenie dokumentów, niedbałe postępowanie z dokumentacją, obciążające użytkownika opłaty, znaczne opóźnienia w załatwianiu podań o dostęp, „rozciągliwa” interpretacja ustawowych wyłączeń). Przykłady takich zachowań są stale obserwowane i przedstawiane w raportach dla parlamentu, sporządzanych przez urząd specjalnie powołany do kontroli wypełniania ustawy (Office of Information Commissioner). Wedle tych raportów po 15 latach po wprowadzeniu ustawy w kanadyjskich urzędach wciąż kwitnie „kultura tajności”.

Artykuł Elizabeth Y a k e l (*Thinking inside and outside the Boxes: Archival reference Services at the Turn of the century*) zawiera rozważania z dziedziny teorii informacji naukowej, niekiedy zawile z powodu stosowania postmodernistycznej nomenklatury. Autorka odwołuje się do amerykańskich praktyk archiwalnych — podstawową jednostką archiwalną jest tam „pudło” — *box*, *container* (numer pudła nie pokrywa się z numerem jednostki, pudło jest jednostką fizyczną, służącą tylko przechowywaniu, może być w nim zawarte kilka jednostek archiwalnych). To dzielenie na „pudła”, rzeczywiste i „intelektualne”, zdaniem autorki, znajduje odzwierciedlenie we wszystkich przejawach aktywności archiwistów — włącznie z udzielaniem informacji. Y a k e l rozpatruje informację archiwalną jako rodzaj zarządzania wiedzą, proponuje przekierowanie aktywności informacyjnej z procesu dostarczania informacji lub udostępniania dokumentu na proces tworzenia wiedzy poprzez badanie kontekstów, w których pracuje archiwista zajmujący się informacją (kontekst usług informacyjnych, kontekst potrzeb użytkowników i kontekst dokumentów lub źródeł). W obecnym cyfrowym świecie (lub też w nieprzetłumaczalnej *post-custodia era*) zmienia się kontekst usług informacyjnych (inaczej wygląda czas, miejsce i relacja archiwista — użytkownik — informacja). Autorka odwołuje się do realiów, które w Polsce jeszcze nie zaistniały, gdyż nie doszło u nas do takiej rewolucji informatycznej, by spadło znaczenie pracowni naukowej jako miejsca, gdzie archiwista udziela informacji użytkownikowi.

Numer 50 otwiera artykuł Joan M. Schwartz („*Records of Simple Truth and Precision*”: *Photography, Archives, and the Illusion of Control*), stanowiący wstęp do literackiej krytyki z początków XIX w. poświęconej fotografii. Pokazuje, jak pierwsze refleksje nad fotografią były zależne od technologicznych, kulturowych i społecznych realiów epoki.

Tematykę interesującą z polskiego punktu widzenia przynosi artykuł Trudy Huskamp Peterson (*Macro Archives, Micro States*), choćby ze względu na polskie przykłady, którymi się posługuje. Amerykańska archiwistka, pracująca długo w agendach ONZ, uświadamia kanadyjskim czytelnikom, jakie problemy mają państwa „sukcesyjne” (tytułowe „*Micro States*”) i ich obywatele w związku z dostępem do archiwów określanych jako „*Macro Archives*”, które pozostały po upadłych mocarstwach (jak carska Rosja, Trzecia Rzesza czy Związek Radziecki) oraz po byłych państwach wielonarodowych (Czechosłowacja, Jugosławia). Przedstawia zatem typologię tych problemów i roszczeń, które za sobą pociągają oraz omawia niektóre próby ich rozwiązania (restytucja lub sporządzanie kopii na podstawie umów dwustronnych). Typologii problemów towarzyszą konkretne przykłady (jak np. losy archiwum polskiego rządu na uchodźstwie), w przeciwieństwie do ich rozwiązań (tu mamy do czynienia wyłącznie z teoretycznymi rozważaniami w świetle prawa międzynarodowego, nie można jednak oprzeć się wrażeniu, że autorka przechodzi do porządku nad różnym znaczeniem „wolnego dostępu” do archiwów w różnych krajach). Zauważa, że problem ten jest trwały i wręcz narastający, gdyż wciąż powstają „państwa sukcesyjne”. Konkludując, autorka jest zdania, że archiwiści powinni uznać, że nie wszystkie dokumenty dotyczące lub pochodzące z danego kraju muszą być w tym kraju przechowywane. Stwierdza wręcz, że żądania posiadania wszystkich tych dokumentów (lub ich kopii) oraz dokumentów powstałych w języku danego kraju nie biorą pod uwagę realiów rozpraszania informacji o kraju i jego mieszkańcach, do którego dochodzi w trakcie legalnych czynności obcych państw lub prywatnej działalności ich obywateli. Uważa, że należy też brać pod uwagę prawa instytucji i ludzi działających w obcych państwach, dzięki którym materiały archiwalne w ogóle przetrwały (podaje przykład Instytutu Historii Społecznej w Amsterdamie, który uratował dokumenty sił republikańskich z okresu hiszpańskiej wojny domowej). Stwierdza, że sporządzanie kosztownych kopii dokumentów jest pozbawione sensu, jeśli ich oryginały są przechowywane w obcym archiwum gwarantującym ich właściwe przechowywanie oraz wolny dostęp do nich. Obok fizycznej dostępności, problem rozwiązuje stosowanie wobec tych materiałów archiwalnych międzynarodowego standardu opisu (ze wskazaniem na ISAD) oraz zapewnienie wolnego i szerokiego dostępu do tego opisu — domaganie się spełnienia tych warunków jest według niej głównym zadaniem archiwistów z „państw sukcesyjnych”.

Heather MacNeil (*Providing Grounds for Trust: Developing Conceptual Requirements for the Long-Term Preservation of Authentic Electronic Records*) przedstawia rezultaty działającego od 1999 r. międzynarodowego programu badawczego dotyczącego trwałości i autentyczności dokumentu w środowisku elektronicznym (InterPARES — International Research in Permanent Authentic Records in Electronic Systems). Zadaniem jednej z działających w ramach programu grup roboczych było przygotowanie teoretycznych podstaw weryfikacji autentyczności dokumentu elektronicznego. Zachowanie autentyczności dokumentu elektronicznego oznacza zachowanie jego identyczności (osoba, która go sporządziła, jest tą samą, która figuruje na nim jako jego twórca) i integralności (dokument nie został w żaden sposób zmieniony od momentu swego powstania, a jeśli tak, co te zmiany za sobą niosły?), co jest bardzo trudne w środowisku elektronicznym, gdy — w przeciwieństwie do dokumentu papierowego — nie ma niezmiennych i trwałych obiektów fizycznych. Przyjęto trzy etapy prac

grupy roboczej: 1. ustalenie i zdefiniowanie elementów dokumentu elektronicznego, za których pomocą można ustalać jego autentyczność; 2. przetestowanie przydatności tych elementów w trakcie studiów nad konkretnymi przypadkami w systemach elektronicznych; 3. rozwój ogólnych i szczegółowych wymagań koniecznych do długoterminowego przechowywania autentycznego dokumentu elektronicznego¹. Model „autentycznego dokumentu elektronicznego”, służącego jako schemat do analizy, jest szczególną „dekompozycją dokumentu elektronicznego” — składają się na niego poszczególne jego elementy. Każdemu towarzyszy definicja, wyjaśnienie jego celu oraz opis, do jakiego stopnia dany element jest kluczowy w określeniu jego autentyczności. Elementy te są podzielone na funkcjonalne kategorie (forma dokumentu, adnotacje, kontekst, medium), każda z kategorii została opatrzona definicją, i rozpisane na poszczególne elementy. Warto podkreślić stwierdzenie autorki, że weryfikacja autentycznego dokumentu elektronicznego opiera się na istnieniu właściwego, godnego zaufania systemu zarządzania dokumentacją (u jego twórcy), zadaniem zaś przechowawcy, który bierze na siebie odpowiedzialność za reprodukcję tej dokumentacji, jest weryfikacja i poświadczanie autentyczności kopii dokumentacji elektronicznej. W drugim wypadku ta weryfikacja zależy od ogólnej wiarygodności przechowawcy jako instytucji (co jest jednym z wyznaczników archiwum od czasów starożytnych). Artykuł wylicza też bardziej szczegółowe wymagania, które przechowawca musi spełnić, by zyskać miano „zaufanego strażnika” w aspekcie kulturowym i prawnym. Wymagania praktyczne zostaną wyłonione w trakcie badań nad konkretnymi przypadkami, na których testowano model.

W dziale poświęconym na dyskusję i polemiki Terry E a s t w o o d (*Putting the Parts of the Whole Together: Systematic Arrangement of Archives*) omawia reguły, umożliwiające identyfikację różnorodnych jednostek, które tworzą zewnętrzną i wewnętrzną strukturę zespołu archiwalnego. Artykuł zawiera rozważania nad teoretycznymi podstawami i problemami porządkowania zespołu i tworzenia jego struktury w archiwistyce kanadyjskiej i australijskiej, poczynając od nazewnictwa i definicji, przez postępowanie z zespołami otwartymi (które zyskują przewagę nad zamkniętymi), identyfikację twórcy, zmian funkcjonalnych i tworzenie serii. Przedstawia na ich przykładzie różnice między systemem opartym na zespole a australijskim systemem opartym na seriach. Opowiada się za systemem australijskim, szukającym większej funkcjonalnej całości, jako za bardziej elastycznym, dającym w opracowaniu lepsze możliwości pokazania szerokiego kontekstu organizacyjnego i historycznego materiałów archiwalnych.

Uzupełnieniem artykułu, poświęconego początkom fotografii, jest studium dotyczące cennej kolekcji fotografii australijskich (Joanna S a s s o o n, *Chasing Phantoms in the Archives: The Australia House Photograph Collection*), którą przed II wojną światową poddano brakowaniu w wyniku ówczesnie obowiązujących procedur w australijskim urzędzie w Londynie. Tekst jest swego rodzaju ostrzeżeniem, jak łatwo można utracić materiały audiowizualne na skutek niedbałego zarządzania urzędową dokumentacją.

Artykuł recenzyjny omawia wykorzystanie materiałów archiwalnych w telewizyjnym serialu dokumentalnym, poświęconym udziałowi Kanadyjczyków w II wojnie światowej z perspektywy archiwalnej.

N u m e r 51 z 2001 r. poświęcony jest idei „Archiwum Postmodernistycznego” (Postmodern Archive). Zawiera referaty wygłoszone na dorocznej konferencji Stowarzyszenia Archiwistów

¹ Materiały programu, w tym „Template for Analysis”, dostępne są na internetowym portalu InterPARES <<http://www.interpares.org>>

Kanadyjskich w styczniu 2001 r. pod tytułem „Archival Odyssey”. Ze względu na specyficzny język dyskursu, którym posługuje się humanistyka postmodernistyczna, treści w części interpretacyjnej są czasem trudno przyswajalne. Tom otwiera przemówienie do uczestników konferencji, zawierające rozważania na temat konferencji, mieszczące się w modnym nurcie dekonstrukcji (Verne Harris, *On (Archival) Odyssey(s)*). Z kolei Terry Cook (*Fashionable Nonsense or Professional Rebirth: Postmodernism and the Practice of Archives*) swoje rozważania poświęca stosowaniu metod postmodernistycznych w archiwistyce. Postmodernizm przyczynił się bez wątpienia do rozwoju niezrozumiałego naukowego żargonu i przez niektórych postrzegany jest wyłącznie jako tytułowy „modny nonsense”. Z drugiej strony, ujęcie postmodernistyczne wniosło świeży powiew do humanistyki, np. przez metodę dekonstrukcji, odczytując ukryte znaczenie tekstu i przewartościowując utarte sądy i spojrzenia. Autor sprzeciwia się deprecjonowaniu metod postmodernistycznych i zastanawia się nad możliwościami ich przełożenia na praktykę archiwalną w nowoczesnym świecie. Metoda dekonstrukcji każe zastanowić się, czym jest archiwum, jak bardzo wpływa ono na odbiór przeszłości. Uważa, że takie spojrzenie powinno doprowadzić do zmian idących w kierunku większej odpowiedzialności archiwistów za funkcje pełnione przez archiwum, większą przejrzystość działań archiwisty oraz zwiększenie świadomości, jak wielka może być różnorodność i wieloznaczność twórców materiałów archiwalnych, systemów informacyjnych i użytkowników archiwów. Postulaty zawarte w artykule dla większości polskich archiwistów mogą brzmieć szokująco — np. o połączeniu opisu archiwalnego z „raportem z brakowania”, by jasno zrozumieć, jakie informacje zostały zniszczone i dlaczego, wraz z *curriculum vitae* archiwisty, który dokonał brakowania, by użytkownik mógł lepiej zrozumieć, dlaczego podjął taką, a nie inną decyzję.

Autor, znany z prac nad teorią selekcji archiwalnej, podaje m.in. przykład postmodernistycznego ujęcia tego aspektu działalności archiwisty. Wartość materiałów powinna zależeć od kontekstu ich wytworzenia (inaczej mówiąc — domaga się brania pod uwagę tego, co mówią okoliczności powstania dokumentu, bardziej niż tego, jaki może być ewentualny użytek z jego treści). Przy okazji propaguje i utożsamia z opisanym podejściem kanadyjski model selekcji, znany jako „macro-appraisal”, pokazując go jako metodę umożliwiającą ochronę głosu mniejszości (a nie tylko państwa i jego aparatu). Przekonuje przy tym, że model ten nie jest tylko skrajnie posuniętą analizą funkcjonalną, jak oceniono go poza granicami Kanady. Autor zapewnia, że metoda ta skupia się bardziej na interakcji obywatel–państwo niż na strukturach i funkcjach państwa, umożliwia przez to udokumentowanie funkcji społeczeństwa oraz wpływu państwa na niego. Niestety, rozważania autora są niekiedy zbyt ogólne — dowodzą, że źródeł braku zrozumienia idei „macro-appraisal” należy być może szukać w wyszukanych założeniach owej metody. Cook jest zatem piewą stosowania w archiwistyce metod wywodzących się z postmodernizmu. Za ich przykład stawia właśnie kanadyjski system selekcji oraz opis archiwalny. Praktyki archiwalne poddane postmodernistycznej analizie mają stać się bardziej przejrzyste, archiwum ma przestać być monolitem, a proces opracowania ma być ciągły, gdyż wciąż zmieniają się ujęcia materiałów archiwalnych. Każda metoda archiwalna jest sama w sobie „metanarracją”, tak samo zawieszoną w czasie i przestrzeni, jak materiały archiwalne, do których jest stosowana.

Heather MacNeil (*Trusting Records in a Postmodern World*) przedstawia rozważania nad teoretyczną naturą wiarygodności i autentyczności dokumentu archiwalnego w klasycznej archiwistyce, by stwierdzić, że krytyka postmodernistyczna powinna uświadomić archiwistom, że wiarygodność i autentyczność są same w sobie historycznymi konstrukcjami

wywodzącymi się z oświeceniowej koncepcji prawdy, tworzą tylko jedną z perspektyw postrzegania związku między dokumentem a rzeczywistością.

Brien B r o t h m a n (*The Past that Archives Keep: Memory, History, and the Preservation of Archival Records*) rozważa, jak w ciągu dziejów zmieniało się znaczenie terminu „przeszłość”, i podkreśla wpływ tych zmian na zadania archiwów. Specjalne znaczenie „przeszłości” w strukturze pamięci umożliwia umieszczenie działalności archiwalnej w perspektywie podkreślającej znaczenie historycznej dokumentacji dla współczesnych społeczeństw i organizacji. Rozważania te oparte są na przykładach australijskiej teorii archiwalnej. Autor przedstawia propozycje dziesięciu zagadnień natury koncepcyjnej, organizacyjnej i technicznej, które powinny być brane pod uwagę przy tworzeniu programów długoterminowego przechowywania dokumentacji.

Victoria L. L e m i e u x (*Let the Ghosts Speak: An Empirical Exploration of the „Nature” of the Record*) prezentuje zaskakujące studium upadku jamajskich banków krajowych — stosując instrumentarium postmodernistycznej humanistyki, autorka dowodzi, że przyczyniły się do niego znaczące i umyślne zaniedbania w procesie wytwarzania i przechowywania dokumentacji transakcji finansowych. Kierownictwo banków i instytucje powołane do nadzoru nad bankowością nie miały dostępu do wiarygodnych i aktualnych informacji, co uniemożliwiało kontrolę operacji finansowych i zapobieganie oszustwom. Aby zrozumieć, jak do tego doszło, zarysowano proces wytwarzania informacji w banku, odpowiadający jego funkcjom (od obsługi konta i kredytu do rejestrów księgowych i tworzonych z nich raportów). Problem upadłych banków polegał na sporządzaniu złych i nieregularnych raportów na podstawie źle prowadzonej księgowości. Na ich podstawie zarządy podejmowały niewłaściwe decyzje strategiczne. Wywiady z byłymi pracownikami banków pokazały, że największą słabością systemu była obsługa konta na najniższym poziomie (informacje ginęły lub były niekompletne). W komentarzach po krachu powtarzano, jak wielkim problemem w upadłych bankach było „zarządzanie systemem informacji”. Autorka zauważa, jak bardzo różne znaczenie przypisywano temu wyrażeniu (sam system przeprowadzania transakcji i księgowania albo tylko informacyjne raporty tworzone na podstawie lub wewnątrz systemu albo cały system informatyczny stosowany w banku). Problem dotyczył księgowości i zarządzania informacją — zarówno z perspektywy księgowego, jak archiwisty był związany z dokumentacją (*records*). To zaś prowadzi do rozważań, czym właściwie jest *record* — tu rozumiany jako dokumentacja przeznaczona do długoterminowego przechowywania². Jednym z kryteriów rozróżniającym *record* od innej,

² Termin ten jest właściwie nieprzekładalny i nie zawsze można go zastąpić polskim „dokument” — niewątpliwie dokumenty wchodzi w skład *records*, ale w omawianym przypadku nie wszystkie dokumenty są uznawane za *records*, ze względu na wartość zawartej w nich informacji, wytworzonej przez twórcę. Nie można stosować prostego przełożenia *records* = materiały archiwalne (istnieje też pojęcie *temporary records*), termin *document* zaś nie zawsze jest odpowiednikiem terminu *record*; por. definicje w odniesieniu do instytucji rządowych, zamieszczone w portalu Narodowego Archiwum Stanów Zjednoczonych (NARA) <http://www.archives.gov/midatlantic/fed_agency_services/records_management/definitions.html>: *Documentary materials is a collective term for records and nonrecord materials that refers to all media on which information is recorded, regardless of the nature of the medium or the method or circumstances of recording; Records include all books, papers, maps, photographs, machine readable materials, or other documentary materials, regardless of physical form or characteristics, made or received by an agency of the United States Government under Federal law or in connection with the transaction of public business and preserved or appropriate for preservation by*

mniej trwałej dokumentacji, jest funkcja — wyróżnia go, jest dokumentem używanym w trakcie urzędowej decyzji twórcy lub je dokumentującym.

Autorka zastanawia się, czy dokumenty powstałe na skutek czynności bankowych (obsługi rachunków, kredytów i w ogóle transakcji) oraz w czasie księgowania transakcji (bilanse i raporty) można uznać za *records* w sensie archiwalnym. W myśl tradycyjnego anglosaskiego ujęcia archiwalnego, za trwałą dokumentację bankową uznaje się „dokumenty wytworzone w trakcie prowadzenia poszczególnych transakcji i przechowywane jako informacja o tych transakcjach”. Problem polega na tym, że definicji tej nie odpowiadają wszystkie informacje, dotyczące księgowości i zarządzania, wytworzone jako skutek działalności księgowej banku. Według niektórych definicji nie powinny być za takowe uznane raporty dotyczące księgowości i zarządzania, gdyż są przeznaczone dla odbiorców „znajdujących się poza czasem i przestrzenią transakcji, do których się odwołują”. Dokumentacja przeznaczona do długotrwałego przechowywania dla archiwisty jest tylko „dokumentacją źródłową” dla księgowego (w przeciwieństwie do zapisów w rejestrach księgowych). Istnieje zatem wiele conceptualizacji idei trwałej dokumentacji (*records*) nawet wśród archiwistów, dlatego autorka stawia pytanie: „w jaki sposób konkretna osoba lub grupa postrzega i rozumie to pojęcie?”. Trzymanie się tradycyjnej conceptualizacji (w omawianym wypadku archiwalnej) spowodowałoby, że dokumentacja archiwalna nie odzwierciedlałaby sposobu, w jaki procesy zachodzące w upadłych bankach oddziaływały na wewnętrzną kontrolę i na księgowość. Uszłyby też uwagi badacza wspomniane słabości w systemie przepływu informacji. Powinno to być ostrzeżeniem dla archiwistów przed uznawaniem ich conceptualizacji za jedynie słuszną.

Martine Cardin (*Archives in 3D*) zajmuje się tymi cechami materiałów archiwalnych, które są podatne na modyfikacje wraz ze zmianą kontekstu, w którym się je rozpatruje. Przedstawia krótką definicję kontekstu oraz propozycję kompleksowego modelu analitycznego, biorącego pod uwagę to, czym są materiały archiwalne, jaka jest ich funkcja i czym są dla ich twórców. Stosując ten model do tradycyjnej definicji materiałów archiwalnych, autor identyfikuje fizyczne, funkcjonalne i symboliczne cechy materiałów archiwalnych oraz bada, jak na nie wpływa kontekst zapisu, komunikacji oraz procesu zapamiętywania.

W dziale polemik i dyskusji Paul Sabourin umieszcza głos w dyskusji nad zastąpieniem w Kanadzie „schematów brakowania” przez odpowiednik rzeczowego wykazu akt (*Construction a Function-Based Records Classification System: Business Activity Structure Classification System*). W dziale źródłoznawczym Michael Eamon przedstawia studium z historii edukacji na podstawie archiwum XVIII-wiecznego studenta (*Finding „Enlightenment” in the National Archives of Canada: The Commonplace Book of James Sholto Douglas*).

Numer 52 poświęcony jest głównie archiwom i archiwaliom w krajach postkolonialnych (od Nowej Zelandii po Irak) oraz archiwaliom prywatnym. Otwierają go ujęte w formie

that agency or its legitimate successor as evidence of the organization, functions, policies, decisions, procedures, operations or other activities of the Government or because of the informational value of the data in them oraz R. Pearce-Moses, *A Glossary of Archival and Records Terminology* na stronach [www.Society of American Archivists, <http://www.archivists.org/glossary/>](http://www.archivists.org/glossary/), obszerne hasła *document* oraz *record* (autor wyjaśnia, w jakich okolicznościach oba terminy traktuje się jako synonim, podkreśla też szersze znaczenie terminu *record* oraz fakt, że nie jest on synonimem materiałów archiwalnych, gdyż nie wszystkie *records* podlegają wieczystemu przechowywaniu).

eseju refleksje o kulturalnych, historycznych, krytycznoliterackich i postmodernistycznych skutkach dla zarządzania dokumentacją, archiwizowania, archiwów i archiwistów w realiach Zjednoczonego Królestwa (Sarah T y a c k e, *Archives in a Wider World: The Culture and Politics of Archives*) w odniesieniu do zmian w ciągu ostatnich 10 lat, które zaszły w różnych krajach, w postrzeganiu archiwów.

Evelyn W a r e h a m („*Our Own Identity, Our Own Taonga, Our Own Self Coming Back*”: *Indigenous Voives in the New Zealand Record-Keeping*) – podejmuje temat interesujący dla Kanadyjczyków, gdyż dotyczy kwestii postulatu udziału plemion maoryskich w zarządzaniu materiałami archiwalnymi dokumentującymi ich historię, towarzyszący procesowi dokumentowania roszczeń wobec rządu. Z kolei John R o b e r t s (*One Size Fits All? The Portability of Macro-Appraisal by a Comparative Anaysis of Canada, South Africa and New Zealand*) zastanawia się nad uniwersalnością (wspominanego w numerze 51) systemu selekcji „macro-appraisal”. Bruce P. M o n t g o m e r y (*The Iraqui Secret Police Files: A Documentary Record of the Anfal Genocide*) omawia historię dokumentów irackiej tajnej policji, dotyczących ludobójstwa Kurdów, które wpadły w ręce kurdyjskim partyzantom i obecnie znajdują się w Stanach Zjednoczonych. Lisa K l o p f e r (*Oral History and Archives in the New South Africa: Methodological Issues*) zajmuje się teoretycznymi podstawami „archiwum historii mówionej” w demokratycznej RPA.

Druga część numeru poświęcona została archiwom prywatnym, traktowanym jako część narodowego zasobu archiwalnego, prezentując przede wszystkim problemy i pytania stojące przed archiwistami. Catherine H o b b s (*The Character of Personal Archives: Refleclions on the Value of Records of Individuals*), pisząc o archiwach prywatnych, zauważa, że ostatnie debaty dotyczące pozyskiwania i selekcji dokumentacji w Kanadzie koncentrowały się na typowej dokumentacji urzędowej i rządowej, a nie przeprowadzono podobnej debaty nad dokumentacją prywatną. Podkreśla różnice między prywatnym archiwum a dokumentacją wytworzoną przez organizacje, na której koncentruje się kanadyjska teoria selekcji archiwalnej. Poszukując odzwierciedlenia osobowości jednostki w jej archiwum, należy postrzegać ją nie tylko rozpatrując jej działania jako członka społeczeństwa i poprzez jego funkcje, lecz także jako aktywną jednostkę, kształtującą swój los w określonym odcinku czasu. Mamy zatem do czynienia z polemiką z poglądami zwolenników traktowania tzw. macro-appraisal jako uniwersalnej metody selekcji dokumentacji, wyrażanymi w poprzednim numerze przez Terry’ego Cooka. Kanadyjska metoda funkcjonalno-strukturalna, skoncentrowana na selekcji dokumentacji rządowej, jest skupiona na społecznym uwarunkowaniu dokumentacji, odzwierciedlonym w kontekście i procesie jej tworzenia. Zakłada, że twórcy dokumentacji, obywatele i organizacje, między którymi zachodzą interakcje, pośrednio reprezentują zbiorowe funkcjonowanie społeczeństwa. W związku z tym konceptualny akt i proces prowadzący do powstania dokumentacji, a nie sama dokumentacja, powinny być głównym celem archiwisty (czyli pytanie „dlaczego coś powstało?” jest ważniejsze od „co zawiera?”, a „jak było wykorzystywane?”, ważniejsze od „jak może być wykorzystane w przyszłości?”, pytanie o funkcje i zadania odzwierciedlone i wspomagane przez dokumentację ważniejsze od badania jej wewnętrznych cech lub struktury, a natura komunikacji między obywatelem a państwem jest ważniejsza od komunikowanych treści). Zastosowanie tych kryteriów wobec prywatnych spuścizn powoduje, że dokumentacja uznana za archiwalną będzie odzwierciedlać wyłącznie przepływ dokumentacji od i do twórcy spuścizny oraz sieć stosunków łączącą jej twórcę ze światem zewnętrznym (np. pisarza z wydawcą, agentem,

uniwersytetem itd.). Zamiast tego postuluje uwzględnianie fenomenu ludzkiej jednostki i wpływu, jaki miała na różne sfery „społecznego kosmosu”, w którym działała. To oddziaływanie nie zależy tylko od pozycji w sieci współzależności społecznych, lecz od pewnych cech osobowości. Rozważając, jak bardzo na archiwalny kształt spuścizn prywatnych (co najbardziej widać na przykładzie artystów i literatów, ale też polityków) wpływa zmienne postrzeganie ich osiągnięć wedle wartości literackiej, artystycznej czy miejsca w historii myśli, autorka zauważa, że być może najlepszym wyjściem byłoby w przyszłości posługiwanie się wobec spuścizn prywatnych ideą archiwum odzwierciedlającego bardziej charakter jednostki niż osiągnięcia danej osoby.

Podobne krytyczne spojrzenie na praktykę archiwalną prezentuje Riva A. Pollard (*The Appraisal of Personal Papers: A Critical Literature Review*). Stwierdza znaczący brak „papierów osobistych” w dominujących modelach selekcji w archiwistyce anglojęzycznej (amerykańska teoria archiwalna pozostawia je w zakresie zainteresowania bibliotek). Autor próbuje dopasować kanadyjski model selekcji, stosowany wobec dokumentacji rządowej, do przejmowania spuścizn prywatnych. Uważa, że ogólne idee selekcji można odnieść również do dokumentacji o prywatnej proveniencji (nacisk powinien być kładziony na twórcę prywatnego archiwum, jego motywacje w tworzeniu dokumentów w takiej, a nie innej formie; procesy, w których formy te nabierały kształtów, powinny być rozpatrywane poprzez rozwój społeczeństwa, w którym powstawały). Domaga się zatem przełożenia tych teorii na koncepcje selekcji spuścizn prywatnych.

Myron Morryk („National Significance”: *The Evolution and Development of Acquisition Strategies in the Manuscript Division, National Archives of Canada*) opisuje z kolei ewolucję zainteresowań, jaką w drugiej połowie XX w. kanadyjskie archiwum narodowe przeszło w dokumentowaniu obrazu wielokulturowego społeczeństwa kanadyjskiego. Dokonując przeglądu ustaw i przepisów wykonawczych, dotyczących pozyskiwania prywatnych materiałów archiwalnych oraz zmian struktur organizacyjnych archiwum narodowego, autor pokazuje, jak pełnoprawnym obiektem zainteresowań archiwum stały się wszelkie grupy etniczne — od Indian do organizacji imigrantów. Zauważa, że pojęcie „narodowego znaczenia”, które jest jednym z kryteriów wyboru przy pozyskiwaniu materiałów archiwalnych (w załączeniu zamieszcza podstawowe zasady strategii pozyskiwania kanadyjskiego archiwum narodowego), nie zostało ustawowo zdefiniowane, ale właśnie jego otwartość umożliwia zachowanie wolności wyboru społeczeństwu, archiwistom i badaczom — stwierdza wręcz, że definicja bardziej by przeszkadzała, niż pomagała, co więcej, definicja mogłaby zawsze rodzić kontrowersje — trudno bowiem właściwie powiedzieć, co w tak wieloetnicznym społeczeństwie jest „narodowe”.

Barbara L. Craig (*The Archivist as Planner and Poet: Thoughts on the larger Issues of Appraisal for Acquisition*) komentuje zagadnienia związane ze strategią pozyskiwania materiałów archiwalnych z sektora prywatnego w Kanadzie w powiązaniu z problemami selekcji. W artykule tym ponownie znajduje odzwierciedlenie silne w kanadyjskiej myśli archiwalnej podkreślanie znaczenia czynności selekcji archiwalnej w szerszym ujęciu, tworzonemu przez czas i pamięć (stąd świadomość niemal demiurgicznej roli archiwisty, „autora i poety” w procesie tworzenia przyszłej pamięci). Wśród zagadnień mających decydujący wpływ na pozyskiwanie i selekcję archiwaliów prywatnych autorka wymienia zależność między procesem selekcji a zachowaniem materiałów archiwalnych, naturę dokumentacji wytwarzanej przez osoby prywatne, związki między archiwami a innymi

instytucjami związanymi ze społeczną pamięcią oraz badania nad użytkownikami archiwów. Autorka zauważa, że przyjęciu wspólnych standardów opisu archiwalnego dla wszystkich kanadyjskich archiwów powinny towarzyszyć zmiany w praktykach pozyskiwania i selekcji.

Aleksandra Czapelska (Warszawa)

„ARCHIVALISCHE ZEITSCHRIFT”. HERAUSGEGEBEN VON DER GENERAL-DIREKTION DER STAATLICHEN ARCHIVE BAYERN, t. 84, Böhlau Verlag, Köln–Weimar–Wien 2001.

Omawiany tom czasopisma, którego celem jest — co można przeczytać na s. 4 — kultywowanie niemieckiej i międzynarodowej archiwistyki we wszystkich jej odgałęzieniach, włącznie ze źródłoznawstwem i naukami pomocniczymi historii, o ile odnoszą się one do archiwaliów¹, opracowany został redakcyjnie przez Albrechta Liessa przy współpracy Claudi Pollach i Karin Werth.

Na tom 84 rocznika „Archivalische Zeitschrift” (dalej „AZ”) składa się 12 artykułów (s. 9–473), informacja o kontynuacji bibliografii archiwistyki w Internecie oraz — co jest nowością — streszczenia artykułów w trzech językach: niemieckim (s. 475–482), angielskim (s. 483–490) i francuskim (s. 491–498).

Autorzy publikowanych materiałów zostali przedstawieni na s. 7 (imię i nazwisko, tytuł naukowy i miejsce pracy). Zawartości tomu nadal nie porządkuje podział na działy.

Tom otwiera obszerny artykuł dr. Gerharda Leidela, nadradcy archiwalnego z Głównego Archiwum Państwowego Bawarii w Monachium (Bayerisches Hauptstaatsarchiv München), zawierający rozważania na temat archiwistyki jako dyscypliny naukowej i jej terminologii (*Zur Wissenschaftstheorie und Terminologie der Archivwissenschaft*, s. 9–89). Artykuł jest krytyczną odpowiedzią na ukazanie się w 2000 r. trzeciego już wydania niemieckojęzycznego słownika terminów archiwalnych autorstwa Angeliki Menne-Haritz², który w opinii Leidela jest wyrazem ...słabości ambicji teoretycznych archiwistów, gdyż żadne z wydań nie wywołało jakiegokolwiek dyskusji teoretycznej. Opinia Leidela na temat słownika A. Menne-Haritz jest bardzo negatywna: jego zdaniem, materiał dydaktyczny (Lehrmaterial), zawierający definicje, które nie są nawet prawidłowo zbudowanymi zdaniami języka niemieckiego (!), a tym bardziej produktami myślenia metodycznego, nie może obronić samodzielności archiwistyki ani uzyskać uznania jej za naukę (s. 11 i 13). Problemem archiwistyki jest w stopniu o wiele większym nie kwestia jej przedmiotu czy jej metod, lecz problem jej przedstawicieli: za mało archiwistów zajmuje się rozważaniami teoretycznymi, a ci, którzy to robią, są wyjątkami lub osobami unikającymi krytycznej dyskusji. Zdaniem Leidela, jest to pochodną trapiącego tę naukę w stopniu nieporównywalnie większym niż inne dyscypliny samopowątpiewania (Selbstzweifeln). Żadna nauka i żadna praktyka nie mogą

¹ W brzmieniu oryginalnym: Die AZ pflegt das deutsche und internationale Archivwesen in allen seinen Zweigen einschließlich Quellenkunde und historische Hilfswissenschaften, soweit sich diese auf Archivalien beziehen.

² *Schlüsselbegriffe der Archivterminologie*. 3. Auflage, Marburg 2000 (Veröffentlichungen der Archivschule Marburg, 20).

funkcjonować bez terminologii i języka fachowego, a jej słowniki terminologiczne reprezentują ją wobec innych dyscyplin naukowych. Rozważania Leidela składają się z 19 rozdziałów, z których dwa pierwsze poświęcone zostały rozważaniom ogólnym i ocenie słownika Menne-Haritz. W trzecim autor zajął się prezentacją archiwalnej teorii mnogości (archivische Mannigfaltigkeitslehre), w czwartym zaś, posługując się nią, uporządkował i sklasyfikował podstawowe pojęcia archiwistyki. W rozdziale piątym znajdujemy rozważania na temat odniesień archiwum i zasobów archiwalnych do przestrzeni i czasu. W rozdziałach od szóstego do dwunastego Leidel skupił się na analizie dychotomii charakteru materiałów archiwalnych: z jednej strony są one wytworem konkretnych aktotwórców i służą im do realizacji nałożonych przez organy założycielskie zadań, z drugiej zaś są źródłem informacji dla podmiotów nieuczestniczących w procesie administrowania. Dla aktotwórców wartość dowodowa materiałów archiwalnych jest pierwotna, z punktu widzenia podmiotów, dla których materiały archiwalne są źródłem informacji, ich wartość dowodowa — wtórna. Dlatego też można mówić o dwóch wartościach materiałów archiwalnych: dokumentującej (Evidenzwert) i informacyjnej (Informationswert). W rozdziałach jedenastym i dwunastym Leidel wprowadził do rozważań pojęcia „informacja” i „komunikacja”, bez których nie jest możliwe zanalizowanie archiwistyki jako nauki. Dalej (rozdział trzynasty) rozróżnił trzy rodzaje informacji: syntaktyczne, semantyczne i pragmatyczne, które są domeną trzech różnych rodzajów nauk, pozwalających na opisanie i zrozumienie formy zewnętrznej, zawartości treściowej i praktycznego znaczenia tekstu. W dalszej części swoich rozważań Leidel nie daje wprawdzie dokładnej i poręcznej definicji archiwistyki, ale opisuje ją jako naukę interdyscyplinarną, która zajmuje się konstytutywnymi uwarunkowaniami i osadzoną w realiach społecznych formowaniem przekazów pisanych, a także ich przechowywaniem i opisem. Z uwagi na te uwarunkowania Leidel podkreśla wielokrotnie, że archiwistyka powinna przede wszystkim skupiać się na pierwotnym charakterze archiwaliów, jakim jest dokumentowanie (ewidencjonowanie) działań aktotwórców (realizuje się to chociażby poprzez respektowanie zasady proveniencji), nie zaś na ich wartości przedstawiania (opisywania), która jest domeną nauk pomocniczych historii. W swoich rozważaniach Leidel posługuje się cały czas dobrze znanymi pojęciami stosowanymi w archiwistyce, ale daje całkiem nowe ich wykładnie.

Ze względu na materię, sposób ujęcia i przyjęte perspektywy analizy zagadnienia artykuł wart jest przybliżenia. Nie jest on łatwy w lekturze. Przyjrzyjmy się jednemu z rozdziałów, aby dostrzec odmienność rozważań Leidela w porównaniu z dotychczasowymi rozważaniami na temat archiwistyki jako nauki.

[s. 20–23] *III. Chcąc opisać archiwistykę zgodnie z zasadami teorii poznania, należy wyjść z założenia, że archiwum samo w sobie jest systemem, o którym należy pozyskać systematyczną wiedzę. W tym celu system archiwum należy rozłożyć na czynniki odpowiadające jego częściom i elementom, poklasyfikować je, opisać oraz pokazać istniejące pomiędzy nimi związki funkcjonalne i pojęciowe, których suma stanowi strukturę systemu archiwum. Procedura ta prowadzi poniekąd do sformułowania archiwalnej teorii mnogości (zbiorów), której przedmiotem są trzy rodzaje zbiorów, a mianowicie całości z części, wielości z elementów i zespołów z rzeczy pojedynczych. Te trzy różne rodzaje kompleksów zostały utworzone z ich części składowych wskutek łączących je specyficznych związków.*

1. Tok analizy tej dialektyki całości i szczegółu rozpoczyna się wraz z wyizolowaniem przeznaczonego do analizy archiwum z nadrzędnych systemów, do których ono należy,

choćby poprzez myślowe oddzielenie go od jego naturalnego i społecznego otoczenia, w tym od organu założycielskiego i administracji archiwalnej, do którego jako podsystem należy. Tak wyjęte z otoczenia archiwum daje się z kolei rozłożyć na następujące części główne: 1. budynek archiwum, który dla wykonania wielości funkcji jest podzielony na wiele pomieszczeń; 2. zespół ludzi, którzy współdziałają poprzez wykonywanie tych różnorodnych funkcji oraz 3. zasób archiwalny, do którego odnoszą się funkcje budynku i funkcje zespołu ludzkiego. Z uwagi na to, iż funkcje, które spełniają ludzie w ramach zespołu, niejednokrotnie są realizowane z zastosowaniem środków technicznych i informacyjnych lub nawet są na nie w całości przenoszone, możemy mówić o systemie technicznych i informacyjnych podmiotów funkcyjnych, takich jak z jednej strony urządzeń do pisania i czytników, urządzeń do przetwarzania (komputery), urządzeń służących do restaurowania i reprodukowania, urządzeń magazynowych, z drugiej zaś literatury fachowej, tekstów ustaw, przepisów, regulaminów (Dienstpläne), tabel itd., jako o czwartej części głównej archiwum. W tym aspekcie analizy część architektoniczna systemu archiwum jest więc tylko przypadkiem szczególnym technicznych podmiotów funkcyjnych, gdyż jest częścią systemu archiwum obejmującą całość i rozszerzającą się na inne. Jest tak, gdyż podstawową funkcją architektury jest „kształtowanie miejsc praktykowania ludzkiego życia”. Architektura nie stanowi jednak tylko wyłącznie ram dla funkcji praktyki życia, ona także uczestniczy w przejawach działalności człowieka. Pomieszczenia, z których składa się podsystem budynku archiwum, dzieli się na magazyn, który poprzedza strefa dostaw i któremu podporządkowana jest pracownia naukowa, na warsztaty i laboratoria fotograficzne, na sale wykładowe i pomieszczenia ekspozycyjne, na bibliotekę, która z kolei podzielona jest na magazyn, katalog i czytelnię, na gabinety i pokoje dla dyrektorów archiwum i archiwistów, a także na kancelarię, komórkę pocztową i kasę itd. itd. Również zespół, w którym współdziałają ludzie, dzieli się na dyrekcję i wydziały, te z kolei na kierownictwo i referaty wykonawcze, które znajdują się w wymienionych pomieszczeniach funkcyjnych. Zasób archiwalny dzieli się na zespoły, te zaś na podzespoły, składające się z archiwaliów. Zasady podziału, zmieniające się w ciągu stuleci lub stosowane jednocześnie, są różnorodne; żadna nie mogła osiągnąć jedynowładztwa, za ideał uznaje się podział na jednostki organizacyjne według właściwości rzeczowych. Do tego dochodzą, jako dalsze zespoły, spuścizny i zbiory o różnej zawartości: pieczęci, map, plakatów, fotografii itd. Szczególnie ważny zbiór tworzy biblioteka służbowa, ponieważ służy różnorodnym celom. Podział i klasyfikacja mechanicznych i informacyjnych podmiotów funkcyjnych według rodzaju funkcji, w których służą człowiekowi pomocą lub go zastępują, nasuwa się sam.

Jak widać całość archiwum można podzielić na części, które same znowu jako względne całości dają się rozłożyć na części, które również są podzielne, dlatego też całość archiwum tworzy ustopniowaną strukturę — hierarchię — części i elementów, których wzajemna zależność (ich współzależność) stanowi strukturę systemu archiwum i których wzajemny stosunek tworzy strukturę funkcjonalną systemu archiwum. W związku z tym można mówić o strukturze organizacyjnej i o organizacji funkcjonowania. Przez współdziałanie części w strukturze funkcjonalnej spełniana jest funkcja, którą posiada archiwum w systemach nadrzędnych — w administracji archiwalnej, w systemie organów założycielskich, w otoczeniu społecznym i naturalnym. Podkreślić tu należy systemowy charakter całości zwanej archiwum, jej części składowych, przeznaczenie funkcjonalne w sieci zewnętrznych i wewnętrznych zależności funkcjonalnych: w układzie zewnętrznym jako część nadrzędnej całości i w układzie wewnętrznym jako struktura łącząca części.

2. W przypadku drugiego rodzaju mnogości, które chcemy wziąć pod uwagę, chodzi o zwykle zbiory, składające się z w jakikolwiek sposób skupionych obiektów, które nie są jednak częścią zbioru, ponieważ nie są one połączone ze sobą sprzężeniami, lecz tylko elementami zbioru na podstawie cechy, której występowanie lub nie jest decydujące dla przynależności do zbioru i która może być dlatego nazwana definiującym warunkiem zbioru. Zbiór jest wprowadzany do mowy poprzez określenie jego definiującego warunku, który stanowi treść określenia — np. „człowiek”, „Archivale” [w jęz. polskim nie ma odpowiednika tego wyrazu; określenie „archiwalia” występuje w jęz. polskim tylko w liczbie mnogiej — J.G.], „dokument” — w przeciwieństwie do zakresu określenia, do którego należą wszystkie obiekty, do jakich odnosi się określenie, a więc wszystkich tych obiektów, które można subsumować pojęciom „człowiek”, „Archivale”, „dokument”; ilościowo pozostają one nieokreślone, lecz z relacji pojęciowych wynika, że np. jest więcej archiwaliów niż dokumentów.

Oznaczenie przedmiotu jakimś określeniem jest więc scharakteryzowaniem go poprzez treść określenia (poprzez przydomek/tytuł), a tym samym, jeśli jest ono definiującym warunkiem zbioru, przyporządkowaniem go do tego zbioru, tzn. dany przedmiot określić można jako element pewnego zakresu pojęciowego, np. poprzez wypowiedź „ten przekaz pisany jest dokumentem”. Scharakteryzowanie przekazu pisanego jako dokumentu i dokonane poprzez to zaklasyfikowanie go do zbioru dokumentów wzbogaca nie tylko wiedzę zajmującego się tym archiwisty, lecz może wpłynąć również na jego postępowanie, jeśli pobudzi go to do włączenia przekazu pisanego rozpoznanego jako dokument do określonego zespołu i zinwentaryzowania go w określony sposób. Cechą, która jako określenie definiujące wyróżnia dokument ze zbioru wszystkich innych przekazów pisanych, jest uchwycenie procedury prawnej i zauważenie określonych form wystawienia i uwierzytelnienia.

Zbiór dokumentów jest, obok zbioru akt i zbioru ksiąg czynności, podzbiorem zbioru archiwaliów i sam daje się z kolei podzielić na dalsze podzbiory, choćby z uwagi na powagę (autorytet) prawną na dokumenty publiczne i dokumenty prywatne; dokumenty publiczne można podzielić na dokumenty papieskie, dokumenty królewskie, dokumenty sądowe itd., dokumenty papieskie z kolei na bulle, brewe i listy. Poprzez tego rodzaju zróżnicowanie tworzą się więc formalne i hierarchiczne budowle pojęciowe, które można traktować jako systemy zbiorów, w których gatunki jednego stopnia (zbiory jednego stopnia, np. dokumenty, księgi czynności, akta) rozpadają się na rodzaje stopnia poniżej (np. dokumenty na dokumenty publiczne i prywatne). [...]

[s. 85–86] XVIII. Zadaniem naukowca archiwalnego (Archivwissenschaftler) jest naszym zdaniem utrzymywanie pierwotnego, czynnościowego charakteru archiwaliów w stanie ewidentnym, wyjaśnianie ich funkcji jako instrumentów sterowania i kierowania w obszarach działania, z których się wywodzą, przedstawianie form i faz ich powstawania oraz form i stopni ich struktur. Archiwistyka jest nauką pisemnych gier językowych, w których pismo i splecione z nim działanie tworzą związki czynnościowe, a zastosowane języki przedstawiają sposoby życia, np. inżynierów wodnych, prawników. Jako naukowiec archiwalny przyjmuje archiwista przedarchiwalny punkt widzenia: wnika on w „wewnętrzne logos” bezpośrednich związków komunikacyjnych i czynnościowych praktyki życiowej, które przekazane nam zostały poprzez pisane dokumentacje [sporządzone przez jej] aktorów. Jego interes poznawczy nastawiony jest na interesy działań aktorów: musi on stworzyć teorię działania, która zrekonstruuje i wyjaśni sens i formę pisanego działania i dokumentowania, zaś za przedmiot obierze sobie uwikłanie wolitywnego i deskryptywnego umiejscowienie semantyki w pragmatyce. Są to jednak tylko sugestie.

XIX. W odniesieniu do zasobu archiwalnego interes poznawczy archiwisty, jako porządkującego, udostępniającego i konserwującego zasób archiwalny, jest odmienny od interesu poznawczego naukowca archiwalnego i od interesu poznawczego historyka, nawet jeśli przejmuje on od nich te korzyści poznawcze, które są mu przydatne. Jako porządkujący przejmuje on w niezmienionej postaci od twórcy registratury pojedyncze i zespołowe jednostki zasobu pisanego jako rezultaty przedarchiwalnych działań porządkowych, takich, jakie wynikły ze współdziałania przypadku i konieczności, ewentualności i kompetencji. Ten samorodny system, który jest dokumentacyjną emanacją (wytworem) sieci komunikacyjnej charakteryzującej się podziałem zadań i załatwianiem zadań, jest organizowany i przekształcany w celu udostępnienia poprzez dodatkową siatkę w formie przewodników, spisów zespołów, inwentarzy. Pomoce archiwalne zbudowane w oparciu o proveniencję uzupełnia się powszechnie uznanymi środkami wyszukiwawczymi biorącymi za punkt wyjścia chronologię, topografię i alfabet. Różnorodne metody udostępniania, zespołowe i konwencjonalne, krzyżują się wielokrotnie tak, iż powstają skomplikowane porządki wyszukiwawcze (Suchanordnung). Skupiając się na pojedynczym dokumencie i na pojedynczej informacji system wyszukiwania idzie w kierunku analitycznym, charakter syntetyczny nadaje mu dążenie do uzyskania ogólnego poglądu odnośnie większych struktur dokumentacyjnych i całej dokumentacji [będącej w gestii] określonej administracji archiwalnej, z czego powstaje rozczłonkowany system hierarchicznych stopni udostępniania. Droga analityczna daje dostęp do poszukiwanej informacji, droga syntetyczna daje orientację w sytuacji informacyjnej.

Kolejnym materiałem, zamieszczonym w omawianym tomie „AZ”, jest anglojęzyczny artykuł Bodo Uhl a z Generalnej Dyrekcji Archiwów Państwowych Bawarii w Monachium (Generaldirektion der Staatlichen Archive Bayerns, München) poświęcony znaczeniu zasady proveniencji dla archiwistyki i historiografii (*The Significance of the Principle of Provenance for Archival Science and Historical Research*, s. 91–122)³, w tłumaczeniu Lothara Saupe. Autor omówił w nim najpierw definicję tej podstawowej zasady archiwistyki, a następnie na podstawie najważniejszych etapów jej formułowania podkreślił, że nie jest ona celem samym w sobie, lecz ciągłym postulatem nauki wypływającym z interesu badawczego.

W Niemczech zasada proveniencji, przyjęta jednogłośnie na Międzynarodowym Kongresie Archiwalnym w 1910 r. w Brukseli jako podstawa porządkowania i inwentaryzacji w archiwach, szybko została wcielona w życie przy tworzeniu zespołów nowych. Jednak bardzo rzadko wyciągano z niej konsekwencje dla istniejących już zespołów sformowanych z zastosowaniem zasady pertynencji (Pertinenzbestände). Niemiecka dyskusja koncentrowała się bardziej nad rzekomymi, jak i faktycznymi problemami zastosowania zasady, takimi jak definicja aktotwórcy (Provenienzstelle), zróżnicowanie pomiędzy wytwórcą akt (Entstehungsstelle) a urzędem je przekazującym (Ablieferungsstelle) czy występujący w czasach najnowszych problem rekonstruowania w sposób fizyczny lub czysto wirtualny zdekomponowanych proveniencji.

³ Po raz pierwszy materiał został zaprezentowany na konferencji naukowej „Landesgeschichte und Archive. Bayerns Verwaltung in historischer und archivwissenschaftlicher Forschung. Stand und Aufgaben”, która odbyła się w dniach 24–25 VII 1997 r. w związku z odejściem z urzędu dyrektora generalnego archiwów państwowych Bawarii Waltera Jaroschki, a następnie opublikowany pt. *Die Bedeutung des Provenienzprinzips für Archivwissenschaft und Geschichtsforschung* w materiałach posesyjnych w „Zeitschrift für bayerische Landesgeschichte” 61 (1998), s. 97–121.

Autor artykułu odrzuca redukowanie zasady proveniencji jedynie do zasady miarodajnej wyłącznie dla tworzenia i rozgraniczania zespołów, broni natomiast jej stosowania w całym procesie archiwizacji. Podkreślone przy tym zostało szczególnie znaczenie zasady proveniencji dla archiwalnej oceny materiałów. W końcowej części artykułu Bodo Uhl zreferował zmasowane żądania stosowania zasady proveniencji wysuwane przez nowoczesne nauki historyczno-socjologiczne i w związku z archiwizacją materiałów elektronicznych. Wskazując przede wszystkim na autorów amerykańskich, Uhl zgadza się z centralnym i dominującym znaczeniem zasady proveniencji, która w tym kontekście musi być rozumiana funkcjonalnie, właśnie dla sposobu traktowania materiałów elektronicznych, które wręcz wymuszają jej zastosowanie.

Dwa kolejne artykuły dotyczą archiwoznawstwa. Pierwszy z nich to anglojęzyczny artykuł Albrechta L i e s s a z Generalnej Dyrekcji Archiwów Państwowych Bawarii w Monachium (Generaldirektion der Staatlichen Archive Bayerns, München), obecnego redaktora „AZ”, poświęcony historii porządkowania rozmieszczenia zasobu archiwalnego w Bawarii (*History of Reorganisation and Rearrangement of the Holdings of the State Archives in Bavaria*, s. 123–153), również w tłumaczeniu Lothara Saupe⁴. Autor opisuje w nim uwarunkowania i okoliczności, które doprowadziły do ukształtowania się krajobrazu archiwalnego Bawarii, a które w początkach XX w. można było określić mianem „archiwalnego rumowiska” („archivalisches Trummerfeld”). Cechą charakterystyczną takiego stanu rzeczy było przede wszystkim trudne do zaakceptowania rozdrobnienie nie tylko historycznych archiwów Wittelsbachów, lecz także archiwów przejętych przez Bawarię w początkach XIX w. w ramach mediatyzacji i sekularyzacji. Do takiego stanu rzeczy przyczyniły się inspirowane w Monachium centralistyczne przedsięwzięcia archiwalne, charakterystyczne dla owych czasów rozróżnienie pomiędzy tzw. „archiwalnymi” i „niearchiwalnymi” wytworami piśmiennictwa, nieprzestrzeganie zasady proveniencji, a także niesystematyczne stosowanie zasady pertynencji. Porządkowanie tego chaosu, utrudniającego prowadzenie badań naukowych, rozpoczął Walter Jaroschka, dyrektor generalny archiwów państwowych Bawarii w latach 1977–1997. Działania te doprowadziły do rozgraniczenia zespołów archiwalnych pomiędzy archiwami państwowymi Bawarii według zasady proveniencji. Skutkiem tego były przemieszczenia akt na dużą skalę, a także wprowadzona w życie w 1978 r. nowa organizacja Bawarskiego Głównego Archiwum Państwowego. Po raz pierwszy określone też zostały jednoznacznie kompetencje archiwów państwowych w odniesieniu do zasobów historycznych. Stworzyło to podstawy do rozpoczęcia rekonstrukcji dawnych historycznych zbiorów piśmiennictwa, procesu, który jest daleko zaawansowany, lecz jeszcze niezakończony.

Drugim materiałem z zakresu archiwoznawstwa jest prezentacja Powiatowego Archiwum Państwowego w Trzeboni (Třeboň) w Czechach (Státní oblastní archiv v Třeboni), pióra jego pracownika Vaclava Ramesa (*Das Staatliche Regionalarchiv Trebon (Wittingau). Seine Fonds und Sammlungen*, s. 155–173). Archiwum to należy do najstarszych i największych archiwów Republiki Czeskiej. Swoje znaczenie zawdzięcza najpierw rodowi von Rosenberg, do 1611 r. panom na Trzeboni i Czeskim Krumlowie (Český Krumlov), a następnie jego kolejnemu spadkobiercy, rodowi von Schwarzenberg. Artykuł został podzielony na cztery

⁴ Podobnie jak omówiony wyżej artykuł Bodo Uhla materiał Liessa zaprezentowany został podczas wspomnianej wyżej sesji naukowej w lipcu 1997 r. jako referat zatytułowany „Geschichte der archivischen Beständebereinigung in Bayern” i opublikowany w rok później w „Zeitschrift für bayerische Landesgeschichte”, 61 (1998), s. 123–145.

części. Pierwsza dotyczy dziejów archiwum w okresie do zakończenia II wojny światowej, kiedy było ono archiwum rodowym, druga dziejów archiwum w okresie powojennym, kiedy zostało upaństwowione, trzecia zawiera ogólną charakterystykę zespołów i zbiorów, czwarta zaś prezentuje jedną z najważniejszych części składowych zasobu, jakim jest archiwum rodu von Rosenberg, którego znaczenie z uwagi na pozycję rodu w ówczesnych Czechach ma w wypadku wielu materiałów archiwalnych w nim się znajdujących ogólnoeuropejski wymiar.

Problematyce techniki archiwalnej w jej aspekcie architektonicznym poświęcono trzy artykuły. Pierwszym z nich jest tekst Bořivoja In d r y z Archiwum Państwowego w Pradze (Státný oblastný archiv v Praze) informujący o nowym obiekcie archiwalnym wzniesionym w Pradze w latach 1992–1997 dla dwóch archiwów państwowych: centralnego (Státný ústřední archiv v Praze) i regionalnego praskiego (Státný oblastný archiv v Praze) (*Der Neubau der staatlichen Archive in Prag*, s. 175–204). Obiekt ten uchodzi w chwili obecnej za największy budynek archiwalny zlokalizowany w stolicy państwa europejskiego (magazyny mogą pomieścić 220 km bieżących akt). Artykuł wzbogaca 10 fotografii autorstwa Miloša Klimeša z archiwum regionalnego w Pradze, umieszczonych na końcu tekstu.

Drugim z serii techniki archiwalnej jest materiał dr. Ferdinanda Op l l a, dyrektora Wiedeńskiego Archiwum Miejskiego i Krajowego w Wiedniu (Wiener Stadt- und Landesarchiv Wien), który opisał nowy obiekt tegoż w zaadaptowanym zabytkowym zbiorniku na gaz (*Ein Industriedenkmal als Archivbau. Zum Bau des Wiener Stadt- und Landesarchivs im Gasometer „D” in Wien-Simmering*, s. 205–233). Dzięki tej inwestycji, zrealizowanej w latach 1999–2001 nakładem ponad 21 mln euro, liczący 35 000 m.b. akt zasób, przechowywany dotychczas w prawie 10 magazynach rozrzuconych w pięciu dzielnicach Wiednia, znalazł miejsce pod jednym dachem. Ciekawostką może być fakt, że budynek będący nową siedzibą Archiwum Miejskiego i Krajowego w Wiedniu jest — podobnie jak cały kompleks czterech zbiorników gazowych, którego jest częścią — wielofunkcyjny. Oprócz archiwum jest tu jeszcze centrum handlowe i mieszkania. Archiwum zajmuje tylko sześć kondygnacji budynku o łącznej powierzchni prawie 16 000 m², z czego trzy znajdują się pod ziemią (na 19 w ogóle, w tym 5 podziemnych). Szacuje się, że powierzchnia magazynowa (ok. 10 000 m²), oprócz przyjęcia dotychczasowych zbiorów, wystarczy archiwum na gromadzenie nowych nabytków przez okres 20–25 lat. Tekst jest wzbogacony 12 fotografiami i rysunkami.

Trzeci artykuł z tej serii to tekst dr. Waltera Brunnera, dyrektora Archiwum Krajowego Styrii w Grazu (Steiermärkisches Landesarchiv Graz) poświęcony nowemu budynkowi kierowanego przez niego archiwum (*Das neue Steiermärkische Landesarchiv in Graz*, s. 236–277). Również i ta inwestycja, zrealizowana w ciągu 15 miesięcy 1998 i 1999 r., jest adaptacją obiektu zabytkowego (były klasztor karmelitów). Magazyn archiwalny, liczący siedem kondygnacji (w tym 2 podziemne), obliczony został na przyjęcie co najmniej 67 000 m.b. akt). W artykule omówiono również strukturę zasobu archiwum w Grazu oraz prace konserwatorskie, którym jest on poddawany od kilku lat w ramach dużych projektów. Podobnie jak pozostałe z tej serii i tekst Brunnera jest wzbogacony 14 fotografiami i rysunkami.

Po materiałach z zakresu techniki archiwalnej czytelnik tomu 84 „AZ” wraca poprzez artykuł Daniela Petera z Archiwum Departamentalnego Dolnego Renu w Strasburgu (Archives Départementales du Bas-Rhin Strasbourg), poświęcony zastosowaniu technik komputerowych w archiwach francuskich, do praktyki archiwalnej (*Les nouvelles technologies de l’information et de la communication (NTIC) dans les archives françaises*, s. 279–288). Ze streszczenia w języku niemieckim (s. 480) wynika, że zastosowanie

komputerów w archiwach francuskich nie odbiega od spotykanych w innych krajach. Stosowane są one w tradycyjnych obszarach, jak administracja, bazy danych, opracowywanie inwentarzy, a także do realizacji licznych projektów mających na celu digitalizację materiałów archiwalnych. W artykule na uwagę zasługuje stwierdzenie, że zdecentralizowanie w początkach lat 80. XX w. służby archiwalnej we Francji pobudziło w zakresie komputeryzacji kreatywność i zdolność reagowania na wyzwania rzeczywistości wielu archiwów. Konsekwencją tego było wdrażanie przez nie wielu nowych zastosowań technik komputerowych, z których kilka posiadało charakter prekursorski.

Kolejnym autorem jest Michael H o c h e d l i n g e r ze stanowiącego część Austriackiego Archiwum Państwowego (Österreichisches Staatsarchiv) wiedeńskiego Archiwum Domu, Dworu i Państwa (Haus-, Hof- und Staatsarchiv Wien) rozważający skutki zawłości i decentralizacji wymiaru sprawiedliwości w monarchii austriackiej w okresie do połowy XIX w. Charakteryzuje też skomplikowane dzieje szczególnego rodzaju akt sądowych, jakimi są testamenty i akta spraw spadkowych (*Archivarischer Vandalismus? Zur Überlieferungsgeschichte frühneuzeitlicher Testamente und Verlassenschaftsabhandlungen in Österreich*, s. 289–364). Szacuje się, że przeprowadzona w latach 1849–1850 reforma wymiaru sprawiedliwości zlikwidowała — nie licząc Węgier i krajów włoskich — co najmniej 6780 sądów pierwszej instancji, podział na sądownictwo dla szlachty i pozostałej ludności. Tekst Hochedlingera jest po części syntetycznym zarysem organizacji sądownictwa monarchii habsburskiej do połowy XIX w. (s. 288–322) oraz w dalszej części (s. 322–351) opisem skutków reform organizacji wymiaru sprawiedliwości przeprowadzonych w XVIII i XIX w. dla zasobów archiwalnych sądów austriackich, a przede wszystkim dla zasobu Archiwum Sądu Krajowego w Wiedniu (Landesgericht Wien), które od połowy XIX w. do 1924 r. spełniało rolę centralnego archiwum dla akt spraw cywilnych austriackiej części monarchii habsburskiej. Zapewne refleksja nad dziejami zasobu tego archiwum, a zwłaszcza jego podział w 1924 r., dokonany z wielokrotnym pogwałceniem podstawowej zasady archiwistyki, jaką jest zasada przynależności zespołowej, skłoniły autora do nadania artykułowi takiego właśnie tytułu. Ma się jednak wrażenie, że jest to osąd przesadzony, bo wypowiedziany z obecnej perspektywy, kiedy testamenty stały się cennym źródłem badań historycznych, szczególnie dla historii społecznej. Artykuł zaopatrzony został w dwa aneksy: 1. Zestawienie zespołów zawierających testamenty w zasobie Archiwum Domu, Dworu i Państwa w Wiedniu; 2. Zestawienie zespołów zawierających testamenty w zasobie innych archiwów austriackich, a ponadto w zestawienie monarszych instancji sądowych w austriackich krajach dziedzicznych (*Die landesfürstlichen Gerichtsstellen in den österreichischen Erbländen*) oraz przegląd uprzywilejowanych instancji sądowych (*Die privilegierten Gerichtsstände im Überblick*). Lektura artykułu jest godna polecenia archiwistom zajmującym się zasobem austriackim.

Drugim materiałem z zakresu praktyki archiwalnej jest artykuł dr. Michaela C r a m e r - F ü r t i g a, kierownika Archiwum Miejskiego w Augsburgu (Stadtarchiv Augsburg), poświęcony pozostałościom kancelarii księstw Jülich i Berg zachowanym w kancelarii ich sukcesora, Księstwa Palatynat-Neuburg, zespołu archiwalnego przechowywanego obecnie w Bawarskim Głównym Archiwum Państwowym (Bayerisches Hauptstaatsarchiv) (*Die Geheime Kanzlei des Fürstentums Pfalz-Neuburg und ihre „Jülichsche Registratur“. Ein Bericht über die Rekonstruktion einer frühzeitlichen Registraturüberlieferung auf Grundlage des Provenienzprinzips*, s. 365–395). Artykuł jest relacją z rekonstrukcji zespołu na podstawie zasady proveniencji. Materiał w swej budowie przypomina wstęp do inwentarza

archiwalnego. Składa się z analizy dziejów aktotwórcy i jego registratury, dziejów materiałów archiwalnych i zespołu oraz metod porządkowania. Uzupełnieniem tej ostatniej części jest aneks, w którym przedstawiona została struktura zespołu (*Aufbau und Gliederung des Fonds Pfalz-Neuburg Geheime Kanzlei — Jülichsche Registratur*, s. 392–395).

Materiałem z zakresu źródłoznawstwa jest artykuł Stefana Matysia k a poświęcony krótkiemu epizodowi w historii prasy niemieckiej, a mianowicie okresowi od kwietnia do lipca 1945 r. w tej części radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, późniejszej NRD (południowo-zachodnia jej część), którą w 1945 r. zajęły wojska amerykańskie, i odradzania się tam wolnej i niezależnej prasy niemieckiej oraz biuletynów informacyjnych (*Während der Ost-West-Konfrontation vergessen! In ostdeutschen Kommunalarchiven schlummern noch unbekannte Zeitungen aus der kurzen westalliierten Besatzungszeit*, s. 397–412).

Tom zamyka materiał Charlesa-Claude'a B i e d e r m a n n a, dyrektora Międzynarodowego Biura Poszukiwań (Internationaler Suchdienst Bad Arolsen), omawiający problemy związane z dokumentacją tej, istniejącej od 1945 r., instytucji (*Die Dokumentation des Internationalen Suchdienstes. Geschichte, aktueller Bestand, heutiger Nutzen und Perspektiven*, s. 413–473). Głównym celem MBP jest wystawianie na wnioski osób, które w okresie II wojny światowej przebywały w niemieckich obozach koncentracyjnych lub na robotach przymusowych, zaświadczeń potwierdzających ten fakt na podstawie dokumentacji z tego okresu lub powstałej w okresie bezpośrednio po zakończeniu wojny. Obszerny materiał podzielony został na pięć części, a mianowicie: spis treści; wprowadzenie; historia MBP; dotychczasowa realizacja zadań (mandatów) nałożonych na MBP; perspektywy wykonywania istniejących mandatów i uchwalonego w 1995 r. mandatu udostępnienia akt ogólnych MBP do badań historycznych; podsumowanie. Archiwum Międzynarodowego Biura Poszukiwań dysponuje ponad 25 000 m.b. materiałów archiwalnych. Obecnie ze względów konserwatorskich (starzenie się i związana z tym destrukcja papieru) realizowany jest program digitalizacji tych zbiorów oraz przenoszenie zgromadzonych w nich informacji do ogólnej bazy danych. Zabieg ten ma umożliwić w przyszłości opracowywanie wszystkich zapytań kierowanych do MBP bez sięgania do oryginałów, a jedynie poprzez przeszukiwanie wspomnianej bazy danych.

Na końcu tomu umieszczona została informacja o tym, że bibliografia archiwistyki za lata 1996 i 1997, która ukazała się w tomie 83 „AZ”, była ostatnią w formie drukowanej. Na stronach internetowych Szkoły Archiwalnej w Marburgu można już oglądać bibliografię za lata 1996–1997. Uznano bowiem, że ogrom pracy redakcyjnej, włożony w przygotowanie wersji drukowanej, nie daje się usprawiedliwić w konfrontacji z korzyściami płynącymi z elektronicznej prezentacji wydawnictwa. Przypomnieć wypada, że bibliografia archiwistyki za lata 1945–1987 ukazywała się w „Der Archivar” (do rocznika 43 za 1990 r.), a następnie, dla lat 1988–1997, w „AZ”.

Jerzy Grzelak (Szczecin)

„NORDISK ARKIVNYT”. RIKSARKIVET, r. 46, Oslo 2001, nr 1–4.

W n u m e r z e 1 redaktor naczelny Pertti H a k a l a zwraca uwagę w artykule wstępnym na tematy najistotniejsze dla czasopisma. Są to: współpraca między archiwami, bibliotekami i muzeami, problematyka jawności, szczególnie ważna wobec postępującej integracji

europejskiej, kwestie związane z zapisem elektronicznym. Jak zwykle sporą część numerów wypełniają informacje poświęcone lokalnym wydarzeniom i konferencjom oraz publikacjom.

W tym samym numerze Juusi Kuusamäki opisuje zmiany ustawodawstwa archiwalnego w Finlandii, ułatwiające dostęp do archiwaliów fińskiego MSZ. W lutym 2001 r. Rada Państwa skróciła okres karencji tych akt z 40 do 25 lat; postanowienia te należą do najbardziej liberalnych w świecie. Z kolei Claes Gränström ocenia prace szwedzkiego komitetu do spraw jawności i ochrony tajemnic (offentlighets- och sekretesskommittén: OSEK). Porusza m.in. kwestię konfliktu pomiędzy zasadą jawności a prawem autorskim oraz utrzymania definicji dokumentu, która byłaby niezależna od nośnika i jego formy. Autor uważa, że możliwości obywatela i urzędnika, jeśli idzie o dostęp do dokumentów, winny być takie same, także w przyszłości. Pojęcie „rutynowe działania” w odniesieniu do udostępniania dokumentacji elektronicznej nie mogą oznaczać ograniczenia dostępu do niej obywateli.

Björn Lindh relacjonuje prace międzynarodowego zjazdu archiwistów i „zarządców dokumentacji”, który odbył się w Sztokholmie w listopadzie 2000 r. i zajmował się możliwościami standaryzacji. W rozumieniu anglosaskim „records management” odnosi się do zarządzania tymi aktami, które nie znajdują się jeszcze w archiwach, a w ich standaryzacji przoduje Australia.

Else Hansen i Birgit Løgstrup przedstawiły przewodnik internetowy po zespołach przekazanych do kopenhaskiego Rigsarkiv do 1990 r.; jest on dostępny pod adresem www.sa.dk/ra/brugarkivet/rasaml.

Øyvind Ødegård informuje z kolei o przejęciu przez norweskie Riksarkivet bogatego zbioru fotograficznego nazywanego archiwum wojennym Norsk Telegrambyrå. Zawiera ono materiały norweskich instytucji z Londynu, Sztokholmu i Oslo, a także przejęte zbiory niemieckie. Obejmuje ok. 30 000 pozytywów i 25 000 negatywów. Zdigitalizowano już ok. 2000 zdjęć.

W numerze 2 Markku Mäenpää streszcza wskazówki, wydane przez fiński urząd ds. archiwów, dotyczące postępowania z systemami i materiałem archiwalnym w formie elektronicznej. Zwraca się m.in. uwagę, że w wypadku akt, które mają wartość historyczną, nie należy przechowywać ich tylko na dyskietkach czy twardych dyskach. Określone zostały dokładnie parametry techniczne nośników informacji oraz warunki przechowywania. I tak np. materiał przechowywany w formie elektronicznej powinien być kopiowany co 5 lat.

Birgit Hansen i Inge Bundsgaard opisują rozwój DAISY (Dansk Arkivalie InformationsSystem) stworzonego w latach 1996/1997. System ten pomyślany został jako wspólny dla wszystkich duńskich archiwów. W numerze zawarto też statystyki dotyczące archiwów skandynawskich w latach 1982, 1985, 1990, 1995, 1999, 2000. Ujęto w nich dane na temat przyrostu zasobu aktowego, personelu, wykorzystania środków, liczby miejsc dla korzystających, liczby korzystających, pisemnych odpowiedzi na zapytania, wystaw.

Chr. R. Jansen opisuje prace duńskiego Filmningscentret w Viborg, które digitalizuje zasoby duńskich archiwów w celu udostępnienia ich poprzez Internet.

W numerze 3 Synne Stavheim relacjonuje prace norweskiego archiwariusza Królestwa (Riksarkivaren), który ocenić ma istniejące kryteria dotyczące zachowywania bądź brakowania akt. Ma też wytyczyć plany zachowywania dokumentacji elektronicznej dla sektora samorządowego i państwowego.

Maria Press opisuje funkcje spełniane przez Norsk samfunnsvitenskapelig datatjeneste w Bergen, instytucję działającą od 1971 r. i powołaną do przechowywania i udostępniania

wyników badań naukowych w Norwegii. Katalin G e r e prezentuje natomiast pracę szwedzkiego naukowca Larsa Hallberga *Källor till invandringens historia i statliga myndigheters arkiv (1840–1990)*, (Źródła do historii imigracji w archiwach urzędów państwowych 1840–1990). Birgit H a n s e n, odpowiedzialna za problemy informatyki w duńskich archiwach, dokonuje przeglądu problemów związanych z kwestią zabezpieczeń danych elektronicznych.

W numerze 4 Hans S c h u l t z H a n s e n i Tyge K r o g h dokonują podsumowania badań prowadzonych w duńskich archiwach państwowych w latach 1993–2000. Z kolei Bo H a m m a r l u n d zwraca uwagę na oczywistość związku między prawem do informacji, otwartością archiwów i demokracją.

Perti H a k a l a opisuje nowy system wynagrodzeń, wprowadzany w fińskich archiwach. Wynagrodzenie w dużej części (30%) zależy od indywidualnej oceny pracownika, co wprowadza z jednej strony pewien niepokój, z drugiej przynosi możliwości aktywizacji.

Irma R i d b ä c k relacjonuje prace podjęte w Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie nad projektem „Årstrycket”. Jego celem jest udostępnienie w formie elektronicznej wszystkich druków urzędowych Szwecji od wieku XVI do roku 1833, druków trudno dostępnych, a niezbędnych w pracy historyków i prawników. Dane projektu uzyskać można pod adresem www.kb.se pod hasłem Årstrycket.

Wojciech Krawczuk (Kraków)

„ARCHIVES”. THE JOURNAL OF THE BRITISH RECORDS ASSOCIATION, t. 26, London 2001, nr 105.

Czasopismo koncentruje się na dziejach Wielkiej Brytanii oraz na historii lokalnej. Jednym z jego założeń jest prezentacja zainteresowań użytkowników archiwów na poziomie narodowym, stąd numer w całości poświęcony zagadnieniom historycznym i źródłoznawczym, związanym z historią Anglii i Walii od wczesnego średniowiecza do wieku XIX.

Harald K l e i n s c h m i d t (*Nomen and Gens: The Germanic Settlement in Britain and the Genesis of the English*) rozważa, w jaki sposób nazwa jednego z plemion germańskich, które osiedliły się na Wyspie w okresie Wędrówki Ludów, stała się nazwą Anglików. Artykuł wpisuje się w badania nad kształtowaniem się świadomości zbiorowej plemion barbarzyńskich, związanej z sakralną legitymizacją władzy rodów królewskich. Wybór wspólnej nazwy dla plemion anglosaskich autor wiąże z przejściem przez wszystkie anglosaskie rody królewskie mitycznej genealogii władców Anglów, wywodzących się od najwyższego boga w germańskim panteonie, Wotana.

Nicolas O r m e (*William Elyot, a Fifteenth Century Registrar, and his Books*) omawia karierę późnośredniowiecznego duchownego w kancelarii biskupa Exeter, prześledzoną w świetle dokumentów i zapisków w należących do niego rękopisach. William G i b s o n (*Be it as Prayed: A Note on a Quiet Reform of the Lord Chancellor's Ecclesiastical Patronage*) przedstawia przykład ilustrujący wpływ decyzji kanclerza, lorda Northington, o sporządzaniu rejestrów prośb i podań, dotyczących beneficjów duchownych w 1764 r., na późniejszą reformę systemu patronatu w Anglii.

James H. T h o m a s (*Housing East India Company Troops in the 1790s: A Forgotten Survey*) publikuje raport dla władz Kompanii Wschodnioindyjskiej, sporządzony w 1796 r. przez majora Cosby, na temat organizacji na wyspie Wight obozu dla rekrutów, którzy mieli zasilać kontrolowaną przez Kompanię armię w Indiach.

Steven King i John Stewart (*The History of the Poor Law in Wales: Under-Researched, Full of Potential*) rysują perspektywy badań w archiwach walijskich i angielskich walijskiej specyfiki wprowadzania „Poor Law Amendment Act” z 1834 r., który legł u początków publicznego systemu pomocy społecznej w Wielkiej Brytanii. Jest to przyczynek do badania rzeczywistej skali unifikacji prawa w krajach Zjednoczonego Królestwa.

Angielską historię lokalną reprezentuje krytyczna edycja pierwszego królewskiego przywileju dla miasta Wells, wydanego przez Jana bez Ziemi 7 IX 1201 r. (William Smith, *Wells 1201–2001: Eight Hundred Years of Royal Charter*).

Stałą pozycją jest artykuł recenzyjny Williama Gibsona, omawiający prace poświęcone brytyjskim archiwom regionalnym i historii lokalnej, które ukazały się w 2000 r. Numer zamykają krótkie recenzje z prac historycznych, wydawnictw źródłowych i przewodników archiwalnych.

Aleksandra Czapelska (Warszawa)

„IZWESTIJA NA DYRŽAWNITE ARCHIWŲ”. GŁAWNO UPRAWLENIE NA ARCHIWITE PRI MINISTERSKIJA SYWET, Sofia, t. 70, t. 71, t. 72, t. 73.*

Tom 70 otwiera artykuł Georgija Peewa (s. 3–16) poświęcony wpływowi europejskiej myśli ekonomicznej na bułgarskie elity polityczne. Autor omówił propozycje różnych grup ekonomistów, w tym zwolenników wolnego handlu, protekcyjizmu, zwiększenia produkcji rolnej i eksportu.

Wpływ wydarzeń węgierskich z 1956 r. na sytuację polityczną i społeczną w Bułgarii przeanalizował Władimir Migeu (s. 17–42). Zdaniem autora wydarzenia te pobudziły do działania opozycję bułgarską. Już w listopadzie 1956 r. władze w Sofii aresztowały pół tysiąca osób, zdelegalizowały związki studenckie, a partia komunistyczna tworzyła zbrojne oddziały robotnicze do walki z „wrogami ludu”. Źródła do historii tych wydarzeń przechowywane są w Centralnym Państwowym Archiwum (CPA) w Sofii i archiwach terenowych w Sofii, Haskowie, Warnie, Wraczu i Burgas.

Dymitr Mincew przygotował do druku w dwóch częściach „Lekcje archiwistyki według Iwana Bogdanowa” (s. 43–73 i s. 25–65 w tomie 71). Urodzony w 1910 r. Iwan Genczew Bogdanow był teoretykiem bułgarskiej archiwistyki, opracował podręcznik *Nauki pomocnicze historii*. Zajmował się teorią i praktyką archiwalną na długo przed ustanowieniem w 1952 r. Zarządu Archiwów Państwowych. Dymitr Mincew opublikował fragmenty wykładów Bogdanowa, poświęconych charakterystyce i badaniu źródeł historycznych. Spuścizna po Bogdanowie przechowywana jest w CPA w Sofii.

Ze zbiorów CPA i Archiwum Bułgarskiej Akademii Nauk (BAN) oraz archiwów węgierskich pochodzi korespondencja Gezy Fehera (1890–1955), węgierskiego badacza dziejów Protobułgarów i archeologa bułgarysty. Listy z lat 1922–1948 pisane przez Fehera do uczonych bułgarskich i węgierskich przygotowała do druku Penka Pejkowa (s. 74–108).

Coczo Biljarski, zajmujący się dziejami Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej (WMRO), opublikował 53 dokumenty ze zbiorów CPA w Sofii (s. 109–180).

* Od nr 70 Wydawca nie podaje daty wydania czasopisma.

Dotyczą one pobytu w Turcji w latach 1934–1938 Iwana Michajłowa. Michajłow (Wanczo Gawriłow), urodzony w 1896 r., był prawniczym przywódcą WMRO, zmuszonym do opuszczenia Bułgarii po tym, jak rząd Kimona Georgewa w 1934 r. zakazał jej działalności.

Dokumenty, publikowane po raz pierwszy, dają obraz życia emigranta, otoczonego opieką przez krajana z Macedonii Mustafę Kemala Paszę (od 1934 r. Atatürka), pierwszego prezydenta republiki tureckiej.

Stojan Bojadżew przedstawił 27 dokumentów Bułgarskiego Komitetu Olimpijskiego, związanych z włączeniem się Bułgarii w ruch olimpijski i udziałem jej reprezentacji w VIII Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w 1924 r. (s. 181–215). Autor zwraca uwagę na ważną rolę towarzystw gimnastycznych „Junak” w przygotowaniach kadry olimpijskiej. Dokumenty z lat 1914–1927 pochodzą głównie ze zbiorów CPA w Sofii.

Protokoły Bułgarsko-Macedońskiego Towarzystwa Dobroczyńnego w Ruse z lat 1884–1887 opracowała Róża Simonowa (s. 216–279). W 65 dokumentach znajduje odbicie sytuacja polityczna na ziemiach bułgarskich po kongresie berlińskim 1878 r. — w tym konflikt serbsko-bułgarski z lat 1885–1886, sprawa zwierzchnictwa nad Wschodnią Rumelią oraz abdykacja księcia Aleksandra I Battenberga w 1886 r. Prezentowane dokumenty pochodzą z archiwum Biblioteki Narodowej im. Cyryla i Metodego.

Odnaleziony w czasie reinwentaryzacji zespołu „Doktor Konstantyn Stoilow” w CPA nieznany dotąd projekt konstytucji jego autorstwa z 1879 r. (s. 280–302) przygotowała do druku Iwa Burilkowa. Stoilow (1853–1901) był przywódcą narodników i premierem Bułgarii w latach 1887 i 1894–1899. W swoim projekcie wykorzystał elementy ogłoszonych w tym samym roku Konstytucji Tyrnowskiej i Organicznego Statutu Rumelii oraz konstytucji zagranicznych — belgijskiej i saksońskiej.

Welko Tonew podał do druku 13 dokumentów ze zbiorów Muzeum w Warnie (s. 303–330). Jest to korespondencja rosyjskiego agenta dyplomatycznego z konsulatem generalnym w Ruse. Listy dotyczą sytuacji w okolicach Tyrnowa i Drianowa po stłumieniu w 1876 r. powstania kwietniowego przeciw Turkom.

Wasilka Trnkowa i Raja Zaimowa wydały listy Dymitra Trnkowa (1846–1899) do Georgija Grujewa (s. 331–349). Listy Trnkowa, nauczyciela w Lerinie (Florinie) w Macedonii, z lat 1874–1876 przechowywane są w archiwum Biblioteki Narodowej im. Wazowa w Płowdiw.

Tom zamykają recenzje Cocza Biljarskiego i Mileny Todorakowej oraz zestawienie artykułów opublikowanych w numerach 61–70.

Tom 71 otwiera tekst Rumena Karaganewa (s. 3–24) poświęcony sprawie bułgarskiego dostępu do Morza Egejskiego i udziałowi Bułgarii w konferencji w Montreux w 1936 r. dotyczącej spraw żeglugi.

Ze zbiorów Archiwum Historycznego w Burgas (s. 66–105) pochodzą osobiste dokumenty Georgija Ajanowa (1881–1951). D. Georgeva opublikowała m.in. ankietę geograficzno-historyczną wykorzystywaną przez Ajanowa w trakcie jego badań naukowych. Ajanow był historykiem i geografem, badaczem Tracji, uczestnikiem powstania ilindeńskiego w 1903 r., od 1912 r. mieszkał w Burgas.

Coczo Biljarski przygotował do druku zapiski Toma Karajowowa z lat 1936–1939 (s. 106–134). Karajowow (1868–1951) był politykiem, aktywnym uczestnikiem rozmów zakończonych porozumieniem bułgarsko-jugosłowiańskim w 1937 r. Dokumenty z lat 1932–1937, przechowywane w CPA, odsłaniają kulisy porozumienia, w którym Bułgaria zobowiązała się do neutralności w wypadku konfliktu Jugosławii z Włochami, a Włochy w wypadku konfliktu Bułgarii z Rumunią, Grecją lub Turcją.

Relacje z podróży po Bułgarii w 1879 r. francuskiego dziennikarza Edwarda Marbo zamieścił Georgi Pee w (s. 135–146). Marbo publikował je w piśmie „Revue Française de L'étranger et des Colonies”.

Jewdokia Petrowa i Milena Todorakowa zaprezentowały 65 dokumentów z Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu (s. 147–206). Są to austriackie materiały wyświetlające okoliczności zabicia przez Turków Nikoły Krystewa (Wojwodowa) i Cwiatko Pawłowicza. Rewolucjonista bułgarski Krystew i Serb Pawłowicz zginęli w 1867 r. w porcie Ruse.

Wyniki swoich prac badawczych, podjętych w związku z programem mikrofilmowania bułgarików, przedstawili w dwóch częściach Nikołaj Owczarow i Dymitr Stoimenow (s. 207–213 i s. 279–287 w tomie 73). Autorzy przeanalizowali dopiski pojawiające się na mikrofilmowanych rękopisach. Oryginały omawianych dokumentów znajdują się w zbiorach Rumuńskiej Akademii Nauk i Bibliotece Kościoła Prawosławnego w Jerozolimie.

Z Archiwum Historycznego w Dubrowniku pochodzą dokumenty z II połowy XVI w. opracowane przez Joannę Spisarską, a dotyczące powstania i rozwoju ośrodka handlu lądowego i morskiego w Dubrowniku (s. 214–265).

Bojan Christow i Radka Dymitrowa omówili zespół akt miasta Haskowa z lat 1878–1944, przechowywany w tamtejszym Archiwum Państwowym (s. 266–294).

Tom zamykają recenzje wydawnictwa źródłowego — dokumentów tureckich z archiwum w Konstantynopolu (Stambule) i przewodnika po dokumentach ottomańsko-tureckich.

Tom 72 otwierają lingwistyczne rozważania Stefana Andreewa o konstrukcjach synonimicznych w dokumentach tureckich od XVI do XIX w. (s. 3–46). Pierwsza część tekstu to rozważania teoretyczne, druga praktyczne przykłady wzięte z dokumentów w tłumaczeniu na bułgarski.

Liliana Władewa na podstawie dokumentów przechowywanych w CPA omówiła udział delegacji bułgarskiej w konferencji pokojowej w Brześciu Litewskim, zakończonej zawarciem pokoju w marcu 1918 r. (s. 47–61). Autorka przeanalizowała rozkład sił obu bloków wojennych w końcu I wojny światowej i starania delegacji bułgarskiej o korzystne rozstrzygnięcia graniczne.

Korespondencję naukową profesora Nikoły Milewa (1881–1925) przygotował do druku Coczo Biljarski (s. 62–132). Milew był historykiem, bałkanistą, znawcą średniowiecznej historii Bułgarii i Turcji. Listy, głównie z archiwum BAN, zawierają informacje o kwerendach prowadzonych przez Milewa w archiwach Watykanu, Włoch i Austrii.

Weliczko Georgew przeanalizował sytuację polityczną Bułgarii i jej sąsiadów w okresie wojen bałkańskich (s. 133–178). Podstawą rozważań były zapiski dowódcy wojskowego Petra Czaulewa z 1913 r. Autor dużo miejsca poświęcił sytuacji Macedonii, podzielonej między kilka państw, i problemowi wynaradawiania Bułgarów przez władze Serbii i Grecji.

Raporty francuskiego konsula dyplomatycznego w Bułgarii Julla Schefera z 1879 r. opracował w dwóch częściach Iwan Ilczew (s. 179–225 i s. 212–278 w tomie 73). Dokumenty z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji w Paryżu (mikrofilmy w CPA w Sofii) dotyczą sytuacji w Bułgarii po zebraniu Zgromadzenia Ustawodawczego w Tyrnowie. Schefer, wcześniej konsul w Bukareszcie i Giurgiu w Rumunii, miał dobre rozeznanie położenia Bułgarii w Imperium Osmańskim i sprzyjał państwowym dążeniom Bułgarów. Raporty Schefera zawierają obserwacje działań Bułgarii w obliczu niekorzystnego dla niej traktatu berlińskiego z lipca 1878 r.

Swetłozar Eldyrow publikuje dziennik biskupa Nila Izworowa z czasów jego podróży po Macedonii w latach 1877–1878 (s. 226–252). Biskup Izworow był od 1876 r. administratorem apostolskim kościoła unickiego w cesarstwie tureckim. Po opuszczeniu Macedonii przebywał w Salonikach i Kukusze, gdzie były największe skupiska wspólnot bułgarsko-unickich. Spotykał się z urzędnikami tureckimi i katolickimi misjonarzami.

Wybrane z Archiwum Państwowego w Haskowie dokumenty dotyczące anarchizmu omówiła Neli Donczewa (s. 253–274).

W dziale recenzji Elena Bugarczewa i Swetłozar Eldyrow zamieścili recenzje prac o walce Bułgarii z Macedonią, a Todor Petrow o orderach i medalach bułgarskich.

Tom 73 otwiera artykuł Daniela Waczkowa (s. 3–18) poświęcony relacjom między Bułgarią a międzynarodową finansjerą w początkach lat 30. XX w. Autor wykazał, jak ważną rolę odegrały kontakty Bułgarii z europejskimi instytucjami ekonomicznymi dla jej rozwoju gospodarczego.

Swetłozar Eldyrow na podstawie dokumentów z CPA i archiwów powiatowych w Płowdiw i Ruse omówił położenie katolików obrządku wschodniego (grekokatolików) w Bułgarii w latach 1878–1912 (s. 19–39). Autor skupił się na trudnościach w ułożeniu wzajemnych stosunków między małą, liczącą około 1000 wiernych, społecznością unicką a kościołem prawosławnym w Bułgarii.

Iwanka Gezenko przedstawia działania podejmowane przez egzarchę bułgarskiego Stefana dla ratowania Żydów w Bułgarii w 1943 r. (s. 40–56). W publikowanych po raz pierwszy wspomnieniach jest mowa o sposobach ratowania Żydów z niemieckich obozów koncentracyjnych. Autorka podkreśla, dotąd niedocenianą, rolę cara Borysa III i egzarchy w tej humanitarnej akcji.

Weliczko Georgew publikuje opracowane ustawy, instrukcje i statuty wielkiej loży masońskiej w Bułgarii (s. 58–129). Loża powstała w listopadzie 1917 r., a jej „matką” była Wielka Loża Francji. Dokumenty z lat 1917–1929 Georgew podzielił na dwie grupy — organizacyjne i obrzędowe (opisy rytuałów).

Do osoby profesora Nikoły Milewa powraca Coczo Biljarski (s. 130–211). Tym razem są to dokumenty dotyczące jego działalności naukowej i dyplomatycznej oraz aktywności Milewa w legalnych bractwach macedońskich w latach 1906–1925. Wybrane dokumenty dotyczą podróży naukowych do archiwów zagranicznych, pracy pedagogicznej na Uniwersytecie Sofijskim, misji dyplomatycznych i pracy Milewa jako dyrektora Bułgarskiej Agencji Telegraficznej. Są wśród nich jego listy do premiera Wasyla Christowa Radosława pisane w czasie I wojny światowej, kiedy Milew uczestniczył w misji kulturalnej do Szwajcarii. Dużą część stanowią listy do dyplomaty Todora Nedkowa i pisarza Petki Todorowa.

Tom zamyka recenzja Swetłozara Eldyrowa z pracy Iwy Buriłkowej i Cocza Biljarskiego poświęconej rewolucji młodotureckiej 1908–1912 widzianej oczyma Władimira Buriłkowa.

19 XII 2001

Za pośrednictwem MSZ trafił do AAN, AGAD i Archiwum we Wrocławiu, jako dar, zbiór mikrofilmów dokumentów z zasobu The National Archives and Records Administration w Waszyngtonie, wytworzonych przez konsulatory amerykańskie w Warszawie w latach 1874–1935 i Wrocławiu w latach 1870–1906 oraz poselstwo w Rosji w latach 1807–1919 i 1934–1938.

21 XII 2001

Po raz szósty doc. dr hab. Daria Nałęcz, Naczelną Dyrektorkę Archiwów Państwowych, przyznała nagrody za szczególne osiągnięcia w wykonywaniu zadań na rzecz archiwów państwowych. Wyboru dokonano spośród 8 kandydatur, w tym jednej zespołowej, zgłoszonych przez dyrektorów archiwów państwowych.

Laureatami za rok 2001 zostali:

Mgr Marianna Gruszczyńska, kierownik Oddziału we Włocławku AP w Toruniu, za całokształt działalności na rzecz archiwum oraz wzorowe pełnienie obowiązków kierownika oddziału zamiejscowego, a zwłaszcza: za szeroką popularyzację działalności oddziału, upowszechnianie wiedzy o jego zasobie historycznym, o źródłach archiwalnych do dziejów miasta i regionu oraz aktywną współpracę z organizacjami środowiskowymi (Polskie Towarzystwo Historyczne, Towarzystwo Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich); za wzorowe przeprowadzenie, bez przerywania pracy, remontu kapitalnego oraz modernizacji budynku oddziału, w tym: przygotowanie koncepcji zagospodarowania obiektu, stały nadzór budowlany, niezwykle sprawne zorganizowanie przemieszczenia zasobu i pracowników w okresie remontu.

W kategorii młodego archiwisty nagrodę otrzymał:

Dr Sebastian Piątkowski, kustosz w AP w Radomiu, za szczególną aktywność i zaangażowanie w działalność naukowo-badawczą oraz popularyzację archiwum w 2001 r., w tym: upowszechnianie wiedzy o zasobie historycznym archiwum, jego strukturze i przydatności badawczej, za edycję źródeł z zasobu archiwum, liczne prace naukowe przygotowane na podstawie archiwaliów; aktywny udział w konferencjach, sesjach i zebraniach naukowych, połączony z wygłaszaniem referatów, prezentacją historii archiwum i jego zasobu; zainicjowanie, zorganizowanie i przeprowadzenie serii spotkań edukacyjnych z 50 nauczycielami szkół podstawowych i gimnazjów Radomia i regionu radomskiego na temat roli archiwum w procesie ochrony dziedzictwa kulturowego i przydatności akt w zajęciach z zakresu edukacji regionalnej.

Nagrody zostały wręczone w sali im. J. Siemieńskiego Archiwum Głównego Akt Dawnych.

20–21 I 2002

W NDAP odbywały się rozmowy z prezydentem Bundesarchiv Hartmutem Weberem. Dotyczyły realizacji wspólnych programów, w tym przede wszystkim „Reconstitution of the Memory of Poland”, który finansowany jest ze źródeł niemieckich w zakresie kwerend prowadzonych w niemieckich archiwach. Strona polska zgłosiła propozycję podjęcia kolejnej

inicjatywy polegającej na mikrofilmowaniu ksiąg metrykalnych, akt stanu cywilnego, spisów i ewidencji ludności zamieszkującej ziemie zachodnie i północne Polski przed 1945 r.

14 II 2002

Do AAN, w wyniku wcześniejszych uzgodnień NDAP z Panią Oleną Blatonową, trafiły oryginalne dokumenty pochodzące ze spuścizny po jej ojcu Zygmuncie Zarembie, polityku i publicyście, częściowo również i te, które pierwotnie przechowywane były w Polskim Instytucie Naukowym w Nowym Jorku.

20 II 2002

W siedzibie NDAP odbyło się spotkanie organizacyjne zespołu ds. terminologii archiwalnej. Funkcje przewodniczącego zespołu powierzono Stanisławowi Flisowi z AP Gdańsk. Otwierając obrady doc. dr Daria Nałęcz podkreśliła, że celem zespołu jest opracowanie słownika, dla którego podstawą będzie wydany staraniem Międzynarodowej Rady Archiwów *Dictionary of Archival Terminology*. Zwróciła także uwagę na konieczność zapoznania się z międzynarodowymi normami związanymi z zarządzaniem informacją i dokumentacją.

Na nowy słownik archiwalny mają się złożyć hasła i definicje wybrane z już istniejących opracowań, a także hasła tam niewystępujące, ale ważne dla archiwistyki. Istotne jest także, aby w wydawnictwie zostały zaznaczone różnice w definiowaniu haseł, występujące w różnych obszarach językowych.

1–12 III 2002

W Valladolid spotkali się szefowie archiwów państw Unii Europejskiej i kandydujących. Dyskutowano o szansach wprowadzenia w życie rezolucji o archiwach przyjętej w Lund. Nie udało się tego zrobić w czasie hiszpańskiej prezydencji. Zmodyfikowany wniosek został zatem przekazany Grekom.

W związku z rezolucją w Lund dyskutowano też o raporcie obrazującym sytuację, rolę i zadania archiwów państwowych UE. Zwrócono uwagę na potrzebę rozbudowy treści raportu o kwestię standardów stosowanych przez archiwa we wszystkich obszarach zastosowania nowych technologii. Sprawom nowych technologii poświęcono zresztą dużo uwagi prezentując programy użytkowe, głównie jednak hiszpańskie (www.archivovirtual.org; www.mcu.es/lab/archivos/index) oraz takie inicjatywy międzynarodowe jak MINERVA. Hiszpanie złożyli propozycję zorganizowania wspólnej wirtualnej witryny państw Unii, ukazującej zbiorowy obraz europejskiej kultury.

Szef archiwów niemieckich przedstawił zamiysł stworzenia odrębnego portalu poświęconego bibliografii archiwistyki.

4 III 2002

W sali obrad Urzędu Miasta Krakowa zorganizowano uroczystą sesję Rady m. Krakowa, w czasie której odbyło się przekazanie dwóch odzyskanych dla archiwów państwowych ksiąg: księgi Sądu Wyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim z lat 1472–1485 i księgi ziemskiej zatorskiej z lat 1531–1562. Księgi te, zrabowane w czasie II wojny światowej, pozostawały w rękach obywateli niemieckich Eriki i Gerharda Lammów, którzy zdecydowali się nieodpłatnie zwrócić je państwu polskiemu. Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz w czasie sesji oficjalnie przekazał rękopisy na ręce prezydenta m. Krakowa prof. Andrzeja Gołasia, który z kolei wręczył je dyrektorowi Archiwum

Państwowego w Krakowie dr. Sławomirowi Radoniowi. Krótkie przemówienia wygłosili: Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych doc. dr Daria Nałęcz, prezydent Gołaś i dyrektor Radoń, który omówił wartość naukową zwróconych ksiąg. Odzyskane rękopisy zostały włączone do zespołu akt Sądu Wyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim i zespołu ksiąg ziemskich zatorskich.

20 III 2002

Odbyło się drugie spotkanie grupy ekspertów archiwalnych ds. realizacji postanowień konkordatu. Przedmiotem spotkania było zdefiniowanie pojęcia „archiwum kościelne”, omówienie schematu opisu zasobu archiwów kościelnych oraz płaszczyzn współpracy z archiwami państwowymi.

21–25 III 2002

W Tromsø, w Norwegii, odbyło się posiedzenie zespołu roboczego Technologii Informacji MRA. W pracach zespołu (w grupie Interoperability/Internet) uczestniczył Adam Baniecki, pracownik Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Grupa ta, pod przewodnictwem Michaela Hollmanna i Broje Justrela, podjęła prace nad drugą edycją ankiety dotyczące wykorzystania Internetu przez archiwa.

17 IV 2002

W ambasadzie RP w Londynie zorganizowano uroczystość przekazania NDAP cennej kolekcji dr. Romana Lewickiego, pełniącego wiele ważnych funkcji w życiu społecznym i politycznym polskiej emigracji, m.in. podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Krajowych. Zbiór trafił do AAN.

18 IV 2002

W Londynie odbyło się 5. posiedzenie Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej ds. Dokumentacji Działalności Polskiego Wywiadu w II Wojnie Światowej.

22–24 IV 2002

Na zaproszenie i koszt Archiwum Narodowego Belgii w Brukseli obradował Komitet Międzynarodowej Rady Archiwów ds. Prawnych. Polskie archiwa państwowe reprezentował zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr Władysław Stępiak, członek Komitetu. Obrady podzielone były na sesję plenarną i spotkania komisji problemowych, zajmujących się: sprawami udostępniania (przewodnicząca Rolande Deportere, Belgia), międzynarodowych roszczeń archiwalnych (przewodniczący Władysław Stępiak), zasad prawodawstwa archiwalnego (przewodnicząca Sarah Choy, Hongkong), prawa autorskiego i roli archiwów w społeczeństwie informacyjnym (przewodniczący Gary Peterson, USA) oraz rozwiązaniami prawnymi dotyczącymi autentyczności (oryginalności) dokumentów w środowisku elektronicznym (przewodniczący Josef Zwicker, Szwajcaria). Ten ostatni problem został już omówiony w raporcie przygotowanym na zamówienie UNESCO.

Posiedzenie plenarne z udziałem sekretarza generalnego Joana Van Albady poświęcone było ogólnym problemom funkcjonowania MRA. Sekretarz przedstawił propozycje reformy działalności MRA, obciążonej wieloma procedurami i sprawami prestiżowymi, przesłaniającymi znaczenie merytoryczne prowadzonych prac. Akcentując potrzebę zwiększenia użyteczności MRA dla archiwów na świecie, Van Albada zaproponował nową formułę organizacji kongresu w Wiedniu w 2004 r.

Trzeci dzień obrad wypełniła konferencja archiwistów belgijskich, na której z referatami wystąpili przewodniczący komisji problemowych.

26 IV 2002

W sali balowej AGAD odbyła się uroczysta konferencja z okazji 50. rocznicy utworzenia Rozgłośni Polskiej RWE. Konferencji patronował Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Udział w niej wzięli, także jako uczestnicy dyskusji panelowej, twórcy Radia: Jan Nowak-Jeziorański, Thomas A. Dine, Ross Johnson, Paul Henze oraz minister kultury Andrzej Celiński, senator Olga Krzyżanowska, profesorowie: Karol Modzelewski, Jerzy Wiatr, Andrzej Friszke.

6–8 V 2002

W Barcelonie zorganizowano trzecie spotkanie DLM Forum (patrz: „Archeion” nr 104).

7 V 2002

W Berlinie podczas 64. spotkania Komisji ds. Międzynarodowej Służby Poszukiwań dyskutowano możliwość udostępniania zbiorów poza celem zasadniczym, jakim jest zaspokojenie potrzeb osób poszkodowanych, również dla celów naukowych. Uczestnicząca w obradach dr Anna Laszuk przedstawiła polską opinię na temat ochrony znaków własnościowych akt i ochrony danych osobowych.

9–11 V 2002

W Krakowie odbyły się warsztaty poświęcone zabezpieczeniu, przechowywaniu i konserwacji materiałów fotograficznych. Organizatorami były m.in.: Ministerstwo Kultury, NDAP, Archiwum Państwowe w Krakowie, SAP Oddział w Krakowie. Marek Maszczak (kierownik Działu Techniki i Technologii Fotografii Muzeum Historii Fotografii w Krakowie) omówił rozwój fotografii od pierwszych prób, poprzez: dagerotypy, kalotypię, odbitki na papierze solnym, cyjanotypię, proces albuminowy, ferrotypię, platynotypię, odbitki węglowe, odbitki kolodionowe, proces żelatynowy, na masowej produkcji aparatów fotograficznych kończąc. Lyzanne Gann (konserwator fotografii z Francji) wygłosiła dwa wykłady: o technologicznych różnicach i zależnościach między papierem a fotografią oraz o wadach naturalnych materiałów fotograficznych. Clara von Waldthausen (konserwator z Amsterdamu) mówiła o zniszczeniach fotografii oraz o przechowywaniu materiałów fotograficznych. Bogusława van Sloten-Kazimierska (Archiwum Państwowe w Hadze) zaprezentowała projekt współpracy między archiwami w Polsce i Holandii w zakresie zabezpieczania zbiorów fotografii. Na zakończenie Antoni Ryszard Wójcik przedstawił program swoich wykładów na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Część praktyczna warsztatów odbyła się w dniach 10–11 V 2002 r. w Szkole Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej. Uczestniczyło w niej węższe grono konserwatorów z Akademii Sztuk Pięknych, archiwów, muzeów. Clara von Waldthausen zaprezentowała identyfikację dwudziestowiecznych procesów fotograficznych. Prelekcja połączona była z pokazem starych fotografii, także dagerotypów. W dalszym ciągu zajęć Lyzanne Gann zademonstrowała identyfikację procesów kolorowych i technik cyfrowych.

Ostatniego dnia warsztatów prelegentki mówiły o identyfikacji negatywów, kopiowaniu fotografii, temperaturze, wilgotności i natężeniu światła, wymaganych zarówno podczas przechowywania, jak i ekspozycji fotografii. Potwierdzono ogólnie znaną prawdę, że wysoka

temperatura jest szkodliwa dla fotografii; im niższa temperatura, tym sytuacja korzystniejsza. Najmniej korzystne zaś dla zbiorów zdjęć są wahania temperatur. Prelegentki mówiły także o dokumentacji archiwalnej i materiałach do przechowywania fotografii. Na zakończenie uczestnicy opracowali projekty zorganizowania fotograficznych zbiorów archiwalnych na podstawie otrzymanych warunków wstępnych.

10 V 2002

Doroczne posiedzenie Rady Dziedzictwa Archiwalnego odbyło się w Warszawie. Obradom przewodniczył Ryszard Kaczorowski. W trakcie spotkania wręczono nominacje nowym członkom Rady, którymi zostali: ks. Roman Nir (dyrektor Centralnego Archiwum Polonii w Orchard Lake, USA), ks. Jan Głowczyk (dyrektor Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie) oraz Jacek Gałązka (prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku). Rada w obecnym składzie liczy 11 członków. W posiedzeniu jako gość uczestniczył o. Eustachy Rakoczy, reprezentujący Światową Radę Badań nad Polsnią.

W trakcie posiedzenia omawiano m.in. sprawę powołania delegatów Rady wspomagających jej działania w miejscach ich zamieszkania za granicą. Dotychczas zgodę na pełnienie tej funkcji wyrazili na piśmie Andrzej Kleeberg (Australia) oraz Krzysztof Gołuchowski (Brazylia). Rada zobowiązała członków do wskazania innych osób, które podjęłyby się takich funkcji w różnych krajach, zwłaszcza na Wschodzie.

Rada wysłuchiwała informacji o prowadzonych w NDAP pracach nad przewodnikiem po archiwalnych zbiorach polonijnych, pomocy udzielanej przez NDAP instytucjom polonijnym poprzez wydelegowanie archiwistów na kilkumiesięczne pobyty do Polskiego Instytutu Naukowego i Instytutu J. Piłsudskiego w Nowym Jorku oraz do Muzeum Polskiego w Chicago, a także o działaniach prowadzonych w Warszawie i Londynie, mających na celu powołanie Towarzystwa Polskiego Dziedzictwa Archiwalnego i Fundacji RDA. Wymieniła informacje na temat stanu prac remontowych w Bibliotece Polskiej w Paryżu oraz pojawiających się kontrowersyjnych wypowiedziach na temat dalszych losów tej instytucji.

Rada upoważniła ks. Głowczyka do przeprowadzenia ze spadkobiercami rozmów na temat przejścia do zbiorów publicznych archiwum gazety „Narodowiec”, wychodzącej od kilkunastu lat we Francji. Ks. Nir złożył informację o aktualnych problemach Centralnego Archiwum Polonii w Orchard Lake, zwłaszcza związanych z jego dalszym finansowaniem, nie wykluczając możliwości przeniesienia jego zbiorów do Akademii Polonijnej w Częstochowie. O pracach modernizacyjnych, prowadzonych w Instytucie J. Piłsudskiego, poinformował prezes J. Gałązka. O. Rakoczy przedstawił cele i zadania Światowej Rady Badań nad Polsnią. Została ona powołana w 1997 r. jako stowarzyszenie, któremu przewodniczy prof. Edward Szczepanik, ostatni premier Rządu RP na Wychodźstwie. Obecnie skupia ok. 150 członków z kraju i zagranicy. Jej celem jest koordynacja i rozwijanie badań polonijnych, a także upowszechnianie wiedzy o Polonii. Biuro Rady działa przy Akademii Polonijnej w Częstochowie.

13 V 2002

W Pałacu Raczyńskich, siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych, została przedstawiona nowa wersja strony internetowej *Polska.pl* (www.polska.pl), połączona z prezentacją wspólnego projektu Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej NASK i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych — internetowego działu „Skarby archiwów polskich”.

W marcu 2002 r. NASK i Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych zawarli umowę, na podstawie której NASK umieszcza w serwisie *Polska.pl* reprodukcje wybranych dokumentów archiwalnych, przechowywanych w polskich archiwach państwowych. Uznano, że publikacja materiałów archiwalnych w Internecie ma istotne znaczenie dla nauki, edukacji społecznej, poznania i rozwoju kultury narodowej.

Dokumenty zaprezentowane w Internecie pochodzą ze zbiorów archiwów państwowych — AGAD, AAN. Dokonując wyboru materiałów archiwalnych kierowano się następującymi kryteriami: 1) dotyczą najważniejszych zdarzeń z historii Polski, 2) są atrakcyjne wizualnie, 3) stan zachowania pozwala na odczytanie ich treści na ekranie komputera.

13 V 2002

Międzynarodowa konferencja archiwalna odbyła się w Piotrkowie Trybunalskim (patrz „Archeion” nr 104).

17 V 2002

W gmachu Archiwum Państwowego we Wrocławiu została otwarta wystawa „Dokumenty książąt i królów polskich”, na którą przybyli m.in. ks. kardynał Henryk Gulbinowicz i konsul generalny Republiki Federalnej Niemiec dr Peter Olhr.

Na wystawie zostało zaprezentowanych 37 obiektów archiwalnych z okresu 1175–1782, pochodzących wyłącznie z zasobu archiwum wrocławskiego. Pokazano oryginalne dokumenty książąt piastowskich z czasów przynależności Śląska do Polski oraz królów polskich, które przy różnych okazjach trafiały do śląskich odbiorców. Treść dokumentów królewskich i książęcych była bardzo różna. Obok rozmaitych nadań i ich potwierdzeń eksponowano: rozporządzenia, transakcje handlowe, dokumenty dotyczące sytuacji politycznej, spraw Kościoła i dworu, interwencje oraz protekcje.

Ekspozycja miała charakter chronologiczny. Zamieszczone obok dokumentów wizerunki poszczególnych władców (kolorowe reprodukcje portretów malowanych ręką Marcelego Bacciarellego i Jana Matejki) pomagały oglądającym w łatwiejszym kojarzeniu wystawcy dokumentu.

Podczas prezentacji wystawy zwracano szczególną uwagę na dwa najstarsze dokumenty — Bolesława Wysokiego z 1175 r. (najstarszy dokument książęcy w Polsce) i Mieszka III Starego z 1177 r., wydane w języku polskim dyplomy Władysława IV z 1641 r. i Stanisława Poniatowskiego z 1782 r., urokliwe dokumenty Jana III Sobieskiego z 1676 r. oraz 1681 r., a także grafikę „Orla polskiego Tomasza Tretera” (drzewo genealogiczne królów polskich wykonane dla Władysława IV).

17–23 V 2002

Konferencja archiwów polonijnych w Orchard Lake. Polska delegacja przedstawiła strukturę i zadania archiwów polskich, zaprezentowała też działania Rady Dziedzictwa Archiwalnego. Stwierdzono potrzebę zacieśnienia współpracy między instytucjami polonijnymi w Stanach Zjednoczonych. Dyrektor Muzeum Polskiego w Chicago zaproponował stworzenie kroniki życia Polonii w USA, tak by na jej podstawie weryfikować stan zasobów archiwalnych. Wiele uwagi poświęcono programowi mikrofilmowania zbiorów czasopiśmienniczych, które prawie nigdzie nie są kompletne, zajmują dużo miejsca i podlegają systematycznej fizycznej degradacji. Postanowiono zainteresować tym problemem Bibliotekę Narodową w Warszawie.

27–29 V 2002

Wyjazd studyjny archiwistów Poznania do Wiednia i Mikulova.

31 V–1 VI 2002

W Popowie k. Warszawy 31 V 2002 r. rozpoczęła się VIII Konferencja Archiwów Europy Centralnej i Wschodniej. Tematem przewodnim konferencji były „Archiwa w społeczeństwie informacyjnym”.

Konferencja obradowała w trzech sekcjach: Rola archiwów w administracji publicznej; Współczesne tendencje kształcenia archiwistów; Humanistyczne funkcje archiwów. W trakcie obrad odbyło się ponadto spotkanie programu Komisji Europejskiej „Cultivate CEE — Cultural Heritage Applications Network”, podczas którego jego koordynator w Europie Środkowej i Wschodniej — Maria Śliwińska — zaprezentowała aktualny stan realizacji zadań objętych programem.

W 1. sekcji skupiono uwagę na prawnych aspektach funkcjonowania archiwów państwowych jako elementu aparatu administracji publicznej szczebla centralnego i regionalnego. Szerzej omówiono dwa zagadnienia: nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym oraz wykonywania kwerend i wydawania zaświadczeń obywatelom do celów prawnych i społecznych. Najważniejszą tezą, postawioną przez autorów referatów, a także podczas dyskusji, było uznanie archiwów za aktywnego partnera w realizacji zadań współczesnego państwa.

W sekcji 2. z referatem wprowadzającym wystąpiła Helen Forde, wykładowca archiwistyki na Uniwersytecie Londyńskim, przedstawiając na przykładzie brytyjskim potrzeby i uwarunkowania nowoczesnego kształcenia archiwistów. Podczas obrad zaprezentowano problematykę kształcenia archiwistów na poziomie średnim i wyższym w Niemczech (Wyższa Zawodowa Szkoła Archiwistyki w Marburgu), Polsce (Uniwersytet Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie), Rosji (Instytut Naukowo-Badawczy Archiwistyki i Biurowości w Moskwie), na Ukrainie (Kijowski Uniwersytet Kultury i Sztuki) oraz w Macedonii. Zagadnienia edukacyjne wywołały najszerszą dyskusję na tle pozostałych sekcji konferencji. Podkreślano w niej, że zawód archiwisty wymaga wiedzy i umiejętności o charakterze multidyscyplinarnym. W zgodnej opinii dyskutantów wymaga on również systematycznego podnoszenia kwalifikacji, ustawicznego nabywania nowych umiejętności i nowej wiedzy. Potrzeby te uwiadamniają się w dziedzinie zarządzania zasobem na przedpolu archiwalnym, gdzie archiwistyka styka się z nowoczesną technologią informatyczną.

Tematyka 3. sekcji, poświęconej humanistycznej funkcji archiwów, skupiła się na zadaniach archiwów w realizacji praw obywateli do informacji. W referacie ukraińskim przedstawiono problematykę ochrony i zabezpieczenia dokumentacji z obszaru objętego skażeniem w wyniku katastrofy elektrowni atomowej w Czernobylu. Archiwiści Bośni i Hercegowiny zaprezentowali zagadnienia odtwarzania zasobu archiwalnego, rozproszonego i zniszczonego w rezultacie wojny w latach 1992–1995. Trzy wystąpienia (Łotwa, Polska, Białoruś) skupiły się na udostępnianiu materiałów archiwalnych do celów prawnych obywateli. Omówiono w nich zagadnienia wykorzystania różnych źródeł archiwalnych do zabezpieczenia interesów prawnych i społecznych obywateli.

Konferencja zakończyła się przyjęciem przez jej uczestników rezolucji. Ustalono w niej tematykę kolejnej konferencji w 2003 r., która będzie poświęcona problematyce archiwów w Unii Europejskiej, ujętej w trzech aspektach: archiwów historycznych i bieżących organów Unii Europejskiej, przepisów prawnych w dziedzinie zarządzania dokumentacją archiwów i dostępu do informacji oraz programów Unii Europejskiej dotyczących ochrony dziedzictwa archiwalnego.

10 VI 2002

W AGAD otwarta została wystawa konserwatorska pt. „Dzieło sztuki w konserwacji. Rękopisy, starodruki, grafiki, dokumenty pergaminowe, malarstwo olejne na podłożu papierowym”, autorstwa Małgorzaty i Wiesława Faberów, prowadzących prywatną Pracownię Konserwacji Dzieł Sztuki. W. Faber jest szeroko znany jako wieloletni pracownik i kierownik Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów przy AGAD.

Adresatami trwającej tydzień wystawy nie byli profesjonalści, ale ogół publiczności stykającej się w swej pracy z zabytkami kultury materialnej, posiadacze zbiorów o wartości antykwarycznej, miłośnicy zagadnień historii sztuki. Obok maszyn i narzędzi, służących do konserwacji (pomysłu W. Fabera, zastosowanych w praktyce), przedstawione zostały oryginały lub fotografie przykładowych restaurowanych obiektów, ukazanych przed i po ingerencji konserwatora. Ekspozyty te zostały wypożyczone od właścicieli prywatnych lub instytucji, np. Biblioteki Publicznej, Biblioteki UMCS, archiwów państwowych.

Z powodu braku miejsca zaprezentowano zaledwie 1/3 obiektów ujętych w okolicznościowym, bogato ilustrowanym *Katalogu*, zawierającym wykaz 324 pozycji konserwatorskich i 21 urządzeń (ze zdjęciami), jak prasy, pojemniki do zabiegów wodnych, stoły niskociśnieniowe, przyrządy do szycia książek itp. urządzenia do czyszczenia i renowacji zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych.

Duże wrażenie wywarły na zwiedzających zdjęcia dokumentów zniszczonych podczas powodzi, jak też „biblioteczka” pełna materiałów konserwatorskich, rodzaj magicznej apteki niosącej pomoc zagrożonym zabytkom.

11–14 VI 2002

W Smolenicach na Słowacji odbyło się pierwsze spotkanie Komisji Zabezpieczania Zasobu Archiwalnego w Klimacie Umiarkowanym MRA. Anna Michaś z AP Kraków została wybrana na sekretarza Komisji. Podjęto prace nad określeniem norm związanych z wypożyczaniem i ekspozycją materiałów archiwalnych i bibliotecznych.

12–14 VI 2002

Dr Anna Laszuk i dr Anna Krochmal wzięły udział w spotkaniach w Kolonii i Koblencji, poświęconych znajdowaniu dowodów represji i akt osób wykonujących prace przymusowe w czasie wojny. Wyjazd poprzedził powstanie w Polsce Centrum Informacji dla Poszkodowanych przez III Rzeszę.

13–16 VI 2002

W Brukseli odbyło się spotkanie, zorganizowane przez Komitet Archiwalny NATO, w celu omówienia spraw związanych z gromadzeniem, porządkowaniem i zabezpieczeniem zasobów tej organizacji.

21 VI 2002

W NDAP po raz kolejny spotkał się zespół naukowy ds. terminologii archiwalnej. Przedmiotem obrad była prezentacja wyników analiz, wykonanych przez członków zespołu pod kątem prac zmierzających do opracowania nowej edycji polskiego słownika archiwalnego. Ustalono, że podstawowymi pojęciami z archiwistyki oraz dyplomatyki zajmować się będą K. Komsta i S. Flis, terminologię związaną z zarządzaniem informacją i nośnikami

informacji opracują H. Wajs i D. Ganczar, a terminologię z dziedziny konserwacji oraz zarządzania dokumentacją współczesną — A. Michaś i K. Perlakowska.

24–29 VI 2002

W Dobbiaco odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona „Wyborom i strategiom ochrony zbiorowej pamięci”. Część z wygłoszonych referatów zwracała uwagę na podstawowe zasady ochrony zbiorów. Inne koncentrowały się na precyzyjnej analizie zjawisk, badając ich fizyczne i chemiczne natury. Warto zwrócić uwagę na zalecenia, które stosowane być powinny we wszystkich archiwach. Na przykład Holendrzy przestrzegają zasady obowiązkowego oddawania każdego dnia opracowywanych akt do magazynu. Zapobiega to zbędnemu nagromadzeniu akt na biurku archiwisty, wymusza dbałość o porządek, utrudnia próby wynoszenia akt poza archiwum. Do magazynów mają wstęp jedynie uprawnieni pracownicy. Zagrożenia biologiczne zbiorów bada się porównując co miesiąc ilość zarodników pleśniowych, grzybów czy śladów obecności insektów. Bliżej z metodami ochrony stosowanymi w Holandii zapoznać się można na stronie www.re:source

Brytyjczycy przed przyjęciem strategii ochrony zalecają rozważenie 3 elementów: wskazanie zbiorów o największym znaczeniu (a więc wytypowanie tych, które powinny być chronione zawsze), charakteru najbardziej prawdopodobnych zagrożeń (wraz z określeniem stopnia zagrożenia, czemu winny odpowiadać wewnętrzne instrukcje postępowania), opisu magazynów (wraz z informacją, co należy zmienić w pierwszej kolejności). Prowadzone przez nich badania ankietowe w świecie przekonały, iż największym zagrożeniem jest powódź. Mając taką świadomość, archiwa zaledwie w 50% wskazań dysponują planem na wypadek wystąpienia zagrożenia, a jedynie w 20% dysponują funduszami na wszystkie związane z zagrożeniami przedsięwzięcia. Z obserwacji i badań amerykańskich wynika z kolei, iż głównym zagrożeniem dla zbiorów jest zbyt wysoka temperatura, w jakiej są przechowywane. Za optymalne warunki dla zbiorów aktowych uznali oni temperatury 50° F i wilgotność 30%. Zalecenia te można znaleźć na stronie: www.vit.edu/ipi

W wielu referatach wskazywano na obowiązek stosowania materiałów i urządzeń najwyższej jakości do wszystkich prac związanych z zabezpieczaniem zbiorów, także tych do ich reprodukcji. Dotyczy to tak taśmy filmowej, jak aparatury do skanowania. Mówiono o różnych formach degradacji błon filmowych. Jako optymalne warunki do przechowywania mikrofilmów i zdjęć wskazano:

- w cyklu średniokresowym: max 25°C, 55% wilgotności dla przechowywania długookresowego: błony srebrkowe: 18°C, 30–50% wilgotności,
- błony kolorowe: 2°C, 30–40% wilgotności,
- błony poliestrowe: 21°C, 20–50% wilgotności,
- błony acetylocelulozowe („tricitate”): 7°C, 20–30%,
- błony acetylocelulozowe kolorowe: 2°C, 20–30%,
- mikrofilm:
 - poliestrowy: 21°C, 20–30%,
 - acetylocelulozowy: 7°C, 20–30%,
 - diazo i kolorowy: 2°C, 20–30%.

Zwracano uwagę na konieczność mikrofilmowania zbiorów stwarzających zagrożenie pożarowe, przede wszystkim błon i filmów acetylenowych.

W odniesieniu do zabiegów konserwatorskich wielokrotnie zwracano uwagę na ostrożność w podejmowaniu wszelkich decyzji. Najwięcej zastrzeżeń formułowano wobec zabie-

gów związanych z odkwaszaniem. Proponuje się dokładne badania analityczne przed przystąpieniem do działań, by stwierdzić stopień degradacji i jej dokładny charakter, w celu zastosowania odpowiedniej kapieli, która powinna dodatkowo wzmocnić papier.

Ze względu na koszty, wielu prelegentów, w tym Niemcy, doradzało rozważenie odłożenia zabiegu odkwaszania na rzecz reprografii (mikrofilmowania) zagrożonych zbiorów, którym powinno się stworzyć optymalne warunki dalszego przechowywania, nie pogłębiające procesów wzrostu kwasowości.

Niemcy mówili również o użytkowym znaczeniu reprografii. W praktyce preferują oni stosowanie kamer hybrydowych, umożliwiających tworzenie kopii bezpieczeństwa pod postacią mikrofilmu i kopii digitalnych dla użytkowników. Tym programem objęto przede wszystkim zbiory najcenniejsze, najczęściej używane, najbardziej typowe (ważne dla potencjalnych użytkowników archiwum, by przekonali się, czy zbiory są tym, czego oczekują i z czego potrafią skorzystać).

W praktycznych wskazaniach budowlanych zwracały uwagę propozycje, by w instalacji przeciwpożarowej w archiwach stosować nierdzewiące rury z PCV oraz osuszacze w celu zapobiegania tworzeniu środowiska dla rozwoju pleśni i grzybów.

Zalecano też, by odrębnie przechowywać kopie i oryginały.

Debata na temat wznoszenia magazynów pozbawionych okien lub w nie zaopatrzonych nie przyniosła ostatecznych rozstrzygnięć. Wskazywano na zagrożenie wzrostem kondensacji pary w pierwszym przypadku, co w konsekwencji prowadzić może do wzrostu wilgotności i pojawienia się pleśni. Zalecano w związku z tym przede wszystkim kontrolowanie wilgotności akt przed umieszczeniem ich w magazynie i czasową ich kwarantannę w magazynie pośrednim.

Ze wskazań szczegółowych zwracają uwagę dwa zalecenia: o przechowywaniu wydruków w pozycji pionowej w celu uniknięcia odbijania się zapisu na dociskanych powierzchniach oraz o obligacji stawianej wytwórcy akt, by określał, jaki papier, toner, atrament stosował. Z dotychczasowych badań wynika, iż najtrwalsze są czarno-białe wydruki z drukarek laserowych.

Jedna z sesji konferencji poświęcona była doskonaleniu zawodowemu archiwistów. Został na niej przedstawiony polski raport z badania ankietowego, przygotowywany dla EURBICA, o oczekiwaniach w zakresie szkoleń i możliwościach ich zaspokajania.

4 VII 2002

W Warszawie zorganizowano naradę dyrektorów archiwów państwowych, na której przedyskutowano wnioski płynące z kradzieży akt z archiwum na Wawelu i określono zadania mające zmniejszyć podobne ryzyko w przyszłości.

22 VII 2002

W Bibliotece Narodowej w Warszawie odbyło się uroczyste przekazanie do zbiorów publicznych w Polsce księgi praw miejskich Głubczyc. W uroczystości udział wzięła: Barbara Piasecka-Johnson, ofiarodawczyni, prezes fundacji działającej na rzecz dzieci autystycznych.

Księga praw miejskich Głubczyc (Lubschicz, Leobschutz) została spisana w 1421 r. na kartach pergaminowych przez Mikołaja Krótkiego (Nicolaus Brevis), syna mieszczanina Jana z Głubczyc. Bogatej iluminacji kart dokonał Jan z Żytawy (Johannes von Zittau), należący do grona najwybitniejszych iluminatorów śląskich XV w. Reprodukacja kart księgi została zamieszczona w książce Ernsta Klossa, *Die Schlessische Buchmalerei des Mittelalters* (Berlin 1942). Księga składa się z 6 części, a mianowicie: tłumaczenia na język niemiecki przywileju

Przemysła Ottokara II, króla Czech, który nadał mieszczanom głuźczyckim połać lasu (Wiedeń, 7 IV 1265 r.), odpisu potwierdzenia tej darowizny (wydanego w 1275 r.), 2 ksiąg sądu ławniczego oraz dołączonych do nich 2 dokumentów zawierających spis wyroków sądu miejskiego (wilkierz) Głuźczyc. Największą i najcenniejszą częścią księgi jest tekst prawa miejskiego w specjalnym opracowaniu dla miasta Głuźczyc, a więc uwzględniającego jego lokalną specyfikę. Wilkierze te z czasem zostały nazwane „prawem głuźczyckim”, przepisy w nich zawarte stały się bowiem wzorem prawno-ustrojowym dla miast lokowanych w Czechach, na Morawach i na Węgrzech. W podobny sposób średniowieczne miasta środkowoeuropejskie dostosowywały do lokalnych warunków przepisy prawa magdeburgskiego, zwanego w Polsce prawem niemieckim.

Po 1422 r. księga była przechowywana w głuźczyckim ratuszu. Z uwagi na swój ozdobny charakter nie była jednak przeznaczona do codziennego użytku, do tego celu służyła bowiem specjalnie sporządzona kopia, pozbawiona elementów zdobniczych. Aż do 1599 r., tj. do czasu nadania Głuźczycom nowego prawa miejskiego, księga pełniła rolę zbioru podstawowych praw i przywilejów miejskich.

W latach trzydziestych XX w. księga została poddana zabiegom konserwatorskim, w ramach których zyskała nową oprawę. W tym czasie była też obiektem badań historyków i historyków sztuki. Zagięła ok. 1945 r. W 1946 r. ofertę jej kupna złożyło Muzeum Miejskiemu w Rzeszowie, jednak transakcja nie doszła do skutku.

Opinia publiczna została poinformowana o istnieniu księgi dopiero w 2002 r. Znalazła się ona w posiadaniu Fundacji na Rzecz Dzieci Autystycznych Barbary Piaseckiej-Johnson, która zamierzała przekazać ją na aukcję. Dochód ze sprzedaży księgi miał być przeznaczony na cele charytatywne, tj. leczenie dzieci chorych na autyzm. Rozpoczęte wkrótce rozmowy przedstawicieli Fundacji z komisją powołaną przez ministra kultury pozwoliły na wyjaśnienie statusu prawnego księgi i przyjęcie rozwiązań umożliwiających osiągnięcie obydwu szlachetnych celów, a mianowicie powrotu zaginionego dzieła do zbiorów publicznych, a jednocześnie zapewnienia pomocy chorym dzieciom.

Po uroczystym przekazaniu księgi archiwom państwowym została ona udostępniona do wglądu publiczności. Ekspozycja została zorganizowana najpierw w gmachu Biblioteki Narodowej, a przez następne dwa dni księga eksponowana była w AGAD. Wystawę uzupełniły wybrane archiwalia z zespołu „Akta miasta Głuźczyce”, w tym oryginały dokumentów, których kopie znajdują się w księdze. Stanowi ona bowiem wytwór kancelarii miejskiej Głuźczyc. Zgodnie ze swoją proveniencją księga została włączona do zespołu archiwalnego „Akta miasta Głuźczyce” z lat 1265–1934, przechowywanego w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu.

21 VIII 2002

Dyrektor AP w Szczecinie prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski podpisał umowę z dr. Martinem Schoeblem, dyrektorem Archiwum Krajowego w Greifswaldzie, o mikrofilmowaniu dokumentów dotyczących Pomorza, wytworzonych przed 1946 r. i przechowywanych w obydwu archiwach. Dzięki kopiom znikną negatywne dla badaczy konsekwencje podziału zespołów archiwalnych.

3–6 IX 2002

W Essen, podczas konferencji AIIM odbyło się spotkanie robocze poświęcone standardowi, znanemu pod nazwą Model Requirements for the Management of Electronic Records /MoReq/, który opracowany został na potrzeby Komisji Europejskiej w 2002 r. jako realizacja

jednego z postulatów pierwszego DLM-Forum z grudnia 1996 r. W wyniku otwartego przetargu w 1999 r. opracowaniem dokumentu zajęła się firma konsultingowa Cornwell Affiliates plc. MoReq zawiera łącznie 370 uwarunkowań, które musi (część — *must*) lub powinien (pozostała część — *should*) spełniać Elektronic Records Management System (ERMS) — Elektroniczny System Zarządzania Dokumentacją — elektroniczna registratura, aby można go dopuścić do użytkowania w pracy biurowej szeroko pojętej administracji publicznej. Model ten jest wzbogacony o wymagania stawiane przez amerykański Departament Obrony, pewne rozwiązania angielskie i normy ISO 15489 (na bazie projektu Australijskiego) oraz Dublin Metadata Core.

Pierwotnie MoReq miał być wdrożony w administracji unijnej w ramach projektu IDA, co jednak zostało wstrzymane.

Wyraźne jest natomiast duże zainteresowanie MoReq prywatnych firm produkujących takie systemy — dla nich byłaby to forma certyfikacji (np. przez archiwa nadzorujące urzędy) ich produktów — ułatwienia w sprzedaży. Taką formę certyfikacji stosują Amerykanie opierając się na normie DOD 5015.2 STD (certyfikat ma około 20 firm), Anglicy — PRO (po 4 latach prac nad tym systemem ma go 16 firm); obecnie Niemcy rozważają taką certyfikację w ramach projektu DOMEA (Dokumentenmanagement und Elektronische Archivierung). Sam MoReq wymaga już jednak, zdaniem twórców, poprawienia i uwzględnienia nowych (po dwu latach) rozwiązań. Wymaga też porządniejszego zredagowania, gdyż poszczególne zalecenia są miejscami niezrozumiałe i prawie niemożliwe do prostego przetłumaczenia. Stąd być może idea szkolenia nie „na dokumencie *MoReq*”, lecz „na poszczególnych funkcjach systemu ERMS” bez odniesienia do poszczególnych wymogów MoReq, realizowana w trakcie *workshop*’u.

MoReq, podobnie jak norma ISO 15489, to tylko zarysowanie strategii, dalsze wykorzystanie takiej normy wymaga przede wszystkim dokonania wyboru, które wymogi w danym kraju (według obowiązującego tu prawa) muszą być spełnione. MoReq (wraz z ISO 15489) to dobry punkt wyjścia dla opracowania wytycznych w Polsce. Należy podkreślić jednak, że MoReq nie zawiera wymagań dotyczących przechowywania w długim czasie i podobnie jak ISO 15489 dostosowany jest do zarządzania bieżącą dokumentacją o okresie przechowywania 5–10 lat.

11–18 IX 2002

W Fawley Court odbywała się 24. sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek na Zachodzie. Dr Anna Krochmal wystąpiła z referatem zatytułowanym „Problemy komputeryzacji archiwów polonijnych”, zaprezentowała różne standardy opisu archiwalnego, omówiła możliwości zastosowania komputera w ewidencji, udostępnianiu i popularyzacji zbiorów.

11–23 IX 2002

Anna Barszcz z ZNA NDAP przebywała w Kiszyniowie zbierając materiał do programu „Reconstitution of the Memory of Poland” oraz przygotowując wystawę „Polonika w archiwach, muzeach i bibliotekach Kiszyniowa”.

12–13 IX 2002

„Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego” — pod takim hasłem obradował w Szczecinie IV Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, w którym uczestniczyło ok. 700 reprezentantów blisko 30 tys. pracowników wszystkich polskich archiwów,

począwszy od państwowych, samorządowych po kościelne i wojskowe. W tym najważniejszym forum archiwistów uczestniczyło też kilkanaście delegacji zagranicznych (m.in. z Austrii, Białorusi, Chorwacji, Czech, Łotwy, Niemiec, Rosji, Szwecji, Ukrainy, Węgier) oraz przedstawiciele Polonii amerykańskiej, z dyrektorem Muzeum Polskiego w Chicago Janem Lorysiem. Organizatorem Zjazdu było Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (SAP) przy współpracy Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.

Otwarcie obrad poprzedzone zostało koncelebrowaną przez księży-archiwistów, uczestników zjazdu, mszą świętą w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Następnie w Sali Opery na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie prezes SAP dr hab. Władysław Stępiak i przewodniczący komitetu organizacyjnego prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski dokonali otwarcia zjazdu. Po oficjalnych wystąpieniach, m.in. z ramienia NDAP — doc. dr hab. Darii Nałęcz, a także wojewody zachodniopomorskiego Stanisława Wziątka, marszałka województwa Jerzego J. Falińskiego i prezydenta Szczecina Edmunda Runowicza oraz przedstawiciela delegacji zagranicznych prof. Petera Csendesa (Austria) — uczestnicy zjazdu wzięli udział w otwarciu wystawy „Skarby archiwów polskich”. W Galerii Gotyckiej Zamku Książąt Pomorskich prezentowały swoje zbiory niemal wszystkie archiwa kościelne i wojskowe. Wśród najcenniejszych dla kultury narodowej dokumentów (ok. 170 obiektów) można było zobaczyć oryginał Księgi Henrykowskiej (1270 r.), bulle papieskie, m.in. z 1193 r. Celestyna III, z 1267 r. Klemensa IV czy też współczesną, z 1964 r., mianującą bp. Karola Wojtyłę metropolitą Krakowa. Znalazły się też w przedstawionej kolekcji dokumenty królewskie odnoszące się do życia polityczno-ustrojowego Polski, cechowe, związane z przemianami społecznymi. Warto podkreślić, iż organizatorom wystawy udało się skompletować interesującą grupę materiałów dotyczących znanych postaci świata polityki i kultury XIX i XX w. Prezentowane obiekty uzupełnione były dziełami kartograficznymi, sfragistycznymi, drukami ulotnymi i nagraniami dźwiękowymi.

W pierwszym dniu obrad plenarnych Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dokonała bilansu otwarcia archiwów państwowych u progu ery informacji. Referaty programowe wygłosili także dr Andrzej Biernat, dr Hubert Wajs, mgr Eugeniusz Borodij, mgr Andrzej Jabłoński i prof. dr hab. Krzysztof Skupieński. Po południu w Instytucie Historii Uniwersytetu Szczecińskiego archiwiści obradowali w 8 sekcjach problemowych (archiwa zakładowe; komputerowe zarządzanie dokumentacją archiwalną; archiwa instytucji kulturalnych i naukowych; archiwa kościelne, konserwacja archiwaliów, systemy edukacji archiwistów, panel dotyczący problemów archiwów organizacji społecznych i politycznych oraz w sekcji kół studentów archiwistyki). Delegacje zagraniczne uczestniczyły w panelowej dyskusji prowadzonej przez dr hab. W. Stępiaka i dr hab. J. Porazinskiego.

W drugim dniu zjazdu kontynuowano obrady i dyskusję w sekcjach. W południe rozpoczęła się druga część obrad plenarnych, na której m.in. dr hab. Władysław Stępiak mówił o światowym problemie wymiany archiwaliów. Po referatach dr Rity Majkowskiej i mgr. Konrada Panoszewskiego przewodniczący sekcji złożyli krótkie sprawozdania z przebiegu obrad i dokonali ich podsumowania.

Z okazji IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w księgarni Ossolineum swoje publikacje prezentowała NDAP. Punkt sprzedaży wydawnictw archiwalnych uruchomiono też w kuluarach obrad sekcji zjazdowych. Na stoiskach firm: Oce Poland Ltd. Arcus Spółka z o.o. uczestnicy zjazdu mogli się też zapoznać z najnowszymi urządzeniami do skanowania, mikrofilmowania i niszczenia dokumentów. Istniała też możliwość zwiedzenia Centralnego Archiwum Straży Granicznej.

23–25 IX 2002

Zastępcy Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, Władysław Stępiak i Henryk Kurowski, wzięli udział w zorganizowanej w Wilnie konferencji zatytułowanej „Holocaust na Litwie. Aspekty historii współczesnej, edukacji i sprawiedliwości”, której organizatorem była międzynarodowa komisja ds. oceny zbrodni nazistowskich i sowieckiego reżimu okupacyjnego na Litwie. Obradowano w ramach czterech sesji problemowych: „Badania nad holocaustem — metody i źródła”, „Likwidacja litewskiej wspólnoty żydowskiej”, „Obojętność, współpraca, odrzucenie — postawy wobec holocaustu” oraz „Edukacja”.

2–6 X 2002

W związku z 10. rocznicą podpisania porozumienia o współpracy między NDAP a Federalną Służbą Archiwalną Rosji przebywała w Warszawie z oficjalną wizytą delegacja Federalnej Archiwalnej Służby Rosji na czele z jej szefem prof. Władimirem Kozłowem. Podczas wizyty omówiono najważniejsze problemy dotyczące polsko-rosyjskiej współpracy archiwalnej. Należą do nich:

1. Poszukiwanie dokumentów w archiwach rosyjskich oraz wydawanie zaświadczeń obywatelom polskim w sprawach represji ze strony organów i władz b. ZSRR w latach 1939–1948. Strona polska zgłosiła brak odpowiedzi na większą część przekazanych stronie rosyjskiej zapytań archiwalnych, skierowanych do Głównego Ośrodka Informacji i Rehabilitacji Ofiar Bezprawnych Represji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Federacji Rosyjskiej, a także zwróciła uwagę na znaczną powolność rozpatrywania wniosków. Strona rosyjska zobowiązała się do wyjaśnienia w MSW FR przyczyny opóźnień i podjęcia odpowiednich kroków w celu przyspieszenia obsługi podań obywateli polskich.

2. Wymiana kadr archiwalnych. Strony ustaliły kwotę 30 „osobodni” rocznie w ramach wymiany bezdewizowej.

3. Współpraca w ramach programu „Reconstitution of the Memory of Poland”. Strona polska przedstawiła sprawozdanie z prac kwerendalnych, wykonanych w ramach programu odpłatnie przez archiwa rosyjskie. Podano, iż archiwa rosyjskie nie wykonały kwerendy 78 zespołów i urzędów polskich, przechowywanych w archiwach rosyjskich. W związku z tym strona rosyjska zobowiązała się wyjaśnić sprawę i wykonać przewidziane programem prace. Ponadto archiwiści rosyjscy poinformowali o aktualnym stanie prac nad utworzeniem Centralnego Katalogu Zespołów w formie bazy danych. Baza, udostępniana w Internecie, zawiera 19 elementów opisu zespołu archiwalnego. Prace związane z utworzeniem bazy zostaną zakończone w 2005 r. Baza umożliwi przeszukiwanie całego zasobu archiwów państwowych Rosji, w tym także zespołów dotyczących spraw polskich.

4. Współpraca dwustronna archiwów polskich i rosyjskich. Omówiono dotychczasowy przebieg współpracy Archiwum m.st. Warszawy i Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Petersburgu. Strony uznały zgodnie, że dwustronne kontakty poszczególnych archiwów są formą współpracy, którą należy rozwijać. Strona rosyjska zaproponowała wspólne zorganizowanie wystawy dotyczącej wzajemnych stosunków Polaków i Rosjan w okresie Królestwa Polskiego. Ustalono, że ostateczne sformułowanie problematyki wystawy, wybór dokumentów i sprawy organizacyjne zostaną ustalone w trybie roboczym.

5. Współpraca w zakresie opracowania systemu pomocy archiwalnych w formie bazy danych do materiałów grupy zespołów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Ekonomiki w Moskwie). Ustalono, że

w sprawie tej powinno odbyć się spotkanie specjalistów z krajów zainteresowanych materiałami RWPG. Strona rosyjska zobowiązała się zorganizować takie spotkanie.

Podczas pobytu delegacji odbyły się także posiedzenia dwóch komitetów redakcyjnych wspólnych polsko-rosyjskich publikacji źródłowych:

a) nt. materiałów z archiwów rosyjskich dotyczących zbrodni katyńskich. W Polsce ukazały się nakładem NDAP trzy tomy publikacji *Katyń. Dokumenty zbrodni*, w Rosji wydano dotychczas 2 tomy;

b) materiałów z archiwów polskich i rosyjskich dotyczących jeńców wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Obecnie strona rosyjska przygotowuje t. 1 publikacji, zawierający źródła dotyczące jeńców rosyjskich, przetrzymywanych w polskich obozach jenieckich. Ukaże się on w języku rosyjskim w 2003 r. W planach jest kolejny tom, dotyczący losu polskich żołnierzy wziętych do niewoli podczas wojny 1920 r.

Delegacja rosyjska złożyła wieńce na cmentarzu jeńców rosyjskich zmarłych w obozie w Tucholi, gdzie pochowani są żołnierze armii rosyjskiej wzięci do niewoli przez wojska niemieckie w czasie I wojny światowej oraz jeńcy czerwonoarmiści z okresu wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Archiwistów rosyjskich gościły także władze Wydziału Historycznego UMK w Toruniu. Przedmiotem rozmów były zagadnienia reformy edukacji archiwistów oraz współpracy uczelni polskich i rosyjskich.

7–8 X 2002

W Wiedniu odbyło się podsumowujące efekty pracy spotkanie uczestników programu Cultivate — CEE /www.cultivate-eu.org/. Zapowiedziano próbę kontynuowania prac pod nowym szyldem.

10–11 X 2002

W Kopenhadze spotkali się szefowie archiwów państw Unii Europejskiej i państw kandydujących w celu kontynuowania prac nad projektem rezolucji o archiwach, rozpatrywanej na spotkaniach ekspertów w Lund i w Brukseli; ponadto omawiali przygotowania do nowego raportu na temat archiwów, tzw. Black Book — uczestnikom spotkania przekazano kwestionariusz opracowany przez komitet redakcyjny. Wyrażono nadzieję, że w kwietniu 2003 r. będzie gotowy projekt tego raportu. Kolejny punkt obrad dotyczył EU Copyright Legislation. Problem ten zostanie z uwagą potraktowany w raporcie (Black Book), w związku z czym proszono o dokonanie przeglądu obowiązującego prawa w każdym z państw.

Do doświadczeń Polski, Czech i Niemiec odwoływała się podnoszona kwestia przeciwdziałania zagrożeniom przyrodniczym i losowym. Proszono wymienione kraje o poinformowanie o wnioskach wynikających z powodzi. Opisane doświadczenia mają być podstawą przygotowania wspólnego polsko-niemiecko-czeskiego dokumentu na ten temat. Zapowiedziano spotkanie w Saksonii, na którym zostanie on zaprezentowany.

Interesująca i ważna była prezentacja Marii Pii Rinaldi Marini dotycząca European DLM Network of Excellence on Electronic Archives — Summary of Aims and Objectives. Dokument powstał już po szczycie w Barcelonie (maj 2002) i zapowiada poszerzenie działań w zakresie e-Europa Action Plan poprzez oferowanie możliwości szkoleń i doskonalenia umiejętności zawodowych, sprzyjanie nawiązaniu współpracy pomiędzy sektorem prywatnym i instytucjami publicznymi, ułatwianie mniejszym krajom dostępu do nowoczesnych rozwiązań. Pod względem organizacyjnym inicjatywa ta przyjmie postać European Electronic Interest Group (DLM Network EEIG).

Uczestników spotkania poinformowano o przygotowywanym przez Radę Europy seminarium na temat wykonania rekomendacji z 21 II 2002 r., dotyczącej dostępu do dokumentów publicznych. W roku 2003 ma być zaś gotowy kolejny dokument: Recommendation on the Archiving of Electronic Documents in the Legal Sector.

15–22 X 2002

Z rewizytą w Chinach przebywała delegacja NDAP, w skład której wchodził również dyrektorzy archiwów w Warszawie — Ryszard Wojtkowski i Rzeszowie — Jan Basta. Oprócz spotkania z naczelnym dyrektorem Zarządu Archiwów Chin zapoznano się ze zbiorami i pracą Pierwszego Historycznego Archiwum Państwowego ChRL w Pekinie, Archiwum Miejskiego w Pekinie, Archiwum Prowincji Zhejiang, Archiwum miasta Hangzhou, Archiwum Miejskiego w Szanghaju. Ustawę archiwalną Chin przyjęły w roku 1987, otwierając zbiory dla badaczy krajowych i zagranicznych; znowelizowały ją w 1996 r. Decyzje o tym, jakie dokumenty mają trafić do archiwów, podejmuje się na wspólnych spotkaniach Zarządu Archiwów z przedstawicielami Akademii Nauk. Zbiory archiwalne podzielone są chronologicznie. Daty graniczne wyznaczają lata 1911, 1948 i od 1949 do współczesności. Tak dzielą się zasobem trzy centralne historyczne archiwa Chin. Ponadto w Chinach istnieje blisko 3300 archiwów prowincjonalnych, powiatowych i miejskich. Pracuje w nich ok. 1 mln ludzi. Archiwa tworzą własne bazy danych i systemy informacji o zbiorach niekiedy do poziomu tytułu poszczególnego dokumentu. Skanowane są dokumenty o największym znaczeniu. Tym zadaniom odpowiada dobre wyposażenie techniczne archiwów (tych, które zostały pokazane), potężne serwery, najwyższej klasy sprzęt do skanowania, także w kolorze, urządzenia peryferyjne i komputery uznanych w świecie producentów, aparaty do mikrofilmowania Minolty. Imponująco wyglądają plany digitalizacji zbiorów (np. archiwum Pekinu planuje digitalizację 10% dokumentacji aktowej, całość audiowizualnej i mikrofilmowej).

System opisu akt jest podobny do europejskiego, choć wydaje się być głębszy, sięgający poszczególnych dokumentów w jednostce. Wszystkie dokumenty są opatrzone znakami własnościowymi archiwum.

Ciekawym doświadczeniem była wizyta w pracowni konserwatorskiej, gdzie stosuje się naturalne materiały, np. do uzupełniania dokumentów papierowych używa się papieru z kory drzewnej, a maki pszennej jako substancji klejącej.

Pokazane budynki archiwalne wyposażone są w systemy antywłamaniowe, sygnalizację pożarową, system kontroli temperatury i wilgotności, gazowy system gaszenia ognia, telewizję przemysłową. Zarządzanie budynkiem odbywa się poprzez centrum monitoringu komputerowego.

Nadzór archiwalny jest sprawowany na podobnych do polskich zasadach, choć instytucji pod nadzorem jest znacznie więcej. Archiwum Miejskie Pekinu nadzoruje blisko 4000 instytucji. Akta przejmie po 20 latach od ich wytworzenia, zszyte, spaginowane, oznaczone sygnaturami, w pudłach, na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych.

Akta udostępniane są w kilku z reguły odrębnych pracowniach, osobno wydających oryginały, dokumenty elektroniczne i mikrofilmy. Archiwa sporządzają też kwerendy dla użytkowników. Niezwykłą wręcz wagę przywiązuje się do promocji, organizacji wystaw, działalności edukacyjnej. W każdym archiwum są sale wystawowe, bardzo nowoczesnie urządzone.

Chiny są zainteresowane zwrotem akt, które w wątpliwych bądź niezgodnych z prawem międzynarodowym okolicznościach opuściły ich terytorium. Są jednak w znacznym zakresie

gotowe przyjąć kopie wywiezionych akt. Uzyskanie kopii akt dotyczących Polaków, którzy przebywali w Chinach w XIX i XX w., okazało się jednak niemożliwe na szczeblu kontaktów archiwalnych, wymaga zaangażowania MSZ.

Chiny są zainteresowane współpracą w zakresie organizowania wystaw. Istnieje możliwość współpracy Gdańska z siostrzanym Szanghajem, a także Pekinu z Warszawą.

17–23 X 2002

W Amsterdamie odbyły się warsztaty na temat zabezpieczania i zarządzania zbiorami fotograficznymi. Przygotowano je w ramach projektu SEPIA — Safeguarding European Photographic Images for Access (Program ds. Ochrony i Udostępniania Europejskich Zbiorów Fotografii), realizowanego w latach 2000–2003 w ramach programu Unii Europejskiej — Kultura 2000. W skład konsorcjum, wcielającego projekt w życie, wchodziło dziewięć instytucji, takich jak British Library, National Library of Spain, PRO i inne. Koordynatorem była holenderska Fundacja European Commission on Preservation and Access (ECPA). Wśród instytucji partnerskich znajdowało się także Archiwum Państwowe w Krakowie. Celem projektu SEPIA było propagowanie i promowanie oraz zabezpieczanie wszystkich rodzajów materiałów fotograficznych, jak również zdefiniowanie roli nowych technologii w zarządzaniu tymi zbiorami. Projekt SEPIA zdobył bardzo wysoką ocenę instytucji kulturalnych w Europie. Przez trzy lata funkcjonowania zyskał zainteresowanie archiwistów, bibliotekarzy, muzealników, informatyków, konserwatorów oraz osób innych profesji, związanych z przechowywaniem, udostępnianiem i konserwacją materiałów archiwalnych.

W warsztatach w Amsterdamie brało udział 20 osób z Belgii, Estonii, Holandii, Irlandii, Izraela, Niemiec, Norwegii, Macedonii, Polski (Anna Michaś), Rosji, Szkocji, Szwajcarii, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Zostali oni wybrani spośród ponad 80 osób zgłoszonych ze wszystkich krajów europejskich.

Głównym prowadzącym warsztaty był Hans de Herder — dyrektor Narodowego Centrum Konserwacji Materiałów Fotograficznych w Rotterdamie.

Hans de Herder omówił w czasie swoich prelekcji następujące tematy:

- rolę i obowiązki instytucji posiadających w swych zbiorach materiały fotograficzne, a także prawa i obowiązki osób z nich korzystających,
- sposoby wprowadzania w życie zasad bezpiecznego przechowywania i korzystania z tych zbiorów (na podstawie zdobytych już doświadczeń wielu instytucji),
- kwestie przechowywania i zabezpieczania materiałów fotograficznych (co robić i stosować, a czego nie),
- normy ISO/ANSI i testy PAT,
- historię fotografii, identyfikację technik i procesów,
- zniszczenia materiałów fotograficznych (przyczyny, mechanizm zniszczeń),
- wykonywanie kopii negatywów i pozytywów.

Z kolei Simon Tanner, konsultant ds. digitalizacji University of Herfordshire Higher Education Digitalisation Service, mówił o przygotowaniach do digitalizacji, kierowaniu projektem, selekcji materiałów, przeprowadzeniu projektu, prawach własności i własności intelektualnej w powiązaniu z materiałami fotograficznymi i ich zdigitalizowanymi kopiami.

Dr Fraziska Frey, asystent profesora School of Print Media, College of Imaging Arts and Sciences Rochester Institute of Technology (USA), przedstawiła: techniki obrazowania, kwestię kopii i oryginałów, problemy związane z kolorem, z jakością obrazu i wydruków oraz

zarządzanie zasobami zdigitalizowanych kolekcji, rolę i znaczenie dokumentacji w projekcie digitalizacji.

Clara von Waldthausen, konsultant i konserwator materiałów fotograficznych z Amsterdamu, poruszyła m.in. problem zarządzania i postępowania z materiałami fotograficznymi podczas katastrof naturalnych i spowodowanych przez czynnik ludzki.

Edwin Klijn z Biura ECPA (Dział Kontaktów i Publikacji w Amsterdamie) omówił wytyczne SEPIA pomocne przy katalogowaniu i dokumentacji materiałów fotograficznych i ich kopii cyfrowych.

Rene van Horik, starszy informatyk Netherlands Institute for Scientific Information Services (Amsterdam), zaprezentował projekt EVA (European Voting Assistant): jego cele, decyzje, oczekiwania, rezultaty oraz projekt udostępniania drogą internetową kolekcji fotografii archiwów publicznych.

Rene Kok, kierownik Działu Fotografii Netherlands Institute for War Documentation (Holenderski Instytut Dokumentacji Wojennej w Amsterdamie), mówił o wprowadzaniu programu digitalizacji kolekcji fotograficznych na przykładzie NIOD.

Uczestnicy warsztatów w praktyce poznali zagadnienia związane z wszystkimi wyżej wymienionymi tematami. Warsztaty miały na celu zwrócenie uwagi na złożoność problemów dotyczących przechowywania, udostępniania, konserwacji fotografii jako materiału archiwalnego wytwarzanego od XIX w., a obecnie coraz powszechniejszego, różnorodnego technologicznie i stanowiącego coraz szerszy przedmiot badań.

Skoncentrowano się zwłaszcza na temacie obrazowania cyfrowego zbiorów, które umożliwia przedłużenie „życia” fotografii jako wybitnie wrażliwego nośnika informacji.

Zaakcentowano także potrzebę umożliwienia zainteresowanym dostępu do kolekcji fotograficznych za pomocą Internetu, na stopniowe upowszechnianie korzystania z tego typu „cyfrowych archiwaliów” w przyszłości.

Koordynator projektu SEPIA, Yola de Lusenet, wyraziła uznanie dla warsztatów zorganizowanych w Polsce w maju 2002 r. przez Archiwum Państwowe w Krakowie (współorganizatorem przedsięwzięcia była Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych), które umożliwiły ich uczestnikom — archiwistom, bibliotekarzom, kustoszom i pracownikom naukowym instytucji kulturalnych — zapoznanie się z prawidłowym przechowywaniem, zabezpieczaniem i ochroną zbiorów fotograficznych, a także zwróciły uwagę na specyfikę fotografii, różną od typowych materiałów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych, oraz na nowe możliwości udostępniania materiałów historycznych, jakie stwarza obrazowanie cyfrowe.

21–23 X 2002

Na Malcie zorganizowano konferencję „Converging Frontiers”, w której uczestniczył dyrektor AP Płock Leszek Franciszkiewicz. Jej celem było poszukiwanie wspólnych programów archiwalnych i dyskusja nad doskonaleniem zawodowym archiwistów.

23–25 X 2002

W Nowogrodzku i Zaozlu spotkali się eksperci Polsko-Białoruskiej Komisji Konsultacyjnej ds. Dziedzictwa Kulturalnego.

28 X 2002

W siedzibie AGAD odbyła się promocja płyty CD-ROM „Pamięć Polski — Pamięć Świata”, będącej elektroniczną wersją prezentacji polskich zabytków archiwalnych i biblio-

tecznych wpisanych na listę światowego dziedzictwa kulturalnego UNESCO „Memory of the World”. Promocja była połączona ze zgłoszeniem na wspomnianą listę kolejnego polskiego obiektu: Aktu Konfederacji Warszawskiej z 1573 r.

8 XI 2002

W Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie odbyło się posiedzenie inauguracyjne Rady Archiwów Społecznych, która została powołana przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych jako społeczny organ doradczy. Skupia przedstawicieli organizacji, które przez wiele lat swego istnienia i działalności zgromadziły cenne zbiory o charakterze archiwalnym. Organizacje te, dzięki swojemu społecznemu charakterowi i niezależności od struktur państwowych, skutecznie zagospodarowywały pewną niszę dokumentacyjną, związaną ze źródłami niebędącymi wytworami o charakterze instytucjonalnym bądź znajdującymi się w rękach prywatnych. Częstokroć mając metrykę sięgającą okresu sprzed 1989 r., przyczyniły się do zgromadzenia dokumentów pomijanych w przekazach oficjalnych, jak np. dotyczących losów Polaków na Wschodzie w czasie II wojny światowej, nieakceptowanej przez władze PRL działalności niepodległościowej czy ruchów demokratycznych. Wśród organizacji skupionych w Radzie są też i takie, które utrwalają świadectwa losu mniejszości narodowych.

Możliwości działania tych organizacji, które zgromadziły pokaźne zbiory — bazując tylko i wyłącznie na środkach społecznych oraz prowadzonej z pełnym oddaniem pracy społecznej — już się wyczerpały. Brak trwałych podstaw finansowych sprawił np., że gromadzone przez lata zbiory Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa czy Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego znalazły się w stanie zagrożenia. Dla dalszego rozwoju tych zbiorów, ratowania zagrożonych, a także zwiększenia ich dostępności dla korzystających powstała potrzeba podjęcia współpracy organizacji społecznych z administracją państwową. Płaszczyzną ich współdziałania ma się stać Rada Archiwów Społecznych.

Do zadań Rady należeć będzie: 1) wspieranie działań Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych wobec niepaństwowego zasobu archiwalnego w Polsce, zwłaszcza tej jego części, która znajduje się w posiadaniu organizacji pozarządowych, zajmujących się gromadzeniem archiwaliów profesjonalnie lub amatorsko, oraz archiwaliów zagrożonych, w których ochronie przydatne mogą być zainteresowane tym środowiska społeczne; 2) stworzenie spójnego systemu informacji o niepaństwowych zbiorach archiwalnych i prowadzących je podmiotach; 3) określanie strategii rozwoju społecznego niepaństwowego zasobu archiwalnego, a zwłaszcza określanie priorytetów takiego rozwoju; 4) wprowadzanie jednolitego standardu opracowania zbiorów niepaństwowych, zgodnego z systemem stosowanym w archiwach państwowych; 5) wskazywanie sukcesorów zbiorów zagrożonych lub zgromadzonych przez organizacje, które zakończyły działalność; 6) stworzenie merytorycznych i organizacyjnych warunków dla wsparcia ze strony państwa projektów służących poszerzaniu społecznego, niepaństwowego zasobu archiwalnego oraz podnoszenia jego bezpieczeństwa, opracowania i udostępniania.

Radę tworzą przedstawiciele: Wspólnoty Kulturowej „Pojednanie i Przyszłość” — Dietmar Brehmer, Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego — Tomasz Gąsowski, Ośrodka KARTA — Zbigniew Gluza, Archiwum Polski Podziemnej — Andrzej K. Kunert, Fundacji Centrum „Solidarności” — Bogdan Lis, Archiwum Ukraińskiego — Eugeniusz Misiło, Komisji Historycznej Związku Sybiraków — Janusz Przewłocki, Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL — Grzegorz Sołtysiak, Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” — Dorota Wakarecy.

Rada pragnie zachęcić do współdziałania wszystkich, którzy kolekcjonują lub posiadają cenne przekazy dokumentacyjne dotyczące historii Polaków w XX w., aby zachować te świadectwa dla przyszłych pokoleń.

12–15 XI 2002

XXXVI Międzynarodowa Konferencja Okrągłego Stołu Archiwów w Marsylii obradowała pod ogólnym tytułem „Jak społeczeństwo spostrzega archiwa”. W ramach sesji dotyczących stopnia znajomości archiwów przez obywateli, władze państwowe i twórców dokumentacji, a także potrzeb i oczekiwań różnych grup użytkowników archiwaliów zaprezentowano kilkadziesiąt referatów. Następnie omawiano potrzeby samych archiwów, wynikające z nowych wyzwań cywilizacyjnych, oraz strategię działalności, mającą na celu promocję archiwów. Sprawy związane z wyzwaniem rewolucji informacyjnej prezentowano w kontekście World Summit on the Information Society, którego I sesję zaplanowano na grudzień 2003 r. w Genewie, a II sesję na rok 2005 w Tunezji. Jest to inicjatywa kilku organizacji międzynarodowych, poparta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Jej celem jest zapobieżenie nowemu podziałowi państw na te, które mogą w pełni korzystać z dobrodziejstw rewolucji informacyjnej i digitalizacji, i te, które mają ograniczony dostęp do współczesnych technologii.

W ramach konferencji odbyło się także statutowe Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowej Rady Archiwów (MRA) i Sesja Administracyjna CITRA. Te posiedzenia towarzyszą każdej Międzynarodowej Konferencji Okrągłego Stołu Archiwów. Ustalono na nich m.in., że sprawy związane z konstytucją MRA powrócą w trakcie obrad następnej Konferencji Okrągłego Stołu, którą zaplanowano w Cape Town w roku 2003 i zaproponowano jako temat: rolę archiwów w życiu społeczeństwa, z uwzględnieniem w pierwszej kolejności problematyki praw człowieka.

W trakcie światowego zjazdu archiwistów we Francji obradowały Prezydium, a następnie Zgromadzenia Delegatów Oddziału Europejskiego MRA. Omówiono m.in. plan strategiczny EURBICA, w którym najważniejsze są projekty zgłoszone i realizowane przez Polskę. Dotyczą one oceny wartości materiałów archiwalnych i współpracy europejskiej w zakresie kształcenia i doskonalenia umiejętności zawodowych archiwistów. Stan zaawansowania tych projektów przedstawiła Naczelną Dyrektor Archiwów Państwowych, która dokonała także prezentacji dostępnej *on-line* bazy danych programu „The Common Archival Heritage of States and Nations of Central and Eastern Europe”, do którego mogą przystąpić wszystkie zainteresowane państwa europejskie.

Nową inicjatywą EURBICA jest zgłoszony projekt bazy danych na temat prawodawstwa archiwalnego w Europie. Zapewni on dostęp *on-line* do ustaw i aktów normatywnych, odnoszących się do działalności archiwów w Europie. Kierownikiem programu, którego wyniki mają być zaprezentowane na kongresie w Wiedniu w roku 2004, jest Inspektor Generalny Archiwów Francji Jean Le Pottier.

Delegacja polska odbyła też w trakcie konferencji w Marsylii wiele interesujących spotkań:

- z prezydentem Bundesarchiv, z którym omówione zostały m.in. problemy realizacji programu „Reconstitution of the Memory of Poland”;
- z zastępcą szefa Rosarchiwa, Artizowem, na temat restytucji zbiorów;
- z nowym przewodniczącym Państwowego Komitetu Archiwów Ukrainy, prof. G. Boriakiem, który przekazał właśnie wydany obszerny tom dotyczący *Metryki Wołyńskiej*;

- z szefem Archiwów Państwowych Izraela dr. Tuvia Frilingiem oraz dr. Moshe Mossekiem o bazie danych zawierającej informacje na temat źródeł do dziejów Żydów w Polsce;
- z szefem archiwów Holandii, Bovenem, któremu towarzyszył Ted Steemers, na temat współpracy archiwów Holandii i Polski, w tym przede wszystkim projektu holenderskiego dotyczącego źródeł do wspólnej historii państw bałtyckich;
- z szefem archiwów litewskich, V. Grigoraitisem, który interesował się losem projektu dotyczącego Archiwum Radziwiłłów;
- z Elizą de Santos Canalejo o możliwości podpisania umowy o współpracy archiwów polskich i hiszpańskich.

18 XI 2002

W Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Archiwalnej kadencji 2002–2004. W głosowaniu jawnym Rada wybrała prezydium. Przewodniczącym został prof. dr hab. Jerzy Zdrada. W programie obrad znalazło się wystąpienie doc. dr Darii Nałęcz „Archiwa polskie i ich rola w dobie współczesnej”. Ponadto Rada przyjęła projekt regulaminu, a także ustaliła plan pracy na najbliższe półrocze; przewiduje on m.in. zorganizowanie seminarium poświęconego omówieniu projektu ustawy o informatyzacji działalności organów władzy publicznej.

25–26 XI 2002

W Strasburgu zorganizowano posiedzenie ekspertów Komitetu Wykonawczego Rady Europy ds. Kultury. Celem spotkania było omówienie dotychczasowej polityki Rady Europy wobec archiwów, realizowanej poprzez wspieranie projektów promujących poznanie przeszłości dla lepszego rozumienia teraźniejszości i ugruntowania poczucia tożsamości europejskiej — oraz ocena możliwości działania w najbliższej przyszłości. Aktualnie Rada wspiera projekty „Archiwum Kominternu” i „Reconstitution of the Memory of Poland”.

Projektem „Archiwum Kominternu” jest zainteresowanych wiele państw, w tym Polska, która chciałaby poznać dokumenty dotyczące losu polskich komunistów. Jak dotychczas dostęp do zdigitalizowanej wersji akt i inwentarzy mają tylko ci partnerzy, którzy wnieśli od 100–200 tys. USD.

W kolejnym punkcie obrad omawiany był polski projekt „Reconstitution of the Memory of Poland”. Zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr hab. W. Stępiak przedstawił genezę programu i jego założenia metodyczne. Mówił o różnorodnych formach realizacji, w tym o porozumieniach bilateralnych z Francją i Włochami. Podkreślił potrzebę utrzymania programu w planie działania RE w roku 2003, przede wszystkim ze względu na konieczność ustalenia założeń drugiego etapu, obejmującego rejestrację archiwaliów regionalnych i lokalnych wybranych państw. Następnie zaprezentował bazę danych programu „Reconstitution” i stronę internetową „The Common Archival Heritage of States and Nations of Eastern and Central Europe”. Uczestnicy spotkania (Eric Ketelaar, Cluj Ion Dragan, Anne Svenson, Gerard Ernisse, Abdeljelil Temimi, Charles Kecskeméti, Klaus Oldenhage) uznali, że program przynosi korzyści nie tylko Polsce, ale także państwom w nim uczestniczącym i wszystkim zainteresowanym ze względu na dostępność w przyszłości *on-line* bazy danych; apelowali o upowszechnienie tych programów (także „The Common Archival...”) w Europie Środkowej; sugerowali potrzebę używania logo i autorytetu Rady Europy w dalszej realizacji i konieczność publikowania wyników programu. Zwrócono też uwagę na potrzebę wprowa-

dzenia do bazy danych „Reconstruction...” innych języków niż język polski i język kraju, z którego pochodzą opisywane akta, i przygotowania streszczeń opisów w innych językach. Na koniec współtwórcy programu, Oldenhage i Kecskeméti, zaapelowali, by w polskie projekty włączyła się Międzynarodowa Rada Archiwów i inne ciała europejskie. Oldenhage wezwał do wprowadzenia do planu działalności RE organizacji posiedzenia Komitetu Wykonawczego w 2003 r. W rezolucji wpisano ten postulat. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego, finansowane przez RE, ma się odbyć w Dreźnie w roku 2003.

W ramach spotkania omówiono także projekt podręcznika na temat dostępu do archiwów w Europie, w nawiązaniu do rekomendacji RE (2000) z 13 lipca 2001 r., którego celem jest przedstawienie wpływu tej rekomendacji na politykę udostępniania archiwaliów.

Przedstawiono również założenia projektu „Ottoman Archives”, którego zbiory dotyczą bezpośrednio ok. 40 państw. Sam projekt zakłada mikrofilmowanie i digitalizację całości zbiorów i w nieodległej przyszłości udostępnienie ich w Internecie.

Branko Prpa, dyrektor Archiwum Historycznego Belgradu, zgłosił w imieniu Jugosławii projekt, którego celem byłoby zgromadzenie — według uzgodnionej i wspólnej metodyki działania — relacji na temat wojny na obszarze b. Jugosławii przez archiwa serbskie, czarnogórskie, bośniacko-chorwackie, chorwackie, słoweńskie i macedońskie. Zebrani w Strasburgu eksperci przyjęli projekt życzliwie. Przedstawiciel Chorwacji, Izo Ivanovic, był innego zdania. Według niego archiwa na terenie b. Jugosławii mają pilniejsze potrzeby, wśród których na czoło wysuwa się polityka udostępniania. W tej sytuacji zaproponowano, by Serbowie i Chorwaci porozumieli się najpierw między sobą i wspólnie przygotowali projekt.

27 XI 2002

W Archiwum Państwowym w Częstochowie odbyła się konferencja pt. „Potrzeby i możliwości kształcenia studentów o specjalizacji archiwistycznej w środowisku częstochowskim”. Jej organizatorami były AP w Częstochowie oraz Wydział Filologiczno-Historyczny WSP w Częstochowie.

W programie obrad znalazły się referaty: prof. Krzysztofa Skupieńskiego (UMCS Lublin) pt. „Kształcenie archiwistów w praktyce uniwersyteckiej na kierunku studiów historycznych”, dr. Jacka Krochmala (ZNA NDAP) pt. „Potrzeby i kierunki kształcenia archiwistów w XXI w.” oraz dr. Marcelego Antoniewicza (WSP Częstochowa) informujący o stanie przygotowań do uruchomienia specjalizacji archiwistycznej w Instytucie Historii WSP. Wystąpieniu temu towarzyszyła prezentacja projektu planu studiów na kierunku historia ze specjalizacją archiwistyczną. Specjalność ta ma się rozpoczynać na II roku studiów i być wykładana przez 7 semestrów (łącznie 660 godzin, w tym 180 godzin mają zajmować zajęcia z paleo- i neografii oraz lektorat języka rosyjskiego).

Uczestnicy dyskusji zgłosili wiele uwag do omawianego projektu. Dotyczyły one potrzeby uwzględnienia w projekcie także innych przedmiotów (np. związanych z komputeryzacją archiwów, zarządzaniem dokumentacją) oraz zmiany liczby godzin zajęć przewidzianych dla poszczególnych przedmiotów. Mówiono też o możliwościach zapewnienia przez WSP odpowiednio przygotowanej kadry dydaktycznej. Poruszono wreszcie sprawę podjęcia współpracy z Akademią Polonijną w Częstochowie, gdzie opracowano program specjalizacji „prawo archiwalne i archiwistyka nowożytna”, przewidzianej do realizacji na studiach licencjackich na kierunku administracja.

27–29 XI 2002

W Kijowie odbyło się posiedzenie Zespołu Ekspertów ds. Ossolineum, działającego w ramach Międzyrządowej Komisji Polsko-Ukraińskiej ds. Ochrony i Zwrotu Dóbr Kultury.

2 XII 2002

W Warszawie przebywała delegacja z Francji w składzie: Martine de Boisdeffre, dyrektor Archiwów Francji, Christine Martinez, przewodnicząca Komitetu Kształcenia Zawodowego w Międzynarodowej Radzie Archiwów, oraz Gerard Ermissé, szef Inspekcji Generalnej Archiwów Francji. Podpisane zostało porozumienie o współpracy w dziedzinie archiwalnej pomiędzy NDAP a Archiwami Francji. Porozumienie dotyczy m.in. wymiany informacji i doświadczeń, wymiany publikacji, literatury specjalistycznej, inwentarzy i innych materiałów, mogących przyczynić się do rozwoju wiedzy archiwistycznej w obu krajach. Porozumienie to gwarantuje dostęp do zasobów archiwalnych badaczom obu krajów, a także rozszerza zakres współpracy zawodowej w formie uczestnictwa w konferencjach, seminariach lub stażach, organizowanych przez każdą ze stron.

Strony będą przyczyniać się do wzbogacania wzajemnej wiedzy o materiałach archiwalnych, odnoszących się do historii obu krajów, i popierać prowadzenie poszukiwań poloników w archiwach francuskich i źródeł dotyczących epoki napoleońskiej w archiwach polskich. Rezultatem prowadzonych badań jest opracowywane od kilku lat i wydane przez stronę polską wydawnictwo *Między Sekwaną a Wisłą. Źródła archiwalne do dziejów Francji i stosunków polsko-francuskich w archiwach polskich*. Strona francuska przygotowuje analogiczne wydawnictwo na temat źródeł archiwalnych do dziejów Polski i stosunków francusko-polskich w archiwach francuskich.

W tym samym dniu w siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych odbyła się uroczysta promocja wspomnianego wydawnictwa, przygotowanego przez Annę Laszuk. Publikacja stanowi odzwierciedlenie wielowiekowych kontaktów polsko-francuskich, od średniowiecza poczynając aż do 1945 r. Składa się na nią zestawienie źródeł archiwalnych z różnych epok, dotyczących dziejów Francji oraz stosunków polsko-francuskich w dziedzinie polityki, gospodarki, kultury i nauki.

Projekt książki *Między Sekwaną a Wisłą...* powstał na początku lat 90. XX w. w środowisku archiwistów polskich i francuskich. Prace nad przewodnikiem rozpoczęto od kwerendy w zasobach archiwów państwowych w Polsce, po czym poszukiwania rozszerzono na archiwa Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Archiwum Nauki PAN oraz Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, a także Centralne Archiwum Wojskowe.

Autorzy informacji: A. Biernat, M. Chmielewska, K. Jelonek-Litewka, A. Krochmal, J. Krochmal, J. Macholak, A. Michaś, D. Nałęcz, P. Niedziela, E. Rosowska, I. Rdzanek, W. Stępnia.

JUBILEUSZ 50-LECIA PRACY CZESŁAWA MARGASA
W ARCHIWUM W JELENIEJ GÓRZE

W 2002 r. minęło 50 lat od momentu, gdy Czesław Margas podjął pracę w państwowej służbie archiwalnej. Ten „złoty jubileusz” uczczony został przez pracowników Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze oraz członków Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry, którzy przy współpracy Grodzkiej Biblioteki Publicznej w tym mieście zorganizowali okolicznościową wystawę, a także wydali księgę jubileuszową, dedykowaną Czesławowi Margasowi. Wystawie i wydawnictwu patronował Prezydent Jeleniej Góry.

Czesław Margas, rocznik 1920, ukończył studia historyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Wrocławskiego w 1952 r., skąd otrzymał nakaz pracy w Archiwum Państwowym we Wrocławiu Oddział Terenowy w Jeleniej Górze. Dnia 11 VI 1952 r. rozpoczął tu pracę jako kierownik Oddziału. Kierował nim nieprzerwanie (od 1976 r. jako dyrektor) aż do odejścia na emeryturę w listopadzie 1990 r. Nadal często archiwum odwiedza, nieraz wspomagając swoich następców cennymi wskazówkami i radą doświadczonego archiwisty.

W swej pracy zawodowej, nierzadko dzięki osobistemu zaangażowaniu, zabezpieczył, ratując przed bezpowrotnym zniszczeniem, wiele bezcennych materiałów archiwalnych. Osobiście opracował większość zasobu aktowego powstałego przed 1945 r., jak również ważne zespoły akt polskich, np.: „Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Jeleniej Górze (1945–1950)”, „Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze (1945–1950)” i inne. Czynnie też włączał się w życie społeczne i naukowe Jeleniej Góry. Współtworzył m.in.: regionalne koło Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii (1957); Towarzystwo Miłośników Ziemi Jeleniogórskiej (1958); Karkonoskie Towarzystwo Naukowe (1973). Nie tylko aktywnie uczestniczył w życiu i działalności tych organizacji, ale był też często wybierany do ich władz.

W 1958 r. zadebiutował w lokalnej prasie jako autor popularyzatorskich artykułów o dziejach Jeleniej Góry i Karkonoszy. W 1963 r. wszedł w skład zespołu tworzonego „Rocznika Jeleniogórskiego”, z którym związany jest do dzisiaj. Publikuje w nim m.in. „Kronikę jeleniogórską”, dokumentując dzieje miasta od 1945 r. po dzień dzisiejszy. Jest też autorem licznych prac naukowych z dziedziny archiwistyki, prezentowanych na łamach „Archeionu”, zeszytów naukowych Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego i innych periodyków, jak np. „Wierchy”. Działalność naukowa i popularyzatorska Czesława Margasa obejmowała także udział w sesjach i sympozjach naukowych; szkolenie archiwistów zakładowych i studentów; wygłaszanie prelekcji i pokazów dla młodzieży szkolnej; organizowanie wystaw.

Czesław Margas stał się prawdziwym autorytetem w dziedzinie archiwistyki i historii regionalnej. Jego wiedza, bezpośredni i otwarty sposób bycia, wielka kultura osobista, jak

również bezinteresowne zaangażowanie społeczne i niespotykana w dzisiejszych czasach skromność, zjednują od 50 lat szczerą sympatię. Jest też niewątpliwie jedną z najwybitniejszych postaci regionu, w którym przyszło mu żyć i pracować. Wszystko to razem sprawiło, iż grupa jego współpracowników, uczniów i znajomych postanowiła urządzić mu godny jubileusz 50-lecia rozpoczęcia pracy w państwowej służbie archiwalnej. Odbył się on w Jeleniej Górze 11 VI 2002 r.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęło otwarcie wystawy pt. „Czesław Margas — 50 lat pracy dla miasta i regionu”, eksponowanej w „Galerii Małych Form” Grodzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze. Wystawa była czynna w dniach 11–30 VI 2002 r. Zjawili się na niej nie tylko archiwiści ze wszystkich archiwów państwowych na Dolnym Śląsku, lecz również władze miasta, przedstawiciele garnizonu, dyrektorzy i kierownicy jeleniogórskich placówek kulturalnych i oświatowych, rodzina, przyjaciele i znajomi oraz lokalne media. W sumie prawie 100 osób.

Kierownik Jeleniogórskiego Oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu Ivo Łaborewicz wręczył dostojnemu Jubilatowi dedykowaną mu księgę pamiątkową, zatytułowaną *Archiwistyka. Historia. Regionalizm*¹, do której 13 osób ofiarowało swoje artykuły, będące rezultatem ich badań historii regionalnej. Znalazł się tu też życiorys Jubilata, bibliografia Jego publikacji, obejmująca 82 pozycje, w tym trzy cykle artykułów, ponadto inwentarz zespołu „Miejskie i Powiatowe Archiwum w Jeleniej Górze (1926–1945)”, opracowany przez samego Jubilata jeszcze w 1966 r.

Podczas wernisażu zebrani mogli obejrzeć film poświęcony Czesławowi Margasowi, autorstwa Zbigniewa Dygdałowicza, zrealizowany przez Jeleniogórskie Centrum Kultury. Sama wystawa ukazywała drogę życiową Jubilata, jego osiągnięcia na polu działalności społecznej, organizowane przez niego wystawy, prelekcje i pokazy, działalność popularyzatorską w prasie regionalnej, jak również publikacje naukowe oraz etapy powstawania „Kroniki jeleniogórskiej”, którą Czesław Margas prowadzi niezmordowanie i z pasją od 1963 r.

Niejako uzupełnieniem jubileuszu stały się dwa wyróżnienia Jubilata we wrześniu 2002 r. Otóż został on laureatem dorocznej nagrody Miasta Jeleniej Góry, jak również otrzymał nagrodę niemieckiej Fundacji Eryki Simon. W obu wypadkach podkreślano, iż wyróżnienia te stanowią uznanie za długoletnią i ofiarną pracę w archiwum państwowym oraz zabezpieczenie i udostępnienie badaczom wielowiekowego dziedzictwa kulturowego regionu.

Czesław Margas swoim życiem i pracą dowiódł, iż jest kimś więcej niż archiwistą, więcej niż dyrektorem kierującym przez blisko 40 lat jeleniogórską skarbnicą pamięci, więcej niż działaczem społecznym od 50 lat aktywnie uczestniczącym w życiu naukowym i kulturalnym Jeleniej Góry. Pokazał, iż jest samodzielną „instytucją”, człowiekiem przez duże „C”. Na pewno też takim pozostanie, czego wypada mu życzyć jeszcze przez wiele, wiele lat — plurimos annos.

Ivo Łaborewicz (Jelenia Góra)

¹ *Archiwistyka. Historia. Regionalizm. Czesławowi Margasowi w 50. rocznicę podjęcia pracy w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze*, redaktor odpowiedzialny Ivo Łaborewicz, Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2002, ss. 76.

ARCHEION, T. CV
WARSZAWA 2003

WYDAWNICTWA NACZELNEJ DYREKCJI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

**Akta władz administracji gubernialnej Królestwa Polskiego w latach 1867–1915,
A. Kopiczyńska, Warszawa 2003, ISBN 83–89115–30–1**

Publikacja przygotowana na podstawie rozprawy doktorskiej. Jest jednym z nielicznych opracowań z zakresu archiwoznawstwa powstałych w ostatnich latach. Autorka przedstawia proces aktotwórczy i przebieg archiwizacji akt zespołów archiwalnych wytworzonych przez władze gubernialne w okresie popowstaniowym.

Tom 105, red. D. Nałęcz, Warszawa 2003, ss. 426, ISSN 0066–6041

Pierwszy numer czasopisma NDAP w nowej formule edytorskiej, której założeniem jest otwarcie na problemy współczesnej archiwistyki i środowiska archiwistów. Za najpilniejszy z problemów redakcja uznała edukację archiwistów. Pismo otwiera dyskusja na ten temat z udziałem wykładowców wyższych uczelni oraz praktyków archiwistów. Warto zwrócić także uwagę na nowy dział w „Archeionie” – „Zarządzenia Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych”, dzięki któremu zainteresowani będą mogli zapoznać się z regulacjami prawnymi i rozwiązaniami metodycznymi obowiązującymi archiwa państwowe. W numerze 105 „Archeionu” zamieszczone zostały także interesujące materiały w działach „Teoria i metodyka”, „Archiwoznawstwo”, „Konserwacja i zabezpieczanie zasobu” oraz „Informatyka i archiwa elektroniczne”. Pismo ukazuje się z nową okładką.

Archiwa w Polsce. Informator adresowy (stan z 30 czerwca 2004 r.), Warszawa 2004, ss. 226, ISBN 83–89115–42–5

Kolejna edycja *Informatora* zawiera nazwy, adresy, numery telefonów i faksów, adresy e-mail archiwów państwowych podległych NDAP oraz analogiczne dane niepodlegających mu archiwów: instytucji centralnych, z powierzonym zasobem archiwalnym, partii politycznych, stowarzyszeń, organizacji społecznych, związków zawodowych, niektórych instytucji naukowych i kulturalnych, kościelnych, szkół wyższych. Ponadto publikacja podaje informacje o bibliotekach, muzeach i kolekcjach prywatnych posiadających zbiory o charakterze archiwalnym. Cenną zaletą *Informatora* jest jego część poświęcona archiwom zagranicznym: instytucjom polonijnym przechowującym archiwalia, zarządom i wybranym archiwom zagranicznym, instytucjom międzynarodowym.

Archiwum Państwowe w Lublinie. Dzieje i zasób. Zbiór artykułów przygotowanych na jubileusz 85-lecia, oprac. zbiorowe, Warszawa 2003, ss. 196 + 16 nlb., ilustr., ISBN 83–89115–29–8

Publikacja zawiera zbiór artykułów poświęconych dziejom AP w Lublinie oraz zgromadzonym w jego zasobie materiałom archiwalnym.

Chełmski Konsystorz Greckokatolicki [1525] 1696–1875 [1905]. Inwentarz analityczny archiwum, oprac. M. Trojanowska, Warszawa 2003, ss. 589 + 1 nlb., ISBN 83-89115-33-6

Z chwilą podpisania przez część biskupów prawosławnych w Brześciu nad Bugiem w 1596 r. aktu unii z Kościołem rzymskokatolickim rozpoczął się proces tworzenia diecezji (eparchii) chełmskiej obrządku greckokatolickiego. Rozciągała się ona na terenach województw: ruskiego, bełskiego, wołyńskiego i lubelskiego i była jedną z najmniejszych w unickiej metropolii kijowskiej. Utrzymała się do 1875 r., kiedy to władze rosyjskie zdecydowały o zlikwidowaniu aktu unii. Inwentarz zawiera szczegółową charakterystykę akt wytworzonych w okresie funkcjonowania greckokatolickiej diecezji chełmskiej, m.in. akta biskupów, konsystorzy, kapituł, dekanatów, parafii, duchowieństwa świeckiego i zakonnego, wizytacji, inwentarze, dotyczące kultu.

Losy Polaków w Uzbekistanie 1919–1952, oprac. E. Rosowska, Warszawa 2004, ss. 80, ilustr., ISBN 83-89115-40-9

Książka omawia przekazane Polsce przez władze Uzbekistanu kserokopie akt śledczych 503 spraw prowadzonych przez uzbeckie NKWD przeciwko Polakom w latach 1919–1952. Akta są świadectwem prześladowań politycznych skierowanych przeciwko ludności polskiej, mieszkającej w ZSRR w okresie międzywojennym, obywateli polskich z terenów włączonych do ZSRR po 17 września 1939 r., którzy znaleźli się w Uzbekistanie, zdążając do tworzonej tam Armii Polskiej. Publikacja jest podsumowaniem dokumentów opisujących warunki pobytu obywateli polskich i ich losy na terenie Uzbekistanu. Integralną jej część stanowi lista Polaków represjonowanych w latach 1919–1952, zawierająca 556 nazwisk. Uzupełnieniem tego wstrząsającego materiału są fotografie odnalezione w przekazanych aktach.

50 lat Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Materiały konferencji naukowej Warszawa 26 IV 2002 r., red. D. Nałęcz, Warszawa 2003, ss. 116, ISBN 83-89115-32-8

Publikacja zawiera materiały przedstawione w trakcie dyskusji panelowej na temat „Miejsca Radia Wolna Europa w historii i pamięci Polaków” oraz konferencji naukowej „Dokumentacja Radia Wolna Europa częścią polskiego dziedzictwa kulturalnego” zorganizowanych przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w 50. rocznicę nadania pierwszej audycji przez Rozgłosnię Polską RWE.

Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po zbiorach archiwalnych, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2004, ss. 304, ilustr., ISBN 83-89115-15-8

Publikacja zawiera informacje o archiwaliach wytworzonych przez polskie władze, instytucje, organizacje, stowarzyszenia i osoby prywatne działające na emigracji, przechowywanych w 42 polskich placówkach działających w 11 krajach świata. Przewodnik opracowano w układzie geograficznym, omawiając instytucje poszczególnych krajów ułożonych w porządku alfabetycznym. W ramach państw instytucje także uszeregowano alfabetycznie, ich opis poprzedza krótki rys dziejów Polonii w danym kraju uzupełniony wskazówkami bibliograficznymi.

Przewodnik po zasobie Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie, oprac. D. Pelc, Przemyśl 2003, ss. 488 + 4 nlb., ilustr., ISBN 83-88172-16-6

Ukraińska wersja językowa przewodnika (przygotowywanego także w polskiej wersji językowej) charakteryzująca zasób jednego z najbogatszych i najstarszych archiwów państwowych na Ukrainie, choć formalnie powstałego dopiero w 1939 r. Archiwum to gromadzi zbiory wcześniejszego Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Państwowego i wielu innych archiwów urzędowych, resortowych i prywatnych do dziejów Rusi Halickiej, Korony Polskiej, Rzeczypospolitej i Galicji pod zaborami.

Raporty roczne Ambasady Brytyjskiej w Warszawie w latach 1945–1970, oprac. M. Nurek, Warszawa 2003, ss. 490, ISBN 83-89115-34-4

Wydawnictwo źródłowe zawierające raporty ambasadorów brytyjskich w Warszawie oraz komentarze brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych o sytuacji w Polsce: polityce władz PRL-u, działalności opozycji, postawach ludności. Interesujący materiał uzupełniający i porównawczy do badania polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej i kulturalnej po II wojnie światowej, bo prezentowany z perspektywy obserwatora zewnętrznego.

TABLE OF CONTENTS

Scattered heritage

Wojciech Kowalski <i>Repatriation of cultural goods under the circumstances of territorial cession and decomposition of multinational states</i>	5
Władysław Stępnia <i>Traditional methods of solving international archival disputes</i>	38
Patricia Kennedy Grimsted, <i>Twice robbed and still far away from the homeland. The history of three Slavonic libraries taken over by the Nazis in Paris</i>	47
Ewa Rosowska <i>The history of Polish archive materials in the Eastern Territories of the Second Republic (1939–1945)</i>	85
Dariusz Matelski <i>Losses of Polish cultural goods during the Swedish wars in the 17th and 18th centuries and restitution attempts</i>	118
Sławomir Filipowicz <i>Archive materials of the Suwałki Region – dispersed holdings</i>	139
Władimir P. Kozłow, Natalia S. Lebediewa <i>To the history of the search for the original of „Dąbrowski Mazurka”</i>	161

Archives abroad

Irina Matiasz <i>Archive science in Ukraine: the new stage of development</i>	183
Władimir Adamusko <i>Organisation of archives in Byelorussia</i>	191

Professional ethicks

Lajos Körmeny <i>Mentality and Identity, Archives and Society — Cases from Eastern Europe</i>	207
---	-----

Polonica

Roman Stelmach <i>Polonica and Silesiana in the fond of České Koruny Archives in Státní Ústřední Archiv in Prague</i>	223
Zuzana Kollárová <i>Documents of Polish provenience from the period of the Polish Deposit 1412–1772 in the State County Archives in Poprad</i>	231
Jerzy Gaul <i>Polonica of 1772–1918 in the National Archives of Kärnten in Klagenfurt</i>	238

Reviews and bibliographical notes

Johanna Weiser <i>Geschichte der Preussischen Archivverwaltung und ihrer Leiter. Von den Anfängen unter Staatskanzler von Hardenberg bis zur Auflösung im Jahre 1945</i> , Böhlau Verlag, Köln–Weimar–Wien 2000 (Jerzy Grzelak)	249
---	-----

<i>Kancelaria Wielkich Mistrzów w Malborku. Katalog Wystawy 15 czerwca —15 sierpnia 2001</i> , opr. Janusz Trupinda, Muzeum Zamkowe w Malborku 2001 (<i>Janusz Grabowski</i>)	270
<i>Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator</i> , opr. Maria Dębowska, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2002 (<i>Ks. Mieczysław Różański</i>)	272
Lucyna Harc <i>Samuel Bieniamin Klose (1730–1798). Studium historiograficzno-źródłoznawcze</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002 (<i>Roman Stelmach</i>)	275

Review of periodicals

„Otcieczestwiennyje Archiwy”, 2000, nos 4–6 (<i>Elżbieta Wierzbicka</i>)	279
„Archivaria”, 2000, nos 49–50; 2001, nos 51–52 (<i>Aleksandra Czapelska</i>)	287
„Archivalische Zeitschrift”, vol. 84, 2001 (<i>Jerzy Grzelak</i>)	297
„Nordisk Arkivnyt”, annual 46, 2001, nos 1–4 (<i>Wojciech Krawczuk</i>)	305
„Archives”, vol. 26, 2001, no 105 (<i>Aleksandra Czapelska</i>)	307
„Izwestija na Dyrżawnite Archiwi”, vol. 70, 71, 72, 73 (<i>Małgorzata Kośka</i>)	308

Chronicle

The chronicle of the year 2002	313
--------------------------------------	-----

Jubilees

The celebration of the 50th anniversary of the employment of Czesław Margas in the Archives in Jelenia Góra (<i>Ivo Łaborewicz</i>)	337
---	-----

Bibliographies

New publications of the Publishing Department of the Head Office of State Archives	339
--	-----

TABLE DES MATIERES

Patrimoine dispersé

Wojciech Kowalski <i>Le rapatriement de biens culturels dans le cas de cession territoriale et de dislocation d'Etats multinationaux</i>	5
Władysław Stępnia <i>Les méthodes traditionnelles d'arbitrage des différends internationaux en ce qui concerne les archives</i>	38
Patricia Kennedy Grimsted <i>Deux fois raflées et encore éloignées de la patrie. L'histoire des trois bibliothèques slaves enlevées par les nazis à Paris</i>	47
Ewa Rosowska <i>Histoire des archives polonaises sur les terres orientales de la Deuxième République entre 1939 et 1945</i>	85
Dariusz Matelski <i>Les pertes polonaises de biens culturels dans les guerres avec la Suède aux XVII^e et XVIII^e siècles et les tentatives de restitution</i>	118
Sławomir Filipowicz <i>Archives de la région de Suwałki – les fonds éparpillés</i>	139
Władimir P. Kozłow, Natalia S. Lebediewa <i>De l'histoire de la recherche de l'original de la „Mazurka de Dąbrowski”</i>	161

Archives à l'étranger

Irina Matiasz <i>Archivistique en Ukraine: la nouvelle étape du développement</i>	183
Władimir Adamuszk <i>L'organisation des archives en Biélorussie</i>	191

Éthique professionnelle

Lajos Körmény <i>La mentalité et l'identité, les archives et la société — les exemples de l'Europe centrale</i>	207
---	-----

Polonica

Roman Stelmach <i>Documents de Pologne et de Silésie dans le fonds des Archives de la Couronne Tchèque aux Státní Ústřední Archiv de Prague</i>	223
Zuzana Kollárová <i>Les documents de provenance polonaise dans les Archives Cantonales d'Etat de Poprad de la période du gage polonais dans les années 1412–1772</i>	231
Jerzy Gaul <i>Documents polonais des années 1772–1918 aux Archives du land de Carinthie de Klagenfurt</i>	238

Comptes- rendus et notes bibliographiques

Johanna Weiser <i>Geschichte der Preussischen Archivverwaltung und ihrer Leiter. Von den Anfängen unter Staatskanzler von Hardenberg bis zur Auflösung im Jahre 1945</i> , Böhlau Verlag, Köln–Weimar–Wien 2000 (Jerzy Grzelak)	249
<i>Kancelaria Wielkich Mistrzów w Malborku. Katalog Wystawy 15 czerwca — 15 sierpnia 2001</i> , opr. Janusz Trupinda, Muzeum Zamkowe w Malborku 2001 (Janusz Grabowski)	270
<i>Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator</i> , opr. Maria Dębowska, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2002 (Ks. Mieczysław Różański)	272
Lucyna Harc <i>Samuel Bieniamin Klose (1730–1798). Studium historiograficzno-źródłoznawcze</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002 (Roman Stelmach)	275

Revue des périodiques

„Otcieczestwiennyje Archiwy”, 2000, n° 4–6 (Elżbieta Wierzbicka)	279
„Archivaria”, 2000, n° 49–50; 2001, n° 51–52 (Aleksandra Czapelska)	287
„Archivalische Zeitschrift”, vol. 84, 2001 (Jerzy Grzelak)	297
„Nordisk Arkivnyt”, an. 46, 2001, n° 1–4 (Wojciech Krawczuk)	305
„Archives”, vol. 26, 2001, n° 105 (Aleksandra Czapelska)	307
„Izwestija na Dyrżawnite Archiwi”, vol. 70, 71, 72, 73 (Małgorzata Kośka)	308

Chronique

Chronique de l'année 2002	313
---------------------------------	-----

Jubilès

Jubilè du 50 ^e anniversaire de travail de Czesław Margas dans les archives de Jelenia Góra (Ivo Laborewicz)	337
--	-----

Bibliographies

Ouvrages publiés par la Direction générale des Archives d'Etat	339
--	-----

СОДЕРЖАНИЕ

Разрозненное наследство

Войцех Ковальски <i>Репатриация культурных ценностей в случае территориальной цессии и распада многонациональных государств</i>	5
Владислав Стемпняк <i>Традиционные методы решения международных архивных споров</i>	38
Патриция Кеннеди Гримстед <i>Дважды украденные и все время далеко от родины. Судьба трех славянских библиотек перенятых нацистами в Париже</i>	47
Эва Росовска <i>Судьба польских архивных материалов на восточных землях Второй Речи Посполитой (1939–1945 гг.)</i>	85
Дариуш Мательски <i>Потери польских культурных ценностей во время войны со Швецией XVII–XVIII вв. и попытки их реституции</i>	118
Славомир Филипович <i>Архивные материалы по Сувальскому краю – разрозненный фонд</i>	139
Владимир П. Козлов, Наталья С. Лебедева <i>К истории поиска оригинала «Мазурки Домбровского»</i>	161

Архивы за границей

Ирина Матяш <i>Архивная наука в Украине: новый этап развития</i>	183
Владимир Адамушко <i>Архивное строительство в Беларуси</i>	191

Профессиональная этика

Лаёш Керменди <i>Менталитет и сознание, архивы и общество – особенности Центральной Европы</i>	207
--	-----

Полоники

Роман Стельмах <i>Полоники и силезияны в фонде Архив чешской короны в Центральном государственном архиве в Праге</i>	223
Зузана Колярова <i>Документы польского происхождения в Государственном областном архиве в г. Попрад за период 1412–1772</i>	231
Ежи Гаул <i>Полоники за 1772–1918 гг. в Национальном архиве Каринтии в Клагенфурте</i>	238

Рецензии и библиографические заметки

Johanna Weiser <i>Geschichte der Preussischen Archivverwaltung und ihrer Leiter. Von den Anfängen unter Staatskanzler von Hardenberg bis zur Auflösung im Jahre 1945</i> , Böhlau Verlag, Köln–Weimar–Wien 2000 (<i>Ежи Гжеляк</i>)	249
<i>Kancelaria Wielkich Mistrzów w Malborku. Katalog Wystawy 15 czerwca — 15 sierpnia 2001</i> , opr. Janusz Trupinda, Muzeum Zamkowe w Malborku 2001 (<i>Януш Грабовски</i>)	270
<i>Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator</i> , opr. Maria Dębowska, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2002 (<i>Кс. Мечислав Ружаньски</i>)	272
Lucyna Harc <i>Samuel Bieniamin Klose (1730–1798). Studium historiograficzno-źródłoznawcze</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002 (<i>Роман Стельмах</i>)	275

Обзор журналов

„Otcieczestwiennyje Archiwy”, 2000, ном. 4–6 (<i>Элжбета Вежбица</i>)	279
„Archivaria”, 2000, ном. 49–50, 2001, ном. 51–52 (<i>Александра Чапельска</i>)	287
„Archivalische Zeitschrift”, ч. 84, 2001 (<i>Ежи Гжеляк</i>)	297
„Nordisk Arkivnyt”, г. 46, 2001, ном. 1–4 (<i>Войцех Кравчук</i>)	305
„Archives”, ч. 26, 2001, ном. 105 (<i>Александра Чапельска</i>)	307
„Izwestija na Dyrżawnite Archiwi”, ч. 70, 71, 72, 73 (<i>Малгожата Коська</i>)	308

Хроника

Хроника за 2002 год	313
---------------------------	-----

Юбилеи

Юбилей 50. лет работы Чеслава Маргаса в Государственном архиве в г. Еленя Гура (<i>Иво Лаборевиц</i>)	337
---	-----

Библиографии

Издания Генеральной дирекции государственных архивов	339
--	-----